



58920

Mag. St. Dr.

kat.komp.
P

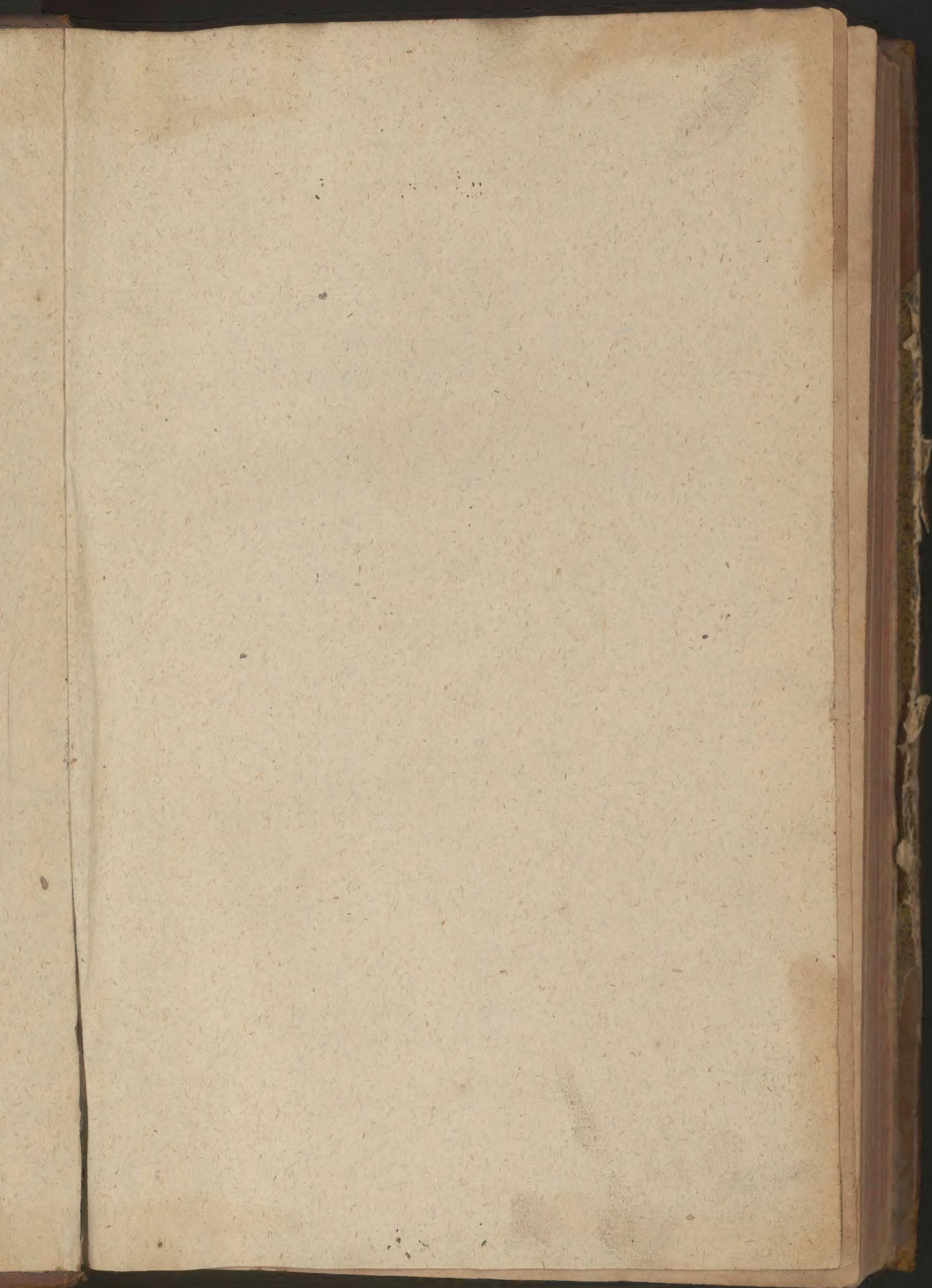
0. V. 39

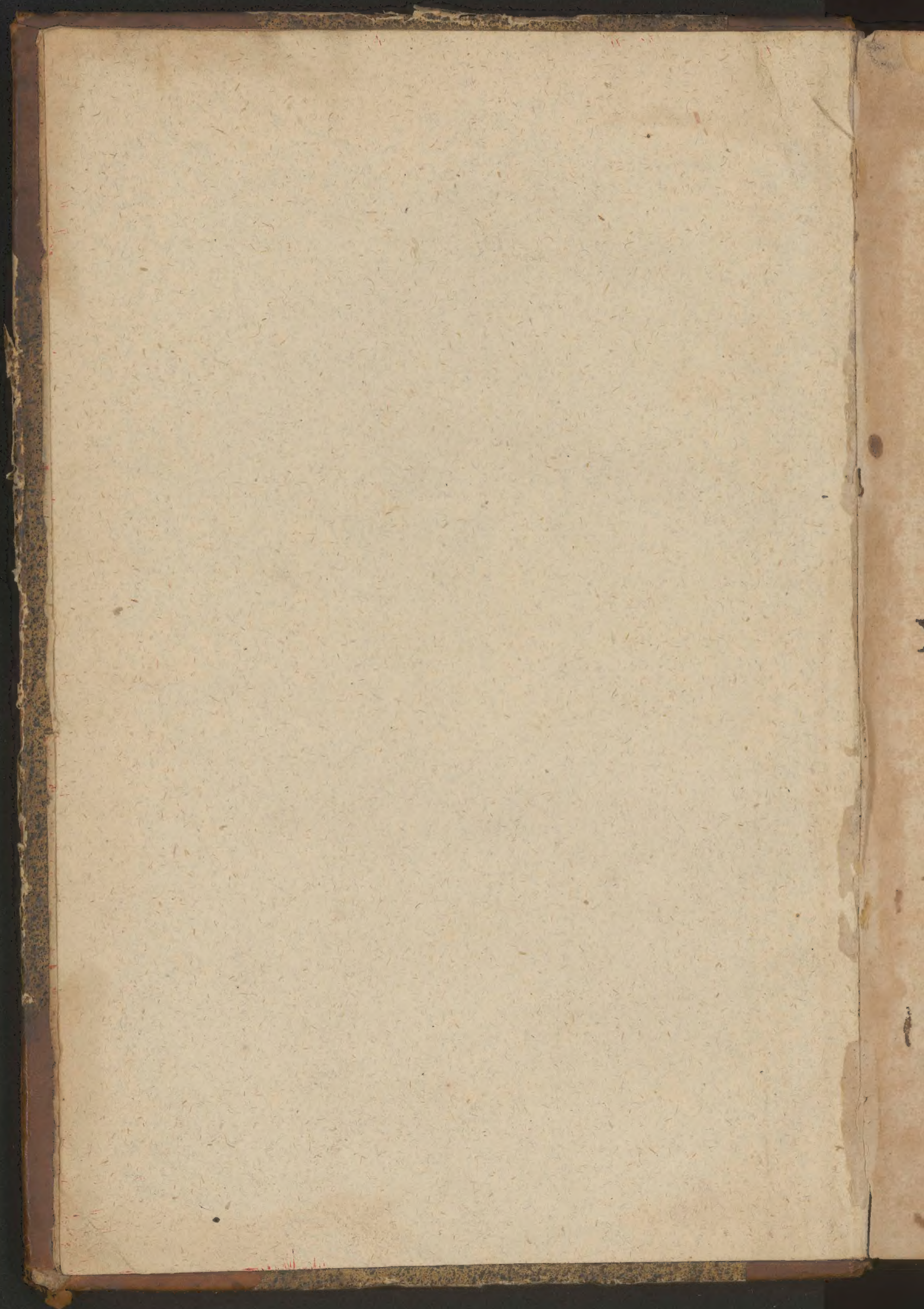
Feet. 3892



IX. a. 20.

0. V. 39.





KAZANIA
NA
NIEDZIELE
CAŁEGO ROKU

Przez
X. PAWŁA KACZYNSKIEGO

SOCIETATIS IESV

M I A N E
A



ZA DOZWOLENIEM STARSZYCH

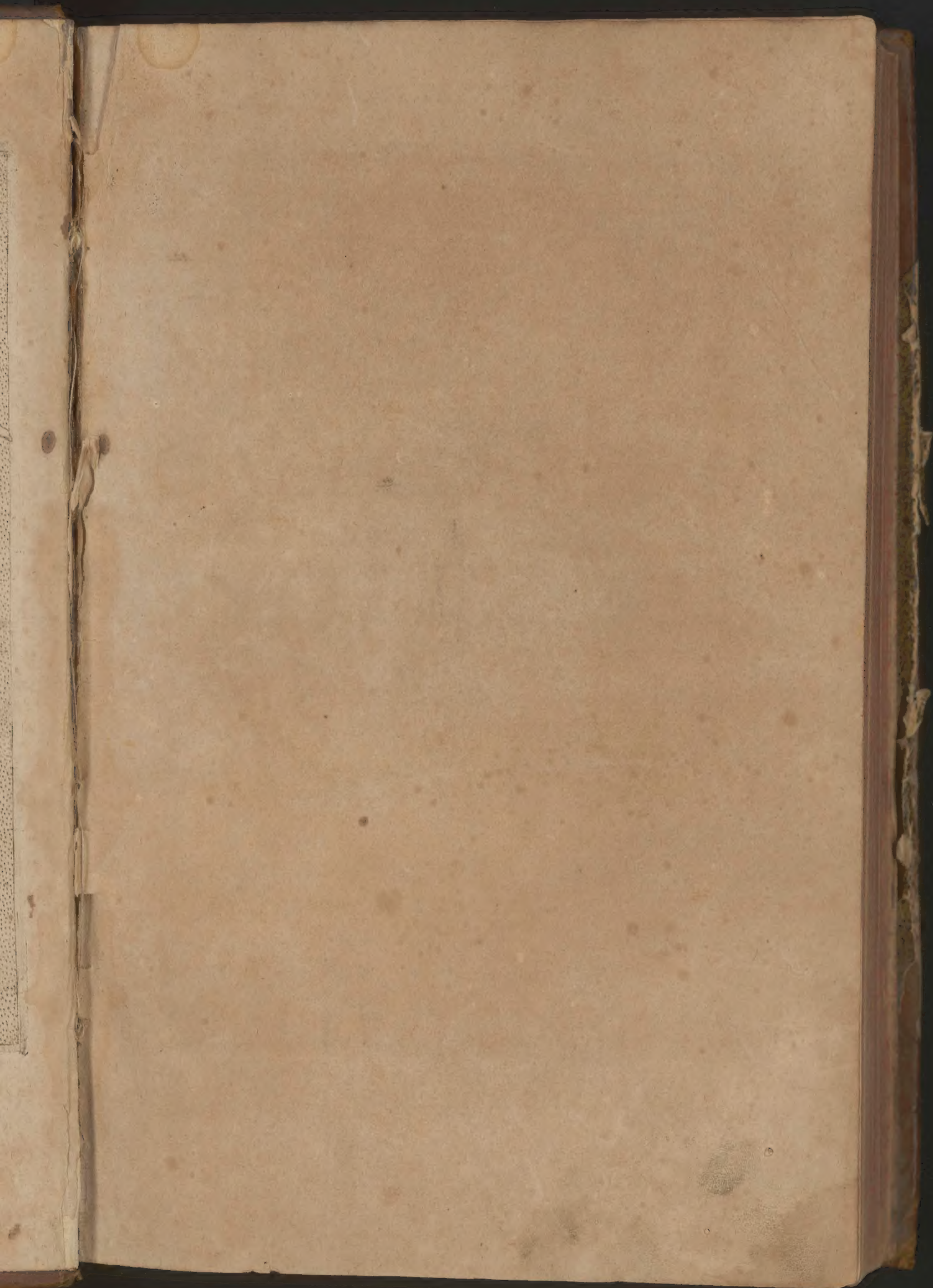
W-KOLEIUM KALISKIM SOC: IESV

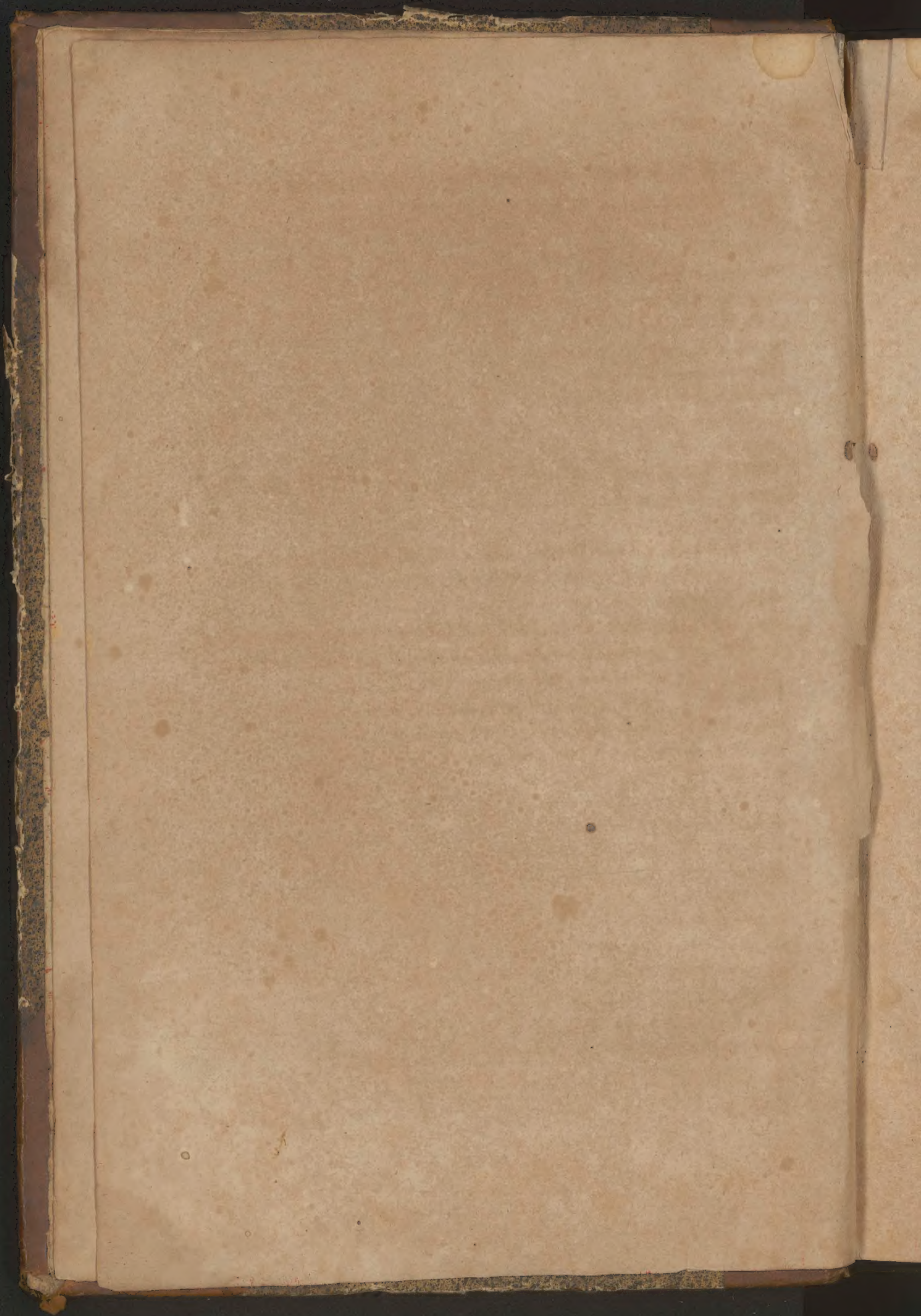
DRVKOWANE

Roku Pańskiego M DCLXXV.



58920-
III





I A S N I E O S W I E C O N E M V
 N A W I E L E B N I E Y S Z E M V K S I A Z E C I V I E G O M O S C I
 A N D R Z E I O W I
 O L S Z O W S K I E M V
 Z-Bozey i Stolicy Apostolskiej Láski
 A R C Y B I S K V P O W I G N I E Z N I E N S K I E M V
 L E G A T O N A T O
 K R O L E S T W A P O L S K I E G O I W. K. L. P R I M A S O W I
 I P I E R W S Z E M V K S I A Z E C I V
 P A N V I D O B R O D Z I E I O W I M I Ł O S C I W E M V.

Nieyby sie lucis te Kazania na świat idące mieć
 zdążyły, gdyby nie pod Iasnie Oświeconym Wąssey Książ-
 zecy Mości imieniem wychodziły. Ktoś tam -- di-
 sperfit cum sole manus, Wąsśa Książeca Mość fa-
 mam Poloni suiq; Nominis: które nie w-szczupleyszych niz słoń-
 ce światła granicach. Rozniósł ie auspicatò Orzeł Polski, które-
 goś Wąsśa Książeca Mość przez dziećwieć lat supra exempla pra-
 co-wicie i godnie piastował; rozniósł mowę po świecie, & man-
 suram Wąssey Książecy Mości imaginem w-sercu i podzi-wieniu
 następuycey wiekopomności zostawił. Ilekroć seri Nepotes na
 trudne, iako nigdy, wieku naszego czasu wspomnie sobie; tyle
 razy niesmiertelne Wąssey Książecy Mości imie z-podzi-wieniem
 wspominać będą, i przy chwalebney zazdrości Ojczyźnie winso-
 wać, ze takiego kiedyś miała Pieczetarz, Senator, Biskup, Pri-
 mas. A który Alexander Gordios z-wiązko-w nodos wielo-
 władna wyno-wa expedit? Komu pier-wszy dank, nec quic-
 quam obnitente invidiâ, należy, iż Orzeł Polski pod Gołębim
 infauftis sta-wiajcy auspiciis Hárpiom Pogąńskim i czu-waia-
 cym na wnetrzne zamieszanie Nieprzyjaciółom w-korzystać i złośny
 podział

podział minorum avium infelix præda nie posiadał? Kto wy-
 perswadował: non bustis Populorum, czy popularium
 immanibus -- non sanguine crescere lauros? Sta-waleś Wąsła
 Książeczka Mości w-kroku za-wziętemu Mārso-wi, iako Sār-
 macki Cyneas perorans munera pacis. a pr-awie sam mądro-
 ścia, sercem, po-wagą i od-wagą nieporo-wnaną po-wodź kr-w-awą
 za-tamo-waleś. Złotousty Biskup Antyoski, w-ktoregoś dzień na
 ten ś-wiat szczęśliwie wyszedł, nie za-wi-azał Wąsley Książeczey
 Mości w-kolebce imienia ś-wego, lecz w-nagrodę upominko-wał
 Wąsle Książeczka Mości, usty, ięzykiem, piorem Chryzostomskim, to
 jest słotym. Tak ani z-uczonych ust Wąsley Książeczey Mości,
 ani od piora t-anszego co wypłynąć nie może. Dla tego nie uro-
 dził sie ieszcze infelici fidere taki Momus, coby po-ważnym pi-
 smom, mądrym Wąsley Książeczey Mości lukubracyom przyg-anić
 smiał. A ieszczeżby sie ad literatissimum Principem prace li-
 teratorum nie g-arnety? Czuj-ś same Księgi i Pallas P-atron-
 ś-wego, który ie rar-ā munificentia metaphora z-pok-ątnego prze-
 nosząc cieniu i prochu, w-ot-w-artych usibus publicis w-iecznym
 kostem osadza Bibliotek-ach. Komuzby r-aczey to pabulum ani-
 marum sło-wo Boskie, do poiecia pospolitego obser-niey przetlum-
 czone, naprzod ofiaro-w-ać; iezeli nie temu, który post Pastorem
 & Episcopum animarum nostrarum, iako Piotr S. Chrystusa
 s-amego n-azy-wa, napier-wszym jest w-całym Krolest-wie Polskim
 rozumnych o-wieczek P-asterzem, Strozem, Karmicielem? Wiele
 po-winny te o-wieczki czułości i z-arli-wości p-asterskiej Wąsley
 Książeczey Mości, który na Biskupst-wie Chelmińskim niechciał
 p-łonnego bez rzeczy na sobie nośić tytułu; ale iako bonus, re, nomi-
 ne, officio Pastor, o-wi-are S. i zb-awienie dusz ludzkich z-arli-
 wie z-ast-awiał sie w-szedzie. Odzysk-ane z-nieśluśney Herety-
 ko-w posesyey Kościoły K-atolickie w-Prusiech, drugie K-apt-ana-
 mi osi-udzone, zbudo-w-ane, odno-wione, no-wi z-śt-arych Heretyko-w
 K-atolicky w-protekcya p-ąnska przyieci, i nie p-asterskim tylko ale
 oycow-skim afektem szczodrymi rek-ami przytuleni, śt-arzy K-ato-
 licy w-s-iedzt-wie z-osta-w-aj-acy ab iniquis oppressionibus
 vindicati, a co in-śego ś-ą, tylko immortalia Pastoralis Zeli
 Wąsley Książeczey Mości monumenta? Do tych beneficia przy-
 daś i to no-we W-ąsła Książeczka Mości, kiedy to sło-wo Boskie w-po-

karm duszny i zbawiennej substancji, tym się łicnie Polakom o-
 broci, im przyjemniejszą pod światobliwym Wąssey Książcey Mo-
 ści imieniem będzie. Wszakże iednak jest nad to co jeszcze w tym
 lichym prezencie pretenduje minima Societas. Prze-wieść na-
 przód na sobie nie może, aby na samym sercu naszym wdzięczność
 powinna. Wąsse Książcey Mość rysowała. A potem za ma-
 łą poczyta przyłogę, Wąsse Książcey Mość una Panegyri &
 Orbi solum Latio do czytania podać i podziwiania. I Sło-wien-
 ski nasz język niech sławę Wąssey Książcey Mości z-Imieniem o-
 raz wdzięczności docho-wanie. Niech z-reku do reku w-długich
 wiekach nowym ad plausum & calcar prezentuje Polakom.
 Trudność wprowadzić przed Wąssa Książcey Mości i doskonałym
 Mowcom perorować; i pewnie (iako na jasność z-cieniu wy-
 chodzącym z-wyszczyna) ad lucem Wąssey Książcey Mości
 praesentia każdy connivere musi; atoli mamy nadzieję, że kto-
 ryś kilku Monarchów Polskich i Maiestatów wyroki językiem
 swoim ogromniejsze czynił, i te prace Polskiemu światu udaś, gdy
 nie poydzie w-igraszkę lekkich iak wiatro-w tak języko-w ludz-
 kich, która przez Metropolitańskie Wąssey Książcey Mości rece
 oczom się poda-wa. Przy samym Wąssey Książcey Mości imie-
 niu, które wdzięczność już przeziła, i to opus wiekować może, a
 lubo nie sławia w-przedniey nieiako strazy przeciw Zoilom pro-
 logos galeatos, Prusem i imieniem Wąssey Książcey Mości zło-
 zone, quod boni amant mali reverentur, dosyć securitatis in
 finu Wąssey Książcey Mości znajdzie, gdzie cała Ojczyzna po
 Bogu i niez-wycieczonym najjaśniejszym Krolu naszym JANIE III
 respirat z-nieptonną odzyskania nadzieję straconych czasów zło-
 tych. Przyimiyze już Wąssa Książcey Mość te Księgi; i swoje,
 bo Arcybiskupie, pierwszym młodości Wąssey Książcey Mo-
 ści kwiatem ozdobione, Collegium w-Oycowską miłości-wą pro-
 tekcyę, które za Wąssey Książcey Mości na ten vicariae Majesta-
 tis Tron wysadzenie Maiestato-wi Boskiemu przy ołtarzowych o-
 fiarach dziękując, całuje światobliwe Wąssey Książcey Mości rece,
 z-których plenitudinē Pasterskiego błogosławieństwa, oczekiwają.

Wąssey Książcey Mości

Pana Miłościwego i Dobrodziecia

Najmilszy student i Bogomodłcy

Collegium Káliskie Soc: IESV.

A P P R O B A T I O

R. P. Provincialis Societatis IESV.

Cum Opus, quod inscribitur Conciones in Dominicas, à P. Paulo Kaczynski nostræ Societatis Sacerdote compositum, aliquor ejusdem Societatis Patres recognoverint, & in lucem edi posse probaverint; potestate mihi facta à R. P. Nostro Ioanne Paulo Oliva, præfatæ Societatis Generali Præposito, facultatem concedo, ut Typis mandetur, si iis, ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has literas manu mea firmatas, Sigilloq; munitas dedi Cracoviæ 17. Octob. 1674.

HTACINTHVS KOCZOWSKI m. p.

A P P R O B A T I O

Ordinarii Censoris Librorum in Archidiacesi Gnesnensi

Legi Sacras Conciones in Dominicas totius anni à R. P. Paulo Kaczynski nostræ Societatis Theologo piè ac doctè scriptas, habitasq;. Quare tanquam bono publico salutis animarum, ac vsibus Prædicatorum apprime utiles, luce publica dignissimas censeo. Squernieviciis 2. Septembris Anno Domini 1675.

PETRVS DVNIN SOC. IESV. m. p.

A P P R O B A T I O

C E L S I S S I M I P R I N C I P I S
R E V E R E N D I S S I M I D O M I N I

A N D R E Æ
O L S Z O W S K I

DEI & Apostolicæ sedis gratiâ Archiepiscopi Gnesnensis,
Legati Nati, Regni Poloniæ & Magni Ducatus Lithuanie
PRIMATIS, Primiq; PRINCIPIS.

Opus Sacrarum Concionum in Dominicas totius Anni Admodum Reverendi Patris Pauli Kaczynski Societatis IESV Theologi, à Doctorebus ejusdem Societatis, & Theologo nostro lectum, solida doctrina, conceptibus, ac imprimis pietate eximium, ut è Religionis Catholicæ bono, & singulari Prædicatorum emolumento, in lucem Typis Calissiensibus prodeat, auctoritate Nostra Metropolitana libenter concedimus. Squernieviciis die 2. Septembris: Anno Domini 1675.

ANDREAS ARCHIEPISCOPVS GNESNENSIS

[Locus Sigilli]

m. p.

NA NIEDZIE- LE PIERWSZA ADWENTV

Arescentibus hominibus præ timore Lucae 21

Aż też na koniec Syn głowieczy z nieba na ziemi na o-
boku przyjdzie. Co wszystko będzie się działo arefcentibus hominibus
præ timore, patrząc na to ludzkie schować w-botażni beda. Z-ktorych rze-
czy każda dość dostatecznie głowiekowi ten zawołany akt zalecić może/
żeby go sobie w-rozum brał i nabożnym wważenie wstrosz przetrwał. Jest
co myśleć o znakach na słońcu i Zsiężycu/ o mocy niebieskich wzrusze-
niu/ o Chrystusowym na sód z nieba przysciu; jest się o czym pytać/co
za znaki beda/ na co się mocy niebieskie wzruszą/ i tak radzi ludzkie se-
dziemu przychodzącemu beda. Orolł i o tym się tylko pytam/co to
za ludzkie beda/ Ktorzy się tego sodu tak bardzo boją/ że od botażni aż
schować beda/ arefcentibus hominibus præ timore. Patrząc
na to/ co to się na sódach światowych dzieje: śmiałybyśmy mo-
wić/ że to tu nie do wszystkich botażni/ ale do niektórych tylko należy be-
dzie; nado się tacy/ Ktorzy przed nio i takimkolwiek sposobem się um-
Enorotoli Ewangelia święta żadney widze ekcepty nie czynią. o wszystkich
w-powsechności/nikogo nie wymuiąc/ że się tego sodu bąć beda/ mo-
wi: arefcentibus hominibus præ timore: nie będzie się tam godzi-
ło nikomu zstachac/ albo na pozew nie dbać/ albo na bantcyo się od-
wazyć; zgola wszyscy się go bąć beda. Z-każ to i wnosze/ że sód Bo-
ży jest nieuchronny/ i Kogo nam pozwa/ iuz to prozno stawic się nam
musi; choćby niewiem co dla schronienia się czynił/ stawic się musi.
Niechże tedy ta zabawka moja na tym kazaniu będzie/ z-wielu własno-
ści sodu Bożego/ za okazyo dzisiejszey Ewangelicy te iedne sobie na v-
wage biore/ że sód Boży jest nieuchronny. Sedzito straszny lasko
twoio dopomóż mi do mowienia/ i tym Ktorzy mnie słuchają/ do
pilnego słuchania.

Paweł S. Apostoł nauczając Boryngyłow/ iako sódie o sódzie Bo-

N A N I E D Z I E L E

2

2 Cor. 5.

Gen. 19.

Exod. 3.

Joan. 19.

zym myśleć mało mowi do nich: Omnes enim nos manifestari oportet ante tribunal Christi: *Sąd Boży/ będzie to taki sąd/ że się nań wszyscy zgola/ co ich iedno jest na świecie/ ludzie/ stawio: a stawio tak/ że się stawio/ choćby niechcieli/ muszą: Manifestari oportet. ba niech się tam kto niewiem tak ociaga/ niech niewiem takie pretenzje przywodzi/ iuz to prozno manifestari oportet: przecie nan isć musi. Ale na nim pewnie sprawę przegra/ wiecznie zginie: iuz to prozno przecie manifestari oportet. By miły Boże/ iako sąd Boży nieuchronny! teraz za żywota wiele jest takich rzeczy/ ktorzymy z-woli i roszkania Boskiego czynić powinni: powinniśmy zgode z-bliżym zachować/ nikomu nie szkodzić; powinniśmy we wszystkim poczciwości przestrzegać. Boga Tworcy naszego tak iako godzien ślanować. i wieli innych rzeczy: Ale coż; żebyśmy je czynili; Oportet nam nie mówić/ nie przysmuszać/ za życie nie bijać: iezli chcesz/ dobrze weźmiesz/ karania wydziesz/ nadgrode mieć będziesz/ ale cie do tego pewnie przysmuszać nie będą. Nie będą przysmuszać/ żebyś przykazania z oście chował/ żebyś się grzechom popelnionych powiadał/ żebyś pokuty odednia do dnia nie odkładał/ żebyś nieprzyjacielowi krzywdę odpuszczał; nie będą cie do tego przysmuszać/ czynić i nie czynić wolnoć. Kiedy nam Pan Bóg co roszkuje/ nie idzie z-nami iako kiedyś z-Lotem Synowcem Abrahamowym Aniołowie/ kiedy go owo z-Sodomą wyprowadzali: powiedzo Aniołowie Lotowi że Sodoma wnet zgorze; iezli chcesz zdrowym być/ z-miasta wychodź; aż Lotowi z-Sodomą iakos nie sporo; pocznie się bawić/ odwloczyć; pocznie się oglądać/ iakoby tego nie słyszał/ albo nie rozumiał; a Aniołowie co? Dissimulante illo apprehenderunt manū ejus & manū uxoris & posuerunt eum extra civitatem. *Tego i żonę tego za rękę wzięli/ i z-miasta wyprowadzili: zgola/ żeby z-Sodomą wychodził/ przysmuszali. Z-nami tego Pan Bóg nie czyni/ kiedy nam co roszkuje. Ba niech będzie Lot w-niewiem iakiej Sodomie/ rzeczy mu Pan Bóg raz i drugi i trzeci; Lotcie zginiesz/ wychodź; ale go dote pewnie ciągnąć nie będzie/ za rękę go z-Sodomą prowadzić nie będzie: ba niech Lot iezli chce dissimuluie; Pan Bóg mu gwałtu czynić nie będzie. A bywa to że się barzo ladałako w-takich okazach z-godno wsłuchać powagi i vspanowania wola Boska obchodzimy/ słuchać iey nie chcemy: Bóg mówi/ trzeba tak; a my wyszko opak. Czy mało między ludźmi Jonaszowi/ ktorzy/ kiedy im co Bóg każe/ mało za morze nie wciekają? czy mało faraonowi/ ktorzy mało nie tak mówią/ Quis est Dominus ut audiā vocem ejus? Nie vslucham/ Nie weźmie A Bóg co na to? to pewna/ że przy wolności naszej nas zostawie; do tego/ że po nas chce/ nie przysmusza. A nie chcesz mnie słuchać? ja się z-tobą passować nie bede/ Oportet, pewnie odemnie nie vstyszysz. Ale kiedy na sąd Boży isć trzeba będzie/ Omnes manifestari oportet ante tribunal Christi. Ba czyn co chcesz/ wymawiaj się iako chcesz/ iest pewna Oportet manifestari ante tribunal Christi: na sąd Boży isć musisz/ wolnoć było przykazania Boskiego nie chować/ bliźniego krzywdzić/ na poczciwość nie pamiętać/ wolnoć było Judaszu Synu Bożego przedawać/ wolnoć było Pilacie tegoż Syna Bożego na śmierć stawować/ potestatem habeo, crucifigere te, & potestatem habeo dimittere te. Wolno wam i teraz światowi Potentatowie nad temi/ ktorzy się wam odiać nie mogą/ dokazywać; wolno substancji ich/ honor ich/ zdrowie ich wniwecz obracać. Otoli co doszdu**

PIERWSZA ADWENTV.

do s0du Bożego Manifestari oportet, iść nań/ 0bo nie iść nie będzie wolno. Ona straszna tręba/ Surgite mortui, venite ad iudicium: Umarli wstaniecie/ na s0d idźcie. A gdzież w-ten czas ono wasze Wolno będzie? iuz to prożno co b0dż to b0dż/iść musicie; rzekeli że to tam na ten niewesoły akt iść wam trzeba będzie/iażo iakim w0łkom na rzeż/iak0 iakim wierutnym lotrom na śmierć/ iść musicie. Wolelibyscie tysiąc razy umrzeć/ iak0 w0st rozpływać się/w-proch rozsywać się/wolelibyscie wniwecz się obrocić/ niżeli tam iść; otoli iuz to prożno iść musicie/ a iść musicie wszyscy/ktorzy się ludźmi zowiecie: Omnes manifestari oportet ante tribunal Christi. O nieuchronny s0dzie! Ale dla Boga/wzdyć to przećcie świat jest tak szeroki/tak wiele jest na nim onych ciemnych skrytości/owych niedostępnych nie tylko człowiekowi/ ale i jercu i sk0ncu/ loch0w. Jest tak wiele owych loch0w po ktorych się kryją osobność miłujący smocy/ po ktorych dyją owe zakopane od tak wielu lat skarby: są lochy/ w-ktorych się przed prześladowaniem kryły uchodzące niewinne chrześcijaństwa kupy; i wiec się ktokolwiek przed tym s0dem nie skryje? Pierwszy Pustelnik Paweł święty; chcąc wś prześladowania/siedl na głęboko puszcz0/ i tam/był bezpieczny: Barbara święta przed Dycem/ ktory ją chcąc zabić gonil/ wciekał0c/ od skały/ na ktora napała była/ te lasz0 miała/ że rostopiwszy się w-siebie to przysięła i przed Dycem się tak skryła. A przed s0dem Bożym nić się nigdzie nie skryje. Tak to iść/ tak; nić się w-żadnym lochu/ w-żadnym grobie/ choćby się i samego nawet piekła dobrał/ nie skryje: ba niech dostanie onego szeszi0/ ktorego sobie kiedyś Arol Dawid zyczyl/ kiedy o strzydlach gołębicznych coś mowil: Quis mihi dabit pennas sicut columbae? przed s0dem się Bożym nie skryje. Dajmy to żeby tego iak i0-kiego Jonasa wnetrznosci wielorybowe skryły; żeby go wiatry g0dżie zani0sły/ przed s0dem się Bożkim nie skryje. Jan S. w-Objawieniu swoim powiada/ że mu Bog s0d swoy pokazał tak: Reges terrae, & Principes, & tribuni, & divites, & fortes & omnis servus, & liber absconderunt se in speluncis & in petris montium, & dicunt montibus, & petris: Cadite super nos & abscondite nos a facie sedentis super thronum. Ja sobie/ powiada/ na świat patrząc; aż obacz0 Arole/ Asiozeta/ rozmaite wrzednił; obacz0 ludzic dostane/ meżne/ szlachte i nieślachte; i gdy na nich dlugo patrząc/ a oni po samach/ po skałach kryją; i tak się pokryw0szy/ na gory/ na opożi w0łali: O gdybyscie/ moie miłe gory i skały/ tak dobre byly/ żebyście nas przywalić chciały/ żebyśmy na twarz s0dziego na tronie/ i baranka nie patrzał! Oplakania godni Reges & Princeps, tribuni & divites & fortes; na ten przypadek wasz patrząc nie bede was pytał; Co się to takie dzieje? gdzie się podziały one wasze animusy/ one wspaniałości/ żeście nikomu wskopić niechcieli; a teraz w-takiey się iaskini skryciecie? Dam ja wam pokoy niezbożni Aeronowie Julianowie/ Dioflectanowie; nie bede się z-was wrogal/ że się teraz onego wkrzyżowanego IESVSA boicie/ tak twarzą tego znieść nie możecie/ ktoregoście przed tym głupio gebo bluźnili/słowaście dobre o nim rzec niechcieli; ktoregoście w-sługach tego tak b0rzo prześladowali; ktoremuscie przed drzewianemi waszemi B0żkami poklonu dać niechcieli; ktoremuscie mały ledney k0ścielny/ ledney ołtarzyni żalowali; zgola/ ktoregoście za Boga przytyć niechcieli: nie bede się z-was wrogal/ że się tu b0rzo teraz go boicie/tak

Psalm. 34.

Apoc. 6.

N A N I E D Z I E L E.

Iosue 10.

ście/tał sie bázno o Ecił iaki/ żeby sie przed nim skryć/ stąrać. To tylko do was mowie/żec to daremne wasze zabiegy:przed sadem Bozym a ktos sie skrye: daymy to/zeby was gory i opoki przywalily iá ktos sie i tam przed tym sadem skrye. Za hetmanstwa dzielnego onego wojownika Jozuego/tezba raz bylo Izraelitom z-pięciu oraz Arolow potykać sie. Stanely woyska z-oby stron: dadzo sobie bitwe: Izraelitowie wygraior: piec oni Arolowie obaczę że źle/ i radzoc o sobie/ wznio tał: Fugerunt enim quinque reges & se absconderunt in spelunca: Wszyscy wciekli/ i napadly na iedne iastkino w-niey sie skryli. Wiusule wam Arolowie/ że w-tym waszym niebezpieczeństwie te przynamneley poćieche mieć możecie/ że sie oto w-tym Eciłku przed nieprzyjacielem skryć możecie: á podobno was tam nikt nie znajdzie/ miecz nieprzyjacielski podobno was minie. Ale/ách niefetyż na wasze bezpieczeńście! postreże ich ktos w-oniey iastkiny; dadzo znać Hetmanowi; Hetman Eaze ich kamieniami zawałić/ dobro strażo/ żeby nie wciekli/ obsadzić; á potym z-pogoni nieprzyjacielskiej wroćiwşy sie/ rzeze do swoich: Aperite os speluncę & producite ad me quinque reges, qui in calatitant: otworzcie iame i pociu Arolow/ktorzy w-niey są przed mie przywiedźcie. Oroz wam niebezpieczeństwie ono zatalenie/ takżeście wiele obrady z-niego mieć mogli. Jest to obraz nieuchronności sadu Bozego. Słyse ia od Jana S: że sie to w-ten czas i Arolowie/ i Asazeta/ i Pánowie i niewiem iacy Bohaterowie po iastkintach kryć beda: Reges terrę & Principes, & tribuni & divites abscondent se in speluncis; á coż im to skryć pomoze? Etedy i ich one słowa nie mino: Aperite os speluncę & producite ad me reges: dobadzcie mi ich/ stawcie mi ich. Tylko Aniolowie w-one strasno trabe zartabia/ nie bedzie takiego zawarcia/ nie bedzie takiego zatalenia/ ktoreby sie nie otworzylo; i iezeli Bogo bedzie w-sobie miało/ żeby go nie wydalo; Verè vox magna, vox tubę terribilis, cui omnia obediunt elementa, quę portas scindit, inferos aperit, portas ferreas frangit; mowi Gregorius Nissenus. O zaprawde glos wielki/ glos traby strasny! ktorego wszytkie żywioły słuchają / na ktory oporać sie padają/wrota sie miedziane łamia/ i samo sie nawet piekło otwiera; sad Boży iest nieuchronny. A ná koniec wiemy to/ że sady ludzkie choćby byly nasurowşe/ nie są tak nieuchronne/ żeby sie przed nimi glos w-przynamneley przez śmierć schronić nie mógł. Za niech będzie niewiem taki zlozynca/ niech będzie rozbojca/świetokradzca/ niech ná niewiem takie sadowe surowości zarobi/ ná ćwierćowania/ palenta: porwo go ná sad; w-tym trafi sie/że sadu nie doczekawşy vmrze; iuzę wszytkie wşedł. Prawda że nad ciałem tego iaka taka surowość być moze; moze to być/że go po śmierci Eaz obić/ábo spalić; ale on iuzę nie takiego niech sie nie boi. Tym samym że vmarł/ wszytkiego Eazania wşedł. Otoli sad Boży inşego sie processu trzyma; śmierć pewnie sie od niego głowiek nie wymowi. Bylo od poczatku świata tak wiele ná ziemi ludzi; á ktoby ich przeliczył: wiec ci wszyscy pomarli/ ci pogineli rozmaitemi sposobami śmierci/ iedni pogorzeli/ drudzy potoneli/ niektorzy od fregiego zwierza są pożarci/ niektorzy też przyrodzono śmierć z-tego świata zeshli. A tak oni/ktorzy przed tym świat napelniali/ do tego przysli/że sie zgola niewiedzieć gdzie podzieliza ktoby ich gdzie są znalazł: ktoby sie o nich dopytał: ci ktorzy zeshli z-tego świata ognię/ częścią z-dymę do nieba posli, częścią sie w-perzynie obrocili; ci ktorzy potoneli/ w-rybach zostali

PIERWSZA ADWENTV.

zostali; ci ktorzy od zwierza sa pozarci/ tak iako i ono zwierze niewiem
w-co sie obrócili. Sa tacy miedzy ludzmi/ ktorzy w-drzewa/w-rozmia-
ste chwasty powyrastali: z-drzew zas i chwasow / a kto wiedziec moze
gdzie posli? Owo zgola a ktoby sie teraz/ nie mowie o cieles/ nie mowie
o koscicach/ nie mowie o prochu tych ktorzy kiedyś na swiecie zyli/ do-
pytal; ale przynajmniej o owej materzy ktoray filozofowie tylko docho-
dza/ teraz ktoby sie dopytal o materzy twojej przodku nasz Adamie?
Ktoby sie dopytal o was mot mili Ablowie/ Serowie/ i inisi; takescie
teraz dobrze gdzieś kryci. A sad Bozy co na to? A wiec to ci wszyscy
sadu Bozego tuż vsli? iuz ich po onych ogniach/ po wodach/po drze-
wach niht nie znajdzie; ale tuż to prozno/wielkich zawodow nie czyniac/
Aniolow/ iebym po tych skrytościach sperali/ nie wysylajac/ iedno to za-
trabienie troby Anielskiej i sprawi/ ze ich wszytkich/ z-owych tak skrytych/
i niedozrzalnych taciokow przed sprawiedliwego sędziego stawli/ i was
ktorzyście z-ogniem do nieba posli/i was ktorzyście sie strawa morskim
rybom stali/ i was ktorzyście sie w-wodzie rozpłyneli; ktorych wiarry
niewiem gdzie po powietrzu roznieśli; zgola/wszytkich was gdziekolwiek
będących ludzi traba Michalowa przed sędziego Thry tu, a stawi:
Pótrzymy iako to sad Bozy nieuchronny; i tym samym/ ktorzy doze-
sne nędze przez śmierć konczyli/ być na nim trzeba. Moja mila śmierci
mowilem ja o tobie to/ co i drudzy pospolicie mowio; żeś jest Vltima
linea rerum: linieyko/ktora wszytkie rzeczy konczy/ ale widze/ że mi sie
trzeba poprawić. A wiec to śmierć wszytko konczy/ktora głowieka od
sadu Bozego vchronić nie moze: Mowilem o tobie z-madrym Seneka/
żeś jest Multis remedium, quibusdam votum: iestes iedna ludzka
poćiecha/iedna zadza i ale nie ladas mi poćiecha nie lada zadza/ kiedy sie
to tam od sadu Bozego niht nie wymowi. Otoli tuż to prozno/ mo-
za rzecz to tylko lafkom waszym/ i sobie samemu powiedziec/ że sad Bo-
zy nieuchronny: a iezeli nieuchronny/ toć jest z-czego pochwalic Jerony-
ma S. Ktory te nieuchronność tego tak sobie wmalal/ ze troby oney/ktora
nas na sad Bozy zwolywac będzie/nigdy zapomniec nie mogli: lubo pil/
lubo czytal/ lubo sadl; zawze mu sie zdalo/ ze on glos; Wstancie vmarli/
sędzie na sad/ i tyjal. Jest z-czego chwalic i onego swietego Pustelnika/
Ktory to wiec o sobie drugim powiadal: Angelos aspicio ascende-
& descendentes ad vocationem mortuorum & semper finem
nor dicent: Paratum cor meum, paratum cor meum: O tym my-
sle iakobym na Anioły patrzal/ a oni na wskzeszenie ludzi vmarlych
sda/ i zawze konca wygladaie mowie: Gotowe serce moje Boze/ go-
towe serce moje BOWE. A na koniec/iezeli sad Bozy nieuchronny/ toć
ona od Duchá swietego napisana prawda codzienney pamietki godna:
Lactare ergo juvenis in adolescentia tua, & scito quod pro omni-
bus his adducet te Deus in iudicium. Wierc ena mlodzi do radości:
wiec chciey zazyc swey mlodosci; ale wiedz/ ze za to wszytko nie wydziesi
na sędzie Bozym Boskiej sprawiedliwosci. A mowiac o nas wszytkich
wespól/iezelić sad Bozy nieuchronny/wiechy nam zawczasu one piosnke/
Ktoro wiem ze nie seden spiewac będzie/ poezac: Ergo erravimus a via
veritatis & iustitiae lumen non luxit nobis. Toć oplakania go-
dne owe nierozumy nasze/ żeśmy po te czasy tak nie ostroinnie żyli/
żeśmy sobie na srogi sad Bozy zarobili. A co nam bylo po owych swiá-
towych lafotkach/ ktore nas tak barzo zawiody / ze i do obrazu Bozey
przywio-

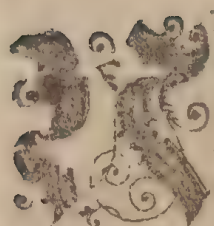
Eccl. xi.

Cap. xi.

przywiodły? Co nam było po miążących z-swiatem rostkach? po o-
wch/ o których sam tylko BÓG wie/ wygodach; ponieważ nam konie-
cznie trzeba będzie stawieć się na sąd Boży? Lepiej nam było/ kiedy byśmy
byli w-ten czas siedzieli/ BÓG obrazić mieli/ wniwecz się obrócili/ a
bo martwym trupem zostali/ ponieważ się z-tym wszystkim stawieć
na sąd BÓG mamy. Ale wy/ słuchajcie moi/ z-temi/ i tym podo-
bnymi myślami iak naserczy się rozwodźcie/ ią tym czasem z-tym od-
chodźcie/ ze sąd BÓG nieuchronny. Bogu cześć i chwała. Amen.

NA NIEDZIELE WTORA ADWENTV.

Ioannes in vinculis. Matth: 11.



A ciężki bärzo/ a zätym i strážny sąd przestaniec Chry-
stusow Jan święty napadł: A. A. Żyćcie jowie Jan na
puszczę/ iako iak Aniol; wszystko tego zabawka ludzi
do pokuty prowadzić/ przyscie na świat pozodanego
Mesyasa opowiadać. Wszyscy się oney enocie tego/ zar-
liwosci oney oney żyćiu ostrości dziwują. Wlec a kto-
by był o przeciwności iakiej/ żeby na Jana przysie mo-
gła/ i pomyślić? Ja rzekłbym był/ zego ludzie iak głowieka in-
nego świata w-pomysłnym posąnowaniu mieć beda/ na reku go no-
siec beda/ wszyscy na tym beda/ żeby oney świętey osobie tego w-niczym
się nie wprzeżyc/ we wszystkim wygodzić: aż miasto tego/ Ewan-
gelia dzisiejsza powiada/ że Ioannes in vinculis: Jan związany/ w-wiezie-
niu siedzi. Arol Herod weźmie złe serce na Jana; aż on Jan nad wszy-
tkich Proroków wielki/ drugi w-ćiele ludzkim Aniol/ w-wieżach.
Że i ią mowie/ że na ciężki i strážny sąd Jan święty napadł. Je-
śli głowieka niewinnego/ świętego/ tak osadzono; a coż złym inšym
człowieku? Iako tam o powrozy/ bā i o co inšego nie trudno było? iā-
ko krew niewinno rozlewano? Zwyczaj też Rządzielný/ żeby w-niedzie-
le Adwentowe o sędzie Bozym kazania bywały. Wlec dnia dzisiejsze-
go w-sądźcie Janowym sąd iā Boży/ iak w-obrazić iakim/ w-ważać/ myśle
sobie: Sąd/ na którym Jan do wieszienia osadzono/ strážny; a coż sąd Bo-
ży? Niechże tedy ta materia dzisiejszego Kazania mego będzie. Przeszły
Niedziele miałem/ że sąd Boży jest nieuchronny; a teraz/ że jest strážny.
Ty/ Eterys temu sądowi za sędziego od Wycā dawno też naznaczony/
Synu Boży dopomóż.

Lucę 12:

Syn Boży nauczając weźniow swoich iako się/ przy inšych enotach/
w-borach zachować mieli/ mowił raz do nich tak: Dico autē vobis amicis
meis, ne terreamini ab his, qui occidunt corpus, & post hæc non ha-
bent amplius quid faciant. Niecie odemnie te nauke/ przyiaciele
moi: ieżli kiedy napadniecie na owych/ Eterys zabitaia ciała/ ale nie wte-
cey weźnić nie mogą; nie boycie się ich. Ne terreamini: bā niech oni
nād ciałem

nad ciałem niewiem iako dośazić; niech go na miecze/ na ognie i na
inſze karownie ſkażi; Ne terremini: nie boycie ſie ich. Ale moy
Panie iakoż ſie to tych/ którzy mi tak wiele złego mogą uczynić/ nie
bać? czyliż ja to kamień iaki/ żeby mi ſobie za nic nie miał/ kiedy nie na
drobne kaſki robić beda/ ſmażyć beda/ zgola wniwecz obracać beda?
Wiec ſie to/ tych/ którzy to wſytko uczynić mogą/ nie mam bać/ tak to
ieſt/ nie maſz ſie bać: Ne terremini. O ieſzcie kto inſzy/ którego dale-
ko ſłuſzniej możesz ſie bać! Oſtendam autē vobis quē timeati: time-
eū, qui poſtquam occiderit, habet poteſtatē mittere in gehennam:
wſiack wietcie/ że bedzie na ſwiecie taki ſędzia/ który bedzie miał moc
nie tylko ciała zabijać/ ale ciało zabiwſzy/ na piekło cziłowieka ſkażać.
O wiet tego ſie boycie: Ita dico vobis hunc time. Nieboycie ſie
Heronow/ Dioſklecianow/ i tym podobnych mordercow: ale tego ſie
boycie. Na wſytkie inſze pogrozki ſmieycie ſie/ za dziecinne poſtrachy
miecicie: ale tego ſie boycie: Hunc time. Patrzymyſz iedno/ iako to
ieſt ſtraſny ten ſad Boży? Wiemy dobrze iako ſa cziłowiekowi ſtraſni
ci/ którzy go na ciełe zabić mogą; przywiłoda do Samuela Proroka A-
gaga Krola Amalecitor: dorozumie ſie że po śmierci do Proroſa
przſiedliwnei po nim bedzie; i powiada piſmo ſwiete/ że od ſtrachu wiel-
kiego aż drzeć poczoł/ Oblatus eſt ei Agag pinguiſſimus tremens.
Wywiłoda zlozynce iakięgo na plac/ każa mu wkleſnać/ o iaka tam by-
wa boiaźn! W-potrzebie żołnierz trzeba aby do nieprzyaciela ſkożył.
O iaka i tam boiaźn/ choć nie ma febrę/ a wſyſtek drży. Nie wſpomi-
nam tu/ iakię wiet ſtrachy między ludźmi zoſtał/ kiedy ſie gdzie powie-
rze zajmie/ kiedy powiedza/ że nieprzyaciel z-woyſkiem naſtepuie. A
przećie to Chryſtus mowi/ że te wſytkie rzeczy/ których ſie tak barzo
boimy/ względem ſędzięgo ſodu oſtatniego/ nie nie ſa: Ne terreami-
ni ab his qui occidunt corpus, nie boy ſie tych/ którzy ciało zabijają.
Nie trzeba ſie bać/ eluſty Agagu/ Samuela: nie trzeba ſie bać/ Panie
żołnierzu/ nieprzyaciela: nie trzeba ſie bać powietrza/ wojny: ale ſe-
dźiego onęgo/ który oſtatni raz ſadzić bedzie/ który i na ciełe zabić/ i tak
zabiwſzy do piekła poſtać moze: Dico vobis hunc time; tegoć ſie
to tego bać trzeba.

Pytaia ſie piſina ſweteręgo tłumacze/ co to ieſt/ że Synowi
mu/ kiedy ſie w-ogroycu przed śmiercią modlił/ do onę tak w
boiaźni przyiſło? nie doſyć było na tym/ że boiaźn na twarzy znać było:
ale przyiſło do tego/ że wſyſtek wniwecz zemdlal/ potem ſie krwawym
oblat/ zgola od boiaźni malo nie ſkonal. A dla Boga/ moy Pante/ a
gdzie ſie podziata ona cudowna moc/ ktoras miał na chorob ludzkich
zleczenie/ na umarłych wſkrzeſzenie/ na czartow z-ciał opetanych wygnanie?
przed tym tak wiele dobrego czynileſ/ teraz io ſamym ſobie radzić
niechceſ/ boiaźni tak wiele prawa na cie dano? Wważa to wſytko Grze-
gorz ſwiete/ i Syna Bożęgo tak wymawia: Appropinquante morte,
noſtrum in ſe mentis certamen expreſſit, qui viam quandam ter-
roris ac formidinis patimur, cū pro ſolutione carnis aeterno ap-
propinquamus iudicio. Nie trzeba o Synu Bożym tak rozumieć/
żeby ſie to on onę boiaźni odiać nie mógł. Nie dla tego tak ſie barzo
bał; ale dla tego/ że na ſobie naſ wſytkich obraz wyrazić chciał: iako
ſie lekać mamy/ kiedy owo ſie do wiecznego ſodu Bożęgo przybli-
my. A to

2. Reg. 25

my. A to iako/ Doktorze święty: to to w-ten czas Syn Boży obraz
wszystkich nas na sobie wyraził/ iako się lekać mamy/ Kiedy się do sądu
Bożego przybliżymy: wiec to nam/ Kiedy się do sądu Bożego przybli-
żemy tak się bać trzeba/ iako się bał Chrystus: trzeba omdlewać/ iako
omdlewał Chrystus: trzeba się poćić/ iako się poćił Chrystus: trzeba
malo nie konać/ iako konał Chrystus: tak to jest/ tak, mówi S. Do-
ktor. O iakaz to tam być ma boiazn/ Kiedy się do sądu Bożego/ do o-
nego sądu wiecznego przybliżymy: Cum pro solutione carnis aeterno
appropinquamus iudicio. Sad ten/ do ktorego się przybliżamy/ jest
to sad taki/ na którym co raz postanowio/ iuz nigdy się nie odmieni/
tak na wieki będzie: Aeterno appropinquamus iudicio. Padnie zły
dekrety/ trzeba będzie iść do piekła/ wiec iuz to prozno trzeba będzie
być na wieki w-piekle: Aeterno appropinquamus iudicio. Ale to
dla Boga/ w-piekle tak barzo źle: i wiec to/ jeżeli Boga osadzo na piekło/
trzeba być na wieki w-piekle: tak to jest/ trzeba być na wieki w-piekle:
Aeterno appropinquamus iudicio. A iakoz/ idac na taki sad / nie om-
dlewać/ iako nie poćić się/ i owszem iako nie konać: Sad B O D Z I jest
straszny.

Alc choiby na tym sadzie czego innego nie było/ sam sedzia o iako go
straszny wzywa! Dawszy pokoy innym dowodom surowości tego se-
dzie/ niech dosyć będzie na zdaniu Ambrose^o Świętego/ ktory powia-
da/ że Syn Boży sadzac nas/ tym będzie straszniejszy/ im żyjąc na świe-
cie między ludźmi był łaskawszy. Żyjąc między ludźmi tak był łaska-
wym/ i pokornym/ że nikim nigdy nie gardził/ wszystkim miłosnie i po-
dycowstwu przyrównywał. Lgnęły do niego małe dzieci/ nie odrzucał
ich; przychodzili w bódw/ przyjmował ich; pokazała się iaka najsłabsza
gryza potrzebna/ albo choroba/ albo głód/ albo cokolwiek takiego/ rato-
wał ich: mowa jego wszystkim przyjazna była; twarz nikogo nie straszyla/
ale owszem do siebie ciągnęła. Od nieprzyjaciół wycielał go/ i go ciera-
piał; przynawiali/ potwarzali/ sławę jego szypali; przysio do tego/ że
go poimawszy/ to z nim czynili/ co z-największą wzdargą czynić mogli.
Wszak wiemy co się przy okrutney jego Mlece działo. A on na to wsty-
dzony/ i nie niemowięcym bawankiem: Coram tondente se
luit. Czy tam znać było one moc jego/ one sprawiedliwość jego/
złota ono Bóstwo? Taką tedy była na ziemi łaskawość i pokora jego.
Dochożmyż: też iaka będzie surowość jego/ iaka ta n będzie powaga/
iaka nieprzystępność/ iaka twarz i głosu ostrość? Iako się z-nieprzy-
jaciółmi swemi wganiać będzie/ iako ich karać będzie? O samym jego
głosie/ posłuchajmy co Job. S. napisał: Tonabit in voce sua mira-
biliter. Kiedy mówić będzie/ ta mowa jego/ nie mowa/ ale piorunem/
a piorunem dziwnym będzie. Kiedy Syn Boży na ziemi między ludźmi
mieszkał/ niewiemy żeby Kiedy piorunami do Boga mówił: wierzeć ono
nie piorun był/ co do białogłowy na grzechu zaślany mówił: Mulier
nemo te condemnabit: nec ego te condemnabo: wszak cie białogło-
wo/ nikt nie potępił: wiec i ty cie nie potępie. Zda mi się/ że i ono nie
piorun był/ Kiedy tak miłosny wszystkim do siebie wzywał: Venite ad
me omnes qui laboratis, & onerati estis; & ego reficiam vos:
podźcie de mnie wszyscy/ ktorzy pragniecie/ i obciążeni jesteście/ a ja was
ochłodzę. Wiec aza owo i teraz B O G piorunami do nas mówi/
Kiedy nas przez natchnienia swoje do służby swojej/ do poprawy żywo-
ta nama-

Ila: 93.

Job. 37.

Joan. 8.

Matt. 111.

W T O R A A D W E N T V.

ga namiętna? Alza piorunami do ludzi młodych mówi/ Kiedy im owo przypomina/ że cokolwiek na świecie jest/ próżność jest; Vanitas vanitatum, & omnia vanitas: że młodość jest to kwiatek ieden/ pretko gwiedniete/ w- starość się odmieni/ nie masz o co stać/ nie masz dla czego Boga obrażać: że śmierć niepewna nikomu niefolguje; czy kto sta- ry/ czy młody/ nie upatruje? Alza piorunami mówi/ Kiedy wszystkim nam rozważa co to jest wieczność/ iako długa/ iako nieprzeżyta; iak wielką chwałę w- niebie/ iak nieznośne męki w- piekle? Kiedy nam dobrodziej- stwa swe przypomina/ że nas dobrowolnie/ mogąc tego nie czynić/ stwo- rzył? że na odkupienie nasze/ krew swojej i żywota nie żałował? O za- prawdę nie piorunami Bóg nasz mówi/ Kiedy w- te sposoby do nas mówi/ ięzi kto kiedy słodkim miodem/ albo cukrem mówić może/ ty tak w- ten czas do nas mówisz. Ale kiedy do sądu przydasz/ daleko tam straszniejszy mowa będzie: Tonabit DEVS in voce sua mira- biliter: co słowo to piorun/ a piorun dziwny będzie. Straśne by- wania ludziom one zwyczajne pioruny/ które w-iec z- obłoków wypadają; są tacy/ którzy się przed nimi po piwnicach kryją: ale głos Bóży na sądzie ostatnim daleko straszniejszy będzie Tonabit. Nie tylko straszny jest głos łwi drobniejszym zwierzętom; skoro go usłyszą/ zdrewniawszy ani się ruszyć śmieli: głos Bóży na sądzie daleko straszniejszy: Tonabit mi- rabiliter. Będziecie tam czemu będziecie/ głos jego usłyszawszy/ dzi- wować; będziecie nad czym mówić: A dla Boga co się to takiego dzieje? Onże to baraniek ścichy tak przeraźliwie mówi? onże to BÓG/ który Krzywd swoich zdał się nie rozumieć/ zdał się o nich nie wiedzieć/ który tak długo milczał/ który i największych grzeszników pięknie wnośli/ zgo- la onże to B O G Patiens & longanimis, tak strasnie o się mówi/ Tonabit mirabiliter. Zarzeczy Adam w- raju/ Pan Bóg chce mu to zganie przydasz do raju/ kilka słówek dość nie fułtliwie wyrzecz: Adā ubi es? aż się Adamowi zda/ że coś dziwnego słyszy: Vocem tuam au- divi & timui, aż mało ze strachu nie przepadnie/ aż się on między drze- wa kryje; a coż to tam takiego/ moy miły Adámie/ słyszę/ że się tak bardzo dziwnieś i boisz? A coż przy sądzie Bożym czynić będziesz/ te- beli się teraz tak bardzo dziwnieś i boisz? Te i tym podobne suro- mści sądu Bożego wważając sobie S. Krol Izraelski Dawid/ tak do B O G A mówi: In me manserunt ira tua, & terrores tui turbaverunt me: gniewy twoje/ powiada/ i strachy twoje stworzyły mi: gdzie przez strachy/ według tłumaczow młysca tego/ rozumieć się strachy sądu Bożego. Co ięził tak jest/ patrzmy leno/ iako to v te" świętego Krola straszny był sąd Boży. Przychodziły nań rozmaite gniewy Bóskie: ale coż? iak przyszły tak odesły: In me pertransierunt ira tua: nie bardzo się on o nie frasował. Przepuści Pan Bóg na Dá- wida Saula: przepuści Semei: przepuści Syna Absalona; wszystko to gniewy Bóskie/ a gniewy wielkie; w-iec te gniewy iak przyszły tak odesły: In me trāsierūt ira tua. Co z- tey to z- owey strony w- yną się Dawidowi pokaze: trzeba na wojne żołnierza zbierać/ w- bogim ludziom podatki na- kazywać; nie ieden na Dawida płacze/ nie ieden go/ iako to bywa w- rā- lich rāzách/ przeklinā; gniew Bóski: Powietrze cięskie powstanie/ w- krot- kim czasie kilka dziesięt wysięcy niewinnego ludu vmrze; gniew Bóski. Otoli i te gniewy iak przyszły/ tak odesły: In me pertransierunt ira tua. Po tym wszystkim zamysli się też Dawid o sądzie Bożym; co też

Eccl. m.

Gen. 9

Ps. 5

co tam

Bron: tome.
20 in ant
245.

to tam będzie/ tak to tam żadnych respektów / żadney ochrony nie będzie. Przestraszy się Dawid: aż się go on strach puścić nie chce/ wstrosz prezentować pogrzebie: aż Dawid niewie na którym świecie: aż w-melankolii; aż on sam na się/ze kiedy Pana Boga obraził/ narzekając: godziny/które się na co złego złałomil/przeklina: zgoła/Terrores tui conturbaverunt me: na Dawida rewoga wielką. A moy mily Arolu/ a gdzieś ona twoja stateczność/ktoros w-innych gniewach Boskich pokazywał? gdzie ona stateczność. ktoros pokazał/ kiedyś się z-Saulami / z-Abislonami wganiał? kiedyś na wojnę wychodził / przed powietrzem rećkać musiał? A kiedyby też to i teraz mówić: In me trāsierunt ira tua? Ale trudno to/trudno na ten gniew Bęski niedbać; trudno go mimo się puszczać/choćby się do niego nie szli/ choćby i najsławniejszym był/ baczym się go musiał; musiałby być twardym takim kamieniem /abo nie rozumnym bydłem/ktedyby się go nie bał. Rozumiem że to;/lubo imię Bęski słowy/mówi sobie on Arol/ o którym Cedrenus rzecz tak napisał: Arol Bulgarst/ na imię Bogaris/ będąc iezże Poganinem/ miał przy sobie lednego zakonnikę/ktory dobrze malować umiał: tego zawoławszy do siebie rozkazał mu/ żeby na pewney sali co strasznego namalował. On zakonnik ochotnie się oney pracy podiał. Zatem Arol gdzieś odtaczał: a zakonnik miałoć coby też mogło być najsławniejszego na świecie/ przyszło mu/ że pod Boży test najsławniejszy. Wymalował tedy tak mógł narzetelnicy on strasny akt; namalował siedzącego / co do twarz i oki/ tak najsławniejszego; na prawey ręce namalował ludzi dobrych/ na lewey złych; przy dobrych/ Antolow; przy złych/ czartow. Namalował tak czarci na ludzi następowali / tak najsławniejsze grzeszki z-rekstron czytali/ tak się na złych wyszło stworzenie burzysio; piekło też pod nimi będące na pożarcie ich gotowe otwierało się; i tak ludzie grzeszni o zbawieniu desperowawszy/ wyszły się na placę/ na narzekania wylewali/ owo zgoła/ każda rzecz tak tak potrzeba namalował. Powrócił się z-drogi Arol; obaczył ono malowanie/ktorego przedtem nigdy nie widział: i trochę się obrotawszy spytał onego malarza: czemu to namalował: na co mu on odpowiedział: Arolu/strasznas rzecz namalować/ale każę wleceć cię wsłuchał/takom rzecz/ktora nad się nie strasnie: a ma namalował; poczył to sobie bracie w-rozumen Arol/ i przypatrzył pilnie onemu obrazowi/ tak się go przeleżał/ że wierzyszy w-Chrysta / ochrzcił się. O zaprawde/ i ten mógł mówić z-Dawidem: Conturbaverunt me. A malowany sąd Boży tak mu był strasny; a iezeli malowany/ a co będzie prawdziwy? Dobra zaprawde była imainacya onego świętego pustelnika/ktory o sędzie Bożym tak wiec mawiał: Si possibile esset, in adventu DEI post resurrectionem, pra timore atque formidine. Gdyby to powiadał/ rzecz można była/ żeby się dusie ludzkie wniwecz obrotić mogły; przy przysięgu Chrychusowym na sąd/ i one/ i wszystkie inne rzeczy/ktore są na świecie/ od strachu pewnie by się wniwecz obrotiły. Co iezeli tak jest/ iezeli sąd Boży tak bardzo strasny; toć ta chwale onego młodzieniaszka/ o którym wielki kaznodzieja Wincenty S. z-herary tak powieść napisał: Snito mu się raz/ takoby przed sąd Boski był porwany/ i takoby mu coś strasnie sędzia na onym sędzie mówił; patrzymy co się stało; tak się bardzo onych kilek słów przysięgi / że zaraz tak iablon opiewał. Dobrześ to będnio /

boverga

dobrze cny młodzieniaszu uczynił/ żeś na sąd Boży/ choć przez sen pa-
 erzoc/ co do ciała oświatał: a jeżeliś te światne nie tylko na włosy/ ale
 na obyciaie wziął/ o takos daleko lepiej uczynił! O dla Boga takos gło-
 wiekowi nie świecić/ kiedy mu przyjdzie tak takos potrzeba/ o sądzie Bo-
 żym pomyśleć! Żyćcie czasem młodzi ludzie/ nie tak takos potrzeba/ nie-
 uważnie/ niestatecznie. wszystko w was za jedno; byle jedno nie widziało/
 byle się jedno zatailo przed rodzicami/ przed nauczycielami/ czy nie to.
 A ono ja mówię/ iakoż głowiekowi i młodemu nie świecić; to jest. iakoż
 mu w postępkach starym nie być/ ponieważ sąd Boży tak straszny: toć
 bardzo dobrze wielki Doktorze Augustynie święty czynił/ żeś się przed
 nawrocentem twoim od ostatniego we złościach ponurzenia tym ha-
 mował/ żeś na straszny sąd Boży pamiętał: Nec me revocabat à pro-
 fundiore voluptatum carnalium gurgite, nisi metus mortis, & fu-
 turi iudicii tui. Sąd Boży tak straszny? iakoż się głowiekowi we
 złościach nie hamować? Ponieważ sąd Boży tak straszny/ toć się nam
 obłudny świecić bardzo nieprawo/ że się nam tak bardzo przykryjsz; że
 nas z Bogiem wadzisz; że w nas one słodkie kropelki/ któreś całym
 morzem niepoietey gorzkości przypłacać musimy/ tak bardzo wma-
 wiaś. Toć nieszczęsna ona godzina/ której się kiedy Boga obrażło i
 nieszczęsni ci/ którzy grzechom pomagali/ którzy do niego namawiali:
 Nieszczęsna śmierć/ jeżeli Boga w grzechu zastanie: Nieszczęsne owo
 nasze połuty odednia do dnia odkładane; ponieważ sąd Boży tak
 straszny. Niechże w nas łaska twoja/ Boże/ to sprawi/ żebyśmy się
 strasnym sądem twoim od grzechom hamowali/ i to czyniąc/ przed sa-
 dem twoim nie na potępienie/ ale na zbawienie stawieni byli. Tobie
 chwała i chwala na wieki. Amen.

Lib. 4. Con-
 fess. cap. 16.

NA NIEDZIELE TRZECIA ADWENTV.

Confessus est & non negavit. Ioan: 1.

Wielko szczerść i otworzystość prześlance Chrystusa
 wego Jana świętego, przypominá nam święta Ewan-
 gelia. A A. Dziwnym żywotem zarobi Jan na wyso-
 ko między ludźmi opinio: Niemáś takiego/ któryby
 o nim iako najwyżey nie trzymał: ledni o nim rozumie-
 ła/ że to jest Eliáš; drudzy że taki Prorok; niektórzy
 że obłecany światu Chrystus/ a niedowierzając samym sobie/iego same-
 o to pytało/ jeżeli to dobrze o nim i trzymało i mówiło; jeżeli się nie mlu-
 ło: aż on im wszystko szczerze/ iak na spowiedzi powiada: Confessus est
 & non negavit: nie jestem ja Chrystus; nie jestem Eliáš; nie jestem
 żaden Prorok: ale jestem głos wołającego na puszcy: vox clamantis
 in deserto: parate viam Domini. W-drugich o tak wielkie nieszczę-
 rości w-tey mierze bywało! czy jeden prąseł w-cudze się piorła przy-
 diera? czy nowina/ że się słowa za Jastrzebia albo za orla wdaie? A Jan

Ca

3. Col.

N A N I E D Z I E L E

S. Confessus est, & non negavit: tak na spowiedzi wszystko o sobie powiada. Bedzie to z-umieszczeniem slawy ugozludzie namicy o nim/niz przed tym/trzymac beda: Jan na to nie dbajac na spowiedzi wszystko o sobie tak iako test powiada: Confessus est, & non negavit. Przestaniec prawdy i ze stoda swego nie chce sie puszcic prawdy. Pozyzam ia u Jana S. tej otworzylosci/aboz ze tak rzeka/tej powiedzi; i do domu Bozego stajcie. O takie i tam Confessus est bedzie! iako kazdy z-nas iak na spowiedzi wszystko na sie powiada bedzie! Uciekcie tedy/ kazam. nago ta propozycja bedzie: Na jodzie Bozym/ iak na spowiedzi/ wszystko cos na. Kiedy wzynili/ iawnio i otworzylo bedzie. Confessus est, & non negavit. Boze/ ktory nas sodzi bedzie/ iako two dopomoz.

Spowiedz nasza katolicka miedzy innymi rzeczami/ bez ktorych wazna byc nie moze/ ma i to/ zeby sie na niej glownie wszystkie grzechy w swoich przed namiestnikiem Boskim kaplaniem/ szczerze i otworzyscie swoje czyl. Za nich bedzie rzecz niewiem iak skryta/ iuz to prozno powiedziec potrzeba. Patrzmyz ieno/ iako to na jodzie Bozym/ iak na spowiedzi bedzie: trudnoz tam bedzie i niewielkiego sekretu przed wiadomoscia ludzka umknac. W- historycy grzechu Dawidowego powiada primo Boze/ ze Pan Bog poslawszy do wbojnego Dawida Proroza swego Natana/ te slowa do niego mowic kazal: Tu fecisti abscondite: ego autem faciam verbum istud in conspectu omnis Israel, & in conspectu solis. Wey Arolu/ wzyniles rzecz taka/ o ktorej rozumiales/ ze sie z- nia skryjesz/ nie bedzie wiedzial: ia tobie powiadam/ ze o tym/ cos zrobil/ wszystkie Izrael/ i owsem wszystkie swiat bedzie wiedzial. Jako na to slonce wszyty/ ktoryz ieno oczy maia/ patrz; tak i na robotke swoje patrzac beda. Zal mi cie Arolu/ ze na tak wielkie oslawienie przyzwoiles; ze sie sprawce swoich przed tak wiela wstydzic musils. Otoli w- tej twojej cieklosci mley te potieche/ ze to ty nie sam ieden taki bedzies. A kto sie/ choc nie teraz za zywoz/ ale przy- namaley na jodzie Bozym/ z- tym co kiedy wzynil/ skrytko sie skrycie/ nie mowie z- nieprzystojnymi wzynieniami/ ale z- samymi tancami sie w- sercu myslami: Rozumiesz wbozi Dawidzile/ ze to/ cos zrobil/ w- tym a w- tym? Kto rozumiesz sie sprawce swojej zwierzyl/ zostanie i dalej z- niego nie bedzie? A ono to wszystko In conspectu omnis Israel, in conspectu solis: swiat wszystkie o tym wiedziec bedzie. Dziwowal sie kiedyz Boski Morysz/ ze rzecz iedna/ o ktorej on rozumial/ ze zywy duch nie bedzie o niej wiedzial/ miedzy ludzmi sie rozniosta. Napadnie raz Morysz na Egipcjanina/ a on iednego z- Izraelitow bije. Wymie sie o krzywo- de onego brata swego/ poryzy do Eola izraeli nie patrzy; i obaczysz/ ze niktogo niema/ zabije onego Egipcjanina/ i w- plasku go zagrzebie. Cumque circumspexisset huc atque illuc, & nullum adesse vidisset, percussum Aegyptium abscondit sabulo. Te robotke z- ro- bionys Morysz/ do domu sobie odegdzile/ zeby sie kto mial o tym do- wiedziec/ ani mu to na mysl przydzie. Nasatuz wynidzie miedzy ludzka cos komus przymowi/ az mu on z- zaboystwem wyiedzie: Num occidere me tu vis, sicut heri occidisti Aegyptium? Wstysy to Morysz/ i zadziwionys sie rzeczy tak niespodzianej/ sam w- sobie rzecze: Quo- modo palam factum est verbum istud? a dla Boga/ iako to rzecz tak skryta miedzy ludzka wysla. Moi mili Moryszowie/ tak sie pil- nie teraz na wszystkie strony ogladacie/ zeby nie widzial; tak sie o to staraj-

to staracie/ robotki wasze w-piaskach zagrzebacie/ ślady mylicie; a ono
to przydzie ten czas/ kiedy dziwowac sie bedziecie: Quomodo palam
factum est verbum istud? mily Boze/ iako sie to o tym swiat wszy-
tek dowiedzial! iako mi nic nie pomogly one moje ostroznosci/ one
skrytosci/ one zagrzebania! Quomodo palam factum est verbum
istud! Na dworze Ferdinanda pierwszego Cesarza/ trafil sie rzecz ta-
ka: Cesarz ten kochal sie bardzo w zegarkach byacych; i dla tego w-po-
koju pelno wiece tego na stole miewal. Bywaly zegarki minieysze/ wiel-
sze/ stolowe/ pektoralki; zgola rozmaite. Patrzmyz co sie stalo. Cesarz
rozmawia raz sobie z-pokołowymi swemi/ i iako to bywa odwróci sie tro-
che na strone / az ieden z-pokołowych / rozumiejąc ze Cesarz nie widzi/
zegarek ieden ze stolu porwie/ i do kieszeni wlozy. Postrzeze tego Cesarz
z-oła i chcec one? zlodzieika zawstydzic/ wezyni tak: Wiedzial ze zegarek
nakrecony godzinie wnet wderzy/ rzecze mu/ zeby z-pokoju nie odchodzic.
Areci sie / to te to owe potrzebe odeszcia wymysla; a Cesarz odchodzic
nie kaze. I gdy tak przed Cesarzem stoi/ az zegarek w-kieszeni bic pocznie.
Porzrzy nań Cesarz; on też na Cesarza/ i tak ze wstydem swoim wielkim
i pobawieniem/ w-zlodzieystwie swoim jest wydany. Aroby chcial
otworzystosc sodu Bozego/ iako sie na nim zadna rzecz nie zatral/ wy-
razic, moglby sobie ten przypadek tego młokosa namalowac. Azytemy
teraz te zegarki tak naylepiey możemy: ale przydzie ten czas/ kiedy sie ozwa/
i wszytkiemu swiatu wieciec o sobie kaza. Panie młody/ czy abo
owey godzinny coś niepielnego pomysliles; niechce cie bardzo wstydzic/
nie mowie/ ześ co nieforemnego wezynil; mam dosyc na tym/ ze cos nie
pielnego pomysliles; wey zegarek w-kieszeni skryles; poczciwie wycho-
wane Panie/ na tym a tym mieyscu oko cie wiodlo/ porzrzales/ Bogu
obraziles; nie mowie/ ze przypilo do zartow/ abo karczele/ do wpomin-
kow; ale to tylko mowie/ ze cie oko. w-wiodlo: wey widziš/ ze zegarek
skryles. Strzeż Boze / w-malzenstwie do iakich niezgody przydzie /
ieden drugiemu do śmierci dopomogl/ abo truciſno poczeſtował/ abo
innym sposobem na zdrowie przyjaciela nastopil/ ze nie żyw zostal: wie-
dz-ze ześ zegarek skryl. Jesteś na pozor czlowiek dobry; nikt nie zlego i
pomyslic o tobie nie może: a ty w-kacie inakšy. Nie mianule za-
dnego stanu/ nie mowie/ czylis to ty jest w-stanie panteńskim / czy we
wdowim/ czy w-malzenstkim/ czy w-kaplanškim; to tylko mowie/ ze ty
w-kacie jesteś inakšy: wiec i ty wie-ześ zegarek skryles. A mowiac
egulem o wszytkich: Arozkolwiek taki jesteś/ ktoryś co tajemnego/ choć-
by też samemu tylko Bogu wiadomego wezynil: zegarek do kieszeni
skryles/ ktory zegarek tak sie glosno na sodzie Bozym ozwi/ ze cie swia-
tu wszytkiemu oglosi/ i wstydu/ o moy Boze tak wielkiego! nabawi.
Pravda ześ sie te zegarki i teraz / sodu Bozego nie czekasz/ czasem
odzywais. Wiadoma jest wszytkim ona do serca przenikatoca historia/
ktora sie w-zywocie Brunona Swietego kladzie. Jeden czlowiek na
pozor dobry vmrze: wszycy rozumeli/ ze jest na drodze zbawienney;
nie zlego na niego nie wiedzieli/ nie i pomyslic nie mogli: przydzie do
zagrzebu; ciało na kataralku poloza; kapłani wylie zagnu: az sie trup
z-trunny trzy razy porwie/ i iako dobrze wiecie/ co sie z-nim dzialo po-
wie: Justo DEI iudicio accusatus sum, iudicatus sum, damnatus
sum. Sprawiedliwym sodem Bozym oskarzony jestem/ osadzony jestem/

potępiony iestem. Bą weyćież iako sie to ten zegarek/nie czekając o-
statniego sadu/ ozwał! Ale to rzeczy dawne: to jest wiejsza co powiem
Czytalem rzecz iedną/ktora sie przed lat nie wiele w Neapolim miescie
włoskim stala. Czlowiek ieden w-miescie onym mieszkający i iako ro-
zumiem dostatni/ miał rodzono siostrę wdowę/ktora dwoie dzieci /
Syna i córęzkę maluchną miała; Syn zaiachal był w-cudze kraje/w-ko-
rych tak sie dlugo bawił/ iż mala nadzieja była/ żeby sie miał wro-
cić: a matka przy maletności swojej z-oną malą córęzką zostawa-
ła. Patrzmyś co dobry braciśet uczynił. Przepuścił był Pan Bog na
one kraje strogo one plagi/ ze góra nazwana Wezuwius ognie wielkie
z-siebie wyrzuciła; ktoremi iako zwykła/ wielkie szkody i w-ludziach/
i w-innych rzeczach poczyniła; wsi/miasta popaliła a w-nych wiele ludzi
napisowała. Tey tedy okazyey lałowiec on chcąc zżyć/uczynił tak: Pozost
sobie myśleć: siostra ma sie dobrze; syna z-cudzych krajow nie widac;
to wszystko co ma może być moje: niechże tedy tak będzie/wszak teraz o-
gien z-tey góry wyrzucony tak wiele ludzi napisował; uczynie ja tedy tak:
Wdam że one i z-córękę tenże ogien zagarnął; a one tym czasem w-cla-
snym takim kacie/ żeby słońca nie widziała/zawore; a dobre iey sam zży-
wać bede. Uczynił tedy to wszystko co myślił: kiedy drudzy ludzie od
ognia gineli/ on siostrę z-córęką do domu swo^o wziął/ i w-podziemnym
iednym sklepie zawarł; iedną tylko nie wielkie okienko zostawił przez
ktore im troche chleba i wody dawał. Te robotki robiwszy/wdał że sio-
strę z-córęką tenże ogien zagarnął: maletność iey opanował. A by-
ła ona rzecz w-zarateniu przez kilkanasć lat; o wboğey oney dia-
lektowie nie i nie pomyślił. W-tym sie on Syn iey/ktory sie był
wdał do cudzych krajow/ z-peregrynacyey wrocił; do Pana Wnia pro-
sto idzie/ przywita sie/ o matkę sie spyta/ ale mu on to co i drugim po-
wiedział/ że tym a tym sposobem tak dawno zginela. Wysłysawszy to on
czlowiek/ bardzo sie zasmieł/ i rzewliwie płakać poczęł/ odepdnie
od wnia/ po domu to tam to sam poczęł chodzić rzewliwie płacząc/
i te słowa powtarzając: O matko moja/ matko moja/ i takżem ja to
nieśczęśliwy/zem i o śmierci twojej tak dlu^o nie wiedział? A gdy tak
sobie lamentuje/ przyjdzie nad one dziure/ktora on zdrayca iey. usć da-
wał: gdy sie nie takie^o nie spodziewa/ wstyszy z-oney dziury głos taki:
Owom ja iest najmilszy Synu/ owom ja iest najmilszy Synu. Zleknie
sie sam sobie nie wierząc/ raz i drugi vcha nastawił: ale toz wstyszy. Do-
rozumie sie co to iest/ a że był młody/ z-domu co naprzódże żeby go
wuy nie zaszkodził wypadnie/ i wypadłszy na vlice gwałtu wołać po-
cznie. Zbieży sie do niego kupa ludzi wielka/ z-ktoremi on do domu
wpadnie: iednym Pana gospodarza pilnować kaze/ a z-drugimi do
one^o sklepu poydźcie/ dziure/ iako rzecba było/wybiwszy/ do sklepu wni-
dzie; matkę z-siostrą/ co do postaci/ niedźne/ wyschle/ i ledwo podobien-
stwo czlowieka na sobie mające napydźcie: i od niey wszystko/ co i iako sie
działo dowiedziawszy sie/ na świat ja wyprowadźono/ a zdrayce onego
przedowi podawłszy/ tak iako zasłużył skarano. Patrzcieś ieno słuchá-
cie/ iako to ten zegarek iestże za żywota/ sadu Bożego nie czekając/ ozwał
sie! przez kilkanasć lat mitzał; a przecie kiedy nie kiedy tak sie o-
zwał/ że go świat wszystko wstyszał. Bywa to tedy/ że sie te zegarki nie
czekając sadu Bożego odzywają: ale naybardziej to w-ten czas/ kiedy
nas Bog sódzić będzie/czynić beda. O iako sie z-nimi nie zaratimy!

bą kuyym

bá krymy sie po niewiem takich ślepiach / á choćby i po samych pie-
 klach; przecie od nich wydani będziemy. Wielki Doktor Basili S.
 powiada; że sumnienie ludzkie poszło coś na owe listy / które wieś lu-
 dzie do siebie piśa / po ki list jest zapieczętowany / ni kt niewie / co w nim
 jest: beda czasem w liście troie niewidy; beda niepiękne offerry abo
 żarty / á drugi rozumie że to tam takie nabożenstwo: otworzy list / to
 dopiero co w nim jest przeczytać sie moze. Toż sie właśnie / mówi
 ten Doktor / z sumnieniem naszym dzie: po ki tu na świecie jesteśmy /
 sumnienie jest listem zapieczętowanym; co w nim jest / okrom samego
 Boga ni kt wiedzieć nie moze. Beda tam tał spetne / i godne wsty-
 du rzeczy; beda zdrady / nienawisć / zazdrość; beda niepożyciwoscia
 pachnoce myśli i żodze; ni kt o tym niewie: kiedyby sie wiedziało / mo-
 głoby sie złemu zabezpieć / mogłoby sie ratować. Otoli ni kt niewie /
 Rozumie człowiek że to tam wszystko dobrze / że sumnienie drugiego /
 jest tał ona nabożna książeczka / w której nabożne takie rzeczy / takie
 gorące do Boga wzdychania opisujałe rzeczy samey niewie. Zgola su-
 mnienie teraz jest list zapieczętowany; ale kiedy sąd Boży przydzie / listy
 te otworzą / i wszystkiemu światu co w nich jest czytać dadzą. Czytać
 dadzą rodzicom / co coreczka na sumnieniu swoim piśała / kiedy owo coś
 nabożnego po sobie pokazywała / czytać dadzą małżonkom sumnienie
 małżeńskie / Pánom sumnienie czeladne / ludzkom świeckim sumnienie
 duchowne; tym którzy teraz są złyh mamy sumnienia; tałże którzy nas
 złe posłdzała; zgola wszystkiemu światu dadzą czytać każde z nas sum-
 nienie / i czytać go wszyscy beda: nie spodziewanemu piśmu dziwować
 sie beda. Piśe Atteneus i Plutarchus / że v starych Łaconczykow /
 na pewnych bankietach był ten zwyczaj; że kiedy gości do stołu wsie-
 dli / ten który między nimi był nastarsty / wkładac na drzwí mowił:
 Hac, verba non egrediuntur; wey temi drzwiami słowa nie wy-
 chodzą. Dając znać / że co sie przy onym posiedzeniu mówić miało /
 między ludzie wynosić sie nie miało. Po ki na ziemi żyjemy; sumnienie nasze
 za podobnem drzwiami / zdá mi sie chowamy / bá niech na sumnieniu
 niewiem takie dziwy beda; nie wyniá: Hac, non egrediuntur. Wy-
 woływay tał teno chceš / nie wyniá; non egrediuntur. Otoli sie na
 sódzie Bozym / te drzwí otworzą; Cołowiek jest na sumnieniu / na
 czy świata wszystkiego wyniá; wyniá myśli / żodze / wyniá zdrady /
 osuńcia / zgola wszystko: z czego tał wielki wstyd ludziom złym be-
 dzie / á kto to wypowiedzieć moze? A czego teraz ludzie nie czynia / że-
 by wstydu uć? Żeby ludzie wšli wstydu / nie nowina im własne dzieci
 trącić; nie nowina na spowiedziach grzechow ráć. Wte drugi / że ie-
 żeli kto grzechu żatái / spowiedz nieważna będzie / jest to grzech śmier-
 telny / piekłem to pachnie: ey wszystko to v niego za nic / byle tylko wsty-
 du przed lednym człowiekiem / á przed człowiekiem tałim / który tego
 ni kom nie powie i owsem który te wnet zapomni / wyć. Otoli na sódzie
 Bozym / iuż to prozno przed wszystkim światem wstydzic sie musimy.
 Z-te wszystko / co sie powiedziało / jawno jest / że co do obławienia sprawek
 naszych na sódzie Bozym / tał na takie spowiedzi będzie / wszystko to na ta-
 wie będzie. Nie wspomina ta tu innych rzeczy do spowiedzi katolickiey
 należacych. Nie wspomina żalu / który przy sódzie Bozym tał wielki będzie
 że sie nie przeliczonym śmierciś rownać będzie. Niepamiętne na zbawie-
 nie waśse serca choćbyście kámiénemí byli / bez żalu na sódzie Bozym nie-
 będzie.

będziecie. Żebyście za grzechy wasze żalowali/ nie trzeba was będzie w ten
 czas do tego namawiać/ nie trzeba będzie gniewem Bożym grozić/ do-
 brodziejstwo stworzenia/ odkupienia / i innych przytaczać / bez żadnych
 namow sami to dobrowolnie uczynicie / za grzechy wasze żalować be-
 dziecie; Marci/które was porodziły/ godziny/ które na świat wydały/
 od żalu przeklinać będziecie. Nie wspominam i oney rzeczy/ do spowiedzi
 należacey/ która się dosyć uczynieniem zowie: boć to pewna że iad Bo-
 żi i bez tego nie będzie. O iako pokute / iak ciężko / iak długo spra-
 wiedliwy sędzia/ penitentom swoim nakazować będzie! Jak długie
 posty/ iak ciężkie dyscypliny/ i inne ciała utrapienia naznaczył/ kiedy z tym
 ludzom do piekła iść kazę! Ale ja o tym wszystkim/ iako o rzeczy do
 propozycyey moiey nie należacey/ niechce mówić. O to się tylko tro-
 cichno pytam/ czyli też to tam na tej powszechney światą wszytkiego
 spowiedzi/ iakie rozgrzeszenie będzie? Na spowiedziach naszych terazniey-
 szych/ kiedy się owo grzechow naszych Kapłanowi wierzący/ nie dar-
 mo to czynimy: trochę się głowiek zawstydzi; ale za to z rozgrzeszeniem
 od Kapłana odeydzie. A na iadzie Bożym/ po onym tak szczerym/ tak
 wiernym wszytkich grzechow obławieniu/ czyli też iakie rozgrzeszenie be-
 dzie? Słuchacze moi/ krótko mówię; Jezeli go za żywota nie było /
 tam go pewnie nie będzie. Ludzie grzeszni/ grzechy swoje tak szczerze
 wyznawać na się beda/ żalować za nie beda/ beda na się grzechy swoje
 wyznawać i za nie żalować/ Kaimowie/ Judaśowie/ i którzykolwiek
 inni grzesznicy: a przecie tam/ Ego absolvo, niikt nie rzecze. Bedzie
 tam tak wiele Kapłanow/ tak wiele Biskupow/ tak wiele Papiezow/ be-
 dzie sam Biskup wszytkich Biskupow Syn Boży: a przecie się tam
 onym nedytnym penitentom/ żaden z nich Ego te absolvo. Ja ciebie
 rozgrzeszam/ nie rzecze. Ale dla Boga/ teraz za żywota o rozgrzesze-
 nie tak iacno: są takie Kościoły/ w których Kapłani w spowiednicach
 swoich mało nie bez przestanku siedzą/ na to czekając/ żeby komu roz-
 grzeszenie dać. A tam w-tak wielkiey gromadzie rozmaitych Kapła-
 now/ onym penitentom / Ja ciebie rozgrzeszam/ niikt nie rzecze. Tak
 to jest; niikt nie rzecze. Ale dobrotliwy Syn Boży był kiedyś tak laska-
 wy/ że nie prośbony grzechy ludzom odpuszczał: a tam żadney Magda-
 lenie Ja ciebie rozgrzeszam nie rzecze? nie rzecze. Ale go przez nadroś-
 krewo tego/ przez dobroć tego/ przez wnetrznosci miłosierdzia / prosić
 beda? nie to/ przecie tego nie rzecze. Co jezeli tak iest/ toć dobroć
 tego teraz po ki czas iest/ zżywać: wiedząc/ że potym trudno iey be-
 dzie na odpuszczente grzechow naciągnąć. Wtec z okazyey dzisieyszey
 spowiedzi Jana Swietego / o którym mówi Swanielita Confellus
 est, & non negavit: do wszytkiego się przyznał / i nie nie zataił; z-
 tej mowie okazyey patrzmy/ że i na iadzie Bożym/ co do otworzystości
 sprawek naszych/ będzie iak na spowiedzi. Rzecz moie konczy. A
 B O G U cześć i chwala. Amen.

NA NIEDZIELE CZWARTEJ ADWENTU.

Parate viam Domini. Lucę 3.



Mieszkańcie Chrystusowi Jan S. o drodze nam pańskiej
myśleć i gotować to kaze: *N. A. Vox clamantis in de-*
serto; parate viam. Domini. Jam i est; powiada/glos
wolajace na puszczy; gotujcie ludzkie/gotujcie droge
Panu. A coż to taka / Janie Święty / za drogą /
aboć to droga pańska jedna? Był Bog w-drodze /
kiedy ono na stworzenie człowieka / a potem na ska-
ronie tego do raju przeszedł; był w-drodze / kiedy zmiłowałszy się nad
narodem naszym / na odkupienie tego z-nieba zstąpił: był w-drodze kie-
dy po ziemi / tak po puszczy takiej / błedney owieczki szukając chodził:
był w-drodze / kiedy bieg do z-słonecznego życia odprawiający / do nieba
odszedł. Będzie w-drodze / kiedy z-nieba na sąd przyjdzie: a na koniec /
i w-ten czas będzie w-drodze / kiedy sąd odprawiający / z-tymi / których
w-niebie mieć zechce / na wieczne z-miły. Złotowanie do nieba porydnie.
Mówie tedy / że to nie jedna jest droga Pańska: a o której z-miły
Janie S. mówi / kiedy droge Panu gotować kaze? Nie bede ja
czekał co Jan święty na to rzecze: z-wyliczonych drog ofiarnia / to jest
droge po sędzie do nieba przed się biore; kiedy się strasny sąd Boski
odprawi / kiedy się wszystkie tego solennitates albo wroczyśćność skon-
czy / sumnienta się wszystkich orwora / zli i dobrzy zasłużona albo nagā-
ne / albo pochwała słyja / a nakoniec i sam dekret ślania: Bo z-tymi mo-
wie / wszystkim / Syn Boży w-droge / do nieba ruszając się poeznie. Do
czego nim przyjdzie / wprzód te albo tym podobne słowa; Parate viam
Domini gotujcie droge Panu: słyść tam będzie. Z-ktorey imai-
nacyj albo myśli / abym się wywiodł / o tej drodze pańskiej na teraz-
niejszym kazaniu mówić bede. Bo z-ktorego sądu wszyscy czekamy / do
czegokolwiek na część i na chwale twoje powiedzieć. Kiedy Panowie
ziemscy w-droge się wybierali / wiemy dobrze ze pozbilić niektore
preparacye albo przygotowania poprzedzali. Trzeba Panu iachac
w-droge / aż tam każdy z-dworskich wřednikow kolo swej powinności
chodzi. Koniusz kolo koni / kuchmistrz kolo kuchni / starzy sługa kolo
podroznego porzoku. A Pan o czeladzi ordynans / taki mu się podo-
ba / czyni; jednym z-soba iachac / a drugim zostac kaze: aż się czeladka
z-tym od ktorych odieżdza zegnaj: owo zgola / nim Pan w-droge wyie-
dzie / niektore preparacye albo przygotowania poprzedzalo. Wtec toż
ja sobie i o drodze Syna Bożego z-miejsca sądu do nieba / myślę: Nim
się on w-te droge ruszy / nie jedno tam / Parate viam Domini, to jest
przygotowanie będzie. Inszym dawaj pokoy: będzie tam on oplako-
ny ordynans

ny ordynans ono woli pańskię oświadczenie: Ktorzy w-te drodze z-nim
iachac / a Ktorzy zostać maia dlugi iakis reingst / głosm / Ktorc^o swie-
wshytę słuchac będzie przeczytają / każdego z- osobna / ty poydziesz / ty zo-
staniesz / ty poydziesz / ty zostaniesz / mianować beda. Do niebą poydo
ci Ktorzy za żywota przykazanie Bostie chowali; samym sobie / bliznam /
Boga tak sie iako trzeba bylo / stawili. Zostano ci wshycy / Ktorzy po-
winnosci swej nie dosię czynili; przykazania Bozego za nie siebie nie
mieli; o pocztę / o sprawiedliwosc / o wspanowanie Boga bynajmniej
nie stali. Ażora deklaraęa O tak wielki / tak niesłychany świat
cie dział między ludźmi weźni! Jedni do niebą poydziecie / a drudzy zo-
staniecie na wielkich tak to dział! Mądry jeden kaznodzieja powiada /
ze Bóg w-ten czas z-ludźmi to weźni / co wiec ogień z-tymi rzeza-
mi / nad Ktorymi dotazować może / pospolicie czyni. Ogień ma tem-
ture / ze iako mawia filozofowie Congregat homogenea, disgregat
heterogenea. Rzeczy Ktorę są sobie podobne i jedneyze natury / z-
sobą / do kupy zbiera; rzeczy zaś od siebie rozne / jedne cd drugich odga-
niają przykład / będzie wosk taki sporny / będzie w-nim rozmaitych
rzeczy pełno; daymy to / ze będzie proch / ze będzie piasek / i tym podob-
ne rzeczy / wshytę sie to pomieszają z-woskiem i tak strzepnie; przysła-
wia wosk do ognia / rozpuci sie wosk / az ogień congregat homoge-
nea, disgregat heterogenea. Rzeczy rozne ida od siebie / a podobne
ida do siebie; proch idzie do prochu / piasek do piasku / wosk do wosku /
zgola co przedrym wshytę w-kupie bylo / potym każda z- osobna. Na
sądzie swoim coś podobnego Syn Boży z-ludźmi weźni. Stanie przed
nim ona nieprzeliczona moc rozmaitych ludzi / co do obyęatow homo-
genea & heterogenea: beda ludzie podobni sobie / beda i rozni od siebie;
beda żli / beda dobrzy / a co Syn Boży weźni to weźni co ogień z-nieple-
knym woskiem czyni: congregat homogenea, & disgregat hetero-
genea: prochowi do prochu a woskowi do wosku; to jest z-tych do z-tych
a dobrym do dobrych kaze. Co czyniac o tak wielki dział między ni-
mi weźni! Wypisutę hystoria / oney rebelly / Ktorę przeciwko
Mojżesowi Kora / Datan i Abiron / podnieśli byli; powiada pismo
świete / ze Pan Bóg mając wola nieuwaznych rebellizantow skazać do
pospolitego ludu przez Mojżesza rzekł tak: Recedite à tabernaculis
hominum impiorum ne involuamini in peccatis eorum. Przez
na stronę od nich odstopcie / zeby sie przy nich i wam nie dostało. Przy
sądzie swoim Bóg podobne słowa do tych / z Ktorymi do niebą będzie
miał wola odysć rzeczy: Recedite à tabernaculis impiorum; działki
moie na stronę od nich. Po ludzku mówiac / daymy to ze sie tam kom^o od
nich nie będzie chciało / nie będzie sie chciało rodzic / od działek / działek
od rodzicow / przysięgając od przysięgi; cy inż to prozno Recedite à ta-
bernaculis hominum impiorum: na stronę od nich. Niechcieli oni za ży-
wota być z-wami / niechcie teraz nie beda z-wami / niechcieli przy-
kazania Bozego chować z-wami / nabożenstwa pilnować z-wami /
śalmużny dawać / za grzechy swe pokutować z-wami; niechcie też i
teraz kiedy iść trzeba do niebą / nie beda z-wami: Recedite à ta-
bernaculis hominum impiorum. Za żywota wołeli być z-sobą /
z-sobą sie wiozali / z-sobą B O G A obrazali / z-sobą Krzywdę bli-
żniemu czynili / z-sobą inne niecnoty pladzili: o niechcie i teraz be-
da z-sobą; Wy sie z-nimi nie mieszajcie; Recedite à tabernacu-
lis ho-

lis hominum impiorum. A tak w-ten czas będzie miało mieysce to/ co Syn Boży pod podobienstwem gospodarza o sobie powiedział: Dicam messoribus: colligite primum Zizania & alligate ea in fasciculos ad comburendum, triticum autem congregate in horreum meum: zencom moim rzeka; kałol w-snopli porwiecie, a pszenice z-osobna do gumna moiego zbierzcie. W-ten czas będzie miało mieysce ono podobienstwo / pod którym nam sprawiedliwość tegoż Syna Bożego Jan święty wymawiał: Cujus ventilabrum in manu sua; & permundabit aream suam: & congregabit triticum in horreum suum, paleas autem comburet igni inextinguibili. Weźmie powiada/ Syn Boży owe suse/ koro gospodarze zboże wielo; i przewiewać będzie zboże swoje: pszenicą padnie osobno/ a plewy osobno. Owo zgola nim sie Syn Boży po odprawionym sędzie z-ziemie do nieba ruszy/ wprzod ten' ordynans kolo ludzi weźmi / koro z-nim do nieba poydzie/ a koro na ziemi zostanie. Co weźniwszy tu dopiero w-droge sie ruszy: rusza sie Aniolowie; rusza sie w-ciałach chwalebnych święci ludzie / rusza sie rodzicy od dźciarek / dźciarek od rodziców / przyjaciele od przyjaciół / znani od znaniomych: będzie dwote ludzi / ktorzy za żywora w-mażeństwie z-soba żyli; aś ieden z-nich z-Chrystusem do nieba poydzie / a drugi zostanie: Vnus assumetur, & alter relinquetur. Beda dway bracia/ dwie siostry; tedno z-nich z-Chrystusem poydzie do nieba / a drugie zostanie. Beda tacy / ktorzy w-iednym domu mieszkali/ w-iednego-stolu iadali: beda młodzientaszkowie / ktorzy do iedneyse szkoły chodzili w-iedneyse kongregacye byli / z-soba według światobliwych zwyczaioy/ czasow swych ślkanie o N-świętym Panie mówiali/ z-soba mszey świętey słuchali/ z-soba sie i iednemuż spowiednikowi spowiadawali/ beda krewia bliska abo powinowactwem z-iedno-żone panny / koro z-soba przed Pania matkę / abo przed kim inszym do Boga należały / do kościoła chodzily/ z-soba w krosienek śladaly iednakże ie stroiono/ iednakże ślkanie o obu miano; a przecie/ to w-ten czas trafić sie może / ze Vna assumetur, & altera relinquetur tedno z-nich do nieba z-Chrystum poydzie / a drugie zostanie. Było w-oyczyźnie naszey tak wiele rozmaitych dignitarzow/ było tak wiele Senatorow / tak wiele inszych wysokich urzedników; wszyscy na iednymże urzedzie byli/ iednymże sie prawem rzadzili: a przecie być to może / ze w-ten czas / ieden z-Chrystusem do nieba poydzie / a drugi zostanie: Vnus assumetur, & alter relinquetur. Ale koro by wszystkie stany i kondyey ludzkie mogli wyliczyć / na ktorych sie ta rożność o koroey mowie/ przy odesciu Chrystusowem do nieba pokaze? Poważny ieden autor Dorotheus de occultis DEI judicijs, w-pismach swoich ślądzie powiesć tak: Do miasta iednego przywieziono raz w-olędzie na przeday wiele niewolników: byli tam niewolnicy rozmaici; mieżdy insimi/ były też dwie pannie we wszystkim sobie rowne / co do lat rowne / co do światowego pozoru rowne. Naley sie do onego okretu kupcow co niemiarą; ten tego/ a ten owego niewolnika kupi- ie; przydzie też do onych ponien/ patrzymy co sie stało. Jedne z-nich kupila pobożna iedna panna zeby io w-bożni Bożey wycwiesza/ a druga iedna bialagłowa nierządu pilniaca / zeby io w-domu swoim/ wpać wiecie na co/ miała. Co powiedziawszy ieden nabożny autor /

Matt. 23.

Matt. 3.

Luci 13.

Luci 17.

takto eksplamacyo czyni: Judicia DEI abyssus multa! o sady / po-
 wiada: Boze / sady Boze iakoscie wy glosicie / niepoiete! Dobrze to ty
 bardzo cny mezu czynisz / ze w tym przypadku niepoietosc / powo-
 stach / wpatruiesz; ale co by w ten czas rzeka mowic / kiedy to ludzie /
 za zymota co do oka ludzkiego we wstetym sobie rowni / rowni co
 do lat / rowni co do stanu / rowni co do przedu / a podobno rowni co
 i do nabozenstwa na ten ha! przyda / ze ieden z nich z Chrystem do nie-
 ba poydzie / a drugi zostanie. Vnus. relinquetur, & alius auunetur.
 O iakozby sie dopiero w ten czas jedomi Bozym dzwawac / iakoby
 se niepoietemi / niedosciglemi zwac. Wiec gdy sie to tam w ten
 czas rzeczy tak niespodziane dzia! beda / kiedy sie ludzie do tat roznych
 terminow miec beda; iedni do nieba / a drudzy po nich zostana / zeby nie
 dostali do piekla; ktory to rozum ludzki dostatecznie poiac moze / co
 to tam za vale abo pozeznacie bedzie? Jaka sie beda zegnac roznicy
 z-dziatkami / dziatki z-rodzicami; bracia z-bracia / siostry z-siostrami /
 przyjaciele z-przyjacielmi / co tam za rozmowa iedne z-drugimi bedzie?
 iako sie tam wiele placu wyleie / iako wiele serdecznego wzdymania
 i narzekania po powietrzu slychac bedzie; ze dam pokoy innym / iako
 sie z-toba samym / Jezui moy / stworzenie twoie dla ktorego odkupim
 krwie twoiej nie zalowale zegnac bedzie? Nie bedzie ono tak przez-
 slawe / zeby miedzy temi / ktorey za toba / gdzie sie ieno obrocil / wro-
 dzil: Sequuntur agnum quocunque, iuerit: quod sic moglo; i owsem
 i tego miec nie bedzie / zeby sobie tego bezescia przynamny z-
 czy moglo zeby za toba krzyknac ktory raz moglo: Trahe me post te,
 curremus in o dorem ungentorum tuorum: pocagniy mie za joba
 Panie moy / pocagniy: Wiec co tam za pozeznacie bedzie / kiedy sie lu-
 dzie zli zegnac beda z-onu rwarza twoja / na ktora przez cala wiecnosc
 pospolu z-Aniolami patrzac mogli / ale niechcieli? z-onu szkodli-
 woscia twoja / z-onu dobrocia twoja ktorey zazywac wiecznie mogli / ale
 niechcieli? Ale i o tym pozeznaniu daley mowic niechce Wiec to tylko
 mowie / ze Syn Bozy Sedzia sprawiedliwy / ludzie zle w-piekle zostawiwszy
 z-swoimi / swoimi od nich do nieba odehydzie / a odehydzie sposobem i woia-
 kim naprjod per praesentiam localem / do do micy / ze tat daleko od
 nich bedzie; a potym per praesentiam moralem, to iak co do iak
 swoich / ktorych zli ludzie zazywac mogli / ktorych z-nam w-nubie
 byli. Co do odescia pierwszego; wiem / ze Syn Bozy podobnym spo-
 sobem odszedl byl ktedys od wzniow swoich; ale sie do nich nie za dluz-
 go wrocil. Siedza sobie wzniowie w-zamknionym dobrze gma-
 chu; az do nich Syn Bozy Ianuis clausis, przez zawarte drzwi wni-
 dzil / i Pax vobis, Pokoy wam / rzecze. Odehydzie i od zlych ludzi
 po sady swoim; i wiec sie kiedy nazad do nich wroci? i wiec im iak-
 kie Pax vobis rzecze? Wiem dobrze wiem nieszczesliwi / a nieszczesciu
 wieznemu oddani ludzie / ze wy to tam w ten czas Ianuis clausis, za
 drzwiami zawartymi / za wrotami miedzianymi / ktore zaporami z-ze-
 la-za odlewaniem dobrze opatrzone niedobytemi sie stana / siedziec be-
 dziecie. Siedziec bedzicie / za takimi drzwiami; ktore sie przez
 cala wiecnosc i razu nie otworza / na wielki / na wielki zawarte beda.
 Wiec czyli tez kiedy do was Ianuis clausis / przez te drzwi tak dobrze
 zawarte Syn Bozy / raz od was odsiedzy / przydzie? czyli wam Pax
 vobis, abo iakie inie slowo dobre powie? czyli was w-bolach wa-
 szych

Apoc: 14.

Cant: 2.

Ier: 29.

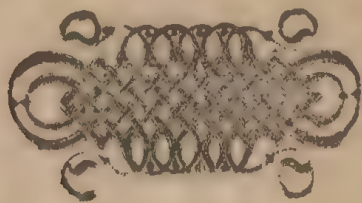
wąsych pociechy? Czyli by jednym słowkiem/ a przynamniej by jednym porzeczeniem Folge iako niedzy waszey uczyni? Ale co dla Boga po tych warpliwosciach: a kto o tym nie wie/ że Syn Boży raz od nich odszedł/ nie takiego nigdy nie uczyni. Ba niech się z-nimi nie zmięta/ iak dzieci/ niech się od ciężkich ogniw w-niwecz obracają/ nie takiego nie uczyni. Co zaś do odeszcia wtorego/ to jest/ do odeszcia przez laske, nie jest to nowina o niedzy ludźmi/ że się na takie odeszcie Boskie Karzą. Przepuścił Pan Bog na głowieka iakie vtrapienie/ przypadnie choroba/ ogień/ nieprzyjacielskie spustoszenie; aż iaki taki mowi: opuścił mnie Pan Bog; aż i on nawet Dawid w-takim czasie śpiewa sobie: Quare me dereliquisti, longè à salute mea verba delictorum meorum. Opuścił mnie Pan Bog. Może tedy Pan Bog odejść od głowieka przez laske/ które odeszcie a komu bardziej służy/ iako wam/ których Syn Boży po sędzie swoim na wieczne mieć w-piekle zostawi: A która kiedy laska Boska/ nieprzyjacielskie/ niebezpiecznych kratów waszych dojdzie? Co wam kiedy dobrego Pan Bog (okrom tego że was przy bytności waszey zachowywać będzie/ i że was lepiej bardziej/ iakoscie zasłuzyli/ karać nie będzie) co wam/ mowie/ dobrze Bog uczyni? Tu na ziemi teke swoje otwiera/ potrzebney żywności wszystkim zwierzętom dodaje/ i biednemu wrobleciu tey swojej prowizyer nie żaluje/ wam te^o nie uczyni. Tu słońce swoim oświeca złe i dobre; deszczem swoim skrapia ludzkie grzeszne i święte/ wam tego nie uczyni. Tu dobroć jego przeciwko ludziom tak wielka jest/ że się im w cem/ matko/ piasłunem stawia/ że około nich iako kółko około kuregat swoich chodzi: wam/ ach-niestetyż/ nie takiego nie uczyni. Co rozumiemy/ czyli też to wielka laska jedney kropki wody/ kiedy kto o nie prosi/ nie żalować? Na kropki wody nie trzeba kosztów wielkichłożyć; łatwo dostanie iey/ nie trzeba wiele pracować i biedną wroblina albo muchę w-pragnieniu swym mieć to może: a przecie wiemy/ że i tey laski od Boga morza teden z-tych o których mowimy/ mieć nie mogli: prosili/ płakali/ miserere, zmiłuy się wolał; a przecie mieć iey nie mogli. Ubogi bogacz w-nieznosnych piekielnych ogniach w-pragnie/ iżył mu iako iaki żużel w-niwecz się spali; chciał by się niedzny głowiek ochłodzić/ o kropki wody zebrze/ tak może namiętniejszego głęsu żążyć/ podobno raz i drugi serdeczno prośbę swoje powtorzy: a przecie tak gorącemi instancjami nie wyprosić nie mogli/ tey laski/ żeby kropek wody na zgorzały iżył tego łanól/ wyjechać nie mogli. Tu na ziemi opatrzył Bog głowieka/ całe rzeki i morza sporzodził: zastawione kosztownemi napojami/ to miodami- to winami- piwnicami/ żeby nie pragnął/ naymnieysze mu praśceciu/ naylisze mu bydlatku na tey prowizyer nie schodzi/ żeby się i tedy i owedy do woli napilo: a bogacz w-piekle/ i jedney kropki wody mieć nie mogli. Patrzymy/ i to iako to daleko P. Bog po sędzie swoim od złych ludzi przez laske swoje odeszdział! Dionysius Areopagita powiada/ że za czasów iego przedko po śmierci Chrystusowej rzecz się taka trąfiła: żarliwy teden głowiek na imię Marcus nawrócił był do wiary świętey iedne^o poganina; i gdy się z-one^o polowu raduje/ aż mu one radość taki przypadek zepsuie. Jeden zwa: we poganin napadłszy na onego nowego chrześcianina/ od wiary go świętey odmówił/ i znowu do poganstwa przeciągnął. Dowie się o tym

Psalm: 22.

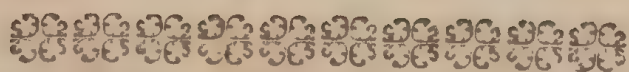
ad Demophi
lum epist.
II

tym Karpus/ i zafasowawszy sie bardzo pocznie Paná Bogá prosić. żeby obu tak nacyetey skarał; żeby ich albo piorunem zabił/ albo innym podobnym przypadkiem z-swiata co przedzey strocił. A gdy w-onym affe-
 kcie trwa/ miał raz takie widzenie: Źdało mu sie/ iakoby widział piekło
 otwarte/ a onych dwu winowaycow już nad onę dziurę stojących/ i
 zepchnienia czekających: strasni wezowie między nogami sie ich wrysa-
 li; czarci ich popychali; oni stoia tak pyani iacy/ od strachu sie zata-
 czali: owo zgola/ już prawie w-one przepaść wpadali. A gdy patrzac
 na to cieszyć sie pocznie/ w-tym porzy ku gorze/ aż obaczy niebo o-
 twarte/ i w-niebie Syná Bożego między Aniolami stojacego; na kro-
 rego gdy sobie patrzy/ aż Syn Boży z-onemi Aniolami z-nieba do
 onych stojących ludzi zstąpi/ i wiawszy ich za ręce/ żeby w-piekło nie
 wpadli/ Aniolom roz czynić kaze/ wymo ich tedy Aniolowie; a Syn
 Boży do Karpa rzecze: Jam percute adversum me; paratus enim
 sum etiam iterum pro salvandis hominibus pati: Chceć sie tego/
 żeby ci ludzie do piekła spadli/ żebyś ich sam do niego wepchnął: wie-
 dzisz/ że sie ja przy nich opowiadam; jeżeli chceś co takiego z-nimi
 zrobić/ oto mie masz; gotowem dla zbawienia ich znowu cierpieć. Kro-
 tym widzeniem Karpus w-onym gniewie swoim wkał sie/ i potym
 nie takiego nie życzył. Ale o lasko lasko dobroczynnego Syná Bo-
 żego/ gdzie sie to ty w-ten czas podzieciś/ kiedy strasny jad odprawisz!
 niedznych onych potępiencow/ w-oczach Syná Bożego do piekła beda
 rzucac; do piekła rzuciwszy tak niemilosierdzie nad nimi beda doka-
 zować. A Syn Boży co na to? i wiec sie kiedy przy nich opowie?
 wiec kogo z-nich za ręce wymie? wiec sie za nich sam bić kaze? nie be-
 dzie tego/ nie będzie; iako daleko jest niebo od ziemię/ wschod od zá-
 chodu/ iako daleko ciemność od jasności/ tak daleko będzie w-ten czas
 laska Syná Bożego od nieśczęsney potępiionych ludzi kondicyey. Źgo-
 la odehydże od nich Syn Boży/ odehydże/ przez laskę swoie/ do czego
 żeby i nam grzesznym nie przychodziło; mowie ja do was/ słuchajcie
 moi/ z-Isaiašem Prorokiem: Parate viam Domini: droge Panu
 gotujcie: to jest/ że Bog i od nas kiedykolwiek w-re sie droge/ jeżeli ná
 nie robimy/ puści/ o tym myslcie. odehydże od nas/ zapomni nas
 w-wiecznym nieśczęściu zostawi nas/ czego rącz nas vchowac/ do-
 brotliwy ISDV/ przez one podiete dla zbawienia naszego fatigy i
 trudy swoie; przez naydroższe rany twoie/ przez wiadome swia-
 tu wszytkiemu miłosierdzia twoie. Ale ja z-okazyey Ewanielicy
 swietey odrodze Syná Bożego z-ziemie do nieba po jądzie cokolwiek
 powiedziawszy/ rzecz moie koncze. Amen.

Isaia 40.



N A



NA NIEDZIELE, KTORA NAZYWAIA DOMINICA VACAT.

W-KTORĄ SIĘ TRAFILA OKTAWA S^o. IANA.

Hic autem quid? Ioann: 21.



IAD JANA Swietego Ewangeliste / Ktorego okrywā
na dzień dzisiejszy przypada / a co mogło być szczęśli-
wego? **N**A. Bedzie owo w-Królestwie osoba iakā
o ktorej wszyscy wiedzą że nā nie Pan iakaw: on v
Panā do wyszkiego nāypierwszy; nāypierwszy do ro-
zmowy / nāypierwszy do rady / nāypierwszy też i do wż-
tku. A kto takiego zā szczęśliwego nie ma? Coż o
szczęściu Jana S^o mowie / Ktorey w-laske / nie iakiego Pana ziemskie-
go / ale ianego Syna Bozego / tak głęboko był zasiedl / że sie z-tym
przed światem wszystkim pochwalic mogl: Discipulus ille, quem dili-
gebat IESVS: tam ci to iest on wezen / w-Którym sie Kochal Pan Je-
zus. Ba niech o sobie insi ludzie niewiem iak e rzeczy powiadała:
niech powiada Adam / że sie od niego narod ludzki poczał; niech po-
wiada Noe / że przez niego / i w-nim / Bog tenie narod ludzki od zgu-
by zachował; Samson / że byl tak silny; drudzy / że byli bogatymi /
wezynmi po świecie sławni. Co to iest względem tego / co Jan S.
o sobie powiada / że sie w-nim Syn Boży Kochal? Dobrze ia tedy
mowie / że nad niego nie moglo być nic szczęśliwego. Z-Ktorego ie-
go szczęścia a Ktoby nie wnosil / że Jan / w tym co do niego nalezy / nie-
odmienne? to iest / iakim teraz iest / iakim z-wsze bedzie; co sie z-nim
raz dzieie / to i z-wsze dzieie sie bedzie? Owa nasza ludzka odmien-
ność / Ktora z-nas raz to / drugi raz owo czyni / prawa na niego mieć
nie bedzie? Aż widze / że i Jan iako człowiek pod to pytanie podpada:
Hic autem quid? Coli też z-Tanem bedzie? Z-Piotrem / z-Jedrzeiem /
i z-insymi to a to bedzie: z-Tanem też co bedzie / z-onym Kochankiem
Panskim / z-onym / Ktorey odpoczywał nā pierściach Chrystusowych / co be-
dzie? Hic autem quid? To ia bede chciał wważyć nā tym Kazaniu.
Panie Boże dopomoz.

Życie nasze nā świecie pod takim prawem siedzi / że w-co go ieno-
ści / co sie w-iednym człowieku znajdzie: to iezeli i nā drugiego
nie przypadnie powatpiwa / abo przynamniey perać sie trzeba: Hic
autem quid? tak sie z-tym dzieie; z-onym drugim / Ktorey sie daleko
zda być od tego / co bedzie? Że pocznie od wieku ludzkiego / i od śmier-
ci / Ktora wiek ludzki konczy: napadnie owo Kto na człowieka zgre-
białego; od starości rece drża; nogi chodzić niechca; oczy / vszy / i insze
zmysły nie służą / zgola własny z-niego piąć. Pocznie sobie człowiek
§ 2
wzżać /

sny : okrom gromadney iazdy / plechory sto tysiecy do bitwy mogli
 stawie : otoli ten taki wojownik wszytkie Syclia i co teno miał vtra-
 ciwszy / do tego przyszedl / ze do Koryntu Miasła Greckiego iakos za-
 sedly / tam w-karczynie ledney / niewiem na iakiey podle zabawie mie-
 skal / abo iako sie zda drugim / dzieci w-szkole / pozwylenia sukarac / v-
 szyl. Nie wspominam owych Krolow / ktorzy w-rece sie nieprzy-
 iacielskie dostawily / abo od mieczow katowskich gineli / abo na napo-
 dleyse vslugi obracani bywali. Nie wspominam i owych codziennych
 przypadkow / ktore sie miedzy ludzmi trafia / kiedy cmo kto nie-
 spodzianie okaliezcie / reke / noge / oko vtraci / abo iakizkolwiek inny
 swank odniesie. Wielkie to sa i przykre glowiekowi niebezpieczna
 Wiece pytam sie ia / iezeli kto od Pana Boga ma przywilga toz / ze-
 by od tych / i od tych podobnych przypadkow byl wolen? Alaz na to
 przywilej od Pana Boga iaki naszczesliwily Hetman / zeby nie byl Be-
 lizarussem? maz przywilej iaki Monarcha / zeby nie byl Dyonizyssem?
 maz Krolowiek z-ludzi zdrowych / co do ciela calych i doskonalych / zeby
 ciezkim iakim swankiem nie byl okaliezony / ia mowte / ze o kazdym kto-
 ry sie ieno glowiekiem zowie / kazdy co godzina to pytanie wznie-
 moze: Hic autem quid? Niech rozumie o sobie / ze jest nieporuszono
 z-mieysca skala. Hic autem quid? a z-tym co bedzie? A kto miał
 wielkie prawo do statecznosci szesćcia / iako Syn BOZY? Synowi
 BOZEMU / po ludzku mowiac / byc niebezpiecznym / a komuby to by-
 lo kiedy na mysł przyslo / a przecie wiemy / ze i o nim trzeba sie bylo
 pytać: Hic autem quid? Wiedzie sobie z-triumfem Awietnoniedziel-
 nym do Jeruzalem : okrzyki nabożnego ludu po wszytkim sie Miescie
 rozlegaly ; iedni Hosana in excelsis , drudzy Benedictus qui venit
 in nomine Domini spiewaly : to rezeży / to fiaty na drodze rzucaly ;
 Synem Dawidowym zowaly : tego tylko nie dostawalo / zeby go na
 zamek syonski zaprowadzily Krolewczyni. A na co to tak wiel-
 kie szesćcie wyslo? wiemy na co wyslo ; w-co sie one okrzyki / i inne
 wzynnosci obrócily ; co przedrym Hosanna Filio David : Benedictus
 qui venit in nomine Domini spiewali / Synem Dawidowym i Kro-
 lem zwali ; potym ciż podobno Crucifige , vkrzyżuy wolali ; nie Kro-
 lem / ale godnym śmierci : Reus est mortis , zwali. Wiadoma jest
 powieść Ewangeliczy / ze raz śmialy kusiciel Syna Bożego na wieża
 Bościelno zaniósł / radził mu / zeby sie z-niey spuścił : Si Filius DEI
 es mitte te deorsum. ale tego dołazać nie mogli / z-nieym odseidl. O-
 toli mysle ia sobie tak : czego złość szartowsta nie dołazala / to odmieni-
 nosć nasza ludzka przemogla. Syna Bożego tak wysoko postawila ;
 bacowac go ludzom / okrzyki czynic / Synem Dawidowym zwac / ka-
 zalazgola / Supra pinnaculum templi posadzila. A co po tym wszy-
 tkim bedzie? Hic autem quid? to / ze on po Krolewstwu vshanowany
 Syn Boży na hantebnym krzyżu bedzie. Jest rzecz godna wważenia /
 co to jest / ze Syn Boży po zmartwychwstaniu swoim kiedy sie tym / kto
 tym rozumial / pokazowal / ze tak zezek / ni : według stan : sw-goro cy-
 nil. Przysla mu sie pokazac. Vzniom idacym do Emmaus : az sie
 on im pokazal po pielgrzymstwu. Trzeba sie pokazac Magdalenie : az
 sie on iey pokazal po ogrodniczku. A to iako moy Panie? wiecez to ty
 po swoim zmartwychwstaniu pielgrzymem? wiecez ogrodnikiem? a
 gdziez ja one twoie cielu chwalebne przyzwocie dzialnosci? gdzie
 ona ia-

Matt: 21

Lucz 29.
Matt: 26.

Matt: 4

ona łatwość/ ona subtelność/ zgola ona głowiekowi inzego światła przy-
 zwoita chwala? przed śmiercią iezjesz chwalebny nie był/ a przecie
 wiemy iak wielkie rzeczy na gorze Tabor po sobie pokazał. Przy-
 szło do zmartwychwstania: az ty tak pokornie. Domyśla się ieden/ że
 to Syn Boży dla tego uczynił/ żeby ludzi i największemu szczęściu nie
 wfać nauczył. Da dajmy to/ żebyś był takim/ iakim był Chrystus
 po zmartwychwstaniu: przecie ty pielgrzymem albo ogrodnikiem być
 możesz. A co za tym idzie/ pytać się o cie trzeba: Hic autem quid?
 A z tym szczęśliwym co też będzie? i toć to jest/ że owa/ iako my to
 zowimy Fortuna, przedrym zwala się nie Fortuna, ale Vortuna;
 iakoby rzeczy wywracaloca/ z-szczęśliwych nieszczęśliwe czyniac. To
 jest/ co domcipny w-odpowiedziach Szop wyrazić chciał/ Kiedy
 zapytany od iednego/ coby też Bogowie w-niebie czynili? odpowie-
 dział: Dij alia struunt, alia diruunt: Bogowie/ powiada/ są iak owi
 Gospodarze/ którzy chcą mieć porządek w domu/ iedne rzeczy wala/
 a drugie budują. Narrasi nowy iaki Gospodarz na dom szł; az go
 on łaz obalić a nowy wystawić: napadnie na złe stodoły albo obo-
 ry; i te łaz obalić/ a nowe wystawić: owo zgola iedne rzeczy wa-
 li/ a drugie wystawia. To też tak/ mowi Szop/ Bogowie: to ich
 jest iedyna zabawka/ iedne rzeczy obalać/ a drugie wystawiać. Da
 bądź niewiem iakim budynkiem/ zdać się że nie słym; cy nie to/ tylko
 patrz/ mowi Szop/ Kiedy cie Bogowie obala/ a na to miejsce co in-
 szego wystawia. Kiedy owo dziecię dziecinne gry swoje mało/ wiemy
 że tam iacno o odmiane bywa; ieden z-nich dopiero to czyni; az on już
 co inzego czyni. Na przykład/ Kiedy dziecię pile grata/ ten co dopiero
 bil pile/ albo galil/ w-polu pile chwytł. Toż się właśnie z-ludźmi na
 świecie/ co do szczęścia albo nieszczęścia/ dzieje. Vezony Boëtius lib.
 de consol: wprowadza fortune do ludzi tak mowiąco: Ascende si
 placet: sed ea lege: ne, cum ludicri mei ratio poscet, de-
 scendere injuriam putes. Chceć się głowiekze być na świecie czym
 okazałym? będziesz: ale wiedz/ że to ty we grze będziesz; i dla tego nie
 mney za złe/ Kiedy iako to we grze bywa/ z-wielkiego małym zostaniesz;
 zgola/ po dziecinśku mowiąc/ Kiedy od pielnika w-pole porydziesz. Co
 leżeli tak jest/ a iakoż co do szczęścia nie pytać się i o nieszczęśliwym
 głowieku: Hic autem quid? Co też z-nim na potym będzie. Ale te
 rzeczy do ciała służące/ a zatym mney nalezYTE. Wierc mowiąc o rych-
 łrore się na duszy znajdować: A kto nie wie/ iak wielkie grzechy na świe-
 cie i bywały/ i do tego czasu bywały? Kiedyby się nam w-one księgi
 Ewangelii na sódzie Bożym przed światem wszytkim czytać będą/ zażrzeć
 godziło/ iakoby się wiele niepiętych historyek w-niey znalazło? A coż o
 tak niepiętych grzechach mówić? wiec to one na niektórych tylko
 ludzi iurysdykcy mała? niektórych tylko chwycić się mogą/ a drugim
 nie wycić nie mogą? takby się podobno komu zdalo; bo leżeli
 to także ziemie są/ na których żadna gadzina być nie może; trafia się
 tam iaki wąż/ wiec ledwo się iey dotknąć/ zaraz zdyhać musi: o toć
 by podobno i o głowieku tak trzeba mówić/ że nie każdy grzech ka-
 żdey duszy chwycić się może/ i że są tacy/ którzy się chwycić mogą
 na przykład proste słowa/ ale o czym wielkym ani myśleć. Otoli
 wiemy co o tym słonce Bościola Chrystusowego Augustyn S. rozu-
 miał/ Kiedy te słowa w-pismach swoich zostawił: Non est peccatum,
 quod

quod fecit unus homo, quod non possit facere alter homo. Dá
 niech będzie grzech niewiem jak wielki/ którego sie kiedykolwiek do-
 puscił którykolwiek człowiek/ iuzet nie jest to niepodobna/ żeby sie go
 nie mogli dopuścić i drugi/ i dziesięć/ i setny/ zgola każdy człowiek.
 Ten to uczynił; iuzet o każdym sie trzeba pytać: Hic autem quid?
 A z-tym też co będzie. Ale ten taki jest człowiek święty/ żadnego
 podobieństwa do tego niema/ żeby miał kiedy tak śpietnie wpść. By
 nie to: Hic autem quid? i z-tym też świętością co też takiego
 będzie. Ale sie na niego do tego czasu nie takiego nie pokazało!
 iuz osiwił/ a przecie zawsze dobrym był! nie to: Hic autem
 quid? Ale człowiek mądry/ wie po czemu te rzeczy chodzą; Hic
 autem quid? Ale co złego w drugich gani/ do czego drugich pobudza;
 Hic autem quid? Dá niech z-niego będzie i cudotwórca; Hic autem
 quid? Hic autem quid? A co sie mówi o grzechach/ toż sie ma mo-
 wie i o tym co za grachem idzie. A którykolwiek do Katolickiej
 wiary należymy/ co też to jest piekło bierz dobrze powiedzieć możemy.
 W-piekle o jak wiele złego/ do wymowienia/ ba i do pojęcia trudno!
 a czego tam ci/ którzy tam są/ nie cierpią? a do kogoż te tak strasne
 piekielne rzeczy należą/ na kogo przypaść mogą? i wiec to w-piekle
 nie wszyscy/ ale niektórzy tylko ludzie być mogą? w-piekle być mogą
 owi tylko/ o których wszyscy wiedzą że ładnie żyją? którzy ani sie Bo-
 ga boją/ ani sie ludzi wstydzą: którzy pokuto i infami rzeczami Bo-
 skimi gardzą: a infami wszystkim tylko o niebie myśleć? nie trzeba mi
 na to pytać odpowiadac; gdyż każdy wie co na nie trzeba mówić.
 Tak to jest wielka nasza ludzka odmiennosc/ i o tym co z-nami będzie
 niepewnosć/ że którkolwiek na ziemi żyje/ i z-tych miary pod to pytanie
 podpadać może: Hic autem quid? Drudzy tak wiele złego w-piekle
 cierpią; Boga nie widzą i na wielki go nigdy nie obaczą; infami mekci
 nieznosne ponoszą: a z-tym też/ co dla Boga będzie; z-owym nabo-
 żnym/ z-owym przykładnym co będzie? Boć to i on żadnego przywi-
 leiu na to nie ma/ żeby niebezpieczeństwu zguby wieczney nie podlegał.
 Ale jest człowiek dobry/ przykładny. By co z-tego: przecie on przy-
 wileiu na to nie ma. Pismo Boże o piekle mówi/ mówi go tak:
 Dilatavit infernus animam suam. Piekło/ powiada/ rozprzestrze-
 niło/ rozszerzyło dusze swoje. A to dla Boga takto: coż to takie za roz-
 postarcie tej piekielnej dusze. Jakiżkolwiek jest/ i z-tąd dochodzi/
 iako to/ co do piekła/ o każdym i o naswietłym może sie mówić: Hic
 autem quid? A z-tym co też będzie. Mogą być w-piekle Poganie
 Żydzi/ Tatarzy/ i infami. Piekło na tym nie ma dosyć: Dilatavit a-
 nimam suam: ma nadzieje że i kto infami tam być może. Mogą być
 w-piekle iawnie i Chrześcijanie; mogą być Heretycy/ mogą być ro-
 zbojnicy/ najeźdźcy/ gwałtownicy/ i infami: Piekło i na tym nie ma do-
 syć; Dilatavit infernus animam suam: ma ono nadzieje/ że i kto
 infami w-nim być może; być mogą owi o których nie złego nie słychać/
 o których każdyby rzekł/ że ich trzeba zaraz kanonizować; zgola iuz
 to prożno/ każdy z-nas/ którzy na świecie jesteśmy w-piekle być może/
 o każdym Hic autem quid? pytać sie może. Ale to wszystko na to sie
 powiedziało/ żebyśmy odmienną kondycyę naszej ludzkiej nie zapomi-
 nali/ żeby ludzie młodzi na to pomnieli/ że nie zawsze młodzi będą; kie-
 dykolwiek sie starzeją/ a potem po śmierci i sprochnięciu: żeby lu-
 dzie/

Kaio 5.

dzie/ktory sie za szczęśliwych mało/ładnych przypadków nigdy nie ko-
fruto/ na to pilne oko mieli/ że i oni/ iako drudzy/ nie lednego nieszczę-
ścia doznać mogą: mogą doznać nieszczęścia co do stanu; mogą co
do zdrowia/ i do in-ych/ ktore szczęściu podlegają rzeczy. A na-ko-
niec żeby ludzie dobrzy cności swej nie dufali/ żeby tego nie zapominá-
li/ że i oni/ iako drudzy/ zgrzeszyć/ a co ztym idzie/ czego Boże vcho-
way/ w-liczbie potępionych być mogą. Owo zgola/ żeby w-ysocy co-
ich ieno iest na świecie ludzie/ samych siebie/ i o samych siebie/ co też
z-nimi napotym będzie; Hic autem quid? Hic autem quid? pytali/
i tym sie do powinney służby Bożej zachęcali. Dayże Boże/ żeby z-ná-
mi to było/ i za żywota i po śmierci/ czego sobie życzymy. A Bogu
chwała i chwala na wieki. Amen.

NA NIEDZIELE PIERWSZĄ PO TRZECH KROLACH.

Secundum consuetudinem diei festi. Lucae 2.



S Zwyczaj wiele może/ iest to rzecz caka/ o ktorey
człowiekowi baczemu trudno wtopić. Chce
być człowiek dobrym: prawda że nie ledensposob do do-
kazania te^o mieć może/ ale między in-ymi i Zwyczajowi
któ wielkiej skuteczności w-ty; mierze nie przyzna?
Chce też krolowiek na świecie ladać iak żyć: i do te-
go nie trzeba wiecey/ ieno żeby sie do tego albo owego
przyzwyczajł. Uczyniles co sie nie godziło raz i drugi/ i trzeci/ i dzie-
siory: iuż nieboże poydziesz daley; będziesz czynił niewiem iakie narze-
kania; a co wiedzieć/ iezeli z-tym w-ysytkim nie poydziesz daley. Będzie
iaki człowiek/ co do in-ych rzeczy dobry; ale co/ co do wiary trofiej-
xparty; nie podobna/ żeby prawdy nie widział/ a przecie on przy swo-
im skot/ a krol temu winien? czestokroć nie co in-iego/ ieno Zwyczaj:
w-ty sie wierze vrodził/ ty sie z-młodu nauczył/ o ty z-woimi tak cz-
sto mowil; i dla tego choć potym prawdę widzi/ niechce mu sie iey przy-
znać: zgola Zwyczaj wiele może. Wład przyrodzenie a co może być
w-dokazowaniu tego albo owego skuteczniejszego? Przyrodzenie czyni
kwa tak mocnym; ogień w-trawieniu każdej rzeczy tak nieprzemoto-
nym; i tak o in-ych rzeczach mowiac: wiec tak i o Zwyczaju trzymać
trzeba/ iezeli owemu pospolitemu przystoiu: Consuetudo altera
natura: Zwyczaj iest to drugie przyrodzenie/ wiara ma być dana. Ale
sie to nalepiey wydate w Ewangeliey dzisiejszey; ktora o zwyczaju tak
wiele powlada/ że mu i nad samo Naswietšo Panna/ że tak rzeka/ do-
kazować kaze. Wyprawi sie Naswietša Panna w-droge do Jeru-
zalem z-oblubieniem swoim Jozefem/ i dwunastuletnim Synagziem
A kto

A ktoż to w-te droge wyprawił? Kto tey w-nie iść kazal? Nie ta nie warpie/ ze tey w-te droge iść kazalo nabozenstwo/powinne Mgieftato-
wi Boskiemu vszanowane / i inise godne takay osoby pobutki. A
Ewangelia co o tym mowi? Mowi ze ta w-te droge wyprawił Con-
suetudo, Zwyczaj: Ascendentibus illis Ierolimam, secundum
consuetudinem diei festi, remansit puer IESVS in Ierusalem:
gdy jli do Jeruzalem wiodug zwyczaj odświeżonego/ zostal Pan
Jezus w-Jeruzalem. To widzimy/ iako to zwyczaj wiele moze.
Ale to jest niepochybna prawda/ wiec ja tu ja zostawie; a za matre-
ria kazania mojego/ sam tylko Zwyczaj odświeżony: Consuetudinem
diei festi, biore. Naswietła Panna do Jeruzalem sła/ żeby zwy-
czajowi odświeżonemu dosięc przyniła; to znac / ze swięto ma swoje
zwyczaje; Ktoze takie są/ i takie być mają/ i na tym kazaniu o tym mo-
wie bede. Za pomoca pozostałego w-Jeruzalem Syna Bozego.

Zwyczaj odświeżony tak szerokie na świecie ma miejsce/ ze nie tyl-
ko na zemu ale i w-sa-ym niebie naleś się moze. Ze ze owo w-Bos-
kiele Chrystusowym wroczyse iakie swięto; albo swięto Chrystuso-
we/ albo Naswietłej Panny/ albo Krolego Swiętego; kiedyby w-ten
czas do nieba zsiadł/ o iakieby tam zwyczaje nalezł! wszak wiemy / ze
kiedy swięto Narodzenia Chrystusowego na ziemi się najpierwszy raz
odprawowało/ Aniolowie na powietrzu tryklowo muzykę wyprawo-
wali; Gloria in altissimis DEO, śpiewali; wiemy i to / ze kiedy
swięto Zmartwychwstania Chrystusowego na ziemi się poczyniło / ciż
Aniolowie coś odświeżonego po sobie pokazowali / kiedy słońce i księżyc
się wyrywili z-nich do grobu Chrystusowego przysli; i tak się ludziom
widzieć dala: Viderunt juvenem . . . coopertum stolâ can-
didâ. Wiemy i to / co o postanowieniu swięta Narodzenia
Przeczystej P A N N Y poważny ieden Author piše. Powiada
on/ ze kiedy iefczę tego swięta na ziemi nie święcono/ ieden pobożny
głowiek przez wiele lat/ co rok tego dnia/ Krolego się to swięto teraz
chcechdzi / piśna bardzo muzykę Anielską słył. Dziwował się bar-
zo temu/ co to jest/ ze co rok tego/ a nie iniego dnia/ one muzykę sły-
fal; i nie mogąc wiedzieć przyczyny / rwał się na modlitwę / prosił
Pana Boga/ żeby mu to objawił / wysłuchał go tedy Pan Bóg / i ob-
tawil/ ze tego dnia Naswietła Panna na świat się narodziła; z-czego
Aniolowie tak weseli będąc / tak wesoło sobie śpiewali; a zaraz przy-
kazal / ze chce tego/ żeby się z-niebem i ludzie na ziemi zgadzali/ to jest
żeby to swięto w-ten dzień święcili. Co on pobożny głowiek wsty-
śawszy do Papieża sędł/ i ono mu objawienie Boskie powiedziało. Kro-
ty zaraz powaga swa wszystkim wiernym przykazal/ żeby co rok/ tego
dnia to swięto święcili/ i tak się z-niebem zgadzali. Patrzymy ieno
iako to zwyczaj odświeżony i w-samym niebie naleś się moze/ ale dawszy
połoy mił uia o samyżymu mówiac; na ziemi zwyczaj odświeżony naye-
znaczniejszy jest ten/ ze ludzie w-swięto robot od Boga i Bosciolâ
zakazanych nie robia. Przedsie swięto; a; pola/ stodoły / rzemieśni-
cze warsztaty / ba i kupieckie kramy/ przyni; nie obaczysz chleba ro-
biącego w-polu/ młocącego w-stodoły/ nie narydzisz rzemieśnika na
warszacie/ kupca w-kramie. Aniolâ nikt nie robi. A to wszystko:
Secundum consuetudinem diei festi: ze zwyczaj u odświeżonego. Ten
zwyczaj jest bardzo chwalebny/ a day Boze/ żeby był wszystkim spólny:

Lucz 2.

Mar. 16.

żeby ludzie mało o Boga ślotały przestrojonego sumnienia w-tem mte-
 rze sobie nie czynili; żeby za lada potrzebą tego zwyczajnie nie lamali.
 Ot oli Consuetudo diei festi, nie tu ma zostawać; trzeba więcej.
 A coż to taki za zwyczaj? Wier się w-świato trzeba stroić / smaczniej
 niż kiedy inedy zięć / zgola trzeba się wczasować. Prawda / że o takie
 zwyczaje między Chrz-ścianami nie trudno: posłismy coś w-tem mierze na
 ścianę Kościelne: beda owo ścianę Kościelne w-powzedny dzień go-
 le / i plakta iednego na nich nie będzie: przydzie swieter wielkie / aż
 ścianę obijać / aż te według przemienienia to w-adamański to w-afsamiey /
 a czasem w-co kościelniejszego przybierać. Strój sobie tak przybrana ścia-
 na; a daley co? wiec to już zwyczaj odświeżny w-świato: nie więcej nie be-
 dzie: nie będzie. To to ścianę i iednego pactorka w-świato nie zmo-
 wić do Boga i razu nie wstąpić: tak to jest; ścianę ma dożyć na tym /
 że się na swieter pięknie przybrała. Mówie ja tedy / że co do zwyczaj-
 ło w-odświeżnych / i ludzie częstokroć na te ścianę coś posili. Przy-
 dzie swieter; nie godzi się robić; a na coż onego proznowania zająć?
 oto na to zająć / żeby się pięknie przybrać / smaczniej zięć / do woli się
 nagadać / nachodzić / a czasem i tak naklepieć napieć; o czym in-
 szym niepy-
 tay: to w-świato Consuetudo diei festi. A ono to nie tak by miało być /
 co dostroć: może się to na swieter pięknie wbrać; gdyż wiem co w-
 tem mierze czynił Thomas Morus. Aż Acol w-świato go do więzienia;
 a Morus co? powiada historia życia tego / że kiedy swieter i tak przyślo /
 i w-więzieniu pięknie się ściany przynosić sobie kazał / i w-nie się wbrać /
 mówiąc / że swieter godne są tego / żebyśmy i nie tylko pięknością dn-
 ale i pięknością powierchni / to jest ściany ściana. Mówie ja tedy /
 że to na swieter może się pięknie wbrać / ale na tym nie ma być dożyć.
 Pręta się ludzie mądrzy co to jest / że Pan Bog tak bardzo stoi /
 żeby swieter w-świato ab operibus servilibus, od robot niewolni-
 czych miało: i kiedy się co przeciwko temu dzie / tak bardzo o to ka-
 rze: w-oboże Izraelskim trafiało się raz / że ieden w-bogi człowiek na porze-
 be domowa drem nie miał / w-świeter wyszedł sobie za oboz / żeby tro-
 che wiorow nazbierać: poczę zbierać; aż go Pan Bog za to kaze w-ka-
 mienować. A miły Boże! za to / że w-świeter w-bogi człowiek kilka wior-
 kow nazbierał / za to go kamienować. W-chrześcianstwie zaś / o i tak wie-
 le strasznych powieści o tym mamy! Było to na swieter / że tym / ktorzy
 w-świeter siekiera robić chcieli / toporzyska w-rece w-świeter; drudzy
 zaś rozmaitemi in-
 szymi sposobami od Pana Boga karani byli. A dla
 Boga o coż to takiego Panu Bogu idzie: żeby człowiek w-świeter nie
 robił? A wiec to moy Panie lepiej proznować / rece założywszy sie-
 dzieć / niżeli począć się robota zabawić? Jabyś rozumiał / że o to / iż
 w-świeter kto robi / nie tylko nie trzeba karać; ale owsem na swieter
 większo / niżeli na kiedy inedy / robota nakazać / żeby człowiek nieprozno-
 wał / a z-tem do obrzydliwej Boskiej przy proznowaniu okazywać nie miał.
 Otoli Pan Bog o to stoi / żeby człowiek w-świeter od w-świeterkich robot
 był i tak nadaley. A dla czego to? Pewnie nie dla tego tak bardzo stoi;
 i przestępcow woli swojej tak bardzo karać / żeby proznował / abo żeby
 tego proznowania na wygodę zająwał; boć by to była człowiekowi
 do złego powodem być: ale żeby przestępstwa od prac powierchnych nie
 miał / w-świeter się na chwale Bożej / i na obmyślanie rzeczy do dusze na-
 leżących wdawał. Taką to taką ma być Consuetudo diei festi: M-
 ale ja sobie

ile sa sobie/ co to jest/ ze niedziela po łacinie zowie sie Dies dominicus,
 dzień Pański? Rzekłby kto/ że dla tego/ że w-niedziele napredzey Pa-
 na poznać: w-powśedny dzień będzie/ skromnie/ miernie; przydzie
 niedziela/ aż wśyrko po pańsku; po pańsku co do fiat/ po pańsku-co do
 stołu/ po pańsku gospodarz/ gospodyni/ działki/ a nawet i sama cze-
 ładka; Niedziela Dies dominicus. Dobry to domysł; otoli co do
 rzeczy moiej/ przychodzą mi na pamięć owe dni/ w-które poddani
 Panu swemu pańszczyne powinni robić/ w-inne dni wolno chłopko-
 wi dla siebie robić; przydzie ten dzień/ o iuz Dies dominicus, dzień
 pański/ na pana trzeba robić/ na pańskie pole/ do pańskiej stodoły trze-
 ba iść/ z-pańskim zbożem do miasta iachac; owo zgola/ na pana trzeba
 robić: Dies dominicus. Patrzymyż ieno/ dla czego to i niedziela tym-
 że sie nazwiskiem zowie. Przez cały tydzień robi człowiek na samego
 siebie/ myśli/ zabiega/ nigdy nie prożnuie/ a wśyrko dla siebie; nay-
 dzie sie taki/ ktory o Bogu ani pomyśli/ przydzie niedziela/ o iuz też
 to Dies Dominicus, dzień pański; na Pana trzeba robić/ to jest/ o
 Bogu/ o duszy/ o zbawieniu trzeba myśleć. W-powśedny dzień po-
 wiadaś/ że nie miałeś czasu/ żebyś co dla Boga/ i dusze uczynił; żebyś
 w-kościel z-kilka godzin posiedział; żebyś mszey świętey iedney i dru-
 giej wysłuchał; żebyś na kazaniu co dobrego usłyszał; żebyś sie wyśpo-
 wiadał; żebyś do nasświetnego Sakramentu przystąpił; żebyś o po-
 winności twoiej chrześciańskiej/ o tym na cos od Boga jest stworzony
 pomyślił; żebyś Panu Bogu za wzięte dobrodzieystwa podziękował;
 Nie miałeś/ mówię/ na to w-powśedny dzień czasu/ Przypła Niedziela;
 o wiec iuz nie masz sie czym wymawiać: Niedziela jest to dzień na to
 naznaczony/ żebyś go na tych i tym podobnych zabawach strawił: di-
 es Dominicus. Chceć raz Pan Bog przesłrzec żydow/ żeby nakła-
 zany od siebie sabat święcili; Mojżesowi kazał do nich mówić tak:
 Loquere filiis Israel, et dices ad eos: videte ut Sabbatum me-
 um custodiaris: quia signum est inter me & vos in generationi-
 bus uestris. Mojżesiu/ zwołał wśyrtek lud do Egiptu/ i mow do
 nich imieniem moim tak: Patrzcież żebyście Sabbatu mego prze-
 szegali; gdyż on jest znakiem między mną i wami po wśyrtek czasu.
 Jest rzecz ta godna uwatnienia/ co to jest/ że tu Pan Bog święto
 zowie znakiem? Czy to dla tego święto jest znakiem/ że w-nim pełno
 znakow? dzwonią w-kościel na mszę; znak: dzwonią na kazanie; znak:
 dzwonią na niespor; i to znak. Idzie kto przez ulice/ wśyrchy że w-ie-
 dnym domu coś robia/ a w-drugim nic takiego nie słychać; aż on sa-
 bie myśli; o znać że tam nie karolił/ a tu karolił mieszka: święto
 jest znakiem. Przydzie poświęcanie kościoła/ wywieśa owe choro-
 giwke/ ktore zachęsem zowiemy; znak. Zgola w-święto pełno by-
 wa znakow. Czyli też dla tego/ że z-święta/ tak z-napewniejszego
 znaku/ łatwo bardożo poznać taki kto jest. Przydzie święto; aż do-
 bry taki człowiek w-kościel przesiedzi; Boże wchować omieszkac mszey
 śpiewańey/ kazania/ i innych nabozeństw: aż każdy kto to widzi/ my-
 śli sobie; znać że ten człowiek ma Pana Boga w-sercu/ chce być w-
 niebie. Bedzie też kto taki/ u ktorego święto i powśedny dzień/
 wśyrko za iedno; chwala Bogu/ że mszey czcanej wysłucha; na däl-
 szym go nabozeństwie pewnie nie naydzie. Widzi to kto baczną/ my-
 śli sobie: znać/ że temu bardożey smakuje ten albo ow kar/ niżeli ko-
 ściol:

Exodi 31.

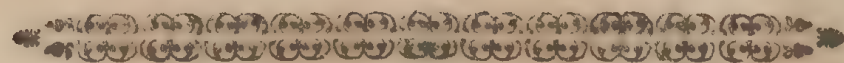
ściół: święto znakiem. Dobrze to są domysły; ooli prawdziwa te przyczyna jest ta: o której Bog na tymże miejscu namienia: Videte ut sabbatum meum custodiat, quia signum est inter me & vos: ut sciatis, quia ego Dominus, qui sanctifico vos. Proście was święcić mi sabbat: bo on jest znakiem / którym ja położył między mną i między wami / na poznanie tego / że ja jest Pan który was chce poświęcić i zbawić: Vt sciatis quia ego Dominus, qui sanctifico vos. Patrzmyż ieno taka to Consuetudo diei festi, ma być / Kiedyby w Kościele żadnych świąt nie było; kiedyby się w święte dni na zabawach potocznych trawili; to by się podobno głowicek nie dbały na zbawienie swoje / na sądzie Bożym tym wymowie mogli / że czasu radzić o zbawieniu swoim nie miał. Mogł by mówić: nie miałem czasu do tego / żebym się z sumieniem swoim porachował; żebym co złego poprawić mógł; żebym się spowiadał / o sposobach wyczerpania się grzechów myślał; w ustawicznych robotach byłem / ode dnia do dnia harować musiałem / i godziny lednej wolnej mieć nie mogłem; a takby się / mówi / Ktośkolwiek przed Panem Bogiem wymówić na sądzie Bożym mógł / kiedyby Kościół święty żadnych świąt nie miał. Ale dawaj to / że w nim jest tak wiele święt / trudno się tam wymówić będzie. Razde święto / co ich ieno ust przeciwko głowicekowi będzie. Kiedyby kto Boga w tej mierze winować chciał / że mu wczesności do obmyślenia rzeczy duchownych nie dał; to pewna / że by go Bog świętami / które od niego mamy / tak rzetelnymi niewinności swojej znakami porobił: signum est inter me, & inter vos, quia ego Dominus, qui sanctifico vos, niech mnie przed światem wyświadcza one dni / które ja od wszystkich prac uwolnił / które ja same duszne zabawy naznaczył; iżełim wam cokolwiek winien; iżełim się do poświęcania i usprawiedliwienia dusz waszych nie przykładali; iżełim wam wczesności do tego nie dawał. Quia ego Dominus, qui sanctifico vos. Bo iżełi tak jest / iżełi dni święte są znakiem te / że was Bog zbawić chce / że wam wczesność do dobrego dał; toć iacno wniesć / taka ma być Consuetudo diei festi, co w święto czynić / na czym godziny tego trawie mamy. Kiedy Pan Bog przykazanie swoje dla człowieka pisał / przykazanie o święceniu świąt tymi słowy wypisał: Memento ut diem sabbati sanctifices. Pomnij / powiada / żebyś dni święte święcił. Pyta się tu wczony Doktor i Kardynał Kościoła Bożego Taitanus / co to jest / że Pan Bog samo to przykazanie tak napisał? trzeba było napisać przykazanie o tym / żeby się nikt obcym Bogu nie kłaniał; żeby nikt imienia Pańskiego na daremno nie brał; żeby nie zabijał; nie cudzołodził / i tam daley: I do lednego / tego słowa nie przydał: Memento, pomnij / żebyś to czynił. Przysło też do przykazania o święceniu świąt: aż on tak go pisał: Memento ut diem sabbati sanctifices: pomnij na to / żebyś dzień święty święcił. Co to jest. I odpowiada sobie na te wątpliwości: że to Pan Bog dla tego uczynił: Vt meminerimus rationem huius precepti esse, expergefacerere memoriam: żebyśmy wiedzieli / że to przykazanie o święceniu świąt / to chce w nas sprawić / żeby pamięć naszą / którą zaśnied / iako obudzić. Trafi się to / że pamięć w człowieku / przy onych ustawicznych pracach i kłopotach / iakoby zmor-dowana usnie; iako człowiek spoczy / nie godnego człowieka nie czyni / tak i ona

tak i ona czystość nas powinność swoje nie pomni. Nie pomni na
 co głowiek Bog stworzył; iako płaci dobrym/ iako karze złym; nie
 pomni/ co też to jest Boga ciężkim grzechem obrazić: zgola pamięć
 spł. Coż Pan Bog uczynił? dał nam na to dni święte/ żeby tego
 spiocha budziły. W-święto dzwony po kościołach dzwonią: a co to
 one w-ten czas czynią? Pamięć budzą/ muzyki się nabożne rozlegają;
 i te pamięć budzą. Raznodzieli na ambonach wolają; pamięć bu-
 dzą. Bedzie święto samego Chrystusa/ który dla nas tak wiele u-
 czynił/ głowiekiem został/ zabić się dał/ żeby nam chwałę nagotował.
 Do nieba odszedł; więc każde z-nich śpiąco pamięć ludzką budzi.
 Przydzie święto iakiego mecenika/ który dla zbawienia tak wie-
 le ucierpiał: pamięć budzi/ święto iakiej świętej Panny/ która w-
 cięle stałym tak odważnie przy wierze i Bogu stała: i to pamięć bu-
 dzi; żeby ocknawszy się co też i ona ma czynić/ iako na niebo zarabiać
 myśliła. I tak zda się/ że Pan Bog chce po nas tego/ żebyśmy w-
 święto to czynili/ co w-niektórych drzewkach ludzie upatrzyl. Po-
 ważny ieden scriptor powiada/ że są na świecie takie drzewa/ które
 aż do wilię świętego Jana/ tak iako żmie gołe stoja; ani owocu/
 ani kwiatku/ ani liścia nawet nie mają. Przydzie wilię święte^o Ja-
 na; aż one pięknie puszczając się pogrynia/ tak dalece/ że w-ten dzień s^o
 Janą rano/ tak iako inje drzewa/ i liście/ i kwiatki/ i owoc na sobie
 mają. Takie to mają zwyczaj odświeżny te drzewka/ takiz i my mieć
 mamy. Bóg dał nam że przed wilię świętego Jana/ to jest w-dzień
 powstędnę/ nie dobrego w-nas nie było/ i listeczka żadnego/ którym-
 by się uciechylo o-ko Bostkie/ obaczyć w-nas nie mogło: przydzie świę-
 to: o niechcie inaczej będzie; więc sobie na dobrodziejstwa Bostkie
 wspomnieć; więc za nie dziękować; więc się do żalu za grzechy wzbu-
 dzić; więc się wyśpowiadać; więc cały dzień na nabożeństwie strawić;
 zgola więc się moje mile drzewko w-piękne liście/ i owoce przybrać.
 Ale żeby się nie długo bawił/ krótko mówię: Consuetudo diei festi,
 zwyczaj nasz odświeżny nie ma być intry/eno o duszy myśleć/ a przy tym
 Boga chwalić. Jest rzecz godna wważenia to/ co z-historycy meki Chry-
 stusowi o niewiernych żydach wiemy. Wmysł żydzi Syna Bżego po-
 śmać/ i poimawszy stracić: pozna sposobności do tego szukać: aż oni
 sobie rożnili: Dicebant autem non in die festo: trzebać to nam
 uczynić; ale nie w-święto: Jest periculum in mora, czas wam i
 sposobność dołaząca tego/ czego chcecie/ uplynie. By nie to: nie w-
 święto. Mily Boże/ iaki to był zwyczaj tych/ choć złych ludzi w-święto/
 że wmysłiwszy być złymi/ dla pewnych iednak respektów: Ne forte
 tumultus fieret in populo: niechcieli być złymi w-święto. A my
 chryścianie co na to? tak też często podobne okazy do nie pięknych
 sprawek n-szych podane na intry czas z-święta odkładamy? czyli nie
 grzeńmy miasto. Non in die festo. In die festo. mówimy/
 trzeba swerwoli zająć/ dzień cały na niegodnych głowiek sprawkach
 strawić? By więc to niech będzie In die festo w-święto/ w-pow-
 stędnę dzień robić/ Eupezyć/ gospodarstwa pilnować: a co nie foremne-
 go/ to ma być In die festo w-święto. Takie to bywało Con-
 suetudines, nasze odświeżne. Alim powiedział/ że nie ma być
 takie. Co uczyniwszy; Bogu cześć/ i chwała na wieki. Amen.

Matt. 26

J

N A N I E



NA NIEDZIELE W TORA PO TRZECH KROLACH.

Dicit eis IESVS: Implete hydrias aquâ. Ioan 22

Słotorey wesela Kanánerskiego bázno dobrze wle-
my / że dobroczynny Syn Boży potrzebie vboiego
stadła / chce winem wygodzić / czeladź domowey wo-
dy w pewne statki nanieść kazał / z-ktorey potym
wody wino uczynił. Kolo ktorego postępu Chry-
stusowego myśle ia sobie: co to jest że Syn Boży /
do tego cudu / takiego przygotowania zaszł / że na-
przód wody sobie nągotować kazał; a potym że to nie komu infemu /
ale domowey czeladzi uczynić rozkazał. Co do pierwszego: i wiec to
Boskiej mocy tego trzeba było tego / żeby mu materyo / z-ktorey wino
miał wzięć / gorowano? i nie mógł że go z-nieczego wzięć? abo jeżeli
mu się tak podobalo / żeby nie z-nieczego / ale z-wody ono wino było / nie
mógł że sam sobie tej materyey dodać / że tego infego do tego trzeba
było szukać? Co zaś do wtorego: jeżeli do nągotowania wody ko-
infego zająć chciał; a czemu nie samego Pana młodego / abo ktore-
z-gosci / ale ministras zwyczajney domowey czeladzi zaszł? Boć ia
rozumiem / że kiedy by się po owym domu to rozmieściło było / że Chry-
stus z-wody wino wzięć chce / i na to wodę ze stołu nosić kaze;
niktby się był z-tey usługi nie wymawiał; ale owšem tedy drugie-
pewnieby był do niey uprzedzał / żeby się iakożkolwiek do cudu tak wiel-
kiego przystąpił. Tak ia sobie tedy kolo postępu Chrystusowego
myśle. A dawszy pokoy dalšym każdej rzeczy wragom / to sobie z-
niego wnoſię: naprzód / że to widzę prawdą / co pospolicie mowie-
my; że Pan Bog do gorowego: nie wszętko on sam przez się robi;
ale kiedy przyzwolite przysposobienie albo przygotowanie znaydzie to
dopiero co rozumie z-głowiekiem wczyni: będzie wodą w-naczyniach?
wiec z-niey wino wczynić może: wody nie będzie? pewnie że i winą nie
będzie. A potym / że kiedy Bog głowiekowi co rozkazuje; według
stanu tego rozkazuje. Trzeba kazać wody na wino przynieść? nie
zajął on na to tego / ktoremu to nie przyzwolita: ale czeladź / ktorey
powinność jest / żeby się takimi posługami bawiła: Dixit eis: Im-
plete hydrias aquâ. I toć ia sobie / za materyo na to kazać mo-
te biore / o tym mówić bede / że Pan Bog do gotowego; i kiedy co
głowiekowi rozkazuje / według stanu tego rozkazuje. Naświetła
Panno / ktoraś dñstestemu weselu wino vprosiła / i mnie także do
mowienia u Syna swego rącz vprosić.

Jest rząz

Jest rzecz godna wważenia; co to jest/ że Tworczá wśch rzeczy Bog/ kiedy przyszło do stworzenia człowieka/ nie stworzył go z-nie-
go/ iako stworzył niebo i ziemię i Anioły; ale z-ziemię? Formavit
Dominus Deus hominem de limo terrae? Rzekłby kto/ że to Pan
Bog dla tego uczynił/ żeby pokazać/ co potym w-sprawie zbawienia
ludzkiego miał czynić; że zbawienie ludzkie nie z-nieczego/ ale z-tak dro-
giej i nieoszacowanej matercy miał wystawić. Żeby człowieka zba-
wil/ miał na to sławę swoją/ zdrowie swoje/ krew swoją/ a na koniec
życie swoje poświęcić/ i z-tej iakoby matercy zbawienie ludzkie wystawić/
nie jednym to słowkiem/ Fiat, niech będzie/ iako inſze rzeczy/ miał
odprawić. Dobry to jest domysł: ośoli co do rzeczy mojej/ myślę ja
sobie/ że to Pan Bog dla tego uczynił/ żeby zaraz przy wejściu ludz-
kim na świat okazać/ że w-tych rzeczach króci/ do człowieka należa/
do gotowego być miał. Trzeba Panu Bogu człowieka stworzyć:
aż mu wprzód trzeba gliny mieć/ toż dopiero człowiek będzie. Toć
i we wśch inſzych rzeczach do człowieka należących tak będzie. Nie
będzie przypodobienia/ przygotowania/ zgola nie będzie gliny/ żeby z-
niey co Pan Bog ulepił: a więc pewnie nie ulepił: Na przykład:
Pan młody naukami się zabawiący/ chciałby mądrym być/ żeby po-
tym co dobrego z-niego być mogło/ żeby się w-koście nie siedział; i
prosi często o to Pana Boga: Veni creator, nabożnie mówi: ale
coż sam się do tego nie ma/ pilności nie przykładaj/ zgola gliny nie
maś: i więc to też z-tej gliny człowiek będzie? nie będzie. Drugi
chciałby się dobrze mieć na świecie/ prosi o to Pana Boga: ale się do
tego nie ma/ gospodarstwa nie pilnuje/ skromnie żyć nie umie/ gliny
nie maś: i więc to/ i bez gliny człowiek będzie? nie będzie. Trzeci
chciałby być w-niebie: myśli sobie/ czy błogosłoby z-swiętymi w-chwa-
le wieczny królować/ na twarz Boga patrzeć; i prosi o to Pana
Boga: ale na to nie robi/ gliny nie maś/ więc i bez tej gliny czo-
wiek nie będzie; Pan Bog do gotowego. Kiedy Syn Boży osta-
tnio wiecznego z-uczniami swymi miał odprawować; powiada Ewán-
gelia święta/ że go uczniowie spytałi tak: Vbi vis paremus tibi
comedere pascha. A gdzież ci mamy nagotować wiecznego? Ja-
ko gdzie mamy nagotować wiecznego? one tak święta/ tak dziwna/
tak godna Boga wiecznego? I więc to tego Syn Boży sam przez
sie uczynić nie może? I więc to on w-tej mierze/ was potrzebuje?
Prawda że sam przez sie uczynić może/ nas nie potrzebuje: ośoli prze-
cie trzeba/ żebyśmy mu te wiecznego zgotowali/ żebyśmy mu naprzód
miejsce opatrzyli; a potym i o tym/ co iśeś pomyślili. Patrzmy
ieno iako to prawda/ że Pan Bog do gotowego. A kolo czego
bądźcie samemu tylko Synowi Bożemu/ kogo inſzego do tego nie
przypuszczając/ zabawić się trzeba było/ iako kolo oney Paſchy/ to
jest kolo ostatniej wieczery? kolo oney mowie/ wieczery/ na króci
Sakrament ciała swego/ i krew swoją miał postanowić/ samego
siebie pokarmem i napojem dusz naszych uczynić: a co za tym idzie/
nawetko przeciwko nam miłość pokazać. Chce owo człowiek czo-
wiekowi chęć przyjacielską sposobem takim osobliwym pokazać/ chce
go ukontentować: pospolicie sam to przez sie czyni. Chciałby go w-
tej mierze króciwie zastąpić: iacna odpowiedź będzie; ja sam to
uczynię. Wspólny gospodarz mówi/ ja sam do gością pić bede/
Ja sam go

Gen. 2.

Mat. 16.

Sam go do stołu/ sam na odpoczynek zaprowadzę; Sam czego mu nie dostate spytam: Kto inny w-to się nie podzieray. To też tak i o Synu Bozym mówiac/ przy ostatniej wieczerzy/ nawiektja chęć i przyiasn głowułowu chciał oswiadczyć: wiec a Ktoby był nie rzekł/ że tam sam przez się wszystko czynić będzie? sam miejsce szukać/ i o innych potrzebach myśleć będzie. A ono to tam nie tak było: Apostolskie Vbi vis paremus Tibi pascha poprzedziło: zgola i tam Bog chciał do gotowego. Wprzód mi Vegniowie miejsce naydziecie/ przypodobcie/ każda rzecz opatrzyć: toż dopiero co będzie rozumiał uczynie; Saksrament ciała mego i Krowie moicy postanowie. Z-kąd wielka przez stroga nam wszystkim/ Ktorzy do naswieczonego ciała Chyriusowego często przystępujemy/ być może. Tak go często w-ustą nasze bierzemy: i bywa to podobno/ że tak bierzemy/ że wszystko na Boga składamy; bez żadnego naszego przygotowania/ nie dobrego nie uczyniwszy/ a podobno i nie pomysliwszy/ do tego Sakramentu przystępujemy. A ono to trzeba by na to pomnieć/ że i co do tego Bog do gotowego: Vbi vis paremus tibi comedere pascha? Nie przegotujesz się? prawda że ustami ten naswiecisz ze wszystkich Sakramentów Sakrament wziąć możesz: ale co do skutków/ Ktore za sobą ten Sakrament ciągnie/ podobno nie wiele wskorasz: Pan Bog do gotowego. Zdami się/ że on coś podobnego Panom ziemskim czyni; Ktorzy/ kiedy owo w-droge iachać mają/ czynią tak: zeladzi woz nagotować/ rzeczy w-droge potrzebne włożyć/ przykryć/ konie zaprzec kaza: i tak zeladka kolo wozu się uwarja; ledni to/ drudzy owo ukladalo/ przykrywalo woz/ iezeli dobrze będzie siedzieć Panu/ parzoz; a Pan sobie w-izbie siedzi. I gdy już wszystko gotowo będzie/ dadzo znać/ że gotowo; aż on dopiero do wozu; siedzie sobie na woz/ i gdzie trzeba iedzie: Pan do gotowego. To też tak z-nami Pan Bog/ chcesz żeby Pan Bog na tobie/ iak na takim wozie/ przez laske usiadł o wiedzie/ i mu wprod wozek potrzeba nagotować; potrzeba każda rzecz iako słusna ułożyć/ przykryć. Co iezeli będzie/ Pan Bog do gotowego przysć może: a według dzisiejszey Ewangeliey mówiac/ wino z-wody nagotowanej uczynić może. Ale o tym punkcie i że Pan Bog do gotowego/ niech dosyć będzie.

Co zaś da tego punktu/ że kiedy Pan Bog co Komu rozkazuje/ według stanu tego rozkazuje: trzeba starli woda napelnic; nie kaze on tego iakiemu Panu/ ale zeladce czynić/ i to jest rzecz bardzo pewna. Medrzec na piękne sporządzenie rzeczy wszystkich na świecie patrzac/ mowi o nim do Pana Boga tak: Omnia in mensura & numero & pondere disposuisti: Każdo/ powiada/ rzecz pod pewną miarą/ pod liczbą/ i pod wagą ułożyłeś. Jednym dales miare i wage wielką/ drugim mnieyszą/ Co do miary/ iedne pomierzyles łokciem/ a drugie przedzią. Co do wagi/ iedne powazyles całemi cetnarami/ a drugie funtami/ lotami: a podobno iedne poczyniles czerwonymi slotymi/ a drugie mnieyszą moneta/ selogami/ Ewartnikami. Kolo Ktorego pomiarkowania Boskiego/ dawisj pokoy drugim w-wagó/ nie wspominając tego/ iako to każdy z-nas tym/ czym iest/ ma się Kontentować/ a iest cie na Eulka łokci/ abo i szniz? dziekuyże za to Bogu. Nie przestaniess ledwo na piedz iedne? i tym się Kontentuy. Drudzy są czerwonymi slotymi/ a ty musis być selogiem/ Ewartnikiem? nie?

Kiem niechciey ze być czym większym: gdyż te wszystkie wagi i miary
nasze od Boga są; on nas uczynił takó chciał; każdemu to dać/
co nalepszego być rozumiał. Ale iá/ co do rzeczy moicy/ to tylko
mowie kolo tego pomiarkowania wszystkich rzeczy; ze iáko żaden mo-
dry po piedzi iedney niechce tego/ czego chce po łokciu; po sologu
abo po kwartniku niechce tego/ czego chce po czerwonym złotym/
za czerwony złoty kupi tak wiele; o wiec niechce tego żeby i za solog
kupił tak wiele. Tak też Pan Bog nie po wszystkich iednego chce.
Jestes czerwonym złotym? wiedz ze/ iż cie Pan Bog chce mieć czerwo-
nym złotym Jestes sologier i w Pana Bogabedies sologiem. A po prostu
mowiac: jestes człowiekiem dostatnim? wiec ci P. Bog także żebyś dla nie-
i dla dusze swej to czynił/ co czynić może człowiek dostatni; żebyś się do nie-
ba wykupował/ żebyś hojne ialmużny czynił/ kościolowi i slugom tego nie
żałował/ niechciał cie P. Bog mieć bogatym? wiec też niechce żebyś i w-
ialmużnách zeownał z-bogatym: bogaty dale stami/ tysiącami: na ciebie
dosyć/ kiedy według przemożenia twego między ludzie potrzebne będziesz
rzucal choć i sologami. Uczynił cie Pan Bog człowiekiem w-Orezy-
nie wielkim; masz prawo do tego/ żebyś na Seymikach: na Sey-
mach co rozumiesz mogli mówić: wiec Pan Bog chce po tobie tego/
żebyś tej powagi na chwale tego i pożytek kościoła tego używał;
żebyś/ gdzie tego trzeba/ nie milzał: żebyś się zastawiał tym/ kro-
czy brodzić cho/ rozposcierać nie dopuszczał. Nie dał ci Pan Bog
tak wiele: wiec też niechce żebyś czynił tak wiele. Na przykład/ po
człowieku mieyskiego stanu niechce tego/ żeby po seymkach/ po sey-
mach o chwale się Boga zastawiał: ale żeby według stanu swojego
w-swoim mieście to uczynił/ zgola Bog/ iáko ten który Omnia in
mensura, & numero, & pondere disposuit, chce tego/ żeby czer-
wony złoty wazyl iáko czerwony złoty; a moneta mnieysza iáko mniey-
sza. Poeta ieden/ Georgius Salinus/ o Asioleciu iednym cudzo-
ziemskim dwa wierszyki takie napisał: Laudat aratorem princeps;
ipsūq; docet alstra, sed Astrologum sumere rastra iubet: O-
razowi rozkazał gwiazdy upatrować/ a gwiazdarszowi plugiem rola
uprawować. Których wierszow taka była okazya. Jedno Asiole
małec wola w-pole ze psy łachać/ spytał się Matematyka/ korego
miał przy sobie: Coli też o pogodzie rozumie/ czy go deszcz w-polu
nie zaśkoczy? na co Matematyk rzecze: iż pewna pogoda będzie. W-
slysy to chłopce niedaleko stojący/ i ozwie się: Miłościwy Panie/
iábym rozumiał ze lepiej w-domu siedzieć; bo pewnie deszcz będzie.
Ocoli Asiole wiecey Matematykowi wierząc/ w-pole łachal. I gdy
ledwo co z-zamku wyedzie; aż srogi deszcz lunie i wszystkich zmoczy.
Rozgniewa się Asiole: i tak/ iáko się już powiedziało/ uczyni: one-
mu chłopkowi do Matematyki/ a Matematykowi do pluga kaze:
Laudat aratorem Princeps. Soremnny to iákis był Pan/ który
między zabawami tych ludzi także mieszanine uczynił: orazowi do
gwiazd/ a Matematykowi do chlopskiej roboty kazał. Ocoli Pan
Bog tego z-ludźmi nigdy nie czyni: każdemu co stan tego niesie
rozkazuje. A jestes Matematykiem! czynże to/ co profesia twoia
niesie/ gwiazdy upatruy/ a w-nich Tworce ich wychwalay. Jestes
orazem? czynże to/ co czynią oraze/ ziemię wyracay/ i iáko pra-
wdziwy Syn Adámow na te biedny stule chleba/ w-pocie zgotá

twego zarabiał. Jesteś żołnierzem? więc chce Pan Bog/ żebyś przy bebnie/ według stanu twego/ Pana Boga chwalił/ żebyś się nie żałował; żebyś wiary świętej przeciwko niewiernym i z niebezpieczeństwem zdrowia twego bronił. Jesteś gospodarzem? po tobie Pan Bog tego niechce: ale beben twój/ skrzynka w której pieniądze chowaś; odwagi twojej/ o tym co się w domu dzieje wiedzieć/ a przy tym Pana Boga chwalić. Jesteś rzemieślnikiem? twoja rzecz robory pilnować: Jesteś kupcem? w kramie siedzieć. Jesteś meczyną? twoją rzecz po mektu Panu Bogu służyć. Jesteś białogłową? więc przy białogłowskich zabawach życie twoje trawic. Zgola Pan Bog Matematyką niechce mieć orazem/ a orazę Matematykiem. Apostoł Pański Paweł S. o zgromadzeniu wiernych Chrystusowych powiada/ że to jest jedno iakieś ciało: Multi vnum corpus sumus in Christo. Jest nas powiada/ tak wiele; a wszyscyśmy są jednym ciałem w Chrystusie. Ztóra Apostolska Alegoria/ wielu nas rzeczy/ do powinności naszej chrześcijańskiej należących nauczyć może. Naużyć może zobopólnej zgody miłości/ wsłafkiej uprzejmości; żebyśmy/ pamiętać na to że jednym ciałem jesteśmy/ tak iako głowiek i w jednym ciele będące/ do siebie się mieli. Ale dawaj po kory czemu insemu; co do rzeczy mojej/ użyj nas i tego/ iako to Pan Bog po każdym tego samego/ co stan tego niesie wyciąga. Ciałowiek nie może rece chodzić/ nóżce reżney robory robić; nie może oku słuchać/ uchu widzieć/ i tak o innych. Toż i Pan Bog z nami czyni. Jesteś nogą? o pewnie że Bog niechce tego/ żebyś to robił/ co byś robił/ kiedybyś był reką. Jesteś reką/ niechce żebyś to robił/ co byś robił/ kiedybyś był nogą. Kiedy owo Repella iaka to jest porządna muzyka/ na chor wchodzi: trzeba co śpiewać; aż Magister Capellae/ każdemu do swego instrumentu/ albo głosu kaže: Organście nie kaže do puzanu/ ale do organ; puzaniście nie do kornetu/ ale do puzanu; basiście nie do tenoru/ ale do basu; tenorystcie do tenoru/ a nie do altu: owo zgola każdemu do tego co umie kaže. Nie trzeba rozumić/ żeby i Pan Bog co innego z nami miał czynić; żeby nas rozkazaniem swoim do tego/ czego umiemość/ albo stan nasz nie wyciąga/ miał przystępować. Nie stanie cie na to/ żebyś był/ że tak rzekę/ organista? nie potrafisz śpiewać basu? więc cie Pan Bog do tego nie przymusza/ byleś teno co umieś i przemożesz czynił. Owo zgola/ Pan Bog kiedy co rozkazuje według każdego stanu rozkazuje. Trzeba komu mówić/ Implete hydrias aqua: napełnijcie stągwie wody? pewnie on na to Pana nie zasyła; zładka domowa kontentować się będzie. Z-ztego wszystkiego to idzie/ iako się nam trudno będzie przed Panem Bogiem na sódzie tego z-niedbalstwa naszego wymówić; iako trudno będzie mówić że na niebo zarabiał nie mogliśmy. Nie wymówicie się młodzi ludzie młodością waszą; nie wymówicie się starzy starością/ ubodzy ubóstwem/ słabeźnie urodzeni słabością: zgola jeden w którym jest/ stanem/ albo wiekiem; gdyż po nas Bog nic więcej nad to/ co według stanu naszego przemożemy/ nie wyciąga. Nie wyciąga po meżatych/ żeby w panieństwie żyli; po tych którzy nie nie mają/ żeby iakimuzny dawali; po chorych/ żeby iako zdrowi w dobrych się uczynkach cwičili; po ludziach świeckich/ żeby iako zakonnicy żyli: ale po każdym

zdyw tego co według stanu swego przemożę. • Dajże Boże/ żebyśmy na to pomnieli a z-dzisiejszą zeladką tym/ co nam Pan nasz Łazę czynię/ na wieczną w-niebie zapłatę sobie zarabiali. A Bogu Chwała na wielki wieków. **AMEN.**

NA NIEDZIELE TRZECIA PO TRZECH KROLACH.

Non inveni tantam fidem in Israel. Matt: 8.



Obożność Izraelitów/ na wielką widzę w-dzisiejszej Swanieli przyśła Konfuzya: **U. U.** To iey Chrystus zadaje/ że w-cnocie Rotmistrzowi iednemu/ i to iestże w-poganstwie prodomemu nie zrowna: Non inveni tantam fidem in Israel. Rotmistrz poganinem się prodzi; od rodziców poganstwie wychowanie weźmie; o piśmie/ w-którym Izraelito- wie/ wielkie do dobrego pobudki mało/ nie nie wie; podrośli na stan się żołnierski uda; w-którym stanie/ iako to wiec bywa; wiecże okazuje do czynienia ludziom kszwody/ do zwady/ do niepowsięgłości/ i do innych grzechów/ niżeli do czego dobrego ma: do Chrystusa przydzie/ iedno i drugie słowo do niego przemowi; aż mu Pan tak wiele przyznawa/ i cnotę jego wyżej niżeli wszystkich Izraelitów kładzie: Non inveni tantam fidem in Israel. Wiem dobrze co się na sercu każdego dzieie/ w-czym kto nad kogo lepszy/ barzo dobrze powiedzieć może; i mowie to/ że we wszystkich Izraelu nie widzę/ żeby wiara temu Rotmistrzowi wydolała. Ale w-Izraelu są ludzie z-stanu swego/ nabożeństwa pilniacy? są wdowy które na ustawicznej chwale Bożkiej w-kościele przesiadają? są Lewitowie i kapłani którzy codziennymi ofiarami mająt Bożki wenerować? ba i Nazareczykowie/ którzy oddalonym od światą swoim zakonnictwem Bogu usługują? I wiec to między tymi wszystkimi i iednego nie miało być/ któryby temu Rotmistrzowi cnotę w-cnocie mógł zrownać? Oto widzę że Chrystus między nimi i iednego nie widzi/ któryby temu Rotmistrzowi cnotę mógł wydolać: Non inveni tantam fidem in Israel. I wiecby to już ten żołnierz/ i owsem ten poganin/ tak wielkie w-cnocie przodkowanie mieć miał/ żeby między tymi/ do których iakoby ex officio, z-powinności należy dobrymi być/ to iest między wiernymi/ rownego sobie nie miał? By byłaby to wielka rzecz którzy o tym wiedzą/ Konfuzya. Temu ja zabiegając tak weźmie: cnoty Rotmistrza tego/ którzy Chrystus nie znalazł między Izraelitami/ poszukam między Chrzestianami.

To moja dzisiaj zabawa będzie; da której Boga o pomoc proszę.

W-Rotmistrz dzisiaj to jest znaczna/ że szeladnika chore małoc/ Eżelka mu w-domu swoim nie żaluje: że na to nie pomni/ iż z-niego żadnej usługi mieć nie może/ na to nie patrzy/ przez mu z-domu nie łazi: Pater meus jacet in domo paraliticus: mam w-domu szeladnika paralizem zarażonego; sam o sobie do Chrystusa mówi: miły Rotmistrzu/ co ci po tej w-domu zawadzi? aza mało w-mieście szpitalow/ do których go możesz łazić wywieść? A jeżeli w-szpitalu o miejsce przytrudnię/ aza mało wlic/ na które go możesz łazić wywieść? niech sobie tam leży; a w-domu niech nie zawadza. Ale pobożny Rotmistrz namowić się na to nie da: którego w-domu swoim rząd widział zdrowego/ i chorego nie ma za zbytego. Niech leży; wszędzie mi miejsca nie przeleży. Jeżeli też o strużkę chleba idzie; i w-tej/ iako to chory/ nie barzo mi wskodzi. To jest napierwsza rzecz/ która tego Rotmistrza pochwały godnego czyni. A Chrześcijańska nasza powinność co na to? to pewnie poganiinowi temu wprzód nie da? Prawda że wiele jest takich: znajdzie się tak miłośni Pan/ tak miłośni Páni: którzy na szeladnika/ nie tylko w-ten czas kiedy zdrow/ ale i w-przepuszczonej od Boga chorobie umiela być łaskawi: a co mi po robie/ podzi mi z-domu; nie powiniennem cię żywić; chory szeladnik nie takiego od nich nie wskazy. Szeladnik iako szlowski ciężko zapadnie: to mu łaski Pańskiej nie psunie/ w-domu Pańskim zostaje: jacet in domo paraliticus; Szeladnik tak szaleje/ że nigdy podobno do siebie nie przyjdzie: i ta do usług Pańskich nieposobność przez mu z-domu Pańskiego nie łazi: jacet in domo. Choroba tego Pana co/ szlowski szlowski z domu powzięcia/ przynamnie na Cyrulika dać musi: na to dobry Pan nie marży się/ szeladnik jacet in domo. I to trafić się może/ że pod czas powietrza szeladnik zaraży zarażenie: o iuz też tu Pan zwyczaj swego/ to jest łaskawy i miłośni-ney mantery odstąpi/ szeladnika przez gdzie w-pole wyprawiały/ całe go zapomni/ iako by mu szeladnikiem nigdy nie był/ psom i krulom w-opiekę odda. By szeladnik i w-tym swym razie/ że dobrego ma Pána/ dozna: lubo leży w-polu/ ocoli co do wygodę/ której taki raz potrzebuje/ tak się ma dobrze iako by w-domu leżał: jacet in domo. Prawda tedy/ że wiele jest takich w-Chrześcijaństwie ludzi/ których cnota cnoty dzisiaj Rotmistrza wprzód nie da. Ocoli więcej podobno takich/ o których non inveni tantam fidem in Israel, mówić się może. Polt szeladnik zdrowy/ ma u pana miejsce: zachorzał? zawładnyte o-nim kto chce: jeżeli się szpital taki nie zmiłuje/ nieboże pod płotem gdzie leżeć musi. Tak był on pan/ o którym 1. Regum 30. czytamy. Amalecytowie do miasta Gecleg/ w-którym były żony i dzieci Dawidowe czasu lednego w-niebytności Dawidowej wpadli; ludzie i co ieno w-nim znaleźli/ zabioro; pobrawszy/ że zdobywa ona odejda. W-tym Dawid z-ludem swoim przyciągnie; co się stało obaczy; w-pogonią za Amalecytami postoczy. I gdy śpieszno ciągnie/ na luznego takiego chorego przy drodze leżacego napadnie: Et invenerunt virum Aegyptium in agro, & adduxerunt eum ad David. Spyta go Dawid:

wid: cuius est tu? vel unde? & quó pergis? ná co mu on p'sholiE
 odpowie: Puer Aegyptius ego sum, servus viri Amalecitar: de-
 reliquit autem me Dominus meus, quia agrotare capi nudius
 tertius. Co do prozienia/ iestem Eipcyanin: co do Kondycyey/ slu-
 žylem v iednego Amalecyty; Ktory mnie tu w-tym polu zostawił/
 zem onegdā chorować poczoł. Co prawda/ piękne mi/ i godne pa-
 boznego pana kolo czeladnika swego staranie: Dereliquit me Do-
 minus meus, quia agrotare capi nudius tertius. Tu w-polu/
 w-żemi nieprzysia. iest ty/ i skuli mi chlebā ná zatrzymanie dusie w-
 ciebie nie dāś ty pan mie zostawił/ zem sie dziś trzeci dzień sie miE
 poczoł. A dla Boga ży Panie/ coż to ja o tobie slyś! widze ten
 czeladnik iako kolwiek wygodny był w-rey wojenney i k'pederyy? wie-
 żec wiecnie usłuzyc umiał/ żeby iak nawiecy zdobyty dostał: nie
 że sie nie zalował? a tyś go w-chorobie iego tak ładniako obczuwał? I
 nie miałes iakiego woźkā/ iakiego konikā/ żebyś go nan iako kolwiek
 wrzuciwszy z-sobą wwoził? Tym sie bronisz że zachor. al? coż mi to
 za choroba iego była? Agrotare capi nudius tertius. Kiedyby to
 on w-cieży i nie zległ na chorobie był zapadł/ mogłś mieć iako kol-
 wiek obrone i nuczynności twoiey: ale że dopiero chorzec poczoł/
 iakoś tylko alecracyo w-jobie poczuł/ głowa go na przykład zabola a i
 dla tego takś sie z-nim niemiłosiernie oberśc miał? O to widze że ży
 ten pan/ w-takich okolicznościach/ dla tak mały przyczyny/ z-czela-
 dnikiem tak sie niemiłosiernie obśedł. A co nabołesnieyśa/ nie ie-
 dnego sobie podobnego i teraz śladz mogłby pokazać. Czy ieden
 mało nie tam gdzie wieprze zwykły/ to iest w-gnotu/ leżacy chory? zo-
 pytay czemuś tam leżał: ná pana poskarzyć by sie mógł: Dereli-
 quit me Dominus meus, quia agrotare capi nudius tertius. Pan
 mie z domu swego wygnal/ że mie Bog choroba nawiedził. Tak
 łac to takac w-panach przeciwko chorey czeladce nieludzkość bywa.
 Nie chce sie nam iakoś najwyższego ná świecie pánā/ to iest Boga/
 naśladowac/ Ktory o slugach swoich w-potrzebach ich/ o iako rad
 wie! iako ich z-opieki swojej nie wypuszcza! Dawidowi osobliwy op-
 pieki Boskiey trzeba: aż mu sie on z-fluzebnico Kondycy swota od-
 zyma: że sluga iest/ przypomina: Saluum fac servum tuum Deus
 meus speramem in te. Suscipe servum tuum in bonum. Fac cum
 seruo tuo secundum misericordiam tuam: Zbaw mie sluge twe-
 go. Sluga twou iestem: nie oddalay mie od miłosierdzia twoie-
 go. A miły Krolu/ i wtec to w-tobie nawierśa/ Boskiego ná cie re-
 p'ktu nagodniyśa/ że z-ciebie slugā Boski? A abyś nie daliśo le-
 p'ay o sie mowil/ kiedybyś mu: żeś iest przyiacielem iego/ przypo-
 miniał? O to widze/ że święty ten Krol tak o Bogu rozumie/ iż i
 go naprzeday do miłosciwego okolo siebie starania zwabia mie. Kie-
 dyby sie przed nim iako slugā przed Pánem stawił: Saluum fac ser-
 vum tuum: Fac cum seruo tuo secundum misericordiam tuam.
 Tak to ten pan z-slugami swoimi sobie poczyňa/ i w-nacieszym ich
 rāzie o nich wiedzieć ymie/ przecz im z-domu swiego nie łaze. A o-
 tego Pánā/ mowie ja że nam sie nie chce naśladowac: a że i to
 przydam/ nie chce sie nam ná wielkō v Boga przysluge zarabiac.
 Słowne są w-historcy Hościelney świętych niekroch ludzi/ cho-
 cym dla Boga wyrzodzone usługi/ naczytamy sie v Palladiusa o po-
 boznym

Psal: 85.
 Psal: 118.

bożym jednym głowicku Eulogiusie; który dla Boga i zbawie-
nia swego chcąc cokolwiek uczynić/ obaczywszy na rynku zebrał i e-
dnego rece i nogi obciere mającego/ do domu go swego wziął/ wiel-
kie o nim staranie i Oycowsko prawię opiekę miał: sam go karmić/
wmywał/ dzwigał/ na ręku swoich nosił. A gdy z-dopuszczenia Bo-
skiego w-onego kółko czart wstąpił/ i przez usta jego Eulogiuszowi
bardzo się przykrzyli/ latał/ zlorzęczył/ tak najbarziej mógł despekto-
wał: on i tym od miłosiernego onego uczynku odrążyć się nie dał/
i zwyyczajne mu usługi wyrządzać aż do śmierci go w-domu swo-
im dochował. Naczytamy się w-żywość Bazylego świętego Biskupa
o kapłanie jednym/ który śpelnym tradem zarażonego głowicki i e-
dnego/ i od tegoż tradu niektóre części ciała wniwecz zgryzione
mającego/ w-domu swoim dla Pana Boga chował/ i temu iako
mógł usługował. Nas na tak wiele odwagi dla Pana Boga po-
dobno nie stanie. Nie stanie nas na to/ żebyśmy takich kółkow
z-gnoiu do domow naszych brali/ i im dla Pana Boga usługowali.
Otoż tobyśmy daleko łacniej uczynić mogli/ żebyśmy co podobne
przynajmniej z-domownikami naszymi czynić chcieli. Zachoruje cze-
ladnik: więc z-nim zaraz przez z-domu? A kiedyby też to Eulogi-
uszem takim być? co Eulogiusz dla zbawienia swego z-obcierym/ a
do tego tak uprzykrzonym uczynił/ to z-czeladnikiem swoim uczy-
nić? dla Boga kółka mu takiego w-domu nie żalować? wiem pa-
nie gospodarzu/ że sobie tego życzy/ żeby Bóg po śmierci domu
swojego/ to też nieba/ nie żalował: czy nie słusna żebyś i ty dla
Boga co podobnego uczynił? żebyś czeladnika twoiego schorzałego
w-domu twoim zeterpiał? Otoż Boże się pozal/ niechce się nam i-
kós tak dobrymi być. A kto mógł tych przeliczyć między który-
mi cnotę dzisiejszego Rormistrza trudno znaleźć? nie jeden dom
Chrześcijański obśledy/ tam i owdzie porzawszy/ przypdzie mówić
non inveni tantam fidem in Israel.

W-Rormistrzu o którym mówię/ i to wielka cnota nazwać się
może/ że chorego w-domu swoim mając/ najwyższemu Kapłanowi
Chrystusowi znać o tym dać: Puer meus jacet in domo paraliticus:
Panie/ chorego mam w-domu; radzcie prosić o niego. Nie
mów: Dość na mnie że mu miejsca w-domu moim/ i chleba nie ża-
luję: kłószey o chorobie jego znać dawać: luteż też tego nie po-
winien czynić. Tego on nie mówi: do Chrystusa/ dawać o nim
znać/ idzie. A o tej tego cnotie co ja rzekę? to pewnie między
Chrześcijańszczyznę znajdzie? Podobność wiele jest takich/ między którymi
naleźć to może. Są na świecie ludzie bogoboyni/ którzy chore/
a zwłaszcza niebezpiecznie chorującego/ w-domu mając/ iako mogą
napredzey po kłószę idą: Puer meus jacet in domo paraliticus:
Oyże do chorego prosić. To czynią/ co kiedyś pobożne one siostry
uczyniły; które/ iako czytamy w-Ewangelii/ brata chorego/ zaraz co
się z-nim dzieje Chrystusowi oznajmiły. Mária i Magdalenie sio-
strom brat ich Łazarz zachoruje! widzą że gorączka potrzebna/ rze-
bą o nim radzić: aż się one około niego zafarzają; przy insey wiel-
kiej dilijencyey i to uczynia/ iż co przedzey do Chrystusa wysłała d-
ać znać że kóło brata ich bardzo źle: Ecce quem amas infirmatur:
Panie / ten kłóremus ty przyjacielem/ ciężko choruje/ obecności two-
jej potrze-

tey potrzebuje/ Która jeżeli mieć będzie/ wszystko dobrze będzie. So-
mowie na świecie ludzie/ którzy to co te pobożne siostry czynią ;
przy onych kolo chorego zabiegach/ i kiedza nie zapominają. O-
toli i takich / o których czego takiego ani sie spodziewać/ day Boze
aby malo było. Ten na którym mi należy zachorzał : wiec na a-
preke nie żalować ; jeżeli można rzecz i samego Hipokratesa albo
Galeną wstrześcić ; cyrulika/ który może być najlepszy/ zająć. Jąc
wam tego dobrzy ludzie nie ganie : dobrze czynicie/ że zdrowie cho-
rego wiecey sobie/ niż niewiem jakie koszty wazycie. Ale wie-
cież wy to/ że choremu i tego któryby o duszy jego radził/ potrzeba ?
wiecby i po kiedza posłać ? By co po tym : chorego turbować. Nie
tylko po kiedza nie posylać ; ale i o tym/ że jest w niebezpieczeństwie
śmierci/ choremu nie wspominać. Oto widze że na tym iestecie/
zeby po kiedza nie posylać/ choremu co sie z nim dziecie nie powia-
dać. Wtec nie posylać/ nie powiadać : wiec nauczonego od Boga
Izajasza Proroka/ da i samego Boga poprawować. Ezechiasz Krol
Izraelski. na śmierć zachoruje : az Bog Izajasza do niego posyla/
ze go nie dlugo na świecie/ powiedziec mu kaze : Izajasz uczyni co
Bog kazal/ do Krola przydzie ; bez zadnych ceremonij na śmierć
dysponować sie kaze : Dispone domui tuae : quia morieris tu &
non viues : By dla Boga/ wyslyshawy to Krol/ pewnie sie zalte-
raue ; a zartym z-przestrachu samego umrzeć może. Ba niech sie ia-
ko chce alteruie/ Bog Proroka do niego posyla. Prorok co na ka-
zano czyni ; na śmierć Krolowi gotować sie kaze : Dispone do-
mui tuae : morieris tu, & non viues : Czego kiedy owo niektórzy
nie bacznie milosiermi czynić niechca/ Proroka i Boga poprawia/
nad to swoia nie milosiermi dyskrety tych/ którym rzekomo wego-
dzic chcą/ wiecznie gubia. Niechże oni tak czynia. Ja intencyey
motey dosyc czynię/ cnoty Rottmistra dzisieyszego między takimi lu-
dzmi szukam. Rottmistrz o chorym w domu swoim nawysyssemu ka-
planowi znać dale ; zeby o nim wiedzial/ prosi. A ci nie tylko tego
nie czynia/ ale ledwie wrot przed kaplanem nie zawierają. Zapra-
wde Rottmistrz/ choć poganin/ lepszy : non inveni tantam fidem
in Israel.

Alie widzac to/ że ten Rottmistrz potrzebe do Chrystusa maiać/
sam w osobie swotey do niego idzie : Accessit ad eum centurio :
Starshyne zydowska i przylaciot swoich/ tak powiada Lukasz S. do
niego wyslawszy/ na tym nie przestaje/ i sam do niego idzie : Accessit
ad eum centurio. O tey tego enocie co rzeczem? Czy to też mie-
dzy wszystkimi Chryścianami naydziemy? widze że w-chryścianstwie
jest to rzecz czesta/ co dobrego przez kogo innego czynić/ a samemu
z-daleka tylko na endzo cnotę patrzac. W-swieto iakie wielkie tre-
ba by sie panu gospodarzowi spowiadac/ trebaby Komunikować/ to
jest do Naswietznego Sakramentu przystapic. Az on dosyc ma na
tym ze to zeladzka i zóna czyni. Czasow od koscioła nakazanych
treba poscić : niechże zeladzka posci ; ta/ co mi sie i bez przyezyny
flusney chce/ iestc bede. W-mowie i w-innych postępkach trebaby
na poczciwość pomniec : tego w-dzieciach koniecznie przestrzegam ;
mnie samemu co chce wolno mówić i czynić. Rezywde uczyniona
cierpliwie zniesć/ wet za wet nie oddawać treba ; niech to ow czy-
ni/

Ili: 33.

Matt: 23

ni / Którego nie stanie na to żeby się pomścił; iá sobie nikomu na
 grzebie grac nie dam. Bądź mi skromnie / przykładnie / trzeźwo ży-
 cie moje prowadzić: á cożby mniejszy czynili / Kiedybym się i ja tym
 takim miał bawić? wstępy racy nie sami do Boga ida; ale tego
 imię do niego wysłata: wysłata zone dzieci / czeladź / zakonni-
 ków / Samym iść do niego ciężko. A za tym do cnoty dąsiej-
 szych Rortmistrów. Który Accessit ad eum: nie tylko przez posłowi-
 cie / sam w ciebie swojej do Chrystusa przyszedł / są daleko: non
 Inveni tantam fidem in Israël. Nie wspominać iá czego tak-
 wym ludziom trzeba się spodziewać: to iść / że iáko teraz za żywota
 są dobrymi przez drugich; tak i po śmierci zapłatę od Boga we-
 zma przez drugich. Biedy na strasny sąd Boski staniami / i po
 oddaniu sprawy życia naszego pocieszy on defekt: Venite bene-
 dicti Patris mei, possidete paratum vobis regnum á constitui-
 one mundi: Podźcie błogosławieni Ojca mego &c. wstępiemy:
 á którzy teraz przez drugich są dobrymi / defektu tego nie sami przez
 się / ale przez tychże drugich uczynkami beda; Ktośstwo mówię /
 niebiedzi / od po / arku świata zgorowane / nie sami przez się / ale
 przez drugich osiągną. Ale iá tego nie wspominać. To tylko mo-
 wie / że między takowymi ludźmi / cnoty Rortmistrza dąsiej-
 szych nie: non inveni tantam fidem in Israël. Jaki taki sam o-
 soba prośi tam się ma / gdzie go interese iákie ciągnie; sam osoba
 prośi ma się do sławy / do ludzkiej powagi / do dobrego mienia; sam
 osoba prośi zregu tebie i niebiedzi chwały. Trzeba iść do Boga /
 do cnoty: á to czyni przez posły. Zaprawdę Rortmistrz dąsiej-
 szych w tym lepszy: non inveni tantam fidem in Israël. Wtedy kto-
 rymś deo Boże się chce być nie chce: o to się staracie / zebrać
 cnotę / nie tylko Rortmistra tego / ale i każdego innego dobrego
 człowieka wydolali / i tak iá nawietniej chwały w niebie godni by-
 li. Amen.

N A N I E D Z I E L E C Z W A R T A P O TRZECH KROLACH

Quid timidi estis modicæ fidei. Matt: 8.



Ależoc na niebezpieczeństwo / w którym byli Apo-
 stolowie na morzu; rzekłbym / że słusna ich bo-
 lasa była. A. A. Słusnie bardzo wolali na Chry-
 stusa: Domine salva nos, perimus. Naprzód bowiem
 periculum wielkie było: morze się tak bardzo w-
 zburiło / że łódke okrywało; raz podnosiły się waly
 morskie ku niebu / á drugi raz aż na dno zniżały; raz
 iá pila

tak pilo iścili/ a drugi raz tak w-orchłan otworzono spuszczały. Wy-
lewali Apostołowie wodę iako mogli/ czym kro mogli; az też tak
wiele sie tey nabrало było / że zdołać nie mogli; i dla tego / po ludzku
mowiac/ iuz gineli/ musieli wołać: Perimus. Potym wiedzieli o
sobie czym byli; że na wielkie rzeczy od Chrystusa z-pośrodku inſych
uczniow wybrani byli; że mieli być Asiozety swiata/ Doktorami/
Papieżami/ Biskupami; i dla tego widząc że nie za długo wszyscy o-
raz poronąć mieli / Rusznie sie podobno bali. Bal sie owo raz ie-
den Filozof / w-takimże niebezpieczeństwie na morzu będąc/ śmier-
ci; począł chudziarko błędnąć i drzeć: obaczy go ieden i rzeczy mu:
wsłakes mily bracie Filozof/ a przecie sie śmierci boisz? Odpowie-
dział mu Filozof: Nie dziwuy sie bracie/ że sie boie/ bo Pretiosam
animam veho. Kiedybym ładaiałkim był chłopem/ iako i ty/ robym
sie mogli nie bać: ale będąc Filozofem/ mając kosztowną modrą duszę/
żał mi tak drogiego skarbu. A coż gdyby to ten Filozof także miał
na świecie doskonałość/ iako mieli Apostołowie Święci? Kiedybym nie
tylko modrość przynadzoną/ ale i nadprzynadzoną miał/ iaske Boga
na duszy/ i inſze nadprzynadzone qualitates? Kiedybym na nim także wie-
le swiata należało / iako wiele należało na Apostołach; dopieroby
sie o skóre swoje mogli bać/ dopieroby mogli mówić Pretiosam a-
nimam veho. Słusznie tedy Apostołowie mówili: Perimus. Wiec
też co nawierſzą/ ſło im podobno o Chrystusa/ wiedzieli że ſpał; i
dla tego/ iako ludzie a do tego miłośniemi/ rozumieli że nie wiedzieli
co sie działo z-nim; i myśleli podobno sobie: Dla Boga/ utonie nam
Pan; ſzkoda wielka swiatau wszytkiemu będzie: nie przyjdzie mu do
tego/ żeby nas odkupił / żeby na krzyżu umarł/ żeby nam dał co obie-
cał/ stokrotno zapłatę na ziemi/ a w-niebie żywot wieczny. I tak sobie
myśleć/ Rusznie sie bardzo trudzili/ Rusznie mówili: Perimus. A zwa-
ſzają że między sobą winnego Jonasa mieli; że między nimi był Ju-
daſz/ dla którego/ iako S. Ambroży twierdzi / nawalność ona po-
wstała była. A iakoż sie bać nie mieli? Baćwała Boga/ że z-deſpe-
racycy Judaſza w-morze nie wyrzucili. Patrzając tedy na wielkość
niebezpieczeństwa/ rzekłbym że sie Rusznie bali. A przecie im to
Chrystus gani/ bojaźliwymi i tchorzami ich zowie. Quid timidi estis?
Łódke okrywało nawalnością: Quid timidi estis? Dwanaście za-
cnych oſob / dwanaście Asiozat swiata/ dwanaście Biskupow oraz
marnie ginie: Quid timidi estis? O Chrystusa im idzie/ żeby nie u-
tonał: przecie Quid timidi estis? O podobność to Apostołom w-głos
we nie chce leść/ iako to w-takich cyrkumſtancyach nie leſkać sie: dla
tego imieniem Chrystusowym / powiem im/ dla czego / nie tylko w-
takich/ ale i w-wieſzych niebezpieczeństwach meźnie i nie lekliwie ſta-
wiać ſie maia. A przy Apostołach a za ſie też i nam co okroi.

Nie długo ſie bawiac / niech będzie ten pierwszy argument / że
ſie Apostołowie w-tey tak wielkiej morſkiej nawalności bać nie ma-
ia; że Chrystusa przy ſobie maia/ Kiedyby to Chrystus był od nich
na mile; Kiedyby go między sobą nie widzieli: baćby ſie mogli/ mo-
gliby tak/ iako Magdalena S. o chorym bracie ſwoim/ przynamniey
ſerdecznym weſtchnieniem do niego zawałać: Ecce quos amas pe-
riclitantur. Ale przy Chrystusie/ moi mily Apostołowie/ ſzkoda ſie
bać. Umarł owo Łazarz przyjaciel Chrystusow: dano mu znać o
M tym że

N A I V. N I E D Z I E L E

tym że Łazarz umarł: i rzecze do Apostołow: Gaudeo propter vos, ut credatis, quoniam non eram ibi. A to iako? Gaudeo quia nō eram ibi? i owsemieby to żałować/ żeś najwyższy Kapłanie przy śmierci dobrego przyjaciela nie był? żeś go na śmierć nie dysponował! żeś mu absolucyey i plenariam indulgentiam nie dał? żeś nad nim commendationem animæ nie zmówił? żeś mu oczy nie zawarł? A do tego/ mogło być się też tam iakie legatum dostać na poratowanie twego i Apostołow twoich ubóstwa. A iakoż to Gaudeo quia non eram ibi? Czyli to tam infectivus iaki był morbus, od którego byś się był zaraził? Ale w-reku twoich było zdrowie choroby/ nie trzebać się było tego obawiać: Lazarum Dominus, quavis amicum, distulit visitare, & ab agrotante procul absuit; ut absente vitâ mors aditum reperiret: mowi Gregorius Nissenus. dla tego Chrystus radował się z-tego/ że przy śmierci Łazarzowej nie był; boby mu przy nim do śmierci pewnie nie przyszło było: Procul absuit, ut absente vitâ, mors aditum reperiret. Przy żywocie śmierci pewnie w-domu onym miejsca nie miała/ dla tego Apostołowie nie miałiby takiego znaku wszechmocności tego/ iaki mieli/ kiedy Łazarza widzieli wskrzeszonego od niego. Patrzcież teno/ iako to śmierć na Chrystusa natrzeć nie smie. I dla tegoć podobno Chrystus/ chce żeby nam nigdy do śmierci duchowney nie przychodziło/ żeby duszyczka nie umierała/ zostawił nam pharmacū i antidotum iakies/ nie z-perel abo drametow iakich/ ale z-siebie samego: Si quis manducaverit ex hoc pane, vivet in æternum. Bo inaczey Absente vitâ, mors aditum reperiret. Choćby nam nie wiem co inzego Chrystus dawał; kiedyby nam siebie samego w-Naswietnym Sakramencie nie zostawił/ iacnoby nam na duszy umierać/ w-trupą się obracać. Owo zgola gdzie jest Chrystus/ tam śmierć nie natrze. A co się mowi o śmierci/ toż i o wszystkich innych niebezpieczeństwach ma się mowić. Przysli owo byli dziesięć trędowaci do Chrystusa/ prosić o zleczenie: rzekł im Chrystus: Ite ostendite vos Sacerdotibus: idźcie do Kapłanow. Posli i gdy byli w-drodze/ ieszże nie dosli do Kapłanow/ a zleczeni byli: Et factum est; dum irent, mundati sunt. Co to jest? Chrystus kazał im iak do lekarzow iakich iść do Kapłanow/ żeby od nich zleczeni byli: a czemuż tręd nie doczekał Kapłanow? czyli to tak święci Kapłani oni byli/ że się ich z-daleka tręd przelał/ i przez ucieł? Ale wiem/ że nie wielcy z-nich świętoszkowie byli. Czemuż tedy/ Dum irent, mundati sunt? Ad oculos usq; Domini tyrannidem exercuit lepra: mowi Basilus Seleucensis Episcop. Aż po oczy Chrystusowe tręd trapił owych dziesięciu mężow. A Bazyli tak miał imainacya i perswazyo/ nie tylko o samym Chrystusie/ ale też i o samym weyzczeniu tego/ że jest terminem iakimsi wszystkiego zlego: dla tego i tręd onych trwał na zaspeconym ciełe po ten termin/ po te grńce: Vsq; ad oculos. Przypadł też był owo Piotr w-domu Kalfasowym trędem iakimsi; zgrzeszył Piotr: a długoż trwał na duszy? Vsq; ad oculos Domini. Połi Chrystus nań nie weyzzał: ale Soro conversus Dominus respexit Petrum. Przyszedł tręd po te grńce; alie po trędzie/ alie Piotr za grzech żałować/ płakać. Flevit amarè: Lepra ad oculos usq; Chorował

Ioan: 6.

Lucz 17.

Lucz 22.

Chorował na trad duchowny Mátęusz S. Iakomie na cie siedząc/
prientodze zbierał: chorzeli i oni dway bracia na trad cherki swiato-
wey Jan 3- Jakubem: a dlugos ten trwal trad? Ad oculos usq;
Domini: IESVS vidit hominem sedentem in telonio Mathæum
nomine, & ait illi: sequere me. Vidit Iacobum Zebedæi,
& Ioannem fratrem ejus, & ipsos componentes retia in navi,
& statim vocavit illos: tylko ich Chrystus obaczył/ zaraz Lepra
posła. I wy tedy/ moł mili Apostołowie/ mogliście to trzymać
o Chrystusie/ że i ono wasze niebezpieczeństwo trwalo. Vsq; ad o-
culos Domini: abo raczej po samego Chrystusa. Choćby sie na
nas świat wsiatek walił/ choćby gwiazdy i słońce przypadać na nas
chciało/ przy Chrystusie nieby nam nie uczyniło; przy Chrystusie/
tak przy takim terminie zastanowiliby sie. Ktore może być wie-
t? niebezpieczeństwo na człowieka/ iako to w którym bywa od czar-
ta/ bo nad niego nie może nikt bierzey człowiekowi szkodzić. Ma
moc po temu; ma złość po temu; rozum/ i wiele rozlicznych spo-
sobow po temu: a przecie patrząc co prorokując o Chrystusie A-
hakul mowi: Egredietur diabolus ante pedes ejus. Abacuc 3.
co to jest/ egredietur diabolus ante pedes ejus? będzie uciekał
czart przed nogami tego. Takie to czart boiazliwy/ że tylko oba-
czy z daleka Chrystusa idącego/ zaraz uciekać pocznie. Kiedyby to
przed rekoma tego/ obaczywszy że nan co twardego w rece bierze abo
pioruny/ abo takie powrozy/ iako owo niegdy Rafal. Aniol ucy-
nił: ale Ante pedes. Tak jest skuteczny na odpędzenie od czło-
wieka/ wszelakich niebezpieczeństw Chrystus/ że tylko go obacza z
daleka idącego/ zaraz uciekać od człowieka musi. I dla tego po-
dobno Magdalena S. chcąc wypisać z niebezpieczeństwa zatrącenia
wiecznego/ chwyciła sie nog Chrystusowych: Lacrymis capit riga-
re pedes ejus & capillis capitis sui tergebat. I nie omyliła sie na
nadszyci swojej: wysła z niebezpieczeństwa/ Ktorego sie bała. Remit-
tuntur tibi peccata, wysłała/ rozgrzeszenie od grzechow wzięła. Sic
secus corporales pedes iacens peccatrix audit: Remittuntur tibi
peccata tua; & recognoscit eum de quo legerat: egredietur dia-
bolus ante pedes ejus: mowi in Cant. serm. 6. Bernard. S.
Jeżeli to tedy/ obaczywszy z daleka idącego Chrystusa/ niebezpieczeń-
stwa uciekała; a co? Kiedy to Chrystus będzie w lodce? Kiedy to
miedzy Apostołami będzie/ iak pasterz miedzy owieczkami/ iako sie
on Apostołowie mają lekać? iako mają wolać. Perimus, perimus.
Nie zginiacie/ bo Chrystusa przy sobie macie: macie tego przy so-
bie/ bez Ktorego woli nie ztego nikomu stać sie nie może. Niech
sie morze nie wiem iako gniewa/ niech sie furymie/ niech wam za-
topientem grozi: bez woli tego/ Ktorego miedzy soba macie nie wā
nie uczyni: nie tylko wy/ ale i wlości ieden z was nie utonie. Owo
rozkazał był Pan. Bog lwowi/ żeby nie posłusznego Proroka wia-
cającego sie od Jeroboama Krola/ zabił: Veznił lew co mu kaza-
no. Jedzie sobie Prorok na osle: przypadnie lew; zciagnie Pro-
roka z osła/ zabije/ i zabiwszy go/ powiada pismo S. że stał nad cia-
łem na drodze; ani temu/ ani osłowi nie nte szkodzić. Co to jest/
że ten lew zabiwszy Proroka nie rzucił sie i na osła? abo czemu
ciała prorockiego nie zjadł? Chcecie przyczyny? dale to Grzegorz
M 2 Święty:

Matt: 9.

Marci 11.

Luci 7.

4. Diali

Swiety: Qui occidendi anam habuit, de occisi cadavere comedendi licentiam non accepit dla tego nie zjadł ciała prorockiego/ bo na to dozwolenia od Pana Boga nie wziął. Alia dozwolenie na zabicie; i dla tego zabił/ ale zżec nie śmiał; bo na to dozwolenia nie miał. Patrzcież teno Apostołowie/ iako to bez woli tego/ którego między soba macie/ nie sie wam zlego stać nie może. Wieruciono ono było z ofieru prz śpiewgo Jonasa: i pożarła go wielką jedną rybą. Co to jest/ że go w one swoje ofierze zbył biograc/ nie ukosiła? Ciemu go całkiem do brzucha wpuszcila/ nie zwióz/ nie masytkując? Jeden Chrześcijański Poeta daie te racya: że na pożarcie/ wzięta była facultatem od Boga; ale na masytkowanie/ ukosiła/ nie miała. Deglutire virum, fauces implere capaces, Audenti monstro cum sit permilla potestas; non licuit mordere tamen. Co rozumiecie/ moi mili Apostołowie/ jeżeli kto był bliższy śmierci nad Jonasa? Był w zębach nogicy bestyey: tylkoby go raz scięła nimi była/ byłoby zaraz po nim. Wpuszcila go bestya do żołądka/ leżał tam trzy dni; mogła go strawić/ iako i incho potrawe; a przecie Jonasz cały; bo Bóg tego nie chciał/ żeby Jonasz umarł. A jeżeli wy rozumiecie/ że morze bez woli Chrystusowej/ was żłopić może i wolaćie nań/ iakoby to one morskie nawalności bez woli tego były/ iakoby to on o tym i spiac nie wiedział/ że sie morze na was żłoczy: Salva nos, perimus. Nie boiciez sie tedy Apostołowie/ bo Chrystusa przy sobie macie; przy którym jest bezpieczeństwo/ i bez którego woli nie zlego niłogo potkać nie może.

Drugi mam argument na Apostołow/ żeby sie tej nawalności morskiej nie bali/ ten: że człowiekowi rzecz jest bardzo pożyteczna i potrzebna/ iakiekolwiek nawalności cierpieć. Że to/ kiedy sie morze na tego burzyć poczne/ nie trzba o nim trzymać/ żeby człowiekowi szkodzić chciało. Nie zaszkodzi/ ale chce pomoc: nie potrzeba wołać; Perimus. Mam to principium i z-pijną/ i z-Doktorow są. Ktory wolaćie nawalności/ wszelkie utrapienia tak dalece szkodzą/ że chciałoby żebyśmy je za najmniejsie szeszenie sobie mieli: nie tylko żebyśmy sie ich obawiali/ albo lekać musieli. Wiedźmy sie do Jonasa/ którego nie dawno wspominał. Kiedy owo Pan Bóg przepuścił nań rybę wielką; kiedy z otwarto paszceży przed nim stała; kiedy go chwytala; podobno Jonasz iako mógł na daley po morzu płynąć od niej umykał. Myślił sobie: jużci pomnie; jużci zgine. A słuszeć sie Jonasz lekał/ pewnie że nie słuszeć: Preparavit Dominus piscem grandem, ut pro morte praeberet habitaculū: mowi Hieronym S. Nie na zgubę to twoje Jonasiu/ posłał te wielorybą; ale na ratunek: nie uciekając by to przed nim trzebą/ ale sie w-paszceżę jego wdżerać; domać to nie grob: nie trzebąc to wołać: Perimus. Vinal to potym sam Jonasz; i dla tego wyszedłszy z-brzucha wielorybowego na brzeg/ mowił sobie: Projeciisti me in profundum in corde maris, & flumen circumdedit me: wrzuciłś mnie Panie w-morze/ żłopileś mnie aż na dno morskie: i rozumiałem/ że mi tam gorzko być mało: a owo tam słodkie iakieś rżeczne wody mimo mnie cieply. Na Ktore słowa Hieronym S. mowi: Cum inter amaras aquas fuerat, non sensit amaras aquas, sed flumi-

Iona 2.

sed flumine circumdatus es, de quo legimus: Fluminis imper-
latificat civitatem D E I. Był Jonasz w-gorskiej morskiej wo-
dziej; a przecie zadny gorzkości nie uznał: ale zdało mu się/ że po słod-
kich rzecznych wodach pływał. Ale to Jonaszu morze? ale tu w-wie-
lorybie/ iak w-domu iakim/ siedział? a iakoz to Flumen circum-
dedit me? iakoz to mówił/ że po rzecie pływał? Alza rzeka może być
tak głęboka? aza to na rzekach wielorybowie bywają? Flumen
circumdedit me. Poznał to Jonasz/ że morze mu było rzeka; że
mu pomógł/ nie zaszkodził. Patrzciez ieno Apostołowie/ iako to so-
bie ono tak wielkie utrapienie Jonasz smakował? iako za ono
morze/ za wielorybowa paszeczka Bogu dziękował? I na was te-
dy morze nie dla tego się burzy/ żeby wam szkodziło; ale żeby wam
pomocne było. Wielka owo nawalność powstała była na Dawida
od Saula Króla. Szukał go Saul na śmierć: musiał Dawid
z-garłem uciekać; musiał się po cudzych krainach walejać. I rzekli
byli Eto/ że mu ta nawalność bardzo szkodziła. Patrzciez ieno co
o tym rozumieją Doktorowie ss. Grzegorz S. trzyma/ że nie tyl-
ko mu nie zaszkodziła/ ale mu do wielkiej godności pomogła: nie
tylko/ że go na Królestwo wprawiła; ale ięszce do czegoś wielkiego
pomodem była. Wzwała sobie Doktor ss/ czemu też owo Dawid
uciekając przed Saulem/ gdy przyszedł do Kapłana/ wziął od niego
Panem proportionis: on chleb/ którego się iść nikomu nie godzi-
ło/ okrom samych Kapłanów/ i wzięwszy/ iadł go/ iakoby to Kapłanem
był? I mówi sobie Grzegorz S. Quod non erat de sacerdotib⁹;
nec licebat ei comedere panem proportionis: Nie był Kapłanem/
był laikiem prostym; a przecie śmiał iść chleb Kapłanski. Da wie-
ść to Dawidzie nie dobrze/ że się do Księżego chleba rzucił. Nie-
sprawny to chleb/ ioladek cie od niego boleć będzie. Odpowiada
tedy sobie Grzegorz S. Quia persecutio Saul, Virtutum ipsius
profectus erat; propterea in fuga sua, dum nescit, subito Anti-
fies efficitur, & accipit panes proportionis, & non violat man-
datum D E I. Nie uczynił/ powiada/ nie zdrajnego Dawid/ że śmiał
iść chleb Księży: bo owo prześladowanie Saulowe Księdzem go było u-
czyniło; i dla tego iako Księdz miał prawo do Księżego chleba.
Patrzciez ieno iako to Dawidowi one nawalności pomocne były/ że
go bez święcenia Księdzem uczyniły. I dla tego szkoda by się Da-
widowi tych nawalności lekkać: i owszem się ich napierać/ domagać/
iako iakim Kollatorom tak wielkiego Biskupstwa dziękować. Ale
to ięszce mniejsza/ że prześladowania/ utrapienia daly prawo Da-
widowi do chleba Kapłanskiego prostego: to wieśsz/ że i temu i wśsz-
szym innym/ którzy cokolwiek cierpią na święcie/ dalo prawo do
chleba niebieskiego; że ludzie nawalności na święcie cierpiący zapła-
te w-niebie mieć będą. Powstała była kiedyś iakas nawalność na
Świętego Junipera/ towarzysza Świętego Franciszka: zdani się/ że
nań potwarzami/ despektami/ iak kamieniami zuchwali ludzie rzuca-
li. Patrzmyz iako sobie w-tej nawalności postąpił? to pewnie wo-
łał do nieba: Perimus, perimus. Nie: oto tak sobie mówił: Si
quis in dorsum meum conijceret gemmas, adamantes; talibus
lapidibus lapidari vellem Parisijs Aureliam vsq;. Kiedyby Eto/
powiada/ ciękał na mnie perlami/ dyamentami; pewniebym nie ucie-
kał/ pe-

Ezech : 28.

2. Rēg. 16.

2. Tim : 4.

Kal/ pewniebym za złe nie miał; ale choćby za mną idąc na Eilkanasćie mil tak mie kamienowano/ vellem lapidari : miłoby mi to było. Otoż to sie właśnie ze mną dzieje : i teraz leca perełki/ dyamenty/ kosztowne z-geby ludzkiej/ tak z-morza iakiego/ na mie : dla tego nie mam tego sobie pozyskać za zgubę/ nie mam wołać Perimus : ale te drogie kamyczki pilnie mam zbierać. Zdami sie/ ze także sobie myślił ukamienowany od żydow Szepan Święty : rozumiał ze drogie kamyczki z-kosztownymi dyamenty na syie tego wieśano / ze go w-perłowo takto ście obłożono/ kiedy nan kamieniami ciśniano. I dla tego sie też/ zdami sie/ niebo w-ten czas otworzyło było. Rozumiełi podobno/ ze Aniola iakiego na śmierć żydzi prowadzo : gdyż to śroy test Anielski w-perłach/ w-drogich kamieniach chodzić. Ono o Aniele powiedziano : Omnis lapis pretiosus operimentum tuū. Porwał sie też owo był zuchwały Semei na Dawida z-kamieniami dworzące choć go bronić ; a Dawid kaze dać pokoy : Dominus enim praecepit ei : Immenem to Bożym czyni Semei. Zdalo mu sie podobno/ ze tak mu dobrze czynił Semei kamienie rzucając/ iako Samuël na głowe Korone Krolewsko kładąc ; ze twarde one glazy były kosztownymi dyamentami do złotey/ ktora miał na głowie korony : Dominus praecepit : iako Pan rozkazał Samuelowi/ żeby mu dał Korone Krolewsko/ tak też rozkazał Semeiemu/ żeby drogim kamieniami przyszedł też Korone Krolewsko. Nie odstąpił od mniemania tych świętych meżow Apostol święty Paweł. Był tam iakis Alexander/ czy Poganiin/ czy zły Chrześcianin : ktory wiele złego czynił Pawłowi Świątelnemu : gdzie mógł prześladował go/ piśe o nim Paweł S. do Timoteusza : Alexander ararius multa mala mihi ostendit/ Cornelius à Lapide cyra multa mala fecit, exhibuit. Czemuz to tedy morzył Apostole S. Ostendit mihi : pokazał : czemu nie uczynił/ ale pokazał : podobno Apostol imatnował sobie Alexandra/ iak iakie Jubileru/ ktory mu one prześladowania/ ktore mu wyrządzał/ iak drogie iakie pereły/ albo dyamenty prezentował/ żeby te sobie na ozdobe do chwały niebieskiej kupił. A kupiłes Apostole te drogie dyamenty : ogladales ich/ obaczyles ze kosztowne : a kupiłes ? Kupił. A za coż : nie za ładną pieniądze ; ale za sławę/ za honor/ za ekstymacyę/ ktora zły Alexander szypał/ a iako mógł spociał. I chodzi teraz sobie w-tych drogich kamieniach : polyskuje sie od nich. Nie trzeba tedy i w-nawietszym na świecie utrapieniu do tego przychodzić/ żeby głowiek rozumiał/ iż ginie : Perimus, Perimus. Nie ginieś Jonaś/ kiedy cie wieloryb w-paszczyke bierze : nie ginieś Dawidzie/ kiedy cie Saul prześladowie : burzy sie morze/ ale żebyć pomogło/ nie zaszkodziło. Jedno tylko jest takie utrapienie na świecie/ ktore kiedy na głowieka przypadnie/ kusnie wołać może : Perimus. A coż to takiego ? To pewnie kiedy głowiekowi przydzie wpyrke chudobe/ albo zdrowie/ albo dzieci tracić : Nie. To pewnie kiedy Cătarzyn w-miasto iakie wpadnie/ i śable na ciele syie dobywa : Nie. To pewnie kiedy głowiek na śmierć skazany i na placu kłeczy : Nie. To pewnie kiedy sie u sosaćda zapowietrzy. Nie. Aiedyż to tedy może głowiek wołać Perimus ? Oto w-ten czas/ kiedy dusza ginie ; kiedy to głowiekowi grzech iak kamień iaki uwłazawszy u syie/ w-przepaść go wieczną wrzuca ; kiedy to luz po syie głowiek w-piekle : to w-ten

czas wo-

głas woląc/ w-ten głas głosu dobywac: Perimus, Perimus. Tego
 jest mntemania Filozof Rzymſki Seneka. Radzi on tam iednemu ſwe-
 mu przyjacielowi/ zeby ſie nie bal ani ognia/ ani zeby ſie dom nie o-
 balil ani zadney inſzey rzeczy/ okrom ſamego ſiebie. A to dla tego/
 ze ſam ſobie czlowiek/ nabarziſy nizeli kto/ zaſzkodzi moze: bo ſam
 czlowiek wola ſwoja wlaſna o grzech przyprawic ſie moze. Quid
 iſta circumſpicias, quæ tibi poſſunt fortasſe evenire, ſed poſſunt &
 non evenire? Incendium dico, ruinam, aliaq; quæ nobis incidunt
 non inſidiantur. Illa potiùs vide, illa devita, quæ vos obſer-
 vant; quæ captant. ---- Ab homine hominis quotidianum
 periculum: adverſus hoc te expedi, hoc intentis oculis intueri:
 mowi Seneka. Ale trzeba wolac Perimus, kiedy dom ſie wali/ kiedy
 dom gore: ale kiedy ſie duſzycka do piekła naſłaniać pocznie/ w-ten
 głas wolac: Perimus. Virbanus iv. Papiez za herb takiego za-
 zywal obrazu/ malowano mu ſerce ludzkie ſkaczace od ſtrachu miſdzy
 cierniem: z-podpiſem: Recordare noviffimorum. Rozumialby
 drugi/ ze ten Papiez mial ſercu ſwemu kazać bac ſie/ abo wojny Tu-
 reckiej/ zeby pod Rzym Claffis Turcka nie przyplynela; abo zeby
 mu kto Paſtwiego nie odial. Ale on/ miaſto tego wſytkiego/ roſka-
 zue ſercu ſwemu/ zeby ſie balo tego/ co za grzechem idzie/ Piekła: zeby
 w-rym cierniu drzalo/ zeby wolalo: Perimus, perimus. Niech tam
 czlowieka niewiem takie ciernie kole: byle tylko nie byl grzech/ moze
 ſerduſtko nie ſłuchac/ moze nie wolac: Perimus, perimus. Ale kie-
 dy to ciernie grzechowe/ ktora i Chryſtusowi naſſemu glowe ſłolo/
 kloć pocznie; kiedy ſerce krawac pocznie: to tam wolac: Perimus,
 perimus. Petrus Damiani piſſoc do Grzegorza Papieža/ powiada
 mu taka hiſtorya. Mielimy tu/ powiada/ u ſiebie iednego cudzo-
 ſiemca/ ktory w-pielgrzymſkim odzieniu po ſwiecie chodzil. I kie-
 dyſmy go pycali/ co za przyczyña tego byla/ ze w-cudzey ziemi dobro-
 wolne cierpial wygnanie: tako nam powiedzial hiſtorya. Wyſſe-
 dlem/ powiada/ byl raz z-ſosiadem moim do laſu robac drwa: gdy
 robimy/ alie obaczy z-daleka idacego do nas weza wielkiego tak balaka
 ſaka: ten mial dwie glowie. I gdy przypadl do nas/ moy towa-
 rzyſz tnie nan/ i iedne mu glowe utnie. W-rym mu ſieklera z-reku
 wypadla. Rozgniewala ſie beſtya na niego/ i podnoſiſy ku gorze on
 lep drugi/ ktory byl zoſtaly rzuci ſie wſytko moca na niego; i uchwy-
 ciwſy go a obwinowſy ſie okolo niego/ pociagnela go do ſamy. Wo-
 lal mizerny czlowiek na mnie/ zeby mu ſieklery dodal: ale ta z-bo-
 ſazni ucieklem. I tak/ powiada/ kaplani za pokute mu to naſnaczy-
 li/ zeby z-Oczyszny wyſzedſy/ po ſwiecie chodzil. I wypisawſy te
 hiſtorya Damianus, mowi ſobie: Quæ gemendæ calamitatis hiſto-
 ria, ita cor meum concutit, ut immenſam cordis mei formidinẽ,
 neq; ſtylo tradere, neq; ſermone valeam proferre. Meditor
 enim ſape: Ecce homo & beſtia, duo pariter in ſpelunca; nõ
 mediator adefit, non ereptor accedit. Słuchnie barzo ſtrach na
 cie/ S. Doktorze/ bije: ſłuchnie ſie na to wzdragaſ/ kiedy my-
 ſliſ/ ze czlowiek z-okrutno beſtya/ w-iedney ſamie/ od wſytkich opu-
 ſzony. Do czego to ſtoſowac bedziſ? to pewnie Chreſcicianom
 z-tey okazyey wolac do Boga kazeſ: Salva nos Domine, perim? to
 ſie im na niebeſpieczeńſtwã doczeſne kazeſ armowac/ kazeſ ſie ich
 22 warowac

Epist. 103.

wąrować? Nie. Hujus ergo formidolosi casus speciem in mea mente saepe depingo: moxq: draconem illum totius crudelitatis actorem, quomodo rapiat ac devoret animas, pavida consideratione pertracto; illum versiculum repetens: Ne quando rapiat ut Leo animam meam, dum non est qui redimat. Stawie ta sobie na oczy ten przypadek; i myślę sobie/ toż się właśnie z głowie-
 niem dzieje/ Kiedy go da grzechu namowiwszy czart/ duszę tego opanu-
 ie; Kiedy ta ten smole/ który guma na duszę osiodła; Kiedy pojęte z-niey cedzić będzie i wolam do Boga: Uchoway mie Pante od te-
 smole/ żeby Kiedy duszę moję nie porwał; żebyż żadnego ratunku nie mając nie zginął. Własnie iakoby rzeki: Co Apostołowie w-dzi-
 siejszy Ewangelii mówią: Salva nos perimus. Nauczcie się A-
 postołowie tej laciń dyktacji/ że to żadnego utrapienia okrom grze-
 chu/ bać się nie trzeba. Kiedy cie Judaszu łakomstwo na Chrystu-
 sa wpadzać pocznie; żebyś go przedał; w-ten czas boy się; w-ten
 czas wołaj: Perimus. Kiedy cie Piotrze boisz do zaprzęcia się
 Chrystusa wieść będzie; w-ten czas boy się; w-ten czas wołaj: Pe-
 rimus. Kiedy na cie Tomaszu niedowiarstwo po Zmartwychwsta-
 niu Chrystusowym bić będzie; w-ten czas boy się/ w-ten czas wo-
 lay: Perimus; w-ten czas trzeba o sobie myśleć. Ale w-tem mor-
 sieyburzy: Quid timidi estis? Nie na płodeć to wąże morze się
 rozgniewało/ ale na pozyszek. Chciałem tedy pokazać Apostołom/
 żeby się w-tych morskich nawałnościach nie bali; naprzód dla tego/
 że przy sobie Chrystusa mają; a porym że z-wielkim pożytkiem ich
 będzie/ choć też co w-tem niebezpieczeństwie ucierpie. Day Boże/
 żebyśmy się i my wszyscy przy Apostołach tego nauczyli. Amen.

N A N I E D Z I E L E P I A T A P O TRZECH KROLACH

Cum autem dormirent homines, venit inimicus e-
 jus, & superfeminavit zizania. Matt: 13.



Mój ostrożnie i uważnie poczęła sobie nieprzyjaźń
 głowicki tego/ o którym powiad. E wanielu: że chce
 gospodarza uszkodzić/ na zasianej pszenicy roli: Eżkol
 postać: A. A. Naprzód/ nie pojechał na adwersarza
 swego poprostu. Kiedyby tak na drugiego/ nie od-
 kładałby brł pomsty tak długo; na gorącym prawię
 swego by się upomniał/ iako to wiec bywa in fervo-
 re irae. A on pletko dyfymulacyę uczyniono sobie krzywdę pokry-
 wszy/ porówny gniew rozumem zabłamowawszy/ umiał sposobnie-
 tego czas

tego czasu na to/ żeby swego doszedł/ czekać.
 mey pomście patrzyć/ i tak hypokryzją. Gdyby go kto był obaczył/
 a on na roli cudzey sieie; i rzekłby był/ że to iakis człowiek dobry/
 nie prosiłony gospodarzowi dobrze czyni: a co wieśba/ z tym dobrym
 czynkiem/ od oczu sie ludzkich kryje/ żeby mu nie dziekowano za dobre
 nie miano. Zgola był z liczby onych malowanych przyjaciół/ kto-
 rych gdzieś Duch Święty wspomina: Loquuntur pacem cum
 proximo suo: mala autem in cordibus eorum. So tacy na świe-
 cie ludzie/ ktorzy posli coś na owe puski/ ktore w aptekach widy-
 wacie. Bedzie owo w aptece piękna malowana puska: stoi sobie
 między drugimi/ w ktorych chowają pożyteczne zdrowiu ludzkiemu
 Species; a w pusce co? oto bedzie tam arsenik/ albo iaką infatru-
 cizną. Nie trudno o takie puski i między ludźmi. Rzekł by dru-
 gi/ że to tu Lekarstwo; apteka to tu; a owo w sercu nienawiść/ zdra-
 da. A na koniec w tym uważnie sobie postąpił ten Seminatore, że
 na uszkodzenie nieprzyjaciela sposobny bardzo czas nalał: Cum dor-
 mirent homines; venit inimicus homo, & super seminavit zizania.
 Kiedy sie gospodarz uspokoił/ kiedy mocno zasnąwszy/ nie tylko
 gospodarstwa/ ale i samego siebie zapomniał; w nocy mówię/ kiedy
 to i inſe niecnory/ tak wilcy na czate/ na świat wychodzą/ i kiedy kra-
 dzieże/ rozboje/ niewstydy/ i inſe tym podobne niecnoty pánuią: na
 wykonanie swey zley myśli wysiedl. Takci to pospolicie bywa/ że kie-
 dy sie człowiek spyta o tym/ albo owym przypadku/ o tey albo owey
 ſłodzie/ kiedy na człowieka przypadła/ kiedy sie to stało: musi przy-
 znać: Cum dormirent homines: nie było czuynoſci/ oſpało sie w-
 rzeczach postępowało/ za nic sie tego albo owego nie miało: i dla
 tego/ do tego przysło. Coż ie tak jest/ uważe na tym moim kaza-
 niu. Zapomoga tego/ ktory przy nawietrzych oſpálſtwach naſzych/ sam
 straż nad nami czuynie odprawuje. Non dormitabit, neq; dormi-
 ct, quia custodit Iſraél.

Phil. 27.

Phil. 120.

Nie jest intencya mola/ na ſpánie/ ktore od przyrodzenia na po-
 ratowanie zmordowanych sił jest dane/ na tym kazaniu następo-
 wac. Prawdać/ że i ono ma ſwe nagány. Wielka to nagána/ że jest
 Ofor iners negotiorum: że iako mówi Clemens Alexandrinus
 tak lałomy taki/ i niesprawiedliwy mytnik/ poſ żywota nam bierze:
 Dimidium vitæ tempus nobiscum dividit. Nie ma reſpektu na
 to/ co to jest czas/ że to jest rzecz droga/ że wiele rzeczy potrzebnych
 wem ſprawic ſie moze. Spánie naſie nie jest takie/ iakie jest u nie-
 ktorych zwierząt/ i ſpiac operacye ſobie przyzwoiſte odprawowac mo-
 ga. O deſſinte tak powiada/ że tak ſpi: wypłynąwszy na wierzch
 morza/ uſnie ſobie; gdzie uſnąwszy pedem wielkim/ takoby był ka-
 mieniem iakim/ na dno morſkie leci: do ktorego przypadły/ i o ziemie
 ſie uderzywszy/ ocuca ſie/ i znowu ſie na wierzch podnoſi; gdzie zno-
 wu uſnąwszy/ znowu na dno leci: i tak i trzeci/ i czwarty raz czyni/
 aż doſtatecznym ſpániem naturze doſyć uczyni. Naſie ſpánie nie ta-
 kie: w ten czas kiedy ſpiemy/ od operacyi człowiekowi przyzwoitych/
 za ktore niebo ſame da/ wálkowac muſimy. Do dna naſzego/ na
 ktorym ſamym oſtawac ſie winniſmy/ to ieſt do Boga/ nie pedzimy:
 dla tego tez na zaſługach u Boga/ a co za tym idzie/ na przy mno-
 żeniu chwały wieczney ſwánkowac muſimy. Ale ja na ſpánie przy-
 rodzone

rodzone/ Którym dla potrzeby zaśpiamy/ niechce teraz następować.
Jest u nas inſe ſpanie/ Ktore i w-choſzacych/ i w-robiacych/ i w-
rych/ Ktorey ſie zdadzo być barzo czuym/ ma mieyſce. Soć to lu-
dzie na ſwiecie/ Ktorey życie podobne ieſt ſpiacemu lwowi: Lew ſpi
oczy otworzywszy: porzeczawſzy na lwa/ a on oczy na głowickę otwo-
rzył/ Ktoby rzekł ze ſpi? raczej by rzekł/ ze ſie na pożarcie dobrego ta-
kiego polowu gotuje: a przecie lew ſpi. Dość takich lewów na
ſwiecie: oczy otworzone zdadzo ſie/ ze wiele myſli/ wiele robio/ u-
ſtawnie w-pracach; a ono moy lewek ſpi. Sen ieſt to v ſiloſofi
Colligatio ſenſuum externorum; ab animabus ad quietem, & vi-
rium reparationem inſtituta. Kiedy to oczy/ uſzy/ i inſy zmyſly
grubymi humorami zayda/ i takoby ſie powiazo/ ze nie moge tego
robić/ to ieſt ich powinność; ożo nie widzi/ ucho nie ſłyſzy/ będzie
głowickę tak drewno; tozo ieſt ſen. Taki ſen/ o tak często bywa i
w tych/ Ktorey za gutaćch mamy! Każde niedbałſtwo około rzeczy/
Ktore do nas należa; Każde leniſtwo/ zaniebdanie tego/ coſmy powin-
ni czynić/ ſen to ieſt. I o takimże ſnie mowił w-dziſieyſzey Ewan-
gelley Zbawiciel naſz/ według zdania Auguſtyna i Hieronyma S.
Popadł goſpodarz tak wielką ſzkodę/ Takolem mu rola zaſiano/ a
Kto temu winien? nie to ſpanie powierchowne/ Ktorem i bydlaſką
zaſypiało; ale winno niedbałſtwo/ zaniebdanie powinności goſpodaro-
ſkiej/ pilnować było roli; nie bawie ſie było czym inſym; toby ſko-
dy nie było. Taki ſen/ o tak do wielkich ſkod/ ſierokie wrota! Wiel-
ką ſzkodę wſzytkich naſ portala na pierwſzym wſtepie do tej bytno-
ſci/ Ktore teraz maio wſzytkie ſtworzenia. Co za ſkoda/ wſzytkim
wiadomo. Kiedyſz ſie to ſtalo? Cum dormirent homines: Zgre-
ſzła napierwſza na ſwiecie para ludzi; i zgreſzywszy ſtanie im w-o-
czach/ co za robotkę zrobili/ Stworzycieli obrazili: obaczył/ ze ſa
nagimi: poeznie ich być wſtyd. Patrzmyſ co uczynili? W dwu rze-
czach trzeba im było myſlić: abo o tym/ żeby obrażonego Stworzycie-
la przeprosić/ za grzech pokutować; abo żeby ſie dla wſtydu jako po-
kręć. Coż uczynili? Cumq; cognoviſſent ſe eſſe nudos, conſuerunt
folia ficus, & fecerunt ſibi perſomata: 3-laſcia figowego co napre-
dzy ſarłi ſobie porobili. A po takimuz to nowo w-ciele oſadzony ro-
zumieć nie ſtalo cie na lepiſze conſilia? Nagą duſzą/ bo 3-laſci Bo-
żey obnażona: nagie i ciało: i nie ſuſznaż była w-przod ſie poſtarać o
to/ żeby duſzą gołota nie była? Ale pozeſkamy ieno/ podobno ſie o-
bacz: niech ieno Bogą/ Ktorego obrazili uyrzco/ przynamniej one
rece/ 3-Ktorey nie dawno na ſwiat wyſli/ tym uſłanuią/ ze ſie do
grzechu przyznawſzy/ o odpuszczenie proſić będą. Przydzie Bog do
tatu/ gotowy ſpowiednik/ tylko było ukleknąć/ uderzyć ſie w-pierſi/
żałować/ wyznać: nie trzeba było wiecey: a oni co? obaczywszy Bo-
gą/ w-nogi/ uciekli/ i między drzewami ſie ſkryli. Uſkarżaia ſie/ na
to tak wielkie zaniebdanie duſie/ ci/ Ktorey ſie kolo Konſyderacyi pi-
ſmą ſwietego bawio. Szło tym ludziom/ nie tylko o ſamych ſie-
bie/ ale też o wſzytko potomſtwo: tak wiele milionow ludzi/ dla ich
przeſtepstwa/ ginąć miało: trzeba było iść z-tatu na długie/ w-nie-
śnosnych pracach i trudach/ powłoczenie; na śmierć/ na niebeſpie-
czeńſtwo utracenia zbawienia. Bog tak wielki Dobrodziej/ Ktore-
go dobrodziejſtwa żywymy znakiemi oniz ſami byli/ obrażony. Le-

Lepianka

Leptanka powstała na tego/ który to uczynił: sprzeciwił się Bogu
ten/ który nie dawno bywszy gliną/ człowiekiem z-laski tego został.
Teżeba go było przeprosić/ miłosierdzia zebrać: atoli tego uczynić
niechcieli. Wielkie niedbalstwo: usnuli ci/ którym czuć i nad ja-
mymi sobą/ i nad nami działkami teżeba było; dla tego też i oni/
i my przy nich zgineli. Zakołem świat zasiany; którego ani żadne
pilności nasze wykorzenić/ ani samo piekło wypalić może. Intra pa-
renthesim to krótko powiem/ że/ rasy ich indukcyy nie szukając/
miedzy nami samymi częste takiego niedbalstwa przykłady miewa-
my: Confluerunt folia ficus, & fecerunt sibi perisoma. atq. Taki
taki o grzbiecie myśli/ żeby nikomu nie dać wprzód/ żeby co nowe?
na sobie oczom ludzkim pokazać: Fecerunt sibi perisomata. Co
tak to in se/ to z-Turecką/ to z-Moskiewską; to tak/ to jak; to długo/to
krótko: a wszystko Folia ficus: wszystkie są na tym że inuerva arbo-
res, żeby się to nie trwałe liście na nich/ tak napiekłey wydawała.
A dusze/ moi mili Adamowie/ gdzieście podzieli? około ciała takie
starania/ a dusza nagusienka zostawa: Kiedyby też to by listeczek na po-
kręcie tej rzucić? Pospolicie i biednych listków/ rzeczy małych/ kro-
zymiby się dusza podratować mogła/ żalujemy: dla tego też ginie my.
Ale że się do rzeczy moicy wrocę: Dajmy to/ że ta para ludzi iakiey-
kolwiek wymówki godna: prawdę/ że źle uczynili; wielkie niedba-
stwo było; ale to ich obronić może/ że tego nie wiedzieli/ iako to zła
rzecz/ tak być niedbały w kolo dusze: żadnych przykładów przed sobą
nie mieli/ z-którychby szkody niedbalstwa poznać mogli. Wiec podje-
my dalej. Syn Adamowi Raim wiedział dobrze/ że się rodzicom to
ospalstwo nie nadalo/ że dla niego nie pomatu szkodować musieli: a
pomógł mu to co? Zabił niewinnego brata: wydał nan Pan
Bog dekret/ żeby za to/ domu swego własnego nie mając/ był wloze-
go jednym. Mogł się być zły człowiek obaczyć/ choćby mu też Bog
i słowka za one jego roborki nie mówił. Sama krewność braterska/
która Bogą na pomste wyciągała/ i onego do pokuty stusne namię-
nić mogła. I tego jednego słowka: zgrzeszyłem Boże; odpusć:
wywolać na nim nie mogła. Bog mu mówi: Vagus & profugus
eris super terram: lożnym/ jednym hultajem będziesz; a on co? do-
brzeć iakos rzecz swoje do Pana Bogą poczyna: Ecce ejcis me ho-
die à facie terræ: o co mi Panie kaześ przez z-ocz. I jeżeli był
drugi/ że to tu poczyna się ona cnota/ która się potym w-sercu Apo-
stolow Swietrch przeciwko Bogu wydawała: Ad quem ibimus?
verba vitæ æternæ habes: do kogo mi/ moy Panie/ kaześ? wprzód
kaze duszy z-ciała/ niteli mnie od ciebie. A co po drzewie bez korzenia?
co po człowieku bez dusze? co po mnie bez ciebie? kaześ upragnionemu
seleniowi od kryniec? kaześ ksziezycowi od stonca? ciało od dusze?
Do kogo bez ciebie/ Boże moy/ poyde? Takich affektow moglby się
był krókolwiek domyslać Kiedy poezal do Bogą mowić. A Raim
co? Ecce me ejcis à facie tua, & quicunq; invenerit me, occi-
det me: Oto mi Boże/ kaześ przez od siebie. Coż ja pocznę? Oto
kto się ieno nie będzie lenił/ zabić mie może. O niestety! na stará-
niá/ na pilności nasze/ które o duszy mamy! Non D E V M. sibi irá-
tum grave putabat; sed timet, ne agricolari sibi non liceat, ne
terram, quam solam amat, perdat: mowi Rupertus. Że Bogą

Gen. 4.

Ioan. 6

Exod. 2.

Exod. 2.

obráził/ że na twarz tego nie będzie patrzał/ za nic tego sobie nie miał: to go tylko bolało/ że mu z-żemie/ na ktorey był ośiadł i gospodarować począł/ przez Łazano. *Asnał Balm:* Somnus, est Colligatio sensuum externorum: ani językiem/ ani okiem/ ani in-
nym zmysłem/ żeby dusze takó ratował/ ruszyć chciał; dusze/ zbawienia/ Boga zaniedbał; i dla tego też z-żywotem/ z-ławo/ i z-duszym zbawieniem w-niwecz się obrocił/ zginął. Gotowały go sobie nadzie-
te Gycowskie na wielkie rzeczy/ iak róla na dobra psenice; na sławę/ na ozdobę krwie oney/ ktora gościem na ziemi była; na podanie przy-
kładów dobrych potomnym czasom; na pociechę starości swojej/ a na koniec na zbawienie. Ale dla ospaństwa złego syna/ takolem się ona piękna róla okryła; nieślawo/ przekleństwem Boskim/ a na koniec i samym potępieniem. Ale podźmy w-uwazaniu naszym dalej. Nie
mala szkoda popadł kiedyś wyprowadzony z-Egiptu lud Izraelski: kiedy ono w-niebytności Mojżesowej/ ulali sobie żydzi cielca; i tego sobie za Boga wzięwszy/ Boga prawdziwego odstopili. Pan Bóg prze-
strzegł o tym Mojżesza: powiedział mu/ że to a to się stało w-oboże. Strwoży się Mojżesz o tak wielkim grzechu usłysawszy; od żalu mało nie umrze: otoli przecie widział Boga zagniewanego/ rzucił się na ziemię/ o miłosierdzie prosi: Cur Domine irascitur furor tuus contra populum tuum? *Wy/ moy Panie/ czemu się to gniewaś na lud twój?* Jako Mojżeszu: ięszce nie widzisz o co się Bóg gnie-
wa? Czemu się pytaś: Cur irascitur furor tuus? Chceś wiedzieć Cur? o to się gniewa/ że lud twój/ dla ktorego wiecej cudów Bóg uczynił/ niżeli do tego czasu dla wszytkiego świata; o ktorego/ iak o nakochanę dziecię tak się starał/ per summam impietatem tego wszytkiego zapomniaławszy/ cielca lednego za Boga sobie obrał/ i pra-
wdziwego Boga za nic nie mając/ temu Relient swego woyska da-
li. Oto się Bóg gniewa. Ale to przecie: Mojżesz/ iakoby żydzi nie cięskiego nie uczynili/ wymawia ich przed Bogiem/ tak skutecznie/ że miłościwy Bóg wszytko im odpuścił. Odeydzie Mojżesz od Bo-
ga: przydzie do Obozu: porzeczy po onym zapamiętany Narodzie/ że nic dobrego nie robią: Boga i dusze w-łacie zostawiają/ sta-
czo/ piasa/ pija/ dobrego słowa od żadnego nie słychać. Obaczy to/ i zgromiały ich/ krzyknę na ochotnika: Si quis est Domini, jungatur mihi. *Wy kto dobry/ do mnie.* Ryucą się do niego ci/ ktorzym ięszce Bóg był miły: Łaje im dobyć broni/ i uderzywszy na on lud/ Łaje bít/ śiec/ kto się teno nawinie/ nie patrząc czy to brát/ czy swát/ czy Oćiec/ czy nie Oćiec: Ite, & redite de porta usq; ad portam, per medium castrorum, & occidat unusquisq; fratrem, & amicum; & proximum suum. A to iakó mitissime virorů? dopieros się na gorze przed Bogiem tak bardo o-nich zastawiał: wymawiales/ odpuszczenie otrzymales: a teraz takęś się odmienil/ że ich tak srogo gubie Łazęś. Coż cie tak przedko odmieniło? Chal-
daica Paraphrasis powiada/ że Mojżesz nie za on grzech/ ktory już Bóg był odpuścił/ tak surowie Łazal; ale za to/ że w-nich wielkie ospaństwo/ zaniedbanie dusze i Boga obaczył. Jako mądry pomy-
ślił sobie: spiąć to tu wszyscy; o złeć to będzie: zginie ten lud; a mali to być porym/ wiec niech teraz zaraz gino. Godnym te-
tak złego ludu potomkiem był on/ ktory kiedyś z-Apostoła stał się
wisielcem/

wisielcem/ Judaś Iskariot. Zginął zły człowiek wiecznie; dary one Boże/ którym był obdarzony/ ono Apostolstwo/ ona gratia curationum, gratia virtutum, i inne/ Kościołem potępienia zagłuszone zostały. Dla czego? Cum dormirent homines: dla ospalstwa/ dla zaniedbania dusze. Zrobiwszy robotkę/ o której sami wiecie/ i o miłosierdziu Bożem zdesperowawszy/ wymyślił obiesić się. Miał w ręce przy sobie one Eukładziesiąt srebrników/ które wziąłbył za głowę Pana/ i kiedy się już miał wiesić/ patrzcie co uczynił. Wstąpił do Kościoła: rzekłby był kto/ że Judaś idzie do Kościoła za grzech swoy płakać; chce o miłosierdziu prosić: a on co? Proiecit argenteis in templo, recessit & abiens laqueo se suspendit: pieniądze w-Kościół zostawiwszy wyszedł/ i obiesił się. O/ co prawda/ usnął! Somnus, est Colligatio sensuum: zawiązał sobie/ nie tylko humorami/ ale i powrozem/ zmysły. Piękne staranie o zbawienie; pieniądze zostawił w-Kościół; a duszę w-piekle: z-dusza siedzi na śrubienicy; a z-pieniędźmi do zakryśtycy: Vide quantum nummos ponderabat, non projecit eos in sterquilinio, sed in templo: mówi Drogo hostiensis. i dalej: Maluit seipsum perdere, quam denarios perire: denarios templo, seipsum laqueo addidit: mówi Drogo. Nie taki droga była ona świętokradzka moneta/ żeby ją w-Kościół chować trzeba było: mogła ona być i w-gnoli/ i na drzewie miasto Judaśa; byle teno dusza lepsze schowanie miała. Taki to bywa czasem/ że pieniądze tak najlepszego depozytu szukamy/ po kłopotach/ po Kościołach/ po zakryśtycach je zamykamy; taki taki mówi: In manus tuas commendo, In manus tuas commendo: ale nie Spiritum meum. A i to bywa/ że przy śmierci drugiego pieniądze do Kościoła; a dusza Bog to wie gdzie: Pecuniam templo, seipsum laqueo addidit. O tym staranie/ żeby pamiętka taka po sobie zostawić: a żeby się szczerze wyświadczyć/ o tym mniemy staranie Zgola doświadczyć spiochów na świecie/ a zarym też i zguby nie mało.

Alle daymy pokoy ludziom ładającym/ nieważnym/ u których rozum w-głowie tak wiele wazy/ iak wiele wazy iedną iskierką/ która kiedy niekiedy z-kominą w-dymie wypadnie. To bolesniejszy/ że ludzie dobrzy/ którym Bog miły/ nie mało szkoda z-ospalstwa ponoszą. Co było świętobliwszego nad Dawida? Dawid był to między Izraelitami czasu swego/ iako słońce między gwiazdami/ iako dyament między kamieniami. Wiec wiemy/ iako wiele złego ucierpiał. Maluchny Synagoga/ za którego Pana Boga gorąco prosił/ umarł/ drugiego wychywał; ale na swoje złe/ Karano go wojnami/ Kontenptami. O co? Kiedy się to stało? Cum dormirent homines. Nie wspominam onego godnego opłakania syna/ Kiedy człowiek tak dobry/ Bożym dobrodziejstwem obdarzony/ szedł do siebie przypuszczać/ Ego nie trzeba było. Quae cum ingressa esset ad illum, dormivit cum ea: o iak wiele Kościołu na duszy Dawidowej narodziło się/ Kiedy to spanie zachodziło! Cum dormirent homines. Ale o tym spaniu niechce mówić. Ide dalej. Zgrzeszył Dawid: przyszedł do niego Natán Prorok; uczyni mu ekshortacyo imieniem Bożym: Krolu złeś uczynił; dobrodziejstwa Bożie podeptales; zły przy kład poddanym dales; z-nieba do piekła zstapiles; od serca Bożego oderwawszy się/ do iednego białogłowskiego przylgnales: otoż

Matt. 27

2. Reg. 6. 11.

p.

wiedzi/

a. Reg. 22:

Cant. 5.

Cant. 3.

3. Reg. 1 7.

Gen. 41.

Cap. 22.

wiedzi/ że cie karać o to będzie; dziecko/ Ktore sie z-tey niewiaſty uro-
dziło/ umrze. Wſzyſzy to Dawid; dwie mu rzeczy w-oczach ſtały:
naprzod obrażá Boſka/ á potym/ że dziecko/ w-Ktorem ſie tak bázno
Kochał/ umrzeć miało. A coż tu Dawid czynić będzie? Patrzac ná
pobożność iego przeſła/ rzekłby drugi/ że Syná zapomniawſzy/ ná
ryśiac go śmierci odważywſzy/ wſyſteł ſie ná pokute uda/ będzie pla-
kał/ będzie ſáry ná ſobie od żalu drápał: że Boga tak dobrego kie-
dykolwiek obraził. Patrzcież co moy miły Dawid czyni; pokute
za grzech iednym ſłowkiem odpráwiwſzy/ Peccavi Domino wymo-
wiwſzy/ wſyſteł ſie ná to udał/ żeby żywot dziecięciu/ Ktore ná śmierć
tuż zachorzáło było/ uprosił: Deprecatus est David Dominum pro
parvulo: & jejunavit David jejunio, & ingreſſus ſeorſum jacuit
ſuper terram: poźnie wolác do Pána/ żeby go z-tego ſwiátá nie
brał; poſt ſam ſobie nákaze/ ná ziemi Krzyżem ſie poloży/ żeby tylko
dziecko żywe było. Coż ci ſie dzieje Dawidzie? rzucasz ſie ná zie-
mie; rozumieſz że ná modlitwie/ á ono ráżey ná głąbokie ſpanie. V-
ſnoles/ uſnoles; niewieſz co czyniſz: o żywot dziecięcy tak wiele czyniſz;
á o zágniewánym Bogu nie myſliſz? Oſtendit quomodo curentur
amoris vulnera: mowi Báſilius Seleuniensis. Vſnoles; i dla te-
tez i to dziecko/ Ktoreś wiecey niż láſke Boża ſobie wáżył/ i co wiecey/
utrácił. Tak to ieſt ſzkodliwe oſpálſtwo/ zántedbanie tych rzeczy/
Kolo Których napierwſze by ſtaránie być miało. Nie teſteſmy tak ſze-
śliwi/ iáko był ſzeſliwy on Herman Greeki/ Ktoremu kiedyś takie
Symbolum málowano: málowano oſobe iego Hermanſka ſpioco/ á
przy niey Fortune/ á oná miáſta i prowincye/ do ſieci mu nágania.
Nam przy oſpálſtwie przedzey miáſto utrácii/ niżeli go doſtać. Rza-
dki to Nabuchodonozor/ żeby w-miekkim pierzu lezac/ oſobe iáko/ u
Ktorey by to głowá była złota/ inſze członki to ſrebrne/ to miedziáne
były/ miał wyſnić: przedzey mu ſie przyſni oſoba bez głowy/ niżeli
z-złota głowa. Nápadła ná złotego/ i z-drogich kámieni zložonego
Kochánka ſwego oblubienicá: Caput ejus aurum optimum. Ma-
nus ejus tornatiles aureæ, plennæ hyacintis; więc go nieſpiac ſu-
kałá: Per noctes quaſivi, quem diligit anima mea. Przez Ktore
nocy/ Ambroży S. rozumie prace/ uſilowánie/ i zabiegánie: Qua-
ſivit in noctibus, in perſecutionibus, in adverſis, in tribulationib;
in laboribus duris: mowi Ambroży Swięty. Chceſz Sámſonie być
w-cále/ żebyś oná cudowná od Boga nádána moca cołkolwiek do-
brego zrobił? nie záſpiayżenálonie Dálile; nie rozumiey/ nie tużci to
wſytko/ mieć láſke u iedney bialeygłowy; trzebać tez ná duſze i ná zbá-
wienie pomnieć. Chceſz uciekáiący od zley Jezábelle Heliaſu/ żeby cie
w-drodze nie záſkoczono/ chceſz żeby cie z-nieba przez rece Anielskie
nákarmiano? więc nie trzeba ſpáć: Surge, & comede. Zyczyſz ſobie
Ktołkolwiek ſzczęcia i doczeſnego i wiecznego/ i nie rozumieyſz/ że be-
dzieſz drugim Faráonem/ że ſpiac/ ni o czym nie myſlac/ nie nie czo-
niac/ będzieſz miał przed ſoba wytuzony i cluſty dobytek: Boues
pulchrae, & craſſæ nimis. Raz to tylko było/ że/ Cúm enim qui-
etum ſilentium continerét omnia, & nox in ſuo curſu medium i-
ter haberet, Omnipotens ſermo tuus, veniens de cælo, á regalib;
ſedibus. Noc była głąboka/ ſpáli wſyſcy; á Syn Boży/ Słowo
Przedwieczne/ z-czyſtey Pánný národziwſzy ſie/ ná ſwiát wyſzło. Sta-
ło ſie cóś

PO TRZECH KRÓLACH

69

to się coś opóźnionego dzisiajszej Ewangelii: Cum dormirent homines, przyszedł człowiek/ ale dobry/ ale przyjaźny człowiek; który nie Egozem/ ale wyborno łaski swojej psenica/ szerokie ziemskie pole zasiał. Ale tużem powiedział/ że to raz tylko było. Prawdać że i teraz w-naglebnych snach dochodzi nas czasem przerażający wewnętrzności głos Pański. Wołać to Pan Bóg/ woła na drugiego spiocha: Surge qui dormis; Surge qui dormis. Arzyknie tak/ że się człowiek wezdrzgnąć musi: Terrebis me per somnia, mowi o sobie Job. Ale że te głosy nie zawsze skuteczne/ i człowiekowi pożyteczne bywają/ to pewniemy/ że przy ospalstwie wiele złego bywa. A day Boże/ żeby owego ostatniego złego nie było/ które na spioce^o Syfarcie przypało/ który usnął/ soporem morti socians; tak usnął/ że sen z-smiercią ożenił/ i owsem sen/ który przedtym obrazem był śmierci/ w-samą śmierć odmienił. Ale nadzieja jest w-tobie nigdy nie zasypiający w-obmyślanu zbawienia naszego Boże/ że ospaństwa nasze nigdy tak daleko nie zajdą/ żeby do ostatniej zguby przychodziło. Kiedyście miłosierdzia twoje o nas ospałych pytać będziecie: Custos quid de nocte? Custos quid de nocte? Inse skody wyliczając/ nigdy do tego nie przyjdzie/ żebyś mu te nowine miał powiedzieć; soporem morti socians defecit, mortuus est. Dla ospalstwa swego zginął. Przy tej nadziei stoimy; to sobie o dobroci twojej obiecujemy: która niech będzie od wszystkiego stworzenia wychwaloną na wieki. Amen.

Ephes. 5.
Job. 7.

Iudic. 4.

Ist. 21.

Iud. 4.

NA NIEDZIELE SZOSTĄ PO TRZECH KRÓLACH

Simile est regnū cælorū grano sinapis. Matt. 13.



Tedy ta od Syna Bożego/ w-dzisiajszej Ewangelii te słowa słyse: Simile est regnum cælorum; podobne jest Królestwo niebieskie: rzeklbym/ że go do rzeczy takich wielkich/ okazałych/ pięknych stosować będzie: A. A. Stosować go będzie do gor takich wysokich/ do onych Olympow/ Parnassow/ i inszych: nazowie go takim szerokim i nieprzebranyim Oceanem; takim nieprzebranyim złotą/ i inszych drogich rzeczy/ skarbem. A kżoby bowiem o onym przysłym Królestwie tak mało trzymal/ żeby o nim co nie wielkiego mówić miał: Oratorom ziemskim trzeba owo mówić o ludziach takich według światá zacnych; trzeba mówić o Królach/ o Hetmanách: aż się oni na niewtem takie podobieństwa przesadzają; aż ich oni to Zwami/ to Orlami/ to ziemskimi słoncami nazywają. Zgola ziemię i niebo obiegają/ żeby co naspańsiego na udanie zacności ich naleś mogli. A coż o niebieskiej

oney Syna Bożego Retoryce mówić? Słyście/ że on o niebie coś chce mówić: wiec a koby nie rzekł/ że sie o przyzwoite wielkości tego podobieństwa zechce postarać? Otoli temu Oratorowi tak sie podobalo/ żeby sie ono wielkie/ ono chwalebne niebo w rzeczy iedney tak mały/ to jest w ziarnie gorczycznym zawarło: Simile est regnum caelorum grano sinapis: Królestwo niebieskie podobne jest nie gorze iakiej/ nie iakiemu Oceanowi/ nie bogatemu skarbowizale ziarnu gorczycznemu. Niechże tedy tak będzie: Kro lestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu niech podobne będzie. Ja z-tąd wnosię sobie iako to w rzeczy mały/ o korey nigdy byś sie tego nie spodziewał/ rzecz wielka być może. Będzie ziarno gorczyczne/ i pożyżzenia niegodne: a przecie to w tym ziarku podobieństwo z-niebem być może. Niechże tedy mowy moicy terazni cyssey propozycja będzie: że w rzeczy mały/ wznagardzoney/ zgoła w ziarku iednym gorczycznym wielkie rzeczy być mogą. Panie Boże dopomóż.

Co do tego/ o czym chce mówić/ często doświadczamy prawdy owego Poetyckiego wiersza: Quo n inimè reris gurgite, piscis erit: w-wodzie / w-korey sie namniey nie spodziewaś / dobrej ryby dostać możesz. Będzie owo wodą / ktora rączy kałuża / nizeli sadzawka / zwac trzeba; Eilka cebrow wszytkębys wyzerpal: a przecie sie tam ryba narydzie. Bywa to/ że sie nie narydzie w-rzeczce/ nie narydzie w-stawie; a tam sie narydzie. To też tak mówić o insey matercy: Quo minimè reris gurgite, piscis erit. Będzie rzecz iaka szupla/ żadne podobieństwa do czego wielkiego nie małaca/ zgoła ziarno gorczyczne; a w-niey tak wiele dobrego. Simile est regnū caelorū grano sinapis. Poślizmy coś w-rey mierze na owe worki/ na sfiakuty/ abo iakiekolwiek insey repozytorya iychowaniaw-w-korych pieniadze chowamy. Będzie owo u bogatego Eupca prośty iakiz-surowego płoza work; rytkoby w-nim pieprz abo iakie krupy chować: a koby sie tam czego wielkiego spodziewał: aż w-moim worku czerwone złote: aż w-onym iedwabnym/ złotem przetykany worku czasem ledwo Eilka belagow będzie. Wniepozornej iakiej babki będzie owo wśacie prochem przypadła kosiakka/ abo kobiałka: aż trafi sie/ że w-oney kobiałce beda talary. O drugiego zaś będzie zelazna dobrze okowana sfiakuta; rzekłbys/ że tam sta tysiecy dybys zaż w-niey albo nie potrzebne papiery/ abo troche paieczyny; wiecey nie pytas. To też tak o rzeczy naszej mówiac: czerwone złote/ to jest rzeczy wielkie/ mogą sie zmieścić i tam/ gdziebys i o napodleyfym czym ledwie pomyslił. Nie bede ja tu mówił o tych rzeczach/ kore do obyczajow należa; iako to o dostatkach/ o nauce/ o sercu/ i o inseych przyrodzonych/ abo od fortuny nadanych dzielnościach. Nie nowina to/ że owego/ ktory w-wytartej sułmanie chodzi/ na wiecey stanie/ nizeli owego/ ktory za soba barwianej zeladzi pasmami wodzi: owego/ ktory po sobie pokazuje/ że trzech zliczyć nie umie/ stanie na to/ że sie i namedrsemu w-proku stawić może: owego/ w-korym nie marsowatego i rycerskiego nie widac/ stanie na tak wiele/ żeby podobno mógł i hermanie: miedzy Eupcami/ miedzy ziemiesnikami/ ba podobno i miedzy Rzieza/ czyby sie malo takich znałazło/ ktorzy gdyby sie do zabawy wotenney udali/ podobnoby ia dać leko lepty/ nizeli ci / ktorzy na nicy posiwili / odprawowali. A co niesposobniejszyego do rycerskiego dzieła iako białogłowa? a przecie kto nie slyszal o onych odważnych Judytach/ Deborah? A nie chodzić daley

Dzac dalej/ w-samey wászey Wyczyznie slyszalem/ że sie rzecz taka trę-
 siła. Jedną dobrze urodzoną Panną/ poci swey zaradkowsz za towa-
 rzysz w-wosku nie mały czas służyła. Postrzeżono iakos: Adwera-
 sarz iey pozwał ią na Trybunał/ ządając że sie rzeczy tych niezwy-
 czayney wazyła. Rozano sie iey sprawować: a ona co? między innymi
 obronami/ te słowa rzekła: Nie pre sie tego/ zem żołnierska służyła:
 ale przypomniały teno sobie/ iakom sie na tey zabawie zachowała: wśak
 wieść/ że kiedyś ty uciekał/ iam polá dostala. Pótrzymy teno/ iako to
 co do rzeczy politycznych/ w-żarnie goręcznym wielkie rzeczy być mo-
 go. Ale iá o tych rzeczach niechce mówić. Wiec mówiac o rze-
 czach do obyczajow należących: czy sie w-nich co nte znayduie? Filozo-
 fowie między innymi rzeczami/ ktore w-przyrodzeniu uważaio/ pytaio
 sie też o tym/ co to jest Raritas & densitas, Rzadkość i gestosć: są
 takie rzeczy/ ktore zowiemy rzadkimi/ drugie/ ktore zowiemy gestymi:
 wiec sie oni pytaio/ co też to jest rzadkość/ i ta gestosć? I powiada-
 io 3-Arystotelesem tak: Rarum est, quod sub magnis dimensionib'
 parum habet Materiam: Densum est, quod sub parvis dimensio-
 nibus multum habet Materiam: rzecz rzadka jest/ ktora wiele mie-
 sca zastępuje; ale istoty mało w-sobie ma: Gestá zaś rzecz jest/ ktora
 sie miescem małym kórentuie; ale przy oney ścisłości miesca wie-
 le istoty ma. Na przykład: wiele owa w-garniec trochę wody; przy-
 stawia do ognia; woda zewra/ a zarym rzędzi sie/ niż kiedy była zimna/
 stanie; aż sie ona tak bierzno weździe/ aż na nie i garnca nie dosyć;
 przedtym iey coś trochę tylko na dnie było; rozrzednicie/ aż ona yz-gar-
 ca ciężce. Owo zgola garzka wody tak wiele miesca zastępuje: Ra-
 rum est, quod sub magnis dimensionibus parum habet materiam.
 Rzecz zaś gesta nie tak: nie odyma sie ona/ nie roschodzi sie szeroko/ a
 przecie to tam rzeczy samey iakos wiele. Na przykład: kamien iak
 pieść wielki; nie bierzno sie nadyma: a przecie tak wiele dobrze nabytey
 substanczey abo istoty w-sobie ma: sub parvis dimensionibus mul-
 tum habet materiam. Wiec a za tegoż i w-obyczajach ludzkich nie
 bywa: Bedzie rzecz według światá mala; a przecie w-niey tak wielkie
 dary Boskie pokazać sie mogą. Drugie rysiac rázy są wielkie; a przecie
 z-nimi co do rzeczy Boskiej nigdy zrownać nie mogą. Bywa to że
 Sub magnis dimensionibus. nie wiele bedzie cnoty/ zacym nie wiele
 łaski Boskiej/ nie wiele prawá do nieba/ nie wiele usności do Pana Boga;
 a czasie nie wiele nadzieie o zbawienie. Rozedmie drugie światowa fortuna
 na tak szeroko/ co do małenności/ tak wiele mił zastępuje; co do sławy/
 wszędzie pełno; co do asystencyey/ szeroko; bo gromadno chodzi i iędzi;
 ale co? Sub magnis dimensionibus parum habet materiam. Pod tymi
 grandecami/ wielkościami/ nie wiele cnoty i łaski Boskiej. Drugi zaś żył
 sobie na świecie iak ow mały ślimaczek w-łorupie swojej; ledwo go mie-
 dzy ludźmi znąc; co do małenności/ ubogi i co do sławy nić o nim niewie
 co do asystencyey, sam tylko cien tego za nim: zgola Parum dimensionis
 od Boga mu sie dostało: ale co? Kiedy pod to ścisłością tak wiele dobr/
 tak wiele tych rzeczy/ ktore go przed Bogiem znacznym czynio? Multum
 habet materiam. Co do tego/ dziele sie to z-nami/ co sie owo czasem ze
 zbożem w-polu: Zboże na polu tak sie czasem urodzi/ że co do pozoru/
 do wysokości/ nie trzeba lepiez; stomy wiele. Elos nie mały: ale co?
 Sub magnis dimensionibus parum habet materiam: żięrno siewanku-
 te; kopa

te; Kope jedne i drugo wymlocisz; a ledwo co ziarna znaydziesz. Czajem też to bywa; ze skoma będzie lada co; nie masz co w-garsć wziąć; ale ziarnu Pan Bog pobłogosławił. To też tak i między ludźmi bywa. Będzie drugi ni trochę okazale zbyte; skomy tak wiele; małości; sławy; czeladzi po dostarku; ale co? przy tej takiej skomie / ziarna; to jest enoty i laski. Bosticy barzo nie wiele. Drugi zaś okazłości i za pieniędz nie ma. ale ziarno; jest na co porzucić; Multum habet materia. Wielki Doktor Kościoła Katolickiego; Chryzostom Święty te prawde tak udaje; Pleriq; cœcutientium multo clariùs perspexerunt, quàm qui acutè cernebant. Bywać to; po wiada; ze ślepi lepiej widzą; niżeli ci; ktorzy dobre oczy mają. Rzecz zaprawde forcmna. Orol dawszy pokoy widzeniu przyrodzonemu; co do obydwu; czy tego na świecie mało? Ba lepiejci to czasem Bogu i rzeczy Boskie widzi niewidomy; niżeli dobre oczy mający; lepiej ieden czeta nieumiejący prostaczek; niżeli niewiem taki mędrak. Uboży prostak; o iako to on czasem pomyśli; ze Panu Bogu Koniecznie trzeba służyć; onego śanować; miłować; trzeba się go bać; zgola pomyśle godność Boska; dobroć Boska; sprawiedliwość Boska. A cwe tak dobrze cwigone; owe u dworu i na cudzoziemskich peregrynacyach przepokrowane rozumy co na to? Czy to nowina; ze na to wszystko bywaś ślepi? Słusba Boska; miłość Boska; bojaśn Boska; jest u nich iedna hayka. Dobrze Chryzostom S. mowi; Pleriq; cœcutientium multo clariùs perspexerunt, quàm qui acutè cernebant; ślepi lepiej czasem widzą; niżeli ci; ktorzy dobre oczy mają. A co się mowi o ślepotie względem widzenia; toż się może mowie i o inſzych nie dostrzeżnościach względem inſzych spraw odprawowania. Czy tego mało na świecie; ze ten to a to czyni; ktoemu to mntey przystoi; niżeli drugi; o ktoym wſyrtka słusność mowi; ze mu barziej przystoi. Na przykład; a komu barziej przystoi dobrymi uczynkami Panu Bogu się preislugować; czy bogatemu; czy ubogiemu? Komu przyswoitſia ialmużny czynić; nabożenſtwa pilnować; przykład dobry z siebie dawać; zgola we wſyrtkich swych poſtepkach na poćziwość i Bogu pomieć? Jady m rzekł; ze bogatemu; Bogaty wiecny wziął od Pana Boga niż ubogi; niechże też wiecny dla Pana Boga czyni niż ubogi; niech mu wiecny wdzięczność pokazuje niż ubogi; Boć to tak rozum i słusność pokazuje. Poſiarc owo gospodarz na roli wiele; wiec za to wyciąga od niey wiele; poſiarc coś trochę; dość ma na tym; ze z niey weźmie coś trochę. Pan czeladnikowi płaci dobrze; wiec też chce po nim tego; żeby mu służył dobrze. Szkapą w-drozdzie i dobrze; o wiec słusna; żeby w-wozie siedł dobrze. A przecie co-dzi-enne doſwiadczenie co inſzego nam ukazuje. Bywa to; ze ubogi przedzy da ialmużne; niż bogaty; iſt nabożniejszy; częściej się spowowiada; do naſwietſzego Sakramentu przystępu e; niż bogaty; poſty. Kościelnie lepiej chowa; niż bogaty; święta lepiej święci; niż bogaty; wſtrzymieźliwości; sprawiedliwości; i inſzych cnót lepiej przestrzega; niż bogaty; zgola w-malym ſtarku gorczyżnym; gdzie się nie spodziewa; wielkie rzeczy być mogą. A za ono rzecz mała była o ktorey 3tij Regum 17. piſmo Boże namienia; Dymie iednego ſiedezna żarliwość o podeprano chwale Bożo; poćznie się o to ſraſować; i rzeczy do tych ktorzy go ſłuchali; Vivit Dominus Deus Israel.

Israél, in cuius conspectu sto: si erit annis his ros & pluvia, nisi juxta oris mei verba. Żyć/powiada/ Pan Bóg Izraelski/ przed krórego obliczem stoje/ teżeli przez te lata rosa albo deszcz na ziemi padnie bezrozkazania mego. O zaprawdę rzecz wielka/ mieć moc na rozkazowanie niebu/ żeby w ten czas tylko/ kiedy ta kaze/ ochłode ziemi dodawało; żeby bez tego wędzy/ i kropelki ledney kapać nie śmiała! Dá wierząc to nizeł na urządzie takim ziemskim siedząc kiedy chcę/ i według woli swojej rozkazywać. Czegoby ludzie za taką moc nie dali? Kiedy owó Pan Bóg/ albo susza/ albo zbyteczna powódź świat kaze; kiedy się owo zboża po polach psuie; a ludzie głodu się boją? A w kimże Bóg te tak wielką moc zawarł? Było w Izraelskiej ziemi tak wiele rozmaitych stanów ludzi; był sam Król Achab/ byli Achabowi Senatorowie/ Urzędnicy/ Pieczętarze/ Marszałkowie/ Hermani; był też i ten człowiek ubogi, nie swego nie mający/ cudzym chlebem żyłacy/ Krórego pisma święte opisuje tak: Vir pilosus, & zonâ pelliceâ accinctis renibus: człowiek/ który się nie miał za co dać ostrzyć; pas tego trochę grubey skóry; szaty też nie wyśmienite/ nie jedwabne; nie od ryzów/ nie od sobolów; a ten był Eliasz Prorok. A komuż/ moy Panie/ oney tak wielkiej mocy nazywać? to to pewnie albo Achabowi daś/ albo Króremu Senatorowi/ albo komu in szemu z-przedniejszych? Nie tak/ w jednym małym żarłku być ona musi. Wszak nizeł pismo Boże one tak wielmożne słowa przepysane/ że nie Król/ nie który Senator; ale ubogi Eliasz z tym się popisuje/ i niebo najmnieyszej kropelki nie spuści/ tego rozkazania czekać będzie/ bez nie/ nie czynić nie zechce. Słusznie Chryzostom S. to uwatować mówi sobie tak: Vidisti Achab inopiam; Elias autē divitias? Mily Panie/ tak to Król Achab ubogi/ że trochę deszczu od Eliasa żebrać musi; a przeciwnym obyczajem Eliasz tak bogaty/ który i samemu Achabowi dobrze czynić może. w małym żarłku rzeczy wielkie być mogą. Wiele i dalszych potym czasów/ czy mało. takich było/ których i same nieba słuchać się zdaly? co teno chcieli/ wszystko od nieba mieli. Trzeba było rzeczy tak przyrodzonym sposobem niepodobna uczynić; albo chorego uleczyć/ albo umarłego wskrzesić: trzeba było sprawić/ żeby ogień nie palił; żeby stogi zwierząt zapomniawszy swojej szkodliwosci/ nie płodzil; żeby cięło ludzkie przy nawietrzach karowniach całe było; żeby ani mieczem/ ani nie wiem jakim innym śmierci instrumentom nie ustępowało? tego wszystkiego bez nieba uczynić nie mogli: Otóż powolnym go sobie mieli: za laska/ Króro z niego mieli/ wszystkiego dokazali; chorych leczyli/ umarłych wskrzesiali. A komuż się dla Boga tak wiele godziło? czy się to godziło takim światowym medrkiem/ takim praktykiem? nie. Wszak wiemy/ że ludziom wzgardzonym/ na śmierć osadzonym/ żyworą niegodnym; to jest Chrystusowym Męczennikom. Nie tacy ludzie wielcy; ale te/ że tak rzekę/ drobne żarłki/ wszystkiego tego dokazali/ kiedy te i tym podobne laski z nieba miewali. Nie wspominam tu tu was Fundatorów Relii naszej Katolickiej/ Apostołowie Świeci: nie powiadam/ takosćie wielkich rzeczy dokazowali; takosćie światem/ wedle woli waszej obracali: zgola takosćie laski i asystencye niebieskie przy sobie miewali. To tylko mówię/ żeście i wy co do świętą nie obierzynami takimi/ ale drobnymi żarłkami byli: a prze-

1. Reg. 16.

Matt. 5.

Matt. 13.

cieście tak wielkie dary w-sobie mieli. Nie wspominam i ciebie wy-
 wysłona nad wszystkie Anioły Arrolowa niebieska; nie powiadam coś
 kiedy w-sobie miała/ iakoś nieogarnionego Boga w-żywoćie twym
 zawrzeć mogła: To tylko mówię/ żeś i ty Dobrym ziarnem. Wszak
 samas sobie to kiedyś przyznała/ kiedyś owo Bogu/ że na lichosć two-
 je wegrzeć raczył: Respexit humilitatem ancillae suae: dziękowała.
 Nie wspominam i wielu innych dowodów tej prawdy/ że w-malym
 żarciu wielkie rzeczy być mogą. Przy dożongzeniu rzeczy moję/
 ten tylko ieden iestże klade: co rozumiecie/ iako też sobie głowiek
 ma te rzecz powazać/ iako wysoce o wielkości tej mówić/ że może
 być w-niebie: Jest to taka rzecz/ na której dostanie trzebaby wszy-
 skiego świata starbyłożyć; trzebaby ani zdrowia/ ani żadney insey
 dożyśney rzeczy nie żalować. A w-kimżes takim/ dawco chwały wie-
 czney/ te tak drogo perle zawarł: kogoś takiego/ że w-niebie pewnie
 będzie/ ubespieczyl: To pewna/ że w-tej mierze postąpił sobie Pan
 Bog/ iako kiedyś postąpił w-obieraniu na Królestwo slugi swego Da-
 wida. Zlecił Pan Bog ten akt Samuelowi: przyjdzie Samuel w-
 dom Oycy Dawidowemu: stano przed nim starsi bracia Dawidowi/
 młodzianowie dorodni/ wszyscy zgola Królestwa godni. Samuel ro-
 zumie/ że który z-nich Królem będzie: aż Pan Bog co inseygo; z-takim
 takim przez: Nec hunc elegit Dominus: Etiam hunc non ele-
 git Dominus. Po wszystkich przyjdzie też Dawid; ten Dawid/ o
 którym Ociec powiadał: Adhuc reliquus est parvulus & pascit
 oves: Jedną za Owcami chodzoca dziecić: aż Pan Bog Dawida
 Królem kaze czynić: Surge & unge eum, ipse est enim. Ten/ a nie
 insey Królem będzie. Takci to Pan Bog i w-ten czas czyni/ kiedy
 ludzie do chwały swojej świętey promowuie/ nie paterzy on na dorodnych
 Eliabow; nie paterzy na światowe pozory/ na wrodzenie/ na dostatki/
 na wżedy; nie prta sie leżeli to Królewici/ abo Woiewodzie/ abo Ra-
 stelanie/ abo Starosćie. Stanie przed nim taki maly Dawidek/
 aż on mówi: Ipse est: ten w-niebie będzie. Stano Pauperes. Spi-
 ritu, stano Mites, stano Pacifici. stano Qui persecutionem patiun-
 tur propter justitiam, stano ubodzy ludzie w-duchu/ stano cisy/ skro-
 mni/ cterpliw: aż ich beatyfikuje/ do nieba iść im kaze: Beati pau-
 peres spiritu: Beati Mites, i tam daley. Powiada historya Ewan-
 geliey świętey/ że raz Chrystus ukazując na kogoś/ do Wżniow swo-
 ich mowil: Nisi efficiamini sicut iste, non intrabitis in regnum ca-
 lorum: Jezeli sie/ mowi/ nie staniecie iako ten; nie wnidziecie do Kró-
 lestwa niebieskiego. A coż to taki/ moy Panie/ za ten? Wiec to iest
 taki duży Samson/ iaki waleczny Goliat? O nie tak: Advocans
 I E S V S parvulum, statuit eum in medio eorum, & dixit: Ni-
 si efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in regnum calorum:
 Zawola sobie Syn Boży iednego dziecić: i postanowivszy go w-
 pośredku Wżniow/ rzecze: Jezeli sie nie staniecie iako to dziecić/
 nie wnidziecie do Królestwa niebieskiego. O misterny w-sekretach
 swotch Boze! iako to ty rzecz tak wielko/ to iest/ że kto może być w-nie-
 bie/ w-rzeczach malych/ w-dziecinie iedney/ w-dziecinney niewinności/
 w-prostocie rad zawierasz! Ale ta rzecz moie konce. Za powodem
 Syna Bożego/ który Królestwo niebieskie do tak maley rzeczy/ to iest
 do ziarnka gorczycznego przyrównał; Mowilem o tym/ iako to tam/
 ydzie sie

gdzie sie nie spodziewamy / w-malym ziarku / rzeczy wielkie być mogą.
Dajcie Panie Boże / żebyśmy ta małość / której po nas Pan Bóg
wyciąga / małymi byli. A tak onych tak wielkich rzeczy / których sie
w-niebie spodziewamy / to jest oglądania twarzy Boskiej / i tego co za
tym idzie / dość mogli. Amen.

NA NIEDZIELE STAROZAPVSTNA

Quid hic statis tota die otiosi? Matt: 20.

Ospodarz robotników do winnicy swojej najmują-
cy dwie nie bardzo zgodne zda się łączyć z sobą rzeczy.
A Bóg dnia przed wieczorem na rynek wyniósł;
kupił stołacych robotników obaczy: aż on im mówi:
Quid hic statis tota die otiosi? a czemuż tu cały
dzień stoicie prożniacy? Gdzie; iako widzimy / przez
cały dzień na rynku stanie łączy z-prożnowaniem; a
prożnowanie z-tak długim na rynku / stanem. Mily Panie / i wiec
to u ciebie przez cały dzień nie przysiadając stać / jest prożnować;
ba wolaliby to drugi iedne i drugo mile usć; raczej iako robota ro-
bić / na przykład cepami młócić / siekiera drwa rąbać; niżeli cały dzień
nie przysiadając stać: a ty to tak długie stanie prożnowaniem zowieś!
O to widzę prożnowaniem zowie: W-mordującym człowieka stanem /
to jest w-nie leżkiej pracy prożnowanie / a w-prożnowaniu pracy upa-
truje: Quid hic statis tota die otiosi. Ale mówi: co tu cały dzień
siedzicie / albo leżycie prożniacy; ani prożniacie siedzocy / leżacy:
ale stoicie prożniacy. Skąd bierze ta fundament do tego / o pro-
żnowaniach i pracach naszych zdania / że prożnowanie za wielką czło-
wiekowi pracę stanie / ba i praca taka sie zanadzie / Która sie prożno-
waniem nazwać może. Ktore moje zdanie kilka słow przelożyć ze-
chce. Temu / Który sie w-dzisiejszej Ewangelii gospodarzem do
roboty najmującym nazwał / na część i na chwałę.

Prożnowanie może być dwojaki: może być złe / od wszystkich
dobrych i mądrych swa nagane mające; może być i dobre. Ja o
obudwu to mówię / że człowiekowi za nielada pracę stanie. Statis
tota die otiosi: Rozumiecie że prożniacie: a wiecież wy to / że nie
siedzicie / nie leżycie: ale przez cały dzień / to jest aż do zmordowania
stoicie? Co do prożnowania złego: Patron zbawienia naszego Chry-
stus / na ludzi pracujących / ciężkość swe mających / w Ewangelii
swojej Krzyżnie: Venite ad me omnes qui laboratis, & onerati es-
tis: & ego reficiam vos: podźcie do mnie wszyscy / którzy pracuje-
cie i obciążeni jesteście: a ja was ochłodzę. Aż dowcipny Origenes
te tego słowa tak tłumaczy / że ie o ludziach na świecie prożniacich
rozumie: Są ludzie na świecie / którzy co to jest robota nie wiedzą:
ani ręki / ani głowy / żadną nigdy pracę sobie nie zmordują: wszy-
stka ich za-

tła ich zabawka dobrze się na święcie mieć/ mieć/ mieć; na to/ co tru-
 dności i ciężkości tak pachnie/ z-daleka tylko patząc. Ci są/ mo-
 wi Origenes/ których Chrystus ludźmi pracującymi i obciążonymi
 zowie; którym do siebie po ochłode kaze: Venite ad me omnes
 qui laboratis, & onerati estis; & ego reficiam vos, Ale to/ dla
 Boga/ coś na Troniu/ że nie rzekę na żart takis postło: pracującymi/
 obciążonymi/ tych zwąc/ o którychby/ tak o nawiętszych lenkach trze-
 ba mówić? po ochłode/ po otreżwieniu tych woląc/ którymby za
 lenistwo ich trzeba latać. Nie lada mi ich pracą/ wielkie i politowa-
 nia godne obciążenie/ żeby się dla nich o taką refekcyę starać. O to
 widzę/ że tak wielka jest ich praca/ tak wielkie obciążenie/ że same-
 mu aż Bogu o refekcyę/ o ochłode trzeba się dla nich starać: Onus
 erat otiositas ipsa: mowi Origenes: proznowanie samo za wielko-
 ścią pracy i ciężar stało. Proznowanie nie jednemu z-nich w-domu
 hałasów narobiło. Mój dzień ieden i drugi o rzemieśle/ albo kramie
 wspomniawszy/ nie wiem gdzie się bawił: do domu się wróci/ aż wien-
 żona tak w-dym/ aż w-domu hałas/ aż mój ma za swe/ otoż tobie pro-
 znowanie. Proznowanie czy jednego o ciężkie ubóstwo przyprawi-
 ło: z-Pana podobno i zebrałem uczyniło: o zaprawde proznowa-
 nie nie lekkie: Onus erat otiositas ipsa. O proznowaniu powi-
 daia uczeni/ że zdrowie głowiekowi psuje: tak woda/ Ktora się
 nigdy nie rusza/ przedko się zasmierdnie; tak i głowiek/ Który nic
 robić nie chce/ niech wie/ że kiedykolwiek postękać musi. Czego i o-
 ni na sobie doznali: Onus erat otiositas ipsa. A co nabołesnie-
 ścią/ do wielkich grzechów powodem im było/ że się na wszystko nie-
 cnoty rozpawali/ że sobie na potępienie wieczne zarobili. O dopieroż
 to Onus; a Onus wielkie; Onus na Ktore się kiedyś grzeszny Da-
 wid ukształt/ Kiedy mowi: Iniquitates meae supergressae sunt ca-
 put meum, & sicut onus grave gravata sunt super me, To mowie
 Onus erat otiositas ipsa: Ale wspominał tego/ co potym będzie:
 Onus erit otiositas ipsa, Kiedy na sąd Boski stano; Kiedy się ich/
 co też na święcie robili pytać będą: i wielkimi ich lenkami nalaższy/
 nieba ich/ Ktore samymi tylko pracującym daia/ odsedza: że mowie
 w-ten czas przeszle swoje proznowania przeklinać/ i nad wszystkie
 światy ciężary obciążać sobie będą. O tak głupi z-nas ludzie/ zes-
 my/ Kiedy był czas roboty/ nie robili! zesmy zabiętych kolo siebie
 mrowek/ Ktore lecie na żime sobie robia/ nie naśladowali! O Ktoby
 nam dał/ żeby nas Bóg do żywota/ i do wieczności/ Ktorasmy mie-
 li do roboty za żywota/ przywrócił! Tym i tym podobnymi glo-
 samy samymi sobie przeszlego życia proznowania ganić będą. O za-
 prawde proznowanie za wielki im ciężar stanie: Onus erat otio-
 sitas ipsa. Ale ja tego nie wspominał: to tylko mowie/ że w-ten
 czas/ Kiedy proznowali/ Kiedy rozumeli że sobie spożywali/ bez wiel-
 kiego ciężaru nie byli: Onus erat otiositas ipsa. O osadzeniu pier-
 wszego człowieka w-raju/ pismo Boże mowi tak: Tulit ergo Do-
 minus Deus hominem, & posuit eum in paradisum voluptatis,
 ut operaretur: Stworzonego od siebie człowieka Pan
 Bóg wziął/ i w-raju go położył/ żeby w-nim pracował. A dla Bo-
 ga/ wiechy to i w-raju bez prace nie mogło być: żeć praca jest za rą-
 ścią/ tam gdzie człowiek z-raju jest wygnany; toć nie dziw; tam też
 jest męg-

Psalm. 39

Gen. 2.

jest miejsce/ ná to głowiek zá ráy jest wygnány/ żeby nie prozno-
wał/ żeby w-pocie gola swego strukt chleba pozynał: ale w-ránu co
po pracy? wzdychy to w-ránu tylko sie dobrze mieć/ to tylko co z-u-
ciecho ludzko być może czynić/ czy pięknyimi rozliczných drzew i kwia-
tkow pozorami/ uszy wdzięcznymi słodko śpiewającego prastwa frá-
krami/ powonienie przyjemnymi zápachami/ ukuszenie niewypowiedzia-
nie smacznyimi owocami cieszyć? Alz tá styse/ że i w-ránu trzeba robić?
Oto widze że trzeba robić: Tulit Dominus Deus hominem, & po-
suit eum in paradysum voluptatis, ut operaretur. Tráfi sie owo i
teraz głowiekowi być w-ziemskim ránu: zycie sobie drugi/ aba druga
takó w-ránu; naydzie sie taká kwá/ ktora i reko ruszyć nie chce/ chy-
ba w-ten czas/ kiedy o wygodne takie cialko/ to jest o co przyjemnego i
uciesznego idzie: zgola przez cały zywor swoy proznuie á proznuie
wygodnie tak w-ránu. I wiec to już ten ray bez wszelkiej zgola
prace bedzie? Ja mowie/ że nieboze Adamie do ciezkiego barzo Ope-
raretur przydzie; przy rasykim/ deliackim/ roboty niechacym zy-
ciu swoim o takó mieć bedziesz za swe. Miec bedziesz zá swe od su-
mienia/ ktore cie o lenistwo twoie/ze sobie ná niebo nie zárabiasz/ grzyc
bedzie; miec bedziesz od zlego zdrowia/ ktore czestokroc zá prozno-
waniem idzie. Proznujac nie tak smaczno iść bedziesz/ takobyś
smaczno iadł/ kiedybys sobie podrobil. Bá i nie tak dobrze spać be-
dziesz/ takobyś spał/ kiedybys ná lozko od roboty siedł. Co wshytko zá
wielkie Operaretur, zá prace stane. Wiadomy jest wshytkim ludzi
do piekła skazanych lament: Lassati sumus in via iniquitatis: Smor-
dowaliśmy sie ná drodze nieprawości. Godne zaisse uwazenie sto-
wá. Wshytawshy od tych ludzi/ że sie smordowali; rzeklbym że sie
smordowali tam/ gdzie sie wiec ci mordują/ ktorzy sie drogi eno-
ty trzymają: Smordowali sie z-Apostolami dla pozyskania dusz
ludzkich po świecie sukátac; z-pustelnikami nie wypowiedzianą zy-
cia ostrosć podrymusac; zgola/ smordowali sie z-onymi/ ktorzy/ taká
zbawiciel kazal/ Arzys tego ná ramiona swoje biora/ i z-nim zá nim
ido: Si quis vult post me venire, abneget semetipsum, & tollat
crucem suam, & sequatur me. Alz mi powiadają/ że sie smordowali
ná drodze nieprawości. A dla Boga wzdyc to droga nieprawości/
droga lacna/ i lekka/ droga ná ktorey nie trzeba robić/ ktora igra-
loc/ smielac sie potrzeba odprawowac: Prawdac to jest/ że droge
nieprawości nie plączac/ ale smielac sie/ igrajac trzeba odprawowac;
nie trzeba ná niey cepami młócić/ siekiera robac: otoli bez smordo-
wania/ á zátym bez práce trudno ná niey być: Lassati sumus in
via iniquitatis. Ná przykład/ czy to nie bywa/ że drugi przy swiá-
towym tancu tak sie robi/ że ná ziemie padshy/ ná poly umarłym do
pokoiu wsiety być musi? To czestja/ że ow/ ktory miare w-piciu
przebrał/ takoby miesiac tak chorował/ z-nog spadnie/ że áz prowa-
dzony być musi. Mily Boze/ takiec to ná drodze nieprawości
smordowanie! w-proznowaniu tak wielka pracá.

Co do proznowania dobrego: o tym co mowie? Ja mowie/ że
i temu Bog bez prace nie kazal być. Ná przykład: Swieto nasze
Zatolickie/ jest to takies proznowanie. W-swieto nie kato nam
nie takiego robić/ coby sie niewolnicza robota nazwać moglo: w-
swieto nie godzi sie oraczowi kolo roli robic/ rzemieśnikowi wars-
statem sie

Cap. 5

Mat. 26

Ep. 10. Cap. 11.

Ep. 10. Cap. 11.

Ep. 10. 36.

staniem się bawieć w-Swięto ustatu kupać w- / i tym podobne zabawy / zgola święto jest to takieś proznowanie / a proznowanie dobre / chwalebne. I wiechy to proznowanie tak proznowaniem ma być / żeby nie zgola pracowitego w-jobie nie miało mieć. I o w-jem żeby barzo było / kiedyby bez prace być chciało: Otium Sanctorum negotiosum est: mówił kiedyś Ambrosy S. Święci kiedy proznują w-ten czas naybardziej robia / święto nie od tego jest / żeby do południa w-miekkich pierzgarach leżeć / żeby tylko iść / pić / wyszyć na gadkach / na przechadzkach trawić. Nie tak: Otium Sanctorum negotiosum est: mówi Ambrosy. Trzeba robić w-swięto / trzeba Boga chwalić: Otium Sanctorum negotiosum. W-swięto niechce się komu na Nisy spisywać / na łazaniu być: czy to dobrym Katolikiem jest / trzeba mu koniecznie być: Otium sanctorum negotiosum. Bedzie święto wielkie / na które zwyczaj Katolicki łazi się spowiadać / więc się spowiadać: niechce się? nie to / choćby też miał sobie uczynić / trzeba się spowiadać: Otium sanctorum negotiosum.

Wielki rzeczy dawnych Scriptor Sabellius o Scypionie Afrykańskim te słowa napisał: Otium convertebat in negotium: proznowanie obracał w-zabawę / Rzekłbyś że Scypio proznuje: a Scypio w-onym swoim proznowaniu / to czyni / czego drugi napracowitszy nie czyni. To ten Author powiedział o Scypione. Dobrzeby barzo było / kiedyby się mogło mówić i o każdym Chrześcianie / Otium convertebat in negotium. Widzacie że między Chrześciany / w-swięto wysyłacie roboty ustatu: rzekłby kto że Chrześcianie proznują: a owo to Chrześcianie z-proznowania wielkie nieproznowanie uczynić sobie umieją. Nie robiąc oni kolo roli / kolo rzemieślni / ale kolo chwały Bożej / kolo nabożeństwa / kolo dusze. w-swięto takli do kościoła idzie: w-kościele nie tylko pociągają korozy mówić / ale się w-nim cokolwiek / choćby też i na zimnie zabawi: i to bywa / że się grzechów swych wespowiada / do stołu Bożego przysięga. Z-kościoła przysięga / co Bog dał zjadł / nie wysięk czasu na niepotrzebnych gadkach trawi / ale cokolwiek i na czytanie nabożnych ksiąg obraca. Ma on w-domu swoim żywoty Świętych / ma zwierciadło przykładów / Roczne dzieje Hieronimowe / i tym podobne: z-tych on sobie cokolwiek w-swięto przeczyta. O każdym takim potomne czasy beda mogły mówić: Otium convertebat in negotium. Ale mnie dosyć na tym / że proznowanie za wielką pracą człowiekowi stanie.

Nie jest to rzecz na świecie nowa / że się na niektórych ludzi / tak na ludzi proznujących / a zatym tak na niepotrzebnych starzym / ieden mówi: Nam zona / Ktoś bardziej przysłało być mniszka / niż gospodarza: ustawienie się modlić / w-kościele radaby przysięgała: Zgola wysięk tej zabawy proznować. Drugi mówi: Będzie tak wiele na świecie: a co z-nich za pożytek: co mi robia? jeżeli Ktoś / tedy oni ludźmi proznującymi i darmochlebami nazwać się mogą. Bawę się takie to na proznowanie ludzkie starzy / A podobnoby to trzeba na to pomnieć / jeżeli Ktoś proznowanie / tedy proznowanie duchownych ludzi / nie jest bez prace: Otiosi videmur, & non sumus: zda się niektórym że proznujemy / a toli to nas ciężko / że w-rzeczy samej takim nie jesteśmy: godziło się kiedyś Seneca o sobie / i o podobnych sobie ludziach / mówić. Czego a Kto i tym / o Ktoś / mówię ludzima

ludzłom zabroni do siebie stosować? Otiofi videmur, & non sumus.
 Nabożenstwa pilnować/ w stanie duchownym Panu Bogu służyć/ po-
 wiadaś panie polityku/ że to jest proźnować: a ja mówię że i owszem
 jest wiele barzo robić/ albo jeżeli jest proźnować/ proźnowaniu temu/
 jeżeli też komu/ słusna praca potrzeba przysnać. Już to proźno:
 Otiofi videmur, & non sumus. Powiada Salustius, że sławny u
 starożytności mąż Jugurtą teżki ludzkie cierpieć/ iakoby nie nie
 robił; czasu iednego snadź przed senatem z tym się ozwał; Majus cō-
 modum ex otio meo quàm ex aliorum negotio Reipub. spero
 venturum: Mám za to/ że więcej pożytku Oczynić czynię pro-
 żnując/ niżeli drudzy wiele robiąc. Na pozor/ słowa gorne/ wiele o
 sobie trzymając/ otoli przecie takie/ które do ludzi nabożnych/ w sta-
 nie duchownym Panu Bogu służących mogą być stosowane. Wiem
 ja/ Panie gospodarzu/ że ty posiedzieć nieumiejącymi twemi zabie-
 gami domowi twemu pożytecznym. umieś być: ale i żenie twojej/
 która nabożenstwa rada pilnuje/ iakoby czym niepożytecznym w domu
 twoim była/ nie trzeba zadawać/ i owszem za wielki/ którą domowi
 twemu czyni/ pożytki/ daleko barziej niżeli tobie/ trzeba jej/ dzieko-
 wać. Wszakże to gospodarstwa twego nie jest zabiegły/ niż kiedyś
 była Martha, której zabiegłość od samego Pana jest pochwalona:
 Solicita es & turbaris erga plurima. A przecie i ta dla domu
 nie więcej niż siostra jej Magdalena, która Sedens secus pedes
 Domini audiebat verbum illius: Nabożenstwa pilnować/ proźno-
 wać się zdala czyniła: Porro unum est necessarium. Jeżeli do po-
 żytków gospodarstwa czego potrzeba; nie tak twoich Mārto nieprze-
 ligonych obrotów i zabiegów/ iako tego iednego co Magdalena czyni/
 to jest nabożenstwa/ potrzeba; mówił do Mārty Pan. Zgola żona
 twoja/ Panie gospodarzu/ to co Jugurtą mówić może: Majus com-
 modum ex otio meo quàm ex aliorum negotio spero eventurum.
 Wiem i to dobrze/ że dla dobra pospolitego wiele czynicie/ którzy o
 miastach i powiatach/ ba i o całych Arolestwach zwyczajne ludzłom
 staranie macie. Wiele czynicie/ którzy o dobru pospolitym radzicie/
 pierściami go wążymi bronić/ mądrością waszą ratujecie: Orolk
 o to proś/ żebyście tymi iak nie potrzebnymi nie gárdzili/ którzy z po-
 środka was umknęwszy/ w stanie duchownym usiedli. Ich codzien-
 ne do P. Boga modlitwy/ ich święte ofiary/ ja mówię/ że godne tego/
 żebyście im co więcej/ niż wążym pracom przysnali. Na Izraelitom
 do ziemi obiecanej ciągnących/ straszny nieprzyjaciół przypadnie.
 Morysz Jozuego z wojskiem przeciw niemu wyprawi; a sam/ na go-
 re wstąpiwszy/ na modlitwę się uda/ i rece do Pana Boga za ludem
 swoim podnosić pocznie. A miły Moryszu/ ba takli nalepiey;
 kiedy się drudzy o dobro pospolite bła/ tobie górzys daleko na gorze
 spokojnie siedzisz; na podnoszeniu. rad do Pana Boga przedstawiać;
 a że po prostu rzekę/ proźnować. A kiedyby też to pospolu z drugi-
 mi do broni się mieć? By co po tym Moryszowi do broni się mieć:
 wzdyc to Morysz tam na ustronie. umknieniem swym więcej czyni/ niż
 żali wszytko wojsko/ które za dobro pospolite i krwie nie żaluje.
 Cumq; levaret Moyses manus, vincebat Israël: sin. autem
 paululum remisisset, superabat Amalec. Pożi Morysz
 miał rece do nieba wyciągnione/ zwycięstwo było przy Izraelitach.
 Morysz

N A N I E D Z I E L E.

Moyzese/ choć namntey rok spuścił/ nieprzyjaciół gore braci pogynale/ Zadaway polityku na ustronie udanym Moyzesiom/ to jest w-nabożnym swym stanie Panu Bogu służącym duchownym/ że nie nie robio: a ia mowie/ że przy proźnowaniu swym tak robio/ iż oni napierwsze prawo do wdzięczności za obronioną Oyczyznę mają. Kiedyby nie oni/ a co wiedzieć/ jeżeliby i ci co sprawili/ których powinna dzielnosć ich wdzięczność zowie Oyczyzny Hektorami/ Saluatorami: każdy z-nich z-Jugurto pochwalić się może: Majus commodum. &c. Ale to na to się mowi/ że proźnowanie za wielką pracę stanie.

To mi lepiej zostaje/ że i praca taka się naydzie/ która wielkim proźnowaniem nazwać się może. Widze że Statis a statis tota die: Zgola coś robicie/ mordercie się. A wiecież że wy to czynicie proźnuiecie? Statis otiosi. Chześciane moi/ posłismy czasem na małe dzieci/ które o taku wiec wiele robio! Widze że dzieci ledne pieczyły/ albo domki z-piastru sobie lepio: drugie z-tegoż piastu waly takie śpio: niektóre wojska zwodzilo/ na drewnianych koniach stęzo: zgola dzieci coś robio/ mordercio się; a przecie to oni z-tym wszystkim proźnuia. A kto o nich rzecze/ że choćby naywiecey czynili/ to co prawdziwie robota nazwać się może czynio? proźnuia. Day Boże żeby i nasze prace częstokroć nie były takie. Robimy horuemy: a niebo patrząc na to/ podobno na nas pokazue tak na takie dzieci; to o nas mowi że proźnulemy. Bywając to na świecie Labores bez prace/ po których nic: bywała prace/ które kiedy z-rok ludkich wynidło/ lednym Nihil niczym się nazwać mogło: Dormierunt somnum suum, & nihil invenerunt omnes viri divitiarum in manibus suis. Które wszystkie prace/ choćby nawet były/ niebo patrząc na nie/ nie wiecyeo nas rzecze/ ieno że proźnulemy. Dobrze ia mowie/ że to i praca taka się naydzie/ która lednym proźnowaniem nazwać się może. Ale ia już intencye moiey dość uczyni/ z-okazyey dalszeyszego gospodarza/ który robotnikom na rynku należonych/ i przez cały dzień stojących/ a z-tym nie pomalu się mordercy proźnującemi zowie: Quid hic statis tota die otiosi? O tym mowilem/ że proźnowanie za nieladą pracę człowiekowi stanie: ba i praca proźnowaniem czasem nazwać się może. Co uczyniwszy/ nam wszystkim tego życze/ żebyśmy/ pokt czas roboty/ robili: to jest żeby prace nasze pożyteczne/ nie dziecinne/ ale wiele dobrego za sobą ciągnące były. Day to Boże/ którzyżycie i kroluteś na wielki wiekow. A.

Rial. 75.

N A N I E D Z I E L E
KTORA IDZIE PO STAROZAPVSTNEY

Hæc dicens clamabat. Lucæ 8.



Rokroćwo/ Które o Chrystusie Synu Bożym napisał/ Izalasi Prorok na pochwałę cichosći iego/ powiada i to/ że głos tego miał być nie krzykliwy; ale do wszelkiej skromności ułożony: Non clamabit, nec audietur vox eius foris: nie będzie on po ulicach wolał; ale mowy swoje jako cichy baranek cichuchno będzie odprawował.

Rial. 44

prąwował. A przecie to ten Syn Boży w-dzisiejszey Ewangeliey wola. Na Kazaniu jednym powie Syn Boży przypowieść taką: Exiit qui seminat seminare semen suum, & dum seminat, aliud cecidit secus viam; & conculcatum est, & volucres cœli comederunt illud. Et aliud cecidit supra petram: & natum aruit, quia non habebat humorem. Et aliud cecidit inter spinas: & simul exortæ spinæ suffocauerunt illud. Et aliud cecidit in terrā bonā: & ortum fecit fructum centuplum: Wynidzie/ powiada/ sobie gospodarz w-pole; siał pogrze: aż tedno ziarno padnie przy drodze; leży sobie przy drodze/ aż go ludzie podepcą/ a potym pracy ziedzą; aż gospodarz z-ziarną pożytku nie ma. Drugie padnie na opokę: i wzrosły trochę/ uschnie. Trzecie między ciernie: aż go ciernie zadusi. Czwarte na koniec padnie na ziemię dobrą: i pozodany pożytek gospodarzowi uczyni. I to powiedziawszy/ głosem wielkim wołać pogrze: Aco ma uszy/ niech słucha: Hæc dicens clamabat: Qui habet aures audiendi, audiat. A to iako moy Panie: I wlec to nad tym/ że tedno ziarno padło przy drodze/ drugie na opokę/ trzecie w-ciernie/ trzeba wołać? Tak to test/ trzeba wołać/ i bårzo wołać. Bo to Semen est verbum DEI: ziarno/ Etere tak rozmąćcie z-tek gospodarz slich wypada/ iest to Slovo Boże/ a kiedy Slovo Boże do tego przychodzi/ że po drogach/ po opokach/ po cierniach rozleciawszy się/ Bogu pożytku żadnego nie czyni; iakoz Bogu na takõ słodę nie boleć/ i na pokazanie tej hołści głosu nie dobymać? Niechie tedy ta zabawka moja na tym Kazaniu będzie: o tym będę mówił/ iako to boli Boga/ kiedy Slovo jego na drogi/ na opoki/ w-ciernie pada; kiedy mu żadnego pożytku nie przynosi. Ale wprzod to uczynie/ iako to tednaki ziarno/ to test Slovo Boże/ nie w-kazdym tednoz sprawuie. Coż będzie przy drodze/ na opoce/ w-cierniu/ Etere i na dobrej ziemi; a przecie nie wszedzie to sprawuie/ co sprawuie na dobrej ziemi. Panie Boże dopomoz.

Przez Slovo Boże/ o Eterym chce mówić/ nie owo-tylko Slovo Boże rozumiem/ Etere sie Kazaniem zowie: ale cożkolwiek tylko test/ przez co do nas Bog mówi; iako to Pismo Swiete/ natchnienia wewnętrzne/ przestrogi i upomnienia ludzkie/ i tym podobne rzeczy. Acoż suppozycyo uczyniwszy: patermyż ieno/ iako to tednoz Slovo Boże/ nie w-kazdym tednoz sprawuie. Jezeli padnie na dobrą ziemię; wiele dobrego sprawi: jezeli na opokę/ abo na iakie ciernista; nie dobrego nie będzie. W-dzieliach Apostolskich o wielkim Apostole Pawle S. czytamy rzecz taką: Przyjdzie Paweł S. do sławnego naukami miasta Greeckiego: stanie przed trybunałem/ Etery sie w-mieście onym odprąwował; do tych/ Eterzy tam obecni byli/ modre i pelne Duchā S. o wierze naszej Katolickiey Kazanie uczyni. Słuchali go Sedziowie; Słuchali Jurystowie; słuchali ci/ Eterzy na sódzie onym sprawy iakie mieli: zgola modre/ i bårzo gromadne audytorium bylo. Patermyż co o tym słowie Bozym/ Etere Bog przez usta tego Apostola miał pismo Boże powiada. Oto to powiada/ że Cum audissent autem resurrectionem mortuorum quidam irridebant, quidam verò dixerunt, Audiemus te de hoc iterum... Quidā verò viri adherentes ei crediderunt: in quibus & Dionysius Areopagita, & mulier nomine Damaris, & alij cum eis. Paweł namieni co o tym/

Aktor: 12.

je Chrystus Syn Boży/ od żydów zabity/ zmartwychwstał: aż iedni z-nich w-smiechy; drudzy chcąc Pawła co naprzedzey zbyć/ rzeko/ O tym porym; niektórzy też/ iako Dionyzius święty Areopagita/ i mordera iedna białagłowa Damaris/ wśytkiemu uwierzo/ i do wiary świętey przystano. Miły Boże/ iako to słowo iedno Boskie nie w-każdy miednoś sprawuie! Paweł iednoś kazanie do wśytkich miał; i iednymże językiem/ iedną żarliwością/ iednoś słowa skutecznością do wśytkich mówił; a przecie nie we wśytkich iedno sprawił: Quidam irridebant; quidam verò dixerunt, Audiemus te de hoc iterum; quidam verò crediderunt. Takci to pospolicie bywa/ że słowo Boskie miedzy ludźmi rozmaicie się rozchodzi. Wśyck iedną jest Biblia; a przecie wiemy/ że z-Bibliey Quidam to/ a quidam owo czynią. Co do tego; słowo Boskie poszło coś na świecące na niebie słońce. Słońce na niebie jest iedno; a przecie wiemy/ że w-rzeczach podniebnych nie iedno sprawuie. Napadnie słońce na śnieg; aż od niego śnieg topnieje; napadnie na błoto; aż błoto gestnieje/ twarźnie. Wzmidzie słońce; aż ludźmi z-domow wychodzi/ gdzie komu potrzeba to tam to sam się rozchodzi: a sowy i nietoperze do ciemnych kątów przed nim umykają. To też tak słowo Boże: napadnie owo na dobre iako i sposobne do łaski Bożej dusze; aż dusza tak śnieg tak topnieje/ to od żalu za grzechy/ to od miłości Boskiej mało się we łzy nie rozplywa. Co ieno Bóg chce/ na wśycko się cale ofiaruie. Toż słowo Boże/ tenże pisma Bożego rozdział albo paragraf napadnie na człowieka ładą iakiego/ światowego; aż on ni swoje błoto twarźnie; miasto tego/ żeby się miał przez to do czego dobrego pobudzić/ aż on z-tego albo do rozpacz/ albo do zbytecznej w-dobroci Boskiej nadziei pochop bierze; zgola/ aż on goršym się staje. Na przykład; człowiek taki Boga się bojący usłysz albo przeczyta one prawde/ o której tak często w-pisnie świętym wzmianka/ że Bóg jest dobry/ miłosierny: Misericordiae eius super omnia opera eius. Miłosierdzia tego nad wśyckie sprawy tego. Aż on sobie myśli: O toć tego P. Boga dobrego trzeba miłować; że się go kiedy obraził/ trzeba serdecznie żałować; na potym nie obrażać; na żąwanie tej dobroci tego trzeba się do nieba gotować: aż się on z-miłosnikiem Boskim Dawidem nie może naspiewać: Diligam te Domine fortitudo mea: Niechże cię miłuje/ niech cię miłuje tak dobry Boże mój. Drugi na też prawde napadnie: aż on to sobie kluczem do wśelkiej niecnoty czyni / mówiąc sobie: Dobry Pan Bóg; więc iako dobry grzechy i najwiersze odpuszc; więc sobie tego i owe dozwolić/ więc światą żżyć. Pórzcież iakci to od iednego słońca śnieg topnieje/ a błoto twarźnie: iednoś słowo Boskie/ nie iedno w-czowieku sprawuie. Chrystus Syn Boży/ w-objawieniu Janá Ś. gowie się obiecadcem: Ego sum Alpha & Omega: Jam iest/ po wiada/ owymi literami/ które w-obiecadle Greckim zowią się alpha i-omega. Jeżeli Chrystus siebie nie wstydzil się nazwać obiecadcem; toć ja i słowo tego mogę uczynić obiecadcem. Obiecadła ludźmi z-młodu się uço; i do słowa Bożego zaraz z-młodu przywykać mają. Kto obiecadcą nie umie/ wielki to nieuk być musi: więc i ten/ który w-słowie Bożym nie bierzo biegły/ w-skołe Chrześciańskiej pewnie nie są wielkiego medeká będzie mianý. Obiecadło/ jest to pierwszy wśyckich nauk fundament, i słowo Boże w-mądrości Chrześciańskiej ma być

ma bré miáne za fundamént. Słowa Bożego ani ty w-księgách czy-
taś/ ani słuchasz; ani go od Boga/ kiedy do serca twego siepcie/ przyy-
mujesz: wiedzże/ że Scientiam Sanctorum umietyności ludzi świe-
tych/ tych którzy w-niebie będą/ mieć nie będziesz. Ale dawszy pokoy
inšym podobieństwom; co do rzeczy moſey/ słowo Boże ieſt to u lu-
dzi iedno obiecádło. Bo iako z-obiecádła iakie kto chce słowo ucy-
ni: tak i z słowa Bożego/ ieden ná to/ drugi ná owo zázyć może. Chce
kto zázyć to słowko Niebo: z-obiecádła go składa/ chce zázyć i to
drugie/ Piekło: i to z-obiecádła być muſi. To też tak o słowie
Bożym mówią: ieſt tak w-niebie wiele ſwiałych ludzi/ zázyli ſobie
niebo; a z-czego? z-tego o którym mówią obiecádła/ to ieſt ze słowa
Bożego. Słowem ſie Bożym do cnoty pobudzali/ przeciwko grze-
chom bronili; i dla tego do Nieba ſie doſtali. A przeciwnym oby-
czajem do piekła tak wiele ludzi záſzło; nieſzczęſni ludzie zázyli ſobie
piekło; a z-czego? to pewna że z-tego obiecádła. Tego/ co Bog
zázyć o ich zbawieniu mówił/ nie ſłuchali; i dla tego zgineli. Owo
zgola iedno słowo Boże/ nie iedno w-ludziách ſprawuje. Ale o tym
punkcie niech doſyć będzie.

Idę do drugiego/ to ieſt iako to Boga boli/ kiedy słowo tego
po drogách/ po opoſach/ po cierniach pada; a zátym poſytku za-
dne go nie przynoſi. Naprzód dowodzę tego z-tąd/ co ſie wlec mie-
dzy ludźmi dzieie. Ludzie/ o tak ſie wlec o to ſtraſiła/ kiedy ſłowa
ich ná wiąże idą! ná przykłađ; tak wiele ſłow namowi Nauczyciel
kolo dyſcipuła/ Ociec kolo Syna/ Pan kolo ſługi; ucy/ upomina/
łacie; a poſtaremu wſzytko ſie: o iako to głowiek bólec muſi! Po-
wiedziat ieden ſilozof/ że głowiek ſłow ma zázywać iako pienieđzy:
Vtatur terminis ſicut nummis. Mogł on mieć nie iedne tego názwya
ſta przyczyna: mógł przez to chcieć wyrazić/ iako to miedzy ludźmi nie
iednakie ſłowa bywa; iedni więkſza/ a drudzy mnieſza/ że tak rzekę
moneta mówi; Vtatur terminis ſicut nummis. Poćnie mówić gło-
wiek bogaty: aż go wſzyſcy ſłuchali: oſwie ſie iakie uboſtwa; aż
audyencyę mieć nie może: Dives locutus eſt; & omnes tacuerūt,
& verbum illius vſq; ad nubes perducunt. Pauper locutus eſt; &
dicunt, Quis eſt hic? Pótrećie; iako to ieden z-nich więkſza/ a dru-
gi mnieſza moneta mówi: Vtatur terminis ſicut nummis. Miedzy
pieniedźmi będzie moneta drobna/ będzie też i złota; i miedzy ſłowá-
mi naſzymi toż bywa; ſo ſłowa dobre/ ale też nářdo ſie i złe. Będa
owo ſłowa kłamiwe/ gnięwliwe/ ſławie cudzey ſkódlive/ nie poćci-
we; wſzytko to pieniedze złe: Vtatur terminis ſicut nummis. Ale
co do rzeczy moſey ſłuz; ten ſilozof mógł wyrazić i to: Kiedy owo
kto więkſza iako ſume pieniedzy ná co loży; ná przykłađ/ Rzeczpo-
ſpolita loży tak wiele ná żołnierza/ gospodarz ná maletnoſć/ kupiec
ná towar; aż on z-tego wſzytkiego żadnego poſytku nie má: o tak to
głowiek boli! iako ſie ná ſkóde ſwo uſkarża! Toż częſtokróć i z ſtra-
ny ſłow bywa: Vtatur terminis ſicut nummis. Namowi ſie gło-
wiek ſłow iak pieniedzy iakich. tak wiele wyſypie; a przecie tym
wſytkim nie nie ſprawi; a komu to miło! To tak ludzie. A co
o Panu Bogu rozumieć? Namowi Pan Bog kolo głowiek tak
wiele onych nieprzełięzonych/ powaga ſwo Boſka poważnych ſłow;
tak wiele tego ieſt w-biblię tak wiele w-ſtarym i nowym teſtamen-
cie; tak

Recl. 4.

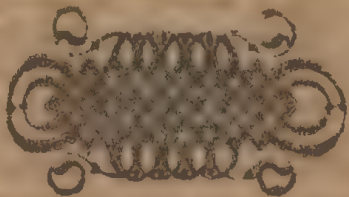
Judicium 3.

cie; ręk wiele przy codziennych wewnętrznych natchnieniach; a przez
cie z tego mało pożytku/ głowie postarému zły: O iako to Paná
Boga nie ma boleć/ iako od zalu nie ma wolać! Bedzie owo odważny
iaki żołnierz; przydzie mu do potyczki z nieprzyjacielem/ Koczny z ko-
pna; az Kopna nieprzyjaciela chybi: dobedzie sie; i to nie wiele
spraw: rzuci sie do strzelby; i ta daremno. O iako z tego żołnierz
zalejny bywa! Słowo Boskie iestci to u Paná Boga iak oreze u żoł-
nierza; tć to tego Kopie/ to miecze/ to strzelby/ ktorzymi na dusie
nasze/ chce ie zwyciężyć/ idzie. Chce Pan Bog zwyciężyć iakiego
przyśladowce swego Pawła; chce zwyciężyć rebelizantá swego Dawi-
da nie idzie on na niego z czym inszym/ ieno z słowem swoim: okrzy-
knie/ upomni; az Paweł/ abo Dawid iak inszy. Wiece kiedy mu cza-
sem to tego oreze nie posłusz/ zarobiwszy sie nie nad załamiałym iá-
kim grzeszkiem nie sprawi; nad zanurzonym w niepieknych pie-
siozrach roztoszeniem/ nad iakim lakomcem/ iaki tam zał być musi.
O skut. czności słowa Borego/ iako wiele dobrego przez nie Pan Bog
w ludzich dokazał; pełno tego w piśmie Bozym. Odważy sie ser-
deczny Aod na zniszczenie z tego świata Moabickiego Arolá Eglo-
ná; Ktory naród Izraelski tyranickim sposobem obciężał. Stanie
przed Arolem z-bronia pod suknią zakryto; i chce sobie do tego co u-
żył (sposobność uczynić) rzecze do niego: Verbum Dei habeo
ad te: Arolu/ z-słowem Bozym do ciebie przychodzi. Usłysz to
Arol: wiece iabym rzekł ze Eglon/ iako to poganini za nie sobie te-
mieć nie bedzie/ smutkiem abo iakim inszym zarciem Aoda zbedzie.
Otoli pismo Boże co iasiego o tym mowi; to iest ze Eglon ledwo to
od Aoda usłyszal: Surrexit de throno: chcec Boga/ i słowo
tego ustanowić/ z-tronu sie swego/ na ktorym siedział porwał. Tak
to skuteczne słowo Boże było/ ze na ustanowienie swego/ ociejal go
od tłustosci Arolá z-tronu swego ruszyło. Wiece czyli to ono tego
na samym tylko Eglonie dokazało? czy mało takich Arolow po wszy-
stkie wuki na świecie było/ ktorzy słowo Boże z-tronu swego ruszili?
Byli tacy Arolowie/ ktorzy nie ochraniając czności wex pańskicy
na ledno słowo Boskie mostem sie przed Panem Bogiem kładli/ z-
tak narwierał pokora. Wiece tych wszystkich słów Boskie z-tronu
swego ruszyło; iaki taki: Surrexit de throno suo. Dawid od Na-
tana imieniem Boskim upomniony/ wor pokuty na sie bierze/ w-po-
piele sie kładzie. Theodotius Cesarz Chrześciański od Ambrozego
Świtego o pewny grzech napomniony/ na wszelko sie satisfakcy-
osiarcie: Surrexit de throno suo. Francuscy Arolomanowie/
Hispanscy Arolowie/ Polscy Rządmierzowie/ Arolstwo opuści-
wszy/ na żywot sie zakonny udali: każdy z-nich na głos Boski Sur-
rexit de throno suo. Na roztazanie Boskie Arolowie światowi nie-
przyjawnego szesścia częstokroć doznawali/ sławe/ Arolstwo/ ba i
sam żywot traco: żaden z-nich słowu Boskiemu sprzeciwieć sie nie
może; co ono kaze uczynić musi; każdy z-nich Surrexit de throno
suo. Tak to kiedyś skuteczne słowo Boskie bywało/ ze ktorzy cza-
sem i cale wojska z-mieści ruszyć nie mogło/ ono ich z-tronu ruszyło.
Resztkie raz Pan Bog na słuze swego Abrahama: Tolle filium
tuum vnigenitum, quem diligis Isaac, & vade in terram Visionis:
atq; ibi offeres eum in holocaustum. Abrahamie wstań: we-
źmij syná

śmły syna twego iedyneho Izaaka/ i siedsy z-nim na to a na to mfe-
 sce/ zabiy mi go na ofiare. O zaprawde/ cieszcie i twarde do zgry-
 zienia słowo? A kto ciężkość tego słowa wymowić może? Patrz-
 myż co za tym w-historzey pisma świętego idzie: Igitur Abrahā
 de nocte confurgens, stravit asinum suum: ducens secum Isaac
 filium suum: wiece Abraham z-łozł sie porwie; ośł osiodłł;
 Izaak z-sobę weźmie; zgola Izaaka zabić chce: Igitur Abraham
 de nocte confurgens stravit asinum suum. A dla Boga! skądże
 sie to Igitur urodziło? co Abraham do tak odważney konkluszy
 przywiodło? Czy takie pioruny? czy wojenne niebezpieczeństwa? czy po-
 wierza? czy takie ciężkie Boskie przynuki? Nie: wszystko to iedno
 słowo Boskie sprawiło. Tak to kiedyś bywało skuteczne i dzielne
 słowo Boże. Ażel Pan Bog co? choćby też i nacięższego: Igitur
 Abraham confurgens stravit asinum suum. By nie to: z-tego
 Antecedens, nie infa śla konkluszy/ teno że trzeba wszystko uczynić.
 Bog kaze? wiece uczynić. Kaze Pan słońcu za czasu Jozuego sta-
 nac: wiece stanac. Kaze ogniovi z-nieba na Sodome spaseć: wiece spaseć.
 Kaze ziemi na pożarcia Bore Datana i Abirona rostopić sie: wiece
 rostopić sie. Kaze morzu suche przesćie Izraelitom dać: wiece dać.
 Zgola/ cokolwiek Bog rozkaze; uczynić. Taka to skuteczność byla
 kiedyś słowa Bożego. Wiece kiedy to teraz też słowo Boże dla zło-
 ści ludzkiej tej skuteczności mieć nie może; kiedy to Bog na drugie
 słońca tak często wola: Sol ne movearis; tu mi słończko stoj/ dą-
 ley nie postepuy; a słońce przecie w-swoie: kiedy owe gorące ognie/
 owe grube ziemie/ owe pysne morza/ co Pan Bog kaze czynić niechca.
 A po prostu mówiac; kiedy my grzeszni ludzie tak sie knabrze Pa-
 nu Bogu stawiamy/ że słowa tego/ ktorzym nas to przez pismo świę-
 te/ to rozmaitymi innymi sposobami obryla/ słuchać niechcemy. Ja-
 ko to Pana Boga boleć nie ma? jako nad nami od boleści wolać
 nie ma? Jako nie ma wolać i teraz za tywota/ kiedy owo nas rozmai-
 tymi plagami karze? jako nie ma wolać i na sędzie swoim/ kiedy sie
 z-nami rozprawać będzie? Jako nam nie ma tego wymawiać/ że go
 wszystko inje stworzenie tak ochotnie słucha; słucha Aniolowie
 kiedy namnięsze stworzenie tego pilnie opatrui; słucha niebiosa/
 kiedy w-biegach swych na rozkazanie tego tak skutecznie trwaja; sł-
 cha żywioły lesne i zimne czasy; zgola wszystkie stworzone rzeczy.
 A my na słowa tego twardymi opokami/ ostrymi cierniami ieste-
 śmy/ że mu pożytku tego w-sobie czynić nie damy. Jako on na nas
 o to w-ten czas nie ma wolać? Do czego aby nie przychodziło;
 chcemy być dobro ziemia/ żeby w-nas słowo Boże jako takie żyło
 no wsiane/ Bogu cześć i chwale/ a nam samym zbawienie wieczne u-
 rodzić mogło. Co day Panie Boże. Amen.

Gen. 22.

Iosua. 10.



NA NIE-

NA NIEDZIELE ZAPVSTNA

Tradetur enim gētibus, & illudetur, & flagellabitur, & cōspuetur; & postquam flagellaverint, occident eum. Lucæ. 18.

W Ten czas/ Kiedy na świecie o cnocie natrudnię bywał/ to jest pod czas mięsopustu/ o grzechu który rownego sobie nigdy nie miał i mieć nie będzie/ powiada nam dzisiejsza Ewangelia. **N. N.** Przypomina nam co Kiedyś ludzie z-Synem Bożym/ w-ciele ludzkim na ziemi mięsokajęcym czynili: iako osobie tego Bożkiego cię powinney mu oddać nieumieląc śpietnie znieważonego/ ubieźowanego/ uplwanego okrutnie zabili: Tradetur gentibus, & illudetur, & flagellabitur, & cōspuetur, & postquam flagellaverint, occident eum. O zaprawdę grzech wielki/ rownego sobie nie mający. - Ale dla Boga! i więc to przy mięsopustach także rzeczy ludzkom powiadać? powiadać że tak wielki na świecie grzech był/ głowie tak śpietnie Boga zęzyl/ i iestże to rzecz beśpieczna? I więc się kęokolwiek taki nie znajdzie/ który za złym przykładem zęchce złę sprawę swoje tym/ co drudzy przed nim czynili ogradzając? O toli nauczonemu od Ducha S. Kościolowi muęi przysnać/ że to on barzo dobrze czyni/ Kiedy wlewnym swoim tych czasow okrutna historyę na pamięć przywodzi. Razdy mędry/ Kiedy sobie o tym/ co przed tym na świecie było pomyśli/ nie do złęgo/ ale do wśęgo dobrego pochoć wziąć może. Żędzi Syna Bożęgo zabili: drudzy zaś ludzie także wiele inśnych grzechow popełnili: od początku świata aż do dnia dzisiejszego ledwo kęo taki był/ któryby śerca Bogu znęcznie Kiedy nie zakęwał. O więc mnie o sobie trzebę radzić/ do także wielu i wielkich grzechow z-ścony moięy nowych nie przydawac. Co w-taki sposęb kęzdy z-nas uczynić może/ o tym rzecz mo-tę będzie. O tym bede mowił/ iaka z-grzechow/ które po te czasy na świecie były/ wśtrec sobie czynić możemy/ zębyśmy obrężonego od inśnych Boga daley nie obrazali. Boga o pomoc/ iasę waszych o pilne słuchanie prośę.

Prawdę że z-kęzdego grzechu nie wiele pożytku głowieć mieć może: o toli Kiedy przydzie teden z-drugim stosować/ ten miedzy nami człowiekowi iest naniebeśpiecznięszy/ zęrym i nęśkędliwşy/ który iest naposlednięszy. Nie było częgo chwalić w-grzechu Raimowym/ i w-inśnych/ które blisko po nich następowali: ale z-tych które po tym także barzo świat zęgęścił/ które aż do tego czasu także gromędno teden po drugim w-reiestra Bożkie wchodzą/ o dopieroś sęody wiele. Czego ia dowodzę naprzod z-rad/ że te także grzechy wielko cięskość Panu Bogu zędaio/ niżeli zędawaly te/ które przed nimi dawno

mi dawno kiedyś na świecie były. Żąda owo Eto głowiekowi cięż-
ko tak rane; i gdy z-owe rano niewie co czynić/ aż mu Eto żada
drugo i rzeźbło i czwarto/ i dziesiąto rane/ aż u niego rana na rana
nie. A Eto nie rzeźbło/ że rany poślednieysze barziej go bola niż pier-
wsze? Oniewno mu na tego/ Eto pierwszy/ albo wtoro-mu rane za-
dał; ale na tego Eto drugi/ siódmy/ ósmy/ dziesiąto/ daleko barziej.
Sluchajże moi/ grzechy nasze/ o tak to wielkie Panu Bogu rany!
Wierzeć go w ten czas nie głoszymy/ kiedy go obrazamy. Zgrzeszył
pierwszy głowiek w raju; rane Bogu żadał: zgrzeszył Kaim; dru-
go rane żadał: zgrzeszyli ci/ Eto trzy złościami swymi na porop zaro-
bili; każdy z nich rane żadał. Zgrzeszyli Chamowie/ Absalonowie/
Salomonowie; zgrzeszyli zaboycy Chrystusowi żydzi; i z-tych każdy
rane Bogu żadał. Gzestia ludzie do tego czasu; i ci rany żadają. A
Pan Bog na te zranienia swoje co też mówi? tak to te przysymie?
To pewna że głowiekowi za nie nie dziękuje. Nie dziękował za
nie Adamom/ Kaimom/ Chamom/ Absalomom/ Salomonom/ Sy-
na swego zaboycom; ale na tych/ Eto trzy do ran rany przysyła; na
tych/ Eto trzy nowe a nowe co godzina klado/ o dopieroż żalować się
umieć. Super dolore vulnerum meorum addiderunt. Na to/
żem przed tym tak wiele od ludzi ucierpiał/ żadnego względu nie miał;
to; takoby mi niemi nigdy nie uczynił/ tak mnie obrażało: jedynym
słowem/ smilować się nademno niechca. Owo zgola grzechy pośle-
dnieysze daleko są P. Bogu cięższe niżeli pierwsze; i dla te^o głowieko-
wi niebezpiecznieysze/ szkodliwsze niżeli pierwsze. Nie przepuścił Pan
Bog tym/ Eto trzy go obrażać poczynali: ale daleko barziej tym/ Eto-
rzy obraży ponawiało/ nie przepuszcza. O Lamechu prawnuku Ka-
imowym w Księgach rodzaju czytamy rzecz tak: Trafiło się/ że
Lamech z-niewiem takiej okazyey/ czy chcac czy niechcac/ głowieka
zabił: obaczy się w bogu Lamech/przyjdzie do domu/ i pożnie się przed
żonami swymi uśkarżać: Occidi virum in vulnus meum, & adole-
scentulum in livorem meum: Niefetyz/ powiada/ co ja to uczy-
nił! Głowiek zabił: Septuplum ultro dabitur de Caim, de La-
mech verò septuagesies septies. O tak to ta tego przypłace! Kai-
ma pierwszego zaboyce beda karac siedm razy; ale mnie nie siedm
razy/ ale całe siedmdziesiąt i siedm razy: Septuagesies septies. A
to tak to/ moy miły Lamechu? Kaima pierwszego zaboyce karac be-
da tylko siedm razy; a ciebie siedmdziesiąt i siedm razy? Tak to
jest. Ale Kaim zabił brata/ a ty podobno nie brata? Kaim ten tak
okrutny grzech napierwszy wynalazł/ a ty go nie wynalazł; on z-zazdro-
ści/ a ty nie z-zazdrości? I wtec to przecie ciebie karac beda barziej.
Tak to jest/ mnie dla tego/ żem do pierwszego zaboystwa nowe przy-
dał; z-m Bogu ciężkości/ Eto miał w śmierci Ablowej przyczy-
nił: Nie tak beda karac tak Kaima; ale siedmdziesiąt i siedm ra-
zy barziej niżeli Kaima. Jako to grzechy/ Eto po drugich ida/ so
głowiekowi szkodliwsze niżeli pierwsze Eto poprzedzają. Nie uśka-
nuiesz w-czymkolwiek przykazania Bżego zylacy teraz Lamechu-
wiedze/ iż cie barziej karac beda/ niżeli tych/ Eto trzy przed tobą zylł/
i toż/ co ty teraz czynisz/ czyniłeś: Septuplum ultro dabitur de Caim,
de Lamech verò septuagesies septies. Tych/ Eto trzy przed tobą
zgrzeszyli/ wiemy z-pisma swietego/ i z-innych powieści/ tak to ciężko

Psalm. 12.

Gen. 4.

Karano: jednych potopem zalewano; drugich ogniem z nieba spuszczo-
 nym palono; na trzecich pożaręte/ ziemi sie rozspadać kazano: ci którzy
 przed sobą grzeszyli/ było to/ że nagle umierali/ cząści ich bili/ umar-
 li się im pokazywali; zgola ledwo test co strasznego i ciężkiego na
 świecie/ czegoby oni na starze swojej nie doznawali. Wey wiedzcie/
 iż to wszystko test septuplum: ich Karano siedm razy; ale ciebie a co
 wiedzieć teżeli nie starze siedmdziesiąt/ i siedm razy. A to dla tego/
 żeś po drugich zgrzeszył/ ażarym/ żeś się cierpliwości Boskiej/ bardziej
 niżeli drugich przed sobą/ uprzykrzył; ran/ których w sercu Boskim do
 tego czasu było tak wiele/ przyczyniles; do ciężarów dość wielkich
 pod którymi po te czasy stał/ noweś przydawał. Głównie Boski i
 Karanie/ które on na ludzi przepuszcza/ możemy sobie malować tak
 owo drzewko/ które kto w lesie ze pnia wyćina. Stoi sobie wiel-
 ki taki dąb: przyjdzie chłop z siekiera; tnie raz/ i drugi/ i trzeci;
 dąb stoi: chłop nie ustaje/ tak robie tak robie/ tak robie tak robie;
 wiory z-debu leżą; a dąb stoi/ aż też kiedy onego robienia będzie
 dłużej/ przyjdzie do setnego/ bą i do tysiącnego ciekia; o toż dopie-
 ro dąb z-mieszcza się swego ruszy; z-trząśnięciem wielkim upadnie; to i
 owo drzewko/ które przy nim stało/ zlamie; a teżeli się i ten/ który go
 wycinał nie umienie/ i temu się ono wycinanie nądgrodzi. Coś podo-
 bnego myśleć sobie możemy o gniewie Boskim/ o Karaniu/ które cho-
 dzi za gniewem Boskim. Na początku świata stało sobie/ to drze-
 wo spokojne/ nie nikomu złego nie czyniło; aż do niego ludzie z-sie-
 kiero/ Adam z-siekiero/ A im z-siekiero/ i ludzie po nich co ży-
 wo z-siekiero; a gniew Boski co? teżeli się tak godzi mówić/ wiore-
 ki tylko takie z-niego leciały; tego i owego z-stojących do kola kie-
 dy nie kiedy uderzyły. Wtedy kiedy to te siekierę od tego drzewa
 odyść niechcą/ kiedy mu im dalej tym lepiej doymują/ zgola kiedy
 ludzie do grzechów dawnych/ nowych więcej a więcej/ prawie bez
 liczby/ przydają; a czego tu jeszcze czekać/ teno że to drzewo na ste-
 mie tak padnie/ że się nie jednemu z-tych/ którzy się mu tak długo
 przykrze/ nie wiosekami tak przesyli/ ale wszystkim sobą skarze. Mi-
 li Boże/ tak to grzechy posledniejsze są niebezpieczniejsze/ i głowie-
 kowi śmiertelniejsze/ niżeli pierwsze. Ale podamy dalej. Jest podo-
 bienstwo wielkie/ że Pan Bóg sprawom swoim/ które kolo glo-
 wieka czyni/ pewny czas naznacza. Nie jest Pan Bóg tak ową nie-
 ważny/ nie porzodny głowiek/ który głowiek czyni/ nie według czą-
 stu/ ale według affektu i poręczności czyni. Kiedy Pan Bóg ma
 co zrobić/ po ludzku mówiąc/ zegarek taki mu się podoba/ to jest albo
 wierszy albo mniejszy/ wywroci/ i nie wprzód co chce uczyni/ aż on
 zegarek wyćieże. Miał wolo Syn Boży chwale swoj przed ucznia-
 mi swymi pokazać: aż on zegarek wywraca/ aż on na zegarek patrzy.
 Trąsi się nie jedną do pokazania tej chwale wczesność: sama Na-
 świętka Panna w-Kanie Galilejskiej żeby ją pokazał/ żeby winą cu-
 downie dodał prosi/ aż on na zegarek patrzy: Nondum venit ho-
 ra mea: że zegarek jeszcze nie wyciekl: tym się wymawia. Miał
 wolo Bóg Syna swego postać na świat: aż i on zegarek wy-
 wraca/ na zegarek patrzy. Przemiłaisi lata stami/ bą i tysiącami:
 a on Syna na świat postać nie chce. Oycowie Święci w-odchła-
 niach bedacy/ usilnie się go domagają: Rorate coeli desuper, &
 nubes plu-

Ioann. 3.
 1.

Mat. 45.

pubes pluant iustum. Ciesliwie śpiewa wsiytką naturą ludzką pier-
wotnym grzechem obciążoną/ o zmiłowanie prosi: a Bog Sy-
na na świat postać niechce. Zgola na zegarek patrzy/ aż się Vbi
venit plenitudo temporis, kiedy zegarek wyciekł; w-ten czas dopie-
ro to co/ był dawno postanowił/ uczynił: Misit Deus filium suum.
Syna na świat postać. Patrzymyś ieno takto to Pan Bog/
kiedy kolo człowieka ma co czynić/ pewny czas na to naznacza/ i wy-
wrocawszy zegarek/ owego czasu czeka. Co do rzeczy naszej; chce Pan
Bog człowieka takim albo takim sposobem skarać: pewny czas na to
naznacza; i wywrocawszy zegarek/ owego czasu czeka. Na przykład;
chce na kim wykonać on straszny dekret: In peccato vestro morie-
mini: bez pokuty/ bez Rządza umierać będziecie: aż on na to pe-
wny rok/ pewny dzień pewna godzinę naznacza; i owego czasu czeka.
Chce Pan Bog kogo za grzech tego tak skarać/ żeby go zaraz na go-
roczym prawie/ to jest w-ten czas/ kiedy co ciężkiego przeciwko wo-
li Boskiej czyni/ albo humor taki przyrodzony/ albo czar zadawil/ i-
ko to już podobno nie lednemu się trąsiło: i na to pewny rok/ pewny
dzień naznacza; i owego czasu czeka. Nim ten czas przydzie; prze-
ciwko młodziakowi tego dzieje się tak wiele ciężkich i ostrych grze-
chow/ a Pan Bog nie takiego nie czyni/ czasu czeka; Erzywda mu się
wielka od człowieka dzieje/ na honorze swym znaczenie swankuie; a
on przecie owego czasu czeka. Aż też kiedy Venit plenitudo tem-
poris, czas przydzie/ dopiero co umyślił z- człowiekiem czyni/ takim albo
owakim sposobem/ a czasem nie zwykłym karze. Judasza zdradce
tak skarał/ że mu nie po Apostolsku/ i owsem ani po Chrześcijańsku/
ale po desperacku/ po łotrowsku umrzeć dopuścił: nie dźiw: Venit
plenitudo temporis: Zegarek wyciekł/ czas przychodzi. Słyszemy
ze się z- ludźmi rozmaite rzeczy dzieją: jedni sami się zabijają/ drudzy
od cudzej ręki nie spodziewając gino; jedni tam gdzie Boga mało wola
obrazić idą; drudzy z- tamtąd się wracając/ różnymi sposobami z-
tego świata schodzą. Nie dźiw: Venit plenitudo temporis: ze-
garek wyciekł/ czas naznaczony od Boga takley a takley personie wy-
ciekł. Drudzy też co oni czynili/ takimże sposobem Boga obrażili;
a przecie na ten hał nie przyszli: bo na czas od sprawiedliwości
Boskiej naznaczony nie napadli; na który gdyby byli napadli/ pewnie-
by tegoż niechżeścia skosztowali. A co się mówi o czasie/ toż się mo-
że mówić i o liczbie tak grzechow które Bog karze/ iako i samych lu-
dzi które karze. Co do grzechow: Nie nominu to P. Bogu/ że grze-
chy nasze nie potędyńkiem/ ale aż w-ten czas/ kiedy pewna ich liczba
doydzie/ karze. Czyni Pan Bog w-ten mierze iak owo gospodarze;
ktorey chcą mieć pieknie w- domu swoim/ nie za każdym żdźblem/
ktore gdzie nie gdzie padnie/ dom umiatać kaza; ale/ aż się tego zna-
cznie nązbiera/ czeka. Nązbiera się tego tak wiele? wiece wsiytko
oraz/ albo przez z- domu wynieść/ albo na kupa zgromadziwszy spalić. To
też tak właśnie Pan Bog: w- domu iego/ to jest na świecie/ nie zawsze
pieknie bywa: rozmaite grzechy w- nim się znaydują/ ktore go bardzo
speco. A coż Pan Bog czyni: bywa to/ że te słomki nie potędyńkiem
zbiera; ale/ aż się tego wiele nązbiera/ czeka. Niech ludzie iako chcą
grzesić; niech grzechu do grzechu przydawają; niech złości swoje nie
godzinami/ nie dniami/ ale samymi laty mierzą: Pan Bog zda się iak

ad Galat. 4.

Iona. 2.

Gen. 25.

Izais. 63.

Poby tego nie widział. Ale kiedy do znaczney liczby grzechow przydzie /
 kiedy sie tych brzykoscí tak wiele nązbiera; o niešťzesna mierzwo! co
 z-toba bedzie? Widział P. Bog wiele zlego w-narodzie Pogańskim/ A-
 moreckim; miał nie małe instancye to od zařlug Abrahamowych/to od
 swey własney sprawiedliwosci/ żeby co napredzey karał/ żeby sie zlemu
 ferzyć nie dopuřzał. Ale on na te instancye tak odpowiadat: Nec-
 dum enim completæ sunt iniquitates Amoreorum: Trzeba troche
 poczekać/ aż grzechy ich nąznązoney odemnie liczby doyda. Ale moy
 Panie/ między Amoreckymi sa tak wielkie niesprawiedliwosci /
 tak wielkie zbyrki/ tak nieznosne pychy? By iuż to prożno/ trzeba
 poczekać/ aż grzechy ich nąznązoney odemnie liczby doyda; Ktory skó-
 ro ieno doyda/ bez żadnych dylacyj/ i nad tym Ktory ostatni grzech
 popelni/ i dla niego nad wszystkie innymi obaczyć co czynić bede/ o
 znieważony moy honor iako surowie ich karać bede. Co zaś do sa-
 mych ludzi/ Ktorych Bog za grzechy ich karze: i tu wielkim/ a malo
 nie codziennym doświadczeniem wsparre jest podobienstwo/ że Pan
 Bog na tym świecie/ nie każdego człowieka karze; ale pod pewno/ a
 sobie samemu wiadomo liczba takich przestępy czyni. Historia me-
 gienstwa pulku Terckiego/ Ktory S. Maurycius Megennik pro-
 wadzil/ powiada o nim rzecz taka. Świeci oni żołnierze niechcąc
 Bożkom Pogańskim/ iako Cesarz kazał/ ofiarować; z-woysła wy-
 nida/ osobno sobie stano. I gdy tak sobie stoło: dowie sie o tym
 Cesarz/ i za despekt to sobie wziąwszy/ chcąc ich skarać/ dziesiatęgo
 z-nich zabitać kaze. Nąznązeni na to żołnierze między nimi sie roze-
 gli; i insym dając pokoy/ dziesiatęgo tylko zabili. Co jest zlego
 w-tey historycy/ na strone pusciwszy; toż czesłokroć Pan Bog z-ludź-
 mi czyni: nie każdego z-nich; ale wedle liczby/ Ktoro sobie sam nąznążył/
 karze ich. Ty zgrzeszyłeś; nie ci nie bedzie: i tobie/ i tobie nie nie
 bedzie: ale dziesiatemu/ albo dwudziestemu/ albo setnemu/ iako wo-
 la Boska nąznążyła/ biada. O tym zdamy sie znać dawal/ kiedy Jo-
 nasia Proroek z-ono pogroźko do ludu Izraelskiego wyprawował:
 Numerabo vos in gladio. Tak mie swawolnie obrazacie: wey-
 wieździe/ że miecz moy w-reke weźmie/ i nim-liczyć was bede. A to
 iako/ moy Panie? a Ktoż to kiedy mieczem liczył? a za od tego nie mař
 liezmanow/ i tym podobnych sposobow? O nic to Numerabo vos
 in gladio: ja mieczem was liczyć bede. Tak to Pan. Bog ludzie
 grzeszne na tym świecie karze. Bedzie na świecie ludzi grzesznych tak
 wiele; aż sprawiedliwosc Boska miecz w-rece weźmie/ i między nimi
 chodząc/ konym mieczem liczyć ich pocznie/ Jeden dwa/ trze/ cztery/ pięć
 i tam da y; dąć im pokoy: dziesiaty/ albo dwudziesty; wiec po nim.
 I tak jednego skarać/ idzie dalej/ Jeden/ dwa/ trze/ dąć im pokoy:
 dziesiaty/ albo dwudziesty/ iako Bog nąznążył; wiec po nim. A dla
 Boga! ten dziesiaty albo dwudziesty na śmierć nie gotow? po nim.
 Ale drudzy/ Ktorych Sprawiedliwosc Boska minela/ toż co i on
 czyni? ja na to nie pątrze: iuż to prożno. A co sie dzieie i z-tym/
 i z-owym Ktorychem iuż stracił/ tegoż niech czekać drudzy/ Ktorzy
 na też liczbe przypadną: Numerabo vos in gladio: Ktożkolwiek jest/
 byle ieno od Boga na nąznążona napadł/ musi być po nim. O strasne!
 o krawych lez godne po nim! A Kto wie na Boga z-nas/ i kiedy/ i
 z-takim karaniem napadnie?

Ale

Nie ta ten wyszłszy dyskurs w-Rupę zbieram; i do propozycyey mo-
ley tak naciągam. Grzechy/ im są posłedniemy/ tym są niebezpieczni-
sze i szkodliwsze niż pierwsze: są szkodliwsze; bo bardziej się cierpliwość
Boskiej przykazy/zakazym na więcej karanie żarabiała: są niebezpieczni-
sze; iż na one lezbe/ ktora Bóg karać postanowił/ naposeć mogą. Wiele
kiedy to człowiek pomyśli sobie/ że grzech jego może być owym grzechem/
na ktorego liczący sprawiedliwość Boskiej miecz napadnie; takto się
na to nie przeleża: Wiele sprawiedliwość Boska tak wiele innych
grzechow/ tak wiele innych grzeszników: ty jesteś przed nim/ do ciebie
się zbliża: i wiele się ciey narażać będzie? Niechże tedy zbawić ci tak
nam wiele rozumu doda/ żebyśmy Boga od drugich tak barzo przed
tym obratonego nie obrażali/ zakazym na niespodziane iakie i niezwy-
czne karanie tego tych czasow sobie nie żarabiali. Amen.

K A Z A N I E NA POPIELEĆ

Cum autem Ieiunatis, nolite fieri sicut hypocritæ
tristes. Matt: 6.



Ziełł kiedy/ tedy posće wielkie okazy do melankolley/
abo zasmucenia serca człowieka mieć może: N. A. Posće
przychodzi do kościoła: aż gotowa melankolia: ołtarze
zastłone/ ornaty nie wesole/ ślany gło/ w-muzyce we-
solnego onego Alleluia nie słychać. Wyndziesz na rynek
tam gdzie strasne rzeczy przedaio: aż i tu melankolia; nie obaczysz
tam ani mięsa/ ani nabiału; ale tylko posne rzeczy/ iako krowie/ tak i
radości nie wiele człowiekowi dodać mogą. Wśledziesz do stołu: o do-
piero tam melankolia. Przychodzi Srebrzynie: aż się trzeba powia-
dzać. Nastąpi Zwierna Niedziela: aż sam czas smutny. i wiele to wys-
zło człowiekowi światowemu/ o rzeczy Boskie nie barzo się staranemu do
radości? Zgola posće człowiek wielkie okazy do melankolley mieć
może. Co też-li prawda jest o każdym posće: o dopiero o dniu dzi-
śniej! Kiedy to post tak długi poczynamy: a nad to popioł/ w-
który się czasu swego rozspieamy/ i ktorym dzisiaj głowy nasze posypu-
jemy przed sobą mamy. Przecież to kościół święty/ i dnia dziś święty/ nie do
melankolley/ ale do radości prowadzi/ kiedy do nas Ewangelia Święta
z-tymi słowy posyła: Cum ieiunatis, nolite fieri sicut hypocritæ tri-
stes. Dziatki moi/ posće co nie wesolego po sobie pokazywać/ i jest to
rzecz ludzi obłudnych/ zaczęły wy/ i telety te nagany wysć chcicie/ i przy-
namierzym posće wesolym/ bądźcie: Nolite fieri tristes. Post w-
który przez pulsodany niedziele trwać będziecie/ dopiero poczynacie:
Nolite fieri tristes. Popioł/ w-który się rozspiecie/ przed sobą ma-
cie: Nolite fieri tristes: nie frasujcie się. To tedy Nolite fieri tri-
stes: materio mowy moiej będzie: Spytać się/ takiey nam melanko-
lii zakazuje/ a takiey dozwala. Panie Boże dopomóż.

Kiedy nam kościół święty melankollii na dzień dzisiajzy zakazuje

w

znie;

zute ; nie po prostu mowi : Cum ieiunatis, nolite fieri tristes : Ale dy wam przydzie pościć / nie bądźcieś smutnymi : ale to przypdano : sicut hypocrite : nie bądźcie smutnymi tak iako zwykli być obłudni ludzie ; Eterzy cożkolwiek czynią / wszystko nie szczerze / ale tylko powierzą chnie i zmyślenie czynią. Z-ktorych słow dochodzi / że nam na dzień dzisiejszy / nie każdej melankoliiy bronio ; ale melankoliiy zley / Bogu sie nie podobaiący. Ale Eteraz to melankolia zła / a Etera dobra przy po- czątku postu swietego być może ; zaraz odpowiem : tylko w-przód przy- pomnie to / com już wyżej namienil ; że głowiek dwoiaka okazy w- dzień dzisiejszy do iakiegokolwiek zasmucenia mieć może. Naprzód sam post ; a potem popielec / w-ktory sie rozpiemy / kiedy sie z-tym światem porzegnamy. Mowiac tedy o poście : Kiedy owo Eto wstapiwszy w post pomysli sobie : Czas pokuty / czas dosięgnięcia za grzechy / czas zarabiania na zbawienie przyszedł ; przyszedł czas / trzeba go strawić na rozważaniu grzechow / na obmyślaniu sposobow / żeby sie za nie Bogu dosięc wzemio / w Etery z-trzesniam Dawidem do Boga o miłosierdzie bez przesłanki / trzeba wolać / wszystkim stworze- niom dla Eterego sie po te czasy grzeszeli / miłość i przyjaźń wiecznie wy- powiadać. Owo zgola przyszedł czas / Eterego trzeba pokutować. O niechże na strone idą one muzyki / one Eterofile / one dobre myśli / owe tance / owe żarty / owe śmiechy : lurnia moja / jeżeli przedtem wejola była ; niechże milezy : geba moja / jeżeli co światowego rada nočila ; niechże Płacz dzisiaj śpiewa. Kiedy to / mowie / Eto na początku postu co tak Eterego sobie pomysli ; o iako to on dobrze wezmie / taką melankolia właśnie do postu należy. Co do tego / trudno mowie : Nolite fieri tristes : i owsem / z-Pánem Bogiem bądźcie iak nabierzey Tristes. O słudze Bozym Moyzesu czytamy rzecz tak : Zarządź Moyseś na gore Synai / na rozmowe z-Pánem Bogiem : zabawi sie tam przez ca- łe czterdzieści dni i nocy / nie nie jedząc ani pijąc. Euit ibi cum Domi- no quadraginta dies & quadraginta noctes : panem non comedit, & aqua non bibit. O zaprawde post wielki odprawował ! Patrzymy co o tym poście tego pismo Boze mowi / o to mowi : że Moyseś wro- ciwszy sie z-gory Ignorabat quod cornuta esset facies sua : rogi mu iakies przy onym poście wrosły ; a on o tym nie wiedział. Zaprawde rzecz wwożenia godną ; co to jest / że Moyseśowi przy poście rogi wro- sły ? Jabyśmy rzekli / że przy poście rogi Moyseśowi nie tylko nie miały nowe rość ; ale / jeżeli przed tym były / miały spadać. Boć to post ro- gow nie może ścierpieć. Bieda w-głowieku rogate iakie / to jest / wiel- kie pasy ; bądźcie gniew / bądźcie zazdrość / bądźcie nie piękna do zlego poręczność : post ma te moc / że tych rogow przycierac umie. A Moy- seśowi przy poście / miasto tego / aby rogi spaść miały ; leśsze nowe / Eterych przed tym nie bylo / wrosły. Wieleby Eto tego mogło być kon- sideracyy. otoli Moyseśowi dawşy pokoy ; jabyśmy rozumiał / że przy poście nie tylko Moyseśowi / ale i każdemu zgola głowiekowi trzeba mieć rogi. Trzeba mieć rogi na pokusy / Etere w-ten czas zwykły przy- chodzić / żeby głowieka od postu odwieść. A co do rzeczy moicy należy / trzeba mieć rogi / i na owe z-poste zgodzić sie nie mogace radości. Chciał- by Eto poście z-muzyka Dána Gospodarza nawiedzić / cy nie ma to być ; do rogow na niego. Chciałby sobie wejola / Eryklwie / zgola iak w-ia- kie miejscopuśty w-domu tego porzuc : i to nie ma być ; do rogow na niego.

niego. Owo zgala cokolwiek takiego jest/ co do pokusy należy / na to
właściwie rągam rączę; to jest nie wzięło mu się sławic/ nie przytę. Taż
melancholia jest bardzo dobra; a zatyż przy poście bardzo przyswoite so-
bie miejsce mieć może. Ale kiedy owo melancholia będzie z-obrazo Boga/
melancholia z-owych disgustow/ niesmakow/ które się przy poście nasy-
dula złożona/ o iuz też tu trzeba mówić: Cum ieiunatis, nolite fieri
tristes: przy poście to nie ma być. Na przykład: będzie drugi gło-
wień zdrowy/ mogli by się z-niedźwiedźkami pasować; a on się na post
starzy; ryby mi pędzą; dyspensy mi na niego trzeba. By dla Boga:
Nolite fieri tristes: więc to chrześcijańska/ tak bardzo sobie / to także
takie recepty obciążać; tak go sobie nieznosnym czynić? więc grze-
chy twoje tego nie zasłużyły/ żeby to mało pokuto karane były? więc to
chwała niebieska/ której się spodziewały/ tego niegodna/ żebyś dla niego
to umartwienie sobie zadał/ żebyś sobie przez ten krótki czas dla dośko-
pienia tego w-czymkolwiek nie wygodził? O podobney melancholii czy-
tamy w-pismie Bożym Chciał P. Bóg po Żydach na pu-
styni tego/ żeby postem potrawę iedli: nie dał im mięsa; ale one tylko
kawałki flora manna zwali. Poczno Żydz i on wielki post; odprawia
go ces tróje: aż oni Tristes, w-melancholia; Vulgus quoq; promi-
scuum, quod ascenderat cum eis, sedens & flens, iunctis sibi pari-
ter filiis Israël; & ait: Quis dabit nobis ad vescendum carnes?
Zachciało się im mięsa: i zebrawszy się w-tępe/ płakać poczęli/ że mie-
sa mieć nie mogli. By co prawda/ piękna sprawa! I więc to wam głu-
pi ludzie ten post tak ciężki/ tak nieznosny / że aż do płaczu przyszło?
Tak to jest; tak jest ciężki/ tak nieznosny/ że aż do płaczu przyszło. Ale
dla Boga/ wzdyc wy to manne iecie? one manne/ które sam Bóg reko-
swo dla was gotował / w-ktorey wszystkie wszystkie potraw smaki za-
warł? one manne/ nad które i Aniołowie sami czegoby innego nie-
chcieli/ kiedyby potraw potrzebowali. To to wam przećie przy tym tak
wygodnym/ tak delikatnym poście do płaczu przyszło? Ale Bóg / kto-
ry w-cie sobie opobliwym obyczajem obrat / chce tego żebyście pościli /
zabracie mu tym sposobem one tego dobrodziejstwa/ które wam do te-
go czasu pokazywał/ że dla was w-Egipcie tak wiele rzeczy czynił/ że was
przez morze przeprowadził; żebyście/ mówcie/ te dobrodziejstwa na-
gradzali. Nic to; Żydom przy poście aż do płaczu przyszło. Ale dla
Boga/ jeżeli o to mięsko idzie/ wzdyc ziemią obiecana nie daleko: tam
się go do woli naciecie; teraz troszeczkę ciępliwości mieć chcecie. By
nie to: Żydom przy poście do płaczu przyszło i powiadała/ że bez mięsa
obyć się nie mogą/ i dla tego dyspensy się od P. Boga domagała. O
zaprane nie rozumna melancholia! Jeżeli co podobnego i międzychrze-
ścijańskie nasydula/ o takó trzeba wołać! Cum ieiunatis, nolite fieri
tristes: dla Boga/ także smutki przy poście naszym niech nie będą; niech
żeby nasze na zakazane potrawy przez ten krótki czas/ tak się bardzo nie
laćomia. Co tedy do postu; iuz widzimy/ także nam melancholii dnia
dzisiejszego zakazuje/ a także dozwala.

Co zaś do popielcu: i z-temiary melancholia nie każda zła. Wtemy/
że w-Chryście nie złego miejsca nie miało: a przećie i temu/ że tak rze-
ke/ przy popielcu do melancholii przyszło. Czytamy w-Ewangelii/ że
raz Syn Boży Infremuit Spiritu, & mutavit seipsum, -- & lacry-
matus est: poczył się sam w-sobie mieścić/ zymać/ aż też i na koniec plá-

Ionn: 11.

Dan: 1

Kto. O wprawde melankolia wielka! a z-kodze mu do niej przyslo? I
 wiec to on tak melankolizowal nad onymi wzgardami/ktore od zydom
 ponowal nadanielcia/ktoro przed oczyma w-ogroycu mial: Nie. Oto
 powiada Danielcia ze melankolizowal nad popielcem. Przyslo Chry-
 stus do Betanien/ tam gdzie umarl Lazarz lezal: powiedzo mu/ ze iuz
 Lazarz umarl ze iuz w-trunnie lezy/ iuz i nie pieknie pachnie; zgola z-La-
 zarza nie za dlugo proch bedzie. Stanie Chrystus nad onym grobem/ a
 zarzym nad Lazarzowym prochem: az on w-placz: lacrymatus est. Mi-
 ly Boze/ ze Lazarz umarl/ze sie do prochu z-blizac pozostal to tyz to-
 leja i samemu Chrystusowi byla/ ze az nad tym plakal! A czy cie to tak
 jest i ty/ czy cie serce tak twarde/aby przypominawsz sobie/ze i on i ty
 serce tak twardo jest na ziemi ludzkie w-proch sie rozspie/ kiedykolwiek nie
 zaplakalo? Wzrobie sie taki czlowiek/ ktory nie na swiecie/ nie na pie-
 karni w-ogrodzie; w ozdobie swej naklonie sie nie moze: nie na
 cielu nie w-pewierzy/ nie to i samego Boga obracic. Az cielo/ktore w-
 nial w-istoty ochrone bylo/ w-proch sie rozspie. A to tu moze mowic:
 nolite fieri sicut Hypocritae tristes: n-velac o tym nie placzcie/ za nie sobie tego nie
 miedzie? W-ktorectwie Daniela Droraka o Krolu Babilonskim Elia-
 dne sie powiadalo: kralo mu sie raz takoby widzial posag ieden wy-
 szel ze sloty/ ze srebra/ i innych kruszcow sloty; a on na wderzenie
 i drugo kruszka w-proch sie obraca: Conterrita sunt pariter, ferrum
 tella, res, argentum, & aurum, & redunda quasi in favillam: Ktore
 sen tak go krusz stwozyl/ ze przelel sie od wielkiego smutku i melan-
 kolii/ i na namer samego zapominal: Conterritus est spiritus eius,
 & sompnus eius fugit ab eo. A mozy mily Krolu/ przed tym zbroj-
 ny w-wole/ nie bales sie/ a teraz cie sen ieden tak bardzo zasraszal?
 Tak to jest i ty/ sen ieden onego mocarza/ onego zwyciezego Krola tak
 bardzo zasraszal. A tak i naszedzniejszyemu mocarzowi nie fraso-
 wac sie/ kiedy mu przyslo posag/ na ktore cie tak wiele sloty/ tak wiele
 srebra/ i innych kruszcow lozyl/ a on w-drobny proch sie obraca/ choc
 przez sen widziec? A coz kiedy przyslo to nie przez sen widziec/
 ale w-rzeczy samey i na samym sobie/ i na drugich doznawac/
 takto sie tu nie frasowac? Prawda ze na ten zryw posag/ to
 jest na cielo/ tak wiele wyslo; zeby sie temu wygodzilo/ tak sie wiele
 sloty/ srebra/ zgola rozmaitych kruszcow/ a co nabolessnieszka i samego
 sie zbawienia czestokroć nie zalowalo: a przecie sie ten posag w-proch
 obroci. Jest tedy przypopielcu nie kasha melankolia zla. Ziedoby sie
 to taki rospusznizel nalazl/ ktoreby sie przy popielcu chcial zasadowac/
 dla takiej swiatowey pretensy; kiedyby sie chcial frasowac dla tego/
 ze w-proch sie obrochszyl/ nie bedzie mogl balcy swiata zarwac/ la-
 datalim chutkom swoim wygadzac; a powzedniesz mowiac/ kiedyby
 to dzisiejsza nasza melankolia/ ktora po sobie pokazujemy/ kiedy popie-
 lec bierzemy/ byla tylko powietrzna; kiedyby to byl na glowie popie-
 lec/ a na sercu/ ty Boie wiez tak wiele zigo: tuby tak naglosniesz trze-
 ba wolci; Nolite fieri sicut Hypocritae tristes: bylaby to melanko-
 lia nie cheszcianska/ ale ludzkiem obludnem przyzwolita. Ale ia last
 waszych dluzey bawic niechce. Z-obaczyz slow/ ktore sie w-Swanielicy
 dzisiejszej Elaba: Cum iohannis &c. nolite fieri sicut Hypocritae
 tristes; przy poscie nie badzcie smetnemi: powiedzialem takiego nam
 smutku przy dniu dzisiejszym zakazuia; a takiego dozwalaj. Co wzy-
 nujz/ rzezy moje konze. Bogu czesc i chwala na wieki. Amen.

NA PIERWSZA NIEDZIELE W-POST.

Dic ut lapides isti panes fiant. Matt. 4.

Szym sie bázno Duchmistrzem/ Nieprzytázny Zbawie-
niu ludzkiemu czart/ w-dzisieyszey Ewangeliey poKa-
zał. **A. A.** Podemuie sie bankiet dla zgłodzonego
Syna Bożego gotować. Rzekłby był każdy/ że to tu coś
wysmienitego będzie. Czart/ Ktory ná tak wielu bankie-
tách/ w- tak wielu Eucharystách bywał/ Ktory z-żarebuloce-
mi żarebował/ z-Eucharystami/ z-Duchmistrzami Kolo gar-
cow nie raz chodził/ ten mowie czart iść dla Chrystusa gotować; á Ktoż
by nie rzekł/ że to tu coś niezwyżaynego będzie? áż moymu Duchmistrz
do Kamieni: Dic ut lapides isti panes fiant: chleb z-Kamieni czynić Káže. **E. y.** co
prawda: nie lada Duchmistrz! bá taki nałepczy/ Kamieniami głowieKa
czestować. Ale dawšy pokoy czartowi; ta w- tej Historiey to naybázey
wzajam/ że Pan chleb z- Kamieni czynionego iść niechciał; tylko sie
czart z- tym ożwał; dic ut lapides isti panes fiant: wielki dygust po-
Kazał: Non in solo pane vivit homo; sed in omni verbo, quod pro-
cedit de ore DEI. Jakiż ta chleb z-Kamieni czyniony mam iść? nie u-
czynię tego; idź przez głupia bestyia. Każdy to musi przyznać/ że Syn
Boży móca swo Bosza mógł tego doKazać/ żeby twarde glazy w-chleb
sie taki smaczny odmienily/ á przecie tego czynić niechciał. mógł tym
cudem prawdziwe Bosstwo swoje przed czartem wynieść; á przecie
chleba z-Kamieni czynić niechciał! głód doymował po posęcie czterdzi-
stodniowym/ drugi by i Kamienia wKosił; á on chleba z-Kamieni czynić
niechciał: w-Kanie Galileyskiej wino z-wody uczynił/ ná puszczy chleb
cudownie rozmnożył; á teraz/ w-tak wielkiej swej własney potrzebie
bedąc/ chleba z-Kamieni czynić niechciał. O żaprawde musi być tego nie
lada przyczyna. Ale coż czynić; iść to rzecz zwyciężná/ że tych twar-
dych Kaskow/ chleba z-Kamienia/ **B. O. G.** nie rad lada. Dalesz
mu co takiego/ co Kamieniem pachnie? pewnie go nie uczęstujesz. Alech że
ta zabawka ná tym Kazaniu będzie: O tym bede mowil/ że Bog chleba z-
Kamieni nie le: á potym Kogo tym twárdym chlebem czestować mamy.
Pierwsze Kazanie moje ná tym miejscu ná twardeg/ bo Kamienno materio
napadło; z-Kog nie dobro iako wroźke moglbym sobie czynić/ Eledybym
o lasce twojej/ powszechny słabości ludzkiej Wspomożycielu Duchu
Święty/ wiele sobie nie oblecował. O Ktoro ta ciebie i ná terażniejsze
pracy mojej prymitiás/ i ná dalszy czas póki wola twoja/ pokornie proše.

Tak wielkie iść ślepsstwo nasze przeciwko Panu Bogu/ że iako by
nas ná co

N A N I E D Z I E L E

nas na co lepszego nie stało / i takoby Bóg czego mielibyśmy nie był go
 dzień / chlebem go z-kamienia gestuemy. W chlebie dzisiejszym / do którego
 go czart Chrystusowi wskazuje / ia naprzód to upatrute / że to musiał
 być chleb nie przedni / nie wiele czarta kosztował. Aiedyby to czart chleb
 kazał robić z-takiego drogiego kruszcu / przynamniej tak iako ludzie czy-
 mio z-mały / o toby iako tak było : ale chleb z-owych prostych glazow
 ktorych wszędzie pełno ! musi to być rzecz nie bardzo droga. Nie wiele się
 czart uszkodził / kiedy tym sposobem Syna Bożego karmić chciał. Patrz-
 cież ieno / jeżeli my z-tych miary Boga chlebem z-kamienia nie gestuemy.
 Trzeba Panu Bogu cokolwiek dać ; a coż dajemy ? co najgorzej / naj-
 podleyzszego / zgola po czym głowickowi nie : chleb z-kamienia. Aiedy
 Jakub Patriarcha / zegnając się z-tym światem / błogosławienstwo Wy-
 comskie rozdał ; przyszedłszy do Asera tak mu błogosławił : Aser pin-
 guis panis ejus : Aser będzie miał chleba dość / a chleba przedniego /
 ciutkiego. Nie nowina ludziom i teraz podobne błogosławienstwa rozda-
 wać ; takiemu takiemu Aserowi iak najlepszy struś chleba zjemy.
 Poyrzysz na synagga / na coregę ? pinguis panis ejus : poyrzysz
 na przyjaciela ? pinguis panis ejus : trzeba wygodzić samemu sobie / wy-
 godzić lubieżności / wygodzić psie ? pinguis panis ejus : a co najbole-
 śniejszy / trzeba wygodzić temu ną którego wielkiego nieprzyjaciela
 nie mamy / to jest czartowi ? y tu / pinguis panis ejus : o iako drogie /
 o iako nam bardzo należące rzeczy tym wszystkim dajemy ? A ty który naj-
 większe prawo do nas i rzeczy naszych maś Boże moe / toli też od nas
 bierzesz ? do czegoć ukazujemy / czegoć zjemy ? Aiedyby to smaczne
 iakie kostki / nie tylko ze złota albo srebra / ale i z-duśże samey ucynić się
 mogły ; Aiedyby same wewnętrzności serc naszych chlebem twoim być mo-
 gły / nie mielibyśmy ich smakowi twemu żalować. Ale czegoż wżdy zy-
 czymy / czym cie karmimy ? o to cie karmimy po czartowsku : die ut
 lapides isti panes fiant : pingues panes. niewiem iacy Aserowie potra-
 dli / co najlepszego i ci i owi pobrali / a ty tym co jest najgorzszego kon-
 tentować się musisz. O foremny iakimśi poczęsem od Boga
 Piotrowi Swietemu postanym / w-dziach Apostolskich cztem.
 Piotr Elegz sobie na modlitwie : aż go głos iakis z-nieba dojdzie : Sur-
 ge, Petre, occide, & manduca : Pieterze wstan / zabijaj i jedz. Piotr
 porwie się z-modlitwy ; obaczy przed sobą smaczne iakos z nieba spuśczo-
 no : rozumie że go czym dobrym / drogiem / smacznym gestuia ; rozu-
 mie że to tam są iakie Europawy / iarszabki / bożanty / iakie przepesne
 cukry / feukry ; zaszły do smaku / aż w-niey pełno takich rzeczy po ktorych
 głowickowi nie / aż tam wese / iaszczurki / zaby : obaczy to Piotr i po-
 cznie się wymawiać. Absit Domine, quia nunquam manducaui o-
 mne commune & immundum. Sy moe miły Panie / a kżoby to te
 rzeczy iadł ? mogłes mie czym lepszym obesić : soć to communia, rze-
 czy podle. Nie trzebać Niebu przymawiać / że Piotra Swietego tak
 gestowało : miało ono swoje tego postępu przyczyny. Ale my niewiem
 iako czynimy / kiedy się mało nie w-tenże sposób / nie z-Piotrem / ale z-sa-
 mym Bogiem obchodzimy. Wolamy czasem na Pana Boga iako na
 iakiego Piotra : Surge, occide, & manduca. O toć Panie Boże to
 a to daj / to a to dla ciebie czynię. Jeżeli by drugi słyszał / że to tam
 coś wielkiego ; podobno to tam Salomon Bościol Panu Bogu chce
 budować ; podobno lud Izraelski co najdroższe klejnoty na przyborek
 Panski

Gen 49.

Ad 10.

Ad 10.

PIERWSZA W POST.

Pánští chce ofiarować; podobno tu w-rece Boskie poyda stołace na Pánstích Eredensach argenterie/ plesniejące po strzemiach tyfiace; podobno poyda wioski/ miasteczka i inſe wioski. Uſłyſy to Pan Bog; po ludzku mowiac/ wielkich ſie rzeczy ſpodziewać pozmie. Aż w-przeſcieradle nie maſz nic godziwego; aż wſzytko ładaco/ po czym nic/ wſzytko commune: ſpecyaliſti owe/ rzeczy oſobliwe gdzie inſzety poſily; a Pan Bog communibus, rzeczami poſpolitemi/ a mowiac według dſieſſey Ewangeliey/ chlebem z-kamienia kontentować ſie muſi. A za nie tak uczynił ſławny ſwoi złoſcia ſweterokradzcy Acham? Teſt w-Piſmie Bożym dobrze wiadoma wſzytkim: hiſtoria / że Jozue Herman Izraelski dobywając miasta Jericho/ wſzytkę zdobył/ ktoro z-onego miasta mieć mogł/ Pánu Bogu i Kościolowi tego dąrował: Sit civitas hæc anathema: & omnia quæ in ea ſunt. Domino. Wey. 3. dney rzeczy z-tego miasta żaden mi ſie niech ani tyka: cokolwiek w-nim ieſt/ niech na Kościół i ſlugi tego idzie. Dobedzie potym Jozue miasta. Żołnierze rozbiegali ſie po mieście/ domy/ ſklepy/ ſkrzynie oddając: złoto/ ſrebro/ pieniądze/ drogie ſakry/ zgola na co kto. napadł/ wſzytko bioro i Aſtezy niſo. Sam tylko Acham nie był tak dobry/ żeby intencye albo woley Hermanſkiey doſyć uczynił. Napadnie na dom/ ieden doſtąpił w-ktorym wiele dobrego było; naprzykład były tam/ takto to w-domu porządny/ moſieźne/ miedziane/ cynowe naczynia; były kotły/ garnce/ konwie; były rozmaite żelazo; a miedzy inſem/ był też plaſzcz takiſ. ſarlatny bårzo drogi/ kilkadzieſiat grzywien ſrebra/ y linia takas ze złota. Napadnie na to wſzytko Acham/ pątrzeć ieſo co uczyni/ takto ſie z-Pánem Bogiem dzielić będzie: oto tak uczyni/ tak ſie z-Pánem Bogiem dzielić będzie: Vidi inter ſpolia pallium-coccineum valde bonum, & ducentos ſiclos argenti, regulamq; auream quinquaginta ſiclorum, & concupiſcens abſtuli, & abſcondi in terra. Sobie wziął on plaſzcz koſtorny/ pobral ſrebro i złoto; a miedzy/ cyne/ i żelazo/ i inſe rzeczy podleyſe/ po ktorych mu było nic/ Panu Bogu zoſtawił. O takci to tak miedzy ludźmi bywa; że kiedy to będzie: palliū valde bonum: rzecz taka dobra/ poſorna/ pożyteczna/ rzadka to bårzo/ żeby to Pan Bog od nas mieć miał. Naprzykład/ trzeba Pánu dſie dſięcowi w-materności ſwoiey grunt na Kościół wydzielić: beda role rozmaite/ będzie terra valde bona; a druga na-ktorey ſie tylko kamienie rodzą: o wiec co leſſego ſobie/ co ładaco Pánie Boże robie. Trzeba Pániey goſpodyniey ochędować takto pocienna Kościolowi dąrować; będzie tam tego w-ſkrzyni tak wiele/ beda to iedwabiem/ to złotem ſy te tuwalcie; beda Perſezyny/ Turczezyny/ zgola pallium valde bonum: beda też i drugie podleyſe: o wiec co leſſego albo Corezce/ albo ſobie; a to co ſie ſwiātu nie godzi/ Pánie Boże robie. Trzeba tak muſzne do ſpitala poſtąć: y tu co leſſego ſobie/ a oſtątki/ odrzutki/ Pánie Boże robie. Doſtanie Pan młody y Pánów poſtawnych takiego groſa: wiec trzeba mu to kompanię pozeſtować/ a zaſem na koſtę ſko gre lożyć; trzeba też co duchownego albo Koronke albo Officium ſobie kupić; aż on co valde bonum, ſobie na kompanię Talerami/ a Pánu Bogu podobno ani ſelagami. Zgola takieſmy na Pána Bogą nie taſkawł/ że go twårdym kamieniem/ to ieſt rzeczami podlemi po ktorych nam nic zeſtujemy. Nie pomniemy takos na to/ że to nas Bog chlebem daleko inakſzym zeſtuje. a za to chleb z-kamienia/ ktory nam

N A N I E D Z I E L E.

Psal. 18.

Psalm 14.

Genesis 4.

codzien na posilek ciał naszych posyla? a za chleb z-kamienia/ Ktorem dzia-
 sie nase w Oltarza swego czestuje/ Kiedy nas ciałem i Krowa proro kamie-
 a za chleb kamienny/ Ktorem nam w-niebie po dokonzeniu dozygnę go zy-
 wota obiecuje/ do Ktorego i między Arolewskiemu sielu swego
 pulniskami Arol Dawid testni: Satiabor cum apparuerit gloria
 tua: naitem sie do woli/ ukontentuje nienagromy app. est moy kiedy sie
 potaze chwala twoja: z-Ktorego zazywanta drugi pawne sobu blagosław-
 wienstwo obiecuje: Beatus qui manducabit panem in Regno Dei.
 o blagosławiony: to głowiek Ktorey bedzie pozyswal ch. ba w. Arole-
 stwie niebieskim. Owo zgola nie pominiemy na to/ iari chleb od Boga
 mamy: i dlatego kamieniami go czestujemy. Wierc o tym takim chle-
 bie trzeba koniecznie wiedziec/ ze go Pan Bog nie rad ie. Chceś Pana
 Boga odbyć lada głazem/ po czym ci nie: pewnie ani na to pozrzy-
 Czeszował Kiedyś Zain Pana Boga: Factum est post multos dies
 ut offerret Cain de fructibus terrae munera Domino: ro-
 zumie Zain ze rzecz barzo miło Panu Bogu czyni/ ze mu za nie dzie-
 łować bedzie. a Bog co na to: Ad Cain autem, & ad munera illius
 non respexit. nie tylko mu za ten chleb nie podziękował/ nie tylko go
 nie słoślirował; ale też i pozrzyść nan niechciał. Zain sie gniewa/ za
 wielki to despekt sobie pozysza: Iratusq; est Cain vehementer, &
 concidit vultus ejus. By moy Panie skodaby tego głowieka frapo-
 wac; przyczyna ubogi podarunekzek tego. Auch sie Zain takie chce
 gniewa/ Pan Bog na chleb tego ani pozrzy/ A dla czego? Cezhus
 Alexandryski powiada ze dla tego/ ze to był chleb kamienny: Qui ex
 tempestivis fructibus excellentiores essent, delitijs suis reſerva-
 bat: qui verò deteriores essent, DEO Maximo offerre non erube-
 scebat. Zboze co lepsze dla siebie chował; a co gorszego było/ naprzy-
 kład/ było iakie zboze w-Ktorem wiecy było łokolu albo morky/ nieli
 czego dobrego/ wiec to on Panu Bogu ofiarował; i co by sie ledwo dla
 bydla zeszło/ on tego Panu Bogu dawać nie wślydził sie: czym obrazo-
 ny Pan Bog na dary tego ani chciał pozryść: Ad Cain & ad mu-
 nera ejus non respexit. Ale podamy dalej: w-chlebie dzisiejszym
 czarrowskim i to ia sobie uwazam/ ze to był chleb iakie nie ochotnie/ i
 z-takos cieśkością ofiarowany. Wszak Kiedy owo mowimy/ ze to a to
 dziele sie iak z-kamienia/ wielka nieochota pokazujemy: naprzykład/ kie-
 dy mowimy o tym ze mu wślytło iak z-kamienia idzie/ planey wśly-
 mac sie dzien Ktorey od napoju iak z-kamienia/ lehwemu studze woli
 Pankiey wygodzie iak z-kamienia: tym sposobem mowienia o wielkiey
 nieochocie znać daemy. Wierc co do nas/ i takim nam chlebem Pana
 Boga czestować nie nowina. Trzeba Panu Bogu darować: o iakie
 ociąganie! iakie nieochoty! wślytło iak z-kamienia. Delni sie na nas
 ono starodawnych Pogan przysłowie/ Ktorey Kiedy lenka iakiego wyra-
 zic chcieli/ mowili wiec; Sicut bos ad victimam: tak ochotnie i raczo
 w rzeczach swoich idzie/ własnie iak wol Kiedy go na zabicie na ofiare
 Bogu prowadzo. Zaprawde nie nowina ludzom byc takimi wolka-
 mi: Kiedy wolcowi z- daleka pokazo wiozke iako siano/ Kiedy wolko-
 wi isc na cudze ląd albo zboze/ o iako on w ten czas ochotny/ iako sie
 nie ociaga. Trzeba też wolcowi isc do Koscioła/ zeby z-niego ofiarę
 Bogu była; a mu nie sporo/ az sie on ociaga/ az go nukać/ w-powrozie
 ciagnąc trzeba. A po prostu mowic trzeba głowiekowi jamemu so-
 bie wygodzie/

PIERWSZA W-POST.

bie wygodzić / albo o pozyszczeń iak / albo wcieścić postarac sie / o iaka tam ochota : temuż / trzeba cokolwiek dla Pana Boga uczynić / naprzykład / przydzie post wielki / trzeba sie od pokarmow zakazanych wstrzymać / osiekowi / ktory owo z-wielka szkoda dusi naszych zwyk wierzgać / to jest cialu / obroku wiać / o moy Panie / iakie tam nieochoty / iakie skrobania sie w-glowe ? A co sie mowi o poscie / toż i o czym inszym ma sie mowić / zgola kiedy nam Pana Boga gestować przydzie / wszystko iak z-kamienia. Wiece i z-rey miary chleba z-kamienia Pan Bog nie rad iada. Ba day mu niewiem co / jezeli to czyni nie ochotnie / jezeli postci nie ochotnie / do Bosciola idzie nie ochotnie / do spowiedzi / do Naswierszego Sakramentu nie ochotnie / pewnie ze Pana Boga tym wszystkim nie uczestujesz. W-pieniach Dawida Swietego mowi gdzies Pan Bog do Izraelitow tak : Non accipiam de domo tua vitulos, neque de gregibus tuis hircos. Bedziesz mi / powiada / dawal z-domu twego mlode cieleta ; nie wezme : bedziesz dawal z-owczarni twoiej kuste barany ; i tego nie wezme : Non accipiam Jest rzecz godna wzazenia / czego tu Pan Bog chce w-tych slowach : powiada ze od Izraelitow nie wziac nieche ; a przecie wiemy / ze tak gesto bral ; i z-wielka ochota bral. Mito mu bylo patrzac na Salomona / kiedy rozliczne bydlę rysiocami na ofiare pedzil : mito bylo patrzac na Dawida / i na inszych ludzi nabożnych / kiedy według przemożenia swego toż czynili ; a skoro przecie prawda / ze od Izraelitow nie wziac nieche ? Nō accipiam de domo tua vitulos, neq; de gregibus tuis hircos. Dawszy pokoy dlugim moralizacyom / ktore kolo tego byc moge ; co do rzeczy moiey / ia tak sobie mysle : podobno to tu Pan Bog mowi nie owym wszystkim darach / ale o darach nie ochotnie danych. Kiedy owo kto komu nie ochotnie daje / to mu wiece mowi / wez jezeli chcesz / chcesz Zakoniku wziac talmużny ? przyiedz ze sobie po nie : chcesz Asieze Plebanie miec dziesięciner ? ty przyiedz sobie po nie / iac ty pewnie wozic nie bede. To tez tak Zydzi z-Panem Bogiem sobie postepowali : Co on widzac deklarac sie / ze o takie podarunki nie stoi : non accipiam de domo tua vitulos. Chcecie zebym ja po domach / po owczarniach waszych chodzil / i te biedne cieleta i barany wybieral sobie ? nie boicie sie / ia tego pewnie nie uczynie / nie bede ja Zolnierzem / ktorym takie wydzierstwa zwycajne : non accipiam de domo tua vitulos neque de gregibus tuis hircos. Niechciecie mi substanciey waszey dobrowolnie udzielic ? o pewnie sie ia z-wami o nie bic nie bede : non accipiam ; ia chleba z-kamienj nie rad iadam. Ale niech bedzie dosyc o tym punkcie / ze Pan Bog chleba z-kamienj nie rad iada. A kogoż tedy tym twardym chlebem gestować mamy ? Krotko odpowiadam tak : Wciecie / ze kiedy owo kto gestuje kogo złym iakim trunkiem albo pokarmem / mowiemy wiece : sam go wypij / sam ziedz. Uczynmyż tedy i my tak. Czart gestuje Chrystusa chlebem kamiennym ; a my co na to ? mowic mu / sam go ziedz. Jednym slowem / chlebem z-kamienia czarta i tych wszystkich / ktorzy z-nim trzymal / gestować mamy.

Powiedzialem ze to chleb z-kamienia / kiedy kto ladażym / po czym mu nie Pana Boga odbywa. Niech nie Pan Bog / ale gort taki chleb ie. Chciabym czart miec co od nas ; wiece mu dac co tez moze byc naygorsego. Domaga sie od nas miesa ; a my mu kosc / niech sie gryzie / niech sobie kly lamie. Nie smaczne owo so kaski

N A N I E D Z I E L E.

Thom.

Proph. 5.

104. 17. v. 9.

Gm. 33

wzgąrdą nienawisć / wroganie: niechże czart ze Kości gryzie Saturabitur opprobrijs. Je° same° / i rady iego, lekce sobie wazye; nienawidziec tego wyszke° / co nam do serca przynosi / tak szere° glupstwa smieszem zbywac. Domaga sie iakiego mlodziennastka czart / zeby mu mlode lata swoje darowal / zeby w tym sposobnym do zlego wieku po woli iego chodzil; A ty cny mlodziennastku co na to? Boze wychoway zebyś go tym tak smaczny m Koskiem mial pozestowac; Ne des annos tuos crudeli: lata twoie / jest to taka porrawka / Ktora i samego B O G A v. Kontentowac moze; nie dawayze iey lada Komu; mozesz ty miec co insiego czego czarrowska geba godna / iego rzecz kamienny chleb iesc; postap z-nim sobie tak nagorzezy / nie sluchay rad iego / zaday mu glupstwo / bezecnosć / i tym podobne niegrzecznosci; ze cie do tego a do tego namawiac chce / takich Koskow czarrowska geba godna. Nie bede ja tu wspominal wyszkech w-szegulnosci wiekow i stanow; ale teli o w-powszednosci mowie / Ktoz Kolwiek taki jest v Ktorego sie czart domaga tego zeby go czym Koskowym / iako to dusza / niebem zbawieniem / pozestowal / zeby woli iego sluchac tego wyszkego odstapil. Wy dla Boga niech pomni na to zeć to na czarta wiele. Wspominal sie Kiedys czart v Michala Archamola / daleko mnieyszey rzeczy; niechtial od Michala iakiey duszy; niechtial nieba zbawienia; ale tego tylo sobie zezyl / zeby mu dal ciało Moyzefowe. A Michal co na to? o moy Boze iak to on nie po nassemu w-tym sobie postapil / tak mu sie sprzeciwil; ze az do swarow przyszlo; Cum Michael Archangelus, cum diabolo disputans altercaretur de Moyse corpore. O Michalowie / Michalowie / o ciałem ludzkim obłożeni Aniolowie! iakieby to wasse glupstwo bylo / Kiedyby was na podobny swar z-czartem / Kiedy sie v was czego wielkiego wspomina / nie stalo; iakoby was Bog sadzil o to / Kiedybrście mu żadnego odporu nie dali / Kiedybrście iednego Niechce / Nie zezwalam / Kiedy was o dusze prosi / nie przebañneli. Nilo mi was wspomniec stawni w-Wiecznosci Bohaterowie / Ktorzyście sie Kiedys zlemu temu kusicielowi tak iako potrzeba bylo / stawiali. Nilo mi na cie wspomniec wielki: w-Koscielach Chrystusowym Zakonodawco Benediktie / Ktorys Kiedys czarta i namowy iego w-ciele twoim nie tym czym on chcial / ale ostrym cierniem walac sie po nim / czestowal. Nie moge enoty twoiey wychwalic Kanami vKryzowane° Chrystusa napietnowany Franciszku; Ktorys niegdy czarta / nie tam gdzie on chcial / ale do sniegu zaprowadzil. Nie moge sie sercu twemu i rozmowi nie dziwowac Anielski w-ciele ludzkim Mlodziennastku iasne Dominikowego nieba stonce Thomasz Swiety; Ktorys sie na czarta / przez iedne niewiescislo cos niepieknego do vsu twych przynoszace° / nie z-tym czego byl nie godzien / ale z-ognista glownia porwac vmiat. Wy i wam podobni / nie dusza / ale chlebem kamiennym czarta czestowac vmieliscie. Daley powiedzialem i to / ze i owo jest chleb z-kamienia / Kiedy Pro dla Pana Boga co nie ochotnie czyni: Wiec i ten chleb dobeze by dla czarta zachowac. Radzi co czart; to go zaraz vsluchac / zaraz wyszke woznic; o Boze tego nie day. Nie jest niepodona i teraz cnota Aniola one° Egypskie° Jozefa Ktory pokusie na sie od czarta przepuszczoney tak sie odezmowal / tak sie iey nie ochotnym stawial / ze zezwolic na nie za rzecz niepodobno sobie mial: Quomodo possum hoc malum facere & peccare in Dominum meum? A podobnaz to! i mamze ia ro woznic! ba niedy

PIERWSZA W-POST.

ba niech czart co chce mow/ niech rądzi/ niech sie i raz i drugi/ i trzeci
o cie kusci/ ty cny Jozefie na to wszystko bądź iednym stupem/ takobyś
tego nie rozumiał/ iako być rzeczy niepodobne czart powiadał/ mow/ze
tego żadna miara wezynie nie moze: Quomodo possum hoc ma-
lum facere? Ale iest niepodobna i owa druga Pawła Swietego A-
postola do zlego nieocheta: wsak wiadoma tego Swietego Apostola
piosnka/ ktora przed Bosetolem calym i przed światem calym spiewał:
Quis nos separabit à charitate Christi? Tribulatio? an angustia?
an fames? an nuditas? an periculum? an persecutio? an gladius?
Jakoby sie z- czartem chciał wmawiać: to ty czarcie rozumiesz
ze iednym słowkiem swego nade mną dokazesz! wey wiezże to/ ze nie-
dokazesz; podz na mnie czarcie z- iakim żyw chcesz ozezem/ podz na mie
z- głodem/ z- nagoscią/ z- poganstkim przesładowaniem/ podz z- mieczem/
z- ogniami/ z- tysiącami śmierci/ tym wszystkim nic wemnie nie sprawisz/
nie namowisz/ nie wstrąsisz/ zgola czarcie zawsze nieochotnego mie mieć
bedziesz. Dziecie Pustelnicze/ o iednym Swietym Pustelniku powia-
dano rzecz taka; ze kiedy go czart do tego wiodł/ żeby ciele opuściwszy
na świat sie wrócił; on tak go zbyszał: polożywszy sie na ziemi mowil mu
tezeli chcesz/ za nogi me z- tej celli wywlec; ia dobrowolnie pewnie z-
niey nie poyde. Wiec i my rozbyśmy czynić mogli; Eaze czart/ to a
to czynić/ tam a tam iść; to go zaraz wstrząść? o nie tak: mowić mu/
chcesz abym tam a tam siedł? ia co zemnie tego nigdy nie wezynie; tezeli
masz na to moc od Boga/ wymyśl mie za nogi/ i powlec tam? Chcesz ze-
bym to a to mowil/ to a to czynil? tego ia wezynie nie moze; ty czyn
zemna co chcesz/ wolność oczy gwalttem otwierac/ rękę do tego przynieś
walać/ ia sam tego nie wezynie. Retholicy moi/ kiedy nam idzie o wtrą-
te Boga i nieba/ przynamniey samym czartom w- tej mierze nie mieliby-
śmy sie dąć zwyciężyć. Razano kiedyś czartom z- nieba dla oney pychy
ktora z- chęstem swoim Luciperem popelnili. po ludzku mowiac Krzy-
enie na nich Michal Swiety/ przez z- nieba przestępy. Wstysio to czar-
ci; az sie oni ociągalo; Krzyenie Michal drugi raz/ trzeci raz; a czarci
niechca/ i bylo to tam tego ociągania tak dlugo/ ze az powrozami z-
nieba ściągac ich trzeba bylo: rudentibus inferni detractos in tarta-
rum tradidit cruciandos mowi Piotr Swiety Apostol wliście swo-
im wtorem. A mily Boze iako to i sami czarci na opuszczenie ni- ba
nie predey byli. Wielki by był na sódzie Bozym nas wszystkich wstyd/
kiedy byśmy sie przynamniey na te czartowstwa/ ze tak rzeki/ enote z- dobre
nie mogli. Czartow powrozami z- nieba ściągac musiano: a my za na-
mnieyszo pokuszo i Boga i nieba odbiegac mamy? i wtec to nas po-
wrozami z- nieba ściągalo/ kiedy nas zle- nase chęci do zlego prowadzo!
wtec to nas powrozami ściągalo/ kiedy owo na iedno weyzczenie/ na
iedno skutenie na grzech zezwalamy a zaty m i nieba i Boga odbiegamy?
Ale rzeczy moiey niech Kontec bedzie; mowilem o tym/ iako to Pan Bog
chleba z- Pamięni nie rad iada; i to namienilem/ kogo tym twardym chle-
bem Pamięni mamy. Dajże Boze żebyśmy na to o czym sie mowilo/
pamiętali. Bogu cześć i chwala na wielki wiekow. Amen.

Ad Rom. 8.

2. Petri. c. 2.

NA WTO.

NA W T O R A

NIEDZIELE W-POST.

Nemini dixeritis visionem.. Matt. 17.



Miejemy insemi ozdobami / ktore Bog chciał mieć w-
karozakonnym od Mojżesza wystawionym przybytku
swoim / był też ołtarz jeden ktory się zwał Propitiato-
rium, albo Błagalnica. A miał na sobie dwu Che-
rubinow złotych / ktorzy go szeroko rozpiętymi skrzy-
dlami okrywali: A N. Nie pytam się ja tu co po tych
Cherubinach na tym ołtarzu było. Był to ołtarz wiel-
kimi przywilejami Boskimi obdarzony / choćby czego innego nie było /
dosć przywilejow w-samym nazwisku było. Być Propitiatorium, to
jest ołtarzem takim / w ktorego samego głowiek Boga rozgniewanego
mógł ubłagać; o wielkiz to przywilej / było na co patrzeć / było czemu
się dziwować / a przecie Pan Bog ten tak godny oczu ludzkich ołtarz
chciał mieć pod skrzydlami Cherubinow / to jest w-zatajeniu / niechciał
żeby ludziom wolno było o nim wiedzieć. Zdami się że się rzecz bar-
zo podobna przy dzisiejszym Przemienieniu Syna Bozego stała. Syn
Boszy na górze Thabor chwalebnie przemieniony / on iak słońce jasny /
on śnieżnym białym pięknie przybrany / a za to nie był godny ludzkiej
wiadomości ołtarz. O nim ci to / o nim / ludziom trzeba było wiedzieć /
nawet otwartym okiem trzeba było patrzeć / o nim przed światem trze-
ba było powiadać / że tak a tak Syn Boszy pokazał się. Aż na nim sam-
że Syn Boszy iakichsi Cherubinow kładzie / i iakoby skrzydlami iakimi
okrywać go łazę: Nemini dixeritis visionem. Wey wznioście /
nikomuż tego / coście widzieli nie powiadamy. A beda was pytać ci
i owi coście widzieli? nie powiadamy. Beda pytać przystańcie z-ko-
rych się wiec dobrze miewacie; nie powiadamy; bedzie pytała Martha /
Magdalena; nie powiadamy. Sami nawet Kollegowie waszy / a v-
czniowie moi / beda was pytać; i tym nie powiadamy: ztola iak Che-
rubinowie iacy skrzydlami własnymi ten ołtarz zakrywacy: Nemini di-
xeritis visionem. A iakoz to mój Panie? albo to co ztegożes się tak
pięknym / tak chwalebnym wzniołm pokazał? to to rzecz sekretu
potrzebująca? trzeba koniecznie o niej milczeć? tak to jest: jest to rzecz
sekretu potrzebująca: trzeba koniecznie o niej milczeć. Ale my ludzie
takich rzeczy za sekret wiec nie mamy. Trąsi się wiec iak Transfigu-
racya / zostanie kto z-nie Senatora Senatorem / z-nie Biskupa Bisku-
pem / z-nie Woiewody Woiewoda: aż my o tym cala gęba mowimy / nie
słychać od nas Nemini dixeritis visionem. By / już to prozno nich
bedzie co chce / transfiguracya jest to rzecz sekretu potrzebująca / trze-
ba o niej milczeć. Tak to pospolicie bywa że co v nas nie sekret / v Pá-
ná Boga wielki sekret / iako też przeciwnym sposobem co v nas sekret
to v Paná Boga nie sekret. Niechże tedy ta materia kazania mego
bedzie; o tym bede mowil / że co v nas nie sekret to v Paná Boga se-
kret; a ee

sekre; a co v nas sekret/ to v Pána Boga nie sekret. Na cześć i chwale przemienionego na gorze Taborystkiej Syna Bożego.

Je co v nas nie sekret/ to v Pána Boga sekret; jest to rzecz co-
dziennym doświadczeniem dobrze wyprobowana. Je poezne z-tąd co
jest najbliższego dzisiejszej Ewangelii; a za to między ludźmi sekret/być
na świecie szesliwym/ chwalebny/ wielkim? Da komu Pan Bog
vrodzenie wielkie/ da dostatek / da wielki w-Ogryznie honor. wter a
kto jest taki / ktorby sie z-tym rail? Kto o tym milzeć kaze? Nemi-
ni dixeritis. Posłeszci Pan Bog takiemu Salomonowi / vczyni go
Krolem; vsiądzie sobie Salomon na tronie swoim / Korone Krole-
wsko na głowę weźmie / dworzanie tak gwiazdy Kolo Ksiezyca/ Kolo
Salomona stoia; zgoła Salomon szesliwy/ chwalebny/ wielki.
Wier to cny Salomone ta chwala twoja sekretem bedzie? w-zataes-
niu bedzie? O coe mi za sekret! Vsiadzie Salomon w-rey chwale
swoiej; az gese glosy z-palacu między ludzie ida/ zeby na Salomona
co zywo patrzalo zwolywaio. Egredimini, & videte filiae Sion, Re-
gem Salomonem in diademate, quo coronauit illum Mater sua:
Co zywo sam do zamku idziecie / na Salomona / takto to Krol chwale-
bny / wielki / patrzcie. To tak ludzie; a Pan Bog iako? Szesście
tego/ chwala tego / o wielkiz to sekret! Zaydzie Pawel Swiety do
trzeciego nieba / obaczy Boga w-oney tego niebieskiej chwale; wroci
sie Pawel z-nieba / co zywo sie go pyta / cos tam Pawle widzial? A on
co? to podobno z-tym co widzial / bedzie sie rozwodzil / cale kazania
o tym bedzie powiadal? O nie tak: Non licet homini loqui: nie
pytacie mie o to; nie godzi mi sie o tym mowic. Izaiasz tez Pro-
rok powiada w-rozdziale hostym: ze Pan Bog pokazal sie raz w-Ma-
testacie wielkim. Byl Tron barzo wysoki; Kolo tronu stali Serafi-
nowie / i insi Aniolowie: zgoła bylo na co patrzac. A ktos te tego
chwale widzial! Kiedyby tak na mnie / tedybym ja byl swiat wszytek
na ten widok zwolal; zwolalbym byl i tych/ ktorzy mieszkala na wschod
sionca / i tych ktorzy na zachod / i tych ktorzy na poludnie / i tych kto-
rzy na pulnocy: zwolalbym starych i mlodych / bogatych i ubogich /
zgoła wszytekich / zeby sie wszyscy oney chwały niebieskiej do woli napas-
rzyli / i takiego to Pána maia poznawszy / onemu tym ochotniej i szcze-
tniej sluzyli. A Izaiasz co o tym mowi? iak tez wielka frequentia abo
gromada ludzi na ten matestat Boski patrzacych byla? oro tak wielka/
ze z-tak wielu millionow ludzi na ziemi zyacych / sam ja tylko Izaiasz
na ten czas widzial: Vidi Dominum sedentem super solium ex-
cellum & elevatum: nie mowi Widzieliśmy; ale ze tylko sam Bo-
ga w-chwale widzialem. Biedym ja byl na dworze Ezechiasza Krola
Izraelskiego/ Kiedy ten Krol akry Krolewskie odprawowal/ Kiedy Po-
slow cudzoziemskich przyymowal/ Kiedy od poddanych postusenstwo
odbieral/ Kiedy z-Senatorami swemi seymowal / inaczey wiec bywa-
lo: Vidimus, tyslocami nas na chwale tego patrzalo: ale Pána Bo-
ga Vidi, mnie sie tylko samemu widziec go dostalo. Dobrze ja mo-
wie / co v nas nie sekret / v Pána Boga sekret. Toz dosc rzetelnie
pokazalo sie przy vrogyszym i chwalebnyim Smartwychwstaniu Sy-
na Bożego. Smartwychwstanie Syna Bożego / o iako godne nie te-
dnego oka ludzkiego bylo! bylo na co patrzac/ Kiedy glowiek vmar-
ly wlasna swa mocą do żywota sie wrociwszy z-grobu zdrowo wrcho-
dzil/

Cant. 3.

2. Cor. 12.

dział / i z śmierci / że swego nad nim dokazać nie mogła / wesoło tryum-
 fował. Większa to była / niżeli kiedy zwycięzcy Rzym onych swoich
 Scypionów / Pompejusów / i innych takto okazale gwiazdy / do try-
 umu swego wprowadzał: kiedy do wozów ich / zwycięzonych Hetma-
 nów i Reolów zaprzęgał: kiedy wesołymi okrzykami pod niebo pod-
 nosił / a przecie to w ten czas i jednego nie było głowicę / któryby
 na to patrzył. Noc ciemna była / wszyscy tak porzezani spali; aż Chry-
 stus nikomu o sobie znać nie dając z grobu wyniósł; aż ona tak dzi-
 wna i chwalebna rzecz u Pana Boga sekretem. Daley; grze-
 chy cudze czyli też to ludzkie za taki sekret mało? Prawda żeby mieli
 mieć; bo przykazanie / które nie kaze krącić / nie kaze też bliźniego na
 sławie szkodzić. Grzech taki cudzy przed drugim / który o nim nic nie
 wiedział / powiedzieć / nie godzi się. Ale nie mówiąc o tym co by
 miało być / ale co w rzeczy samej jest / znowu się ja pytam: grzechy
 cudze czyli też to ludzkie za sekret mało. Kto o tym nie wie? Niech-
 że teno puści ucho między ludzkie / niech przyjdzie do tego i owego sto-
 lu / a obaczy taki to u ludzi sekret. Wie go Pan Bóg czym się to dzie-
 ie / że takto płomien / albo takto ciepło w ogniu / tak w drugim grzech cu-
 dzy / którego się takkolwiek dowiedział / zataić się nie może. Po-
 bliżmy coś na morze / o którym powiadano / że trupą w sobie ścierpieć
 nie może! zaraz z nim na brzeg: to my też tak z grzechami cudzymi /
 zaraz z nimi na brzeg. Ocoli ten nie sekret / u Pana Boga jest wiel-
 ki sekret. O takto on pilno tego przestrzega / żeby sława i opinia cu-
 dza w swolej ochronie była! Niech tego dowodem będzie Sakra-
 ment spowiedzi świętej. Do istoty tego Sakramentu należy / żeby
 ludzkie grzechy swoje przed Kapłanem na to od Boga wysłanym
 wyznawali. Patrzcież co z tymi grzechami Bóg czyni / takto surowie /
 żeby w sekrecie były / żeby nikomu o nich nie powiadać / przykazanie?
 A kto nie wie tak wielkie i mocne jest Secretum albo Sigillum Con-
 fessionis? Ba niech beda nie wiem jakie grzechy; dajmy to żeby
 przyszedł na spowiedź i sam Judaś / i sam Pylat który Chrystusa
 na śmierć skazał; niech beda grzechy dobru popolicitemu nie wiem tak
 szkodliwe / zaraźliwe; czy nie to / nie trzeba ich nikomu powiadać.
 Niech się nie wiem jakie ziewagi Boga dzieła: nie trzeba ich nikomu
 powiadać: niech się świat wali; nie trzeba powiadać: niech Ka-
 płanowi o gąslo idzie i zezelby powiedzieć niechciał; czy nie to nie po-
 wiadać. A nie powiadać z woli i rozkazań Boskiego. Bóg tak
 chce / żeby tak / a nie inaczej było. Patrzcie teno takto to prawda;
 co u ludzi nie sekret / u Pana Boga sekret. A na koniec /
 u ludzi one dobrodziejstwa i tak / które drugim czynią / o takto wiec
 nie tajemne bywają! Użyci kto komu dobrze: aż wszyscy świat
 o tym wiedzieć musi; powiadamy / a czasem na oczy wyrzucamy:
 Rimosa est humana beneficentia & liberalitas: mówi tedy Neos-
 trek: dobroczynność ludzka jest to tak pusty taki dom / w którym
 owo pełno dziur / ani okna ani drzwi nie ma: takto bowiem w ta-
 kim domu nie masz nic skrytego / tajnego; cokolwiek tam jest / ka-
 żdy przez lada kalubienkę obaczyć może: tak też i dobrodziejstwa
 nasze ludziom popolicie nie bywają sekretne: Rimosa est huma-
 na beneficentia: nie podobna żeby się zataić miała. Ocoli i ten
 nie sekret Pan Bóg ma sobie za sekret. Wszak wiemy / że on o do-
 brodziej-

brodzieństwach/ Ktore nam czyni/ nie wiele mowi; nie czesto od nie-
 slysemy/ ze stworzyl nas/ odkupil nas/ prawem do Nieba opatrzył
 nas/ ze potrzeby nasze/ i do dusze/ i do ciała należące opatruię/ ze nas
 od tak wielu niebezpieczeństw zachowuje. Pisma Boze powiada/
 ze wielki Patriarcha Jozef choc dobrze uczynić Braciey swey/ Kto-
 rzy do niego do Egiptu przyszli byli/ to uczynil. Pieniadze/ Ktore
 wziol byl od nich za zboże/ kazal w-wory ich/ w-Ktore zboże brali; w-
 lożyć; i tak im/ nie żadnemu nie mówiąc/ nie opowiednie ze zbożem
 oddać: Iussit ministros ut reponerent pecunias singulorum in
 sacculis suis. Umiat ten eny Patriarcha dobroczynność swoje ra-
 tć; nie w-ustach ludzkich/ ale w-zawiazanych dobrze worach chciał
 ją mieć. Toż z-nami Pan Bog czyni/ kiedy nam dobrze czyni: Po-
 suit pecunias singulorum in sacculis suis. Da drugiemu tak wie-
 le tysiecy intraty; a glosi przed światem/ ze to a to dla niego uczy-
 nil: bynamniey: Reposuit pecunias in sacculis suis. Nайдзіte sie
 taki niewdzięcznik/ Który takoby nie nigdy od Pana Boga nie wziol/
 żadney wdzięczności przeciwko dobroczyncy swemu nie pokazuje: ze-
 by też to takimkolwiek sposobem odwdzięczyć/ ani sie on tego domy-
 śli. A Pan Bog milczy/ ze mu kiedy co dobrego uczynil przed
 miłm nie powiada; dość ma na tym/ ze mu wszystko dobrze uczy-
 nil/ ze mu worki dobrze nadsiał: Reposuit pecunias singulorum
 in sacculis suis. Nайдзіte sie i taki/ Który tego samego/ co od Bo-
 ga wziol/ na obraze Boska sączywa/ i takoby z-mieczem od Boga wzle-
 tym na samegoż Boga idzie/ a Bog nie na to nie mowi; dość ma
 na tym/ ze go dobrodzieństwem obdarzył: Posuit pecunias sin-
 gulorum in sacculis. O kiedy głowiek głowiekowi co takiego u-
 czyni/ ta biedna kopa teźeli komu ją dał/ będzie nie tylko In saccu-
 lis, ale i w-ustach tych/ przed Którymi to glosi: ba czasem w-
 twarzy ubożego beneficjara/ kiedy mu to wymowi/ i to wymowko
 zawstydzi. Pismo Boze trefno rzecz powiada o Piotrze świętym
 Apostole/ kiedy sie ten wielki Apostol do Ktorego miasta pokazał/
 co żywo wynosiło wlec przed dom ludzi chorych/ i kładło ich tam.
 Ktoredy Piotr miał iść: Ut veniente Petro saltem umbra illius
 obumbraret quemquam illorum, & liberarentur ab infirmitatibus
 suis: żeby przynamniey Piotrow cień doszedł Ktorego z-nich / i do
 zdrowia mu pomogl. Foremny zaprawde sposob legenia/ ze Ktore-
 cień Piotrow doszedł/ to już tym samym miał być zdrowym! To
 to u Pana Boga recepta na choroby ludzkie cień? Coć należy do
 dusze/ to łączno pojąć/ takto to Pan Bog cieniem iednym i nawiet-
 sie choroby leczy. Przypomni owo sobie Ktośkolwiek one żalobne
 stradnego żustkiego pacjenta płosnke/ ze to głowiek: Quasi flos
 egreditur, & conteritur & fugit velut umbra: Głowiek i ro-
 dzi sie na świat/ i schodzi z-tego świata takto cień taki. On to so-
 bie brać w-rozum poeznie. Ażel sobie myśli: To to głowiek iest
 cień ieden na świecie; i kiedy z-tego świata schodzić trzeba/ schodzi
 takto cień ieden: to to przyrodzenie ludzkie niechciało go mieć na
 ziemi takim wielkującym debem/ albo nieużytym dyamentem; ale
 co godziną odmiennym cieniem? Jak myśleć/ poeznie o sobie
 radzić przez poprawę złego życia/ na cieniowe z-tego świata zejście
 gotować sie. Patrzcież ieno takto to Pan Bog dusze iego iednym

Gen. 42.

Apost. 5.

Job. 14.

cieniem zleżył. Drugi napaśnie na taki delincowany na ścienie
 Kompas: poźnie mu się przypatrować; aż on cień/ Który godzinny
 pokazuje/ z godzin do godziny idzie; dopiero był na pierwszej/ aż
 nie długo potem na wtorej/ i na trzeciej/ i tam daley. I poźnie
 sobie myśleć: By miły Boże/ takoc to i biedny cień uyme wieku mo-
 tego pokazuje: co się na tym Kompasie dzieje; to się właśnie i we-
 minie dzieje; godzina po godzinie uchodzi; śmierć/ im daley w-lá-
 ta/ tym bliżej; a ja o tym nie myślę/ na przywołanie iey nie gotuje
 się. I tak sobie dyskuruiąc/ poźnie się mieć do poprawy zlego
 życia. Patrzcież ieno takoc to i tego Pan Bog cieniem jednym na
 duszy zleżył. Dobrze ja mówię że coś do duszy/ to łatwo pojąć/
 iako Pan Bog jednym cieniem i nawietże choroby leczy. Ale
 mówiąc o ciele: o iuz też to tu przytrudnię się. Ocoli co do rze-
 czy moicy/ z tego Piotrowego cienia to ja biore. Myśle sobie: miły
 Boże/ takoc się to Pan Bog z onymi dobrodziejstwami/ które nam
 czyni/ Przecież! Kiedy on nam co dobrze czyni/ nie czyni przy wiel-
 kiej tajemności ale przy cieniu/ w pociemku po ludzku mówiąc/ żeby
 tego nikt nie postrzegł: Vt veniente Petro, saltem umbra obum-
 bret quemquam illorum. I o tymci zdami się dawala znać sta-
 wna u Salomona Bosta Konfidentka/ która wiele rzeczy o Bogu
 swoim powiedziałszy/ i to też przydać: Sub umbra illius quem
 desideraveram sedi: pod cieniem tego/ Ktoregom sobie dawno ży-
 zela/ usiadłam. Nie na ieden pias duchowny te święte słowa cło-
 gnać się mogą. Bedzie owo kto na świecie ni drugi Paweł/ usta-
 wnie się ieno do Nieba, i do oglądania Boga iak w sobie iest/ wy-
 dziera; ustawiczna u niego piośńka: Desiderium habeo dissolvi, &
 esse cum Christo: O kiedyby to co napredzy widzieć Boga! Aż się zo-
 dze tego odwołę/ aż mu na poznaniu Boga/ które się na tym
 świecie z rzeczy stworzonych mieć może/ które Paweł święty Per spe-
 culum & in enigmate, zowie/ przedstawiać kazo; kazo mu potrzeb-
 na Niebo/ na ziemię/ i na to/ co na nich iest/ i z tego wszystkiego/ co
 to iest Bog/ iak wszechmocny/ iak dobry/ iak piękny/ dochodzić: aż
 on sobie noć: Sub umbra illius quem desideraveram sedi. Ja-
 bym chciał widzieć samego Boga/ a ono mi na cień tylko tego pa-
 trząc kazo. Widzi drugi/ iako mu do Boga nie sporo/ wszystek
 w zabieganiu marnych pożytków/ i rośkoży dożesnych/ Tanie go
 kiedy Pan Bog w serce: aż on przed samym się sobą nie iako wstydzi;
 Sub umbra illius quem desideraveram sedi: widyć to te wszystkie
 rzeczy/ które Bogiem nie są/ cieniem są. Co iest cień ludzki do cło-
 wieka: to są te rzeczy do Boga. I kusi nas to/ żebyśmy się tym cie-
 nieniem kontentowali/ żebyśmy dla ntego i Boga niechcieli? A kto iest tak
 głupi/ żeby wołał cień chleba/ niżeli sam chleb? cień domu/ niżeli sam
 dom! cień pientedzy niżeli same pientodze? Trzeci zapętuje się na
 taki nabożny zbawicielowy obraz/ albo na Poimanie tego/ albo na
 Wkrępowanie/ albo na Wkoronowanie; i poźnie sobie myśleć:
 Co to iest cień tego/ Ktoremum ja sławę winien/ to iest Chrystusa
 moiego? Taki on był kiedy go imano/ biegowano/ Koronowano:
 Sub umbra illius quem desideraveram sedi. Niech będzie pochwa-
 lon za to wszystko co dla mnie wterpiał. Ale co do rzeczy moicy;
 ja rozumiem/ że ta Nabożnica o dobrodziejstwach Boskich kiedykol-
 wiek sobie

Can. 2.

ad Phil. 1.

1. Cor. 13:

wieć sobie pokazanych / i o tym iako ie Bog w-zataieniu wiec trzyma / myslila. Myslila iako to Bog stworzył / iako iej sposobność do zbawienia opatrzył / iak słodkimi łaskami dusze iej utwierdzał. A to wszystko czyniac nigdy sie z-tym / ze to on / a nie kto inny czynil / nie ozwał; nigdy o sobie / ze to on czynil / nie dal znać. Potrzeba sobie noćcie. Sub umbra illius quem desideraveram sedi. Pod iednym cieniem Boga mego usiadłam / cokolwiek dobrego od niego wzię-łam / w-iednym cieniu pociemku wzięłam. Niechże tedy to prawna be-dzie / ze co u nas nie sekret / to u Pana Boga bywa sekret.

Ostatek mi to teszcze / zbym pokazał / ze przeciwnym obyczajem co u nas sekret / to u Pana Boga nie sekret. My taimy / milczemy; a on przed wszystkim światem powiada. Na przykład o jube iako zająca poręka iako zniewaga od Egołowiek; porwie sie na nie słowem / przydzie czas / do reki / policzek mu wytnie; a koby niechciał żeby o tym nielt nie wiedział? Bedzie kto przy tym; aż go pro-śo żeby milczał / żeby nikomu nie powiadał: Nemini dixeritis Vi-sionem. Smiluy sie / niech to przy robie samym bedzie. W-czym posłaliśmy coś na ludzi rannych. Wiecie ze ranny reki przed ludź-mi nie pokazuje. Ranie go; aż on do cyrulika / aż na rane plastry kładę / aż ie chustkami obwila. To my też tak: zada kto rane na pożąciwym głowiekowi poszanowania godnemu / zniewazy go; aż re-rane obwilać / aż sie z-nig tate / aż to sekret. To tak ludzie / a Bog iako? Nie lada ono była zniewaga wcielonego Boga / kiedy owo-żli ludzie przy mece tego świętey ciała tego okrutnie pokatowali / ze i postaci głowieczey na nim nie zostawili. O / co prawda / niestr-chańy na świecie despekt! dosyćby nie uszanowania bylo / kiedyby sie nań słowem iakim Egołowiek nie pieknym rzucił; wierzby bylo / kiedy do tego śmiałby i policzek przydać; a coż kiedy to po onych bezecnie obelżywych słowach / po onych policzkach / po seplwaniach / do tego przyszło / ze czegoby i samey bestrey nielt bagnę nie uczynił / okrutnym biciem wniwecz go obrocili. Niesłychana była i ona znie-waga / kiedy go między łotrami na Krzyżu zawieszili. O zaprawde dziwne / Ekorc rowney sobie ani miały / ani mieć beda / zniewagi! Patrzcież iako sie z-nimi zniewazony Bog tał? Naprzod chciał ze-by go to podkalo nie w-nocy / żeby tego nielt nie wiedział; ale w-szrod dnia białego / żeby sie każdy do woli napatrzył / i z-żalassiem Proroctwem potomnym czasem powiadał: Vidimus eum, & non erat aspectus. Widzieliśmy go / i ze nie bylo na co patrzeć po-strzegliśmy. Daley / chciał żeby sie to działo nie w-koćcie iakim / ale w-szrod ludnego miasta: nie w-ten czas kiedy w-miescie nikogo nie bylo; ale przy wielkim ze wszystkiego Zrołestwa zjeżdżie. A na ko-niec nie małoc dosyć na tym / ze sie to wszystko tak iawnie działo / i chce żeby sie daleko szerzey rozefiło / rozkazuje Apostołom swoim / żeby sie po wszystkim świecie rozefiło: Prædicate Evangelium omni cre-atura. Wey Apostołowie; po świecie / iak wielki test / dżcie; Ewangelia opowiadaycie. A Ekoroz moym Danc Ewangelia / czyli one tylko Ewangelia / ze bedoc prawdziwym Bogiem stałes sie głowiekiem: zes utarękle z-czar-tem szesliwie odprawił: zes sie na gorze Taborey skiey Wozniom chwa-łebnie pokazał: ze blisko tego bylo / żeby był Zrolem zostal: zes nie prze-żegone cada czynil: zes smarcwych wstał: zes chwalebnie do Nieba wstąpił:

Izai. 53.

Marc. 16.

Cz. 1.

6 Cor. 2.

Job. 1.

Mt. 26.

Mat. 10.

wstąpił? o nie to tylko. Kiedy Paweł na kazaniach swoich przed Sędziami i Królami będzie mówił: Prædicamus Christum: opowiadamy wam Chrystusa; Niechże nie tylko to mówi! Opowiadamy Chrystusa B O G A prawdziwego / Chrystusa chwalebego / cudownego / zmartwychwstałego / w Niebie Królującego; ale i to nabaziey: Et hunc Crucifixum: Ukrzyżowanego / niech powiada przed światem / zem iako Lecz między Lottami wi-
siał: że nie ludzie za wierutnego zbrodnia mieli / i iako takiego tak o śmierć skazali. O Boże mój / iako to prawda / że co u nas sekret to u Pana Boga nie sekret.

U nas / u ludzi enoty ludzkie wielki sekret. Będzie taki głowiek przed Bogiem wielki / będzie o tym mówić / jest co chwalić; a wiele takich / którzy o nim wspominać? Przyjdzie do iakiego dobrze zaśladowanego stołu; aż tam jeden chwali dobrego wypisacza / drugi gracza / trzeci dobrego zalotnika. A enoty twoje dobry głowiek sekretem / wszyscy o nich milą. Pan Bog nie tak; O enotach slug swoich nie może się on na-
mówić: gdzie się teno okazywa pod / rad się o nich pyta / i drugim o nich powiada. Stante raz przed Panem Bogiem czar / iako cy-
tamy w Księgach Jobowych. Trzeba było Panu Bogu kilka słów do niego przemówić: i rzekłby drugi / że to tu Pan Bog z-czartem będzie mówił o tym / iak wiele ludzi w piekle / iako wiele się do nie-
goruie: będzie go epaminował / iako ludzi do grzechu kus / iezeli na-
znaczony od siebie miarki nie przebiera. Będzie go pytał / co mu się podoba / ziemskie miasta / zamki / różne roiny / Narodow obyczaje. A Bog co? Tylko czar przed nim stanął; aż go on spytał: Nunquid considerasti servum --- Vidisti servum meum Iob, quod non sit ei similis in terra? Wszak świat wszystek obśled; a wi-
działeś slugę mego Joba? Wszak prawda / że z-niego głowiek dobry /
wszak nad nim nigdy swego nie dołazał? nigdy go na swoje nie namówił? zawsze cie z-niższym od siebie odprawił. I miły Boże / iako to Pan Bog i z-samym czartem o enotach ludzkich rad mówi / a co z-dobrymi Aniołami; a co z-świetnymi ludźmi? Co u nas sekret / u Pana Boga nie sekret.

A na koniec wszyscy mi to przysnacie / że ludzie grzechy swoje /
którymi Pana Boga obrażają / radziły iak w-nawetszym sekrecie mieli. A kto z-was taki / który uczyniwszy co nieforemnego / radby żeby o tym wszyscy wiedzieli? A który dyscypl chęć / żeby o ro-
bocie tego wiedział Professor? A która corezka gotowa na to / że-
by o takim iey bezpiecznieście dowiedziała się Pani Matka? I tak to bardo ludzie przy tym sekrecie stoja / że choćby też sło i o zbawie-
nie / żeby go odstąpił nie wzmowi tego. Bóg powiadać ty drugiemu /
że to grzech ciężki / grzechu śmiertelnego dobrowolnie na spowiedzi za-
żądać / piekło w-tym / trzeba wszystko powiedzieć: Należy się taki /
który i na spowiedzi mówi: Secretum meum mihi: ba niech bede /
i w-piekle / iuz to prozno / nie powiem. A Pan Bog na te nasze se-
kreta co mówi? to to i on ma nie za sekret? O nie ma / nie ma. By-
leś tak nie baczny / że dla marny rozkoszy Boga obrażales / obecności
tego uszanować nie umiales; to cie zawiodło / że rozumiales i o tym
nikt nie będzie wiedział. Wey pomniysz na to / co Chrystus powie-
dzał: Nihil enim est opertum, quod non revelabitur; & occu-

tana,

tum, quod non sciatur. Ma Pan Bog tak wiele sposobow/ że na zawstydzenie twoje wszystko się wyjawia. O Panie mój! czego nie czynił upadły Dawid/ żeby o grzechu jego nikt nie wiedział. Wryasa z obozu do domu zawola/ uczęstiue/ do domu iść kaze; dzień drugi/ trzeci trzymaj; tego tylko po nim chce/ żeby Wryas do własnego domu/ który tu przy dworze był/ do żony siedł. Ale tego dokazać nie mógł. Nie powiedz się ten sekret Dawidowi; aż on i o co wieszego kusi się. Wryasa zabie kaze. I gdy Dawid rozumie że tuż swego dokazał/ że pozostała po Wryasie wdowa z żoną wzięła wsi/ wszystkie niestawy ujdzie/ grzech pokryje: aż do niego P. Bog Proroka wysła/ Bhe ubogi Dawidzie/ takie to sekrety twoje! wszystko to widzi/ o wszystkim Prorok wie. Przyjdzie Prorok; aż mu łacine powiada: Tu enim fecisti absconditè: ego autem faciam verbum istud in conspectu omnis Iſraél, & in conspectu solis. Tyś uczynił tajemnie/ tak że podobno żywy duch nie wiedział; a ja to sprawię/ że ta rzecz jako słońce wszystkim wiadoma będzie; wiadoma będzie tu z żywota twego/ wiadoma po śmierci: będzie to sławna po wszystkim świecie/ wszyscy o tym mówić będą/ że Dawid to a to uczynił. O sekrety nasze sekrety/ jako to was Bog z sekretami nie ma! jako was z onych ciemnych łotow/ w których was chowamy/ dobywa! O pokorne tajemne grzechy nasze/ jako was Bog przynamniey przy słońcu swoim przed światem publikować będzie! Tu fecisti absconditè; ego autem faciam illud in conspectu solis. Czynimy na sekrety/ albo na zatajenie/ tak na trzy tuż kłademy: aż nasze sekrety niewiem gdzie będą; grzechy nasze pod onym kłuczem/ pod którym Chrystus dzisiaj swoje chwale kładzie: Nemini dixeritis: nikomu nie powiadamie/ pewnie nie będą.

Ale rzeczy moje niech koniec będzie. Z-ołazyey Syna Bożego/ który w-dzisieyszej Gwanieliu ucnie swoje do sekretu obliguje/ żeby o chwale przemienienia tego nikomu nie powiadał przykazuje/ mówilem o tym/ jako to co u nas sekret/ u Boga nie sekret. Co uczyniwszy/ żeby wszystkim łaskom waszym/ żeby chwalebne tego dzisieysze przemienienie u nas sekretem nie było; żebyśmy o nim tak naczęciemy myśleli/ i z-niego tego/ co w-Niebie dał Bog będzie/ dochodzili. Co-day Panie Boże. Amen.

NA NIEDZIELE TRZECIA W-POST.

In Belzebub principe demoniorum ejicit dæmonia:
Luce 11.



Wtedy Syn Boży od czarta opętanego dzisieyszego Pacyenta od tak złego gościa wyzwolił/ ci którzy na to patrzały wielką okazję do powinney chwały dobrego Boga mieć mogli. A. A. Człowiek od czarta opętowany/ i długą niemocą od niego utracony

plony zdrowym zostal; takoby nigdy zadney wady w-leszku nie mial/
ni z tego ni z-owego dobrze mowic pozol; a Erobey patrzac na to/
sprawce tych rzeczy Boga nie chwalił: Naprawi owo rzemieśnik
zepsowany taki stacel/ Doktor chorego zleczy; az mu ludzie/ okrom
pieniesney nagrody/ dziekują; bieglosc w-professzey abo nauce swo-
zey chwala: a ludzie/ widzac ze Syn Bozy taka naprawe w-zepso-
wanym od zarca ciele wczynil/ powinno chwala placiczy mu tego
nie mial! O zaprawde wielkaby to niewdzieczność byla. Patrz-
nijz co o tej chwale Swanielia swieta mowi. Syn Bozy zarca
z-ciala operanego wyzente/ niemy dobrze mowic poezne; az oni so-
bie mysla: In Beelzebub principe demoniorum ejcit demonia:
nie podobna rzecz zeby ten glowien nie zarował; znac ze moza na-
przedmieszyego zarca/ zarca z-cial ludzkich wygania. Ezy nie lada
chwala; nie lada wdzieczność! i nie mogliście ja ludzie tej tak
wielkicy dobroczynności Syna Bozego na co lepszego zayc? patrzac
na tak cudowno Pansta sprawe/ nie mogliście jacie czego luszego
pomyslic? Ale lusz to prozno/ takci to ludzie umiera; ze to im lusz
okazy grzechu/ coby mialo byc okazy cnosci i chwały Bozey. Tach-
ze tedy propozycja mola tu stanie; o tym chce mowic; ze ludzie eze-
sio z-tod biera okazy albo pochop do zlego; z-kadby mial pochop brac
do dobrego. Tej Erobey Boga noszacy zywot od nabozney bialo-
glowy w-dzistey Ewanielicy test Błogosławionym nazwany: Be-
atus Venter qui te portavit: to test/ ciebie Przenachwalibniemyja
Panno/ o Błogosławienstwo prosie.

Co do tej materzey/ o Erobey chce mowic; ludzie posli cos na
owe ładowite bistrzki/ Erobe iaszczurkami zowie. O iaszczurce
powiadało/ ze tak sie na swiat rodzi: zywot matki swojej przegry-
znie/ i tak owa krowa deoga na swiat wychodzi; a uboga ma-
tka od rany umierac musi. Zaprawde okrutny i pelen niewdzi-
eczności urodzenia sposob. Lezy w-zywoicie macierzynskim mola i-
aszczurczyna/ dopiero za sprawa ubogley matki zyc pozela/ Erobey
nie matka nigdyby na swiecie nie byla. A Erobey nie rzekł/ ze to ley
do wielkicy wdzieczności poda okazy: takz bedzie mogial to do-
brodzienstwo bedzie odwodzić: bedzie sie kolo matki łazila/ w-
rosci bedzie to karmila: az niewdzieczny robak/ mialo tego ma-
tke gryzie/ az ley zywota pozbawia. Co my te tak własnosc i tytel/
i to wshytko co sie na zyciu funduje/ od Boga mamy: wiecay on nam
dobrego czyni/ nizeli dziecieciu Erobe w-zywoicie swoim nosi matka.
A my glupie i niegodne swiata iaszczurczeta co na to? wielki zapra-
wde pochop do powinney uprzejmności przeciwko Bogu miec mo-
jemy/ na wielka do wysokicy chwały tego matercy napadliśmy/ wiel-
bic/ i nad wshytkie niediosa swiata tego smie wynosc mojemy: a my
co na to? to/ ze te matke nasze prawie iaszczurczym ladem gryziemy/
zgola godnego wshelkiego chwały Boga uszanowac nie umiemy/ ma-
lo z-zydami nie mowimy. In principe demoniorum ejcit demo-
nia. Powiadało o mlodym muleciu/ ze Erobey miala macierzyn-
skiego zazywa/ tak to czyni: nasawszy sie do woli/ z-ubogley klage
malo krowie samey nie wyszczawszy; Erobey ma odchodzie/ za one pa-
siwe matce nie dziekui/ ale kopnowszy ja nogą przez odchodzi. Chcial-
by tu Erobe podobno naturze w-tej mierze przymowac; ze tak iakoz
nie Ebstalme

nie kształcenie rzeczy ułożyła. Mule małki dowoli się nasało; miało-
by z-tąd brać okazję do podziśkowania: aż ono miasto dżisłowania/
bierze okazję do wierzgania/ kópania. Ale trudno w-nierozumnym
zwierzęciu tego ganieć/ co Plato o swoim Arystotelesie mówi: A-
ristoteles mulus: Aristoteles mul z-niego własny. Mogłbyś go
przy dobroczynności Boskiej/ iak dżecie przy pierśiach malować; bie-
rze/ zażywa/ ma się dobrze. I miałby z-tąd brać podob do czego
dobrego: aż on wierząc na Pana Boga nie przestaje; Incrassatus
est dilectus, impinguat, dilatatus, & recalcitravit. Kiedyby
to żrebie trochę się szupley miało; kiedyby nie na tak pełne pierśi na-
padło: podobnoby nie tak zuchwale było. Podrozny Patriarcha
Jakob zostaje raz w-sierokim polu; aż mu się ani/ iakoby widział
drabiny/która od ziemi do Nieba przestawała: a po tej drabinie An-
iolowie jedni do Nieba wstępowali/ drudzy z-Nieba zstępowali:
Vidit in somnis scalam stantem super terram & cacumen illius
tangens caelum, Angelos quoq; DEI ascendentes & descenden-
tes per eam. Nie jedno wważanie kolo tej niebieskiej drabiny być
może. Może sobie kto pomyślić: I mily Bode/ iako to i samym
Aniolom drabiny do Nieba potrzeba! Ba bodź nie wiem czym/ pe-
wnie tam prastym sposobem nie zaleciś; trzeba drabiny. Co przy-
kazanie Bode/ to dobrej wżynie/ test/ to tej drabiny szegbel; po kro-
zych szegblach isćci koniecznie trzeba/ iezli chceś zayść do Nieba. Bó
i owa nie zła refleksja: że z-nieba Aniolowie sli po drabinie: O toć
znać prawdę/ co ktos kiedyś powiedział: Nemo repente fit malus:
niekt nigdy nie zostanie oraz barzo złym: rzadko się to trafia/ żeby
kto oraz i iakoby we mgnieniu oka z-nieba spaść miał. Kiedy czo-
wież z-nieba idzie/ idzie sobie iak po iakiej drabinie; w-przod wsta-
pi na ieden szegbel/ potym na drugi/ na trzeci/ na czwarty: znowa
im dalej/ tym niżej/ aż on na ziemi/ bą i w-piekle. A za nie tak by-
wa głupi/ i godni pożałenia Aniolowie/ ktorzy owo będąc w-niebie/
ab extremo ad extremum; z-tak wysoka tak barzo nisko/ to test aż
do pułki zstępuiecie? Ktorzy owo z-arcy dobrych w-arcy złych
odmieniać się. Czy wy to zaraz z-pocztowych bezecnemi/ z-nabożnych
bezpożywnymi sławacie się? O nie tak/ nie tak; powolić to/ powoli do
tego przechodzi. Wprzod Anioł zstąpi na ieden szegbel; aż po-
tem na drugi/ i na trzeci/ i na dżiesiąty/ i na setny. a po prostu
mówiac/ wprzod Anioł zezwoli na niepiekno myśl; potym przy-
dżie do słowka/ od słowka do czego wierszego/ a potym i dalej.
Wprzod Anioł obraził Pana Boga iednym grzechem/ potym dru-
gim/ trzecim/ czwartym; aż Anioł iak idzie tak idzie na dół; aż
potym będzie tego rzecz nieprzeliczona; aż on z-onym Penitentem
sława: Peccavi super numerum arenæ maris & multiplicata sunt
peccata mea: aż zaraz poydżie Habitus, zły nalog; aż Anioł w-
padł. Anioł po drabinie z-nieba zstąpił. Dalby to Bog/ mili Jā-
kubowie/ i bęście na takie wize/ na takie drabiny nie często napa-
dał/ i bęście nie często mówili: Vidimus descendentes Angelos.
Dobra to test uwaga; ale że do rzeczy moiej nuięj służaca/ ia do
święto się wracam. Przy tej drabinie Jakubowej stojac/ uwatam
ia sobie/ iako to szęra prawda/ że co by miało być cżłowiekowi
okazję do dobrego/ to on sobie czyni okazję do złego. Wstęka
Ba to stwo-

Deuter 32.

Gen. 28.

to stworzenie: na które patrząmy / owo piękne ułożenie / i powłazanie jednego z drugim / test to drabina / które Bóg na to wystawił / żebyśmy po niej do Nieba zachodzili: gdziekolwiek Bóg stworzył / dla tego stworzył / żebyśmy tego na chwale Boga i przyczynienie sobie zapłaty niebiańskiej używali. I tak są na świecie / iako więc mówią / bona natura, & fortuna, dobra od natury i od fortuny nadane: są bona animi, & bona corporis, te rzeczy którymi się dusza zdo- bi / i te którymi się ciało krasi: są bona naturalia, & supernatu- ralia, dobra przyrodzone / i nadprzyrodzone. A mówiąc w szcze- gulności / test na świecie dowcip i nauka / test uroda / zdrowie / są- sily / test wielkie urodzenie / są bogactwa / ludzkie sławy / test lasta- Boska: więc wszystko to są szczeble / z których ta drabina / o której mówię / test złożona; wszystko to na to / żeby do nieba pomogło. Ale czy co takiego Bóg dał / nie rozumiey / żeby młynski kamień a- byle wiazał / żeby cie z nim do piekła pogrążył: ale że drabinę przed- toba stawia / żebyś po niej do Nieba zasiadł. Nie ma to być oka- zya do złego / ale do dobrego; masz z-tąd bracie pochop do tego / ze- brą Boga i dobroczynność tego uznawał / i poznawając tak iako go- dzien miłował. Żebyś za te rzeczy któreś luzdał / dziękował; a o te / któreś obiecał / prosił / i na nie służył. Owo zgola to ma być drabina / żebyś po niej do nieba wstępował. Ta była intencya Boska / kiedy to wszystko stworzył / cokolwiek stworzył. A ludzie co na to prawdę że u nich stworzenie jest drabina: ale nie do wstępowania / ale do zstępowania: Vidi descendentes Angelos: Taki taki Anio- leś po drabinie z-nieba. Jeden dowcipu i nauki / drugi wrody / trzeci- zdrowia na zle używa; Aniołkowie po drabinie z-Nieba. Jeden dla tego jest zły / że się znacznie urodził; drugi dla tego / że jest bo- gaty: Aniołkowie po drabinie z-nieba. Jednemu szkodzi sława / która ma u ludzi; drugiemu cokolwiek innego. Aniołkowie po drab- inie z-nieba: O drabino / drabino! Kiedyś tyś tak szczęśliwa była / żebyś tych descensów / zstepów z-nieba / na sobie ścierpiała! O Anio- lowie / Aniolowie! Kiedyście i wy chcieli drabiny tej / która wam od Boga zgorowana jest / nie na descensy ale na ascensy / używać. Ale wiecież was takich: Żal mi cie tak pięknie od Boga wezyna- swięta tego machino; żal mi cie Niebo / żal mi cie ziemia / że inten- cyey swojej nie zawsze dosyć wezynie możecie; że nie zawsze ludziom do nieba / ale często do piekła pomagacie! Żal mi was piękne natury i fortuny darowizny / na duszy i na ciele zasadzone dobra: żal mi was moie mile dowcipy / moie mile zdrowia / sily / słachectwa / bogactwa; żal mi was wioski / zbożem naktane stodoły / pieniędźmi nasępiane skatuly / że ludziom okazya nie do dobrego / ale często do złego jesteście. Napierwszy ze wszystkich ludzi nie pięknie się w- tey mierze stawil Pan y Ociec nasz Jadam. Pożnie go Pan Bóg o urwane tabliczko strofować; aż on do wymówek; Mulier quam dedisti mihi sociam dedit mihi de ligno, & comedi. Białagło- wa którąś mi dała / z-założanego drzewa urwała tabliczko / i dała mi go / a iam go skosztowałam. Joremnie iakos ten Dziadus nasz w-tey wy- mówie swojej rzeczy wioje: naprzód powiada / że mu Pan Bóg dał Białagłowe: Mulier quam dedisti mihi: a potym że ta Białagłowa z-podarkiem / to jest z-tabliczkiem urwanym do niego przyszła: Dedit

Dedit mihi de ligno: á ná konteć/ se ná te białogłowe porzeżawšy/
 iablko w-reku iey obaczywšy/ dal sie zwiścić: Et comedi, i zjadłem.
 A to iako Jadamie? toto ná to dal Pan Bog Białogłowe/ ná to
 rá Białogłowa z-iablkiem do ciebie przysła/ żeby było Et comedi,
 żebyś iey uśluchał/ żebyś dla ntey zgrzeszył? Inſia intencya Boſka
 w-tey mierze była. Dalcí Pan Bog białogłowe dla tego/ żebyć by-
 lá Adjutorium, pomoco: żebyć do dobrego pomagala. wiec in-
 tencyey Boſkiej trzeba było wygodzić/ ná chwale Boſo/ ná wygo-
 dzente woli tego/ nie ná Comedi tego towarzysztwa zająć. Przysła
 do ciebie Białogłowa z-załazánym iabluskim: o wiec i w-ten czas
 ná co dobrego tego iey przestępstwa trzeba było zająć/ trzeba sie by-
 lo głowo pokazać/ przestępnie/ iako ſuſzna było/ ſtarac/ do pokuty
 namowić/ Bogá z-nio poſpolu o przepuſzczente proſić: nie trzeba by-
 lo mowić/ Et comedi: ále co inſzego. Z-tego wſzytkiego nie do-
 zlego/ ále do dobrego pochoy trzeba było wziąć. To rák Pan Ociec.
 A Synagłowie o iak gzeſto za Pánem Oycem ido! taki taki mo-
 wi: Et comedi, & comedi. Bogá obrażilem/ nie pięknie zachow-
 wałem ſie: á. Ktoż do tego był okazyo? oto iedna. Mulier quam
 dedisti mihi. By nie lada wymowla: toto białogłowy ná to ná
 świecieć/ żeby dla nich Bogá obrażać: toto/ se ktoremu z-nich aſekt
 pokaze/ záraz Bogá zapomnieć: Et comedi & comedi. A za tak
 uczynił on/ Ktory zapamiętawšy ſie ná dobrze uformowáno od natu-
 ry poſtać/ nie o czym nie pięknym/ ále o Bogu i ſłiznoſci iego
 myſlił: á za tak uczynił tenze/ Ktory ná idaco. do ciebie z-iabluskim
 dáme/ to teſt ná wſeteczno białogłowe z-głownia ognia poſtawic ſie
 umiał: Ná toć to ná to tych i tym podobnych okazy/ to teſt ná
 przyſtuge u Pána Bogá/ i miłoſci przeciwko niemu oſwiadczent
 zająć. Wielko kiedyś laſte Mozyſzowi uczyniły Bgt-
 piſkie wody: Mozyſza/ kiedy teſze był niemowleciem/ ná woda wy-
 rzucio/ chce go iako i inſze dźiatki żydowſkie/ nie żywić: plywa ſo-
 bie po wodzie mály Mozyſzeſz/ iuz tylko ſie zalać: áz wody miło-
 ſierdzie nad nim czynio/ áz Mozyſz z-wody zdrowo wychodzi/ áz
 Mozyſza/ Ktorego do wody z-ubogley iakley chatki przyniesiono bylo/
 z-wody ná palac bioro: áz Mozyſza tak iakiego Zeolewica wycho-
 wulo: áz Mozyſz tak wielkim i dźiwnym głowiekiem: zegoby
 podobno nigdy nie miał/ kiedyby w-wodzie nie był. Wey Mozyſze-
 ſu umieyze wiec ná to pomnieć/ wielkimi literami chcey to ſo-
 bie napiſać/ zeć wody to á to uczyniły/ ze cie przy żywoćie zosła-
 wiły/ i tak wielkiego ſzczeſcia/ w-Ktorem teſtes nabawiły. Wſakieſ
 głowiek mody/ wieczy ná co tego tak wielkiego dobrodzieyſtwa
 maſz zająć/ do czego z-niego pochoy brać: Podrośnie Mozyſz/
 da mu Pan Bog w-rece on cudowny Reiment: idzie raz Mozyſz
 z-Reimentem do tey wody. Rzekliby każdy/ ze to tu Mozyſz ná
 ono/ co mu kiedyś wody uczyniły/ wspomniat: chce im te laſte od-
 wdzieżyć/ chce ich moco. Boſka ábo w-drogi taki liquor/ ná przy-
 kład w-bálſam/ ábo w-co takiego obroćić/ ábo przynamniey chce ich
 niezwyčajno iako przezroczyſtoſć/ ábo ſłodkoſć obdarczyć. Zgo-
 lá ze Mozyſz onego dobrodzieyſtwa ná co dobrego chce zająć. A
 Mozyſz co? weźmie Mozyſz Reiment w-reke: á dalej co? Ele-
 vans Virgam, percussit aquam fluminis coram Pharaone, & ser-

Exod 2.

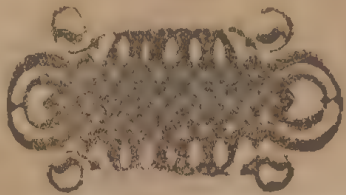
Aq2

vis ejus.

vis ejus; quæ versa est in sanguinem: Podnieście Mójżesz one swo-
 je laske/ i dobrze sie zamierzysz ze wszystkiej mocy uderzy ona la-
 sko w-rzekę. Za którym uderzeniem i ona rzeka/ i wszystkie insie wo-
 dy obrociły sie w-krew. O toz wam wody ona laska/ ktorasćie Mój-
 żesowi uczyniły; laske płaci lasko. Na toście go żywo z-siebie po-
 ściły/ żeby was Ekiem onym dobrze okładał/ i w-krew odmieniwszy
 pożytecznymi czynił? Na to/ na to Mójżesz laski wasze i żywe
 ktorymesćie go darowały zażywa? Nie może tego nikt mówić/ za-
 Mójżesz wiecey miał wziąć od dobroczynnych tych wod/ niżli
 od Pana Boga. O wody/ wody: iako nam często dobrze czyni-
 cie! Przypadnie owo na Wygryznie ciężkie iakie niebezpieczeństw
 gniew Boga ni twoia woda szeroko sie rozlecie: tonie w-tych wodach
 tak wiele nie tylko dzieciak/ ale dorosłych ludzi: zalewa woda
 Miasta/ Promiency. Ale rzetelniej mówić bede; przepuści P
 Bog na Krolestwo wojne/ przepuści powietrze; Naginie tak w
 le ludzi. A Mójżesowi nie/ Mójżesz po teyże wodzie pływał;
 Ktoży drudzy/ był nie daleko Nieprzyjaciela iako i drudzy/ był w
 wietrze iako i drudzy; a przecie zdrowo ze wszystkiego wyszedł/ cze-
 go nie mieli drudzy. A ty uprzywilejowany od Boga Mójżesz
 co na to? Na coz wielkiego tego Dobrodziejstwa Boskiego i obro-
 nionego od śmierci żywota zażyłeś? Uczynił ci Bog tak wielko la-
 ske/ ni twego Noego z-tak wielu tysięcy ludzi w-ciężkiej gniewu
 swego powodzi zdrowo zachował. A na coz tego wszystkiego za-
 żyłeś! Jabyśmy rzekli ze zażyłeś na poprawę żywota/ na lepsze przy-
 prawienie sie do śmierci/ na Nabozienstwo/ na wychwalenie dobroczyn-
 nego Boga. A ty widzisz do laski/ a ty widzisz do wody/ a ty id
 bież/ a ty despektrujesz/ a ty w-krew obracasz. A poprosi mówiąc: a
 ty życie twoje od dobroczynnego Boga w-tak wielkich niebezpie-
 czeństwach cale zachowane na obrazie i zastrawienie serca Boskiego
 obracasz. O Saulu Królu Izraelskim pismo Boże między innymi
 tego sprawami i to mówi. Z-dopuszczenia Boskiego miał ten Król
 często przesładowanie od garta/ ni z-tego ni z-owego napadał go sły-
 duch/ i srodze szapil. Ocoli na te choroby miał od Pana Boga tę;
 kie lekarsztwo: Kiedy sły duch Saula porwał/ Dawid jeden z-dwo-
 rzan albo pokolowych tego/ brał w-rece lutni/ i stanowią przed
 Królem co wesołego mu zagrał; Ktora muzyka tak skuteczna była/
 ze złego ducha ukoić mogła. Ledwo Dawid co takiego zagrał; a
 Saul lepiej sie ma. Patrzcie co sie stało: Napadnie raz z-wyższ-
 ny paroksyzm Saula; Dawid przed nim stanowią grać poćnie;
 Duch sły odepdzie: a Saul przyszedłszy do siebie/ i widząc ze Dawid
 przed nim stoi/ wloznia/ Ktora była nie daleko/ porwie/ i chce wstros
 przebie Dawida/ ze wszystkiej mocy do niego sie rzuci: Porro Da-
 wid psallebat manu sua, nisusq; est Saul configere David lan-
 ceâ in pariete, & declinavit David à facie Saul. Zaprawde jest
 co w-tych historyey od Duchâ S. napisaney uważać. Dawid przed
 Saulem wesoło gra/ garta od niego odgania; a Saul za to na
 Dawida do wloznie. A po takimuz to/ sły Królu? albo to Da-
 wid filistyn iaki/ ze go tak pięknie gestować chcesz? on dla twego
 zdrowia przebiera na lutni strony; a tymawloznia chcesz przebie-
 rać wnetrzności. on z-ciebie wygania garta/ a ty z-niego chcesz wy-
 gnać duszę!

gnąc dusze! Z-tem złości Arola do rzeczy moiej ia to biore. My-
śle sobie/ że to i Panu Bogu nie nowina iść z-nami po Dawido-
wsku. Weźmieć to on czasem lutnia w-rece/ i przed nami mi
przed twoimi Saulami lutniſta ſie uczyni. Bedo owo z-lą-
ſki milego Boga czas/ ſieżeſliwe/ weſole/ nie maſz ſie czego bać/ nie
maſz na co ſie poſkarzyć/ gdzie ſie ieno obrocisz/ nic nie ſtychac/ ieno
weſole muzyki/ tu ſie ozywalo cymbaly/ tu ſie zypice/ tu lutnie: ie-
den weſole/ drugi przenoſiny/ trzeci chreſciny odprawule; ten tego/ ten
owego przyiaciela chreſtule/ Pan po pańſku/ ziemianin po ziemian-
ſku/ chłop po chłopſku/ a wſzyſcy przy weſoley według ſtanu ſwego
muzyce. A coż o tak dobrych czasach mowić? oto to mowić/ co pi-
ſmo Boże o Dawidzie: Porro David psallebat manu ſua; myſlić
sobie/ Bogci to wſzytko czyni/ tego to ſprawa/ onci to ludzjom lu-
tniſta ſie uczyni. Były kiedyś takie czas/ kiedy po przeſtawnych
Ruſkich Arolach w-domach Pańſkich malo nie codzienne muzyki by-
ły; Obywatele tych Arolow tedli/ pili/ zżywali/ dobrze ſie mieli/
muzykę wdzięczno chowali. Wiec i tu trzeba bylo mowić: Por-
ro David psallebat manu ſua: Bog to wſzytko czyni/ tego to ſpra-
wa była/ on ludzjom lutniſta ſie czyni. Zywaly gdziekolwiek we-
ſole krzykliwe tryumfy/ po odnieſionych z-Nieprzyiaciela zwycieſtwach
tryumfowali/ przy dobrych myſlach hermani/ Pułkownicy/ Rotmi-
ſtrze: I tu David psallebat manu ſua; Boſka to ſprawa była/
on ludzjom ni twoy lutniſta przygrawal. A Saulowie/ to teſt
ci wſzyſcy/ przed ktorymi Pan Bog te muzyki wyprawowal/ Co na
to? maieć tak wczesno do dobrych rzeczy/ to teſt/ do chwały Boſkiej/
do poprawy zywora okazy/ iako tey zżyli/ co czynili? Jac niechce
być takim śmiałym/ zebym mowil/ ze drugimi Saulami byli. O-
toli wolno każdemu refleksya ſobie uczynić/ teſeli nie tak bylo/ te-
zelić/ Boże moy/ tey muzyki twoiej oſtro wlozno nie placono; te-
zelić tam gdzie ſie zewſad muzyka rozlegala/ i obrazą twoia mieſca
nie miała z-golą okazy do dobrego zżywalimy na zle: dla tego
tez teraz. z-boletacym Jobem noć ſobie muſimy: Verſa eſt in lu-
ſtum cythara mea; nieumielimy Panu Bogu być wdzięcznymi/
za weſole Ranzony; ſpiewamy; teraz plagiwe dumy. Ale rzeczy
moiej niech kontec bedzie. Z-okazy niewdzięcznych zydow/ ktorzy
widzoc tak wielkie cudo Chryſtusowe nad opetany od zartu gło-
wiekiem uczynione/ miaſto czego dobrego/ czary mu ządać śmieli:
In Beelzebub principe demoniorum eijcit demonia: mowilem
otym/ iako to ludzie tych rzeczy/ z-ktorychby mogli mieć po-
chop do dobrego/ zżywalo do zlego. Co uczyniwszy/ znie-
wazonemu od zydow Synowi Boſkiemu z-Oy-
cem i Duchem S. niech bedzie chęć
i chwała. Amen.

Job. 30.



Ab

N A N I E-

NA NIEDZIELE CZWARTA W-POST

Vt autem impleti sunt Ioann: 6.

O Królu Polskiego państwa chodzą/ tak wiele na ge-
be ludzka trzeba/ dobrze wiecie. Ti. A. Ma go-
podarz dziarku/ ma Pan zjadł/ ma Rzeczpospolitą
Wosko; wiec o tak wiele na to trzeba/ żeby sie ka-
żdego nie zbyskom/ ale każdy potrzebnie takokołwiek
wepodzie mogło. Świadczą o tym owe cożienne
i nowe rzemieśnicze barowania/ one Eupieckie zabiegania/ one go-
spodarstwie w-rolu gmerania / one ubogim ludziom tak uprzykrzone
podarki. Żebyż geba ludzka nie miała oddać sie ni gła parwie-
by też tak wielkich zabiegaw nie potrzebowała? Owe cudowna
reka Chrystusa naszego w-to potrafiła/ że gdyby każdy wieśni
zawodami dokazać nie mogli/ tego ona pieciorkiem chleba potrafi-
ła. Nie miał Chrystus tylko pieciorku chleba; tych króty nie mie-
li/ było pięć trzęsicy meżow; na każdego z-nich jednego chleba trze-
ba było. Poznał Chrystus częstować/ owe trzecie chleba między
tak wielką gromadę ludzi rozdał/ uznawanie paria co tu było/ i
czekiły byli każdy/ że ci ludzie od stołu tak mało przeszli odejść/ le-
dwie sie co każdemu dostanie. Aż on calo geba jedzą; aż o nich
Śwantele święta mówi/ że sie do woli natedli; tak sie na chle/ że
każdy z-nich miał dosyć: Vt autem impleti sunt, di i. d. d. d. d. d.
suis. A coż sie to wam nalepszego/ mot mili ludzko/ żacie? tak
to wy mało iadać? czy wy iacy Antolowie! czy wiatrem iacy
Chamałontowie/ że sie tak małym kontentować możecie! Kiedyby tak
gdzie indziej/ i cale stodoły nakarmićby was nie mogły; a tu na ręk
puszmy na pieciorku chleba dosyć macie! Uże sie ja od tych lu-
dzi/ iako to kiedy Pan Bog częstuje/ i nie wiele głowickowi ma
być dosyć. Niech głowick od tego innego niewiem czego wyro-
ga/ niech sie nie kontentuje; będzie go też częstował Pan Bog/ o-
luz to prozno trzeba aby było dosyć. Niechże tedy na tym każ-
mu zabawka moja ta będzie/ o tym będzie mówił/ że kiedy Pan Bog
głowicką częstuje/ i nie wiele ma być dosyć. Dobroczynny zgło-
dzonego ludu chlebowawco chciej mi być na pomocy.

Takiekolwiek są dobrodziejstwa/ które Pan Bog głowickowi
czyni/ wszerkie maia to/ że sie poczynym Boskim nazwać mogą. A
kiedy kiedy rzekł/ żeby Pan Bog w ten czas głowicką częstował/
kiedy mu daie długie na świecie życie/ znaczy sie na rzeczach ro-
zum/ i tym podobne rzeczy? a przećte to wszystko Duch S. poče-
snyim zowie: Cibavit illum pane vitae, & intellectus & aqua sa-
pientiae salutaris potavit illum: Nakarmił go/ powiada/ Pan Bog
chlebem żywota i rozumu/ i woda mądrości zbawienny napoił go.
Mowie tedy tak; kiedy Pan Bog głowicką częstuje/ to iak kiedy
mu dobrze

mu dobrze czyni i piec bochenków mało wystarczyć na pięć tysięcy / to jest / i nie wiele ma być dożyć. *Chrzest tego Pana*
 Bog / iako błęyszytł mowi / Pane vitæ, doczesnym życiem; rezy-
 ma go na świecie tak długo: wiec w-tej mierze być nie nasycony /
 wyciągając Pana Boga na to / żeby cie uczynił drugim Natuzalem /
 żebyś stami lat na świecie żył: O nie tak. Trzeba pamiętać na to /
 że dzisiejsi goście Chrystusowi tak nie wielko struło Impleti sunt;
 i nie wiele ma być dożyć. Co chwalebny w-Ewangelii Chrystus
 wey staruszył Simeon w-żegzbiłym wieku czynił / kiedy się z-ego
 światą na insy wydierał / toż i drudzy / choć nie tak starzy / czynić
 mogli. *Przezyle kro Ekkanaście lat / lata prawie do świata: cy*
 nie to: Nunc dimittis servum tuum Domine: Jezeli Bog kaze
 umrzeć / i owšem. *Przezyle drugi Ekkadzieciot lat: o dopiero*
 nie ma się woli Boskiej opterac: Nunc dimittis servum tuum
 Domine: Jezeli Bog chce / żebyś umarł / i owšem / mnie i to nie
 wiele dożyć. Ale wie go Pan Bog / że to Panu Bogu o takie go-
 ści bywa trudno; nie wiele takich / żeby się o nich z-tej miary mo-
 wilo: Impleti sunt: natekli się / dożyć mało. Jan S. w-obiawie-
 ntu swoim o Aniele jednym powiada rzecz taką: Angelus, quem
 vidi stantem super mare & super terram; levavit manum su-
 am ad caelum; & iuravit per viventem in secula seculorum,
 quia tempus non erit amplius: Widzialem / powiada / Aniola sto-
 cego nad morzem i ziemią / krom podniosł ręce swoje ku niebu / glo-
 sem wielkim wołać pozwał: Na Boga żywego na wielki wielkom
 przysięgam / że czasu nie będzie więcej. Co to jest / że ten Aniol tak
 wielkich zawodów na to zająwa / żeby to ludzkom perswadował / że
 czasu nie będzie więcej. Wiele rzeczy Aniolowie do ludzi mówią /
 wiele im perswadować chcą: a przecie im do przysięgi nie przycho-
 dzi. Brawali Aniolowie u Abrahama / o wielu mu rzeczach powiá-
 dali / a przecie przed nim nie przysięgali. Był Aniol u Jakoba / był
 u Dawida / był u Tobiasza / był u Orca Janowego Zacharyasza; a
 że takim dam pokoy / był u Naswiersey Matki Boskiej / ci wszy-
 sey o rzeczach poważnych i wiary godnych powiádali / i żeby im wie-
 rono chcieli; a przecie przed nimi nie przysięgali. A ten Aniol
 zaraz do przysięgi: Iuravit per Viventem in secula seculorum
 quia tempus non erit amplius. I nie mogłes tego moy miły An-
 iele in alia forma, bez tych tak wielkich przysięg sprawić? Ro-
 zumiem ja / że żać dość możemy / iako to / kiedy idzie o żywot / tru-
 dno ludzkom mówić dożyć: Żądzie głęboko w-starość długo po-
 mniacy staruszył; niechże mu iaki Aniol mowi: Tempus non erit
 amplius: śmierć blisko; toto on zaraz uwierzy; O wielkieby to
 musiał być dżwy: trzebać to tu na to przysięgi: Iuravit per Vi-
 ventem in secula seculorum. Leży ciężko choroba ślepy Pacyent /
 już ledwo żywa; niechże i temu iaki Aniol mowi: Tempus non
 erit amplius: śmierć blisko; O iako trudno i takim uwierzyć!
 Żgola mało Aniolowi do przysięgi nie przydzie: Iuravit per Vi-
 ventem in secula seculorum. Żeby to tym Aniolom zaraz wia-
 re dać / i na Bosko wolo zaraz się porwawszy / mówić: Dożyć mam
 moy Panie na tym życiu / krom do tego czasu od ciebie miał; nad
 wolo twoje nie żyje sobie więcej. O rzecz to bardzo rzadka: Przy-
 żdaje do

Luc. 2.

Apoc. 10.

Gen. 47.

iedzie do Egiptu Patriarcha Jakób/ przed Arolem Sardonem sta-
nie; spyta go Sardon o lata: Quot sunt dies annorum vitae tuae?
A Jakób co? Dies peregrinationis vitae meae centum viginti an-
norum sunt; parvi & mali. Lata moie/ powiada/ i krotkie sa i
zle. A to takto czy starusku? smiesz to ty mowic ze lata twoie
krotkie? Sam powiadasz ze masz sto ~~tych~~ dziesiec lat: wiec to lata kro-
tkie? Dozdekales ty poctechy od Boga/ ze na wnuczki i prawnu-
czki patrzac mozesz. Wiec to lata twoie krotkie. Tak to jest krot-
kie. Mial swoje przyczyny ten pobożny staruszek/ czemu to o
latach swoich mowil. Wiec i my czestokroć od tego i owego sty-
siec możemy: Dies peregrinationis vitae meae pauci. Zycie tak wie-
le a tak wiele: ale coż to? trzeba by wiecey. Zgola nie jestesmy
tacy/ zebysmy sie na tey uczcie Boskiej/ na ktorey nas czestnie pa-
ne wita/ nie wiele kontentowac chcieli; zawise wiecey a wiecey chce-
my/ zeby na piec tysiecy ludzi piecioro chleba wystarczyc mialo/ to
u nas niepodobna. Daley: czestnie kogo p Bog
insymi do zycia sluzacychmi rzeczami/ takto to rodzeniem/ dowcipem/
dostatkami. Jednym dale wiele/ drugim malo; czasem da piec
chlebow i jednemu / a czasem tez piec chlebow malo nie miedzy piec tysiecy
ludzi podzieli. A coż i tu czynic? to czynic/ zeby sie moglo mowic:
Impleti sunt, i nie wiele ma byc dosyc. Jest piekna powiesc o ie-
dnym dworzaninie Arola francuskiego. Przywioza raz Arolowi
francuskiemu nie malo summe pieniedzy; przyniesl ja na palac Arola
lewski/ polozyl przed Arolem; az Arol do dworzan do kola stoj-
cych rzecze: Ta summa jednemu z-was dostac sie ma. Wsluszylo to
dworzanie/ az taki taki prostec/ do nog Arolewskich przypadał/ za-
slugi swoje przypominac. Jeden tylko miedzy nimi nalazl sie taki/
ktory i slowka nie mowiac/ z-daleka sobie stal. Porzecz Arol po
onych pochlebnych uklonach/ obaczyl tez i onego milezkiem stojacego;
i rzecze: A ty tez czemu nie prosisz? Na co dworzanie pieknie
sie uklonilwszy rzecze: Mlosciwy Naiechney Arolu/ ja z-laski Wa-
szej Arolewskiej Mlosci mam dosyc; i tego co mam nigdy nie za-
sluzyl/ nie tylko zebym o wiecey mial prosic. Co usluchawszy Arol
i ona tego polityczna cnota uciechylwszy sie/ wskazywac one summe wjadec
mu kazal. Co ten dworzanie uczynil z-Arolem swoim/ rozby nam
trzeba czynic z-Panem Bogiem. Niech sie drudzy tym co od niego
malo nie kontentuią/ niech o wiecey prosza; u nas trzeba/ zeby mowic:
Impleti sunt, i nie wiele im dosyc. Niech beda substancya tak
naszczupleysha; zdrowie tak nastabysze; urody/ dowcipu/ slawy ludzkiej
nie pyta: By nie to/ i to moy Panie na mie dosyc; natadlem sie/
niechce wiecey. Dobrzeby nasladowac pokory onego Patriarchy/ kto-
ry raz dziekuiac Panu Bogu za wziete od niego dobrodzieystwa/
tak do niego mowil: Minor sum cunctis miserationibus tuis. Pa-
nie moy/ powiada/ mniejhsy jestem/ nizeli wszystkie dobrodzieystwa two-
je: jednego z-nich nie jestem godzien; na ktorekolwiek z-nich po-
rze/ musze mowic/ Dosyc. Dales mi/ moy Panie/ tak zacne/ i obie-
tnicami twemi uprzywileiowane urodzenie; poblogostawiles substan-
cyej moiej w-domu Labanowym; dales tak wiele dziatek/ a miedzy
nimi niektore dobre; obroniles mle od tak wielu niebezpiezenstw/
to od Brata Esaua/ to od rozgniewanych na dom moy Sychinitow
Minor

Gen. 32.

Minor sum: Dosyć moy Panie: Zgola namniejszy odrobinkę do-
brodziejstw twoich przed sie biorac/ ia sie nimi kontentuje/ wiecey
niechce: i wyznawam to/ zem i tego nie godzien: Minor sum cun-
ctis miserationibus tuis: Dosyć moy Panie. Ludzie dobrzy/ ktorzy
tak czynia/ cos na one rzeczy posli/ ktore ze ciała nie mają/ ducho-
wnymi sie zowia; taki jest na przykład Aniol/ i dusia ludzka. Du-
sia ludzka/ takto naucza filozofia/ tak jest w-ciele/ ze jest tota in to-
to, & tota in qualibet parte ejus: Wszytka we wszytkim/ i wszytka
w-kasdey czoscie tego. Wszytka jest w-jamey tylko glowie/ wszy-
tka w-namniejszyey tej czoscie/ wszytka w-oku/ w-uchu; wszytka w-
rece/ wszytka w-namniejszym palcu rcznym. Foremna to jest za-
prawde rzecz/ dusia nasza/ co sie zmiescic moze/ nie tylko w-tak wiel-
kim ciała wszytkego przestrzenstwie/ ale i w-namniejszym tegoż ciała
kociku. Dasz iey tak wielki dom do mieszkania? dosyć: dasz iey
daleko mniejszy? i tu dosyć. To tez tak ludzie dobrzy czynia. Da
Pan Bog ktoremu z-nich wielkie przestrzenstwo/ ma sie gdzie ro-
zpoznać/ zyte sobie takto dusia w-wielkim takim olbrzymistym cie-
le: zgola wszytkego dobrego pelno: wiec on za to Panu Bogu dzie-
kuje/ wiecey niechce: Impleti sunt. Raze tez komu Pan Bog być
ni twoiey duszy w-mierzonym palusku; gdzie sie ieno obroci-
ciajno/ przestrzenstwa nie mają. A przecie sie on z-tych ciasności
nie wydziera/ wiecey sie nie napiera/ i tu sie on zmiesci/ P. Bogu
za wszytke dziękue: i nie wiele mu dosyć. Da Pan Bog ktoremu
Panu mlodemu urodzenie znaczne; a przy urodzeniu i dostatecz-
stwo na bławactw/ na pedagoga/ na chlopca: ale czego inszego nie
mają/ dowcipu i rozsądku nie wiele. A on co? iezli modry/ mowi
sobie: Dosyć. Drugiemu da dowcip rzadki/ pieknie sobie w-nau-
kach idzie; ale na urodzeniu i na dostatkach swankue. A on co? i ten/
iezli modry/ mowi sobie: Dosyć moy Panie. Zgola Impleti sunt:
piektorgiem chleba i cala piec tysiecy ludzi nacies sie mogą. Filo-
zofia Arystotelesowa dyskuruiac de Vniversalin. essendo, to jest/
co to jest natura ona/ ktora zowiemy powszechna albo spolna; tak ja
opisuje. Vniversale est unum in multis; seu unum commune
multis; jest to powlada/ rzecz taka/ ktora jest iedna/ a przecie jest
w-wielu. Co takto sie ma rozumiec/ od tego skola. Ja z-tod dla
Panow filozofow do rzeczy moiey to biore. Mysle sobie/ takto to
przyrodzenie sporzadzilo/ ze tak wiele tego iedna rzecz ukontento-
wac sie moze. Jest ludzi na swiecie tak wiele/ bylo tak wiele/ be-
dzie tak wiele; a przecie Vniversale, Natura ludzka im spolna jest.
Jedna/ unum in multis, nie sto ich/ nie tysiac/ nie million/ ale ie-
dna tylko we wszytkich; bo kazdy z-nich/ co do istoty/ nie ma wie-
cey nad to/ ze jest Animal rationale, zwierzze rozumne/ i ci ktorzy
sa na swiecie/ Animal rationale: i ci ktorzy byli/ Animal ratio-
nale: i ci ktorzy beda Animal rationale. Zgola Vnum in mul-
tis. A przecie to Vnum wszytkim wygodzi; niek nie mowi/ trze-
ba wiecey. Impleti sunt. Myslimys tedy sobie/ ze i wzgledem Pa-
na Boga cos podobnego w-nas być ma. A dac Pan Bog wiele do-
brego; chwala Bogu; Chce zeby bylo Vnum in multis. Tysiacą slo-
tych nie da iednemu/ ale rozdzieli go miedzy tak wielu/ ze kazdemu
z-nich ledwo sie co dostanie: wloske rozdzieli na kilka Panow/ ka-
mienice

mienice na kilka gospodarzów; zgola będzie Vnum in multis: a coż
 z-tym czynić: to się gniewać; więcej się domagać: o nie tak; i to
 unum, i to trochę niech będzie dożyć/ niech będzie/ Impleti sunt.
 Dzieje pobożnego życia S. Richarda Biskupa powiadało/ że kiedy ten
 święty z-młodu w-iednym Zellerum naukami się bawił; tak był ubo-
 gi/ że z-iednym towarzyszem w-gospodzie iedney miezkając/ oba ieden
 tylko płaszcz mieli; którego tak używali: raz ieden z-nich siedl do szko-
 ly w-onym płaszczu/ a drugi w-domu siedział; drugi zaś raz ow
 drugi siedl do szkoły/ a pierwszy w-domu siedział. O zaprawde
 mogłoby tu któryś Łoik z-tch płaszczów zartować sobie/ że to było
 Vnum commune multis: Jeden płaszcz dwóm służył. A przecie
 to oni w-oney tak wielkiej szczupłości ochotnie zostawali: Impleti
 sunt. Nie gniewali się; więcej się nie domagali; i to Vnum by-
 ło im dożyć. Daley: Kiedy owo Pan Bog idzie z-tim dissimu-
 lanter; widzi Pan Bog nie piękne czyle sprawki/ a przecie na to
 takoby przez spary patrzeć/ nie karze: O jest to nie lada pojęsne
 Bostie! Powiadało o niektórych pogańskich Panach/ że tak do-
 brzy byli/ że od niektórych osób znacznie będąc obrażeni/ tegoż dnia
 u stołu swego mieć ich chcieli/ i takoby nie ztego od nich nie dozna-
 li/ tak namulszych przyjaciół częstowali. O których słowach myśleć
 ta sobie/ peram się/ która też potrawa naprzędniejsza na nich była?
 wiem/ że na nich tak wiele tego było; były potrawy warzone/ pieczo-
 ne; ale która naprzędniejsza między wszystkimi była? Zdani są że
 była ona potrawa/ która ia nazowie Dissimulationem, dissimulo-
 waniem/ przegładaniem/ mimo się puszczaniem. O zaprawde sma-
 czny to był na takim bankiecie Łajk! wiedząc że ten który u stołu
 mego siedzi/ dziś nie enowicie o mnie mówił; w-tym a w-tym mie
 znieważyl; a przecie tego przed się nie brąc/ tak namulsiemu przyja-
 cielowi ochotę pokazać. O smaczny to Łajk! Wiec takimi Ło-
 stami i Pan Bog nas częstuje. Kiedy owo grzechy nasze przegłoda/
 tego i owego dopuszcza/ nie karze. Duch S. o mądrości powiada
 przedwieczney/ że w-palacu onym swoim/ który na siedmiu kolumnach
 z-pięknego marmuru wyścisanych wystawiła: Sapientia edificavit
 sibi domum, excidit columnas septem: tu mówi w tym palacu
 bankiet piękny nagotowała: do którego przez służebne swoje gości
 zwoływać kazała. Miscuit vinum, & proposuit mensam suam: mi-
 sit ancillas suas, ut vocarent ad arcem & ad mœnia civitatis, Co-
 rozumiecie/ co też to jest za bankiet od mądrości przedwieczney wy-
 stawiony? Jakże to na nim potrawy/ także napoje? Ja rozumiem
 że na tym stole nie trzeba się spodziewać onych zwyciężnych ludzkich
 wymysłów/ owych mięs drogich/ owych zwierzyń lesnych/ i powie-
 trznych. Mądrość przedwieczna nie tak ma częstować/ iako i ten
 który jest naglupszy częstować może; potrawy iey mało być niezwy-
 czajne/ wymysłne/ zgola mądre. Między tymi potrawami klade ia
 Dissimulationem, przegładanie. O zaprawde godna stołu mądros-
 ci przedwieczney potrawa. wieleś to Bog w-człowieku sprawić mo-
 że/ Kiedy grzechy tego miłosierdzie przegłoda; barżiej niżli niewiem
 takim pospolitym częstowaniem związać go sobie może. A iakże się
 człowiek przy tym stole Bostim ma zachować? oto tak/ żeby nie
 wiele było dożyć. Przejrzyj Pan Bog raz/ drugi/ trzeci/ piory; raz
 3grzechy

zgrzeszyłeś a nie skaral cie; zgrzeszyłeś drugi raz/ trzeci/ czwarty b'a i piaty; i jeszcze i w-ten czas nie skaral cie. A ty co na to? By dla Boga dosyć/ nie wyciągay na Bogu tego/ żeby sobie dluzey gwałt czynil/ żeby wydzieraiący sie na cie gniew swoy dluzey hamował. Jesteś w-stante takim/ w-którym do ukrzywdzenia bliźniego zgesta okazy; ukrzywdziłeś raz/ drugi/ trzeci; niech będzie dosyć. Jesteś głowiekiem młodym/ w-którym do rzeczy zmyślności przylemnych zgeste pobudki bywała; dałeś sie zwieść raz/ drugi/ trzeci: niechże i tobie będzie dosyć: Impleri sunt. Bo inaczej na one inwektywe Apostoła S. Pawła zarobił/ na nienasyconych onych żarłoków/ którym i największa łaska Boska nie dosyć/ wola tak: An divitias bonitatis ejus, & patientiae, & longanimitatis contemnis? I do tegoć to przysło/ że cokolwiek Bog na poprawę twoję czyni/ tym więcej gardził; gardził nie przekonany mi skutkami dobroci tego/ cierpliwości tego/ przegladania tego. Tak wiele razy miłosiernie/ cierpliwie z-tobą sie obśedł; uczynił z-tobą/ czego nigdy nie czyni Ojciec z-namiłszym synem/ przyjaciel z-namiłszym przyjacielem; więc to wszystko u ciebie za nic/ Contemnis! Ale nam przy tym stole Boskim nie tak sie zachować trzeba; i namniejszy dobroci i cierpliwości Boskiej przeciwko nam pokazanie niech nam dosyć będzie: Impleri sunt.

ad Rom. 2.

Do tego zgestowania Boskiego należy i owo/ którego tu zgesto zżywamy/ to jest odpuszczanie grzechów. O tak smaczny/ sytny duszom naszym pokarm! Kiedy to Pan Bog głowiekowi grzesznemu mówi: Rozgrzeszam cie/ odpuszczam ci grzechy. Powiedział Chrystus/ że słowo Boże jest to pokarm/ którym głowiek żyje: Non in solo pane vivit homo: sed in omni verbo, quod procedit de ore DEI. A o którymże to słowie lepiej rozumieć sie może/ tak o tym/ które grzesznego głowieka dochodzi/ kiedy mu Bog grzechy odpuszcza? O smaczny o sytny posiłek dusz ludzkich/ Odpuszczam ci grzechy! Ale darmoć to sławna ona pokutnica Magdaleną S. napadłszy na dostatni bankier Jaryzeusza Symona/ innym potrawom dawłszy pokoy/ do tego sie udała/ żeby od Chrystusa Odpuszczam ci grzechy twoje usłyszała! A takoz i tego pokarmu zżywać trzeba/ To go zżywać tak/ żeby sie głowiek nie mógł nim nasycić/ żeby to tylko ustawne P. Bog mówił: Odpuszczam ci grzechy? Odpuszcł P. Bog grzech raz/ drugi/ dziesięty/ setny/ aż nie ma być dosyć na tym/ więc będziesz Bogą dalej a dalej obrażał/ dalej a dalej tego odpuszczania materycy przyczyniał? O dla Boga! nie tak/ nie tak: i nie wiele ma być dosyć. On nieskonczony Boski Młatestat od niedzkiego robaka raz obrażony/ nie będzie tak szczęśliwy/ żeby po tym miał pokoy? O dla Boga! trzeba żeby miał pokoy/ i nie wiele ma być dosyć. I wieście to ty głowiecze/ co to Bog czyni/ kiedy grzechy odpuszcza? tak go wiele ten chleb kosztuje? Wieleby go ten chleb kosztował/ kiedyby kto nań lożył znaczna tak pienieżno summe/ takie miasto/ a choćby i całe Zrolestwo: ale coż to jest? mówie ja że więcej kosztuje. Dalekoby więcej kosztował/ kiedyby nań lożył cały/ tak wielka jest ziemia/ i tu ja mówie/ że go daleko więcej kosztuje. Drogą jest u Boga ona tego powaga/ on powinien Młatestatowi tego honor; drogą jest u Boga nadroższa krewo Syna tego jedynego: więc to wszystko Bog na odpuszczenie grzechu twego loży; loży nieskonczoną swą powagę/ loży nadroższą

Mat. 4

zdeletry mowić z-nimi wiecey niechce / z-ożu im schodzi / i w-samym
nawet Kościele wiecey bydz niechce : Abscondit se, & exivit de Tem-
plo. By wielkie zaprawde zli ludzie wygrali ; toście wygrali / stodo-
obecność Chrystusowa utracili ; Eregoscie przed tym w-oczach wa-
sych mieli / z-Erorymescie rozmawiali / teraz go mieć nie będziecie / ani
go obaczycie ; i was / i z-wami Kościół wasz opuścił : Abscondit se
& exivit de templo. Toście wygrali / regoscie onym waszym blu-
źnierstwem i kłamienymi poćstami dokazali. Atora pełna wielkich
tajemnic historia daie mi okazya mowić o tym / iako to kiedy sie na
Boga porywamy / kiedy go poniekad kámiennowác chcemy / nie temu /
ale nam samym szkodzi. Niechże tedy kazanie moje będzie o tym / i
wszak podobno z-Chrystusem mowić nie możemy : Quis arguet me de
peccato ? wszyscy grzeszni jesteśmy / wiec iako grzeszni o tym co do
nas należy posłuchajmy. Ty / Erorys od złych żydow obráony wy-
siedl z-Jerozolimskiego Kościoła / z-laska twoja dyley przybydz do te-
go Kościoła.

Porwał sie raz zły Arol Herod na posłańca Chrystusowego Janá
S. / iako wszyscy z-cy pisma Ewangelii S. wiemy / nie takci iako dzi-
siejsi Chrystusowi kámiennownicy / nie z-kámiennowaniem / otoli sie
przecie dość marnie i nieprzystajnie porwał : Tenuit Ioannem, & al-
ligavit eum, & posuit in carcerem. Onego tak wielkiego głowie-
ka / onego wielkiego nad wszystkie Proroiki / Chrystusowego Przestán-
ca kazal porwać / wioząc / i tak iako takiego bezcennego zbrodnia do wie-
zienia wsadzil. Co prawda porwał sie Herod na Janá S. / który
postepok tego złego Arola na pilno wziawszy w waga / a Erory nie rzekł /
ze to tu Herod nie sobie / ale Janowi S. szkodził ? Naprzod zocno
tego familia zniewazył : powaga. Erory Jan miał we wszystkich Erole-
stwiek znacznie nadwodził. Onego kámiennodziele / Erory glos i samym
podobno Jordanowym wodom brzdziwym / Erory iak iakiego po-
stánego od Boga Anioła wszystkie Izraelskie stany tak ochotnie słucha-
ły / do wiezienia wsadzic śmiał. A Erory nie rzekł / ze zły Herod tym
lądziakim swoim postepkiem Janá znacznie wskodził ? Tak podobno
rozumieli tego powinni / tak wezwowie / tak wszyscy / Erory mu iako-
kolwiek sprzyiali / wszyscy go żalowali / na okrucienstwo Arolewskie ná-
rzekali : a ono w-rzeczy samej inaczey było ; Herod niewinnego Janá do
wiezienia wrzucić kazal : Jan siedzi w-wiezieniu ; Herod tego prze-
śladowca w-Erolewskim palacu : Jan cierpi ; a Herod trapi : Zgola
Herod Arole / Pánem / a Jan jednym wieźniem : a przecie to tam tak
było / ze Herod nie Janá / ale samego siebie wskodził. Posłuchajmy
co o tym sławny swiátoobliwósćia i dowcipem Chryzolog S. mowi :
Qui vincula solverat peccatorum, peccatoris vinculis alligatur :
ut vincula venia lecum venia non relinquat. Janá postal był Pan
Bog do tego Arola / zeby go zwiezow grzechowych rozwiazal. Jan
powinności swej poznie dosyć czynić / Edo tego rozwiazania chodzie ;
az go Arol zwiazac kazal / az Jan w-wiezach. A Erory tu te wiezy nabara-
ziey poznie ? O pewnie ze nie Erory infty / teno Arol : ten tego przypłaci /
Erory Janá zwiazawszy / tego / Erory iego z-wiezow grzechowych rozwią-
zal / nie będzie miał : Ut vincula venia locum venia non relinquat.
To my też tak czestokroć z-Pánem Bogiem czynimy. Bywać to czá-
sem bywa / ze Páná Bogá ni twego Janá zwiazemy / zwiazanemu do

Matt. 14.

Serm. 127.

Matt. 23.

Dan. 3.

wieźnienią kłademy. Aż owo nie więzienie / aż nie więźnienie / Kiedy mu z sobą to co chce czynić nie dopuszczamy? Bog chciałby iak nalepiez a my iak nagorzezy; Bog ciągnie tam; a my sam; więc my to w ten czas Bogu gwałtu nie czynimy? więc go nie wiążemy / nie więzimy? Zniemolone i zniemazony od głowienia Boże / czybys ty o tym nie miał powiadać? Kiedybys o tym z nami chciał mówić! Czylibys i z-tem miary na łożnie twoim nie mogli mówić: in carcere eram: Vt ergo i owego / w-więzieniu byłem / ni twoy więzien / anim sie ruszyć mogli; żadney rzeczy z-nim dołożeniem nie mogli. A komuż szkodzimy? Kiedy sobie tak z-Panem Bogiem poczynamy? To pewna że nie Panu Bogu Pan Bog zawzięte Bogiem; ale nam Herodom / Ktorzy sie to tak śmieją na Boga porywać śmiemy. Podobno to / to więzienie na to wyni-dzie: Vt vincit venia locum venia non relinquit: z-bysmy tego / Ktorzy grzechy ludzkie rozwięzute związawszy / sami w-tych więzach zo-stawali: Zgola z-bysmy sie nie poprawili / z-grzechu w-grzech postępowali / a porym wiecznie gineli. Kiedybys zły Herodzie tego Jana nie więził / Kiedybys mu / co ieno chce z-toba czynić / dopuścił; o to byś za sprawo tego grzechowcych więzom pozbył / i w-tem i owym byłbyś lepszym. Ale też go związał / nie dźwusił / że związanym więzieniem w-więzieniu / a podobno wiecznie / będzieś. Posłismy w-tem mierze na o-nych Babilonczyków / Ktorzy kiedyś piec dla niewinnych trzech pacholat zapalali. Wstąpił sie Babilonczykowie kolo piec / przykładał drow / żeby dobrze gorzaly / to tak to ował podniecał. Przewiodł w-bogiego Ananiasza / Azaryasza / i Misaela / przed piecem postawił: to widzi cie cni Młodzieniaszkowie / co sie to tu z-wami dżać będzie; wnet tu w-piecu będziecie / choćbyście żelaznymi byli / pewnie nie wytrzymacie / nie za długo drobnym popiolem będziecie: zgola ogień ten w-niwecz was obroci / tego chce Babilonczykowie / na to was tu przywiedli. Wrzu-co Babilonczykowie SS Młodzieniaszkow do piec / rozumieć że swego dołożali / Młodzieniaszkow za nie postuśenstwo przeciwko Aro-łowi starali: stola sobie kolo piec / że zguby cudzey radu sie; i gdy sobie rożnia / aż ni z-tego ni z-cwego ogień z-piec wypadnie / Babilonczykow ogarnie / aż iaki taki bez dusze. A Ananias / Azaryas / i Misael cali: Et erupit & incendit quos reperit iuxta fornacem de Chaldaeis. Angelus autem Domini descendit cum Azaria & socijs eius in fornacem & excussit flammam ignis de fornace. O toż wam okrutni kaci / okrucienstwo wasze; porwalicie sie / rozumieliscie; że swe go dołożacie / Świętym zaszkodzicie; ożeszcie im zaszkodzili / Kiedyście sami bez dusze kolo piec polegli. Kto by chciał wyrażić to / o czym ja teraz mówię / to jest / iako to / Kiedy sie na Pana Boga porrywamy / nie temu / ale nam samym szkodzimy: na wyrażenie tego mogłby tego Babilonskiego obrazu użyć. Waniecamy owo czajem niewiem iakie o-gniete / ieden gore zazdrością / drugi nienawiścią / trzeci pozodliwoscia / własne z-nich Babilonskie piece. O piece piece! iako bawacie gorące / iako straszne / i iako sie wysoko ogień wasze podnosi / iako seroko wy-buchało! I kiedy sobie te złe ognie tak gorąco / a Kto by nie rzekł: że to tu Panu Bogu od nich goraco będzie? że go tymi grzechami obraża-my / temu sie przykrzemy / tego w-niwecz obrocić chcemy? Zgola na Pana Boga sie porrywamy. A czegoż tymi zawodami dołożujemy? oco tego dołożujemy / że sami ginieemy. O głupi / i na zgube swoje ślepi

Nępl Babilonczykowiz / takto was wiele przy tych waszych plecach bez
 dusze polega? takto was wiele dla nienawisć / dla zazdrości / dla po-
 ządliwości poginęło? Kiedyby ziemne groby polizyc was umiały / o
 jakoby wielko tego liczbe znalazły! Polegliście polegli / nie od nieprzy-
 jącielskich mieczow / nie od przyrodzonych takich gorączek; ale od tych
 swych / Ktorescie na Boga naniecali ogniom / staliście sie nie lada dowo-
 dem tej prawdy / że kiedy sie na Boga porywamy / nie Bogu / ale sa-
 mym sobie szkodziemy. To w-tej mierze bywa z-nami / co w-niektro-
 rych nie rozumnych rzeczach widujemy. Porwie sie pszczołka na czło-
 wieka / włosi / zedło w-nim zostawi: a Ktoż temu zaszkodził; prawda
 że człowiek ciężko boleje: ale ty głupia pszczołko zedło utraciwszy zde-
 chność musisz. Stoi sobie na stole świeca; głupi motyl porwie sie na
 świecę / rozumie motyl / że świecę zgasi; aż świeca świeci / a on strzy-
 delką utraciwszy na ziemie leży. Rzuci Kto na szękałacego psa kamien:
 rozje sie głupia bestya / poczne kamien gryść; aż kamien cały / a on
 sobie podobną kłow naruszył. By co prawda / rozest temu kamieniowi
 barzo zaszkodził / Kiedys sie ono nan tak zwawie porywał! Takie to
 są takie i nasze na Boga porywania: Ni twoje porwy pszczołki / albo
 motylowie / że nie rzęce gorzcy; nie Bogu / nam samym szkodziemy.
 Porwieś sie taka mala pszczołko na tego / Kto regobys wedle przemożo-
 nia ślanować miała: Miał pszczołko od Boga tak piękne / po Których
 sobie laras / Kwiatki; Miał tak słodkie / Ktoze sie w-tobie rodzą / mio-
 dy; Miał owe gospodarskie starania / owe vle; a przecies sie nan por-
 wać śmiała; paterze co za tym pordzie; O to za tym pordzie; że
 Bog Bogiem będzie / a ty zedło utraciwszy marnie ginąć musisz. A
 po prostu mówiąc: porwieś sie na Pána Boga niewinny taki Mło-
 dzieniaszku / zapomniś takos mu wiele powinien / takos wiele od nie-
 go wziął / żeś nie dawno za wola tego na świat wyszedł / żeś sie tak do-
 brze vrodził / żeś tak wiele pięknych talentow od niego nabral. Wtec
 to ty głupia pszczołko Pánu Bogu zaszkodziś! o nie tak nie tak; sam
 tego przypłaciś: naprzód niewinność / Ktora nalezy in carentia car-
 nis peccati, to jest na tym / że Kto żadnego grzechu na sobie nie ma / v-
 eraciś; Boga / Kto ryc był gotow wiele dobrego przez cały żywot czynić /
 na sie rozgniewaś; szkodrobliwosć tego przeciwko sobie zaślanowiś /
 nie będzie cie tak dźwigał takto przed tym; podobność to / co Kiedys Ją-
 Kob zlemu Rubenowi / rzęce: Non cresces, nie vrodnieś / a nie vro-
 śnieś / nie tylko co do godności doczesnych / ale podobno co do lat / po-
 dobno dla tego / żeś Boga w-tym wieku twoim vślanować nie umiał /
 nie dlugo żyć będziesz. Zgola pszczołko zedło utraciwszy zginąć mu-
 siś. Wiadoma jest wśytkim w-pismie Bozym historia o gorach
 Gelboyskich / na Których sly Krol Saul poległ. Zginie Saul na tych
 gorach porażony od filistenow: dadzo znać Dawidowi / aż on te po-
 gnie przeklinając: Montes Gelboé, nec ros, nec pluvia veniant super
 vos. O złe gory / bodaycie na was i Kropła tędna / ani rosy / ani deszczu
 nigdy z-nieba nie padła: bodaycie sie na was nigdy nie dobrego nie v-
 rodziło: bodajecie sie w-teden suchy i twárdy kamien obrociły / żeście
 Saula zabily. W-tej maledykciey Dawidowej záprawde jest co vwa-
 żać. Gory Gelboyskie na wśytek naród Izraelski porwały sie / Krolá
 ich zabily: rzękbę każdą / że przez to ono zacne Krolestwo znacnie sko-
 downać będzie. Krolá utracić / a Kto by sobie tego za škodę nie miał?

Gen. 49.

2 Reg. 21.

Matt. 27.

A przecie to nie tak było; Królestwo Izraelskie postaremu Królestwem było / po ludzku mowice / nie strasować się / ale z radością Bogu dziękować mogło / że z tego utraciwszy / na tego miejsce dobrego swietego Dawida dostało. zgola skody żadney z tego nie odniosło! Ale wam złe gory / Ktoście to rzecz taką uczynili / biada i wy tego przypłacicie / kiedy onych maledzicych słuchać będziecie: Neq; ros neque pluvia cadant super vos: Kiedy bez rosy i deszczu zostawiając nie pożytecznymi będziecie. Co się o tych gorach mowi / łatwo do nas samych stosować. Kiedy się owo na Boga naszego porywamy / a co innego tymi sprawujemy / ieno zchylimy bez rosy i deszczu / to też bez pociech niebieskich zostawiali? O montes Gelboe, montes Gelboe! iako się na was przychylni Bogu Dawidowie gniewało / iako was przeklinano / iako się o despekcie Boga wymuilo / iako wam nie dobrego nie życzo / Kiedy się owo na Pana Boga porywacie! Rabbym ja wiedział / co w ten czas wszyscy w niebie Aniolowie mówicie / i jakim okiem w ten czas na nas patrzycie / kiedy tego / Ktorego wy tak wielce sobie waszycie / kasmionować chcemy? Czyli nam by jedney kropelki z tego dobrego życzycie? Rabbym i to wiedział / co byście i wy szerokie niebiosy w ten czas synili / Kiedy byście rozum mając / co też to są owe nasze na Boga porównania pojąć mogły? Czy byście nam by jedney kropelki z tego dobrego życzyły? Bawia historya Mele Zbawiciela naszego / między innymi rzeczami powiada i to / że żli żydzi / Placentes coronam de spinis, posuerunt super caput eius, & arundinem in dextera eius: Wplotli korone z cierni / włożyli mu na głowę / a trzcinę dali mu w ręce. Żydowska wersja miasta Arundinem, kładzie Calamum; Kto re słowo w łacińskim języku znaczy i trzcinę / i pióro. Ktore słowa uważając Złotousty Chryzostom mówi sobie tak: Dederunt ipsi Calamum in manu, ut peccata ipsorum conscriberentur; dali mu / powiada / pióro w ręce / żeby nim grzechy ich pisał. O Boże mój! iako to prawda / że Kiedy się na Boga porywamy / nie temu ale sobie samym skodzimy. Weźmie między się swowolna kompania niewinnego Syna Bożego / da mu iakies pióro w ręce / wszyscy intencya była Syna Bożego znieważyc / wysmiać / i gdy już oni tego pewni / aż pióro na zniewagę Syna Bożego zatemperowane temu część i chwale / a im zgube wieczna piśe: Dederunt ipsi calamum in manu, ut peccata ipsorum conscriberentur. Aż ono żyderskie pióro grzechy ich piśe / aż im to pióro wielka ciężkość na Sądzie Bożym uczyni / Kiedy z tego wszystkiego co ono napisało sądzić ich beda. Bywać to czasem / że się ludzie i teraz mało nie w tenże sposób na Boga porywają: Dederunt calamum in dexteram eius. Porwie się iaki Arjanin swowolnym piórem na prawdziwe Bóstwo Chrystusowe / piśe co mu ślina do gęby przyniesie; a co to on czyni? pióro Chrystusowi w ręce dać: Posuerunt calamum in dextera eius. Drugi porwie się na iakizkolwiek skrypcę / Który bez grzechu być nie może: Napise paskwil / strzeli tam / gdzie rozumie / nie pięknie pachniący balezka; wywieziony od Panniey Wenery rymopis komponuje iakie niepiękne wierszyki. Wszak a co to ci wszyscy czynią? oto pióro Chrystusowi w ręce dać: Posuerunt calamum in dextera eius. A coż to pióro w tej ręce twej / Boże mój / czynić będzie? wiem że ci / Ktorzy go dali do zniewagi twojej znieważają / tego chcą / na toć go podali. Ale czyli swego dojdą? i toż nie co

nie co innego to pismo w-rece twojej czynić będzie? Ja nie mogę nie mówić z Chryzostomem S. / że to tego pisma daleko inna zabawa będzie: Dederunt ipsi calamus in manu, ut peccata ipsorum cō-ferberentur. Grzechy to ono ludzkie / nie co innego pisać będzie: owe wasze niepiękne wierszki / one pastwile / one skrypski / one kar-teczki / nie co innego są / ieno iakies Rejestra / w-których sprawki wa-
 się rzetelnie / dowodnie wypisano / żeby was z-nich na Sądzie Bożym
 sodzono. I kiedy one strasne księgi na sąd przyniosą / przy niej i te
 wasze karteluszki być muszą. Zgola kiedy się na Boga porywamy / nie Bo-
 gu / ale sami sobie szkodzić. Kiedy Syn Boży od żydów zabity /
 i z-krzyżą od pobożnych ludzi zdjęty w-grobie sobie leżał / co rozumie-
 cie / kto tu komu w-ten czas szkodził? Czy żydzi temu / czy on żydom?
 Zaprawdę na pierwsze wyrażenie każdej rzeczy / że żydzi Synowi Bo-
 żemu; aza to małe uszkodzenie / że go po długich morderstwach okru-
 tnie zamordowali / i martwym / a iakoby niepożytecznym trupem w-
 czynili / do grobu iako i nam prostym ludziom wkazali? O niepo-
 teta / i niewypowiedziana szkoda! Kiedy to temu / który przed tym na
 Cherubinach zasiadał / tam gdzie jest własne miejsce wrodzonego człowieka
 kowi szkodliwosci / to jest / w-grobie odpoczywać przyszło! Tak tedy /
 mówię / każdyby z-nas osodził: A przecie to świeci ludzie co innego o
 tym mówią. Włożo do grobu ludzkie Świete Jezusowe Ciało do gro-
 bu; a żydzi za dozwoleniem Pilatowym do grobu przyszedli / straż
 koło niego rozkładali; kamień / którym był grob przywalony / pieczętu-
 jo: Abseantes munierunt Sepulchrum signantes lapidem cum cu-
 stodibus. Co uważając Maximus S. mówi tak: Custodiebant eum
 solliciti in Sepulchro, quia necesse illis erat eum iam non docto-
 rem timere, sed iudicem. Z-tak wielko pilnością strzegli go w-gro-
 bie / bo się go bać musieli / tuż nie iako Doktora / ale iako Sędzie-
 go. A to iako S. Mész: to się to żydzi Syna Bożego w grobie
 złożonego boja? to sobie o nim / iak o Sędzim iakim / który ich czasu
 swego surowie sodzić będzie / myśla? to sobie myśla / że ten / nad kto-
 rym tak wiele dokazali / swego nad nimi dochodzić będzie? Tak to jest /
 Syna się Bożego boja / o nim iak o sędzim iakim sobie myśla. Takci
 bywa / tak; ba niech do tego przyszedzie / że człowiek Boga choć też y w-
 grobie iakim zawrze: ey nie to / przecie Bostka na gorze będzie; tym
 wszystkim człowiek nie Bogu / ale samemu sobie zaszkodzi. Będzie ten
 czas / kiedy ten w-grobie zawarty / ten w-ziemi zakopany Bog sam
 nie złego nie wcięplawszy / z-ty ziemi / w-ktorej go grzebiemy / po-
 wstanie i sodzić nas ze wszystkiego będzie. Grzebieś go w-ziemi beze-
 cny rokoszniku / który kawałek żywej ziemi tak sobie wazy / że dla niej
 i cnoty odstepujesz. Grzebieś i ty / który dla iednego zagonu ziemi bli-
 żniego wkradłszy / sprawiedliwości odstepujesz. Grzebiecie i wy
 wszyscy / którzy iakozkolwiek dla rzeczy ziemskich Młaciestat iego obra-
 żacie. Ale wieście / że to nie tuż wasza na wierzchu. Będzie ten czas /
 kiedy ten zagrzebiony Bog o swoje z wami czynić będzie / sodzić was be-
 dzie. boć to kiedy się na Boga porywamy / nie temu / ale nam samym
 szkodziemy.

Niech mi tej prawdy świadkami będą ci wszyscy / którzy za grze-
 chy swoje na karanie / z-ktorego nigdy nie wyniś / zapadli. Mówię
 ta tu o was wiecznie nieśczęśni Aniołowie i ludzie / których domem jest
 nieucga-

Mat. 27.

Jsaie 14.

Psalm 69.

nieugięśione pieńlo. Wszakście wy sie na Boga/ mało nie z-kamięniś-
mi/ nie raz porywali/ a cożście wygrali? Patrze ia na was głupi glu-
piego Lucypere Abherentowie; a wy iako twarde kamięnie/ a prawie
poisłki na Boga gotowiecie/ równać mu sie chcecie/ Miarstat iego osia-
dacie chcecie: In celum conscendam, super astra Dei exaltabo
solium meum: sedebo in monte testamenti, in lateribus Aquilo-
nis; ascendam super altitudinem nubium & similis ero altissimo. Pa-
trze i na was wbytkich nie w-naturze / ale w-glupstwie złym Anto-
lom równych ludzie / widze iakoscie sie Bogu stawali twardo/ iakoscie
non brykali/ woli i przykazania iego za nie sobie nie mieli: a cożście
wygrali? Ja przy tey propozycyey szale/ ze kiedy sie na Boga porywa-
my/ nie temu/ ale nam samym szkodzimy. A wy co o tey prawdzie
mowicie? O nieszeszesz wygranie wasze! Kiedy to Bog/ na ktorogo-
ście sie smiale porywali/ abscondit se, & exivit de templo; Skrył
sie przed wami/ tu od was odszedł/ na wieki/ na wieki nie będzie chciał
być z-wami. Będziecie nań w-niepoterych mekach waszych wolać/ day-
my to/ że i ono Dawidowe Deus in adiutorium meum intende: Bo-
że przybywaj na wspomnienie moje; będziecie mówić. Sy nie to/ nie
zwabicie go do siebie; raz od was odszedł/ na wieki nie będzie chciał
być z-wami. Miłosierdzia iego dawne przypominac będziecie; Bo-
giem woskietey poćciech zwac będziecie; na one iego Dobrodzieystwa/
że was stworzył/ że was odkupił/ wspominać będziecie: Sy przecie go
nie zwabicie. Raz od was odszedł/ na wieki nie będzie chciał być z-wa-
mi. Nie słowa/ ale starczyste ognie/ ktore was przeymuło z-wst waszych
do nieba wysylac będziecie: Nie by/ ale z-piekła krew przez oczy rozyć
będziecie; i tym go do siebie nie zwabicie: Abscondit se, & exivit
de templo. Tak sie dobrze przed wami skrył/ tak daleko/ o Ecclesia
Malignantium, zbiorze złych ludzi/ od ciebie odszedł/ że go nigdy nie
nawiedzicie/ żadnym kwierceniem ani sie go dowolacie. Ale ia mam
dosyć na tym/ że i w-ś dowod mieć moze tey prawdy/ że kiedy sie na
Boga porywamy/ nie Bogu/ ale nam samym szkodzimy. Dayże Bo-
że/ zebyśmy sie nań nie porywali/ a z-tych zawsze go przy sobie/ i tu na
świecie/ i potym po śmierci/ mieli. Temu część i chwala na wieki. Am.

N A N I E D Z I E L E K W I E T N A.

Eccē Rex Tuus venit tibi mansuetus, sedens super
asinam & pullum filium subjugalis. Matt: 87.

Jsaie 6.



Sawny jest w-Plisnie-Bozym Tron/ na ktorym nie
poisery w-chwale swojej Bog rad zasiada: Añ. O-
baczy raz Pana Boga Prorok: 43 napierwsza wzmian-
ka o Tronie: Vidi Dominum sedentem super soli-
um excelsum, & elevatum: Widziałem Pana sie-
dzącego

dzającego na Tronie wysokim i wyniesionym/ na Tronie/ w-którym sto-
ce/ i księżyc/ i wszystkie inne gwiazdy wchodziły/ którego oczy ludzkie
dość nie mogły. Drugi w-pewnej sprawie poźnie się modlić do Pa-
na Boga; podnieście oczy ku niebu/ aż napierewy Tron w-oczy mu
idzie: Qui sedes super Cherubim manifestare coram Ephraim
Beniamin & Manasse: Który/ powiada/ zasiadaś na Cherubinach/ po-
kaz twoja Łaska na Benjaminowych i Manassejowych synach. O zapra-
wde okazale/ wspaniale Trony! A kto kiedy/ choć i Salomon/ tak
pięknie siedział/ żeby inne niebieskie światła/ i samych nawet Cheru-
binów pod sobą miał? Orol okazałość i wspaniałość Tronu Bożie-
go/ dnia dzisiejszego inaczej o sobie mówić kaze: Kiedy na wesoly dzi-
siejszy Syna Bożego Ałt patrzymy; kiedy o palmowych roszczach/
o p. słonich na ziemi świątyniach/ o krzykliwych malego ludu głosach sły-
my; kiedy okrozonego zewsząd Syna Bożego widzimy/ a kto z-na-
nie może z-Prorokiem mówić: Vidi Dominum, Vidi Dominum
sedentem? Widziałem Pana siedzącego. Ale na czym siedzącego?
to podobno siedzącego super solium excelsum, & elevatum; siedzą-
cego super Cherubim, na Tronie takim wspaniałym/ wysokim/ z-sa-
mych Cherubinów pięknie złożonym? Ale o Tronie wysoki/ o Tronie
z Cherubinów złożony/ takos dnia dzisiejszego spodłal/ kiedy się w-le-
dnego osiłek odmiął! Woła na ciebie dnia dzisiejszego Bóstwie
Chrystusow/ od Ducha S. nauczony Prorok: Ecce Rex tuus veniet
tibi: Oto Arol twój idzie. A z-takimże pozorem i chwałą idzie?
Co to on pewnie przynamniey na takim słonym okrytym wożem/ na sa-
dzącym się pod bogatemi czapragami. Bucefale idzie? O nie tak/ nie
tak: Rex tuus veniet tibi iustus & Saluator: ipse pauper & ascen-
dens super asinum, & super pullum filium asini. Na lednym osle
siedząc idzie. A takos tu nie mówić: O Tronie wysoki/ o Tronie
z Cherubinów złożony/ takos spodłal! Kiedyś tak podłym bydlęciem
został. Ale my Synowi Bożemu zaczęty processey nie przeszkadzają-
my: Niech takos mu się podobalo/ na ubogim osielku idzie; Nasza
rzecz będzie do tego się jego Ałtu przyłożyć: Niech ledni z-na-
roczki błogo w-rece/ drudzy świątyni swe przed Panem porzucą/ to jest
nabożnymi affektami/ to wiary/ to dziełczynienta/ to miłości/ nich
narabiają. Ja co zemnie/ w-tey processey podryme się tego urzędu/
Osiełka pod Synem Bożym poprowadzę. Co ta zaraz pocynam
w-imie Pańskie.

Ledwem do tego osielka przystąpił/ ledwom się go za wędzidło
wziął/ zaraz mi w-oczy idzie cichosć i łaskawosć siedzącego na nim Chry-
stusa: Mily Boże! osiełka do Chrystusa przywiłoda/ tuż tylko nań
wsieść: widzi to osiel; a przecie się nie leka/ takoby to przed pro-
stym człowiekiem stał/ żadney odmiany po sobie nie pokazuje. żeby też
to nazad się cofnął/ żeby też to przynamniey takoskolwiek soba ruszył;
nie on takiego nie czyni. Zgola tak przed prostym człowiekiem stoi.
Nie nowina to osłom/ kiedy co niebieskiego przed sobą obaczy/ takies
posłanowanie y bojaźni po sobie pokazować. Wiadoma jest wszystkim
historja o osle Balaama wieścika/ co w-tey mierze uczynił. Idzie
na nim Balaam; aż przed osłem Aniol Pański na drodze stante. O-
baczy Aniola osiel; patrzcie co się stało. Ledwie Osiel Aniola oba-
rzył/ zaraz części z-przestrachu/ części z-powinnego Aniolowi po-

Psal: 79.

Zachar: 9.

Num: 22.

ślanomonia / na kolana upadł pod Baláámem : Cum vidisset asina stan-
 tem Angelum, concidit sub pedibus sedentis. Baláam nie wie-
 dząc co sie dzieje / zjadł onemu bydlecii ono upadnienie / poźnie sie
 na nie ganiwać / poźnie go Ehem dobrze ośledać : Vehementius
 credebat fuisse latera eius : żeby daley siedł / nukać : a osiel ani sie ru-
 szyć chce. Baláam to tak / to ował onę laskę rypa : a osiel ani sie ru-
 szyć chce. I do tego przysło / że kiedy uszł znieść onę ganiwę Pan-
 skiego bydle nie mogło / za sprawo Bosko głosem ludzkiem do niego
 przemowilo / dając sprawo o sobie / co sie z-mo dzialo : że Aniola Pan-
 skiego przed sobą widziala / dla Etego daley żadno miara postapic nie
 mogła. Miły Boże ! iako to był straszny temu oflowi Aniol / iako
 sie go bał / iako natrzeć nan nie śmiał ! a ty przywieziony do Syna
 Boszego osle co podobnego czynisz ? oro stanął przed toba nie Aniol /
 ale Pan wszystkich Aniolow / a co podobnego przed nim czynisz ? A
 kiedyby sie też to nazad cofnąć / kiedyby sie też to przynamnieć na ob-
 cność tego wzdragnąć ? O nie tu takiego nie widac : znać o Zrołu / żeś
 nie strasny / żeś Zrol cichy ; Ecce Rex tuus veniet tibi mansuetus.
 Nie widac ta oslica w-reku twoich twardego palcat / iako tam w-re-
 ku Anielskiego widziala / nie widzi twarzy do powagi Majestatu ulo-
 żony / iako tam widziala. Zgola cichy i łaskawy iest Zrol nasz.
 W Łasłorrey świątobliwego zycia Antoniego S. z-Podmi Kład sie sie
 powiase tata : Zmawy ieden Zereył przemawietłszy Ci / Chrystusowi
 mego Sakrament bezcznie bluźnił : opacił mu sie Antem S. / i zwiada-
 sły z-nim dysputacra / do tego go przewiodł / że Zereył odpowiadając
 mu nie umiał. Orol nie małac doyc na tym uparty Zereył / chce
 sie iakolokwieć postrępić / rzecze do Świeta : Jaki to / powiada /
 prawda / co ty mówisz / użęte na dowod tego cudu. S. Antoni
 z-tęgo sie nie wymowi. A Zereył rzecze. Wymowi / powiada / tak ;
 mam ja w-domu moim osła ; nie dam mu trzy dni iest / czwartego
 tedy dnia / ty wynidzies z-twoim Sakramentem / a ja z-owym ; wy-
 puszcimy osła / który iedli ciwies opuścił / do Sakramentu sie uda i
 weźmiesz mu iako wyrzodzi / ta obiecnie / że na wiare twoie przy-
 stane. Przysłał na to wyszło Antoni S. Czwartego dnia Antoni
 S. wyszedł z-Naswieszym Sakramentem ; a Zereył z-owym : Wy-
 puszcza osła : Miał S. imieniem Boskim rzecze do niego : żeby sie Pa-
 nu twojemu iako może pokłonił : usłyszał to oschl i zaraz onę dawszą
 pokoy do Świeta przystąpił i na kolana upadł / Tworcy twojemu i-
 ko mógł / poklon oddał. Co obaczywszy ci / Etoż na to narzali / Bogą
 podwalili / a Zereył zaraz na tymże miejscu błedow sie swoich wy-
 rzucił. Zaprawde iest rzecz godna wważenia / co to iest / że ten osiel tak
 był obyczajny / tak na powinność swoje pominacy : a widzieli osiel
 nie takiego nie czyni ? I widzieli to głupia bestya / co teży natury
 z-toba / Brat twoy z-Chrystusem w-Naswieszym Sakramencie beda-
 cem czyni : iako tego godność wyznawa ? iako sie mu klania ? a ty
 nie takiego nie czynisz. A li dyby też to na kolana upadł / kiedyby też
 to iebł aż do ziemi pod nogi ieno schylić / i prawdziwe Boswo iego
 tym sposobem przed ludem niewiernym wysławić ? Dobrze ja mo-
 wie / iest co w-tych dwu bezgach wważać ; ale miánowicie cichosć i
 łaskawosć twoie / cichy Zrolu nasz / wważać. dosć iest cicha i łaskawa
 obecność twoja w-przedziwnym Ciału twego Sakramencie ; wśak
 tam nie

czem nie straszny / nie poważny ; a przecie nie rozumne bydle umiało
 ile usłanować. A przy dzisiejszej processyey kiedy nie takiego nie czy-
 ni / a o czym bardziej / tak o nie słychanej cichości i łaskawości / daie
 znać ? W-rzeźbich księgach Królewskich w-Rozdziale trzynastym / o
 nie posłusznym iednym Proroku kładzie się powieść taka : Jedzie sobie
 na osielku z-iednego bankieru / na którym Bog nie kazał mu być ; az na
 lew z-pustyni wypadnie ; Skoczy nań / i na ziemi z-osta rzuciwszy /
 zabije. Postreże kros tego z-daleka / da znać drugiemu Prorokowi ;
 przypadnie Prorok przedko / aż obaczy ciało Prorockie na ziemi bez
 dusze ; a lwa z-ostem spokojnie nad ciałem stoiace : Invenit cadaver
 ejus projectum in via, & asinum & leonem stantes juxta cadaver,
 non comedit Leo de cadavere, nec laesit asinum. Foremna zapra-
 wde była między tymi zwierzątkami dwiema Konfidencya ; Osiel tuż
 przy Lwie / iak przy rodzonym bracie stoi ; nie tylko żadney szkody nie
 odnosi / ale ani się go boi : Lew Prorokowi Pańskiemu był straszny /
 a osiel bezpiecznie sobie stoi / foremna Konfidencya. Ato by chciał ci-
 chosc Króla naszego / dnia dzisiejszego tryumfuącego / wyrazić / mogl-
 by też historycy za takikolwiek obraz iey zacyć. Stoi osielek przy Sy-
 nu Bozym ; wiec czy to ten osielek nie przy Lwie stoi ? gdyż iawnie wsi-
 ełkim / że się Syn Boży w-pisaniu S. lwem zowie ; a stoi tak bezpie-
 cznie / tak śmieje ; nie ucieka / nie kryje się ; i takoby nie lwiego w-Sy-
 nu Bozym nie widział / takoby go za lwa nie uznawał. To ja tedy na-
 przód w-Synu Bozym na osielku siedzącym wważam / to jest / cichosc
 i łaskawosc tego / Ktora tak wielka była / że i biednemu bydleciu stra-
 szna nie była.

3. Reg. 6. 13.

Alle tego osielka prowadziła dalej. Myśle sobie / tak to Pan
 Bog i biednego osta / to jest / osoby podley / na wielkie rzeczy / kiedy chce /
 zacyć może. Aż to mała rzecz jest aże / Ktory dnia dzisiejszego Syn
 Boży odprawuje ? Trzeba mu się było prawdziwym Królem y Mes-
 sjaszem pokazać Izraelitom ; trzeba było do stołecznego Miasta wia-
 chać / onych głosnych i wesolych okrzyków nabożnego ludu słuchać ; a
 to wszystko czyniąc / Proroctwo / Ktore tak dawno o tym napisane by-
 lo / wypełnić. I rzekłby był każdy / że to tu Syn Boży niesłychane
 takie odwagi na ten aże uczyni / o niezwyčajny taki powoz postara się.
 Aż on do osielka ; aż on Osiełkiem / że jest Królem i Messjaszem Izra-
 elitom / znać daie ; Na osielku do stołecznego miasta wiedzła ; na o-
 sielku proroctwo o sobie napisane wypełnia. Dobrze ja mówię / że
 Bog i osta / Ktorego na dokazanie wielkich rzeczy / kiedy chce / zacyć
 może. Trzeba było Synowi Bożemu najpierwszy wiażd na świat
 uczynić / to jest Narodzenie swoje światu oznaczyć ; trzeba było tego
 dokazać / żeby sobie ludzie przy stolach / przy rzemieślniczych warsztá-
 tach powiadali / że się takie a takie dziecię w-Betleem narodziło / że
 Antolow nad nim śpiewających słyszano / światło widziano ; i żeby
 tak sobie roztulac / Boga z-tęgo wszystkiego wielbili ; żeby mu dzisiejs-
 ze Hosanna Filio David : Benedictus qui venit in nomine Domi-
 ni : Hosanna Synowi Dawidowemu / Błogosławiony Ktory idzie w-
 imię Pańskie śpiewał. Ogół trzeba było Synowi Bożemu ten pier-
 wsi wiażd na świat uczynić. A Kogoż na to zacył ? o pewnie nie w-
 spamiętały takich Królewskich powozow ; ale iednych osielkow / to jest
 ubogich pastuszków : Oni ze wszystkich naprzód o narodzeniu Chrystu-
 sowym

Lucas 1.

swym światu znak dół / oni co od Antola słyseli / co w-stalence Be-
 cleemskiej widzieli / napierwey między ludzkie rozgłosili: Mirabantur
 super his, quæ à pastoribus dicebantur ad ipsos. Dziwowali
 się ludzkie temu / co im pasterze powiadali: mowi Łukasz S.
 Temuż Synowi Bożemu trzeba było daleko zawoławszy wiażd na
 świat wzyńć / to też / trzeba się było światu wszytkiemu oznaczyć;
 trzeba było wiażdć do rozkazującego światu Rzymu / do cnego Rzy-
 mu / Który w-mocy swojej błedy pogańskie trzymały / do Ktorego
 zwyciężni Hetmani i Cesarze z triumfem wiedzali; z-tamtąd potem
 po świecie wszytkim sławę imienia swego puszcć. Trzeba było Sy-
 nowi Bożemu zatańć od wschodu na zachód / od południa na pół-
 nocy / żeby było: A solis ortu usq; ad occasum laudabile nomen
 Domini. Trzeba było zatańć za Włoskie Tybry; za Francuskie
 Sekwany; za Niemieckie Remy / i Dunaj; za Polskie Wisły; a
 wszędzie Bogiem się prawdziwym pokazać. A Pogoż na to zaś: I
 tu / niechaj mi się godzi mowić / że zażył pokornych osielkow / to też /
 wżgardzonych w światu swych Apostołow. Wszak / o wieley u Bo-
 ga i ludzi Apostołowie! Sam Duch S. was nie zowie takimi wspa-
 niałymi Bucefalami; ale zda mi się / prostymi Osielkami / Kiedy ono
 o was mowi: Quæ stulta sunt mundi elegit Deus, ut confundat for-
 tia: Wybrał Bog osoby co najprostsze / żeby temi pobanbil wszytkie
 mądrości światowe. Dobrze ja mowie / że to Pan Bog i biedne-
 go osielka na rzeczy wielkie / Kiedy chce zażyć może.

Alle ta z-tym Osielkiem idę teszcie dalej. Pytam się / co Chry-
 stus swym osielkiem chciał nam pokazać? co takiego podrym obrazem
 chciał wymalować. Kiedy na osielku do stołecznego Miasta wiażd? /
 Odpowiadają mi na to Doktorowie SS. i mowia: że ten osielek
 anął narod ludzki: Dominus super asellum sedens Hierosoly-
 mam tendit; quia præsidens Sanctæ Ecclesiæ, vel animæ fideli, &
 eam in hoc sæculo regit, & post hanc vitam ad visionem cælestis
 patriæ introducit: mowi między innymi Remigius S.: Pan / po-
 wiada / siedząc na osielku do Jeruzalem wiedz; bo nad Bosćtolem
 S. i nad duszami wiernymi prezydencya albo zwierzchność ma; one
 i tu na świecie rządz / i po śmierci do oglądania niebieskiej Oczyszny
 wprowadza. Nie trzeba mi tego długo wywodzić / że to bardzo
 rzetelny obraz narodu naszego ludzkiego osiel. Osiel / jest to rzecz
 między innymi bestyami mało nie nagłupia: i głowiekowi nie nowina
 na podobno nągane zarobić. O nieszczesne owo rozumy nasze; iako
 głupie / nie uważne czystość bywała postępi nasze! Osiel / jest to
 rzecz bardzo leniwa; nie poydże on pod ciężarem dobrowolnie / trzeba
 go nuć / iymi boki tego dobrze okładać / o toz dopiero iakożkolwiek
 poleże / bez tego nie nie sprawisi. I dla tego powiadaia wżeni / że
 osiel / był to Symbolum albo obraz narodu Żydowskiego; a to dla
 tego: Quod hic populus onus legis, non nisi flagellis coactus, de-
 ferret: że ten narod ciężaru prawa Boskiego / chyba za wielkim przy-
 musiem / nosić niechciał. Wiażdż aza i u nas o takie lenistwo trudno?
 O moy Boze! iako nam ciężary od Boga włożone / nosić trudno!
 iako się ociągamy / i iako często Boga na owe bieży / na powietrze / na
 wojny / i inne karania wyciągamy? Owo zgola głowiek własny osiel.
 Patrząc co Chrystus z-tym osiem uczynił. Zginely były Kiedyś oslice
 Cyfemu

1. Reg. 9.

Cysemu Oycu Saulowemu : poznie sie o nie Cys frąsować ; zawała Syna sobie Saula / i rzecze : Et dixit Cis ad Saul filium suum ; tolle tecum unum de pueris , & consurgens vade , & quare asinas . Wez z-toba lednego fluge / i podz szukać oslic . Odpusć mi nie-
 stonczona Bosticy twoicy osoby zacność Synu Boży / kiedy ta rzekł / że i z-toba Oyciec twoy przedwieczny coś podobnego uczynił . Zgine-
 ly mu były głupie oslice / to też / narod ludzki ; trzeba ich było szukać / trzeba było kogo na te zabawkę wysłać ; i małać tak wiele infych / na ciebie to włożył : Dixit ad filium suum : consurgens vade & qua-
 re asinas : Idź Synu mój na ziemię / zgubionych oslic szukaj . A ty / jako powołany dobremu Oycu Syn / wszystko uczynił ; na długie trzydzieści i trzech lat szukanie udałeś się ; biegales / szukałes / i za nie-
 smordowanym piezłowaniem twoim znalazłszy je / oto te dnia dzi-
 siejszego do Oycy prowadzisz / kiedy na osleciu ledzies . Zgola In-
 ventæ sunt asinæ , inventæ sunt asinæ . Narod ludzki zgubiony na-
 laższy / Oycu go twemu prezentujesz . Miedzy starcami Grekami był jeden mądry głowiek / którego wtec ludzkie ze wzgledy / ostem zwali . Oteli sie on tym nie obrażał ; ale tak wiec im odpowiadał : Asin⁹ quidē sum , sed qui portare possum sarcinam Zenonis : Prawdać to / po-
 wiada / że ja też osiel ; ale taki osiel / który może na sobie nosić słomę Zenonow . Tak to wielka rzecz była u tego Aleanta / by slo-
 mość Zenonow na sobie nosić / a co kiedyby samego Zenona ? Kiedy-
 by teżże kogo godniejszego przyszło na sobie nosić ? dopierożby się z-
 tego nie wymawiał / żeby ostem był . Z-tęgo abo żartu / abo takiej pokory Aleantowey narod nasz ludzki może wziąć pochop do tego / że-
 by przy dzisiejszym tryumfie Chrystusowym coś podobnego i o sobie mowić . Musisz ty musieć przyznać / o narodzie mój / żeś też lednym ostem : tak cie nazywają / którzy / teno prawdziwie / mówić nie mogą . Wiec / co prawda przyznawasz / mow sobie dnia dzisiejszego tak : A-
 sinus quidem sum ; testem⁹ ostem ; Sed qui possum portare : ale takim ostem / że mogę na sobie nosić / nie słomę takiego Zenona / ale
 samego Syna Bożego Chrystusa . Oto go na sobie mój miły osła
 niesiesz / a niesiesz nie jako on drugi gniwnego Balaama / nie po-
 cyma się on na cie do twardego takiego palcatu / jako Balaam : Qui
 iratus vehementius cadebat fuste latera ejus : Nie zyczy sobie takie-
 go ostrego jelaza / żebyć żył uciat / jako Balaam : Vtinam haberem
 gladium , ut te percuterem : Zgola niesisz go na sobie na to / żebyć
 tak nalepieć uczynił / żeby cie do Jeruzalem / to jest / do laszt Bosticy /
 a potym i do Nieba zaprowadził . Wiedzieć wiedzieć o tym / kto-
 rzykolwiek nie tylko pospolitym wszystkim infym ludzkom sposobem /
 ale i wam samym osobliwym / ostami nazywać się możecie ; Etorzych
 ono postępki oslemi się stała . Etorzy nie nie myślicie / nie nie czy-
 nicie / teno co nageubszy osiel myśleć i czynić może ; na Etorzych ono
 od Duchá S. dawno jest napisana ona przymowka : Computru-
 runt ut jumenta in stercore suo . Od bestyalskich postępów / od
 onych nie pięknych smrodów / mało nie pogniło . Wiedzieć tedy /
 wiedzieć / co to dnia dzisiejszego zbawiciel nasz czyni . Oto to czy-
 ni / że na osłkę wsiadłszy / do Jeruzalem go prowadzi . Wiec o
 moie miłe jumenta , moi miłi osłowie / nie bodźcie tak upartymi /
 żebyście i wy siedzieć mu na sobie / i prowadzić się nie dali . Jezeli

Num. 22.

124. 2

Psalm. 78.

was do takich słobow przywiozono/ daycie mu sie odwiazac: seteliscie w-takim bloku ulgneli/ daycie mu sie ratowac/ a potym do Jeruzalem/ to test/ do laski Boskiej/ a mianowicie do Nieba prowadzic. Ja/ co zemnie/ Jesu moy/ o samym sobie do ciebie z-pobożnym D: wiodem mowie: Vt jumentum factus sum apud te: znam sie. moy Pania do tego/ zemni test ostem. Niechze tedy i u ciebie bede ostem: Ktorys dnia dzisiejszego nie pogardzil drugim ostem/ i mno gardzic niechciey. Do czego chcecie sie przylozyc processyey dzisiejszey Ordynantowie/ Wzniowie Chrystusowi: wiem ja/ zescie wy sie do dzisiejszey iazdy Chrystusowej przylozili/ zescie go na osiela wsadzili: Et cum desuper sedere fecerunt: mowi o nich S. Swanielia. Niechze i nas ta laska wasza nie muta/ niech taki taki pokazuioc na nas/ i laske wasza uwazaioc w-nas/ mowi: Eum desuper sedere fecerunt, Wzniowie Panscy to sprawili; oni Chrystusa na tego osia wsadzili: Tego sie po was spodziewamy. A ta rzecz moie koncz. Podiole sie te byl osiela pod Chrystusem w-dzisiejszey Processyey prowadzic. Co wczyniwsie temu/ Ktory na nim siedzial/ niski poklon oddaie; i zeby ze mno wszetko stworzenie toz czynilo/ trzeze. Auch mu swiat wysztek wopole zklamacye czyni/ niech Holanna in Excelsis: Hosanna na wyposci; Benedictus qui venit in Nomine Domini: Błogosławiony/ Ktory idzie w-tanie Pankie/ spiewa; niech pod nogi iego nie roszczki/ abo siary/ ale nabożne nabożnego serca affekty rzuca. Zgola niech go wychwala/ i nad wszetkie niebiosy wynosi. Co day Pania Boze. Amen.

K A Z A N I E N A W I E L K I C Z W A R T E K

Capit lavare pedes Discipulorum. Ioan. 13.

.124. 12.



Jelka owo test dzitelnicz gusocym slugom od Chrystusa wzyntona/ kiedy ich do stolu swego sadzac/ i o soba swo wasza do stolu sie im sluzyc obiecui. A. A. Beatus ille servus, quem cum venerit Dominus, invenerit vigilantem. Amen. dico vobis, quod praeringet se, & faciet illos discumbere, & transiens ministrabit illis. Błogosz bedzie powiada/ tym slugom/ Kterch Pan naydzie gusocych: Zaprawde powiadam wam/ ze ich za stolem posadzi/ i choc ich vezic sam przepasie sie/ i do stolu sluzyc im bedzie. Przeciec to wielka/ i zadziwienia rzecz godna byc musi/ Bogu samemu do stolu slugom swoim sluzyc. Ocoli S. dzien dzisiejszy przypomina nam/ ze ten tak szodry w-obietnicach swoich/ Bog nad zapisano w-Swanielicy S. obietnice/ cos daleko wiecey/ slugom swoim/ a slugom nie wszetkim gusocym/ ale tez niektórym wielkiego karania godnym/ czyni. A za nie tak o zadumaly na unizo-

na unizono ochote Syna Bożego Pietrze: aza nie tak zły i ospały służył Judaś? toż nie wiersza nogi wam na ziemi umywać/ niżeli w-Niebie do stołu służyć? Capit lavare pedes discipulorum: Nakarmiwszy ciałem swoim wznioł swoich/ pozol nogi im umywać; mowi Ewangelia Święta. Niechże dobroczynny Syn Boży w-zabawce/ Eterę wziął przed się daley idzie; Niech Arolewskie i Boskie swe rece tak nie poczesno ochoro hanbi. A my na ten tego akt/ z-daleką poglądać/ pomowmy sobie o tym/ co to jest/ ze Ewangelia S. te historyę opisuie/ tych słow sączywa: Capit lavare pedes discipulorum. nie mowi: Umył nogi wznioł swoim/ ale/ pozol umywać nogi wznioł swoim. O wyszłim tym akcie/ iako to o nie-wystawionym/ mowić nie wydolam. Wier samy tylko/ Capit, pozol przed się biorę. Co niech będzie na uszanowanie/ i wywyższenie z-hanbionego/ i ponizonego u nog Apostolskich Syna Bożego.

Nie jedna sprawa Syna Bożego w-Ewangelii S. opisuie się/ a przecie nie wiele takich jest/ Eterę Duch S. tak wdawał/ iako wdaje sprawę dzisiejszą. Capit, pozol. Leczył Syn Boży choroby ludzkie/ czarty wyrębał/ umarłych wskrzeszał; a przecie o żadney z-tych w-szczegulności nie mowi się/ że to Pan I E S V S pozol/ ale że to a to. czynił chorego zleczył/ czarta z-opętanego wygnal/ w-márłego wskrzesił. Rzuci się do umywania nog/ aż o nim mowię: Capit lavare pedes discipulorum: Pozol umywać nogi wznioł swoich. A czemu to? i co zemnie/ Eto tego myśle sobie tak: Podobno to tym sposobem mowienia prowadzi nas Duch S. do nabożnego uważenia/ co też to Syn Boży czyni/ Kiedy te tak podło w-sługe uczniom swoim wyręba. By wzdyc to. ten pokorny akt Syn Boży pozol: Capit lavare pedes. Nie z-tymci się on z-Oycą swego przedwiecznego/ ani dla tego vrodził; nie była to isztota/ albo własność/ albo przynamnię powinność iaka tego/ usnactem iednym u ludzi być/ i nogi im umywać. Nie zawsze z-tym był; i owsem nigdy tego przedrym nie czynił; a przecie z-milosci przeciwko nam na to się odważył/ tego się podiał. Zgola/ Capit lavare pedes discipulorum: pozol umywać nogi wznioł swoich. Kiedy owo dway tacy ludzie w-stanie sobie daleko nie równi iednej robotce/ a te nie bierz poczesno robia; na przykład/ niech prostemu iakiemu parobkowi/ Eterę się między stodola i gumnem vrodził/ Eto w-stayni Eonie opatrować; Niech toż Eto czynić zacney iakiey osobie/ iako Kiedyś vczyniono Marcellowi S. Papieżowi i Meczennikowi: co rozumiecie iakoby wiele należało na tym wiedzieć/ że ieden z-nich te zabawke pozol/ Capit. Pierwszy na tym się schował/ tego się od dziecinstwa wzył/ żeby Eto był daleko chodzie/ iak robaczyna iaka zawsze w-stanennych niepiętnościach gmeral. Ale ten drugi Capit, pozol; przedrym inie tego zabawki były. Marcella S. Papieża zabawka była Wziedu Rosciola S. doglądać/ Baplanow i Biskupow święcić/ sady odprawować/ o wiare święta/ Tyrannom się sąstawiać/ złych Chrześcian wyklinać; Opatrowanie Eoni/ jest to u niego rzecz nowa/ nigdy on tego przedrym nie czynił/ nie na to się święcił/ zgola Capit, pozol. Toż nam Ełada przed oczy/ te słowa Ewangelii S. Capit lavare pedes. Nie z-tym/ ani na to się Syn Boży vrodził/ żeby nogi ludziom umywał; narodził się na to/

Cant. 2.

zeby rowno z Bogiem Oycem na świecie miał panowanie i proznowanie/ zeby mu wszystko stworzenie sluzyl/ zeby sie go balo/ zeby go wielbilo/ milowalo; nogi ludziorum umywać nie tyko na Bogu ale ani na takieykolwiek powagi człowieka nigdy to nie przystalo. A za tym Syn Boży nigdy tego przedtem nie czynił. Eudował on świat z Wszechmocnym Oycem swoim/ Niebo gwiazdami/ ziemię/ to ludzi/ to infemni rzeczami/ zypot w sobie mającemi osadził/ przyzwoisze sądownictwa gorom i morzom naznaczył/ z nabożna duszą po ogrodach i winnicach chodząc/ pańskimi sie rekreacjami bawił/ przechodził sie między liliami/ tak drugie drzewo postawiał sobie między ogrodniemi drzewami: Sicut malus inter ligna lylvarum, Suplił ludzkich słuchał/ na poklony/ które mu wyrządzał parzał; ale zeby miał komu nogi umyć/ tego on nigdy nie czynił. Żgola/ Caput lavare pedes discipulorum: dzisiaj dopiero pierwszy raz po onych swoich tak poważnych i przytemnych zabawach nogi ludziorum umywać począł. A że począł/ patrzcie co dalej zrod do uwagzenia brać sobie możemy. Jest dawne i codziennym doświadczeniem wtwierdzone między ludźmi godło/ że Omne principium grave; każdy początek jest ciężki. Wda sie kto na stan rycerski; wiece ten stan zapewne jest ciężki/ jest co cierpieć/ jest co sobie obciążać. Sęrawi taki żołdak nie jeden rok na tej krwawey zabawce/ na koniu osiwieć/ i w ten czas żołnierstwo nie lekkie: ale mianowicie na początkach nie lekkie bywa/ kiedy to Panu żołnierzowi pierwszy raz trzeba niewczasow obozowych sążymać/ pierwszy raz pierś na kopie/ na strzelby/ na szable nieprzyjacielskie nadstawić/ o w ten czas żołnierstwo najcięższe: Principium grave. Toż sie może mówić i o infymch stanach i zabawach ludzkich; ciężki jest stan kupiecki/ ale nacięższy na początku; ciężki jest stan zakonny/ i ten nacięższy na początku; kiedy sie to lejsze człowiek do iężyma Pańskiego nie przyuczy/ z-tem i z-owa trudnością i pokusa nie porozumie sie; Żgola Omne principium grave; każdy początek ciężki. Kiedy tedy i o Synu Bożym powiada nam Ewangelista S. że Caput lavare pedes discipulorum, począł umywać nogi/ nie jedną trudność i ciężkość na myśl nam iść może: Omne principium grave, Wiemci ja/ że iako wszystko in sie ponizienia i odwagi dla zbawienia naszego podiere/ tak i ten pierwszy akt/ miłość przeciwko nam/ słodki mu i lekki czynił. Ocoli przecie na tych początkach bez ciężkości być nie mogło. Nie ciężko było miłości tego przeciwko nam/ rzecz taka dla nas uczynić; ale po ludzku mówiąc/ ciężko było oney tego Boskiej niedostępności/ nie poierości/ powadze; ciężko było Państwu tego/ Arcełstwu tego/ Bośtwu tego. Wiemy iako ciężkie bywało nam ludziorum takowe ponizienia; trzeba sie ponizyc/ upokorzyć; o iako sie człowiek ośioga: iako ogniewi na dol/ tak takimkolwiek godnościom naszym do ponizienia ciężko. Wzieto raz w nieprzyjacielsko niewola Panie i dno Spartanskic; zdeymy z Pana młodego blawatki/ dādza mu podla śiate; Eazo mu potym coś nie pieknego robic/ czy w-stajni konie opatrować/ czy w-łuchni pomyśle wylewać: pocznie sie on młokoś samego siebie wstydić/ pocznie sie samemu sobie przypatrować/ co też to on czyni. Patrzcież iako to ciężko zacności tego było: nie mogąc znieść one ponizienia/ głowę o ścianę uderzył/ i tak sam siebie zabił. O zaprawde/ prin

pede/ Principium grave. To my tak ludzie. Wiec po ludzku mowiac, mowom jezeli takieykolwiek cięskosci w-Synu Bozym przy tym tego ponizeniu nie bylo. Oney Boskiej nieskonzoney godnosci i zasnosci do nog sie wzniow swoich znizac/ o taka tam mogla byc cięskosc! Omne principium grave. A przecie Syn Bozy tej cięskosci od tego odwieśc sie nie dal.

A idac trojezge dalej/ mozemy i to przydac; Caput lavare pedes discipulorum; pozal Syn Bozy umywac nogi wzniow swoich. O toć znac/ ze i potym nie nowina mu to bedzie / i potym czynic to nie raz bedzie. Boć to pozatek/ jest czego dalszego pozatek. Mowiemy o kim/ ze sie pozal miec do dobrego/ pozal byc naszym/ skromnym/ pozal byc i gilmuznikiem; o toć znac/ ze i na potym co dobrego z-niego bedzie. Kiedy to tedy o Synu Bozym powiada nam Ewangelista S. ze Caput lavare pedes discipulorum; pozal umywac nogi/ O toć to ławna/ ze nie dzisiaj tej zabawki tego koniec. O Boze mój/ tak często Bog na umycie nog ludzkich znizal sie! Bedzie umywal nogi nocy dzisiejszey / Kiedy Erwany pot z-ciala swego/ na obmycie spetnych a prawie noznych grzechow naszych/ toczyc z-siebie bedzie. Kiedy na te łaznia nadrozszy a uboswioney Erwie swojej zalowac nie bedzie. Wszak Jan S. o Erwi J 13 V S A naszego mowiac/ tak o kąpieli takiey myslic nam o nicy Erwie: Lavit nos a peccatis nostris in sanguine suo. Jako dzisiaj nogi wzniom swoim/ tak nas wszystkich Erwia swoja obmyl z-grzechow naszych. Umywa nam Bog do tego czasu nogi/ Kiedy kolo oney spetney/ niepiem tak ubloconey duszy grzeszney/ chce tej do zbawienia pomoc/ chodzi. Bedzie taki rozlicznymi grzechami zmazany czlowiek/ dusza u niego/ własne nogi; Kiedyby przyszlo znaiacemu sie na rzeczach czlowiekowi/ iedno ze dwuch czynic/ to iest/ abo do nog umycia znizyc sie/ abo tej tak spetney dusze/ by ténac sie/ tysioc razy mialby to sobie za mniejszo rzecz/ nogi umyc/ nieli kolo umycia takiey dusze chodzic. Dusza grzechami zmazana/ iest to rzecz tak spetna/ tak brzydka/ tak podla/ ze nad nie podlejszy nie masz; a przecie Bog na te iey spetnosć nie dbaloc/ kolo obmycia tej chodzi/ i owsem do niego sie wprasa. Bedzie taki Piotr/ Ktory to po rezolucku Bogu odpowiadać pocznie: Non lavabis mihi pedes in æternum. Duszy umyc sobie nie dam; iednym slowem/ nie poprawie sie/ przy swoim stac bede; a Bog przecie kolo dusze tego chodzi/ to prozbami/ to grozbami o zezwolenie czyni. I wlec to Bog/ to wszystko czyniac/ nog nam nie umywa? O godnosci Boga moiego/ takos często dzisiejsza pokore przeciwko nam ponowila! takos sie często i przed nami/ ni przed twoimi wzniami ponizyla! Powiadaš S. Ewangelicy Chrystusowey historyku/ ze Bog wcielony tak dnia dzisiejszego. byl dobry/ ze Caput lavare pedes discipulorum: ale o Kiedyby przyszlo opisowac i to/ co z-nami czyni/ o co-bys mowil! takobys to mowil/ Caput lavare pedes discipulorum. Siedzicie sobie w-herokim Niebie teraz/ łasnietysie nad słońce/ a przed tym czernietysie nad czarne wegale dusze: a Ktoz was z-onych brzydłosci waszych/ omyl? Boska to sprawa. Kto cie obmyl z-niedowiadestwa twego Tomasz? Kto z-plochey bołazni bołazliwy Pierrze? Kto was obmyl z-onych niepietnych inszych grzechow/ Ktorzykolwiek

Apoc. 1.

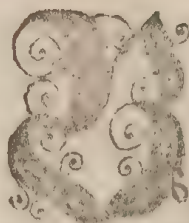
Insi testescie grzesnicy? o zaprawde / Boska to sprawa! Zgola do-
brze Ewangelista S. mowi / ze Syn Bozy dnia dzisiejszego pozal umy-
wac nogi uczniow swoich. O zaprawde pozal / bo i do tego czasu
roz czyni. A nakoniec wrywa Bog i do tego czasu nogi, kiedy wic-
ni jego /iego przyladem zacheceni / i laska jego wspomoni Braci swo-
icy / to jest / drugim ludziom podobna posluga dla Pana i oga czynia.
Bedzie na cie dnia dzisiejszego patrzalo Swieto. Mialo Rynskie /
Nawyszy Kosciola Chrystusowego Pastera a ty z Kroka /a / alaczo-
na Zapianka two godnosc / do nog ubogich Chrystusowych zmasz
bedziesz. Wiece sam to Chrystus / ktorago osobe nosisz / czynic w to-
bie bedzie. Podobne ponizenie czynic beda / niektorach swiatobli-
wych zakonow przelozeni przeciwko Braci swojej. Neda sie tacy
i miedzy ludzmi swieckimi pobożni Mesowie i Bialeglowy / ktory
sie tej poslugi dla Boga wstydzie nie beda. Wiece i w tych sam Chry-
stus nogi umywac bedzie. Bedzie Krolowiec taki / ktory patrzac na
Syna Bozego a on tak mialo sie kladzie / nie dbajac na nieskonczene
swoe zacnosc: malo deptac po sobie nie kaze / zapomniawszy zlosci zle-
go Judasi / i o-ego z-tak wielka swo laska nie mija. bedzie mowi Kro-
lowiec taki / ktory patrzac na to wstyd / i takimkolwiec powieben dla
Boga sie unizy / albo z-nieprzystacielem sie poiedna / albo coztokolwiec ta-
kiego na sobie przewiedzie. O wiec i z tymi wstydzi / sam a haryus
nogi umywac bedzie! Dajcie Pame Boie / zebrz mial iak nawraccy ta-
kich / z-ktorymi to mogli czynic. A ia / ponizajacy sie dla zbawienia
naszego Synu Bozy / pokornie cie prosi / zebrz grzesnicy duze moicy
nie zapominal. Mowilcibym ja z-Apostolem swoim Piotrem: Non
lavabis mihi pedes in aeternum. Nie dalbemi kolo umycia tej spes-
tnicy chodzie / odeymowalbym sie / wypraszalbym sie. Ale poniewaz
slysz / ze na tym umyciu wiele nalez / bole sie onch slow twoich: Si
non laveris te, non habebis partem mecum: Jezeli cie nie umyie /
nie badziesz mial czastki zemno. Wiece przez te niepoiet / ktoros dzi-
sia pokazal / pokore / prosi cie / zebrz mie / g-dachow mory obmyl.
Mowie do ciebie z-Piotrem: Domine & caput & manus. Cokol-
wiec niepieknego wemnie widzi / m-chu tego w-dzisiejszy kani two-
icy pozbede. Dealba me Domine & munda cor meum, ut in San-
guine Agni dealbatus gaudijs perfruar sempiternis. Niech w-nicy
duza moja wybieleie / i tak godno chwały twoicy / do ktorey nie zmá-
zanego nie wnidzie / stanie sie. A robie czesc i chwala na wielki wielow.
Amen.

K A Z A N I E N A W I E L K I P I A T E K.

Verè Tu es DEVS absconditus. Isaia 45.

*Prawdziwie ty jest Bog utajony. Słowa są należące
do rozdziału czterdziestego piątego Izajasza Proroka.*

Bywały



Powali na świecie tacy Królowie / ktorzy pewnych
czasow ojobe swa Państwa zatawisy / nieznajomie mie-
dzy poddanemi swemi chodzili / i tak wielu sie rzeczy
do poprawy panowania swego nalezacych / od nich do-
wiadawali. **N. N.** Król i Pan nasz Syn Boży coś
bardzo podobnego dnia dzisiejszego czyni / kiedy go-
dność swa Boska i mile zdrowie / na wola złości ludzkiej podaje. Ato
na okrutną i nie ochronną Niele jego patrzy / a iako dawno napuś-
nych od Izaiasa Proroka onych słow: Verè tu es Deus absconditus:
prawdziwie Bogiem utajonym jesteś / śledzić do niego nie mam?
Co Boskiego; jeżeli się tak godzi mówić / co Boskiem choć pachną-
cego w nim widzimy? Prawda że on to utajenie przed nami zaraz
przy narodzeniu swym począł od onego czasu / kiedy w dziecięcym ciele /
z żywota Maryi Matki na ten świat wyszedł / Bosstwo swe pod i-
kimsiś płaszczem / pod którym trudno go było rozpoznać / nosić począł:
In similitudinem hominum factus, & habitu inventus ut homo:
Dzieci swe do przyrodzenia i zamięszaniu ludzkiego we wytrzymać tak sto-
wał / iakoby nie Boskiego w sobie nie miał. Ocoli przy tym utaje-
niu kiedy niekiedy / czynił / wydawał się. Wydawał go z nieba
z puszczenia głosu Orędowni; wydawał go pokrywając twarz jego sło-
wne spleńce / tak śnieg białe ślasy / wydawały nie widane przed tym
na świecie cuda / chorąch zleczenia / wydawały go umarłych wskrze-
szenia. Ale dnia dzisiejszego ojobe swa Boska tak utarł / od oczu ludz-
kich tak umknął / że nie zgola takiego / co by go Bogiem być pokazo-
wało na wierzchu nie zostawił. Co mieszkający w mieszkaniu w-
czymś / kiedy owo maskary na się biora / toż on przy okrutnej Niele
swojej uczynił. Tak dobro / że tak rzekł / maskarą Bosstwo swoje
pokrył; że między temi / ktorzy się do meki jego przyłobiali / i jedne-
go nie było / ktorzyby go / że jest Bogiem / poznali. Tak to teraz w me-
bie / gdzie z Świętymi swymi Królami / nie masz tego ktorzyby go za
Boga nie miał / i iako Boga powolno serca umiżnością nie sławiał:
tak przy haniebnym mecie nie było tego / ktorzyby mu to / że jest Bogiem /
przynal. Jeżeli ktore oko z wysokiego nieba na cie / Boże twa w ten
czas patrzyło; iakoz pewnie patrzyło; jeżeli bolesne Anioły / że ser-
ce z łzami z płaczem pomieszany słowy nad toba oświadczało: nad to
żeś się Bogiem utajonym Verè tu es Deus absconditus. nie słusnie
mówić o tobie nie mogło. Było to kiedyś na świecie / że się sługa
twój / Jakub Patriarcha z tym przechwalał / że cie twarzą w twarz
oglądał: Vidi Deum facie ad faciem, & salva facta est anima mea:
i to było / że cie Duch Ś. w ławnej i otworzyłszy swiatu ob-
cował osobie: Deus manifestè veniet: Ocoli przy mecie twej nastuszył
to się o tobie mówić mogło / że się Bosstwo twe tak utajilo / że zgola
poznane być nie mogło: Verè tu es Deus absconditus. Miał ten
zwyczaj pobożni niektórzy ludzie / że dnia dzisiejszego nabożeństwa swe
Krystom i nieznajomie odprawia. Trzeba groby obchodzić; nay-
dzie się taki Dani / Ktora się iak Eucharystia iak ubierze / i w onym za-
taleniu od Rosciola do Rosciola chodzą. Trzeba dyscypline uczynić;
nawdzie się taki Pan / Ktory gładzi przez łazawsy / gruby wor na się
bierze / i tak w Processy / żeby go nikt nie poznał / chodzą. Mysł-
myś sobie / że przy haniebnym swojemu mecie i Syn Boży toż właśnie cya-
nił. Od

Philip: 2.

Gen: 32.

Psalm: 49.

nił. Od oney godziny / Ktorey ośtatnio wieczerso odprawił / aż do
 skonania na Krzyżu / incognito, nieznałomie po polanych Erwie swois
 Jeruzolimskich drogach chodził : Verè tu es Deus absconditus. Ale
 mnie o tym serzey mówić potrzeba. Niechże tedy kazania mego; tera-
 źniejszyego ta zabawka będzie : we wszystkich Chrystusowej Młeki cze-
 ściach to pokaze / że przy niey Syn Boży był Bogiem utraionym : Ve-
 rè tu es Deus absconditus. O Którym utraieniu twoim / Boże moy/
 day mi tak mówić / żebramy z-niego ten pożytek / Kterego ty po nas
 chcesz / to jest: wżalenie nad okrutno Młekę twoją / obrzydzenie grzechom
 naszym / aż też na koniec żywot wieczny mogli mieć.

Idam: 18.

Żalony Młeki Chrystusowej proces / wiemy że się od Ogrodu
 poszedł. Egressus est cum discipulis suis trans torrentem Cedron,
 ubi erat Hortus: in quem introivit ipse, & discipuli eius: Do o-
 groda z-Vzntami swymi przydzie / po urodzaynych drzewach / po na-
 gotowanych na rozlegne kwiatki grzodkach pożyrzy. To się tu pe-
 wnie tym czym jest / to jest: Bogiem prawdziwym być pokaze? Młaka
 to ogrody / że się w-nich wychodzące z-ziemie wrodzaje z-nadaniem od
 przyrodzenia okrasami / przed okiem ludzkim pięknie piszą. Miedzy
 drzewem chcesz wiedzieć co to jest jabłoń / co gruska / co śliwa / co wiśnia?
 Miedzy kwiatkami chcesz wiedzieć co jest róża / co lilja / co fiołek? Trzeba
 do ogrodu iść / tam obaczysz co o Którym drzewie i kwiatku trzeba mo-
 wie. Żgola Ogród jest to miejsce takie / na Którym drzewa i kwiatki
 z-tym czym są / nie tylko się nie kryją / ale się owsem tak mogą napie-
 kniey z-tym popisują. Włec i ty moy Panie / do ogrodu wbiegaj
 co do tego / abo drzewem abo kwiatkiem będziesz; żeś Bogiem iść /
 na oko to wszystkim pokazesz. Ale widzę że to napierwoy na te o takie
 powieść: żeś jest Bogiem utraionym: Verè tu es Deus absconditus,
 zarabiać poczynasz. O pierwszym na świecie ogrodzie / to jest: o raju
 czytamy; że się w-nim Oyciec nasz Jadam raz skrył: Abscondit se A-
 dam & vxor eius à facie Domini Dei in medio ligni paradisi. W-
 słyby Jadam z żoną swois Jewa / że Pan Bog do raju przyszedł; aż
 oni miedzy rajskie wrodzayne drzewa idą / i tam się przed Panem Bo-
 giem kryją. A ty moy Panie w-tym ogrodzie / do Ktoreyś p-
 bedł / tak się skryjesz? I wiedz miedzy gestę drzewa porydziesz; i w-nich
 się przed tymi / Ktorey o śmierci myśla / utraisz? Ale widzę w-
 tak się skryjesz; jeżeli one twoje cię kłósci / Ktorey w-tym ogrodzie
 doznał / takim drzewem mam nazwać / miedzy ostem i aż do dupe p-
 niekajocym cierniem skryjesz się. Melankolie / tęsknice / i tymi podob-
 ne serdeczne zakwaszenia / są to takie rzeczy / w-Których się człowiek
 nie tak kryje. Posły one coś na owe grube zastony / Którymi pa-
 ściolach ołtarze i inne malowania na post wielki zapuszczają; abo na-
 wesole obłoki / Ktore owo jasne niebo od oczu naszych umykają. Co
 do Kóścielnych zaston; będą owo w-Kóściele piękne i wesole ołtarze;
 Mistersko szycersko robota / złotem / pięknym malowaniem ozdobne:
 przydzie wielki post / zastonami te zapuszczą; aż ołtarzow z-ona ich
 rzęba / z-ona posłota; z-onym malowaniem nie widać. Co zaś do w-
 bloków; będzie owo wesole przy pogodzie swois niebo / nie może się
 go człowiek napierać: pięknego onego / Którym się okrywa / lazuru
 nie może się nachwalić: W-tym niebo ciemnym obłokiem zaydzie; aż
 i nieba za obłokiem nie widać. To też tak właśnie Melankolie i tę-
 sknice.

Gen: 3.

snice. Będzie głowiek ni twoy sli czny ołtarz / ni twoje tryumfuja-
 ce w ozdobie swojej nieba: przypadnie iaka serdeczna gorzkość / smu-
 tek / tęsknica; aż głowiek iak inby / oney iego pierwszey udatności
 nie widać. Wier i boiażn / aż i ona za niewiem iakie stryćie i wra-
 nie głowiekowi / a zwłaszcza temu / ktoremu wielkie serce przystoi / nie
 stanie? Timor & tremor venerunt super me, & contexerunt me
 tenebrae; mowi o sobie S. Arol Dawid. Strach / powiada / i bo-
 iażn przysły na mnie / zgola barzom sie przelekl: a coż zarym poslo?
 Oto to poslo / że Contexerunt me tenebrae. Ciemności mnie iakies
 pokryły. A to S. Arolu iako? przelekleś sie / i dla tego cie ciemno-
 ści pokryły? I wiec to ciemności zboiażnia / iako konnektysa i kombi-
 nacya mala? O wielka mala? Mało / i wielko boiażn; o iaka to cie-
 mność! o iako ona głowieka wspaniałego serca pokrywa! iako go rai!
 Będzie owo głowiek / ktoremu nie barziej nie przystoi / iako nie bać
 sie; niewiem iakim przeciwnościom śmieć sie stawieć. Na przykład /
 będzie iaki żołnierz; niechże go ieno w tym postrzega / że sie iako i dru-
 dzy czego przeleknie; o iako ten o sobie moze mowić: Contexerunt
 me tenebrae: Ciemności mnie pokryły i utaiły! Zgola na niestawie za-
 robilem / dobre mniemanie u ludzi wtraciłem; Eto na mnie poyrzysz /
 zda mi sie że nie na tego / na ktorego przedtym patrzał / patrzy / mało
 nie rzeze / Ale znam go. Syn Boży w ogrodzie wszytkie te pokrycia
 i wraienia miał na sie: Verè tu es Deus absconditus. Poydziesz do
 melankolii; był z niego Deus absconditus. Poydziesz do tęsknicy;
 Deus absconditus. Poydziesz i do boiażni / i z tej miary Deus ab-
 sconditus. Przydzie do ogrodu / o tym co sie nie za dlugo z nim dziać
 będzie / pomysli; aż nań cieśki smutek / tęsknica / i boiażn vderzy: Cæ-
 pit tædere, pavere, & mastrus esse. Na co patrzoć / a Eto by był rzekł /
 że to Bog? Do Boga w smutekach naszych o pocieche wieiekamy sie; a
 tego samego cieśyć trzeba. I wiec to Bog? Przy Bogu Eto stanie /
 a czego sie bać moze! Ba nlech przeciwko niemu cale woyska stano / ie-
 żeli go Bog w opiekę swote weźmie / ze wszytkiego śmiać sie będzie: a
 Chrystus sam sie boi; I wiec to Bog? O sławnym Greckim Bo-
 harerze Olysejsie / baieczni Poerowie / miedzy inshymi / Ełado powieść
 taka: Będzie raz Olysses w okrecie lednym / w ktorem był nie iaki
 Polifcemus / głowiek ślepy / a przytym ciałem sie ludzkim karmiacy /
 żarłoczni wielki; i gdy sie Olysses nie nie spodziewa / aż Polifrenus
 Ełolo Olyssesa poznie sie witać. Owych / ktorych bylo w okrecie nie
 malo / poznie przez wyrzucac / żeby tym predzey Olyssesa mogł za-
 chwycić / i oblad sobie z niego wzynić. A Olysses co? przeleknie sie;
 i nie mając inshogo sposobu tak uczyni: Miedzy owce sie wciśnie / i
 Ełka owiec z Ełory obłupiwshy onymi sie skórami pokryte; i tak za O-
 wce sie wdawshy żarłocztwa Polifremowego wydzie. E / co prawda
 piekny mi z Olyssesa Bawaler! Adwersarza swego tak sie przelekl / że
 sie od strachu aż w owce obrocił i skórami sie owczymi pokrył. Nie-
 chay mi nieskonczona twoia Synu Boży / godność odpusć; Rzekł ta /
 żeś i ty w tym ogrodzie coś podobnego po sobie pokazal: Kiedys sie na-
 stepuiocey śmierci lekal. A Eto by był nie rzekł / żeś sie w ten czas
 miedzy boiażliwe owieczki / i baranki przelekl? i owsem skore owczy
 na sie wziol / żebyś sie za ledne owce wdal. Nie pokazales w ten czas
 po sobie / że moc twoia iest nieskonczona / od żadney inshy mocy nie

Psal: 54.

przełamana ; że wszystkie światowe potęgi / względem potęcey two-
iey jest to trzcina jedna ; aleś to pokazał / żeś bojaźliwa jedna owiecz-
ka został / i tak Bóstwo twoje pod skórę iej utaiwszy / Deus abscon-
ditus, Bogiem utajonym być pozol.

Przez co daj Boże / Słuchajże moi / żeby Syn Boży to przy-
namniey na nas wymógł / żebyśmy się go tak iako powinność naszą nie-
ście / bali. On dla nas tey się ziewagi podiał / że będąc niestonco-
ney mocy Bogiem / ludzi których jednym słowem iak mrowki iakie
mógł pognieść / bał się. A my onego mocnego / onego strasnego /
który i na ciebie zabie / i duszę do piekła posłać może / onego mówię Bo-
ga bać się nie mamy ? Życie nasze na świecie tak prowadzić mamy / iako
byśmy żadney zwierzchności / ktora nas o to wzięnie karać będzie / nie
mieli. Byśmy namulsi Panie : Confige timore tuo carnes meas,
à mandatis enim tuis timui. Przez te bojaźń krócey się dla zba-
wienia naszego podiał / prosimy cię / żeby bojaźń twoja serca nasze wstros
przejmowała / i tym pilniejszy w zachowaniu przykazań twych wy-
czyniła. Każde grzechu okazę / każde pokusę niech tym odprawie-
my / że się Boga boimy. Każę mi natarczywa do złego prośba Bo-
ga obrazić / przeciwko przykazaniu jego wytróczyć ? By nie weźmie te-
go / Boga się boie. Za przykład mi się iako chce / niech mi idzie o
nie wiem iakie światowe interessa ; nie weźmie Boga się boie

Math: 26.

I gdy się tak z onymi serdecznymi gorzkościami biedzi / pocie-
che od Boga Ojca chce mieć ; na kolana wpadnie / i wszystko ciało do
pokornego nabożeństwa włożywszy / ręce złożony / oczy do nieba pod-
nioszły potym na twarz na ziemię padnie / i gorąco modlitwę czyni po-
cznie : Procidit in faciem suam orans & dicens : Pater mi, si possi-
bile est transeat à me calix iste. A to / dla Boga / Synu Boży iako !
I wiec to Boga / modlitwy do Boga czynić ! że tak rzekę / zebranie
się bawie ! Wzdyć to do Boga należy / iako Panu na wyjękim sobie
niebie siedzieć / i tak z-Malestatu swego świeczkow ludzkich słuchac
i ty iako jeden z ludzi na modlitwę się wdajesz ? Ale coż czynić ; i tu
Syn Boży jest : Deus absconditus, Bog utajony. W-dziękach Ro-
ścielnych o Zsióżećiu jednym Poganstkim jest powieść taka : Arolo-
wey iedney Chrześcijańskiej Matczystwa sobie żegoc / i na tym co mu
o niej powiadano doszć nie matac / Bary Zsiózece z-siebie złożony / po
zebraniu się ubrał / i tak przed Kościołem w-którym ona Arolowe na
nabożeństwie była / między wrogami stanowią / Eudy była z-Kościół /
iako zebrał iakimuzne z-reki iej wziął / i tak dobrze się tey przypomniał.
Syn Boży coś barzo podobnego przy Modlitwie swey uczynił : Osoba
swoją Panstka utajony / zebrał się iednym weźnił ; na iakimuzne Bo-
gu Ojcu reki nadstawił / prosić żeby go w-ciezkości onę obronił. Je-
żeli by wola tego była / Kielich gorzkiej Męki od niego oddał. Nie
miał w sobie onę nie Chrześcijańskiej dworskich ludzi fantazey / kto-
rzy za wstyd ieden to sobie pożytko / zebrał przed Panem Bogiem
się weźnić / to jest / w-potrzebie iakiej na Modlitwę się wdac / o zmi-
łowanie pokornie prosić. Człowieka dworskiego obacz / a on na mo-
dlitwie klegzy / ręce składa / do nieba wzdrzcha ; By jest to cud ieden.
Chrystus tey fantazey nie miał / o zacności osoby swey iakoby zapo-
mniawszy / iednym się zebrał przed Panem Bogiem weźnił : Verū
tu es Deus absconditus.

I gdy

do tego przysła / że cie i potem swoim polewa. Kiedyś / Panie mój / na Ciebie pot z siebie tożącego patrze / odpusć mi / zda mi się / że nie na Boga / ale abo na oblat dzidysty / abo na Cyssterne / a ona woda żywa dusze nasze nakrapia / patrze. i na tej Cyssterne często wspomniotne odemnie słowa piśe: Verè tu es Deus absconditus. Bestwoś twote tak utail / żeś sie nawet i studnia iedno dla zbawienia naszego uczynil. Co gdy ja mowie / a iakoć / Boże mój / przyznać nie mam / że dusze nasze aż nazbyt sobie poważaś / Kiedyś ie takim humorem / aby co dobrego wrodziły / polewaś! Wielce sobie kiedyś Panie ieden Rzym-ski salaty / i tym podobne chwaśty poważaś; Kiedyś ie w ogrodzie woi-im winem polewał. Ale te dusze nasze o iako daleko barziej poważaś / Kiedyś dla polania ich / potu twego zacnego własnego nie załupis! Za to niech ci wieczne od wsiego stworzenia beda dzieki; a nam / słuchajcie moi / czasu swego wielkie biada bedzie / jezeli i przy tej Boga na-szego gospodarskiej kolo nas pilności nie pożyteczna ziemia bedziemy / nie to czego on po nas chce / ale siperne grzechowi chwaśty rodzi be-dziemy. Jezeli bowiem zwyczajnego niebieskiego skropienia na dobre nie wmiataca zająć ziemią / przeklećwu / według Pawła S. / bliska jest: Terra sapè venientem super se bibens imbrem, proferens au-tem spinas ac tribulos, reprobata est & maledicta o proxima. A coż bedzie z ziemią / ktorey tak drogic skropienie / to iest / pot Chrystu-sow nie nie pomoże!

Ad Heb: 6.

Sen Boży w Ogrodzie kolo zbawienia naszego odważnie chodził: a zdrayca Judas niegodno wspomnienia robotkę robi; to iest / za trzy-dziesci go srebników / tym ktorzy mu na garlo stali / przedaie. Bez żadnego przymusu / bez żadney namowy / dobrowolnie do nich przy-chodzi / byle ieno iakakolwiek na grode od nich miał / wydać go im obietnicie: Quid vultis mihi dare, & ego eum vobis tradam. Oni mu bez wielkiego targu trzydziści srebrnych groszy obiecują; a Judas se ochotnie bierze; malo to / trzeba wiecey / nie mowi: ale bez radne-go ociągania na wola ich przypada / za nadrośsiego Mistrza swego trzy-dziesci srebników bierze: Constituerunt ei triginta argenteos. Co Kiedyś ten zły człowiek uczynil; i wiec to Sen Boży w oczach tego tym-czem iest był! i wiec sie przed nim z-nieosiadowanym Bestwem woin-nie skręł / poniewaz go tak lekce sobie wazył! Bog Kiedyś sie ludzkiej duszy tak iako w-sobie iest stawil / o iako decz gim v mey bowa. A że go za niego człowiek nie da? Zaczniś za Boga ktorey tysiac? nozdzie sie taki człowiek / ktorey da nie teden tysiac: zaczniś sto tysiecy? be-dzieś miał stami tysiecy: zaczniś cale Królestwo? da Królestwo: za-ceniś świat wszytek? da świat wszytek: Bedzieś miał za Boga / mi-łego wszytkim życia / sławy / posłanowania / i cokolwiek ludziom na-milszego być moze? Nazydzie sie taki / ktorey to wszytko da za Boga. Nazydzie sie Pawel S. Apostol / ktorey sie z-tym ozwie / że wszytkim / tak wielki iest świat / iak gnoiem iakim gotow pogardzić / byle sie ieno przy Chrystusie zostac: Omnia arbitror ut stercora, ut Christum lucrificiam. Zgola Kiedyś Bog tak / iako w-sobie iest / w-oczach ludz-kich stanie / o iako wiec drogim bywa! Zaczym Kiedyś go sobie Judas tak lekce wazy / że trzydziści srebników zań wziowşy wiecey nie chce; i wieces to ty / mój Panie / u niego iest Bogiem orworzysłem: wieces sie przed nim nie utail / zacności twojg nie przekrył! Ły Verè tu es Deus absconditus.

Matt. 26.

Philip: 3.

Judas

Judaś z Żydami Kontraktu dotrze; aż się swowolna hulastra do Łupy ma; co może w-rece bierze / świece zapala / i do ogrodu spieśno idzie. A to moi mili ludzie na co? świece zapalacie; i wiec Chrystusa i bez ognia nalaść nie możecie? O znać że z-Chrystusa Deus absconditus: Skrył się gdzieś; trzeba go z-ogniem szukać. Skryła się była kiedyś przed pogańskim Filozofem Diogenesem prawda; aż on świece zapala / i z-nia wszód dnia białego po mieście prawdy szuka. Toż się z-przedwieczna prawda z-Chrystusem dzieje: z-swiecami go szukają. a takż nie mówię; że z-niego Deus absconditus: Bog utajony?

Hulastra do ogrodu przyjdzie za przewodem Judaśowym / przed Chrystusem stanie: aż się bezbożny zdrajca do świętych wstąpi Mistrza swego garnie / przystąpi / i zdrażliwe pocałowanie twarzy jego odda: Osculatus est eum. Sy mój Panie! wśhak Bogiem testes; i wiec te obludę tego złego głowickę zniesiesz? Na to przyszedł; żeby cię wydal; a śmie to po sobie pokazywać; że w-dobry przyjacielski sposób przyszedł. będzie ten czas / kiedy Piotr twój Apostoł Ananiasza i Saffirę zone tego / dla tego tylko / że się niecierpie z-nim obcyda / nagle śmiercią skarże: Judaś toż z-toba czyni; i wiec te jego obludę zniesiesz? A choćby nie obludnego w-nim nie było; i wiec to samo / że grzesznie / od czarta opanowane gebsko swoje / do wst. twych śmie przytulac / zniesiesz? Był te czas / kiedyś owo studze twemu Mojżeszowi za złe miał / że do kresaka ognistego / w-którymś się mu był pokazał / w-obuwii przybliżyć się śmiał / i nie pierwiesz go do siebie przypuścił / aż obuwie złożył: a tego złego głowickę tak bezpiecznie / z-tak ciężkim grzechem / do twarzy twej przypuścił! I te czas były / kiedyś ono ludowi twemu Izraelskiemu / między którym wiele ludzi dobrych było / do góry Synaj przystąpić nie dal / wielkim karaniem grozić temu / któryby to wzynić śmiał / a Judaśa do twarzy twej przypuścił! I także się to ty barzo / Panie mój / takż / z-Bóstwem twym wydać się nie chceś: tak to jest / tak się barzo tak / z-Bóstwem swoim wydać się nie chce; Verè tu es Deus absconditus. O które tego utajenie / o tak / i teraz na świecie nie trudno? czy mało między ludźmi do tego czasu zdrać Judaśowskich? Tak śmie do Boga naszego idziemy / usta nasze do ust tego przykładamy / i owsem ciała tego w-Sakramencie Najświętszym tak chleba takiego pożywamy! Co gdy czynimy / a żeby nie rzekł / że z-prawdźwa / z-niezmysłona przyjaźnia do niego idziemy? drugimi słowami / albo tym podobnymi sługami Bożymi testesmy / od miłości przeciwko niemu topniemy? a ono bywa / że w-ten czas obludnymi Judaśami testesmy / świętokrackim sercem do niego się zbliżamy. O czym wśytkim dobry Bog wiedząc / a co nam za to czyni? o despekcie swym takż się wymusi? I wiec nas piorunami od ołtarza odgania / wiec nas takż kiedyś tykającego się Arki Oie śmiercią skarże. Nic takiego nie czyni / i tu się przed nami tak / Deus est absconditus. Prawda że to utajenie nie wieczne: będzie ten czas / kiedy się swego upomni / o krzywdę się wymści; a toli teraz jest z-niego Deus absconditus.

Zdrażliwy Judaś obludne pocałowanie Świętym Chrystusowym ustom odda; aż się nań kompania Judaśowa porwie / i to / po co przysła / z-niewinnym Synem Bożym czynić pocznie. Obacz to obrażenie na straż Bożę Pańską Dęziowie / oni Janowie / Jakubowie / Sł

lihowie / *Marcusowie* / *Sacerdotowie* / i inzy / Kiedyby woła-
 ccy powinności swojej chcieli dożyć czynić / mieliby przy nas umierać
 aż oni wstąpię w-roypte / Relicto eo fugerunt. *Studzy za Kope*
Panu słuzocy pewnie w-takich rzeczach Pana nie opuścizgo / poży mogą
 bronia / ranie ba i zabijać się przynim dają ; oroli wzmowie tego nie
 wżynili. *Widząc ze kolo Chrystusa* że / w-roypte posli : Relicto
 eo fugerunt. *A tu mój Panie* co o tobie mówię : czy cie dożtem
 utatonym trzeba cie czynić ? o i barzo utatonym trzeba cie czynić ? i
 wiec to ci ludzie o Bostwie twoum w-tobie będącym wiedzieli ? wiec
 cie za Boga mieli ? Ktorzy tak śpietnie od ciebie pierzchneli ? *Ślawny*
pismami swemi *Naturalista* *Aelianus* / między inzyami godnyam aspo-
 mieniam powiastami / *Śladzie i te* : *Dostatni* jeden człowiek w-oro-
 dze będąc / nie miał worek pieniędzy nie ostrożnie takas upuścił / i o
 śladzie oncy po ncy nie nie wiedząc / daleko od onego miejsca odiahał ;
 poszedł i tego poszeg / i który przed przy wozie / i za Panem iść nie-
 chcąc po w-orku został / przy którym przez czas nie miał nie nie iedząc
 stał / aż się Pan nazad raz droga wrocil / Ktorego ps. *śko obaczysz* /
 przy zwyciężnym radości oświadczeniu worek mu oddał / i to uczyni-
 wszy / że długo nie nie iedł / od głodu zdechl. *I mły Bole* iaro to
 i bledne pieniądze tak śzesliwe były / że od nierozumnej basty / od
 psa lednego poznane / i tako ślusina ushanowane były ! *Trzeba* było mu
 głod tak długo cierpieć / nie lednemu Ktory od wozu odginal oś-
 sywać się ; pieszna to nie dbał / w-orka w-którym o pieniądzech widział
 odeść nie chciał. *A Syn Boży* tego śzeszcia u *Wężów* swoich nie
 miał : tak śpietnie od wszystkich opuszczony został : i wiec to oni o Bo-
 stwie tego w-nim będącym wiedzieli ! *By* / iuz to promoy / tak trzeba
 mówić / że nie wiedzieli ; bo kiedyby wiedzieli / wiedęby o nim cokol-
 wiek takiego pomysłili ! *Bog* tak w-ierze i ślacznie przy ciłowieniu
 stoi / że go w-ładney tego potrzebie nie obślami. *Żanuch* człowiek nie-
 wian tak śły ma na się / *Bog* go nie obślami / *Ładzi* i *nawielśio*
przeistotow cymy słowy prawiła : Cum ipso sum in tribulatione ;
Przy nim się opowiadam / branie go bierze. *A my* nieprawiadela tego
 ledwo obaczysz opuściz go mamy ! *By* *Bog* tego nie day ; barzo
 byśmy przeciwko powinności naszej zgrzeszyli. *Kiedyby* my co takiego
 uczynić mieli. *Kiedyby* mówię *Wzmowie* twoi o Bostwie twoum
 wiedzieli / podobnoby co takiego sobie pomysłili / i tak w-bolażni swej
 serca sobie dozwoli. *Żyła* i 3-ty mury iuz s Bogiem utatonym :
Verē tu es Deus absconditus. *Wzmowie* od *Chrystusa* pierzchno-
 a i Ktorzy na poutanie tego prawiłi co ten śłose Łate / czynić z-nim
 poznali. *Było* tam nie ochronne powrozami krepowanie / było za wło-
 sę tary nie / *posław* owante / po ziemi włożenie / a podobno i śpietne
 podępanie. *Kiedy* *Jakub* *Portwach* od *Labana* *Wata* swego wcho-
 dził : *Rachel* żona tego *Bożki* *Labanowi* uśradła ; i gdy ich porym
Laban z-gniewem wielkim po namiocie szukał / ona te pod dere takas
śpyła / i pod się włożywszy na nich wsiadła : *Festini* *abscondit* *ido-*
la *super* *stramenta* *cameli* , & *sedit* *desuper.* *By* *zaprawde* piękne
 przykrycie / prawie Bogom przyzwolte posłanowanie ! pod dere na
 ziemi leżąc / i ledne białogłowe na sobie siedząca mieć ! *Ala* co czynię /
 pewnie i *Syn* *Boży* nie lepsze przykrycie miał / *Kiedy* *powrozy* nieprzy-
 iacielskie na się brał. *O* czym go w-ten czas nie okrywano ! mogło ra-
 być

Plal: 90.

Gen: 31.

ogień w popiele zagrzebie / pości mu daśi pośoy / ogień spośoyne so-
bie w-popiele leży / że jest ogniem ani sie wyda ; Niech go teno / że tak
rzekł / wżarłda tak od głowika potka / niech go to woda poleje /
obaczysz tak sie być ogniem pokaze / tak wybuchnie. Coś barzo po-
dobnego ludzie czynia / kiedy na takie wżarłdy napadają. Pości gło-
wik ma swoy od wśrteich pośoy / ni twoy ogień w popiele sobie spo-
śoyne leży ; Nardzie sie taki / który o stanie swym i słowka zadnego nie
przebałnie : potka go taka od tego wżarłda / az sie ogień z-popiołu
dobywa / o zachości stanu swego cala gęba mowi. Pokazalo sie
to na odważnym onym słudze Bozym Arciu Franciszku w Karoloma-
nie ; o którym w-dziach Kościelnich jest powieść taka : Swięty
ten mąż / w-Bożu i dobrach niebieskich zakonhawşy sie / Arci. swą
odbięł / i z-iednym tylko sługą do klasztoru udnego / nie powiadając
o sobie kto był / wstąpił. W-którym klasztorze / przy innych zakon-
nych zabawach / kiedy go raz na posługi kuchenne z-onym sługą dano /
kucharz takas niewygode od niego małoc / policzek mu wydal. Co
Karolomanus dla Boga z wielką cierpliwoscia zmoł ; ze tak o so-
wa mowiac : Niechci Bóg odpusci. Ale kiedy tego i drugi / i teni
raz bylo : sługa on despektu Pana swego znieść nie mogac / do lasu
sie na onego kucharza porwał / i Karolomana / ze był moźrem Arcim
wydal ; Neq ; tibi Deus parcat, neq ; Carolomanus. Był tedy /
powiada / tego bedzie, ani Bóg / ani Karolomanus / niech ci ty be-
spieczności nie odpusci / żeś sobie tego tak znieważyl / żeś go policzek
wał smiał. O zaprawde srebrna tu gęba ! z-tym / czym była / w-
dała sie. Ogien ten woda polany / nie mógł być w-popiele zataione.
Doniewaz tedy i Syn Boży tak wielkie despekty w-domu tych słych
ludzi cierpi / bluźnierstwo mu zādāto / w-oży plnia / policzeku : By-
łuz też tu podobno Bogiem zataionym nie bedzie : a co wiedziec ieżeli
swoicy mocy Boskiej nie pokaze : ieżeli sie ta nieoszacowāney cny gęba
na hāniebny policzek nie ozwie : ieżeli sie ten ogień plwocinami polany /
z-popiołu dobywać nie poźnie : Ale iuz to prożno / moy Panie / wi-
dzie / żeś ty wśedzie jest Bogiem utaionym : Verē tu es Deus abscon-
ditus. I te / tak ciężkie honorowi twemu stoşy / wymoc tego na to-
bie nie mogly / żebyś sie Bogiem pokazał : żebyś sie o kżywde swoje
wiał : żebyś nieważno świętokradzkich ludzi śmialość / tak to go-
dna była / ukarał. Czym o takos barzo glupie dmy nasze pobanbil !
My kiedy przeciwność tak na sie mamy / tak sie barzo wrāt nie mo-
żemy ; ni twoie sydlā zwoęu / ni twoie robaczki na wiosne z-ziemie /
z-zachnościami naszymi wylāziemy. A tyś wśedzie Bogiem utaionym.

Matt. 16.

Ale wždy przynamniey u onego wiernego twego Przyaciela / u
onego sekretow twych świadomca / u Piotra / mowie / twego utai-
onym nie bedzieś. przynamniey on to z-toba uczyni / co sługa Karolo-
manow z-Pānem swoim uczynil / kiedy go w-oncy tego pogardzie czym
był wydal. Do liby odważnie wpadnie / abo przynamniey z-daleka
one wiary swej professę powtorzy : Tu es Christus Filius Dei vivi :
ty zdespektowany / zeplwany / wpoliczkowany Chrystusem Synem Bo-
gā żywego jesteś. A Piotr co na to : oto to na to / że ieżeli kto / tedy
on Chrystusa / za zataionego Boga ma. Zgola Chrystusa / na słowo
tedney służebney dziewki zāpięra sie : Non novi hominem, non novi
hominem : Nie znam go / niewiem kto jest. Ale dla Boga moy mę-
ty Pie-

ły Piotrze / widys przez cale trzy lata przy bożu Chrystusowym byl / na Boskie tego sprawy patrzales : a teraz go poznac nie mozesz ! Czlowiek czlowieka raz tylko obaczy / i bywa to / ze go az do smierci zapomniec nie moze. Jedzie kto raz tylko iako drogo / i tak is dobrze w pamiec sobie wbye / ze na nie zawise pomni. A ty z-Chrystusem tak wiele czasow przyszy / poznac go nie mozesz ! Same nierozumne bestye tak dobra pamiec majo. Jagniatko matke swo i miedzy tysiacami owiec pozna ; praszna piskle jwe / chochy tez niewiem gdzie / za swole przyymuie ; a ty Chrystusa onego twojego dobroczynce / onego milosnika nie znasz ? tak / powiada Piotr / ze nie zna : Non novi hominem. Jeden wysokiego animuszu czlowiek na imie Hannon / choc zeby go ludzie za Boga mieli / tak uczynil : Wiele barzo rozmaitego pr. swa nabieral : Ktore dlugo w domu swoim chowalac / i karmiac / tych slow : Deus est Hannon, to jest / Bogiem jest Hannon / mowic nauczyl : I gdy widzial / ze one slowa barzo dobrze wyznawiac potrafi : na swiat te puscal / tego sie po nich spodziewalac / ze po polach i lasach one slowa powtarzajac / i tak Hannona za Boga do ludzi wdac mialy : Otoli tego czego sobie szczyt / nie dokalal ; prastwo ledwo z domu tego wylecialo / slow onych / a z nimi i Hannonu karmiciela swego zapomnielo / do swych czaynych sobie glosow powrociwszy o Hannome zadney wzmianki nigdy nie czynilo. Ubogi Piotrze / twego to upadku wizerunek ; Syn Bozy / tak cie dlugo na chlebie swoim mial : tych slow / ze jest prawdziwym Bogiem przez trzy lata cie uczyl ; wypuszczono cie na swiat / az i tego czego sie nauczyl / i Chrystusa zapominasz ; powiadasz ze Chrystusa nie znasz. Ale coz czynic ? Syn Bozy tak sie barzo przed ludzmi przy mece swosley urail / ze go nawet i sam Piotr nie poznal : Tu es Deus absconditus. W Który sposob zeby sie i przed nami Bog mial talé / o bodayiemy / sluchajcie moi / na to nigdy nie przychodzili ! O jakoby nam nieskonzone dobrodziejstwa Boskie za zle mialy ? jakoby nas wielkiego potepienia godnymi czynily / Kiedbyśmy na to przysc mieli ? Od Boga tak wiele dobrego bierzemy ; bez niego i zyc nawet nie możemy ; a przecieby to frokolwiek tak nie baczny mial byc / zeby sie go mial zaprzec ! Jedna Ancilla ostiaria, jedna bialaglowa okazya do zlego podacie ; a czlowiek : Non novi hominem mialby mowic / mialby go odstapic / jakoby go nigdy nie znal / jakoby o nim nigdy nie szkal talby sie z nim mial oberzyc ; O tezeli ktoremu z nas do tego ma przysc / milosciwy Bote / dajze nie zyc. Niech nas wprzod dusza / niezeli znatomos twoja i milosc twoja odbiezy : na te slowa / Nie znam Boga / Nie stois o Boga / niech serce nasze kamienne / to jest / na nie nieustrze bedzie. Piotr taka robotke robi ; w tym fur raz i drugi i trzeci zaplere. Ofior sie obacz

Nawyszy Zaplan na odnagrynek porodzi ; a z-Syem Bozym dla nocnego przechowania / abo do p.wnice / abo do takiego innego ciemnego kata. A on i tu Deus absconditus, Bogiem uratonym ; bo do tarasu schowanem. Wtem / ze mi osna dusza tego faworu po Bogu Oblubienca swym Kiedys doznala / ze od niego do p.wnice winem zastawionej wprowadzona byla : Introduxit me Rex in cellam vinariam. Niech i teraz tego przywileju Boskiego zazyie. Oto Arol twoy / swieta duszo / do p.wnice idzie ; wiecby za nim do mey isc / i Koziego wino / Ktorem go tam czestowac beda / z nim pospolu szostowac ;

Cant. 2

stawać; przypatrzyć się / co też to tam z-nim niebaczni Sułkowie ro-
bia: iakimi despektami godność tego Bołko otrzymać: iako ani na
pożyciwość / ani na ludzkość / ani na ludzkie / ani na Boga nie dba-
ją; co się ieno podobają / to z-naboleśniejszym Panem czynią. Jezeli
Syna Bożego nazowem drogim iakim dyamentem; rzeklibym / że ten
dyament w-hipetny gnoy rzucił; jezeli skarbem iakim; rzeklibym / że
ten skarb w-brzydliwy kałuży zanurzył. Otruli na wyrzucenie głosi ich
wszystko to mało. Wierc to tylko w-powszechności mówię: że go Bo-
giem utraconym / i jezeli się tak godzi mówić / zarzuconym / zawalo-
nym / żeby go nikt nie poznał / czynię. Niechże się temu wszystkiemu nas
bożna dusza pilnie przypatruje; a my na podziękowanie Bogu napemi-
my to / co do nas dla nas ucierpiało / Piesz paterczy i piesz dorowas M A-
R Y A z-mowmy.

W T O R A C Z E S C.

NA to poraneł / że rzeczy ciemnym ciemnej nocy pląsaniem pokryte
na widok wyprowadza / i to zaczął się pokazywać. W-nocy słońce
nie widzi / narydnie się taki prosiak / który o nim rozumie / że słoń-
ce albo w-morzu utonęło: albo go w-ziemi pogrzebiono. Przypadnie
poraneł; słońce wszyscy widzą / iajności się tego dzieła. W-nocy
i namiętniejsze farby niższą; złoto / srebro / kwiatki po ogrodach /
zielone trawy polach / za nie nie stają. Nadrydnie na korym
taki pałac: a zdać się / żeś napadł na iako stodołę / na stodołę; a zdać się
żeś napadł na iako ogrodową kuczkę. Przypadnie poraneł; a z się każda
rzecz z tym czym jest wydate. Złoto iako złoto / srebro iako srebro /
kwiatki iako kwiatki / pałac iako pałac / w-ogach ludzkich stawa.
Zdała poraneł rzeczy od nocy utracone na widok wyprowadza / i czyni
się pokazywać. A z-Synem Bożym co się dzieje? Ciemna noc / Bożo
tego aż nazbyt pokryła była; pokryła plwocinami / pogrzebłami / i
tym przesydzaniem / płaocznym zawarciem; przyszedł a z pora-
neł / wierc się podobno to słońce słońcem / to złoto złotem / srebro
tę kwiatki pokazuje być kwiatkiem. By nie z-tęgo nie błaż / a z
w-nocy / tak i w-dnie Tu es Deus absconditus: Bóstwa twego nie
widzę. Żli Bapłami bierzo rano do kupy się zerdo i na to się wstanie
znadza / że go nie trzeba żywić; i dla tego do Pilata starosły po de-
kret śmierci / trzeba prowadzić. Rusza się tedy z-niewinnym Panem
na sąd Pilatowy: Dowie się o tym / z-daleka na rzeczy patrzący Judoży
obaczają że się wozował / na pętko zarobił: w-desperacei wpadnie / i w-
nocy desperacei zły człowiek sam reko swoja na drzewie się zawiesi
Wiemci iak że ten zdrajca na te tak hipetno hunde zarobił: godzi się te-
go był / żeby on gardził / w-który ciało Chrystusowe przy ostatniej
wieczery przysiał / i którym się o Syna Bożego z-tydami targował /
złodziejstwem powrotem sam sobie zawieszał. Ale ty dobry Danie / nie-
mogłeś mu wszystkomogoco lasko twoja do tego przeszkodzić: nie mo-
głeś w-to potrafić / żeby za grzech pokutował / i tak wielkiego wstędu
Skoła twoja nie ządawał? Czy to nowina / że ludzkie przeciwko Mł-
testatowi twemu grzeszo; ba i spornie grzeszo; a przecie przy lasce
twoj z-grzechu powstało? Zgrzeszyła Magdalena: a przecie od miłos-
serdysia twego nie jest odezuciona. Zgrzeszył Piotr: a przecie nie zgr-
nił.

nol. Zgrzeszył Lotr / Który nie za długo na Krzyżu z-toba zawie-
szenie ; a wiemy takos mu łaskę nagotował / żebyś go po grzechu do raju
twego przysłał. Wier i z-Judaśsem tegoś uczynić nie mogli / żebyś mu
tak śpietnie zginąć nie dopuścił? Prości ludzie a czego nie czynią
żeby domu swego nie oślawić? Choć też co śpietnego sie trąfi / wnie-
sła to pokrzy / żeby sie tylko nie oślawić: Tobie moy Panie o tak
wielką nieślawę sło. Wiedziates że / teżeli sie Judaś obiesł / na-
uże two w-podeyrzenie / Apostolska Kompania na wielkie obelżenie po-
da : i nie mogłes moey twej Boskiej ruszyć / żebyś temu zabiegał?
Ale coż czynić : i rus sie z-mora twoja wrał. Co mozesz / pokaza-
ćś niechciał: Verè tu es Deus absconditus. W-taki sposob o bo-
daytes sie / Boże moy / przed nami nie rait: bodaytes nam skuteczney
łaski twoiey do powstania z-grzechow nie bronil. A co po nas na
świecie bylo / na co nas reka twoja pod słońce wyprowadzila / teze-
liby nas tu łaska twoja minąć miała? O czym / że pewności żadney nie
mamy : a kto nas w-rym ubespieczyl / że nie minie? O iako sie ciebie /
Boże moy / bote! paterac że Apostol twoy zgrzeszywszy do pokuty nie
przyszedł / o iako sobo trwoże!

Judaś w-słosci swojej zginol : a Syn Boży przed pogańskim
Sędzią Pilatem stanol. I gdy tak Pan świata wszytkiego przed gło-
wiekiem stoi / aż go nieprzyjaciele tego śpietnymi skargami i kalumnia-
mi okrywac poczyna. Co teno mogą / żeby go tylko o śmierć przypią-
wić / zmyslaia / i powiadaia. A Syn Boży co na to? Oto Ewangelista
powiada / że Iesus tacebat : i słowa iednego na wszytkie one zarzuty
nie rzekł. Czyniono go turbatorem, zloczynco; powiadanò że bunty
miedzy pospolstwem czynil; poborow Cesarzom dawac nie łazal; rze-
czy niepodobne i moc ludzka przechodzace o sobie powiadał / to jest / że
Bosciol Jerozolimski zeprowadzyl / za trzy dni znou go wystawic
miał: zgola że śmierć godnym był. Słyszal to niewinny Syn Boży /
i słowa iednego na wszytke nie rzekł: Iesus tacebat. Miał tak wiele
dowodow / Którymi niewinność swote mogl pokazać; otoli on nie ra-
kiego nie czynil: Iesus autem tacebat. Zgola i tu Bogiem skrytym /
wraionym był. Mieszkanin ieden Rzymski wiele dobrego dla Oczy-
zny uczyniwszy / na wojnach nie ieden swanek dla niey odniosł; Czesu
iednego do sodu pozwany bedoc / gdy obaczyl że mu o gardlo idzie / su-
knia na pierściach rozdarł / i rany /ktore był na nich dla Oczyzny odniosł /
pokazal. Przez co / podobienstwo wielkie / że zapuszczoney na de-
kret śmierci przeciwko niemu sędziow do polutowania wzruszył. I
Syn Boży o tak wiele rzeczy miał / Ktore na obrone swo pokazać
mogł: mogl pokazać stworzenie / że świat wszytek z-niszczonego swo-
czyl; miłościwe z-Natury naszo ludzko zloczenie / że dla dobra na-
szego czlowiekiem zostal / że tak wiele chorych zleczył / umarłych w-
skrzesil: że to samo / co do tego czasu uciierpiał / dla czlowieka uciier-
piał: Ktore rzeczy Eiedybybyl przypomniał / wolnym zostac mogl.
Otoli on tych pierśi swoich nie odkrywiał / milezał: IESVS tacebat.

Na Trybunale Atenskim Arcopagu był ten zwyczaj / że mie-
dzy sodem / i miedzy tym / na Ktorego Kartono przed sodem / zastoi-
na była / Ktora winowayce przed sędziami raita / i paterzac im na nie-
go nie dala. Kiedy Syn Boży przed sodem Pilatowym stal / podo-
bne iakies Velum, miedzy sobo i sodem miał. Żydzi skarzyl / po-
twarzali ;

nie nigdy nie wiał/ z-tym mowie dworzaninem tak uczynił: Dwie nie małe sferuty/ we wszystkich sobie podobne zrobić kazał: z-których jedne napełnił kamieniami/ a drugo złotem. Co uczyniwszy onego dworzaniina zawołał: i ktoroby chciał sferule obierać sobie kazał: obiecując że wszystko co w-niey jest/ jego będzie. A dworzaniin co? nie wiedząc co w-ktorey jest/ one sobie obrał/ w-ktorey kamienie były. Toż dopiero Król rzecze mu: Wskazaj się/ że za zaśluga twoje nie odemnie nie bierzesz; a onoby to nie na mnie/ ale na nieszczęście twoje trzebać się skarżyć. Oto i teraz gotowem ci być tak wiele złota dać; ale szczęście nie postużyło/ żeś na złoto nie mógł trafić. Co do rzeczy mojej: jałmi bardzo tego złota/ że go ten dworzaniin minął/ i proste glazy sobie obrał. Ale krotko mu wiadzieć? A czemu się do strzynki skrył/ czemu z-cena swoja w-oczach tego otworzyscie nie stano/ żeby go było do siebie zwabiło? Coś bardzo podobnego z-Synem się Bożym przy oney tego elekcyey/ kiedy nadeń złego Barabbasa przelożono/ stało: Starosta położy przed żydami dwie/ że tak rzekę/ sferuty/ Barabbasa i Chrystusa: w-iedney z-nich było złoto/ to jest/ niekonczone w-godności/ poiey Bożstwo/ świętobliwość/ i tym podobne zacności: w-drugiey/ to jest w-Barabbasu/ nie nie było/ teno spretne kamienie/ to jest/ niecnota; aż głupi żydzi za Barabbasa: aż złoto/ to jest/ Bożstwo Chrystusowe/ w-pogardzili. Ale krotko temu winien? Tu es Deus absconditus. Czemu się/ moje mile złoto/ nie oznajmiło? Czemu tak? Prorok/ Pante moy/ przy tobie nie stał/ ktoroby ludziom o tobie/ żeś jest Bogiem prawdziwym/ powiedział? Czemuś boku twoego Anielskimi tłumami nie osadził? Czemuś Bog Ojciec onego dawnego swego świadectwa: Hic est filius meus dilectus in quo mihi complacui? to jest Syn moy Kochany/ w-ktorym sobie upodobał/ tak żeby go wszystko miasto sferulo nie powtórzył? Zgola czemuś się/ Pante moy/ przed oczyma ludzkimi z-Bożstwem twoim przekrył? Ale iako wszdy Syn Boży ten tak wielki despekt przyjął? Wiedzieć się pewnie o krzywdę swą uiel? przymannicy się potym z-tym czym jest ozwał? Napisał raz na ścianie o Balc zarze Królu Babilonstym te słowa: Appensus es in statera & inventus es minus habens: Na ściany cie polożono/ i postrzeżono że nie doważasz/ mniej nad drugich mas. Obaczy te Baltazar; aż się on wszystko zmienił/ zblednieł/ mdleć poczęł/ mało nie rzecze: że to każdy mowi/ ktorzy mi tak mało przyznawa. Ale to Królu. sam Bog/ ktorzy się w-zdaniach swoich mylić nie może/ o tobie mowił? Już to prozno takci to jest/ a nie inaczej/ że nie doważasz? wiele jest takich na świecie ludzi/ ktorzy ustąpić musią. Być nie to/ i to on sobie obciążo/ że mu choć sam Bog tak mało przyznawa. Wiedzieć i teraz czy mało na świecie takich Baltazarów? rzekę owo Komu: Inventus es minus habens: niedoważasz/ i temu i owemu nie zrownasz; co do urodzenia/ ma nad cie ten; co do rozrywku/ ten; co do dostatków/ ten; co do dzielności/ ten; o iako się na te słowa ci Baltazarowie mienią? iako to sobie obciąża? iako tego dowieść chce/ że nikomu w-niezym nie ustąpi; Wiedzieć aż nie były i te czasy/ że i sam Pán Bog za złe miał/ kiedy to postrzegł/ że krotkowiek nie tylko nadeń przelożony/ ale i porownie z-nim polożony był? Ja-

Matt. 17.

Dan. 5.

wne są

wone są w piśmie Bożym one Boskie / pełne wielkiej Indygnacyey i gorzkości słowa: Me dereliquerunt fontem aquae vivae, & foderunt sibi cisternas, cisternas dissipatas, quae continere non valent aquas. Ludzie powiada, nakopali sobie tak wiele studzien / a studzien zły / wody strzymać nie mogących; a mnie opuścili / od tego tak od nieprzebranego źródła / żywej wody po dostatku mieć mogli. Jawnie i ono co Arkę Pańską uczyniła / Kiedy na ołtarzu o boł z-Balwanem Dagonem postawiona była. Dagon o boł z-Arka Pańska oterć się śmie; aż go reka Boska z-oltarza na ziemię straciła. Poprawi się Dagon / na ołtarz go znów wsadzą; aż go reka Boska jeszcze mocniej uderzy / na ziemię strąciwszy; mało go na proch nie pokruszy. Tak to tedy i sam Bóg czynił / z-godności się swa odzywał / Kiedy to postrzegł / że mu człowiek primatum, przodkowania nad wszystkim stworzeniem nie przyznawał. Wiec i teraz / Kiedy go tak bardzo zniewazono / że naden jednego zaboyce przelożono / podobno tego nie zniesie / z-godności się swa ozwie. Spetnego tego Dagona tak wysoko posadzonego ował / dobrze potroci / że go i dusze pozbawi? By nie takiego nie widać? Bogiem utalonym iako pozol być / tak i do końca chce być: Tu es Deus absconditus. Którym przykładem swoim chce / zda mi się / wam przymowić iakom Kiedyś na przodkowanie światowe Apostołowie; Ktożyscie ono Kiedyś ieden drugiemu ustąpić niechcieli / Kto z-was jest wleśły sporeście o to między sobą mieli: Facta est autem & contentio inter eos, quis eorum videretur esse maior. Wy się o przodkowanie swarzycie / a Syn Boży nic o to nie mówi / że i biednego Barabassę nad siebie przelożonego widzi. Chce pocieszyć ludzi według świata od Pana Boga uposledzone / ubogie / żadney powagi u ludzi nie mające; zgolaż purgamenta huius mundi porzytane / przykładem / mówić swoim Chrystus chce pocieszyć tych wszystkich / żeby nie uryskowali na to uposledzenie / widząc że i on nie nie mówi / cierpieć tak nierozumne zaboyce iednego nad osobe swa przelożenie. Chce podziękować onym ludziom pokornym / Ktoży o proźności światowej bardzo dobrze wiedząc / nad drugich się nie przesadzają / i owšem w-Każdey rzeczy dobrowolnie pozad za nimi zostają; Ktoży od świata do zakonu idą / światowych wziętości tym / Ktożym we wszystkim zrownać mogli / ustepują; a sami w-Kacie zakonnym z-Swietym Zrolem sobie noć: Elegi abiectus esse in domo DEI mei, magis quam habitare in tabernaculis peccatorum. W-domu Boga mego wole ostatnim być / niżeli na świecie przodkować. Chce podziękować owym / Ktoży przy poswarach Każdemu ustąpił; Krywde iako od Boga wzięwszy / napierwey się do zgody mają; nie to u nich / choćby też nie powinni byli tego czynić / przeprosić / wstąpić wnie na się włożyć; zgolaż Każdemu przodkowanie przyznąć. A na koniec pokornym tym przykładem swym chce Syn Boży pobąbić ludzi zazdrościwych / Ktoży ono przodkowania cudzego tak nie radzi widzą / że pászoe na nie / mało nie schną. Chce pobąbić swownego pycha swa Lucypera / Ktoży ono Kiedyś tak bardzo nikogo nad się wleśszego mieć niechciał / że i samemu Bogu pierwszeństwa ustąpić niechciał. Ascendam super altitudinem nubium, & similis ero Altissimo. Głupi Lucyper i samego Boga w-przod przed sobą nie pus

Jeremie 2.

Lucy 14

1. Cor. 4

Mal. 2

Ma. 23

Am

by nie pus

bo nie puścił. A Syn Boży i o to się nie rozgniewał/ że Barab-
bass naden przelożony był.

— Niepowiedźcie się Pilatowi pierwszy sposób; poródźcie tedy do
drugiego. Okrutnych ludzi chce iakołkolwiek vkontentować/ i ro-
zumieć/ że na tym mieli przestać/ niewinnego Pana na przestro-
ny plac łazę wyprowadzić/ i do preglieża przywiozanemu dobro cie-
ge dać. Wzyna też łaci: wyprowadza w-ozach wšytkiego ludu/
naprzod z-łatek obnaza. A ty/ mój Panie/ co na to? I wiec to
tak wielkie pohánbienie zniesiesz? Sposobu nie nadydziesz/ żeby pá-
nienskiemu twemu wštydowi zabezpieć/ w-ozach ludzkich w-ten spo-
sob nie stać? Wiemy dobrze iako Pan Bog obnazenia/ nie tylko
na samym sobie/ ale i na ludzich/ i owšem i na nierozumnych swo-
żeniach zniesć nie może. Co do samego Pana Boga/ dobrze przed
wcielaniem Syna Bożego/ obaczy raz Prorok Pana Boga w-postaci
ludzkiej na tronie Królewskim siedzącego. Vidi Dominum seden-
tem super solium excelsum & elevatum. I gdyż nań tak patrzy/
Ia. 14. aż dwaj Serafinowie przed Młastarem Boskim stojący/ skrzydła
swoie rospuszczą/ i onymi twarz i nogi Boskie okrywać poczyna:
Duabus velabant faciem ejus, & duabus velabant pedes ejus.
A to świeci Duchowie na co? I wiec to i Boga przed okiem
ludzkim okrywać trzeba? O tak to jest/ i Boga okrywać trzeba.
Co do ludzi/ a kto to wšytko wylizy/ co Bog na pokazanie tego
czyni/ że obnazenia w-ludziach nie rad widzi? Pierwszy na świecie
człowiek nagości swojej wštydzić się pocznie/ i powie przed Panem
Bogiem/ że się dla tego przed nim między drzewa krył/ że się nago
pokazać przed nim wštydził. A Pan Bog co? oto rece swoje/ kto-
rymi świat stworzył/ do tego ponizyl/ że mu subeczke z-baranich
Gen. 3. skorek zrobił: Fecit Dominus DEVS Ada & vxori ejus tunicas
pelliceas & induit eos. Ale to/ mój miły Panie/ ponizenie wiel-
kie: I wiec to ty nagości Adamowej tak nie rad widzisz/ że się
dla pokrycia tej kolo skorek robić nie zbraniaś? O tak to jest/
tak tej nie rad widzi/ że się i kolo skorek bawić nie zbramał. Swie-
to tedne Miedzenniczke nie wštydliwy Tyran z-łaz odebrać łazę; aż się
z-głowę tej cudownie tak wielkie i gęste włosy puszcza/ że tak nale-
psza sukna cięła tej okryja. Święty leden puściłnik nad rzekę te-
dne przydźie/ obaczy że przewożu nie maś/ trzeba biegać/ iezeli na
drugiej stronie rzeki chce być: i gdy wštydząc się rozbiierania nad
rzeką stoi/ Pan Bog te mu łaskę da/ że po wierzchu rzeki/ tak po
moście takim przydźie. Po śmierci Epifantusa S. Biskupa/ kto-
ry był narodu żydowskiego/ śmiałek leden z-niepotrzebney cieka-
wości ściany ciała tego coś uchyłł: ale święty Biskup tak mu to zapła-
cił/ że go nogo dobrze uderzył i przez od siebie odcucił. A choćby
czego innego nie było/ codzienne nawet doświadczenie nlech nam o
tym powie. Przydźie owo czas/ korego ludzie wczas sobie zwy-
kli czynić/ po pracach dżennych do lożka się mają; aż słońce łasne
promienie swe kryje/ serokie ciemności po świecie rospuszczą/ i tak
franki takie kolo lożek dale. A to na co? a co wiedzieć iezeli nie
na to/ żeby niepokrytość ludzka swą ochrone miała/ żeby się za no-
co/ tak za takim namiotkiem/ przed okiem ludzkim kryła. A na ko-
niec/ co do nierozumnego stworzenia; widzimy że Pan Bog ziemią
bydletą/

bydletá/ przyzwolta każdemu rodzajowi stworzenia/ powietrzne ptasze-
 ra pierzem/ drzewa liśćmi/ ziemię trawą i roślinnym kwieciem po-
 krywa. Na co patrząc á kto nie rzecze/ że Pan Bóg nagoci/ i w nie-
 rozumnym stworzeniu/ nie rad widzi? I wiec to w-Synu swym mi-
 łym: Kiedyż nań oczy ludzkie/ á podobno nie wszystkie porzuciwe/ patrza-
 kiedy się z-niego nieprzyjaciele tego urogáto/ wiec to mowie/ znieście!
 By podobno dopiero tu tácy Serafinowie skrzydłami swymi stáno/
 i załone ciáło świetemu uczynio. Dopieroż temu Adamowi Bóg
 ścieżkę taká z-śkor owych zrobi: drzewo to liśćmi/ ziemię te zie-
 lona trawą pokryje. Otoli ja nic takiego nie widzę: Bóg z-mo-
 co swego/ z-cudami swymi tak się rai/ że nic zgólá w-ten mierze nie
 czyni. Tu es Deus absconditus. Uczynił wiele dla Adama/ uczy-
 nił dla wielu ludzi świętych/ czyni dla zwierząt/ drzew/ i ziemię:
 dla Syná swego nic zgólá czynić niechce/ tak dalece/ że się nawet
 i nie ozwie: Tu es Deus absconditus. Ale patrzymy teno/ tak się
 teny takiej hanby Syn Boży wstydzi? taká krewawa purpura na się
 bierze? I wiec go. uratonym/ skrytym Bogiem nie zwąc? Oba-
 czy raz filozof młodzieńską łednego/ á on się odewstydu zaplo-
 nol? áż on rzecze: Hic est Virtutis Color. Inora takiego koloru
 rada záżywa/ w-takiej sukience rada chodzi. Kiedyż ja na wstydlí-
 wo twarz Syná Bożego/ i na krewawą purpurę/ ktora się pokrywa/
 patrza: trochę odmieniwszy mowie musie: Jest to sukienka/ kto-
 ra na ten czas Bóstwo Syná Bożego na się wzięło/ żeby się w-teny
 przed oczyma ludzkimi utailo: Tu es Deus absconditus. Ale po-
 czekaj teno nadrośszy Pánie/ wnetci tu tego krewawego wstydu
 przybedzie/ wnetci się wstydlíwo krewa/ nie tylko twarz/ ale i wśy-
 tko ciáło oblecie.

Oby tak Syn Boży w stupa obnázony stól: w-tem káci ná-
 gotowane na to rozgi i bierze wezma/ i świete tego ciáło niemilo-
 siernie smágać poczno. Naprzód się tedy gesté degi po wśytkim
 éciele pokázo/ porzym głębokie się rány. otworzo: áż te i bruki ciá-
 lá od ciáła od-kości odpadać poczno: rány ná rány wchodzo/ wśy-
 tkie obśito krew na ziemię z-śiebie leio. O Boże moy! takó to ty
 nie łedno pokryćie przy mece twej ná się bierzesz! Bywa owo/ że
 głowiekowi rány zá niewiem takie pokryćie stána: zránto łego bára-
 go/ wśytek się ránami obsádzi/ krewa się zleie: á kto go w-ten czas
 czym jest pozna? Wiec i ciebie o moy Pánie! á kto teraz pod tym
 éteżym zrántentem pozna? Kto o tobie/ żeś jest Bogiem/ rzecze: Ve-
 re tu es Deus absconditus. Stare Spártáńskie historie powta-
 dáo/ że Spártáni ná wojne raz wyłáchawszy/ wielko kłeske od nie-
 przyjaciela odnieśli: zacney młodzi/ ktora się ná one wojne wyprá-
 wila była/ wiele bário pogubili. O czym dowiedziawszy się má-
 zli onych pobitych Tunakow/ ná miejsce wojny przyłáchaly/ i mie-
 dzy trupami się rośbedszy każda swego szukała. I gdy tak chodzo/
 powiáda historie/ że lezeli ktora w-éiele synowskym ráne z-tylu o-
 baczyła/ takoby go nie poznála/ záwstydzivszy się przecz odchodziła.
 Okrutnie ubiegowany Syn Boży/ i on czegoś podobnego ná sobie
 doznáć mogł: Kiedyby w-ten czas Święta Mátká tego do niego
 przyšla była/ Kiedyby gróbiet tego zrántony/ i áż do kości z-ciáła ob-
 názony obaczyła/ i wiechy go była poznála: i wiechy się była nie
 námysła.

Lucy I.

Aa. ii:

Lucy 10.

namyslała! J tenże to jest/ Ktoregom porodziła/ Ktoregom pier-
 stami meimi karmila/ Ktoregom na ręku mych nosiła? Tenże to
 jest/ o Którym mi Anioł powiadał: Filius altissimi vocabitur, da-
 bit illi Dominus DEVS sedem David Patris ejus, & regnabit
 in domo David in ætænum; & regni ejus non erit finis. Sy-
 nem najwyższego zwany będzie/ na stolicy Dawida Ojca swego sie-
 dzieć/ i w domu Jakubowym na wielki panować będzie. Zgola
 Syn Boży u przegierza stojąc Bogiem utraconym był: Verè tu es
 Deus absconditus. Ale wszdyby się rezeba/ moy Panie/ o Krzywdę
 swoą by jednym słowkiem ożwać. Uderzy owo Kto żelazem w Krze-
 mien: aś się on o te Krzywdę uymuie/ ognia dać/ i tak że nie pro-
 stym taktem jest Kamieniem/ ale ognistym Krzemieniem o sobie po-
 wiada; ciebie tak niemilosierdnie bija: i wiechy nie słusna by jedne
 iskręke z siebie puścić/ to jest/ by namierczym takim znakiem/ żeś
 jest prawdziwym Bogiem/ pokazać? Będzie raz w podobnym ra-
 zie Apostoł S. Paweł; Ktaz go na to/ żeby mu u przegierza do-
 bra chłoste dano: do przegierza przywiozł; aś się on z-za noscia osoby swej
 ożwie. Si hominem Romanum licet vobis flagellare: A Kto wam
 te moc dał/ żebyście Nieszczanina Rzymskiego/ takim ja jest/ mogli bi-
 cować? Wiec i o rybie jedney morskiej powiadała/ że jest takie-
 go przyrodzenia; jest z-niej ryba barzo wielka/ a miasto lufki go-
 stym chrostem porasta. Gdy tedy po morzu sobie pływa/ bywa to
 że żeglarze rozumieją że jest taki wysp/ z-okreśu na nie wysta-
 da/ i to czego podróżnym potrzeba na niej czynia. Jest sobie go-
 tuś/ i lufkach wczasów zasywa. A ryba takby nie nte czuła/ te-
 go wszystkiego dyssimuluie. Toz dopiero kiedy tej do żywego do-
 ma/ abo ogniem dopala/ abo chrost on z-ciała tej wycinać porzyna:
 dopiero się ona z-miesca rusza/ i że jest nie wyspem/ ale ryba/ po-
 kaza-
 zula. Syn Boży kiedy go smaglymi rozgami dobrze biczowano/ po-
 dobienstwo tej ryby na sobie poniekać nosił/ zdalo się że grzbiec te-
 go święty chrostem takim porost: Kiedy to tedy tej rybie tak się
 barzo przykrezo/ kiedy tej strasim biciem do żywego dormuio/ wiec
 się pewnie ta ryba/ z-cym czym jest ożwie/ z-miesca się ruszy! Tak-
 cobyśmy ta rozumiał; ale widze/ że on jest Deus absconditus. Ale
 takiego nie czyni/ takoby był nawinntczym/ bicia nagodnierzym/
 bić się dać. Niechże on/ co miłość tego przeciwko nam Kaze/ czy-
 ni; Niech ciała swego niewinnego na gestę rany nie zatule; niech
 Krew obficie z-siebie toczy; a my także sobie imalnacy o nim wzy-
 nimy. Pomysłmy sobie/ że to jest on podróżny: Qui incidit in la-
 trones, qui eum despoliaverunt, & plagis impositis abierunt se-
 mivivo relicto. Który wpadł między rozbojnik/ Który go ze wszystkie-
 głupili/ i okrutnie zranionego/ na polu żywego odesli. Jest to wy-
 stawiona w-szrod miasta Jerozolimskiego fontana/ Ktawo wode
 z-siebie toczaca: jest drzewo balsamowe/ drogiej Krewi swej balsam
 z-siebie wydaiace. Tak mowie sobie o nim pomyslm/ i to cośmy
 powinni czynimy: podróżnego zranionego nie miiaymy; w-rany ie-
 go/ miasto winą i oletu/ lzy nasze leymy; że namilszego naszego Bo-
 ga takie rzeczy potkały/ takiekolwiec polutowanie pokazy: przy-
 Krawo ciekacej fontanie grzechowe nasze z-mazy zmywamy: plyn-
 nogo balsamem drzewa na zleczenie ran naszych dusznych zasywamy.
 O moy

O moy najmilszy Panie! i wiechy to nas nie miało takkolwiek wzru-
szyć/ takkolwiek polepszyć/ Kiedy sobie przypominamy/ żeś dla nas
takie ciężkości raczył ponosić? Biedny olej/ którego gospodarze z-
bukwi/ albo z-siemia tloczy/ biedny sok/ którego ludzie na wino
z-brzozy dobywają/ bez pożytku się nie leje: a krew twoja nadrośpa/
moy Panie/ bez pożytku naszego tak obficie z-ciebie lachy się mia-
ła!

Tak zbitego/ i prawie śmiertelnie osłabionego/ na ratusz do-
Sędziego nie tak przywiódł tak przyniosł. Miłosierny Sędzia o-
baczy ono śpietne ciała tego zepsowanie: obaczy że wyszedł w-rane-
jedne obrocony/ tak robak taki prawie na miazgę stary. I zmiłowa-
wszy się nad nim/ leżące jednego sposobu zajął/ żeby zajął na niero-
ca zmięczył/ i tak go od śmierci wybrał. Na wysoki ratusz ga-
neł z-nim wynidzie/ i wszystkiemu go ludowi pokaze mówiąc: Ecce
homo: Oto człowiek. A kiedyby też to dobry Sędzia/ mówić:
Nie! Oto człowiek/ ale Oto Bog? Ale co czynić: i tu Chrystus
Deus absconditus, Bog zatałony: takoby Pilat chciał mówić: O-
rosicie się nań zważnili/ że się zwał Bogiem: więc oto teraz nie tak
Kiego o sobie nie mówi/ nie Boskiego po sobie nie pokazuje. Wszak
widzicie/ że jest człowiek/ i to niedźny/ w-niwecz obrocony człowiek:
Ecce homo. Niechże widy kiedykolwiek miłosierdzie u was napy-
dzie: na gardło mu nie stojcie/ tym/ co się z-nim do tego czapa-
działu/ kontenzuracie się. By widy/ dla Boga/ nie bestya/ ale człowiek!
Ecce homo. A Syn Boży te słowa od Pilata słysząc co też na nie
mówi? Ludzie/ wiemy tak się o to gniewają/ kiedy im kto tytu-
low uymie: nie nowina to/ że Królowie wojny z-sobą o to stacają:
drudzy zaś mniejszy/ listów/ na których taka uyma bywa/ przypmo-
wać niechcą. Pilat też własnie zniwagi Synowi Bożemu czyni/
Kiedy Boską zamierzawszy samym go tylko człowiekiem zowie. Więc
się perwne Syn Boży o to nan obrazi: że nie tylko jest człowiekiem/
ale i Bogiem/ z-tym się przed wszystkim ludem owie. Ale widze/
że się dawnego swego uraenia trzyma/ o Boskie żadney wymianki
nie czyni: Tu es Deus absconditus. Więc przynamniej wy słowo-
rzema tego/ o honor się tego uymiecie/ poganickemu Pilatowemu
zdanu/ kiedy go samym człowiekiem zowie/ sprzeciwić się/ że i Bo-
giem jest nawiedzać. By ani o tym myśleć: Tu es Deus abscon-
ditus. O Boskie twoim nikt świadczyć nie chce/ i słowem go
jednym nie wydać. Wrał był kiedyś Páński swe urodzenie wiel-
ki wzgosticiel świata S. Alexius Wyznawca/ ale go w-Broście
obraz Naszawierzy Panny wydał. O robie/ moy Panie/ żeś jest pra-
wodziwym Bogiem/ nikt świadczyć nie chce: Tu es Deus abscon-
ditus. Wrał był dostojność swa Biskupia Paulinus S. Nolański
Biskup; ale i tego sam Bog przez widzenie nocne wydał. Tu es De-
us absconditus. Grzegorz S. Papież na papieństwo obrany/ przed
dostojnością/ na pustrym miejscu/ dobrze się był przekrył; ale z-woli Bo-
skiej zatać się nie mógł/ gdyż go słup ognisty wydał. Tu es De-
us absconditus. Mojżeszowa cnota światłość na kstrale rogów tá-
śnych z-twarzy jego wynikająca wydała; innych ludzi świętych pobo-
żność to od Aniołów/ to od nierozumnego stworzenia swe objawie-
nie miała. Twoja godność Synu Boży tego nie ma: Tu es Deus

An

absconditus.

absconditus. Włoży świecę do szklancy lăterki: ăz sie onă świecė nie moze: zakopio starb w-ziemi/ ey ja takie sposoby ktorymi w-danŹ być moze. Ty tego Synu Boży nie masz: Tu es Deus absconditus. Wszetka twoia zacność i godność w-tych Pylatowych słowach: Ecce homo: oto głowiek. Ktorego Syna Bożego zataenia/ ăy Boże i nam năsladować/ przy niewiem iakich światowych zacnościach/ szesściach/ i iezeli sie tak godzi mowić/ przy boŹstw. ch/ na to jamo Źesmy ludzie pomnieć. Ba nich ăie Bog niewiem iakimi retulami obdarzy; SenatorŹkie/ KrolewŹskie urzedy nă reku twych zloty. 10-zyrka/ dostatek/ i inŹsie poplacające nă świecie ozdoby; nich ăie niewiem iak wielkim czynio/ sławę two po świecie/ iak słonce promienie swe/ nich rozpuszczajo; i przy tym: Ecce homo, rzetelby mowić; w-onym twoim szesćciu tak sie zachowac/ iakobys kaŹdemu rownym głowiekiem byl: Ecce homo. A poniewaz/ mow namilŹsy Panie/ ăa teraz wola twoia jest/ ŹebyŹmy o tobie od proŹny tego: Ecce homo ŹysŹli: ŹebyŹmy nă cie/ nie iako nă Boga/ ale iako nă głowieka patrzali: wiec ăie iako głowieka i Brata năŹgo/ ăiało 3-ćială năŹego/ i KoŹć 3-KoŹci năŹych przyymujemy; i iako năd takim powinna Kondonencya czynimy. O nadroŹŹy năŹy Panie! ă KtoŹ sie to tak nie miłosierdzie z toba obŹedł? Czy nă cie proŹy iakŹ lew/ abo niedŹwiedz napadł/ ăe ăie tak bardo pŹisarpal? Czy ăie ăa drewno iakie/ abo ăa kamien w-ten czas mtano/ Kiedy Źwiete ăiało twoie biegowano/ ăe go tak bardo pŹpŹowano? O iako ă-ćiebie nedŹny/ i owŹsem nedŹniejszyego năd sie nie maiory głowiek! I wiećci to mogli uczynić on od ăiebie Źworzony/ od Aniołow mało co umniejszony/ Panem wszetkiej Źiemie uczyniony/ nadŹieto chwaly niebieŹskiej uczony głowiek! miales mieć od niego tobie samemu przyzwolito/ to jest/ BoŹka ochrone: miel ăie iako Boga Źlanowac/ o pomyslnę wygody/ Ktore nă świecie być moge/ miał sie dla ăiebie Źtarac/ ă on tak sie okrutnie z toba obŹedł! A dla Boga coŹ to byl taki ăa głowiek! Źgola/ Panie năŹy/ bolećimy năd toba/ iako ludzie năd głowiekiem/ Bracia năd Bratem; o to ăie pokornie proŹbac/ ŹebyŹ i w-one godŹine/ w Ktore nas ŹadŹić bedŹiesz/ pominal nă to/ ăe jest głowiek. A ăatym iako głowiek niedole-moŹciem năŹym ludzkim wyrozumial/ i wedlug grzechow năŹych nas nie ŹadŹil.

Ten byl oŹtatni ăăstawiajacego ie przy ChreŹtusie Kłara sposob; Ktore Kiedy mu sie nie powiodł/ nedŹno ono Źwo poŹtacia do-bry pan zlych ludzi nie tylko do miłosierdzia nie wzruszył/ ale o-wŹsem do wietŹzego nălegania/ ăeby go nie zywiono okazyo podal: Tolle tolle crucifige eum. Pylat 3-ganku go sprowadziwszy/ nă wola nieprawiaćciol tego podal; i tym Źmym dekreć smierćci năn wy-dal: Tradidit eum voluntati eorum. Co gdy ia Źesie ă iako wŹdrys-Źajac sie mowić nie mam: Verè tu es Deus absconditus! Tak ăie Boże moŹ utajono/ ăe ăie nawet i dekrećem tak ŹrăŹnym/ to jest/ dekrećem Źmierćci/ okrećto. W-Tribunale ArenŹkim Arcopăgu/ trăŹila sie raz rzecz takă: Kiedy sobie Arcopăgirowie nă ŹadŹie Źiedzo/ wrobl-Ź ied n przed KobyŹm ućieKajac/ do Źibr oney wle-ćial; i nie maioc sie gŹdŹe podŹić/ nă lono iednego 3-ŹedŹow przy-lećial/ ăeby od niego Źwo obrone miał. Ale go on nie miłosierdy głowiek miăŹto obrony poimal/ i przy wszetkich ăadlawil. ăa co
od drugich

od drugich Kollegow swoich tak starany byl/ ze go od sodu onego ruszono. Mysle ia sobie/ ze i przy sadzie Pilatowym z-Synem Dozym/ nie iako z-Bogiem/ ale iako z-wroblkiem iednym sobie pocze-
to. Na lono tego zlego Sedziego przylecial/ zeby od niego iaka o-
brone miał; alic on u niego/ miało obrony/ śmierć znalazł; Verè
tu es Deus absconditus. Boże sie pożał/ zły Sedzio/ żeś kiedy tak
zawołano sprawę na sadzie twoim miał/ teżelis ia tak ładnie ja-
dzić miał. Bodales ty był nie Boga; ale pšov takich sadzil/ ie-
zelis laske Cesarzko wiecey sobie/ niż niewinność i godność Bosko
poważać miał. Ale iuz to prozno/ iuz sie to nie odmieni: dawce
zywora Syna Bożego dekretem śmierci/ a śmierci krzyżowej/ o-
kręto. Gruchnie to tedy po wszytkim mieście; zaczym iedni sie na
on widok zbiegali: drudzy/ ze swego dokazali/ raduio sie. Oprá-
wey krzyż gotuio: a kompania żołnierska niewinnego Pana między
sie wziawszy/ bez żadnego sądowego rozkazania/ z-własney swey swey-
woli rzecz tak z-nim uczyni: Szate barlatna nań wlozywşy/ ko-
rone z-čierma upleciona na głowe mu wciśnię; a w-rece/ miało
Arolewskiego berła/ trzćine mu da; i tak bezbożne nasmiwiska czy-
nić sobie z-niego pocnie: pocnie przed nim przysiekac/ i iako Aro-
la witać: Chlamydem Coccineam circumdederunt ei, & ple-
ctentes coronam de spinis posuerunt super caput ejus, & arun-
dinem in dextera ejus, & genu flexo ante eum, illudebant ei di-
centes Ave Rex Iudcorum. O zaprawde/ moy Panie/ iest nad
czym nad tym twoim despektem i zranieniem boleć! samo głowy
twey skłocie/ oney głowy złorey o wszytkim świecie zawiaduiący/ a
kogoby nie mogło rozrzewnić? Ale ia teraz nad tym tylko boleć/ ze
cie i tu Bogiem utaionym widze: Tu es Deus absconditus. Na-
przed co do trzćiny w-reku twych złożoney; starozrene dziele powia-
dalo/ ze zły ieden głowiek uczynił raz rzecz taka: V iednego Przy-
ściela nte mało złota pożyczwşy/ kiedy go przez dlugi czas oddać
niechćiał/ do sodu o to od Kredytora pozwany/ złoto ono w-laske trzći-
nią wlozył/ i z-ona laske do sodu poszedł: przed ktorym stanwşy
rym sie bronil/ ze złoto Kredytrowi oddał. Na co gdy mu przysioć
kazano; on laske one Kredytrowi ze złotem do potrzymania dał/ i tak
uśleknowşy/przysioł ze złoto oddał. Złoto ktorey historyey gdy ia sobie
mysle: w-Synu Bozym trzćine w-reku trzymaćym coś podobnego
widze. Tam ten zły głowiek złoto w-trzćine przekrył; i wiec nie
toż ci swowolniczkowie uczynili/ kiedy syderzko trzćine w-reke Sy-
nowi Bożemu dali? A kto bowiem na ono tego pohanbienie pá-
trząc/ o tymby pomyslił/ zeby ten/ z-ktorym sie takie rzeczy dzieła
Bogiem był? Verè tu es Deus absconditus. Powiada Ewanielia:
ze raz Syn Boży przestając swego Jana S. Chrzćiciela chwaloć/
tak o nim do ludu pospolitego mowil: Vt quid existis in deser-
tum videre arundinem vento agitatam? Zycycie sobie Jana Chrzći-
ciela oglodać? nie rozumieyciez/ zeby Jan trzćino/ ktora owo wiatr
to tam to sam powiewał/ był; nie iest on trzćino/ ale Aniolem ie-
dnym. Przy haniebney swey Koronacy/ o samym sobie coś inşego
zdał sie mowić Chrystus: Existis videre arundinem vento agita-
tam: iezeli na mie kto teraz pátrzy/ niech rozumie/ ze na trzćine
iedne/ ktora lada wiatrowi da z-soba co chce czynić/ pátrzy. Wszak

Matth. 27.

Matt. 22.

Marci 4.

Kzodiz.

Matt: 7.

Iud: 9.

widzicie co zemna czynia? iako mi nie folgura: to tam to sam potra-
caio: zgola nie Bog / ale iedna trzcina zemne: Tu es Deus abicon-
ditus. Co zas do cierniowej Korony; w-Ewangelii S. przyrownal
raz Chrystus slowo swoje do nastenia / Ktore kiedy go siecia rozmaicie
pada. Bywa ty / ze iedno ziarno padnie przy drodze / drugie na skale /
a trzecie miedzy ciernie: Aliud cecidit circa viam, aliud super pe-
trofa, & aliud in spinas: I gdy powlada: to ziarno; Ktore padlo mie-
dzy ciernie / w-miemietkicy onej poscieli lony cierni sie rozgore podnosi /
i ziarno ono / to jest / Slowo Boze / dusi i w-niwecz obraca: Et a-
scenderunt spinæ & suffocaverunt illud. O zaprawde niemilosier-
ne ciernie / Ktore z-slowem Bozym tak sie zle obchozi: / ze go tez dusi /
i w-niwecz obraca! Slowo przedwieczne Syn Bozy czyli regoz na po-
bie nie doznal / Kiedy w-to ciernie / Ktore ma na glowie / wpadl? Ascen-
derunt spinæ & suffocaverunt illud; Kiedy ciernie na glowe sie tego
podnioslo / o iako go dusilo / iako go w-niwecz obrócilo! A co Bo-
skiego pochanowania godn go w nim zostawilo / Kiedy przy onych bezbo-
znych przyklekaniach na glowie tego bylo: Tu es Deus abiconditus?
Ziostorya wyscicia ludu Izraelskiego z-Egiptu / powiada: ze kiedy Pan
Bog Mojzesa na wybawienie ludu swego do Egiptu poslac mial / w-
cierniu mu sie pokazal; ale tak / ze kiedy go Mojzesz Kro test / i takie
test imie tego pytal / on mu sie wyraznie / rzetelnie opowiadzial: Ego
sum qui sum. Jam / powiada / jest Ktorem jest Oro i teraz / moy
Panie / w-cierniu sie widze pokazniesz / Kiedy go na glowie twoicy no-
sisz: a takze sie tym Mojzeszom spowiesz? wiec sie z-Bostwem two-
im: Ego sum qui sum, wydasz? O i barzo nie wydasz! Ascenderunt
spinæ & suffocaverunt illud. Ciernie to tak cie w-sobie utailo / tak
cie przytkrylo / ze zgola w-niwecz obrócilo: Verè tu es Deus abicon-
ditus. Nunquid colligunt de spinis uvas? wszak ja tam kiedyś po-
wiedzial; a kto kiedy tagody z ciernia zbieral? Wier i ta mowie: a
Kro kiedy o tym / Ktorego cierniem okoronowano / co wiesz / go / Bo-
skiego rozumial? Zgola: Tu es Deus abiconditus. Ocoli my cie
przecie i przy tym utaleniu / Ktos jest barzo dobrze znamy; nie iako ci
Ktorzy cie tak despektuiz / nie zmyslenym i szderstym sposobem: ale
prawdziwie za Pana i Zgola naszego przyznujemy. Do ciernia two-
go to / co kiedyś drzewa do lesnego ciernia mowile: Impera super
nos: Panuy nad nami / mowimy: panowanie twoie / Synu Bozy /
agaci nam zawsze jest mile / ale teraz mianowicie / Kiedy sie w taka ko-
rone przybral / musi być mile. Panuyze tedy nad nami / rozkazu-
nam / bron nas / i po wlasnem woli twoey swietey wypelnieniu do
chwały twoey domiesc nas. Zle / moy nadroshy Pame. hamubny przyt
twoy / i mase / do a niertelney wyprawy / potrzeby iuz widze gotowe: Lud
ze wjetkego Miasa za bramo ez ka: Maska ewa Smiera z-poboyny-
mi Bialoglowami zmowiosie sie / iuz ci w-droge zofia; Czas oo rze-
czy przystepowac / z-domu sie Pilatow go ruszac? Niech sie on w-te
droge wybiera; a my tym czasem piec pacierzy i piec zdrowych Maryy
zmowimy.

TRZECIA CZESC.

O Trberyuszu Chryscianskim Cesarzu w-rocznych dziesiacz Kosciel-
nych kladzcie sie powiesc taka: Chodzi sobie raz po palacu swoim
Tyber

Tyberyusz ; i obaczy w-tednym pokoju na posadzce Krzyż ; zawola rzemieśnika / 3-powinney rewerencycy przeciwko Krzyżowi Chrystusowemu / Łąże one posadzke wyjąć / i na ten miejsce incho wprawić. Uczyni tak rzemieśnik / posadzke one wymie ; aż pod nią druga także Krzyż na sobie mająca / i te wymie ; aż trzecia tymże znakiem naznaczona : i te wymie / aż pod nią skarb wielki ; Ktorego Cesarz dobywszy na dobre go uczynił obrocił. O Ktorey historycy mówiąc / myślę ja sobie / że ten Krzyż wielko zaprawde rzecz pod sobą miał / skarb tak wielki / Ktorego pobożny Cesarz na wiele dobrego użył. Ale mój miły Krzyżu / wzdyc był ten czas / Kiedy nie złoty taki / albo srebrny skarb : ale coś wietszego / to jest / sam Bóg pod sobą skryty leżał / Kiedy ono niewinny Syn Boży ciężki Krzyż / na którym miał wisieć / na ramię swoich dźwigał. Weźmie tedy boleśny Pan / on złożył na przyswoity ciężar na ramię ; i zemdlnym na ymor krokiem pod nim idzie. Na co patrząc / a Ktoby go za Boga miał. Verè tu es Deus absconditus. O Koniu Aleksandra Wielkiego powiadała ; że wspaniałości swej tak dalece nie umiał utać / że Kogo incho / okrom Aleksandra / nie chciał na się przysiąc. Chciał nan wsięść masłalersi taki ; Boże uchoy nie dopuścił ; chciał sięść Krolewski pokojowy / dworzani ; cy niepodobna było / żeby tego dokazał ; przejechał Aleksander / aż on tak o taki baranieł. Pełna to zaprawde śliapa była / Która tego czym była zapomnieć nie umiała. Była obrazem onych / Którym niepodobna zacność / i szlachta Która od Boga mała / ustąpić / poniżyć się ; wstawna jest w-wstach ich ona piosłka / trzeba wiedzieć Którą jest : Nie miała rzecz tym a tym się bawić. Ocoli Syn Boży od tej serca wyniosłości daleko bardo był : patrząc na osoby tego zacność / na ramię swoich szlachty on co dźwigać miał / miał dźwigać serce światła tego okrog / miał dźwigać one poważne niebieskie i ziemskie Krolestw sprawy ; żeby świat przysłucie swojej / tak iako jest / zachować ; żeby ludźmi na ziemi mieszkałocymi / górne niebieskie Królestwa osadzić ; żeby o zbawieniu każdego / i o incho potrzebach radzić. Ocoli on te zacność swoje tak bardo utacił / że na Boskie ramię swoje i haniebną nawet Krzyż przysiał : Tu es Deus absconditus. Spartańczyk jeden Asiatę swego na bankiet raz zaprosił ; zaprosiwszy / rozkazał zente / żeby się Kolo Kuchnie pilnie wmyślał / a sam tym czasem dla skupowania niektórych rzeczy na rynek poydź. I gdy się tak na rynku bawi / wrym Asiate nie czekał aż mu znać dądo / do domu jego przydź. Gospodyni nie znała go / i co do śiat za głowicą prostego mając / rzecze mu ; Miły Bracie / drew do Kuchnie nie mam / proszę cię wstokże mi ich urobić / i do Kuchnie przynieść. Co on bardo ochotnie uczynił ; porwawszy siekiers dobre zabac je porzał. I gdy się tak Kolo oney parobczy roboty wmyślał ; wrym gospodarz naderdź ; obaczy co się działo / do nog mu upadnie / żeby osobie swej tej zniewagi nie czynił / prosi. Na co mu on odpowie : Day pokoy / powiada / samem sobie winien / że incognito, nie po Asiatę / ale tak jeden z-pospolstwa chodzę. Coś bardo podobnego z-Synem się Bożym stało / Kiedy go Krzyżowym ciężarem obciążano ; zgola do drew mu kazano. Ale a Ktoż ci / mój Panie / winien ? Kiedy byś był Osoby swej Boskiej nie raił / Kiedy byś tak Bóg po ziemi sobie chodził / o pewnie byś na te hanie nie przyszedł. Ale że z-ciebie Deus absconditus, nie po tobie Boskiego nie widać / dla tego do drew ci kazano.

zano. Niezbożny Cesarz Iulianus / takó więc zwykł był brzydko gęba Syna Boskiego bluźnić / spytał raz iednego Katolika: Quid vester filius fabri facit? A co wasz syn ciesielski czyni? Na co on mu odpowiedział: Tibi lectum parat: tobie / powiada / łozko / żebyś na nim umarł / goruie. Niechay mi się godzi mówić / że ten filius fabri, syn ciesielski czyni coś podobnego i teraz haniebne takies drzewo na sobie dźwiga / z którego więc łozko / na którym wiecznie odpoczywać będziemy / zrobi. Ale ktoż mu winien / że nań te tak ciężko i niepojętno zabawkę włożono? a czemu się utrał / Bogiem się być nie pokazał syn ciesielski a co inzego czynić miał? Tu es Deus absconditus.

I gdy tak pod haniebnym onym ciężarem idzie: aż pod nim uślawać / ba i na ziemi upadać pocznie. Ci którzy go prowadzą nukać / popychać: a on zgola postąpić nie może. A to / mój panie / potakiemu? I więc to ty on tak mocny / i owsem wszechmocny Bog pod ciężarem wstał? świat na sobie nosisz / a pod tym drzewem tak bardo swankujesz! Swankujcie; bo się za Boga uznawać nie chce: Tu es Deus absconditus. Ale dla Boga / kto mu wždy tego dźwigania / żeby iakołowiek postąpić mógł / dopomoc? Jąbrm rozumiał / że się co żywo do tej tak słuszney postugi garnąć będzie / ieden drugiego poprzedzać będzie. Idzie do Ebla tak wiele tych / którzy nauki tego słuchali / na cudą tego patrząli / dobrodziejstwa od niego brali: a co wieście / jeżeli tu nie masz onego paralityka / którego Chrystus zlezył / i łozko / na którym leżał / na się włożył / z nim do domu odysć kazał? Jeżeli nie masz onych ślepych / głuchych / opętanych / których on mocą swą Boską zlezył? Wtedy ci wszyscy pewnie się do niego rzucą / ciężaru tego dźwigać mu dopomogą. Ale patrzymy ieno takie to dopomaganie! Ziedy zemdlony zbawiciel tak uśłanie / że już zgola postąpić trudno; oprawcy / którzy go prowadzili / na iednego głowiec / że wsi idącego napadną / i wprzód go o to proszą / żeby mu chciał dopomoc: ale kiedy prosby nie sprawić nie mogli / ledwo go groźbami do tego przymusili / że wždy do Krzyża Chrystusowego przystąpił / i iakołowiek dźwigać go pomógł: Invenerunt hominem Cyrenaeum nomine Simonem: hunc angariaverunt ut tolleretur crucem ejus: Dwóm mi rzeczom w-tej powieści dziwno: Naprzód / że ci dobrzy ludzie sami Chrystusowi dobrze uczynić niechco: ale tego inzego do tego przymusiła. A kiedyby też / panowie / samym się do Krzyża ruszyli / a na tego inzego tej prace nie składali? Ale coż czynić? Takci to pospolicie na świecie bywa / taki taki komu insemu do dźwigania Krzyża Chrystusowego ukazuje / nuka: Nuka rodzicy działki swoje / panowie czeladki swoje / wrzód poddanych / ba podobno i my. Aszaja ludzi świeckich; a nam samym do tego iakoś nie sporo. Druga też rzecz / której się w-tej mierze dziwnie / że się ten dobry głowiec tak nieochotnym do Krzyża Chrystusowego pokazał / że go aż trzeba było przymusić: Angariaverunt ut tolleretur crucem ejus. A mój miły Bracie / i nie mogłeś się sam tego domyslić? Arol i Pan wshyrtkiego świata ciężaru tego dobrowolnie się podiał / morduie się pod nim; a ciebie do niego trzeba nukać! Wzdyc to dawna też łaciń / że Regis ad exemplum totus componitur orbis: co Panowie czynią / tego się i poddani radzi chwytają. Było to na świecie / że jeżeli Arol chromał / i poddani tego chcomymi się czynili; jeżeli ślepym był / i poddani śle-

porę

pote zmyślali. Sławna jest w Piśmie Bożym ona cnotliwego Dżas-
sa / do naśladowania tego / którego za iakiegokolwiek przelozonego
miał / to jest / Hermana swego / ochotą. Dawid Arolu stolu go swe-
go uczestowawszy do domu iść mu kaze / żeby sobie po niewczasach po-
drożnych i obozowych odpoczał / żeby się wyspał i innych wzajow zajął:
aż się on z-tego wymawia / że tego przyczyna dając / że Hetman ze
wszystkim wojskiem przy obozowych niewczasach na wiatrach i niebie-
skich pluskotach zostaje: Dominus meus Ioab, & servi Domini mei
super faciem terrae manent; & ego ingrediar domum meam, ut
comedam, & bibam! Pan moy / powiada / Ioab ze wszystko słach-
sz Izraelska pod gołym niebem zostaje: a ja lepszym mam być / niewcza-
su tego nie mam mu pomoc / mam do domu mego iść / i tam iść /
pić: nie uczynie tego. Tak to tedy na świecie bywa / że się ludzie te-
go / co w-przelozonych swoich widzą / ochotnie chwytają. Ty widzisz
że Pan i Bog twój krzyż dźwiga / i niechceś mu go pomoc / że cię aż
do niego trzeba mało nie w-powrozie prowadzić. Ale i tego nie in-
sza jest przyczyna / teno że z-ciebie / Panie moy / Deus absconditus.
Nie znąc iezeliś Bog / i dla tego o cie ludzie nie dbają / przykładem
twym gardzą. A day Boże / żeby i w-nas teży nieochoty do naślá-
dowania twego nie było! O Boże moy / iako nas do dźwigania krzy-
ża Chrystusowego rezeba nużyć / żebyśmy go Chrystusowi pomagali
dźwigać! A wiele nas takich / którzybyśmy przykazanie Boskie chcieli
chować / iakiegokolwiek przeciwność cierpliwie znieść / Kiedyby angaria-
verunt nie było / Kiedyby nas nie nużano / sędem Bożym / piekłem nie
grożono? w-czym day nam Boże poprawę.

Ala zda mi się / że iakies poczciwe Matrony za Pánem idące wi-
dzą. A to na co? Przypominam sobie / co Kiedyś białogłowy z-me-
żnym Dawidem uczynili / Kiedy o zwycięstwie tego nad strasnym Go-
liatem wstępały. Da Pan Bog Dawidowi zwycięstwo nad Goliatem;
dowiedzą się o tym białogłowy: aż się one do Eupy zbiorą / i przy
muzycznych instrumentach wojowymi piosnkami męstwo Dawidowe
sławia: Egressae sunt mulieres de universis urbibus Israhel, cantan-
tes, chorofq; ducentes: & praeinebant mulieres ludentes atq; di-
centes, Percussit Saul mille, & David decem millia. Wiec a co
wiedzieć / iezeli i te białogłowy / które widzą / czego podobnego niecho-
czynić? co wiedzieć / iezeli dzielności twej / zwyciężny Dawidzie Synu
Boży / niecho opiewać? Ale nie lada mi / widzą / opiewanie. Syn
Boży z-krzyżem idzie / a pobożne białogłowy za nim idąc płaczą: Se-
quebatur illum multa turba populi, & mulierum, quae plange-
bant & lamentabantur eum: Bog zapłać miłosierne sercá / że przy-
nammy wy tegoście się domyśliły / żebyście iakiegokolwiek politowa-
nie nad nautrapienym Pánem pokazały; Kiedy meżowie wasi na
gárlo mu stoja / zębami nań zgrzytają / utrapieniem tego nasycić się
nie mogą / wy miłosierne być umieć / że leżke Kroro nad bólami ie-
go wylać chcecie. Ale o iako / moy Pánie / te same lzy / żeś iest Bo-
giem uratonym pokazała! Verè tu es Deus absconditus. Miał to
szczęśliwe powodzenia światowe / że się nad nimi nie płacąc / ale z-rá-
dosci śmiać się chce. Widzi ono wierny poddany szczęście Arola
swego / przyaciela przyaciela swego / matkę dziecięcia swego / a kto
kiedy nad nimi płakał? Kto Kiedy płakał patrząc na chwale Salomona

1. Reg. 11.

2. Reg. 11.

Lucas 23.

nowe/ na rozrywke Arystotelesowa? Kto z-Greckich Obywatelow/
 plakał patrząc na zwycięstwa Aleksandrowe? Kto z-Polań w płacze/
 kiedy słyży/ że pięknie w-rzeczach swych idą bulawy Alimentarskie/
 Sable Rycerskie? Kto chce nad kim płakać/ trzeba płakać nad ludz-
 mi niedziwnymi/ nad ubogimi/ nad chorymi/ zgola nad nieszczęśliwy-
 mi. Trzeba płakać nad Tobem ze wszystkich substanczy i ze zdro-
 wia nawet ogolonym: Nad Łazarzem śpiącym wżodami do ko-
 ła obłożonym; nad głowiciem/ od rozbojników na umór zranio-
 nym; trzeba płakać nad Pompeuszem/ a on przed Juluszem Cesa-
 rzem ucieka/ i potym na żelazo od niego posłane syne swojej nade-
 stawia: nad onym głowiciem/ który od jadu na śmierć osądzony/
 mile zdrowie albo pod miecz/ albo na iako ino śmierć nieście. Zgo-
 la Kto chce płakać/ trzeba mu nad ludźmi niedziwnymi od wszystkiego
 szczęścia opuszczonymi płakać. A jeżeli szczęśliwe powodzenie ludz-
 kie ma to/ że okazywa nie płaczu/ ale wielkiej radości bywa: o de-
 pieroż szczęście Boskie nikogo nie zaktwasi. Kiedy sobie głowiek po-
 myśli co to jest Bog/ iakie szczęście tego/ iaka moc/ iaka mądrość/
 iaka dobroć; Zgola iaka we wszystkim doskonałość: E/ jeżeli go
 myśli/ pewnie nad nim płakać nie będzie/ ale owsem z-pobożna ona
 matrona Anna splewać sobie będzie: Exultavit cor meum in Do-
 mino, & exaltatum est cornu meum in D.E.O meo; rozrado-
 walo się serce moje w-Pánu/ i wyniesiony jest duch mój w-Bogu
 moim. Mito mi/ że on jest Bogiem tak wielkim/ tak szczęśliwym/
 tak we wszystko doskonałym. Kiedy to tedy nad toba/ mój Panie/
 pobożne te białogłowy płaczą/ i wiec one na cie iako na Boga pa-
 trzą? wiec cie za Boga mało! Verè tu es Deus absconditus. Oba-
 cy Chrystus ten ich płacz: aż on im rzecze: Filiae Ierusalem, no-
 lite flere super me: sed super vos ipsas flete, & super filios ve-
 stros: Córki Jerozolimskie nie płaczcie nademną; ale nad samymi
 sobą/ i nad synami waszymi płaczcie. A to/ mój drogi zbawicielu/
 iako? nad jednym ze drzew trzeba płakać/ albo nad Bogiem/ albo nad gł-
 wiciem: i wiec nie słusniejszy płakać nad Bogiem? Słusna pł-
 kać nad samym sobą/ słusna nad dziećmi/ a zwłaszcza kiedy o rzecz
 tak wielką idzie/ kiedy sobie głowiek pomyśli/ że z-nim Bog tak z-dre-
 wem suchym i niepożytecznym sobie postępi: otoli z-tym wszystkim i
 wiec nie daleko słusniejszy płakać nad Bogiem. Potrzebowała raz
 posilkę w-przepuszczonym od Boga młodzie wdowa Jar-pransta po-
 trebował i Prorok Eliasz; aż ten Eliasz rzecze: Mihi primum fac.
 Słusna bário/ żeby potrzebą twoją wygodę swoją miała; ale mojej
 potrzebie wprzód trzeba wygodzić. I wiecby się i o potrzebie two-
 jey/mój Panie/ nie miało też mówić? Trzeba płakać nad niedziwnymi ludz-
 ki; ale Mihi primum, iam rego godniejszy/ nademną wprzód się
 trzeba rozzerwnić. A ty pobożnym tych białogłowych łom nie nad
 toba/ ale nad nami samymi łać się kazej? Ale coż czynić! Tu es
 Deus absconditus: i tu z-ciebie Bog utalony. A day Boże/ żebyś
 przynamniej z-pożytkiem naszym był Bogiem utalonym! ponleważ
 nam nad nami samymi płakać kazej/ żebyśmy to czynić chcieli/ że-
 byśmy te twoje słowa: Si in viridi ligno hæc faciunt, in arido quid
 fiet. Jeżeli to czynią z-drzewem zielonym/ pożytecznym; a co z-dre-
 wem uschłym/ nie pożytecznym/ to jest/ z-nami grzesznymi czynić be-
 da: żeby

1. Reg. 2.

3. Reg. 17.

do: żebyśmy/ mówię/ te słowa twoje w-rozum sobie braliśmy i tak iś-
to słusna obfitymi łzami polewać je chcieli: Boć zaprawde jest nad-
czym płakać. Z-Bogiem/ który nie nigdy złego nie uczynił/ nigdy
na to nie zarabiał/ który każdemu się odigc może/ tak nieochronnie
sobie poczynają: a co z-nami będzie/ kiedy nas sprawiedliwość Bo-
ska w-rece swoje weźmie/ i grzechy nasze karać w-nas pocznie? A
które lzy dostatecznie to opłakać/ które wzdychania/ narzekania/ tak
także potrzeba odpowiedzieć mogą/ co się w-ten czas z-nami dzieć be-
dzie? O bodajże całe rzeki i morza w-oczy moje weszły/ żeby to co
nas czeka dostatecznie opłakać mogły.

Miedzy sposobami utajenia przekręca rzeczy iakiey/ też i ten/
do drugich iś podobnych rzeczy przyłożyć/ i tak iś miedzy nimi iś-
koby zgmatwać. Tak kiedyś według baczego Poety Owidiusza
uczynili Rzymianie/ kiedy na początkach Państwa swego rary iakos/
na ktorey dochowaniu Państwa ich całość należała/ z-Nieba wzię-
wszy/ bojąc się/ żeby im iako wykradziona nie była/ dwanaście rary-
czy/ oney we wszystkich podobnych/ zrobili: miedzy którymi i one
położyli/ żeby iey przy drugich/ iako to przypodobnych sobie/ nie
nie poznal/ i tak utracić nie mogli. Tak czasem niektórzy Panowie
czynią/ kiedy do obcych krajów idąc osobe swoą zataić chcą. Bywa
to/ że kilka osob sobie podobnych do boku swego przybierają/ z-któ-
rymi iako sobie równymi konwersując/ żadney powagi nie przestrze-
gając/ tak oczy ludzkie/ że nie mogą wiedzieć ktory z-nich jest Panem/
a ktory nie Panem/ ludźmi. W-bolesney dzisiejszey Syna Bożego
processyey podobne iakies utajenie iś widze: Ducebantur autem &
alii duo nequam cum eo, ut interficerentur: mówi Ewangelista.
Prowadzono z-nim dwu łotrów na śmierć. I wiec to nie zata-
jenie osoby twojey Boskiej/ moy Panie! Przybrales do boku two-
go iako kompania: a ktoż cie przy niey pozna/ kto się o tobie Bo-
gu dopyta? A co za rozność miedzy wami? wszyscyście niedźmi/
wszystcy dla następującej śmierci bolesni/ wszyscy od wszystkich opu-
szczeni/ wszyscy od głupich ludzi za przeklętych poczytani/ a ktoż cie
miedzy nimi pozna? Verè tu es Deus absconditus. Pokazał się
był raz Pan Bóg Prorokowi miedzy dwiema Serafinami: aż go
miedzy nimi/ powiada pismo/ nie widać; każdy z-nich miał po se-
ściu skrzydeł/ z-których dwiema pokrywali twarz tego/ a dwiema
nogi tego: Sex alæ uni & sex alæ alteri: duabus velabant
faciem ejus, & duabus velabant pedes ejus. Niechay mi się go-
dzi i tych dwu łotrów nieśmiać/ że tak rzekę/ Serafinami nazwać:
Sex alæ uni, & sex alæ alteri. O iak wiele oni skrzydeł mieli/ kto-
rymi od ludzkiej sławy/ od poślanowania/ i innych ludzkich wzięto-
ści daleko bardzo odlecieli byli! One ich złe sprawy/ którymi na śmierć
zarobili/ one zaborstwa/ a podobno i kradzieży/ za nieśmiałe skrzydła
stały/ którymi skrzydłami/ o moy Boże/ iako niewinnego Syna Bo-
żego z-sobą na śmierć idącego okryli! iako twarz i no/ żeby go nie
poznano/ utajili? Kto go z-łotrami na śmierć idącego/ który tak iś-
ko i oni na ramionach swych dz widać widział/ a kto go za Bo-
żę miał? O zaprawde Tu es Deus absconditus. Po zamartwych-
wstaniu Chrystusowym idąc dwaj uczniowie tego do Emmaus i przy-
bliżył się do nich Chrystus/ idzie z-nimi: aż go oni poznać nie mogą.

P p . . . Oculi

Lucę 23.

Isaia 6.

Oculi illorum tenebantur ne eum agnoscerent. Tegoż niepoznania Syn Boży doznał/ kiedy w Kompaniey lotrowskiej na śmierć prowadzony był. Przybliży się Syn Boży do onych Lotrow/ iako ieden z nich/ i owšem daleko mizerniejszy niżeli który z nich na śmierć idzie: a kto w ten czas czym jest mógł poznać? O zaprawde: oculi illorum tenebantur ne eum agnoscerent! Szli za nim z-dalęk/ ci/ którzy słowa jego słuchali: sli którzy iakie dobrodziejstwa od niego mieli: sli uczniowie. O wszystkich tych mogło się mówić: Oculi illorum tenebantur ne eum agnoscerent. Nikt go nie mógł poznać: Zgola był z-niego Deus absconditus.

Ale widzę/ że mu tu pojęciwa iakas Matrona w-droge zachodzi; i dobywszy rowału/ twarz jego krwią spetnie złana ociera. Bog ci zaplać/ cna Pani/ żeś się tej pobożney uczynności domysliła/ żeś się nad opuszczonym od wszystkich Panem zmiłowała/ żeś się go nie wstydzila. I gdy tak święta twarz Pańska ociera/ aż się na oney rowału obras twarzą Chrystusowey/ iako w ten czas była/ iakoby ja nalepszy malarz odmalaował/ wyrazi. Na co gdy ja paterze/ a iako i tu Bogiem go utraconym znać nie mam? Co to jest/ słuchasz moi/ że Syn Boży boleśnie twarz swoje nie na czym innym/ ale na płocie ludzkim! Oholi/ ah niestety! czy to nowina/ moy Panie/ że co do serc ludzkich/ Tu es Deus absconditus? A wiele nas takich/ którzybyśmy na to/ coś dla nas ucierpiał/ pomnieli? Ktorzybyśmy onego twego zbicia/ onego twego ospeccenia żywa pamiętkę na sobie mieli? Obraz boleśney meki twoiey przedzę przypytie iedno płotno/ na którym ja málui/ iedno drzewo/ z-ktorego ja szyncerze wyrzezuio: niżeli my/ którzy do niej tak bázno należemy/ że przyczyna i koncem tej testesmy! Ale co czynić? twoia to widzę jest rzecz/ z-kazdey miarą być Bogiem utraconym: Tu es Deus absconditus. Niechże ta pobożna białagłowa ten drogi upominek od Syna Bożego bierze; i odśledży z-nim/ niech potomnym czasem/ tak niedziwny Bog w-cielony był/ kiedy na śmierć siedl/ pokazuje; niech mówi: Sic oculos, sic ille manus, sic ora ferebat. Takie jego były oczy/ takie iagody/ takie wargi/ takie zola/ kiedy pod Krzyżem siedl.

Ale/ moy nadrośszy Pani/ już to widzę miejsce śmierci twojej Kalwaryi nie daleko/ już się też tam podobno z-Bóstwem twoim światu objawił. In monte, na tej gorze nie tylko Dominus, to jest Ojciec twój/ ale i świat wszytek videbit, obaczy też prawdziwym Bogiem jest. Prawda że to tak będzie: ale nie zaraz i pierwej się trochę i tu utrafi/ toż dopiero kiedy nie kiedy na jawie wynidzie. Chrystus przestrzegając wiernych swoich/ żeby się pod czas zburzenia miasta Jerozolimskiego na ostrożności mieli/ żeby przed przesładowaniem uciekali/ tak do nich mówił: Tunc qui in Iudaea sunt, fugiant ad montes: Kiedy się/ powiada/ że a te rzeczy dziać będą/ ni chcieć którzy są w-żydowskiej ziemi/ nie dosiadać/ co napredzę na góry nich uciekać/ i tam się przed nieprzyjacielem ukryć. Wiedź o to i sam Chrystus na gore widzę idzie: a dla czego? oto i tu chce być Deus absconditus: żeby się z-Bóstwem swoim utrafi. Miedzy sposobami utraenia się przed okiem ludzkim/ jest też i ten. Będzie owo żołnierz w-Krwawey iakiej potrzebie: gesty trup.

trup polá seroko okryje: widzi że i kolo niego źle: coż on czyni? Siaty z-siebie zuciwszy między trupami sie pokłada/ i tak za umarli: go sie udawszy/ przed zelazem nieprzyjacielskim tai sie. Bywa i to że kiedy kto skarb iakżi przed nieprzyjacielem dobrze skryć chce / pod koscí go ludzkie kładzie: będzie koscica koscí pełna/ wiec sie on pod one koscí podkopie / i tam skarb on składa. Takiego sposobu sly- szalem / że i niektorzy terazniesznych niebespiecznych czasow zayli / i iako powiadano / swego dokazali / że poslatkowani nie byli. Bolesny Synu Boży / kiedy ty na te gore idziesz / rozumiem że na podobne takies utalenie idziesz. Zalwarcya / bylo to miejsce kosciami i trupa- mi ludzkimi gesto zalozone: gdyz tam tych wiec chowano / ktorych Krzyszowa smiercio z-tego swiata znosono. Kiedy to tedy Syn Bo- ży w-ten obyczaj na te gore idzie / żeby na niey iako jeden z-lorow umarl / o iako sie on z-Bostwem swoim między tymi kosciami i tru- pami utail. Widze że nie za dlugo / tak iako ktory z-tych / ktorych koscí po gorze sie walalo / na hamebnym drzewie zawisnie. A kto o tym i pomyslił / żeby ten taki czlowiek Bogiem byl? Verè tu es Deus absconditus

Ale dobry Pan tuż widze na gore wszedł: Krzyż z-rámtion skła- da / i po zmordowaniu na kamieniu przysiadł / z-tym co do tego czasu cierpiel rachuje sie / tezeli sie dla zbawienia naszego tak iako trzeba bylo nie zalował: tezeli cokolwiek honoru / czci / slawy / zdro- wia / w-sobie zostawil / czego by dla nas nie lozył. Zgola tezeli Bo- stwo swoje / tak iako umyslił / utail. I gdy tak sobie ręke pod glo- we podlozyl / siedzi / aż go kaci z-karczki odro / i na Krzyżu polo- zyl / przybita do niego poczna. O niewidany na świecie widoku: Foderunt manus meas & pedes meos: mowi sam o sobie cierpio- cy ten Król Syn Boży: rece / powiada / moie / i nogi moie tak źie- mie iako kopali. A czegoż sie w-nich / dobrociliwy Panie / dokopa- li: wiec że w-rekach twoich jest ona wszechmocność / Ktora swiat z-niszezego stworzyła / ona opatrność / Ktora kolo potrzeb wyszkego stworzenia tak łaskawie chodzi / że żadnego zwierotka bez przywo- itego naturze tego opatrzenia nie pominie. Aperis tu manum tu- am & implebis omne animal benedictione. Jest ona lekarzka moc / Ktora chorych leczyła / i umarłych nawet samych da utraczonego ży- wota wracała. Wiem że w-nogach twoich jest ona subtelność / Kto- ra i po samych wiatrach chodzi: Qui ambulat super pennas ven- torum: Ktora po głębokich wodach iak po ziemi deptać może. I wiec sie ci niemiłosierni kopacze / Ktorzy to święte Ciało twoje ko- pia / czego takiego dokopali? Nie dokopali: zgola Bostwa twego nie dosli: Tu es Deus absconditus. Jedne ręke przybiwszy / dru- giej powrozem na nánazzone miejsce náciagalo / i z-wielkim pier- wszy bolem wyciagnowšy / także iako i pierwszo przybiato. To uczyniwszy / za nogi powrozem dobrze uyma / święte Ciało iak stro- ne iako wyciagnowšy / i nogi okrutnie przebita: przez co o iak wielki bol niewinnemu Panu zadał! Zaydzie owo komu mala trza- sta w-palec. o iako ten raz boli! A coż rozumiemy kiedy tak wiel- kimi goździami / Ktore Ciało tego zawieszone utrzymać mogły / rece i nogi przebitano / iaki bol zadawać musiano! A przecie to Syn Boży cierpiąc / i słowkiem sie jedynym nie ozwał żeby Bogiem byl.

P p 2

O zápra-

Psal. 21.

Psal. 144.

Psal. 103.

W zaprawde Tu es Deus absconditus!

Na takiego szlacy posadzzonego / Ku gorze podniosło / i światu
wspieraniu potara. A to dla Boga iako? I wiec to Bog na
Erzytu? I nie mogłże pojezwiey być posadzony / ieno na Erzytu.
A ktoz będzie na Niebie / na szczydlastych Cherubinach / na Erzytu /
iżeli Bog na Erzytu! Ale coż czynić? I tu on jest Deus
absconditus: Tu es Deus absconditus. Prawdąc że nie mógł
Bego na świecie / iako zacnościom ludzkim w szpetne zatamować
dać. To sie z-miła czasem dzieje / co sie ono z-droga. W
kamieniami dzieje. Będzie perła droga / dyament nieprzejrzał
ny: aż on padnie w-smięci / aż go nie widać; może sie truć
kto plunie / nadeptę / z-smięciami za plor wyrzuci: aż dyament
absconditus, utracony. Toż sie i zacnościom ludzkim truć może
nowina / w szpetne im smięci zapadać. Będzie szłował taki
ważny: aż go lada kto zdesperuje / słowy obelży / ba i uderzy: aż
on absconditus. Było to / że zwyciężeni Arołowie tryumfalny woz
zwycięzcow swoich tak słapy iakie ciągneli? i to było / że pod stołem
Abdombazę Tyrana tak szenieta iakie odrobny zbierali / i tak se
żywili. trzeba przyznać / że każdy z-takich był / aż naibet utracony
absconditus. Nie wiele po nich Arolewskicy powagi w-takich
Eolcznościach znać było. Ocoli takiego utraenia / iakie Chryścijan
portalo / kiedy go na Erzytu wbiro na świecie nigdy nie było. A to
w-ten czas kiedy nań patrzal / co Bostwego mu przyznał? Tu es De-
us absconditus. A przecie Syn Boży i tu milczy / z-Bostwem sie
swym nie wydale. Ludzie wiemy co w-takich okazach czynio. O ie-
dnym dawnym Gramatku powiadało / że przy jednym stole dla su-
knie wytarczy / w-krocy go widziano / na miejscu niepojęnym będąc
posadzonym / nie mogąc tego znieść / chłopca po suknie dobro do do-
mu posłał / Ktora gdy mu przyniesiono / na miejscu is onym polo-
zył i odszedł / te słowa mówiąc: Vestem voluisti, vestem trahere:
Na suknięście patrzali / wiec suknie czestujcie. A Bog na tak po-
dłym / na naniśmym / Ktore też na świecie być może / miejscu / to iest /
hanielnym lotrowskim krzemu posadzony / o wygardeni swoje nie nie
mowi: że Bogiem iest / i słowkiem jednym nie nie namieni! Lu-
cyper tak wiele kiedyś osoby swej zacność powazył / że o boż z-Bog-
giem zasiadać chciał: Ascendami C per altitudinem nubium, et
similis ero Altissimo. Arołowie iakie dno na prziemnych broum
blawatem / ba i złotem / Własciwy: Sontorowie na jancorach
Erzytu; Sednowie na szwach Turbanach / Defrora na ka-
tobrach; Chryścijan lotrowskim krzemu Fontanora sie tala; a
on nie na to nie mowi / że tak Bogiem i szlachetnym jednym nie o tym
nie namieni: Verba et es Deus absconditus. Ale dla Boga / prze-
namniey ty / moy male krzemu / widzi co czyni: Bog na takim wozie
a ty sobie tego aż nie czujesz? Kiedy Chryśtus przefo po Niro-
dzeniu swoim prziemnym z Jerodem z Mesmetia Matka swo-
go do Egiptu uciekał / powiadał godney wiary Szeprowanie / że sie
rzecz taka stała: Kiedy Syn Boży wchodził do pierwszego za grani-
ciami miejsca / drzewo tedno bärzo wysokie i stare / Ktore przy bro-
mie mleykskiej stalo / Bostwo tego poznało / aż do ziemi sie nachyla-
ło / i tak milego gościa witając / i niski mu pokłon oddając. I
wleccs i ty!

Iudic. 7.

Iudz. 13.

włecis i ty/ hńalehne drzewo/ czego podobnego nie mogło teraz u-
czynić/ widząc że się do ciebie Syn Boży tak bardzo zbliża? nie mo-
głes mu niższego poklonu oddać? Ale coż czynić? Inſza to przed-
tem było/ a Inſza teraz; teraz on ieſt Deus abſconditus: Bogiem
utałonym. Powſtanie owo wiatr w-leſie: aż ſie drzewa z-mieſcą
ſwego ruſſało/ bywa że z-korzeniem na ziemi leża; a nawet biedna
ſielkera poeznie ſie koło nich uwinąć/ i te one uſzanować umieia/ na
ziemi przed nią ſie pokładaia; a przed Synem Bożym to drzewo
nie tak-go nie czyni: Deus eſt abſconditus.

Alie widzę że Syn Boży ciężkimi zdierzy bolami/ przy docze-
pym nie długo zaſtawiać będzie życia: iuż nam śmierć Bożę ſwoie o-
ſieczy. Włec iuż też tu podobno onym tego abſconſiom, utałeniom
Paniec będzie. Świeca ta dogorywaiać taſniey niż przedtym świecić
będzie. A co wiedzieć teſeli na tej Zalwaryſkiej gorze on, widok/
Ktory kiedyś był na gorze Tabor/ w-oczach patrzących na ſie nie ſta-
nie? Reſplenduit facies ejus ſicut ſol, veſtimenta autem ejus
facta ſunt alba ſicut nix; zbita/ i Erwig zalana twarz tego tak ſon-
ce roſnąteſe: obnażone i w-rane iedne obrocone Ciało tego białe ſie
iako ſłonece: zgola przy dokończentiu życia tego Bogiem ſie być
poſtacie. Taki ſie długo przed pobożnymi Tobiaszami/ Oycem i Sy-
nem Rafał S Archaniol; ale kiedy czas odeſcia tego przychodził/
że b i ieden z-duch w mbaſtich powtędział: Mi niſeſto vobis veri-
tatem, & non abſcondam à vobis occultum ſermonem --- Ego
ſum Raphaél Angelus unus ex ſeptem, qui aſtamus ante Domi-
num. Rafał kiedyś Bog przez Proroſa ſwego Ezechiaſowi Reo-
lowi Izraełſkiemu umrzeć: aż ſie on z-tym/ czym ieſt/ przed Panem
Bogiem odżywa: Memento quaſo Domine, quomodo ambula-
verim coram te in veritate, & in corde perfecto, & quod bonum
eſt in oculis tuis fecerim: Sy moy Panie wždy pomniy na ro/ że
ſługa twoim ieſtem. Widzę Synu Boży/ że i ciebie Bog Oyciec
podobnym poſeſtstwem obſyła. Morieris tu, & non vives, do ciebie
mowi: zgola umrzeć ci kaze. I więc ſie z-tym/ czym ieſteſ/ nie gu-
teſ? ſnoſtwa mu twego nie przypominſ? Memento quaſo --- quia
quod bonum eſt in oculis tuis fecerim. Dopuſci Pan Bog kle-
ſe na takie woſko, nieprzyiaciel przypadnie do hetmana/abo do takiego
inſzego Danciecia/ nie wiedząc kto ieſt/ chce go zabić; aż on o ſobie
powiada czym ieſt: Nie zabiłay/ Hetman ieſtem. Oto i ty miły naſ
P. ſale/ od nas odchodziſ; i włec ſie pewnie z-Bostwem twoim wy-
d.ſ. I ty Ezechiaſu naſ/ nowine śmierci: Morieris tu, & non
vives, od Boga ſłyſyſ/ i do twoicy ſyie Hetmanie naſ/ ſtraſna
śmierć przymierza; włec ſie ktoſ ieſt ſpowieſ? Nie takiego nie czy-
ni: przy dawnym zaſtaſieniu trwa: Verè tu es Deus abſconditus.
Hiſtorya pobożnego życia Symeona zwanego Salem powiada: że ten
Świecie przez cały żywot ſwiątoſtliwość ſwo przed ludźmi taiać/ i
przy śmierci to tym ſpoſobem utaić chciał: Kiedy miał ducha Pannu
Bogu oddać/ wioſiánkę chroſtu do Celli ſwey przentoſſy/ w-on ſie
chroſt wwiſzał/ i tak życia tego dokończył. A echay mi ſie godzi
mówić/ że i Syn Boży przy śmierci ſwey coſ podobnego uczynił/
w-chroſcie ſie takimiſ utaił; wiſi na Krzyżu/ aż on iako głowiek
pragnie: SITIO; aż on z-Bogiem Oycem/ że go opuſcił/ uma-
wia ſie:

Matt. 27.

Tob. 12.

Iſai. 38.

wła się: Deus meus, Deus meus, ut quid dereliquisti me! aż się z-niego nieprzyjaciele tego urogają/ głowa nad nim trzęsą/ iezeli jest Synem Bożym i Jerolem Izraelskim z-kryza mu zstępować kazał: Si Rex Israël est, descendat nunc de cruce, & credemus ei. Syn Boży na to wszystko patrzy/ i na pohanbienie ich nie czyni: zgoła w-chroście się takimiś tal: Tu es Deus absconditus.

Alc widzę że śmiertelna na twarz tego święto/ już wchodzi bladość: oczy się mienia/ głowa do ziemi się ma/ wszystko Ciału trzęsie. O dopieroż tu z-ciebie / Boże mój / Bog utalony: Tu es Deus absconditus. Bog umiera; ale co ja mówię umiera! jużci widzę umarł dawca żywota/ Niebą i ziemi tworcą/ powołaczny wszytkiego stworzenia dobroczyncą/ za nieskończone zasługi swoje od tych/ którym dobrze czynił/ w-nagrodzie to wziął/ że od reku ich haniebnie zabity umarł. Wielkaby rzecz powiedział osierociałym dzieciom/ Kiedybym mówił / że im Krory z-rodziców umarł; wielka rodzicom/ Kiedybym mówił / że im kochany syn umarł; wielka stojącey przy wierze żonśkiej małżonce/ że jej miły przyjaciel umarł; wielka w-niespieszysztwie będącej Wyżynie/ Kiedybym mówił / że ten/ Krory iey od wszytkich nieprzyjacielskich insultów mocnym murem był / Jeroł abo Reumentarz taki umarł. Ale daleko więcej mówię/ Kiedy mówię że tym wszytkim dawca wszygo dobrego Bog umarł. Niech się tedy zastanę/ Ktore Bóstwo tego po te czasy przed okiem ludzkim tak-ly/ taką i zastany Pościelnę/ o Krory mówi Swamela: że: Velum Templi scilicet est, nich nasładow; nich non wszytko stworzenie tak na Boga patrzy: co się też to z-nim dla grzechów naszych stało/ nich widzi. Nich się stały padają/ niebożym nich ciemna załoba na się biora/ i same nawet groby na oznajmienie tej tak wielkiej nowiny/ nich umarłych z-siebie wysłaja. O dobrodziejstwo zbawicielu! i tegoż się u niewdzięcznych ludzi/ dla którychś tak wiele czynił/ dostużył! też wdzięczność za one twoje dobrodziejstwa/ też dla nas z-lona Wycońskiego na ziemi zstopił/ też bratem naszym człowiekiem został/ też się odkupienia naszego podiał; też mówię / wdzięczność za one twoje dobrodziejstwa odniosł/ też nie tylko przyswoitego osobie twej poślanowania/ nie tylko sławy/ nie tylko krówie/ Ktoros miał w-Ciele: ale i żywota nawet pozbył. A co by był inzego z-toba świat czynił/ Kiedy byś szkodliwym takim zwierzem był? Kiedy byś lasy i pola pobitymi od ciebie ludzkimi trupami zagęszczał? Co by był czynił/ Kiedy byś psuiczym światem tyrannem był? Kiedy byś wydzierstwy/ zaboystwo/ i idocym za tym ludzkim wzdychaniem i narzekaniem wsi i miasta napelniał? Jak drapieżnego takiego zwierza/ tak szkodliwego dobru ludzkiemu człowieka żywota cie pozbawił! I także to u ciebie drogę zbawienie nasze było/ że cie na tak wielkie rzeczy/ to jest/ i na same śmierć namawilo! tak wielkie było/ że godność two Bóstwa przewazyło? I nie miałeś wiele innych sposobów/ Ktorem potrzebie naszej/ i miłości twej przeciwko nam/ wygodzić się mogło? Jezeliś po doktorsku choroby dusz naszych chciał zleczyć: a Krory kiedy doktor pacyenta swego tak leczył/ żeby dla zleczenia tego umierał? Jezeliś nature nasze tak bydle takie w-głęboki dol zapadło/ chciał wyratować: a Krory kiedy gospodarz bydła swoje tak dzwigał/ żeby się przy-tej pracy i zabijać dał? Jezeli od ciebie sprawa

wiedliwość

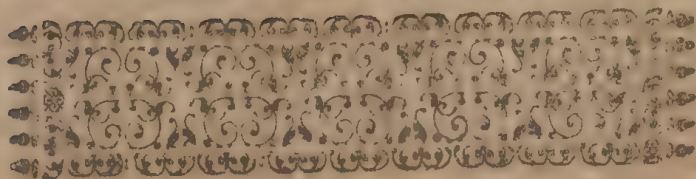
Gen. 7.

Ruth. 12

Cont. 6

Joann. 19.

Dzieci! Alie widze ze okrutny takiś żołnierz ostrą włócznią w- rucił cie-
 rze/ i w- boł zmarłego Pana uderzywszy/ sierożo go otwierał. *Mors*
militum lanceâ latus ejus aperuit. A to/ dla Boga/ na coż? A co
 wiedzieć teżeli nie na to/ żebyśmy w- serce twoje/ naśladując nas/ Pana w-
 chodzili/ i w- nim zataione przy okrutney mecie Bożstwo twoje/ i mi-
 łość twoją przeciwko nam oglądali. O takos nas/ dobery Pan/ mi-
 łował/ kiedyś dla nas tak wiele uciepiał! Niechcież za to wiecie/ że
 dzięki bedo. A boł twoy otwarty niech nam będzie skrytym w-
 chem/ w- ktorymbyśmy za grzechy nasze pokutowali/ jesteśmy nimi cie-
 bie niewinnego Pana o tak ciężko śmierć przyprawili. Niech będzie
 drzwiami do Niebá/ ucieżka/ przed gniewem twoim/ łajnia na ob-
 mycie spetnych grzechow naszych. Do bołu twego niech się nam
 godzi uciekać przed prześladowcym dusie naszej nieprzyjacielem: i te-
 ki dusie naszej są takim złocekiem/ niech się im tam godzi uciekać
 przed piekielnym myślistwem/ teżeli takto gołebica/ przed drapieżnym
 łaszczybem. Przez boł twoy niech na nas miłosierdzie twoje potęży/
 i w- dolegliwościach doczesnych od wszystgo złego niech broni. A na
 koniec/ do bołu twego/ tak do darow twoich skarbnice/ niech się
 godzi iść po grzechow naszych odpuszczenie/ po dobro śmierci/ po o-
 chronie przy sędzie twoim/ po pożądany we wszystkich potrzebach na-
 szych ratunek. Niechże tak będzie: a my od kłóty twego smierci-
 go odchodzac/ jesteśmy cie kiedy dobrego Pana obrażać w- pier-
 sie bniemy; za to wszystko/ coś dla nas uciepiał/ ranom
 twoim/ i przelaney dla nas krwi twoiey poży-
 nie dziękujemy; niewidome na świecie
 odwagi twoje wielbimy. To-
 bie część i chwala na
 wieki wieków,
 Amen.



NA NIEDZIE-

NA NIEDZIELE WIELKONOCNA

165

Surrexit, non est hic: Marci. 16.



Wielkie i poważne rzeczy o różnych kondycy ludzich do tego czasu powiadał świat. A. A. A. czego o panujących światu Monarchach/ o zwycięznych le-
tmanach nie napisali historycy? czego nie nakła-
dli w-pochlebne koncepty/ albo wymyśli swoje Pan-
grystowie? Których owo to przedsięwzięcie jest/ te-
go/ o którym mówię/ tak w-nawierse chwały przybrać/ i kiedyby
to rzecz można była/ z-człowieka mało nie Bogiem uczynić. Otóż
wszystkie pochwały na kupa zebrałszy/ o nago-dniemych pochwały cło-
wisku niekiedy tego nigdy nie powiedział/ co Drozysłość dzi-
słucha/ i Ewangelia tej służąc/ o chwalebny zwycięzcy Chrystusie
naszym do wiadomości naszej podaje. A Eto kiedy/ by nawierstych
rzeczy na świecie dokazywały/ i w-to potrafił/ żeby o nim prawdzi-
wie mówić się mogło/ że martwym trupem będąc/ z-grobu żywo/ i
to nie na krótki taki czas/ nie na rok/ albo drugi/ ale na zawsze/ na
wszystkie tak wulka jest wieczność wyszedł? Tobie to pierwszemu Bo-
stwo twoje/ Synu Bożym/ dało/ żeby piero Duchą S. tak o tobie
pisało: Surrexit, non est hic: Zmartwychwstał/ w-grobie go nie
mało. Wiem że ty we wszystkim primus pierwszy: musi być
nieomylna prawda/ coś o sobie w-Mieście Janowi twemu powiedział:
Ego sum Alpha & Omega, primus & novissimus: Jam jest pier-
wszy i ostatni. Wierc oto i w-tej mierze z-wielkim światem wszystkie-
go weselęm zostales pierwszym: Pierwszy śmierć zwyciężyłeś; pier-
wszy z-grobu żywo na żywot wieczny wyszedłeś. Co tak wielka i chwa-
lona rzecz jest w-Synu Bożym/ moja rzecz na tym kazaniu trochę
uważę. Do czego niech mi Bog łaska swa przy pilnym słucha-
niu waszym dopomoże.

Apos. 5

Na to każde pierwszeństwo/ że coś więcej pochwały/ albo na-
gany/ nad drugich którzy toż czynią/ człowiekowi przydaje: Bóg
niech będzie tak wiele tego/ którzy co takiego czynią: niech i ten/ i
ow/ i dziesiąty czyni; co do sposobu czynienia niech jednak i ten i
ow czyni: a przecie na pierwszego nawiersty wzglód będzie. Na
przekład; a za mało nas takich/ którzy przykazania Bożego nie słu-
chamy? Którzy z-jednowładno wola Boga wależemy? Pan Bog
mówi tak; a my tak. A przecie Bogoli też z-nas tak bardzo kara-
no/ iako Karano Jadam? My uczyniwszy co takiego: aż nas Pan
Bog karze chorobami/ powietrzami/ głodami/ wojnami: nie czyni
tego Pan Bog nigdy żeby dla jednego albo drugiego/ który wola je-
go raz przestąpił/ miał karać wszystk. świat/ i tych którzy teraz żyją
i tych którzy żyć na potym będą: a karać nie tylko na ciełe/ ale i
na duszę. Przestąpił wola Boga Jadam: a tak surowie Bog i
tego/ i wszystkie inne ludzkie karze; aż go z-ratu wygania; aż im u-
mierając kaje; aż się wsypse w-gezechu rodzimi; aż poiki tego prze-

Rr

chu przes

Gen. 4.

chu przez Chrześ z-nas nie zniosła/ w-Niebie żadno miarą być nie mo-
 żemy; aż my dla Jadamowego przestępstwa/ tak wiele złego na świe-
 cie cierpimy; aż my w-nedząch i frajunktach/ a Głęb i we łzach tak
 ryby w-wodzie pływamy. A dla Boga żłódzie tak wielka nierówność?
 z-Jadaniem tak się Bog obchodzi ostro/ a z-nami tak ochronno!
 w-Jadanie ledno woli Boskiej przestępstwo tak błąd/ a u nas jest
 tego tak wiele/ a przebiegłość przegladano! To my to lepszy
 niż Jadam? O toć to jest w-tym/ że Jadam był pierwszy; on się
 napierwcy na nieusłuchanie przykazania i woli Boskiej porwał.
 Dalej: a za i teraz mało jest na świecie zaboystw między sąsiada-
 mi/ między bracia/ między oycem i synem? A za i teraz krew te-
 go i ówego niemiłosiernie wylana o pomście do Nieba nie wola? A
 ktoż te Błędzysy sądzi? takto te Karze? Oto sądzio ie zwyciężymy se-
 dziowie; co zaś do Karania/ nawietże Karanie/ kiedy komu za gar-
 ło/ przyjdzie dać garło. Żabł też kiedyś brata swego własnego Abła
 zły Aaim; obaczy to Pan Bog: aż on sam na się ten sąd bierze/
 sam inkwizycya czyni/ o brata się pyta: Vbi est Frater tuus? Aa-
 im chce robotkę/ Ktorego zrobił/ żądać; a Pan Bog niechce go z-termi-
 nu wypuścić. Tak długo na rzeczy go trzymał/ aż się do wszystkiego
 przyznać musiał; nieodmiennie baniecy i przekleństwo nań wydał: przez
 mu z-ogzu Karal: aż też na koniec po długim powłoczeniu i nedzach
 marnie zabity jest. Młoty Boże! takie zawody/ takie Solennitates
 juris! Żaboyce Aaima sam Pan Bog sądzi/ sam nań instygwie/ sam
 eksaminuje/ sam dekrete: Czego z-instymi zaboycami pospolicie nie
 czyni. A czemuż to? dla tego/ że Aaim zaboycą pierwszy! On też
 piękney robotki drugich nauczył. Ale dawşy pokoy drugim/ wszak
 i teraz tak bywa/ że kiedy owo w-takim mieście ekces się taki stanie/
 do Ktorego wiele się ich przyłożyło: trzeba by wszystkich Karac; ale że
 tego wiele/ urząd niektórym chce posłogować/ o tych się tylko wy-
 ra/ Ktorzy Pryncypalami/ to jest/ pierwszymi w-tej sprawie byli.
 Drudzy niech żyją: dość na tym że się poprawia; ale Pryncypalo-
 wie/ Herşowie/ zgola pierwszy/ srogosci niech prawu podlegają. O-
 wo zgola ma to pierwszeństwo/ że jeżeli jest w-czym złym/ głowiek
 godniejszy nagany czyni. Mowiac zaś o sprawach dobrych i poży-
 ciwych: dopiero tam Kto pierwszy/ ten bywa znaczniejszy/ chwale-
 bniejszy. Wynaydźcie Kto rzecz taku ludziom pożyteczna/ o Ktorey
 przedtem świat nie wiedział: aż go wszyscy chwala/ aż o nim w-księ-
 gach pisa/ ten to a to napierwcy znalazł. Bywało to między poga-
 ny/ że takich i między Bogi Kladziono. Ceres wynalazła sposób pie-
 czenia chleba: aż to oni Boginia czynio; Bachus nauczył taku oni
 rozumieć/ taku winu na napoy zastawac: aż i Bachusa w-reiste
 Bogow wpisują. Da Kto poczetek zacney iakiey Smilicy/ od niego
 one tey herby/ one dostatki/ one honory swoy poczetek weźma: aż
 o nim potomne czasy wiedza/ aż go serci nepotes, nierychli wnukowie
 po wszelkie wielki wspominało. Bedzie woytko w-potrzebie z-nie-
 przyjaciół/ nawatność nieprzyjaciół wielka/ trudno tey wytrzy-
 mac/ poczyna się rzeczy do przegrania nakłaniać; aż się Ktośkolwiek
 taki naydźcie/ Ktorey nieprzyjaciela wesprze/ napierwcy ze wszystkich
 meinte mu się stawi/ swoim sercá doda/ zgola od niego się zwycię-
 stwo pocznie. Przyjdzie dobywać iakiey dobrze obwarowanej for-
 tice; tru-

rzec; trudny do niej przystęp; aż nardził się Etołowiek taki / Eto-
ry napierwszy ze wszystkich albo na mur wpadnie / albo brame tak za-
pali / albo co Etołowiek takiego / co jest pogotkiem dobytia uczyni: a
Eto takich Bohaterów nie chwali? Wiemy dobrze tak wielko ma-
w-Asściele S. powagę i sławę Konstantyn Cesarz: a dla czego?
że był pierwszy / że on napierwszy z-Cesarzów Rzymskich wiarę S.
Katolicką / powagę swą Cesarzowi wspierał / i iey przeciwko Poganom
bronił pogol. Złaniato się wam fundowane od was zakony /
świątobliwi zakonodawcy: moż chwałebne między swoimi wspomnie-
ni Dominika S. / Franciszka S. / Ignacy S. / i inși; a dla cze-
go? żeście byli pierwsi; że się od was ten sposób życia / Etoiego
się trzymamy / pogol. Wielka to tedy rzecz / i barzo chwałebna / w-
rzeczy takiej dobrej i pożytecznej ludziom / być pierwszym. O toć
i Ciebie nie możemy ieno wysoce wspominać / i tak możemy nawspá-
niać / wielki Arolu nasz i Panie / Synu Boży / Etoię rzecz taką /
i narodowi naszemu tak barzo należyto uczynił pierwszy. Chwałebni
ś u świata ci / Etoię rzecz taką ludziom pożyteczną napierwszy wy-
naleźli; a Etoś Etoię co pożyteczniejszego nad Ciebie wynaleź / Etoys
nam sposób / tak z grobu na żywot wieczny wstac możemy / pokazać
Mato swą chwałę przodkowie zacnych Familii; a od Etoiego się Eto-
dy zacniejsza Familia pogodzi / tak od Ciebie? ona Familia / Etoia za-
herb ma nieśmiertelność / za dziedzictwo wieczność. Chwali Bo-
ściol pobożnego Konstantyna / że od niego z-Cesarzów napierwszego
swą obronę i pomnożenie mieć pogol: Etoży zakon chwali swego Fun-
datora / że od niego reguły swoje wziął: a tak i Ciebie nie chwalić?
Etoys daleko więcej onemu Bościolowi Tryumfatorowi / i teźli się
tak godzi mówić / onemu zakonowi w-Niebie osadzonemu napierwszy
uczynił? Jest co chwalić w-odważnych onych Bohaterach / od Eto-
rych się zwycięstwo nad nieprzyjacielem poczyna: a tak i tobie po-
winney być i chwały bronić / od Etoiego sławne ono zwycięstwo / Eto-
re ludzie mają nad śmiercią / swoy pogotek wzięło?

Co do tego tak wielkiego zwycięstwa / myślę ja sobie o Sy-
nu Bożym / tak o takim Dawidzie: Etoiego zwycięstwo nad strá-
śnym Goliatem w-pisnie świętym głośnie. Wyšla była sobie w-po-
le strážna wszystkim śmierć: pogrze wyzwać / grozić / ba i rzeczo sa-
mo nad utrapionym narodem ludzkim dołazować. O tak nas wie-
le od reku tej Bohaterki poległo! tak wiele pod nogi tej bez dusze
pádło: Etoży / Eto się ieno czuł do tego / że się Etoię na świat ná-
rodził / reki tej doznac na sobie musiał: In omnes homines mors
pertransiit. Nikt nie był tak szczęśliwy / żeby ochrone tak mieć miał:
Mors in omnes pertransiit. Byli przed potopem: Mors in omnes
pertransiit, byli przed po potopie: Mors in omnes pertransiit,
byli trochę daley: Mors in omnes pertransiit. Śmierć Etoiego
z-nich zwyciężyła / a sama od żadnego nigdy zwyciężona nie była. Co
tu było czynić pobąbionemu narodowi ludzkemu? Nikt się na nie
czuć nie śmiał / Etożyby się nad nią swego pomścił: Nikt się
tak nie znalazł. Byli na świecie sławni cudownym wzrostem swo-
im Olbrzymowie: byli meźni Samsonowie: byli strážni światu
szczęściem zwyciężkim Arolowie / a przecie Nikt z-nich na śmierć por-
wać się nie śmiał. Porwali się oni na całe wojska / na niedobytę

Rom. 8.

R. 2

Młóst;

Ioan. 8.

Miasta; na śmierć żaden porwać się nie śmiał. Naradzali się o tym narody; i tak temu i owemu nieprzyjacielowi dać odpor: pospolite ruszenia; i tym podobne ekspedycje nakazowali; a przeciwko śmierci/ nie było takiego i pomyśleć nie śmiał. I gdy tak świat bez żadnej nadziei żywotności zosłate; aż się z-pośrodku wszystkich pokaze jednorodzony Syn Boży; śmierci/ ni twój Dawid Goliatowi/ w-o-czy śmiecie zarzeczy: o rzecz niesłychaną z-tak wielu tysięcy ludzi na pierwej się pokusił/ i za wszechmocnością Bóstwa swego śmierć prze-mogł/ nam zmartwychwstanie/ i wszystkim umarłym prawo do zmar-twychwstania wyjedna. O wielkie! o niesłychane a żartym i chwa-lebne pierwieństwo! Przewiedziono raz do Świątyni Bożego białogłowe na niepiśkney sprawce zachwycono/ a żartym śmierci gożna. Ci Prorocy to przewiedli pożna na garło instygować: Moyseś mandavit nobis huiusmodi lapidare: Mójseśowe jest prawo/ że ta-kie przestępnie kamionowane być mają. Usłysz to Chrystus/ i rze-cze: Qui sine peccato est vestrum, primus in illam lapidem mittat. A chcecie iż kamionować? uczynicież tak; kto z-was jest taki/ kto-ry się do żadnego grzechu nie czuje/ niechże napierwej przed wszystki-mi kamień na nie rzuci. Która odpowiedzia tak ich Syn Boży powarzył/ że służcy nie czekali/ ieden za drugim chyłkiem wysięcy wyszli/ i same one białogłowe zostawili. Szesliwa zaprawdę prze-stępnie! Która w-niemaley gromadzie ludzi i iednego mieć nie mo-gła/ Któryby się napierwej do kamienia na nie porwać/ i za grzech-ley/ skazać to chciał. Otoli ona druga wszystkim dobrze znęzna przestępnie! Która śmierć zowiemy/ tego szesćcia nie miała. Sta-nie ona przed sądem Bożym: pożnie się na nie naród Jadamow żalować: Hanc deprehendimus: wiele nam złego ta złośnica na-robila: tak wiele ludzi/ dzieła tak twoich/ naprowala. A coż tedy za to sprawiedliwy Boże czynić kaze? Usłysz skarge Panu Bogu; i podobne Chrystusowemu dekretovi dekret wyda: Qui sine pecca-to est vestrum, primus in illam lapidem mittat. Ponieważ tak wiele złego wam narobila/ uczynicież tak: trzeba iż skazać/ ale tak/ żeby ten/ który z-was żadnego grzechu do siebie nie czuje/ napierwej na nie kamień wyrzucił. Co tu było czynić ludziom? uczynio mie-dzy sobą pilne pytanie/ iezeli kto taki/ i tak bezgrzeszny jest? Obni-do wszystkie Patryarchy/ wszystkie Proroki/ obni-do Baplancki/ wdowi/ Pantenski stan; ale trudno o takiego było. Prawdaż że między ni-mi/ a zwłaszcza między pćcio Białogłowsko/ Naswierśia Panna Młó-tka Bóstka taka była/która i bez grzechu się pozeła/ i potym żadnym u-czynkorzym grzechem Panu Bogu się nie przeciwierzeła. Otoli i ta/ że nie z-przyrodzenia/ ale z-samey tylko łaski Bóstkiej to miała/ tak śmiała przeciwko śmierci być nie mogła. I gdy się tak ludzie między sobą kłótili/ bezgrzesznego szukali: aż wystopi na środek wszelkiej światobliwości źródło/ Który nie tylko nigdy nie zgrzeszył/ ale i dla osoby swej Bóstkiej zgrzeszyć nie mógł/ Syn mowie Boży; Kamień grobowy/ Ktore białogłowy odwołony znalazł/ porwie: na śmierć go wyrzucił. Obacz to drudzy ludzie: aż też i oni na śmierć się porwa: i tak wiele tych śmiałków będzie/ iako wiele czasu swego z-grobu na żywot wieczny wstanie. Co gdy on uczyni/ iako ta po-wtore zawołać nie mam: O wielkie! o niesłychane! a żartym i chwa-lebne pier-

lebne pierwszeństwo! Niech się przechwalało swemi pierwszeństwami ziemskie przesyła: niech się pyśnia / że między mniejszymi gwiazdami przodkują niebieskie planety; a co to wszystko względem tego! Kiedy Syn Boży ze wszystkich ludzi napierwszy / na śmierć oburzyć się / i drugich tegoż nauczyć umiał? Wielkie / nieścychane / chwalebne pierwszeństwo. O czym gdy Chrześcijańskie uszy nasze słyszą: rozumiemy / że mnie / i wszystkich łask waszych dochodzi one słowo / Ktore kiedyś Zbawiciel nasz w-ciele śmiertelnym żyjąc do uczniów swoich mówił: His autem fieri incipientibus, respicite, & levate capita vestra: quoniam appropinquat redemptio vestra: Kiedy się te rzeczy dziać poczyna / woy patrzyć / głowy wasze podnosić; gdyż się przybliża zbawienie wasze. Oto się rzecz jedną z-napozodanszych poczyna: odważny i radzący o dobru naszym Syn Boży: Primitia dormientium, napierwszy z-umarłych / z-grobu na żywot wieczny wstać / i nam / żebyśmy iść mogli / drogę pokazać. Wierc his fieri incipientibus, kiedy na te tak szesliwie początki patrzymy / głow i serc naszych nie podnosić? wierc o tym Zmartwychwstaniu / Ktore nas za przewodem Chrystusowym czeka / nie myśleć? Wy respicite, & levate capita vestra: quoniam appropinquat redemptio vestra. Niech niewierny poganin / Który o Zmartwychwstaniu Pańskim nie słyszał / w-tey mierze niedbającym będzie; niech Turczyn i brat tego Tatarzyn dnia dzisiejszego tego co powinien nie czyni: My Chrześcijanie na to / co się z-nami czasu swego pewnie dziać będzie / pamiętać chcemy. Niech was pobici od śmierci bracia nasi ziemią niewiem tak głęboko w-sie bierze; niech was i szło łokci w-głęb wykopawszy ludzka moryla nie nadyje; Wy nie to: His fieri incipientibus, przy dzisiejszych początkach na dobro się nadszicie zdobywacie: Respicite & levate capita vestra, quoniam appropinquat redemptio vestra. Wiemci / że niektórzy z-was tuż i głow nie macie; wiem że w-proch drobny rozsypani / żeście kiedy ludzkie ciało mieli / żadnego znaku na sobie nie macie. I takich między wami nie mało / po Których tuż tylko prozne trunny w-grobach leżac / nic coby do was należało w-sobie nie mało: wszystkie ciała waszych istot / za powodem wrodzonej szkodliwości / niewiem gdzie posła. Otoli lubo tak zepsowani jesteście / przecie ile możecie dnia dzisiejszego do tego co was czeka mierzcie się: Quoniam appropinquat redemptio vestra: Jużci się tuż poczyna zbawienie nasze. A-dawszy pokoy tym / Którym odpoczynku wiecznego życzymy; do nas samych / Który przy doczesnym życiu Boga chwalimy / mówię: His fieri incipientibus respicite & levate capita vestra. Kiedy to Syn Boży rzecz taką napierwszy czyni / kiedy z-grobu żywo wychodzi i nam za sobą drogę toruje: i nie mamy o sobie czuć? nie mamy się w-droge za nim gotować? nie mamy z-onych melanholii / z-onych kłopotow i frasunkow / i tak z-takich podziemnych grobow pochylonych głow podnosić? Nie mamy myśleć / Wy wzdyc / dali Bog / lepiey kiedykolwiek będzie? Oto Syn Boży napierwszy między ludzmi na żywot wieczny zmartwychwstał / i / dali Bog / tego szesścia czekam: niechże mnie iako chce zła doczesna fortuna ciemnieży / niech mi i tegoż wesołego dzionku nie da / nie to / wzdyc tuż się nalaż tak / Który na żywot wieczny zmartwychwstał / i ta pewnie takimże będzie; O niechże nie ta znikomość tuż nie bierzo frąsule. Ale to są rzeczy szesgulne:

Luc. 21.

I. Cor. 15.

De verbis
Matth. 10. 2.

Rom. 6.

gulne: nie wszystko/ale niekiedy tym tylko słuzące: to daleko powiększenie-
sta/ co kiedyś o zmartwychwstaniu ludzkim myślał wielki Doktor Ber-
nad S. do ciała swego mówił: Wznił do niego raz ten S. Ojciec rzecz-
tało: Salvatorē expectas, qui reformabit corpus humilitatis nostrae
configuratum corpori claritatis suae: Quid adhuc murmuras
caro misera? quid adhuc recalcitras, & adversum spiritum
concupiscis? Mnie mile ciało/ ponieważ wiesz o tym/ że
to zmartwychwstanie w Chrystusie już się pokazało: oczekiwaj Zba-
wiciela. I będziesz miżerne ciało leżące mrugalo/ będziesz wierz-
gało/ przeciwko duchowi będziesz powstawało? Wiec his fieri in-
cipientibus, przy szóstych w Chrystusie zmartwychwstania naje-
go potrzebach/ i nam podobne Quamquam, abo przemów do cia-
ła uczynić: Salvatorem expectamus. Czyli to ty/ mile ciało/ ro-
zumiesz że raz umarłszy zawsze umarłym trupem będziesz? Za to co
tu teraz abo dobrze abo źle czynisz/ żadney zapłaty mieć nie będziesz?
By dla Boga! jeżeli tak rozumiesz/ bierz się miłsi: Salvatorem ex-
pectamus. Czyli to ty nie wierzysz/ że mocny Syn Boży drogę nam
do zmartwychwstania pokazał? Czy nie słyszysz/ że tak on ożywszy ni-
gdy napotym umierać nie będzie? Christus resurgens ex mortuis
jam non moritur, mors illi ultra non dominabitur: tak i tobie
szczęścia się tego dostanie? Wiec będziesz leżące mrugać/ wierzgać/
przeciwko duchowi powstawać? By dla Boga! pomnij na to/ że i
tobie szczęścia się Chrystusowego dostanie. Dajże Panie Boże/ ze-
bysmy na to pamiętać chcieli; A Bogu cześć/ i chwala na wieki
wieków. Amen.

NA PONIEDZIALEK WIELKONOCNY

Cognoverunt eum in fractione panis. Lucae 24.



Est rzecz pilnego godną uwagi/ co to jest/ że dzisiaj-
si uczniowie mając przy sobie Pana/ i tak długo z nim
rozmawiając/ nie mogli go poznać? Z pisma im pra-
widliwe Bóstwo swoje wywodził: o niedowiarstwo im
śmiele latał: do tego przyszło/ że ich i głupimi nazwał:
O stulti, & tardi corde ad credendum! Zaczynam
głi sobie myśleć/ że to coś nie prostego; tak mądrze mówi/ że
śmiele nas gromi. By podobno to Pan: Dominus est, Ego insy
podobnoby nie był tak śmiałym: a przecie go oni nie poznali. Już
porym ona głosu tego przetykność/ ona postępków wdzięczność wy-
dać go im mogła: A przecie go oni nie poznali. Ale się im w po-
stać nie swojej pokazał/ ukrył się przed nimi? Prawda; ale wzdyc
się owo i świeca przed głowieniem takoby ról/ kiedy to do latarni
włożę/ zda się świeca świecić tego żeby się nikt nie widział: a przecie
to wszyscy

mądrości tego/ dobroci tego/ piękności tego? Tak wiele/ a prawie
 bez liczby rzeczy naczynił: O toć wszechmocny jest! tak mądrze w-
 każdej sobie rzeczy pozol: o toć mądry jest! wszystko to dla głowie-
 ka/ o którego nieprzyjaźniach przeciwko sobie dobrze przed tym prze-
 czuwał/ wszystko to/ mowie/ dla głowieka stworzył: O toć dobry
 jest! Cokolwiek jest pięknego na świecie/ wszystko to udzielenie isto-
 ty tego jest/ jest to strumyczek z morza wypływający: jest iskierka
 z nieogarnionego płomienia wypadająca: O toć Bog/ tego wszystkiego
 Tworca/ daleko piękniejszy jest! Bo jeżeli komu insemu dał tak wielką
 piękność/ toć prawie daleko więcej sobie samemu zostawił. Patr-
 myż ieno iako to/ to ułożenie rzeczy stworzonych/ na które patrzymy/
 drabina iakoś do poznania Boga nazwać się może. Zgola z każdej
 rzeczy Boga poznać możemy: Każdą rzecz zwierciadłem/ w którym
 Boga poznać możemy/ być może. Zdani się że dość rzetelnie na-
 mienia o tym dobrze świadoma rzeczy Boskich dusz/ której rozmo-
 wy z Bogiem mądry Salomon opisał. Mowi ona na jednym mie-
 sciu o Bogu tak: En ipse stat post parietem nostrum respiciens per
 fenestras, prospiciens per cancellos. Oto/ powiada/ Kochany mój
 stoj za ścianą: oto patrzy przez okno i kratę. Co to takiego ta du-
 sza o Panu Bogu mowi? Bog za ścianą/ za oknem? i nie mogła
 mu ona pościelszego miejsca naleść? nie mogła go w takim Koście-
 le/ albo przynajmniej w jakimś pokoju domu swego położyć? Abo
 to Bog tak wzgardzony i zbity/ żeby z nim za ścianę? Takci po-
 dobno czasem bywa: lada fraśka/ lada rośkośka ma w nas swoje
 miejsce: a Bog za ścianą: Ipse stat post parietem nostrum. Wmie-
 beżecny Herod iedne skoczki tak uszanować/ żeby przy stole swym
 Królewskim miejsce dać/ a Bog za ścianą: Ipse stat post parietem
 nostrum. Nie wstydz się szpetny świętokradzica Baltazar/ niewiem
 czym pachnącej osoby przy stole swym osadzać: a Bog za ścianą: Ipse
 stat post parietem nostrum. Ziedykolwiek Boga nie słuchamy/
 nim i wola tego gardzimy/ a co się to w ten czas dzieje? To się
 dzieje/ że kto inny ma swoje u nas poślanowanie: a Bog za ścianą:
 Ipse stat post parietem nostrum. Dobry to domysł; otoli co do
 rzeczy mojej należy/ ią tak sobie o tej rzeczy myślę: I miły Boże/ i-
 ako głowiek z każdej rzeczy poznać Boga może! En ipse stat post pa-
 rietem nostrum prospiciens per fenestras. Wyndziesz trochę z-
 domu: staniesz sobie we wrotach/ albo siedząc sobie w domu otwo-
 rzyś trochę okna/ wyrzysz z domu albo na ulicę albo na rynek:
 obaczysz ludzkie rękę i owakie. Jedni kupują/ drudzy sprzedają;
 jedni kolo tego/ a drudzy kolo owego chodzą; jedni kolo kupiectwa/
 drudzy kolo rzemieśta; niektorzy kolo gospodarstwa. Pod czas
 Trybunału jedni idą na ratusz iako sędziowie: drudzy iako Aktoro-
 wie: niektorzy iako Juryskowie; i przyjdzie na pamięć: Miły Bo-
 że/ iako to rozmaitie Bog stany ludzkie na świecie rozłożył! iako
 różne zabawki między nie rozdał! a przez to wszystko chciał/ żebyśmy
 się do niego mieli. Nie iedną drogą: ale do iednego Kresu wszyscy
 idziemy/ iako pszczoły nie na iednym polu wszystkie miod zbierają/ a
 przecie go do iednego ula znoszą. Tak i my na świecie/ iedni w tym
 a drudzy w owym stanie pracujemy; a przecie z tym wszystkim do
 iednego Kona/ to jest/ do Pana Boga zmierzać mamy. Patrzcież
 ieno iako

ieno takto to Ipse stat post parietem nostrum respiciens per fenestram, to jest za oknem/ za ścianą. I z-tego/ na co człowiek wey-
 rzawszy z-okną napadnie/ Boga poznać może. Dobrze ja mówię/ że
 z-kazdey rzeczy Boga człowiek poznać może. Ale rozumiem że to
 napredzey być może przy stole. In fractione panis. Tak sobie myśli-
 my o Panu Bogu/ takto więc owo między ludźmi bywa. Człowiek
 człowieka może poznać i na rynku/ i w-Rosciele; ale napredzey mo-
 że poznać przy stole. Zaprosi cie kto na bankiet/ obaczyś dostatek
 wielki na stole; aż ty sobie myślisz: o Panu to widzę/ znać że sie
 ma dobrze/ tak pięknie czestuje. Ba weyście takci go poznał/ przy
 stole: Cognoverunt eum in fractione panis. Niewiedziales żebyć
 kto był Przyjacielem: zaprosi cie na bankiet/ uczestuje/ ochotę po-
 myślną pokazuje; aż ty sobie myślisz. Widząc ja to / że mi on jest
 Przyjacielem: tak mi/ Bog mu zapłaci/ uczestował. Wtedy i ten
 poznał go przy stole: Cognoverunt eum in fractione panis. Ro-
 zumiales o drugim nie bärzo dobrze; będziesz z-nim u iednego stołu/
 obaczyś postępki przystoynne/ mowę ostrożną/ pożywa; aż ty o
 nim inie mniemając mieć poczynasz: Cognoverunt eum in fracti-
 one panis. Trafi sie i to/ żeś drugiego miał za człowieka dobrego/
 i dobre to było mniemanie/ także właśnie miał rozumieć; poydziesz
 do stołu: aż tam takis obmowa leżył swoy na sławę tego zaostrzy/
 aż o nim źle niecierliwie gada; ty go trochę posłuchasz/ aż on niebo-
 raż u ciebie tak tasy/ myślisz sobie; Tomci ja źle widzę uczynił/ zem
 go za dobrego miał. Wtedy takos go poznał przy stole: In fracti-
 one panis. Zgoła przy stole poznał dobrego i złego/ hoynego i ska-
 pego/ trzeźwego i nietrzeźwego/ cierpliwego i gniewliwego/ skromne-
 go/ i wielomownego. To tak przy stole bywa względem ludzi: więc
 toż właśnie być może i względem Pana Boga. Tę go to/ tu na-
 bärzciey poznać trzeba. Wykrzyka sobie gdzies wielki Patriarcha Ja-
 kub: Erit mihi Dominus in Deum: w-ten czas/ powiada/ poznam
 że Pan jest Bogiem moim. A kiedyż to swiety Miesz/ będzie? kie-
 dy poznaś że Pan jest Bogiem twoim? czy w-ten czas/ kiedyć da
 uraś/ tak usadzonego na zdrowie twoje brata? nie w-ten czas. Czy
 kiedyć pobłogosławi na dziatekach? nie w-ten czas. Czy kiedy przy
 pierworodnym prawie/ ktoreś od łakomego Szawą za trochę socze-
 wice kupił/ zostaniesz? i nie w-ten czas. A kiedyż to przecie będzie?
 O to w-ten czas będzie: Si Dominus dederit mihi panem ad ve-
 scendum, & vestimentum ad induendum, erit mihi Dominus in
 Deum: Jeśli mi/ powiada/ Bog da z-gebe chleba/ że głodu cierpieć
 nie bede: i sukna/ że ubogie ciało czym okryć mieć bede/ w-ten
 czas ja poznam/ że Pan jest Bogiem moim: Erit mihi Dominus in
 Deum. Patrzymyż ieno iezeli to nie jest poznać Pana Boga In
 fractione panis? A co o sobie mówi ten swiety Patriarcha/ toż
 i między nie Patriarchami być może. Wstędzte owo sobie gospo-
 darz do stołu: dadzo na stol/ czegoby sie i dziesiąty mógł naciesić; a
 takto tu nie mówić z-Jakubem? Erit mihi Dominus in Deum:
 wyszło to od Pana Boga: więc nie moge inaczej mówić/ ieno że
 to jest Dobrodziey moy; karmi mie takto Ojciec Syna/ o więc to
 Ojciec moy; takto Pan sługe: o więc to Pan moy. Ja go obra-
 żam/ a przynamniey woli tego swietey nie bärzo sobie powalam: a
 on mi

Gen. 22.

a. Reg. 9.

on mi dobrze czynić nie przestaje / a nie przestaje drugich miłować /
 ja tedy ktorzy od głodu umiera / a ja mam tak wiele tego : O
 więc to Pan dobry / i dla tego Erit mihi Dominus in Deum :
 Bede go miał za Dobrodziela / za Oycę / za Pana / za dobrego / zgoda
 za Boga / iako takiego szanować i miłować bede. Barzo pretko
 głowiek Boga poznać może In fractione panis. Pismo Boze o
 Arolewicu Izraelskim Misibozecie powiada rzecz taka : Po śmierci
 Saula Dziada swego / i Jonaty Oycę tego / Dawid chce mu laske
 uczynić rzeczy do niego : Wey Misibozecie dla miłego przyjaciela
 Jonaty Oycę twojego / Ktoregom ja miłował tak dusie moie / czy
 nieć te laske / że zawsze u stołu mego iść będziesz : Comedes panem
 in mensa mea semper. Wstępy to Misibozet : aż on dziwne i
 klesz rzeczy o Dawidzie powiadać poźnie : Respexisti super canem
 mortuum similem mei. Miłostwy Arole / Kiedy ja o tobiey twoy
 lasce przeciwko sobie stysze / a co inszego mówić mam / ienożem iść
 względem ciebie psiem iednym / na Ktoregos okiem twoim pańskim
 pozrzeć raczył ? A to iako Misibozecie : tak to teraz wielki u cie-
 bie Dawid / że się względem tego psiem czyni. Ażas tak o Dawi-
 dzie przed twoimi Konfidentami / przed Krewnymi / przed onymi Se-
 mejami / Abnerami / i inszymi mówił / Kiedyś na szescie tego a na
 ponizenie Oycę swego patrzył ? O wszystko to chleb robi ! Cogno-
 verunt eum in fractione panis : w-ten czas dopiero u Misibozetę
 Dawid Dawidem / w-ten czas poznał go co iść / Kiedy Misibozet do
 stołu tego idzie. Ktoreley moi / i myc wstępy wiele okazy do tego
 mamy / zebrały z-nich niekonczoney oney zacności Boskiej dochodzili /
 a nas samych proskiem iednym / i owsem niezłym względem tego po-
 czytali. Ale to miánowiecie przy chlebie być ma. Tego za nagodney-
 siego / za nawietszego nie mieć / Ktory mi tak dobrze czyni ! Sy wiel-
 kaby to niewdzięczność była. Trasi się owo między ludźmi / że ie-
 den o drugim nie barzo dobrze mówi i trzyma : poźnie iść chleb
 tego / abe za słuze / do niego przystanie / abo iakie insze opatrzenie
 od niego weźmie : aż on co inszego spiewa / aż go on chwali / wy-
 nosi / nad drugich przenosi / Jegomość iest to Pan taki / że trudność ro-
 wnego temu. I wiechy głowiek i z-samym Bogiem tak sobie poczy-
 nać nie miał ? że tak dawno chleb tego i / a ie darmo / więc go co iest
 nie poznać ? więc tu wyspce o Panu Bogu nie trzymać ? więc go
 nie wielbić ? więc z-Misibozetem nie mówić : Respexisti super canem
 mortuum similem mei ? Boże moy / psiem iednym względem nie-
 wypowiedzianej wielkości twojej iestem. Ale to Pan Bog nie że
 wszystkimi poczyna sobie iako z-iakimi Misibozetami : nie każdego w
 Arolewskiego dostatniego stołu sadowi. Wiele iest takich / Ktorzy
 siadły do stołu / na nie dostatek swoy płakać się im chce. Wsiędzie
 owo przy struce swojej chleba ow ubogi głowiek / Ktory codzienna pra-
 ca abo siekiera / abo iakim inszym sposobem na pozyskanie robi : to
 to i ten przy stole / barzley niżeli gdzie indzley / ma Boga poznawać / a
 z-tych i wielbić ? Tak to iest / i ten : Aza to nie wielka okazy do u-
 czynienia tego przy stole / Kiedy sobie pomysli że cokolwiek Bog ze-
 mna czyni / że mie tak szupło / tak nie pańsko karmi / wszystko to na
 dobre moie czyni ? A co wiedzieć iezeliby mi nie szkodziło / Kiedyby się
 dostatniej tak iako drudzy jadło ? Co wiedzieć iezeliby o tej struce
 chleba nie.

chleba nie mogło się i w domu moim mówić: co się kiedyś mówiło w obozie Amaleczytów: Non est hoc aliud, nisi gladius Gedeonis: nie chleb to/ ale miecz. Zgola łatwo bardzo każdemu Pana Boga poznać In fractione panis. Daley: bywa to czasem/ że owo człowiekowi nie chce iakos iść w głowę/ iaki też to jest Pan Bóg względem Świętych swoich w Niebie/ iaka tam chwala jego; Jaki jest względem ludzi na ziemi/ iako dobrym płaci/ iako złych karze; nie może tego czasem tak iako potrzeba poznać. Przyjdzie do stołu; aż trafi się że to on na oko widzi. Pobożny iaki człowiek będzie u dostatecznego takiego stołu: siedzi sobie u stołu: na one palmiski/ na napoje/ i inſe splendee stolowe patrzy: aż on sobie o Niebie myśli: I miły Boże! Pánowie światowi/ tak dostatecznie/ tak wdzięcznie gości częstują: ma się tu czym smażyć ucieścić/ ma czym zapach/ ma eło/ ma ucho: a coż będzie w Niebie? Patrzmyż iako to poznał przy stole iaki jest Pan Bóg względem Świętych w Niebie. Nie wierzył to iak wielka jest opatrność Boska przeciwko slugom swoim/ iako potrzeby ich opatrnie/ iako się o nie stara; Niechże teno idzie do stołu/ niechże sobie czyta świętobliwych Zakonów dzieje/ naydzie tam iako się często trącało/ że ani w spizarni/ ani w kuchni nie było/ do stołu zadzwoniono/ Bracia się schodzili/ żaden przed sobą nie miał/ a przecie głodno z-refektarza nie odchodzili. Bywało/ że ni z tego ni z owego do fortecy tak wiele żywności przynoszono/ iak wiele trzeba było. A dawszy pokoy drugim rzeczom/ nie daleko chodząc/ niech sobie porzrzy na ybogie i zbracze Zakony Franciszka Świętego; posłł oni na praństwo/ o których Chrystus w Ewangelii: Non seruit, neque metunt, neque congregant in horrea: Nie mają ani folwarków/ nie mają żadnych rol; a przecie/ z-laski Bożej/ od głodu nie umierało: Pater vester caelestis pascit illos. Na co patrząc/ a kto nie uzna iako to dobry Pan Bóg na slugi swoje? a to wszystko przy stole: In fractione panis. Daley; naydzie się kto taki/ który nie chce pożywać tak iako potrzeba sprawiedliwości Boskiej. Bóg mu iako chęci/ że Pan Bóg jest sprawiedliwy/ kiedy pocnie karac/ dobrze karze; a on temu zda się nie wierzyć. Niechże teno poczeka trochę/ przy stole może to poznać. O iako wiele takich/ którzy że Bóg jest sprawiedliwy. Cognoverunt eum in fractione panis. Wiele robił złego Arol Babilonski Balthazar; Pána Boga się nie bał/ iako to poganin co złość i zła chęćka kazała czynił: wszystko w tym/ żeby tylko sobie wygodzić. Mówić było Balthazarowi/ Ey Arolu/ boż się Boga: czyże starać się może; a on to podobno w-smiechli sobie obracał. A gdzieś się o ten zántedbaney/ wysmianey sprawiedliwości dowiedział? O to się dowiedział przy stole: Cognoverunt eum in fractione panis. Siedzi u stołu Balthasar: te/ piie; aż się ręką na ścienie pokłate/ i dekret od sprawiedliwości Boskiej nań wydany pisze: Mane, Thecel, Phares. aż teyte noce/ podobno przy tymże stole/ Balthasar marnie ginie: Cognoverunt eum in fractione panis. Theodoricus Arol Gotowy zabite niesprawiedliwie pobożnego i niewinnego meza Symmachusa Senatora Rzymskiego: rozumie że mu za to nie będzie; usiedzie sobie do stołu/ między inſemi potrawami dać mu na stol figuły: porzrzy na nie Theodoricus, aż mu się głowa oney figuły w głowę Symmachusa obroci: zle-

Iud. 7.

Matt. 6.

Dan. 5.

Marci 6

Ente sie onego strasznego widoku / i nie dlugo czekalac z tegoz prze-
 strachu hamiebnie zdechnie. O toz tobie niedbatacy na Boga Tyrani-
 nie: niechcialoc sie wierzyć temu / ze Bóg sprawiedliwy? mści sie
 krwio- niewinnych ludzi / poznawayze to teraz przy stole: Cognove-
 runt eum in fractione panis. Niemilosierzny ieden wydzierca chlop-
 kowi iednemu wziął był talowice / ubogi chlopek ze miał znalomosc
 z Swietym Romualdem / uciekl sie do niego / prosiac zeby sie za nim
 a onego żołnierza przyczynil / zeby talowice wrocil. Romuald Swie-
 ty / takto głowiek milosierzny / skierkiem nędznego chlopa zdiety poda-
 tal sie tego; postal do żołnierza prosiac zeby to dla niego uczynil /
 zeby chlopu co tego wrocil. Vstępy to żołnierz / i takto to wiec ra-
 cy ludzkie czynio / poznal sobie z Swietego głowieka przeżydzać:
 wnet / powiada / skostnie iezeli tłusta byla. Posel odszedl: talowi-
 ce zabito: usiedzie do stołu żołnierz: ledwo ieden kosek z onego mie-
 sa w-gebe wlozy / az sie udawi: az on przy stole bez dusie. O toz
 tobie bezecny łapacz krówka: Utawiedziales podobno iec to Bóg
 sprawiedliwy? dowiadurze sie tego przy stole: Cognoverunt eum
 in fractione panis. A czego na sobie ci doznali / day Boze zeby i
 drudzy nie doznawali. Bywa to ze na owe stolowe zbytki / na owe
 pulmistowe malo nie woyska / drugi ledwo krwie z-ubogich ludzi
 nie roczy. Nie dosyc matic na inszych przekwintach / i bez lez ukazy-
 wdzonych takokolwiek ludzi / stosć do stołu niechce. Malo do tego
 czasem nie przychodzi / zeby ktora zbyteczna tanecznicą iakiemu he-
 rodowi mowila: Da mihi in disco caput Ioannis Baptista; i głowa
 Janowa niech na stole bedzie; a czego: sie takim spodziewać? Byte
 iezeliscie wy niesprawiedliwi / wiezcie ze Pan Bóg jest sprawiedli-
 wy. Przy tym stole / przy ktorym gzeszycie / reke Boska poznac
 na sobie mozece: potomne czasy i o was iako o drugich mowic be-
 do: Cognoverunt eum in fractione panis: V stołu iurowo reke
 Boska poznali. A ze przy stolach nie tylko niesprawiedliwosci / ale i
 insze wystepki czesto miewalo miejsce: naydziesz przy stole zbytki /
 naydziesz obmowiska; ze / mowie / i takie sie rzeczy przy stolach kra-
 siato / o wiechy i onym nie tak bezpiecznie sobie pustoszcaci iakoby to
 Bóg na tymże miejscu o krzywdę swo uiać sie nie mogl. Byze o-
 stroznie: nie tak barzo wolnie / nie tak barzo bezboznie. Aza nie-
 wieś o Bogu na Wiecie / ktory cie na tymże miejscu skracie / a sta-
 rac / chocby tez i niezwyčajnym takim sposobem / moze? Alotecz to
 on sprawic / ze nie tym ktorymes przyszedl do stołu odepdzies: mo-
 zes sie udawic; mozes sie tak zachliscnac / ze drugi raz nie bedzies
 pil: zgotla moze cie Bóg na tym goracym prawie tak starac / ze
 bedzies w-relestrze tych / o ktorych sie mowil: Cognoverunt eum
 in fractione panis; Co to jest Bóg / iako jest sprawiedliwy /
 iako o krzywdę swo czyniacy / poznali przy stole. Dayze Pa-
 nie Boze / zeby nam do tego nieprzychozilo. A ia com
 na poczatku rzeczy moicy mowil / to i teraz mo-
 wie: iacno barzo Boga przy stole poznac
 Ktoremu niech bedzie czesc i chwala
 la na wieki wiekow.
 Amen.

NA WTO.

NA WTOREK WIELKONOCNY

177

Stetit IESVS in medio eorum, & dicit eis, Pax
vobis. Lucae 24.



Miało to życie śmiertelne Syna Bożego na ziemi / że
nie po takich łokach / ale we środku drugich / gdzie
nawet wszyscy państwa mogli chować. A. A. Aie-
dy go Jan Święty Krzyżaczek słuchaczom swoim o-
powiadał / we środku go ludzi ukazywał: Medi-
us vestrum stetit, quem vos nescitis. takoby toż /
co potym Bernard Święty powiedział / mówił: Non amat veri-
tas angulos, non ei diversoria placent: in medio stat, id est, di-
sciplinā communi, communi vitā, communibus studiis delecta-
tur. We środku was stoi: to jest / takó ieden z was / żywot swój
prowadzi: nie widząc na nim nic niezwyčajnego / niepospolitego: v-
mie się wszystkim akomodoować / nie sobie nie przywłaszcza nad drugich.
Przysło potym do Meki: i tu Medius stetit. Aż nie był we środ-
ku / kiedy mogli mówić o sobie? Circumdederunt me canes mul-
ti, concilium malignantium obsedit me. Takó kiedy owo kogo
gromady psów obrozo / z każdej strony go chwytają / tu się broni / a
tu nogą abo suknią. nie całą: w takichże kompaniach Syn Boży był
przy Mecie swojej: niewierność żydowska zawsze go ścigała / a on
stał we środku. Aż nie był we środku / kiedy wśród szerokiego
ryнку w oczach gromadnego ludu / pod nogami bieżącymi stanął? Aż
i na Krzyżu wisząc nie był we środku / kiedy dwu tortur przy nim
zawieszonych / temu środkowi dano? Medium autem IESVM? Wiec
oro i po zmartwychwstaniu tego swego zwycięzcy nie zapomniat. Po-
kazawszy się miłym wężiom swoim / mówi dzisiajśa Ewangelia / sta-
nał we środku ich: Stetit IESVS in medio eorum, & dixit eis:
Pax vobis. Nicie tedy ten Situs, to stanie Syna Bożego / we
środku wężiów swoich / matero mowy mojej będzie: spytam się /
co za konweniencye żeby się tak'a nie inaczej pokazał? za pomocą te-
goż między wężami stojącego Syna Bożego.

Ioan. 1.

Rozumtem ja / że Syn Boży stanawszy w pośrodku wężiów
swoich / miał wzgląd naprzód na to / z-czym był do nich w ten czas
przyszedł. Przyszedł do nich z pokojem: Pax vobis. O toć trzeba
było żeby Pan IESVS był in medio, nie za piecem / nie w ko-
minie: ale w oczach wszystkich. Szuka więc świat różnych media,
środków do pokoju: praktykując / wojenne gotowości po sobie po-
kazując / krew rozlewając / nieprzyjacielowi dając odpor: a czasem też chcąc
go sobie zniewolić / wiele pozwala. Dobrze to wszystko rzeczy; Pro-
chce mieć pokój nie trzeba się lekać wojny / trzeba się bronić: wszak
tak pospolicie mówią / że wojna pokój rodzi. Otoli te media te
środki nie zawsze skuteczne / jeżeli Bóg nie będzie in medio. Auch
się polityka chwytła środków / Ktore więc mądrość światowa podą-
Du

te / a Bóg

te/ a Bóg w-zapomnieniu będzie/ pokoju sie nie spodziewać. Aż-
 smy tego nie doznali na sobie/ Karolicey moi? miewalismy w-Oy-
 czynie naszej częste apparacye/ albo raczej apparencye; powiadała
 nam/ że i ten i ow stanowią w-szęd Oyczyzny in facie Reipublicae,
 z tym sie protestował/ że pokój będzie: Stetit in medio, & dixit:
 Pax vobis. Przyszedł list od swowolnego Rebelizanta do tegoż
 wielkiego Senatora/ w-którym wśelała powalność przeciwko Oy-
 czynie obiecał: puszcza go między ludzie: list lata/ pokój obie-
 cune: Stetit in medio. & dixit: Pax vobis. Przyszło do walnego
 Seymu/ zasiędo stany Senatorskie i Szlacheckie w-łokach swoich.
 Wtedy nąydowali sie tacy/ którzy o pokoju sub certis conditionib?
 nąmieniali: teżeli to a to będzie/ pokój będzie: Stetit in medio,
 & dixit: Pax vobis. Stanie gromadnie wojsko pod Puławami:
 Stetit in medio; oczy wszystkie Korony w-nim były: pomizone przed-
 tym szczęście Polskie głowe z daleka podnosiło/ polepszenia ształo/
 od niego sie wszystkie nasze nadzieje/ iak do takiego Centrum zbiega-
 ły: Stetit in medio, & dixit: Pax vobis. To już pokój będzie to
 już po wszystkim/ zwyciężymy/ Rebelizantow upokorzymy; a przecie
 wiemy że te pokoje nie doszły. O kiedyby to w-szęd Korony naszej
 Pan IESVS sam stanął był/ i pokój nam obiecał; o toby
 inaczey było. Niechby między nami była enota/ boiażn Boża: niech-
 by nie była wydzierstwa: kiedybyśmy sie byli na grzechy nasze obu-
 rzyl; i serdeczno pokute za nie czynić chcieli: kiedyby w-nas popra-
 wa była/ żebyśmy na bicia Boskie nie twarzymy dyamentami byli; i
 tobyśmy do tego czasu w-pieknym pokoju sobie siedzieli/ niezgo-
 byśmy sie nie bali. Ponieważ tedy Syn Boży dnia dzisiejszego z-
 pokojem do wzniołów swoich przyszedł/ słusnie we środku stanął.
 Biali sie chudziotka żydow: co godzina śmierci wygladali: żeby ich
 kto nie zszedł niespodzianie/ drzwi zamkalki. Wtedy im Syn Boży
 nie kaze sie bać: Niebojcie sie dziatki moje; pokój wam/ nie
 wam teraz nie będzie. I dla tego słusnie sie stało/ że stetit in me-
 dio. Aże ten pokój/ z-którym Syn Boży przyszedł/ wzniołowie tego
 mieli mieć nie tylko od żydow/ ale i sami między soba; i tego Syn
 Boży chciał po nich mówić: Pax vobis. Działki moje/ iakom was-
 ta przedrym upominal do zgody braterskiej: Hęc mando vobis, ut
 diligatis invicem; tak i teraz wam rozkazuję/ żebyście sie spo-
 kójnie między soba zachowali; żebyście ieden drugiemu nie wema-
 wiáli: a tyś napierwey uciekl/ tyś sie Chrystusa zaprzal/ tyś nie
 wierzył o Zmartwychwstaniu tego: Pax vobis. Ponieważ/ mo-
 wie/ ten pokój Syn Boży chciał w-mówić w-veynie swoje/ i do te-
 go bardo skuteczny sposob był ten/ że stanął w-pośrodku ich: Ste-
 tit in medio eorum. Niepodobna to rzecz była patrzeć wzniołom na
 Syna Bożego przed soba stojacego/ a przecie sie do zgody brater-
 skiej między soba nie mieć. Nie dawno tak sie ladała przeciwko
 niemu zachowali: zapomniawszy wysokich cudow tego/ rzezywistych
 dowodow o Boskowie tego/ kiedy było nawetże Chęć przeciw nie-
 mu/ i wiare oświadczyć/ w-rozrypke poszli/ i samego tegoż w-reku
 nieprzyjaćielskich zostawili. Zabito Chrystusa; a oni: Sperabamus,
 sperabamus, myśmy rozumieli że to coś wielkiego było: a onośmy
 sie omylili/ dal sie zabić. Cieskie to grzechy były/ serce Jezusowe nie
 pomogło

Luce. 17.

Luce. 24.

po mału zakrywawili. Orolł on tego wszystkiego zapomniawszy i tak by nie od nich nie uir. piał / tak by mu sie tak nalepię stawili / ieno wstał z grobu / zaraz do nich tak do nawietszych przysięcił przysięcił: a przysięcił nie z łaniem / nie z groźbami / ale jako przysięcił do przyjaźni z pokojem. Wierc patrzac na to / wzniem Panstwu niepod. by: to i samym do pokoiu sie nie mieć. Jest u Dyalektów ta nauka / że kiedy trzeba pokazać / że dwie takie rzeczy mają Vnione / ied. osę między sobą / trzeba na to wziąć medium Terminum / na przykład / kiedy trzeba pokazać / że człowiek i rzecz czująca jest iedno / Homo est sensitivus: trzeba na to wziąć tego medium Terminum, zwierzę: trzeba mówić / że i człowiek i rzecz czująca jest zwierzęciem. Zbawićciel nasz przy tej apparycyi swojej / tego sie był podiał / żeby między uczniami jego była Vnio, iedność: żeby każdy o każdym mógł mówić: Alter ego. Wierc trzeba mu było do tego użyć takiego medium Terminum. Dobry by był / kiedy by im kazanie usnę o pożytkach zgody uczynił; kiedy by im cieżkim takim karaniem / iezeliby mieć sie do niey niechcieli / pogroził; kiedy by zgodnym zapłatę tak obicował. Orolł tak mu sie zdalo / i bardzo dobrze / że skutecznieszego medium Terminum do tej unicy mieć nie mogli / nad samego siebie: Stetit IESVS in medio discipulorum suorum, & dixit eis: Pax vobis.

Mogło też i to być / że tym we środku stanem Syn Boży chciał uczniom przypomnieć / co dla świata przez cały żywot swoy / aż do tego czasu czynił: tak skutecznie pośrednictwo między Bogiem i człowiekiem odprawował. Staly dwie strony glowno nieprzyjaźnia przeciwko sobie zaostzone / Bog i człowiek: iedney z nich to jest człowiekowi / konieczne zginoć trzeba bylo: co Syn Boży uczynił? Stanął między nimi; i przez krew swo nadrozsia tak ie upokoili / że wszystkiego zapomniawszy do piekney sie zgody wrocili: Mediator DEI & hominum Homo Christus IESVS, mowi o tym pośrednictwie Apostol S Chciał zagniewany Bog nad przestępnym człowiekiem dokazować: chciał w-nim strzaly gniewu swego zatapiać: chciał w-nim obracać; wierc Syn Boży między nim i człowiekiem stanowiący / na siebie samego to wszystko obrocił / takoby on zmyślony Poetycki afekt na sobie wyrażać: Ego sum qui feci; in me convertite tela. Ja sie winy ludzkiej podeymule; na mnie / Oryze moy / Krzywdy swojej mści sie. Wierc to pośrednictwo tak w-obrazie / w-dziśniejszym we środku staniu / chciał pokazać. Chciał pokazać i to / że ze wszystkich ludzi / braku żadnego nie czyniac / na persone / na zastugi nie respektulac / przy Niecie swojej dosięc uczynił: Stetit in medio. Bedzie owo okrog taki wielki; stanie kto w-pośrodku okrogu: to wierc iednak ma dystancę od każdej części onego okrogu: nie daley jest od iedney / niż od drugich; tak też i ziemię że jest we środku nieba / dla tego od niey tak daleko tam tak i sam: tak daleko od wschodu słońca / tak do zachodu. Wierc takim właśnie sposobem Syn Boży w grzechy ludzkie dosięc uczynił: Stetit in medio. Nie sklonił sie on bardziej na iedne niż na drugą stronę: tak wiele krwi wylał dla ubogich / i tak i dla bogatych: tak dla głupich / i tak i dla uczonych / dla świeckich tak i dla duchownych: Stetit in medio. Byli na świecie ludzie źli / byli dobrzy; byli ci / którzy sie z-nim z-wyśle dobrze zachowali / byli glowni nieprzyjaćiele tego; wierc dla wszy-

Ad Timoth. 2.

Zachar: 6.

Ioanni: 4.

Lucz: 6.

Psal: 18.

takich tak Krw swoje wylał / że wszyscy Krwio tego zbawieni być mo-
 gli / byle ieno sami chcieli: Stetit in medio. Ale to tu / moy Pá-
 nie / na iedney stronie stoła uczniowie twoi / a na drugiey zaboycy
 twoi / na iedney Marka / a na drugiey nieprzyjázna tobie rada żydo-
 wska? Otoli on przecie stetit in medio. Ale iedną stroną serce rwe
 do siebie ciągnie / druga od siebie odpycha: Stetit in medio. Iedną
 łaski będzie wdzięczna / druga niewdzięczna; Stetit in medio. W-
 czym pokazał po sobie / że słusnie go świat słoncem zowie: Oriens
 nomen eius. Bo iako słonce à nullo distat, nulli praesentior, nulli
 absentior est. według S. Ambrozego / iednako wszystkim świeci / i nie
 daley chodzi od iednego niż od drugiego: nie daley od ubożego niż
 od bogatego / od głupiego niż od mądrego: tak i on dobrodziej-
 stwo odkupienia nie daley nosił od iednego niż od drugiego: Stetit in
 medio. W-rozmowie swojej / Która miał Syn Boży z-Samary-
 tanek / śmiał iey to żądać / że ona / i wszyscy Samarytani / kłaniali
 się Bogu / Ktorego nie znali: Vos adoratis quod nescitis. A to iako?
 podobnaż to rzecz / kłaniać się Bogu / Ktorego kto nie zna? Prawda że
 to między ludźmi częsta; ślanujemy / adorujemy: a nie wiemy co w-
 iest; rozumiemy że człowiek święty / godzien wszelkiego poślanowa-
 nia / tylkoby sukna na relikwie porzesać; a przecie czasem w tym o-
 myłką bywa; adoratis quod nescitis. Dopiero się to na dniu są-
 dnym pokaze / iaka tam cnota była. Bywa to / że drugiego mamy
 za wierne przyjaciela; zaczym iako przyjaciela mało na relikach nie
 nosimy / ślanujemy iako możemy / ochotę pokazujemy: a ono mogłoby
 Kto mówić: Vos adoratis quod nescitis, przyjacieli tu tak wiele / iak
 wiele jest wody po Krzemieniu. Trzeba by podobno, intencją odmie-
 nić; adorować / ślanować / nie dla tego że przyjacielem jest; ale dla
 tego / że Chrystus i nawłetszym nieprzyjaciolom kazał dobrze czynić:
 Benefacite his qui oderunt vos. Mówie tedy że człowiek człowieka
 może adorować / Ktorego nie zna; ale niewiem żeby się to i o Bogu
 mówić mogło. Chryzostom S. te słowa tak eksplicuje: Samarita-
 ni quod nesciebant adorabant: quoniam localem & particularem
 DEVM adorabant. Niewiedzieli komu się kłaniali / bo Bogu i-
 kieniusz szczególnemu / i do iednego miejsca przywiązannemu kłaniali się.
 Żłód to idzie / że Bog particularis, nie powszechny / ale szczególny /
 nie jest Bog. Ziedy owo iaki Deaster aspektów swych nie umie każde-
 mu nazywać: iednego głasze / a dziesięciu od siebie odpycha; iedne-
 mu dobrze czyni / a dziesięciu wydziera; na iednego wesóło patrzy /
 a dziesięciu zyzem straszy: O nie wiele tam Bosstwa; Rex Iupiter o-
 mnibus idem sum: Poeta o swoim Iowisu powiedział: Jupiter
 každemu się on iednako sławi. Wiedział to dobrze Zbawiciel nasz przy
 sprawie odkupienia swego: i dla tego nie chciał być Bogiem particu-
 larnym: do wszystkich miłościwo swa łaskę ściogał: Stetit in medio:
 i to dzisiejsza ceremonia to jest stanieniem we środku uczniów swoich
 pokazuje. Chciał ich mieć naśladowcami swymi / żeby wysłuchali na
 świat / na przepowiadanie Ewangelii / tak się z-ludźmi obchodzili iak
 Kto on przy odkupieniu obchodził się z-nimi; żeby nie byli Apostoli par-
 ticulares: ale robili na one pochwały: In omnem terram exivit so-
 nus eorum, & in fines orbis terrae verba eorum. żeby byli słoncami
 powszechnymi / światu wszystkiemu bez żadnego braku światła doda-
 wający.

wolacym. I dla tego: Stetit in medio eorum. Chciał to im przypomnieć / iako się on sam w-tem mieście zachował.

A na koniec wielka była słusność / żeby Zbawiciel nasz tak wiele dla świata uczynił / Krwią wylaniem / i samym nawet żywotem miłość przeciwko niemu oświadczył / pokazał się in medio, we środku. Nie wspominam tego / że według Orygenes'a Medium środok w-pisaniu S. znaczy serce. Dajemy. Kiedy się Syn Boży pokazał in medio, znać że zszedł sobie tego / żebyśmy go chcieli chować in medio; A ktożby tego tak wielkiego Dobrodziecia / Krwawego dusze swoy obłudnicą w-sercu swoim nie kładł? zarobić to czasem głowicę lada ochorka / lada afektem / lada słowkiem na to / żebyśmy mu w-sercu miejsce dawali? Nowiny wieczniemi mi sobie / nie moge mu nie być przyacielem. A Syn Boży / on przyaciół tak wielki / on Dawidow Jonatás / nie miałby być in medio! Ale ta temu dam pokoy: to tylko uważam / że medium mundi, środok świata ma to / że się do niego rzeczy podniebne udawać mają / iedne do niego pędzą / drugie koło niego się obracają / a niektóre od niego uciekają. Zgodu filozofow jest Motus ad medium, & motus à medio, & motus circa medium. Spuścił owo kamień z-góry: aż on leci na dół: to to jest motus ad medium, ciągnięcie kamienia do środka świata? Słońce i inne planety bieg swoy według każdego natury. odprawia koło siebie; Wiec to jest motus circa medium, obracanie się koło posrodku świata. Ogień / i inne rzeczy lekkie / iakoby uciekały od ziemi. Wiec to jest motus à medio. Nowie tedy / że bardo słusna była / żeby Zbawiciel nasz / Krwawy aże i Młeki swojej odprawił / we środku się między ludźmi stawił: żeby w-tem czas / kiedy teśmy Krwią tego wylana goręca była / pokazał / co z-nim ludzie Krwią tego drogo odkupieni czynić mieli. Miał być motus ad medium: Miał być racy którzy do niego wszytkim sercem / wszytkim afektem iak kamień do centrum swego pędzić mieli; nim się samym kontentować / tego nad wszytko przekładać; a to tylko dla tego / że dla nich tak odważnie umrzeć raczył. Miał się do niego sypać Pogańskie narody przez wiare / opuściwszy brzydki Jowiszw / Marszw / i innych; temu samemu Bóstwo przyznawać / temu się kłaniać / tego chwalać / i siebie napieniać; Ab extremis vitiis, od oścarnich nieczot myśl odwoławszy / do naśladowania tego iako do-medium miały się udawać / przy Ranach tego zbawienie swoje składać. Same niebieskie włości / rzeczy te / które też mają nadrobie / na ozdobe tego miały obracać; głosy one po niebie miały się rozlegać: Dignus est Agnus, qui occisus est, accipere Virtutem, & divinitatem, & Sapientiam, & fortitudinem, & honorem, & gloriam, & benedictionem. Baranie! który zabierasz / godzien jest / żeby był Bogiem / żeby był najmocniejszym / najmędrszym / najmocniejszym. Miał być motus & circa medium, koło niego dla zbawienia naszego zabitego / iako słońce koło ziemi / dowcipy Teologiczne / afekty Różnorodności / nabożeństwa Chrześcijańskie bawić się miały; miały waga zasług tego uważać / z-niey piosrą i myśli nigdy nie spuszczać. Nie ieden na Obraz Ukrzyżowanego Jezusa zapamiętawszy się nabożne proposita miał czynić: Oculi mei semper ad Dominum. Słońce na ziemi / a ja na ciebie / Odkupicieliu moy / bez przestanku patrzeć bede; od rany do rany chodzić bede:

Apoc. 6

Ps. 34

W. w.

razie

Lud. 2.

raz ledne/ drugi raz drugo/ tak słońce signa Zodiaci na niebie/ nawi-
 dzac bede: bedziesz matero lucis, oczom moim/ żożom moim/ mi-
 łościom moim. Miało i to być na świecie/ i to Syn Boży swym sta-
 niem we środku chciał pokazać/ że ludzie od niego/ takó rzeczy le-
 dzie od środka ziemi/ pierzchać i wydzierać się mieli: Miał być mo-
 tus à medio. O Boże moy! takó tego na świecie wiele! Jezusa
 naszego dla nas zabitego dał nam Ojciec takó takie Centrum, żeśmy
 do niego samego wshyćim sercem i myślo zmierzali; a my à medio,
 tak ogień od ziemi/ tak my od niego stronimy. Kiedykolwiek go
 cieżko obrazamy/ kiedykolwiek odkupienia tego zapominamy/ do cze-
 go inzego serca nasie obracamy/ w-ten czas Jezusa naszego opuści-
 czamy. Mowily kiedyś drzewa lesne/ wymawiając się z-Arołstwá:
 Oliwa mowila; Nunquid possum deferere pinguedinem meam,
 quâ & Dij utuntur & homines? i bedeż ja tak glupia/ żebym miała
 opuścić tłustość moie/ Etera jest pożyteczna i Bogu i ludziom? Si-
 gowe drzewo mowilo: Nunquid possum deferere dulcedinem me-
 am fructusq; suavissimos? i mamże ja odstąpić słodkości moiey i o-
 wocu, tak słodkiego? Winna macica mowila: Nunquid possum de-
 ferere vinum meum, quod latificat Deum & homines? Mam ja
 w-sobie wino/ Etere uwesela Boga i ludzie: i mamże go ja opuścić?
 O tłustości/ o słodkości/ o weselu nasze/ Jezu Odkupicielu nasz/ ta-
 kóśmy nad nierozumne drzewa glupsy! J-ociągamyż się/ i wzbrá-
 niamyż się/ i mowiemyż; Nunquid possum deferere pinguedinem
 meam, dulcedinem meam, fructusq; suavissimos? I mamże ja Odk-
 upiciela moiego/ słodke nad miód rany jego opuścić? i mamże ja odk-
 upienia tego zapomnieć? i mamże go obrazić? Zapominamy/ opuści-
 czamy/ obrazamy: Motus à medio. Wiec w-ym prawie nieznośna
 jest nieuważność naša/ że te rzeczy Etere stronió od środka ziemi/
 takó ogień i inże/ dla tego to czynia/ że im tam do ród pedzić lepiej.
 Ogień w-ziemi ma swoje przeciwności/ od Eterych się uwalnia kiedy
 do gory idzie; nie maś tam zimná i wilgotność/ z-Eterymi on ma
 Antiparyá/ i dla tego nie dżiw/ że w-nim jest motus à medio: po-
 szrodek swiata opuszcza. Ale my co za polepszenie mieć możemy/ kie-
 dy się od Jezusa naszego wydzieramy? Vbi mihi bene potest esse sine
 te? A gdzież mi może być dobrze bez ciebie Panie moy? mowi tedy.
 Oddieghy ran twoich/ a co dobrego zemna dżiac się będzie? takiey
 pociechy gdziekolwiek spodziewać się moze? Coż mi słodko być moze
 bez słodkości/ co pociesznego bez pociechy? to jest bez słodkich ran two-
 ich/ Panie moy? Otoli datur motus à medio. A day Boże żeby ten
 motus nie był na wieczny nie odwrót/ żebyśmy się od Odkupiciela na-
 szego tak nie oddalali/ żebyśmy się do niego nigdy na pe tym na wieki
 nawrócić nie mieli. Stanoł tedy IESVS w-pośrodku Wzniow
 swoich: Stetit in medio: żeby ich nauczył/ co ludzie Eto tego po-
 szrodku porym czynić mieli.

Mat. 18.

Moglbym tu zacyć oney Historyey Ewangelickiey/ Etera powia-
 da/ że Chrystus wziawszy raz male dziecko/ postawił go we środku
 wzniow swoich/ i rzekł im: jeżeli się nie staniecie takó to dzieciórko/
 nie wnidziecie do Arołstwa niebieskiego: Advocans IESVS parvu-
 lum statuit eum in medio eorum, & dixit: -- nisi efficiamini
 sicut parvuli non intrabitis in regnum celorum. Moglbym mo-
 wieć/ żeć.

włóżyć to i w-dzisiejszy Świąteczny podobna historia: Stetit IESVS in medio discipulorum suorum: Stoi Pan Jezus między uczniami swymi. Aż to nie parvulus? aż to nie mały? aż to nie ponizony dla nas? Moglibym mówić że nas i one głosy dochodzą: Nisi efficiamini sicut parvulus iste non intrabitis in Regnum Caelorum. Jeżeli nie będziecie chcieli naśladować tego małego / ponizonego przy Mlece Syna Bożego / teżli niskosć tego góra wasza przenosić będziecie; do Królestwa niebieskiego nie wnidziecie. Takłym ja / Panie mój; przy tej dzisiejszy apparacycy twojej mówił; ale że to straszne rzeczy: a tyś do nas z miłym pokojem przyszedł: Wiec niech nam od ciebie z toba będzie pokoy / i doczesny i wieczny. Tobie cześć i chwala na wieki wieków. Amen.

NA NIEDZIELE PRZEWODNA.

Cum fores essent clausae, venit IESVS, & dixit eis:
Pax vobis. Ioan: 20.

Może to być godne modecy odpowiedzi pytanie / Kiedy by pokoy człowiekiem był / w-jakimby domu mieszkał? A. A. Trzebaby podobno każdy / że takie-
mu gospodarzowi nie trzeba szukać takiego zamku obornego: murami / wałami dobrze opatrzonemu / strzelbą i gestym do obrony ludem obsadzonemu; a nawet domu takkolwiek zawarcie mającego. Pokoy ma mieszkać w-domu takim / do którego by wolno każdemu; w-domu bez murów / bez wałów / bez drzwí. Może on sobie mieszkać pod lipką na podwoziu / w-chłodniku takim w-ogrodzie. Może mieszkać pod samym niebem / i w-środku polu. I może być tego ta przyczyna / że wszy-
stkie one obrony i zawarcia / które ludzkie mieszkania miały / są dla nieprzyjaciela; żeby kto zamku nie ubiegł / od tego są mury i wały; żeby złodziej do domu przystępu nie miał / od tego są dobrze zatępa-
wane drzwí. Że tedy pokoy żadnego nieprzyjaciela nie ma / teżli też pokoy / każdy mu da pokoy; o toć nie mu po zawarcia. Ma on so-
bie mieszkać tak ten który się nikogo nie boi / niktod żadnego niebe-
spieczestwa na się nie ma. Takie mogły być o mieszkańcu pokoyu ludz-
kie opinie. Otoli nawiedzili od Syna Bożego dzisiejsi Wczniowie / coś innego w-tym zdadza się trzymać. Przyjdzie do nich Syn Boży / stanie we środku / rzecze: Pokoy wam: Pax vobis. Winstule wam wczniowie Pańscy / że tego gości / to jest / pozodany pokoy w-domu waszym macie. Już się nie boicie; drzwí / okna otwierajcie. A wczniowie co? Odejdzie Syn Boży / pokoy między nimi zostawi; przyjdzie drugi raz dla zlecenia niedowiarstwa Tomaszowego; aż on drzwí postaremu zawarte narydzie: Venit IESVS januis clausis, &

stetit in medio: Przyśledł Jezus drzwiami zamkniętymi. A to takto uczniowie Panicy? to to wy tej opiniei jesteśmy / że i pokoy zawarcia potrzebuie / i przy pokoiu drzwi zamierać trzeba? Tak to jest / tej opiniei jesteśmy / że i pokoy zawarcia potrzebuie / i przy pokoiu drzwi zamierać trzeba. Chciemyż się dnia dzisiejszego o tych wielkich Doktorow nauczyć / co i w-nawietszym pokoiu mamy czynić. Ja na tym kazaniu moim Janitorem być zechcę; o tym mówić bede / że i przy nawietszym pokoiu drzwi zamierać trzeba. Do czego niech mi dopomoże dawca pokoiu Syn Boży / przy pilnym słuchaniu lasł Waszych.

Żebyśmy porządniey w-rzeczy moley mogli sobie postąpić: pokoy na świecie na dwie ta części dzieli; jest na świecie pokoy z-ludźmi / jest pokoy z-Bogiem; Wiec o oboim ta mówię / że choćby był nawietshy / przecie drzwi zamierać trzeba. Pocynam od pierwszego. Stara Relija Rzymska między innymi swymi zwyczajami miała też ten: Mielł Rzymianie między tak wielo fałszywych Bogow / jednego ktory sie zwal Ianus. Temu Bożkowi Kościol wybudowali / Ktorego tak zazywali: Kiedy była wojna / to go oni zamýkali / Kiedy był pokoy / otwierali. Mielł oni tego postępku swego swe przyczyny: wiedzieli oni co to wojna umie: pod czas wojny nardzie sie Kołkolwiec taki / ktory i z-Kościola weźmie. Bedzie żołnierz swowolny / nie karny: a komu ten przepuścił / czyli sie ten i na Kościol nie odważył? O ukrzywdzone i mało nie po pogańsku traktowane Polskie Kościoły / tak wy o tym powiadać możecie! Jak wielkie szkody na Sadzie Bozym / Ktore wam przez te kilka lat poczyniono: pokazować bedziecie? Przegrywali o tych z-dzierstwach miedzy Rzymianami: i dla tego nikomu nie wierzac / pod czas wojny Kościoły zamýkali / Ktore w-pokoy otwierali. Mielł tedy swe przyczyny Rzymianie / czemu to czynili. Otoli niechay mi odpuszcz / ja z-nimi nie trzymam. Naprzod: a kto to widal pod czas wojny Kościol zamýkać? Ba takci nalepiey / w-ten czas Kościol zamýkać / Kiedy ludzie mają być nanabożniejszy? Kiedy tak nageszciey na modlitwie mają ucieszać / gniew Boży błagać / tak z-takim Jakubem mają się pájować / gorącymi modlitwami mlecz ostrey z-rekty trzeba mu wydzierać / w-ten czas mają Kościol zamýkać? Daleko lepsze są porządki gniacych na to u Pasterzow naszych / Ktorezy owo pod czas wojny Kościoły dla nas otwierac kaza / modlitwy dzienne / czterdziestogodzinne / i inne nabozeństwa nakazywa: zgola do Kościoła nas napędzalo. Czemu nie wielec podobno sprawuio; wśak sie napátrzyć możemy / takie częstweneye na tych nabozeństwach bywaio. Otoli takto takto: lubośmy my nie nabożni / i dobrej ich woli nie wygadziacy: przecie o nich trudno inaczey mówić / leno że oni daleko-lepiey czynioli / nizeli Rzymianie czynili / Kiedy pod czas niebezpieczny / wojenny / Kościol zamýkać kazali. To mi sie tedy naprzod w-tym zwyczajui Rzymskim nie podoba. Druga rzecz jest / Która mi sie nie podoba / że pod czas pokoiu Kościol otwierali. Że pokoy / to sie już nie mieć na ostrożności / to już wszystko otworem ma stać / niczego sie nie obawiać? O nie tak / nie tak; i w-nawietszym pokoiu drzwi zamýkać trzeba. Jestci owo rzecz / nie tylko według duchowney ale i według światowej polityki bardzo nie piękna / lezyków i uszczypków kazdego modrego godna / że sie tam treche do czego dobrego nachylać pocznie / ledwo sie tam

się tam z-daleka pokoy pokazywać poeznie/ to już rece opuścić/ ni o co
 nie dbać; Zgola drzwi na ścieżo otwierać? Wielki to w-kazdey poli-
 tyce musi być błąd; nie tego nas uczy dawny i od samego Ducha S.
 wyświeczony Polityk Ecclesiastes, który gdzieś tak o łacine piše: Tem-
 pus spargendi lapides & tempus colligendi: Był zwyczaj u starych
 że kamiennymi pociskami przeciwko nieprzyjacielowi narabiali; i na-
 zbierali tego tak wiele: przyszło do potyczki aż on grad kamienny z obu
 stron leci. Co za fundament założywszy/ rzecz takosą zaprawde fore-
 mino ten Boski Polityk mówi: Tempus spargendi lapides. Przy-
 dzie czas wojny? więc wojować/ więc kamień nie żalować; więc wy-
 rzucalo się tego tak wiele/ Szczęśliwie nad nieprzyjacielem Pan Bog
 gore dał/ albo przynajmniej nieprzyjaciel to po sobie pokazuje/ że nad
 nim Pan Bog gore dał; trafi się że o miłosierdzie rzekomo prosi/ łaski
 się/ wszelako subjectionem obćeć: Zgola tym pociskom Pan Bog
 poszczęścił/ że się przez nie pokoy sprawił. A coż potym czynić? to
 już wszystkiemu dać pokoy/ żadney pilności/ ostrożności kolo siebie nie
 mieć? O nie tak: Tempus spargendi lapides, & tempus colligen-
 di. Dopieroż ledne kamienie wyrzucił: goruży zaraz drugie Tempus
 colligendi. Ale nie słychać nic niebezpiecznego/ nadzieia wielka
 że nie za długo dobrze będzie/ pociesze nowiny i zrod i zowad przy-
 chodzą? goruży drugie Tempus colligendi. Zgola i w-pokoju
 drzwi zamyka/ nikomu nie dufay/ miej się na ostrożności. O miła
 Oczyszno-moia! Kiedybyś się ty kiedykolwiek na te prawde obezrec
 chciała! Kiedybyś się niewiem taklo nadzieia pokoiu zwodzić nie dała/
 o sobie szersze/ i tak taklo potrzeba myśla! Wyrzuciłaś moia miła
 Oczyszno/ na nieprzyjaciela tak wiele kamieni/ ale drogich; tak wiele
 podatkow: tak wiele ekspedycy/ tak wiele Seymikow/ Seymow: tak
 wiele inszych do dokonczenia wojny sposobow. Czym wszystkim toś
 sprawila/ że nieprzyjaciel w-gniazdzie swoim siedzi/ w-ziemię nie idzie;
 zgola poslo coś na pokoy/ nie uciekamy z-laski milego-Boga/ ognio-
 w/ nieprzyjacielskich zagonow w-oczach nie mamy/ poslo coś na pokoy.
 Wiece to już wszystkie drzwi otworzyć? wiece żadney pilności o calosci
 dobra pospolitego nie czynić? wiece na Seymikach niewiem takle fałszy-
 stroić/ prywatami narabiać? wiece taklo w-nawietszym pokoiu Seymy
 rozrywać/ tak wielkie kofsy tak w-błoto wrzucać? A kiedyby też to
 na to pomnieć/ że po niewiem takich przeciwko nieprzyjacielowi uczy-
 nionych odwagach/ po niewiem tak wielu wyrzuconych kamieniach/
 ma być tempus colligendi: trzeba o sobie czuć: drzwi/ przez ktore/
 że do tego czasu ostatnia zguba nasza nie wešla/ wielkie jest dobro-
 dzieystwo Boskie/ te/ mowie/ tak barzo otwarte drzwi zamylać/
 mowie/ owe niezgody/ owe nierzady/ owe i domowe i woyskowe li-
 cencye naprawować. Niezwyczajno takos rzecz pismo Boze powia-
 da o wielkim zwycięzcy Abrahama. Wyprawi się Abraham na nie-
 przyjaciela: poszczęści mu Pan Bog/ nieprzyjaciela pogromi/ zdo-
 bę odbije/ z-zwyciestwem się wielkim do domu wroci: aż mu Pan
 Bog mówi: Noli timere Abraham; ego protector tuus sum. Nie-
 boy się/ powiada/ Abrahama/ ja przy tobie stać bede; znowu mowie/
 że to tu coś foremnego Pan Bog Abrahamowi mówi. Jabyśmy rzekli/
 że po tak wielkim zwycięstwie Abrahama będzie Pan upominal do po-
 kory/ żeby się taklo człowiek nie pyśnil; żeby nie samemu sobie/ ale

Ecclesi 3.

K 2

Panu

Deut. 32.

Ioan. 2.

Pánu Bogu wszystko przypisował; żeby oney Iuliuszowej łaciny nie poprzedził: Veni, vidi, vici: Przyszedłem/ obaczyłem/ zwyciężyłem. Boc to o takie wykrzykaniapo zwycięstwie nie trudno. poszedł Pan Bog nad nieprzyjacielem; aż co żywo sobie wykrzyka: Manus nostra excelsa. Miałoby tego nie słychać: Et non Dominus fecit hac omnia. Drugi miałby mówić: takżeśmy się pod wozy kręśli/ takżeśmy od strachu drżeli: a on mówi: takżeśmy dokazywali. Rzekłbym tedy że po tym zwycięstwie Pan Bog Abrahomowi będzie mówił/ żeby się nie pomylił; a on mu mówi/ żeby się nie bał: Noli timere Abraham. A to iako? Rozne są Kommentatorów pisma Bożego kolo tego miejsca zdania; ja tego się trzymam/ że mądry Abraham i po zwycięstwie onym tak piękny nie chciał się ubezpieczać. Wroci się Abraham ze zwycięstwem: aż on kolo swych namiotów podobno waly śpi/ ostrożni czyni. Miał trzy sta głowicka kiedy na nieprzyjaciela wderzył; aż on wiecey przybiera/ na strone swoje sąsiadów przeciąga: Zgola Abraham i w-pokoju drzwi zamyka. Obaczy to Pan Bog/ i widząc że to Abraham z-takiejsi bojaźni czynił/ pożnie go cieszyć/ opieczę swą Páńską i pomoc obiecować: Noli timere Abraham, ego protector tuus sum: Nie boj się Abrahámie/ ja przy tobie stoję. Dale by Pan Bog zbył się tey Abrahomowej providencyey rzecząc: II; żebyśmy w-ten czas/- kiedy zda się być pokój/ kiedy nieprzemysł daleko/ o sobie myśleli. Żeby to Pan Bog patrząc na one nasze promowe deklaracye/ na one mądre Konstytucye/ na one wyzyskanie porządki/ i inne zabiegania/ zgola na drzwi zawarte/ nie ospalstwo takie/ ale choćby też i bojaźni nam przyznał: Noli timere: By nie także leno bardo/ ostatek też na mie/ Etery uciekających się do siebie umiem bronić/ spuścić. Jan S. Swanielia o Synu Bożym powiada rzecz tak: Multi crediderunt in nomine eius, videntes signa eius, quae faciebat. Kiedy Syn Boży one tak wielkie cuda czynił/ widzieli to ludzie/ i uwierzyli weni. A Syn Boży co na to? Ipse autem IESVS non credebat semetipsum eis: Nie dowierzał im. Mily Boże/ iako to i w-nawetszym pokoju drzwi zamykać trzeba! A kto do kogo mógł mieć wiersz Konfidencya/ iako Syn Boży do tych/ Eterzy weni uwierzyli/ Eterzy go za prawdziwego Messyasa i Boga przyznali? Wielka ono kiedyś była Konfidencya do Polaków swoich szesliwego niegdysz Krola naszego Sigmunta pierwszego/ kiedy to po sobie pokazował/ że na każdego lonie bezpiecznie spać gotow był. Ale daleko wiersz Syn Boży mógł mieć do tych/ Eterzy weni uwierzyli. Nie trzeba się tam było bać zdrady/ nieszczerości; Zgola pokój tam był wielki. A przecie Syn Boży wiedział/ iako tey Konfidencyey zażyć: Non credebat semetipsum eis; Nie dowierzał im/ i w-pokoju drzwi zamykał. Ba niech tam taki Rebellizant, niewtem także Crediderunt, niewiem iako wierność po sobie pokazuje; niech się lasi/ niech po sobie pokazuje że gotowości nie ma/ iuz mu sil nie staie/ żadnych postrachów nie puszcza. wiec mu iuz wtóre dać/ wiec o sobie nie czuć/ wiec prywatami narabić: dość zamieszania w-Oczyrznie/ iesse bardziey mieszać/ lecac na dol za syie biec? O takobyśmy lepiej czynili/ kiedy byśmy w tym/ Eterzyśmy sobie w-głowie uprzedli pokoiu drzwi zamykać chcieli? Zamykamy drzwi niebezpieczeństwom/ zamykamy niebezpiecznym onym prywatom/ ambicyom/ onym niezgodom/ suspicyom; Na.

pm; Na tego / Ktoregośmy tak miejsce Boskie trzymającego śano-
 wać winni / bezpiecym powstaniem. To już widzimy / że choć to
 tam pokój będzie z ludźmi / przecie się ubezpieczać nie trzeba / drzwi
 zamykać trzeba. A o pokoju z Panem Bogiem co mówić? Ja też
 mówię / com mówił o pokoju z ludźmi. I tu drzwi zamykać trzeba.
 Na przykład poiednal się kto z Panem Bogiem na te świata chwale-
 bne; Bog / Który przedtem surowo się głowickowi grzesznemu sta-
 wiał: zło śmierci / sądem swoim / ba i piekłem groził / teraz co in-
 siego mówi / pokorną spowiedzią ublagany z pokojem się oświadcza:
 Pax vobis, mówi. Pierwsze swoje surowości w przyjaźnielstwie miło-
 ści odmiennia. Winicie wam tego szczęścia / Ktorzykolwiek racy te-
 ście / Ktorzy tego nad wszystkie słodkości słodszego Pax vobis, po-
 kój wam / od Chrystusa waszego słuchacie. Winicie sercom waszym /
 żeście się od grzechów do Boga przez tak prawdziwy nawrócili. Win-
 icie pierścionom waszym / w Ktoreście się mówiąc / Boże bądź miłościwi-
 bili: Winicie łzom waszym / żeście się za grzechy wasze wylewali:
 Winicie spowiedziom waszym / na Ktoreście grzechy wasze szczerze
 wyznali: a przez to wszystko pokoiście z Bogiem dostali. Ale patrz-
 cie ieno co w tym pokoju czynić trzeba: nie długo się bawiąc mówię /
 że konieczne drzwi zamykać trzeba. Właściwie dobrze / że nie te albo owe
 drzwi niepokoiu z Bogiem nabawili: Ascendit mors per fenestras
 nostras: Grzechy przez drzwi wszedł / Boga rozgniewał: o wiechy te
 dla Boga zamykać! Był przedtem wolny przystęp do domu tego i o-
 wey osobie; poiednał się z Bogiem: o wiec teraz drzwi zamykaj!
 Stały przedtem otworem oczy / stało otworem serce / stała otwo-
 rem gęba / każdemu do nich było wolno: a po prostu mówiąc / przed-
 tym na to i owo / na co nie potrzeba patrzales / o tym i owym / o czym
 nie potrzeba myśleć / mówiles: O niechże teraz inaczej będzie! dla
 Boga. drzwi zamykaj / nieubezpieczaj się. Pieknym nam w tym mierze
 sossawil przykład pobożny w pokucie swym Król Dawid. Będzie mu
 Pan Bog i przez Proroka swego / i przez siebie samego; Pax vo-
 bis; pokój wam: Dominus traſtulit peccatum tuum, non morie-
 ris. Odpuszczam ci grzechy twoje / nie boj się Dawidzie. A Dawid
 co na to? poźnie sobie rokowując tak: Inimici autem mei vivunt, &
 confirmati sunt super me, ne relinquant me, Domine Deus meus,
 ne disceſſeris à me. Prawda że mi Bog grzech odpuszcil / i pokój
 mi przyobiecał; niechż to pochwalon będzie. Ale przy tym wszystkim /
 o iako mi o sobie czuć trzeba! Inimici mei vivunt: Bądźż to wszy-
 scy nieprzyjaćiele moi / ci Ktorzy mnie z Bogiem przedtem wadzili / a
 co wiedzieć zaczęli się znowu o mnie nie pokuszą / i pokoiu mi z Bogiem
 nie zepsują? Włec Domine intende in adiutorium meum, Domine
 Deus salutis meae. Boże bądź zemna / nie daj mi upadać. Jaka
 ostrożność / jaka o zbawieniu swoim czujność i przy pokoju! Godna
 naprawdę niechającego Boga obrazić penitenta refleksja: Inimici mei
 vivunt: bądźż to nieprzyjaćiele moi. Wiele mi złego uczyniła ta i
 owa osoba: O bodayzem ja ten nigdy był nie znał! wiec to ona i do
 tego czasu żyje? a co wiedzieć zaczęli i drugi raz o dusze się może nie po-
 kuszą? Inimici mei vivunt. A choćby ten nie było / iak wiele test in-
 sreb? Nie tędną Betſabee / Która Dawidą zwiiodła; i owszem nie tędną
 Hipocryntą / Która się o Józefa kusila: Inimici mei vivunt. Jestci to
 K 2

Ierem: 9.

1. Reg. 14.

Psal. 57.

teſſe

teſzcze na ſwiecie ieden / i drugi / i dſieſtory diabel / Ktory mie do grzechu namowił : Jeſt ten i ow zſt / na Ktory ſie ia ułakonwſzy Boga obraził : Jeſt ow nieſzczefny honorek / Ktorem ia ſobie wiecey niſz Boga ważył : Zgoła ſa teſzcze na ſwiecie one nienawiſci / one zaſdroſci / one lakomſtwa / one roſkoſſki / dla Ktorychem ia Boga odſtepowal. Teſzczę to złe nie pogineło : powietrzem / wojna / głodem nie wymarło ; tak iako i przedtym ſkodzić mi moſe. Otróſ nam ſie trzeba mieć na oſtrożnoſci ; Boże uchoway drzwi otworem mieć / Każdego kto ſie ieno nie leni przypuſcić. Wiece ratuy mie w-tey godzinie Boże moy : day ſto rozumu i woli / żebyſm chiał tej klauzury pilnować. Piełna owo ieſt co o nieprzyjaciółach naſzych z-nauſi ſamegoſz Syna Bożego mamy / u Łuſaſa Świętego w-Rozdziale 12. Powiada on rzeſz taka : Kiedy owo / powiada / ſły duch abo ekſerciſmami / abo poſtura przymuſſony z-głowieka wynidzie / czyni tak : idzie ſobie na iako puſtynia iakoby poſturować za to ; że ſie z-głowieka dal wygnac Perambulat per loca inaquoſa quarens requie u : i gdy tam troche popoſturowie ; pognie ſobie myſlić : czyli ia tez znouu tam / ſkadem ieſt wygnany / nie moſe ſie wrocić ? I po długich deliberacyach taka konkluzya czyni : Revertar in domum meam unde exivi : Iuz to proſno / co badz to badz / znouu ſie wroce. I takie propoſitum uczyniſzy / zaraz do rzeſzy ſamey przyſtepuie z siedmiu złych duchow gorſzych nad ſiebie z-ſoba bierze / wraca ſie / w-głowieka znouu wſtepuie / znouu ſie w-nim roſgaſza : Et ſunt noviffima hominis illius pejora prioribus : I przychodzi w-onym niedznym głowieku do gorſzych rzeſzy niſz przedtym było. O wybawieni od złego goſcia za ſprawo do brego Boga opetani ! iſniey mowie / O uwolnieni od grzechu grzeſzni ludzie / czyli tego na ſobie nie doznawacie / Kiedy ſię owo do obciążowanych / łami polanych / mało nie odpryſſieſionych grzechow wracacie ? O iako to ſieſera prawda / że gart z-głowieka wygnany / nie moſe wrocić moſe / i dalek wlecey złego / niſz przedtym uczynić mu moſe ! Swiadeſze onymi / Ktorych owo Duch S. z-niepiełnymi zwierſotkami / z-wieprzami / z-pieſkami rowna : Canis revertſus ad ſuum vomitum, & ſus lota in volutabro luti. Swiadeſze wami / Ktorych owo poſtury / ſale za grzechy poſły coſ na wyrzucone na ſciány pily / Ktorzy ſie owo tak pily / takie ledwo ſie ſciány / to ieſt poſtury / doſtanoſzy wracacie ſie do celu / w-Ktorychecie byli / i tym nieſtarkiem na wietſzy ſod Boſki ſobie zarabiacie. Wami / mowie / wſyſtkimi ſwiadeſze / ieſeli to nie ſieſera prawda / że to ſły duch / iednym ſłowem grzech / do głowieka wrocić ſie moſe. O nieſzczefne Revertitur, nawroty / iako nam wiele ſkodzić / iako nam znaſznie potepienta przyſyntacie ! Zład a co inſzego ia wnieſć moſe / ieno to zego probuie / że to i przy poſtoiu z-Bogiem drzwi zamykać trzeba. Dalcí Bog poſhyć tak niepoſzeſnego goſcia ; maſz od niego poſoy ; niechceſz go w-ſobie mieć ? zamykay. niechceſz żeby było : Noviffima hominis illius pejora prioribus ? zamykay. Zgoła niechceſz zgiąć ? zamykay. latos vos eſſe volo, ſed non ſecuros : dobrze mowił do Braci ſwoich Bernard S. Bracia moi / dal wam Pan Bog poſtać z grzechow ſwiatowych ; dziekuyćcie za to Panu Bogu : Weſcie ſie w-Panu / ſpiewuyćcie moi mili Bzechłaſowie / żeſcie z-cieſkich chorob poſtali : wyſczykuyćcie moi mili Młoyſzowie / żeſcie niebeſpieczne morze przebyli ;

był; ale przy tym wszystkim na ostrożności się miewać: Niech zakon-
na Alauzura nie tylko u forty / ale i u serca będzie: Post victoriam
partam non sunt excubiae negligentius agenda: mowi Polybius.
Nie już to / że nieprzyjaciel był podał / straż obozowej nie potrzeba /
i owszem w ten czas nabrałszy tej potrzeby. Ale ta z-laska Bożej nie
raz spróbowałem się / że mi ta i owa okazyja zaszkodzić nie może. Wszak
bywam tam i owdzie / patrzę na to i owo / mam swoje towarzysztwa
i z-tym i z-owym; a przecie ja na cnotę pomnie. Młogi się pochwa-
lić z-ustrzeżoną od Boga Judyto: Custodivit me Angelus ejus &
hinc euntem & illic commorantem, & inde huc revertentem. A
coż mi po tych skrupulackich boiaźniach / po onych ostrożnościach / że
by się to cienia swego bać / w-kazdey rzeczy niebezpieczeństwa upatrop-
wać? Chwała Bogu że Bog w-tym rozumie i cnoty dodaje / że ta-
kie rzeczy nie szkodzi / że i w-ogniu nie zgorzeje / i na wodzie nie utonie:
chwale cuda Boskie w-tobie / one cuda / Ktore Syn Boży wietnym swo-
im obiecywał: Kiedy do nich mówił: Serpentes tollent, & si morti-
ferum quid bibent non eis nocebit. że to weze w-rece bierzcie /
śmierćelne truciźny pniecie / a przecie życie. Arolt ja przecie i przy
tym pokoju mowie: Claude: Łyże nie dusać / drzwi zamylać. Wszak
też tak mowił już wspomniany Dawid: a przecie upadł. Wszak też
tak ciekawości swojej bronila niegdy czysta / niewinna Dyna: a prze-
cie wiemy na co przyszła; zawlrać było / czy Dawidzie / siedzieć było
w-domu zawarta / na wstydzie uszkodzona Dyno: woleć było domo-
we zawarcie / niż niepotrzebne przychacki; toby do onych niepokoiow
i z-ludźmi i z-Bogiem nie przychodziło.

A na koniec mowie też ono nam Pan Bog: Pax vobis, pokoy
wam: Kiedy nas za grzechy nasze nie karze. Grzeszymy; a przecie nam
nie. Mógł nas nieprzyjaciel / minelo powietrze: drugim tak wiele
zlego uczyniwszy / nam Pax vobis, mowi. A my co na to, wiece drzwi
na ścieżkę otworzyć? wiece się na dobroć Boską spuszczać? wiece się na
to / że Bog do tego czasu nie karal upić / wszystkiego sobie pozwalac?
By dla Boga? ja imieniem Boskim wolam: Claude: Zamylać / za-
mylać. Przypominam co Duch S przez Kainodziele swego mowi:
Vbi manus multae sunt, claud: gdzie wiele rąk / zamylać. Jeszcze
to tych rąk powroźami nie powiazano: jeszcze nie poobczynano / Ktore
nas o grzechy nasze i Krzywdę Boską karac mogę; Jeszcze to one rece /
Ktore nad Bracia nasze dokazywały / Ktore ich ścinały / wiazaly / przy
swojej żywości / przy siłach zostają. Ale i dalej porde; jeszcze to i
one rece / Ktore z roztazania Boszego powietrza miorla wsi i miasta
po wszystkiey Koronie umiataly / na świecie są / a ztym o Krzywdę Bo-
ską utoc się mogę / z-pokoju nie pokoy uczynić mogę. Wiece moja
rada: Vbi manus multae sunt, claud. Na ostrożności się mieć /
Boga nie obrażać / na gniew Boski nie zarabiac. Ale rzeczy moiey
niech koniec będzie. Chciałem być na tym Kaincie Janitorem: mo-
wilem o tym z-okazyey dzisiejszey Swanieli / że i przy pokoju
drzwi zamylać trzeba. Co uczyniwszy / Bogu niech be-
dzie cześć i chwala na wieki wiekow.

Amen.

Eccl. 42

NA II. NIEDZIELE PO WIELKIEYNOCY.

Mercenarius autem & qui non est Pastor, cuius non sunt oves propriae, videt lupum venientem, & dimittit oves, & fugit. Mercenarius autem fugit, quia mercenarius est; & non pertinet ad eum de ovibus. Ioannis 10.



Takie niedbaństwo w urzędzie swoim zadaje Zbawiciel nasz nateremur do pilnowania owiec stozowi: N. N. Pocznie sie wilk skadać na owce; wiec rzekłby każdy: ze mu sie moy mily nateremur takokolwiek oprze: rzekli nie ma tak wiele serca / żeby z-tyem przeciwko niemu poskoczył / przynamniey pami go poszegnie / przynamniey raz krory krzyknie: az moy mily nateremur w-nogi; Et dimittit oves, & fugit: & lupus rapit, & dispergit oves. Nateremur w-nogi: a wilk w-owce / az ich samoce / az iako tako o zlemie; az gospodarzowi szkoda. Nie lada z-ciebie stoz / moy mily nateremur / wilka obaczywszy uciekac! ba chocby ich i kilka bylo / nie mialbys tego czynic; a ty jednego tak sie barzo lekasz! Ba kiedyby to pien iaki nad owcami postawiono / lepszyby powinnosci swej dosyc uczynil. Ale co wzdzy za przyczyna tego tak wielkiego niedbaństwa? Czy to ten nateremur zlego miel Pana? nie placil mu? nigdy mu sie nie dal naciesc? i dla tego iaka byla placal taka i sluzba? Czy tez to tam dzwecz takie w kilku lat bylo: i dla tego iako dzwecz ladazego sie przeleklo? Zbawiciel nasz inze przyczyny w-dzisiejsey swojej Ewangeliej namienia / Etore nie zawadzi restrosiuc. Niechze tedy ten Nateremur uciekajacy bedzie matercy kazania moiego. Spytam sie / dla czego ucieka. Dobry Pasterzu dopomoz mi! Owtieczce twojej.

Uciekli tego nateremura te sie przyczyny klada. Naprzod ze videt lupum venientem. w-ten czas tylko wilka widzi / kiedy iuz do owiec idzie. Potym ze iest mercenarius, nateremur. a nakoniec / ze non pertinet ad eum de ovibus: Nie nalezy to do niego / żeby owiec od wilka bronil. Mamy te przyczyny w-onych slowach: Mercenarius autem videt lupum venientem, & dimittit oves, & fugit: Mercenarius autem fugit, quia mercenarius est & non pertinet ad eum de ovibus. Poczynam od pierwszej.

Mercenarius videt lupum venientem, & dimittit oves, & fugit: Dobra przyczyna; nateremur w-ten czas tylko wilka widzi / w-ten czas o nim myśli, kiedy wilk do owiec iuz idzie; i dla tego nie dzim / ze z-przestrachu ucieka. Kiedyby nateremur tak byl dobry / żeby o wilku i kiedy inedy myslil; Wilk niewiem gdzie w-lesie / o owcach ani myśli: a nateremur z-daleka nań ma oko; myśli sobie: wilk z-nie-nacka przypasc moze / szkoda w-owcach uczynic moze. Kiedyby mo-
wie na-

wle natemnik tak był dobry / toby przed wilkiem nie uciekał; boby się na przysięcie tego tak iako potrzeba gotował: postaralby się o psow takich debrych / o koscie dobry / kiedy nie kiedy okwalby się / i wilkowi z-daleka postrachby czynił. Ale że videt lupum venientem, w-ten czas tylko o nim myśli/kiedy wilk owce za gardło chwyci: dla tego nie dżiw/ że z-przestrachu ucieka/ i Panu szkodzi czyni. Takci to pospolicie bywa/ że dla tego powinności Pańskiej nie dosyć czynimy/ tam gdzie się meźnie trzeba było stawie swantujemy / uciekamy/ a zarym też skodujemy / że na wilka z-daleka nie patrzymy. Jaki taki videt lupum venientem, w-ten czas tylko o niebezpieczeństwie myślimy/ kiedy już źle; a żeby też to z-daleka na nie porzec / żeby też to iakożkolwiek providencya albo opatrność w-nas była / tego nie pytay. Dam ja tu pokoy rzeczom do rzadów Miaszt / Prowincy / Królestw należącym; Nie bede wspominał onego fugit, o którym często słyszimy. Powie- dza że nieprzyjacieli już na przedmieściu: aż co żywo chce uciekać / aż nie wiedzieć co z-tym czynić. A czemuż to? Videt lupum venientem: w-ten czas tylko o wilku myślimy/ kiedy go przed sobą mamy; providencyey nie maś; po ki w-pokoju jesteśmy o niepokoiu nie myślimy; Nie myślimy że nieprzyjacieli przysć może / oblec może / wziąć miasto może: Nie czynimy sobie onych prorocत्व / które zbawiciel nasz nad Jerolimio czynił: Venient dies in te: & circumdabunt te inimici tui vallo, & circumdabunt te, & coangustabunt te undique; Bedy te czasy / kiedy nieprzyjaciele nad bramami mieć będą; w-gar- ści u niego będą; i dla tego o obronie / o fortyfikacyey nie nie myślimy. Zamki się walo / mury za plot dobry nie stano / o walach ani pytay; wolimy / czego Boze nie day / wyszko oraz stracić / niżeli czosćle kroc na obrone dobra pospolitego lożyć. Ale ja tu o tym nie bede mowil; bochy o tym gdzie indziej / i do inszych słuchaczom tre- ba mowić. To tylko mowie / że nam iako kiedyś żydom / kiedy sli z-Egiptu / nie są długo przydzie mteślac in tenrorijs, w-namiorach/ kie- dy się są trocha / co przodkowie nasi wystawili / obali. Poobalajo się zamki / mury / ba i kamienie / leżeli gdzie są; ciezko będzie tego wyszkiego de novo wystawiać; aż my po żydowski / albo po tatarsku do kuzek. Ale dawşy temu pokoy / co do mnie należy mowie tak: O iak często przed wilkiem uciekamy / iak często powinności naszej Chreścianskiej nie dosyć czynimy! Iada nas pokuska / Iada okazyka do grzechu obali: tylko się tam diablisko pokaze / tylko co o grzechu namienti; aż źle / aż wyszkiego dołaze / aż ona iedyna / i nad wiele rysiocy drożsa i milsa owieczka / co jest dusza / we klach wilczych dy- sy. Sły pasterzu / godny kija natemnika / takes się Iadaiało w-tym razie stawił: nie oparles się / przy owieczce nie opowiedziałes się / spetnie uciekles: a ktoż temu winien? to winno / jes na wilka nie z-daleka / ale w-ten czas dopiero kiedy już źle było / patrzal: Videt lupum venientem. Nie stało cie na tak wiele rozumu / żebyś sobie z-daleka w-ten czas kiedyś na się żadney pokusy nie miał / kiedyć czart dal pokoy / żebyś / mowie / sobie w-ten czas kiedy nie kiedy pomyslił: Miły Boze co się też to zemno na świecie dżiac może! Nie przepuscił czart Pawłowi Apostołowi / nie przepuscił onym światobliwym An- toniusom / onym Mactynianom / onym Benedyktom; tak wiele do- kazał na onych Judasich / na onych inszych przed tym Swietych lu-

Lucz 19.

dziach : wlec podobno i mnie nie minie / do grzechu mnie ciągnąć be-
 dzie. Owo zgola nie patrzales na wilk z-daleka : A co za tym idzie /
 do natarcia na niego nie gotowales sie : nie prosiles Pana Boga o po-
 moc / żebyć upadać nie dal : nie czyniles mocnego postanowienia / że
 przy Bogu aż do śmierci zostawać chcesz : Nie warowales sie okazać
 do zlego ; w-tym niepodzianie wilk przypadł ; aż ty w-nogi / aż mu
 sie oprzeć nie mozesz / aż owca w-wilczych kłach. Kro tedy niechce
 przed wilkiem uciekać / potrzebą nan z-daleka patrzeć. Wiemy tak
 to pomogło Niewyśszemu Kościołowi Świętego Pasterzowi Piotrowi
 Świętemu. Ubogi Pasterz obaczy wilka przychodzącego / przypadła
 nan pokusa ; aż on oniego niewinnego Baranka / Syna mowie Bożego
 opuścił / zapiera sie go : Mercenarius fugit. Ocoli tej ucieczki nie
 długo było : obaczył sie Pasterz / do owieczki opuszczonej wrócił sie :
 A coż mu do tego dopomogło ? to dopomogło / że na wilka z-daleka
 patrzył / nie z-nienacka nan napadł : Recordatus est Petrus verbi Do-
 mini, sicut dixerat, quia priusquam gallus canter, ter me negabis.
 Et egressus foras Petrus flevit amarè : Przestrzegł go był o tej po-
 kusie Chrystus / powiedział mu dobrze przed tym : Piotrze przyjdzie
 na cie pokusa / Etera cie przemoże / zgrzeszysz nieboże Piotrze. W-ty
 to Piotr / aż sie on na pokusie armuje / postanowienie mocne czyni /
 z-tym sie oświadcza / że do samej śmierci przy Chrystusie zostawać go-
 tow. Stało sie tak iako Chrystus był powiedział ; przypomniał sobie
 Piotr / że to a to Chrystus mu mówił / i że sie Chrystusowi na wielkie
 rzeczy ofiarował : Stanie mu w-oczach ona rezolucya : Et si oportu-
 erit me simul commori tibi, non te negabo : iuz to prożno moy Pa-
 nie / ty mówisz że sie ja ciebie zaprzę / a ja mówię / że choćby mi umrzeć
 przyszło przy tobie / nie zaprzę sie ciebie. I poźnie sie wstydzic sam siebie /
 poźnie sobie laiać : Piotrze / a gdzież one ochoty / one w-krzykania /
 one przy Chrystusie opowiadania sie ? nie miales uciekać choćby i u-
 mrzeć przyszło : a ty lednego sie słowa lekaś / zaraz uciekaś ! By Pie-
 trze pomniy na słowa Boga dane. I tak samego sie zgromiwszy / nazad
 sie wrócił / co źle pozol / Konczyć niechce : Egressus foras Petrus fle-
 vit amarè. A to wstęło : Recordatus verbi Domini quod dixe-
 rat : dla tego że z-daleka na wilka patrzył. A co sie z-Piotrem stało /
 toż sie i z-tym innym nie raz stać może. Bedzie taki Pasterz zabiegł
 kolo dusze swojej : poda mu Pan Bóg do serca te i tym podobne my-
 śli ; iesli bede w-tych albo owych okazach / na tym albo owym miejscu /
 z-to albo z-ową osobą / to a to potkać mnie może / mogą być pobudki
 do grzechu : a ja co na to ? O Boże tego nie day ! nie uczynię : Niech
 umre / nie uczynię. I bedzie tak dobry / że to sobie światło od Pa-
 na Boga / i to postanowienie dla pamięci napisać. Czynię mocne po-
 stanowienie że Boga mego w-tych a w-tych okazach nigdy nie obrze-
 kuję. Naprzykład : bedzie młodzieniaszek taki szło sie zabawiający : usłyszy
 co dobrego w-Kongregacyi / że to na świecie rozmaitie bawia / także
 i owakie pobudki do zlego bawia / z-tym i z-owym tak a tak sie stało :
 aż go Duch S. napadnie / zapali sie wewnątrz miłością Bożą / i sam
 sobie pomyśli : Boże tego nie day / zebym ja co takiego miał uczynić ;
 wiem że na świat ide / nie za długo z-świat wyside / bede albo na takim
 dworze / albo w-wosku / albo przy rodzicach w-domu : Nie bede miał
 pedagoga / mogą to i owo uczynić ; otoli / Boże moy / dać reke że
 nie

Lucas 12.

Marc. 14.

[illegible]

Iob: 7.

Matt. 10.

I. Ioan. 5.

tur mihi: quia vincula & tribulationes me manent. **G**dzie sie ieno obroce / **D**uch **S**wiety daie mi znać / ze sie wiele zlego / nie iednego wilka / na świecie mam spodziewać. **I** młody człowiek otworzy Biblia: aż tam napisano: Militia est vita hominis super terram: Żyćie ludzkie na ziemi jest to iedną wojną. **O**tworzy drugi raz; aż tam **C**hrystus weznom swoim mowi: Ecce ego mitto vos sicut oves in medio luporum: oto ja was posyłam na świat jak owce między wilki. **O**tworzy trzeci raz; aż tam powiada / ze na świecie nie maś nic dobrego / nie bezpiecznego: Mundus in maligno positus. **R**zuć okiem z-trasunku; aż na co nieforemnego napadnie; chce sie z-tim rozmówić; aż tam / ze ten abo ten to a to uczyni / usłysz: Weźmie w-rece historye; aż tam powiada / ze na świecie tacy a tacy ludzie byli / byli **N**eronowie / **K**aligulowie / byli niegodni wspomnienia młokośowie. **O**wo zgola / per omnes civitates **S**piritus **S**anctus protestatur mihi; quoniam vincula & tribulationes me manent. **G**dzie sie ieno obróciś / wszędzie usłyszysz / ze nie iedne pokuse na sie mieć będzieś. **A** na coż to te przestrogi / ze z daleka wilka pokazania? **O** pewnie nie dla czego innego / ieno żebyśmy sie na tych wilków za czasu gotowali / i potym przed nimi nie uciekali. **P**owiada **P**ismo **B**oze / ze kiedy **M**ojżesz wybrał siedm dziesiąt **N**ieszow / którzyby mu pracy w-rzodach ludu tak wielkiego dopomogali / rzecz sie z-nimi taka stala: Cum requievissent in eis **S**piritus, prophetaverunt. **Z**stopił na nich **D**uch **S**wiety / i poczęli prorokować. **D**ziwuje sie temu **O**leaster / i mowi tak: Mirum valde est, quare detur **R**ectoribus **S**piritus prophetiae? **F**oremna to iakas **K**lęka: **O**brano ich tak **R**zodzców / dobra pospolitego **D**ozorców / żeby lud sądził / żeby sie o potrzebach ich prali; wszyscy rozumiełi ze to beda rzodzcy / aż z-nich miało rządzić **P**rorocy. **D**a nie dobrze to kiedy owo z-rzodzce będzie **P**rorok; trzeba sie abo bić abo inşe sprawy potoczne odprawować / a onby chciał prorokować / chciałby sie tylko modlitwami bawić. **I** odpowiada **J**ohu **O**leaster tak: **P**racipuum munus **P**incipis est divinare, ut scilicet provideat malis antequam veniant. **O** dobryż to rzodu **D**ozorca / dobry **P**asterz / **K**tory przy **P**asterstwie umie prorokować / to jest / umie rzeczy przyszle z-daleka upatrwać. **N**ie będzie sie o tym mowilo: **M**ercenarius autem fugit; nie uciegze / płacu dostoi. **D**obra to tedy przyczyna uciegli **n**atemniczy / ze na wilka nie z-daleka: ale w-ten czas / kiedy już w-gebe wlezie / patrzy: **V**idet lupum venientem, & fugit. **A**le podźmy do drugich.

Mercenarius fugit, quia mercenarius est. **F**oremna zaprawde przyczyna: **N**atemnik ucieka dla tego / ze **n**atemnik jest. **T**ak to własnie takoby **K**to mowił: **S**edzia nie sądzi / bo sedzia jest; **S**olnierz niechce sie bić / bo solnierz jest; **K**siadz niechce **N**ieszey miewać / **p**acierz mowić / niechce **K**orony na głowie nosić / bo **K**siadz jest. **I** owsemci by to **n**atemnik nie miał uciekać dla tego samego / ze **n**atemnik jest: na to go **n**ajeto / tego sie podiał / to koniecznie powinien czynić / żeby od owieca czek nie uciekał / żeby ich przeciwko wilkowi bronil. **A**le już to prożno / tak być musi; wszetkim to widze **M**ercenariusom / **n**atemnikom wrodzona / ze takie taki fugit ucieka / zbranta sie / niechce czynić dosyre powinności swojej tak tak potrzeba. **D**adzo co robić do **r**zemieśnika / **s**targu sie z-nim / **o**biecuie zrobić jak nalepszy. **P**rzydziej do re-

do roboty: aż on byle odbyć / niechce mu sie nad robota pośledzić; tak też może nalepiey obiecał zrobić; aż robotą za to/ za co sie starował/ nigdy nie stół/ aż mu to przyrzucac trzeba. Patrzcież ieno tak to Mercenarius fugit, Naemnik ucieka / chroni sie/ robić mu sie nie chce. A to dla tego / że Mercenarius est. O kiedybyć nie komu insemu za pieniadze / ale samemu sobie robić / nie byloby fugit, lepieyby sie zrobilo. Nazymie gospodarz czeladnika do domowych poslug: aż Mercenarius fugit, niechce mu sie robić/ byle ieno odbyć Aże Pan podanemu na robote w-pole; aż i tu Mercenarius, wiecey przegada / przeżiewa / niż co dobrego zrobi: Mercenarius fugit. Bedzie wrzednik u Pána/ faktor u kupca: aż tam wiele niedbalstwa; żeby sie też to szersze przyłożyć do tego co powinności tego jest / tego nie pyta: Mercenarius fugit, naemnik ucieka: dla czegoż? quia Mercenarius est, dla tego że Naemnikiem jest. O kiedy by nie komu insemu za grosz / ale samemu sobie na swoy pożytek robić / inaczeyby bylo / nie byloby fugit. Ale dajmy pokoy szegulnym przypadkom: mowmy o tym/ co wszystkim nam spólna jest. Wiemy dobrze / że wszyscy ktorzy na świecie żyjemy / naemnikami jesteśmy: Gospodarz i Pan niebieski nął nas sobie na to / żebyśmy go chwalili / żebyśmy wola iego czynili/ żebyśmy mu cześć i chwale tak nawiecey przyczyniali. Ażal nam być owymi / na ktore tak często pobożny Dawid wola: Benedicite Dominum: Laudate Dominum: Timeate Dominum, i tam daley: Błogostawcie Pána / chwalcie Pána / bojcie sie Pána. Obiecał nam za to myto wielkie/ ktorego wielkości rozum ludzki pojąć nie może. Wiedza i na nas nie pokazuje sie ta prawda / że Mercenarius fugit. O takie w-nas niedbalosci/ takie lenistwa! tak bardzo od tego/ cosmy powinni / czegośmy sie podieli / stronimy / tak daleko uciekamy! Trzeba by Bogu wtelbić / pochwalic / pobłogostawic: cokolwiek na cześć / na chwale iego uczynić; aż my go miasto tego hanbimy/ lżymy: Mercenarius fugit. Trzeba by wola iego we wszystkim czynić; a my/ o tak wiele nad przykazanie iego czynimy: Mercenarius fugit. O tak często z-tym sie odzywamy / że to albo owo dla Boga uczynić ciężko / niepodobna zebym ja na to sie miał odważyć/ zebym sie tego śmiat podić/ zebym to na sobie miał przewiesić: Mercenarius fugit: A dla czegoż fugit, quia mercenarius est: Wszetka przyczyna / że nas na to nate-to: nie na samych siebie/ ale na Boga robimy. O kiedyby to przyszło/ toż wszetko / co nam kaze dla Boga czynić / samemu sobie czynić: Kiedy przyszło Bogu samego siebie chwalic / błogostawic / cześć i chwale swote pomnażać/ toby nie bylo fugit, tak sie i cięższych rzeczy dla tego nie zbrantamy. Bądź mi świadkiem tego / ciałem naszym śmiertelnym oddany Synu Boży / bądźcie mi świadkami one tego prace / one śatygi / one znizone do nawietszego pohanbienia i zniewazenia odwagi. Bądźcie mi świadkami powrozy/ ktorymi go krepowano/ plwociny/ ktorymi twarz iego swieto stromocono/ bicze ktorymi go sinagono: bądźcie mi świadkami wszetkie krzyzowe bole/ i hanby. A za kiedy Syn Boży robiąc na cześć i chwale swote/ na wywyższenie Imienia swego fugit, iezeli kiedy z-placu ustąpił / iezeli kiedy szakł / iezeli kiedy z-tym sie ozwał nie moge sie tego podić / nie moge tego na sobie przewiesić: Ale że czemu insemu dam pokoy: a za i teraz Bog / kiedy mu idzie o cześć i chwale swote fugit? a za czegożkolwiek i natrudniey-

Hej! słuchajcie się! Na przykład/ a za owo nie trudna i nie ciężka rzecz na Pana Boga/ z głowiciem grzeszonym tak sobie posłepować i tak popapierać/ głowicę grzeszy Panu Bogu i tak narodzić/ a Bog głowiciowi i tak nie pieć; mogąc go skarać smiercią nie czyni tego; zacho- wuje/ rękami przezbawia i opatruje go; zgola to czyni dla niego/ czego nie lada matka czyni dla dziecięcia swojego. Co i tak rzecz cięż- ka na Pana Boga/ bierimy miare z-n. s. j. m. h. Nieprzymiślowo co dobrego uczynić/ słowko iedno do niego przemówić/ czajem choćby tym nam porzucić/ o iako nam to ciężko/ iako nas do tego i przykazuje Bóg nie zawstęgnąć może! Ciężka to tedy rzecz na Pana Boga i przeto Pan Bóg iedy tylko to swoje niepojęte cierpliwością i łago- dnością co do nas chwałę i cześć sobie przyczynił/ żeby go za to króć stworzenie pochwalilo/ żeby się kiedy tak wielkiej dobroci jego zadzi- wilo/ dla tego tylko mowie samego/ tych tak wielkich trudności nie chroń się. Ciężko u niego fugit: Nie ucieka przed nami: a dla tego/ że nie jest Mercenarius: Nie o zapłatę iako/ ale o sam go sobie mu- łać. Czego se ty nie mamy/ że naturalnymi iestami; dla tego częstość bym fugit, iaki taki przed namięśbo trudności w-nagi. Człowiek to tedy prawda iest. że Mercenarius fugit, quia Mercena- rius est: Naturalnie dla tego ucieka/ że naturalnie iest.

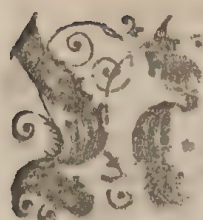
Ożale mi iestże trzećia tej ucieczki przyczyna: Mercenarius fugit quia mercenarius est, & non pertinet ad eum de ovibus. Na- temnie ucieka dla tego/ że naturalnie iest: i słusznie/ bo owo do niego nie należy. To przyczyna też ma trudność króć i pierwsza. Na- temnie dla tego ucieka/ że staranie o owce do niego nie należy. Ito do naturalnego staranie o owce nie należy? Na co go należa? Za coż się zapłaty będzie upominał/ jeżeli siemnie o owce do niego nie na- leży? Jeżeli do niego należa/ to podobno albo do słobizna/ albo do wółki należeć będzie. Owo z głupstwem ludzkiem trudno się za- rzyć. Takie to między ludźmi bywa/ że iaki taki naturalnie tym się za- stania i wynawia; nie należy to do mnie: Non pertinet ad eum de ovibus. Za nich tam niewiem iaka obligacja/ albo powinność be- dzie: Sy non pertinet ad eum. Za nich się taki/ króć rzecz/ nie należy to do mnie. Naturalnie Pan Bóg na Chrześcijańską pokornosć i światobliwość: naturalnie pożyteczność/ na sumienia czystosć/ naturalnie miłosierne uczynki: wiele nam za to obliczał. Z tego na to? o iak często między ludźmi słuchać/ nie do mnie to należy: Non pertinet ad eum. Będzie tak. światowniczek; mowie mu ieno/ żeby się czę- sto spowiadał/ żeby w-p. ciu miare zachował/ żeby w rozmowie i w- iadach posłepał na pożyteczność państwa. Obaczył co odpowie/ jeżeli nie rzecz; albo to ja Mnie iaki/ żeby się swego cienia bał/ że- bym takim dewotem był? Patrzcież ieno iako to non pertinet ad e- um. Być dobrym/ cnotliwym/ nie należy do niego/ Ego in sego to powinność/ on do tego nie należy. Będzie głowicę iaki wielkiej po- wagi/ na króćgo wszyscy pątrza/ z-króćgo i do złego i do dobrego nie ieden pochop wzięć może; mowie mu żeby na to respektował/ że- by niż co rzecz/ albo uczyni/ po tych króćzy przy tym się porzucił/ jeżeli się króć nie zgorzy: Obaczył jeżeli się i ten z-tym/ czym i pierwszy nie odezwie: Non pertinet ad eum: nie do niego to należy/ dać dobry przykład/ należy to do ludzi duchownych/ on tego nie powinien. Idzie
głowicę

głowiek dostąpi przez ulice; obaczy w-gnoiu leżącego wbojnego / nie ma co iść / ciężko chorule; tchnie go do serca Pan Bóg / czy kiedyby go ratować / kiedyby go albo do domu wziąć / albo przynamniey taki inſy kominie mu opatrzyć / i Doktorą zawołać. A on co na to? Non pertinet ad eum. A to co do mnie należy? albo to mój brat / albo światek / albo to moje dziecko? Non pertinet ad eum. Leży pod dostępną ręką bogacza kamienica niedźny Łazarz / wſytek zgłodzony / chorobami ciężkimi wynędzniony / mierniejszego na świecie nad niego nie ma. Widzi to Pan gospodarz z-oſną / widzi Pani gospodyni; ubogi Łazarz prosi o zmiłowanie / ſami paś widząc niedzę tego tak mogo ratuła / lito-rany jego. A gospodarz co? Non pertinet ad eum. Daj choćby i umarł od głodu Łazarz / a co to do mnie należy? albo to ja taki ſpitale-ny / żeby go karmić? Leży na puſczy przy drodze zraniony od lo-trow głowiek / rady sobie dać nie może / tuż ledwo żywa / tylko umrzeć napadnie nan Lewita / napadnie Zaplan; wboży tak może o miłosierdzie prosić; a oni co? By Wielebni Oycowie tuż też tu podobno trus-dno macie mówić / nie należy to do mnie. Wyscie Paſterze domo-woy trzody Doſkiey / widźcie że tedna z-ty trzody owieczka na taki bał przyſła; ratujcie / nie mijać; bo pewnie jeżeli tak umrze / ra-chunek Boga oddawać będziecie; do was to należy. A oni co? Non pertinet ad eum, nie do nas to należy. Jako / nie do was to należy? A za was na to miłosierdzie / tak wielko zapłata wſytkim / tak wielkie teſt Niebo nie nateło? A za za ten kubił zimney wody wbojemu po-dany / zapłaty nie oblicowano? to to nie do was należy? A te i drugich nie opuſzczaj; nie do was ludzie światowi należy nabożeństwo pilno-wać / poſciwoſci przeſtrzegać / przykłał dobry z-siebie dawać; tednym ſłowem / nie do was należy / na zapłatę Prooro wam obiecano robić? Ale coż z-wami czynić? niech tak będzie i tak mówicie / nie do was to na-leży. Ale wiedźcie że też kiedy przydzie do zapłaty / ten który iſ dobrze zaſtuzonym Nalemnikom oddawać będzie / po waſſemu was zbywać będzie. A kiedy co dobrego robić nie do was należy / wiec też kiedy tre-sba będzie brać zapłatę / i tu rzeKa / nie do was to należy. Kiedy w-oſta-niey ſmiertelney potrzebie do miłosierdzia ſie Doſkiego uciekać be-dziecie / kiedy wołać będziecie: Saluum me fac DEVS, quoniam in-traverunt aquae uſq; ad animam meam: By Boże / ratuj mnie w-ty potrzebie mojej? Kiedy na ſądzie tego zoſtali ſie takicy z-Błogostawio-nymi upominąć będziecie: Bóg tak was zbywać będzie: Nie do was to należy. Miłosierdzia mojego doznawać / z-Błogostawionymi zo-ſtali Prooro mieć / należy to do wiernych ſług moich / do owych którzy na obiecano ſobie zapłatę wiecie robili / którzy to wſytko co ſie do-brym zwać mogło / za rzecz do siebie należąca mieli.

Alle rzeczy mojej niech koniec będzie. Obaczyliſmy dla tego Na-lemnił od owieczek ſobie powierzonych / wilka na nie czuwającego oba-żywſzy ucieka. Wiele dla tego / że na wilka nie z-daleka; ale kiedy tuż są owce porwie / chwytá / patrzą: Wiele że Nalemnikiem teſt / i że ſtarańie o powierzone ſobie owce nie do niego należy. Dajże Boże abyſmy nie Nalemnikami / ale prawdziwymi Paſterzami byli. A Bo-gu cześć i chwala na wieki wieków. Amen.

NA III. NIEDZIELE PO WIELKIEY NOCY.

Modicum & non videbitis me. Ioann: 16.



A wielka záprawde škoda Syn Boży wezńiom swoim gotować się kaze: A. N. Mówi do nich: Non videbitis me: Nie zawście mie przy sobie mieć będziecie. Bodo te czasy / kiedy odśedysz od was / same tylko pá-
morte / tem kiedy był z-wami / przy was zostawie. Nad to / á ktora wieśńa škoda porzuc ich kiedy mogła? Wezńiom służbie i miłosći Syna Bożego cale oddanym obecność tego utracie / nie test to summe iáko pieniežno / ábo coś olwień takie-
go / co głowieńka bogatym czyni / zgubić: wieśńa to níz rodźicom po-
dziecieciu / przyjacielowi po przyjacielu w-sierocetwie zostawac: níz ná-
utrátę własnego zdrowia patrzac: Szgola wielka to škoda. A czegoż do tey tak wielkiej škody potrzeba? iáko do niey przydzie? To to tam wielkie takie zawody bodo: Oto Syn Boży powiada / że to iedno Mo-
dicum sprawi: Modicum, & non videbitis me: Maluczko / á nie uyrzycie mie. Imiá Boże / iákoć to do wielkiej škody nie wiele po-
treba! Wezńiowie Syna Bożego / o ktorego tak barzo stoja / utraco: i sprawi to iedno Modicum! czeż barzo mala. Z kad biore ia sobie pochop / żebym te ptoposzyo daley troszeżke rościognoł / o tym mo-
wiac: Jáko często ná swiecie tego doznawamy / że do wielkiej škody nie wiele potrzeba. Uchcie tedy Bazania mego tá zabawka będzie / Etoro poczynam w-imia Pańskie.

W-powszechnosci mówiac / dwosaka škoda ná głowieńka przy-
pásé moze. Bywaja ná swiecie škody polityczne: bywaja i duszne. Wierc mówie ia / że toś do tey iáko i do owey nie wiele potrzeba. Po-
czynam od škody polityczney. Ná przykład nie nowina to ná swiecie /
że cale Arolestwa znaczenie barzo škoduta. Szkoduta Arolestwa ná-
szczęściu / ná sławie / ná Obywatelach; Szkoduta i ná samey ziemi. Kiedy owo nieprzyjaciel góre bierze / nie da się poprawić / i ná tey i
ná drugiey ekspedycyey szczęścia nie maś / postronne narody nie pie-
nie mówia / tak wiele ludzi ná woynach ginie / nieprzyjaciel ziemię
posiada; o záprawde wielkie to škody / kazdemu bacznemu cięsto być
musi / Kiedy to i szczęście / i sława / i pobieć / Koronni Obywatele / i
same ziemię odzywają się: Non videbitis me. Iuż po nas / nie oba-
czycie mie. Wierc / mówie ia / że do tych wszystkich škod nie wiele po-
treba / i iedno Modicum sprawi te moze. Za Hermanstwa słowne-
go w-Pisaniu Bozym Hermana Jozuego trafiló się / że raz lud Izrael-
ski w-potrzebie z-nieprzyjacielem był podał: Ascenderunt tria millia
pugnatorum: qui statim terga vertentes percussi sunt: á viris
vrbis Hai, & corruerunt ex eis triginta & sex homines: Obaczy to
Jozue: áz on w-melanfeliá / áz się on przed Arká Pańską ná ziemię
rzuca: áz on takó modlitwy czyni: Heu Domine Deus! quid dicam
videns Israëllem hostibus suis terga vertentem? Audient Chana-
næi, &

naz, & omnes habitatores terræ; & delebunt nomen nostrum de terra. *Ey / moy Panie / coż ia tu mam mowie / czego sie mam spodziewać? Kiedy widze że Izraelitowie przed nieprzyjacielem uciekają. Da / moy Panie / uszyśo to postronni nieprzyjaciele nasi / i zebrawszy sie na nas / w-niwecz nas obroco / tak / że i pamiotki nasze na ziemi nie zostanie. A to iako cny hermanie? I tak cie to ten tak nie wielki przypadek strwożył? trzy tysioce ludzi przed tak wielkim nieprzyjacielem uciekło; w-bitwie tylko trzydzieści i sześć zginelo: a co wiesz / tylko sie to raz trafiło: to iuz tak sie bązo frasować / zaraz o ostatniej zgubie wrożki sobie czynić? Da wieszec to rzeczy gdzie indziej bywają; nie trzy tysioce / ale kilkanaście / kilkadziesiąt tysięcy przed nieprzyjacielem pierzcha: nie po trzydziestu ludzi / ale tysiącami tego w-ucieczce ginie: i bywa to nie raz; a przecie to takich trwog nie bywa. Należy sie także doleść / ktore o wojskach swych co takiego słyszą / ani tego w-rozum bierze / iakoby sie to tam gdzieś za światem działo / do zabiegania dalszemu złemu żadnych środków używać nie chce; a ty sie o co mniejszego tak bązo frasujesz / z-rzeczy tak małej tak bązo złe wrożki sobie czynisz! Tak to jest / Jozue z-rzeczy tak małej tak bązo złe wrożki sobie czyni. Do wielkiej szkody nie wiele potrzeba. O bodayże każde Chrześcijańskie doleństwo na to pomniło; boday co to jest przed nieprzyjacielem / choćby też i na małej garzcie / choćby i z-małą szkoda uciekać / poymowało. Ale słyszełbyśmy o onych tak spornych / i tak częstych pierzchaniach / byliśmy nie ustraszonymi lwami: pomnielibyśmy na ono starożytnych wojowników serce: Aut vincendum, aut moriendum est: jedno ze dwóch trzeba obrąć / albo zwyciężyć; albo / jeżeli do tego nie przyjdzie / umrzeć; trzeciego / to jest uciekania / ani wspominać. Wiadoma wszystkim historia co Jozef z-Bractwa swota / mając ich gości w-Bipcie / uczynił: Scyphum meum argenteum pone in ore sacci junioris. W-wor tednego z-nich kufel srebrny włożyć kazal / i żeby z-nim odlać / dopuścił. Co wważając domownicy Rupertus mówi tak: In prophetiam expoliationis Aegyptiacæ à fratribus, argenteum suum scyphum imposuit. Przeczuwając duchem Proroctw Jozef co narod tego wszystkemu Egiptowi miał uczynić / że go ze wszystkich skarbow / że złota i srebra miał ogolocić / dla tego chce o tym dać znać / kufel swoy srebrny i ednemu z-nich w-wor włożył. A to iako / wielki Doktorze? że Izraelitowie ieden kufel srebrny z-Egiptu wynieśli / to iuz i o czym wieśnym wrożki czynić? to iuz sobie mówić / O pewnie oni i wszystkie skarby Egiptu pobiorą? Tak to jest: że Izraelitowie ieden kufel z-Egiptu wynieśli / dobra koniektura / że i więcej tego wyniosą / wszystkie skarby Egiptu pobiorą: Zgola do wielkiej szkody nie wiele trzeba / i Modicum dosyć. Dalby Pan Bog / żeby stany Korony naszej także koniektury czynić sobie umiały; żeby nie z-tednego kufła srebrnego / ale z-tak wielu skarbow od nieprzyjaciela zabranych kiedykolwiek proroctwo sobie uczynić chciały / że to podobno i to wszystko / co ma Korona / ich będzie. O kiedybyśmy także proroctwa sobie czynili / podobnobyśmy dawniej / czego sobie życzymy / dokazali. Podobnoby ludzie dostatni onych srebrnych i złotych sprzętow na podratowanie ostatnie niebezpieczney Oczyszczony nie żalowali / dawşy pokoy ubogim poddanym; z-tego co nieprzyjaciół pobrać może / znaczna a ostatnia iaka reszoltacja by raz*

w-Oczywiście naszej Modica. Będzie owo nie wielka garść ludu; niechce się nam odważyć by raz na strasno nieprzyjacielowi Oczyszczony obrone. Wiec to jest Modicum? A czegoż się inszego po tym modicum spodziewać / ieno wielkiej szkody? Non videbitis me. Było pod Boruniem Modicum; aż tak wiele cnego Rycerstwa mówi: Non videbitis me. Było pod Barohem Modicum; aż i tam / okrom wielu inszych / i sam godny dobrego wspomnienia Hetman mówi: Non videbitis me. Owo zgola co raz to Modicum, z kilko tysiącami porywamy się / i dla tego też co raz: Non videbitis me. O nie tak było pod onym godnym nie lada historycznego piora Beresteckiem / gdzie owo Pan Bog wyszła Chorona był sprowadził / i tak wiele lezbą przy lasce Boskiej i przy dobrym rządzie może / światu pokazał: Non videbitis me, nie mówiliśmy; ale wiele nieprzyjaciela porażiliśmy; bo też nie z-Modicum, ale tak i tak trzeba było / na nieprzyjaciela pośliśmy. Poydziemli też tam gdzie jest miejsce o dobru pospolitym radzić: aż się tam ieden wszystkim oponuie / w-rzeczach iawnych żeby tylko swoje przewiodł / Nie pozwalam woła: Wiec aż i to nie Modicum? Wszak mówimy że vnus homo, nullus homo. A coż to Modicum robi? A to to robi / że Seymy rozrywa / Oczyszczony prawie na rzeż wydate. Zgola dla tego wszyscy mówić muszą: Non videbitis me: ginać muszą. Do wielkiej szkody nie wiele potrzeba. Day Bote żeby Oczyszczona nasza nie była onym sławnym ruina swola Babiloniskim posagiem / Etory owo będąc tak wysokim / tak bogatym / tak mocnym / ze złota / ze srebra / z-żelaza złożonym / szpetnie wpadać musiał / a wpadać / nie od takiego wojskowego strumowania / nie od dział / nie od taranow / ale od iednego Modicum, od kamyczka / Etory z-iedney gory spadły / w-nogi go vderzył / i szpetnie zruinował. O nieszczesne nasze Modica? Czemuż my to was wważać nie chcemy? Czemu się was nie boimy / czemu wam nad soba tak doładować dopuszczamy? To już widzimy że / mówiąc o wszystkich powszechnie Oczyszczony / do wielkiej szkody nie wiele potrzeba. Mówiąc zaś troszeczkę szczegulnie; i tam o to nie trudno. Na przykład: poydziemli do sądow / sam o iako często o wielkich szkodach słyszeć! Wspomnie Kroćciuchno ten punkt / żeby Pobożność twoja Jasnie Oświecony Trybunale / Etorey się zawsze trzymasz / przy słach Sadach / Etore na świecie być mogą / tak światło przy ciemnościach tym lepiej się wydalo. Na sędzie Pylatowym słyszymy / że niewinnego Syna Bożego na śmierć skazano / iako lotra na krzyżu zawieszono / zabito. O nieprzeplacona / niepoietta szkoda! A iakoż do niej przyszło? Czyli to tam do tego przyłożyły się iakie znaczne Korupcye / iakie Wolencye / albo cokolwiek z-tych rzeczy / Etore się wielkimi nazwać mogą? E-nie wyszko to iedno Modicum sprawiło. Tylko się tam pokazało kilka słowek / tylko się tam ozwały żydzi: Si hunc dimittis, non es amicus Caesaris: Wey Sedzto łaska w-tym państwa; teżeli inaczey osadzisz / z-faworem się Cesarzkim pożegnać możesz. Aż Pylat do niesprawiedliwego się dekretu skłania / aż on tak znaczna szkoda Synowi Bożemu czyni. Ale to / zły głowiec / lepsza prawda / niżeli łaska pańska? Niech się głowiec iako chce gniewa / byle ieno sam Bog był łaskaw. Ale to łaska pańska / rzecz bardzo modica, mala? nie masz w-co duszać / dawno o niej powiedziano / że to jest iedną trzecią / na Etorey się szkoda wspierać: jest to ieden praz

się / Ktorego lada okazyka może spłoszyć. A choćby czego innego nie było / iść to rzecz krótka: vmiesz / ninacć sie nie znudzisz. nie reć ci na ten czas trzeba będzie / nie rą cie sódzić będzie / nie rąc placić będzie. Zgola łaska pańska / iest to iedno Modicum: I wiec dla ntey rą wielka krzywda człowiekowi / o którym sam rozumiesz ze iest niewinny / czynić będziesz? Ale iuz to prozno / rąci rąc było / ze Pilat dla tego Modicum, dla nieszczęsných respektow prawdy odstąpił / w-reiste / Sędziow niesprawiedliwych w-pisać sie dał / i Chrystusa na zdrowiu / i siebie na duszy uszkodził. Do wielkiej szkody nie wiele trzeba. Wiec a Ktoby rzekł i o tym / żeby to miało być co wielkiego / przy sódzie ną twarz tego o Ktorego sprawę idzie poyrzeć? W-twarz człowiekowi poyrzeć / nie iestci to żadna Korupcyja / nie iest to iaki przynacielski respekt / zgola iest to iedno Modicum, nie to nie iest. A przecie i to Modicum i to nie / o iak barzo ną Sódzie szkodzić może! Wiedzieli to ci / Ktorzy między glupim poganstwem miedzymi byli / i dla tego ną sódach strzegli sie tego / żeby oko Sédziego / twarz tego / Który stał przed sodem / nie dochodziło. I rą Clemens Romanus piše / ze niektóre narody ną Sódach swych / ten zwyczaj chowały / ze Kiedy przyszło do Dekretu / zastłone między Sédziami i między tymi / Ktorzy Dekretu czekali dawano / żeby sie tym lepiey spráwiedliwosci swietey wygodzić mogła. Plutarchus też powiada o Tebanczykach / ze Kiedy obrązy Sédziow ábo malowali / ábo snycerska robota rzezali / malowali ie i rzezali bez ogu. Ale to zwyczajie Poganstkie; i dla tego máło powagi mátać: owo iest daleko znaczniejsza / co niektórzy o wielkim Zakonodawcy Mójzesiu powiadają. Powiadają o nim to / ze Kiedy Sódz odprawował / one swoje oświecona od Boga twarz pewną zastłona zastłaniał. I misly Bóże iako to i ten rą wielki Mój / oku ną sódzie nie dufal! iako sie twarz rąch / Którých sódzil chronil! Ale ty Mójzesiu / Człowiek swiety? To to i ty boiś sie / żeby cie twarz ludzka nie zwiódła? Tak to iest / i Mójzesz boi sie / żeby go ną sódzie twarz ludzka nie zwiódła. Kiedy to przed sodem stanie twarz iaka do żalu ulozona / iżami zalana; ábo przynamniej twarz iaka dobrze znaioma / oną twarz / Która Kiedy co dobrego uczynila / Która w-donn obhorę pokazala / obiecala / dárowala: á choćby czego innego nie było / Kiedy przed Sodem stanie twarz pańska / ona twarz / Która wárcze panuia / ną Która respektu: rąci twarz i sam Mójzesz miałby mówić: A-verte oculos tu s à me: rzecz barzo niebezpieczna patrzeć na nie. Może rą twarz iako znaczna niesprawiedliwość ną Mójzesiu wymoc. Nie Kądy z rąch / Którých Bóg Sédziami pogrynil / ną equanimitatem twoie Jasne Oświecony Trybunale napada / do Ktorego Kądy bączny one Chrystusowa pochwała stosować może: Verax es & viam DEI in veritate doces: & non est tibi cura de aliquo, non enim respicis personam hominum. Nie ną osobe / ale ną sprawę pátrzyś: Amicus Personæ, á przy tym inimicus causæ być umiesz. Zgola non est tibi cura de aliquo. Czego ze nie Kądy Sédzia ma / dla tego dobre czenia / Ktorzy sie ną twarz rąch / Którých sódzo nie zapátruia. I to Modicum, same weyżenie / wielka szkoda spráwiedliwosci swietey uczynić może. Poydziemli do domow prywatnych / i tam szera prawda / ze do wielkiej szkody nie wiele potrzeba. Często słychać po domách niegdy dostátnich / chwalebnych / Non videbitis me.

Mówię

Cant: 6.

Matt: 22.

Mowio Starby / mowio worki / mowio czyie dawne wziętości / Non videbitis me : Wnet tu po nas będzie. A wieleż do tego potrzeba : Jedno Modicum sprawić to może żeby do tego przyszło / nie potrzeba żeby w całym domu były takie ekscesy / żeby były zabójstwa / napaści / rozbój / i tym podobne znaczne roboty / i co mniejszego sprawić to może. A co to jest w polityce światowej swym własnym według zdania swego sąsować / nie żałować / dawać / na zbrytli tak wielełożyć ? i nie może to nic / wolno to każdemu / nie pozw o to nikogo na Trybunał / nie jest to causa ani Civilis ani Criminalis. A toby chciał co takiego w kim ganić / pewnieby usłyszał co kiedyś on w Ewangelii gospodarz do nauczniów swoich mówił : An non licet mihi quod volo facere ? an oculus tuus nequam est, quia ego bonus sum ? a za mi to nie wolno co chce czynić ? swym własnym tak rozumem sąsować ? Zgola w polityce światowej i nawiersta rozrzućność jest to Jedno Modicum. Wierc to Modicum tak wiele z tego w Domach i nawiersta czyni ! ten mały Dawidek / tak wielu Goliatów na ziemi posiada ! ten drobny mol / tak wiele dobrego psuje ! Dawno powiedział Poeta / i my jami tego doznawamy / że i nawiersta kamień znaczna szkoda od lednej nie wielkiej kropelki / Ktora owo z dachu na kamień spada / odnieść może : Gutta cavat lapidem ; non vi sed saepe cadendo. Leci jobie kamień / tak gdzie go deszcz z dachu dość może : Jedna kropelka po drugiej na kamień spada ; a kamień nie cę / tegoż my i nasze Domy na jobie często doznawają. Pojdzie owo kropelka za kropelką / Modicum za Modicum : na jeden zbrytli wradzie tak wiele / na drugi jeszcze więcej / i tak dalej kropałki w gardło kępa / na stol kępa / na grzbiecie kępa i c. A czegoż się inszego spodziewać teno że on dom może kro namalować tak taki wielki kamień / a nad nim dać taki napis : Gutta cavat lapidem : Kropelki Modica, owe rzeczy które sobie mamy za nic / o których mówimy że mi to wolno / nie nad tego nie może zaliczyć : te nowe rzeczy i nawiersta domy anegule plus wlec a za i owo wielkie rzeczy / kiedy się to kro w stanie słabeckim tak uaydzie / Ktora śliskości / darskości znacznych swych przodków postępkami swymi zrownać nie umie. Będzie taki głowieczek spokojny / rad pewnemu pokotowi / woli czego inszego pilnować : nie stoi on o rady / o honory ; nie stoi o sławę rycerską / o pospolitym ruszeniu usłuszyć jest to u niego ostatnia. Przodkowie tego co do honorów / byli tak zaćni : co do Rycerskich zabaw / tak waleczni ; a on nie tego nie ma. Zgola głowieczek z niego aż nazbyt spokojny. By nie wielkie to rzeczy / tak to Jedno Modicum : nie o to nikogo na Trybunał nie pozwie. Patrzymy co o tym Duch Święty mówi. Oto to mówi / że to Modicum wielkie Non videbitis me, znaczna szkoda za soba poćlognać może : In plerumque humiliabitur contignatio, & in infirmitate manuum perfillabit domus : A czego się po tych nie darskich postępkach / po tych nieżywościach spodziewać ? teno że humiliabitur contignatio : owego tak wysokego / tak zacnego Domu znacznie ubędzie / humiliabitur. Co przed tym nad niego nie było : po tym ledwo z Ktorem zówna : humiliabitur : humiliabitur w pochwałę tych / Który teraz żyją : humiliabitur w pamięć tych / Który po tym żyć będą : nie będzie czego o nim w Kronice napisać / nie będzie czego na nagrobku po śmierci wspomnieć ; zgola i w Domach prywatnych do wielkiej szkody nie wiele potrzeba.

Bbb 2.

Ale

Matt: 10.

Ecclesi: 106

Ale o szkodach politycznych niech będzie dosyć; zostata mi szko-
 dy duszne: o których ja też / co i o pierwszych mówię: że do wielkiej
 szkody nie wiele potrzeba. O iako często / iako szpetnie na dobrach /
 które dusze bogate czynią / swankujemy. Nie trzeba mi tych szkod
 wyliczać: każdy kto Chrześcianinem jest / dobrze je wiedzieć może. Pro-
 szko mówię: o iak często iaske Boga / prawo do nieba tracimy! iako
 często bez samego Boga zostawamy! O niewypowiedziana! stworzo-
 nym rozumem niepoleta / szkodo / którą zowieśmy Panam damni!
 Kiedy głowiekowi nie na substancye / nie na zdrowiu / nie na takim
 stworzonym przyiacielu / ale na samym Bogu szkodować / a szkodować
 nie na troski iaki czas / nie na rok albo drugi / ale na wszystkie / iak
 wielka jest / wieczność przydzie. znowu mówię: O nie wypowiedziane
 na rozumem / ludzkim niepoleta szkodo! Słuchajcie moi / daj Boże
 żebyśmy ja za żywota tak poymowali / iako ja poymuję ci / którzy iey
 na jobie doznawać już poczeli. A wiele do tych tak wielkich szkod po-
 trzeba? to to do tego potrzeba / żeby kto był zabójcą / łupieżcą dobre-
 gościelnych / wydziercą? żeby był takim Raimem / takim Absalonem /
 takim Saulem / takim Judaszem / Aeronem / Dioklecjanem? By /
 dla Boga! nie potrzeba / nie potrzeba: i tedno to Modicum, one na-
 je codzienne światowe postępi / owe myśli / owe słowa / owe na po-
 zor male / talerowe / tylko złotne bliźniego ukrzywdzenia sprawić to
 mogą. A dajmy to / żeby w-tem mierze co trochę znacniejszego było /
 dajmy takiego niepotrzebnego w-ladactwach aspektach Samsona / na ro-
 skosy prawie wylanego Salomona: niech kto iako z-tych ladactwosci
 na duszy szkoduje; a za i ten nie dla Modicum te szkody popada: Wzdyć
 to te wszystkie frakty / o które marnosc ludzka tak barzo stoi / Modi-
 cum; co do trwalosci Modicum, co do ukontentowania serca Mo-
 dicum. A co może być mniejszego nad proznosc? Wiec to wszystko
 nie dopiero na ten tytuł zarobilo / żeby sie proznoscia zwalo: Vanitas
 Vanitatum. Mala jest rzecz dym / mala cien: mala owa para /
 która ledwo z-ust wyndzie / zaraz z-ogzu schodzi / ey wiece te wszystkie
 frakty nie daleko tego chodza. Dajmy takiego / choiby też nabazyley
 sobie wygadziacego światownika: każdy z-nich po nowszych wygo-
 dach / roskosach / z-Ardelem Izraelskim Jonata na nieszczescie
 swoje ustarzać sie musi: Gustans gustavi paululum mellis & ecce
 ego morior? Nie żalby zebym tego do woli zaszyl / zebym sie naciadł:
 ale ledwom nieszczesney roskosy liznal / ledwom co jest zrozumial / ali-
 ści ja gine! Zgola wszystko to jest Modicum. Może być godne od-
 powiedzi pytanie / co to jest / że napierwszy na świecie ludzi grzech / on
 grzech który był głowa i fundamentem wszystkich innych / był urwanie
 pokazanego tabla? Cemu pierwszy grzech nie był iakie zaboystwo / iak-
 ie zdrada / iakie niesprawiedliwosc / albo co podobnego; ale urwanie
 tabla? Niechce ja tu zachodzić w-dlugie moralizacje; co do rzeczy
 moiey / mówię: Podobno to przez to chciano nam pokazac / iakie i dal-
 sze być mialy nasze grzechy / jesmy wszyscy mieli być nie uwaznymi dzie-
 ckami / nie na co godziwego / ale na dziecinne laskotki mielismy sie ta-
 komie / kiedyśmy Pana Boga mieli obrazac. Niech tam iaki Jadam
 to / dla czego cnoty i Boga odstepuje / niewiem iako sobie wazy: niech
 rozumie / że nad to nic nie może mieć lepszego / drozszygo / przylemniey-
 szego: a onoby to Panie Jadamie inaczej o rzeczach sadzić trzeba. Bz
 Jada-

Jadámie / Modicuméi to / ładacóe to / tábluskoé to iedno: rośkoś
i nawierśa / táblusko: pożytek niesprawiedliwy / choćby też nawie-
rśy / táblusko: pomśta / táblusko: male to rzeczy; a przecie te male
rzeczy o iakóć zaszkodzić mogą! Nie wspominam onych Trybunałskich
Dekretów / onych Infamij / Banier onych Katoarskich rok: na co
wsztko dla tych dziecinnych tábluszek ludzie częstokroć przychodzą;
ale mówię o owych daleko wleśszych wyżej wspomnianych škodach / o
utracie laski Bożey / Nieba / i samego Boga. Takci to tak te tá-
bluska te Modica zaszkodzić mogą. W-czym wsztkim takim Jadá-
mom daj Panie Boże poprawę. A ta ukazawszy / takom obiecał / że
do wielkiej škody nie wiele potrzeba / rzecz może konczyć. A Bogu
część i chwala na wieki wieków. Amen.

NA IV. NIEDZIELE PO WIELKIEY NOCY.

Vado ad eum, qui misit me. Sed quia hæc locutus
sum vobis, tristitia implevit cor vestrum. Ioan: 16.



Je nowina było Vgniom Pańskim siście od Chry-
stusa swojego rzeczy niepoćiesne / i nie maley melan-
cholij godne: A A. Powiadał im iako ich świat
wsztek miał nienawidzić / iak becznych iakich ludzi
z Bożnie wyrzucić / aż nawet i zabijać: Eritis odio
omnibus propter nomen meum: Absq; Synago-
gis facient vos. sed venit hora, ut omnis qui interficiet vos, arbi-
tretur obsequium se præstare D E O. O zaprawde. rzeczy to nie
bárzo poćiesne / Kiedy na głowicki wszyscy krzywo patrzą / iak jół w-
oku n'e ródzi widzą: Kiedy iak z-wrętem iakim konwersować nie-
chcą: Kiedy i żyć na świecie nie dopuszczą. Nie są to takie rzeczy / że-
by przy nich iak przy dobrej iakiej myśli / śpiewać / ślać; a przecie
nie wiemy żeby Vgniomie Pańcy. usłyszawszy że frasować się mieli.
Powie też im w-dziśniejey Ewangelij. Zbawiciel nasz o odesćiu swo-
im od nich: Vado ad eum, qui misit me: działki mój / nie za długo
mnie utracicie / porcie od was. Wstępa to Vgniomie: aż oni w-mes-
lanfolio / iaki taki iakby go zórznot: Quia hæc dixi vobis, tristitia
implevit cor vestrum: mówi im sam Chrystus; tylkom to wam po-
wiedział że odyde od was / aż wam nie miło / aż nie wesolego po so-
bie nie poćiesicie. Ale po iakimuz to / znalocy się dobrze na rzeczy
słusności Vgniomie? powiadała wam że was tak bárzo przesłado-
wać / ba i zabijać będą; a nie to was nie obchodzi. Namienio też o
tym / że Syn Boży od was odydźcie: aż wy nie weseli; Tristitia im-
plevit cor vestrum. Podobnoć by to słusniejszy tam się frasować /
gdzie przesładowaniem i samo śmierćci nroza / niżeli tam gdzie cęś
troche o odesćiu Pańskim namienią. Przecie to podobno wleśsz /

Matth: 10.

Ioan: 16.

miłość ludzka. sławę / ba i sam żywot utracić / niżeli obecności Chrystusowej pościć. O nie tak mówia wezmowie / nie tak; ba niech rzeczy dożegnane jako chęć gina / i odchodzą: niech ginie miłość ludzką / sławę / i sam żywot / straszy to są. Ale kiedy to Chrystus mówi: Vado: Kiedy rzeczy do dusze / do wieczności należące ginąć poczyna / o tuż też tu nie straszy / iuż też tu trudno być wesółym: Tristitia implevit cor vestrum. Bede ja tedy na tym Bazantym trzymam i z Wezniętymi Panstwiem. To weźmie na uwagę: że barziej się daleko trzeba frasować / kiedy głowiek na rzeczach do dusze należących siwankuje / niżeli kiedy na czym dożegnym skłóduje. Do której zabawy wybierający się od nas w drogę wieczności / Synu Boży / racz mi dopomóc.

Proyerb: 11.

Tuż Słotki nauczając jako się głowiek ma zachować w ten czas / Kiedy się mu szkoda taka dożytna trafi / tak o tym mówi: Non contristabit iustum, quidquid ei acciderit: Nie zasmuca / powiada / głowiek / a prawidelnego cokolwiek mu przypadnie. Złote słowa rozstrząsał Hugo Cardinalis, tak sobie dyskuruje: Accidens adest & abest prater Subjecti corruptionem, ita prius propterit & tribulatio viro iusto adest & abest prater ejus contristationem & conturbationem. Zakłada on fundament tego dyskursu na tych słowach Quidquid acciderit, cokolwiek przypadnie / cokolwiek się trafi. Przypomnie sobie z Filozofem co to jest Accidens, przynależność i rzekł sobie tak: Accidens est quod potest adesse & abesse prater Subjecti corruptionem: Przypadek jest to taka rzecz / która może być w rzeczy takiej i nie być: a rzecz ona przecie cała i nie zepsowana / w istocie i naturze swojej będzie. Takie przypadki są w głowieku być białym / mądrym / zdrowym / chorym. Bedzie głowiek białym? jest głowiekiem: nie będzie białym? będzie głowiekiem; będzie mądrym? będzie głowiekiem: nie będzie mądrym? będzie głowiekiem; będzie zdrowym? będzie głowiekiem: nie zdrowym? powtarzając będzie głowiekiem; i tak dalej. Bedzieli / nie bedzieli w głowieku rzecz ona / która się przypadkiem albo przymiarem zowie / wyszło za jedno: przecie jest głowiek głowiekiem: Potest adesse & abesse prater Subjecti corruptionem. Tak też / powiada / trzeba trzymać o powodzeniach dożegnych; a dobrze się głowiekowi powodzi / chwala Bogu: źle się powodzi / i tu chwala Bogu. Wyszło to za jedno ma być: Prater Subjecti corruptionem, contristationem; głowiek ma być tenże co i przed tym / nie ma się frasować / właśnie takoby mu się nie stało. Bedzie znaczna taka szkoda w komorze albo w folwarku? ma to być prater Subjecti contristationem, & conturbationem. Namiedzi P. Bog choroba; weźmie rodzica albo przyjaciela? i to ma być prater Subjecti contristationem & conturbationem. Nie trzeba się frasować. Jako głowiek / lubo będzie biały / lubo nie biały / przecie jest głowiekiem: tak lubo P. Bog w rzeczach dożegnych sięgać / lubo nie sięgać / przecie głowiek ma być wesółym. To tak szkody dożegnane znosić trzeba. Ale szkody do dusze i zbawienia należące / kiedy to Pan Bog mówi: Vado: ide precz od ciebie: O nie tak! tuż też tu nie prater niżeli contristationem & conturbationem: tuż też tu z onym zskłodzonym na duszy penitentem mówić potrzeba; Miser factus sum, & curvatus sum usq; in finem: tota die contristatus ingrediebar: O niedziś ja / i utrapiony głowiek; a kto

Psalm: 37.

& Kto mnie w tym smutku moim pocieszy? Vtracilem Bogá / iáści u
 niego nie mam: & Kto mnie pocieszy? Zostalem iáko ryba bez wody /
 iáko pták bez skrzydeł / iáko ciało bez duszy: & Kto mnie pocieszy? Kto
 mnie pocieszy z tych / Ktorzy mieszkało na ziemi? Kto z tych / Ktorzy żył
 w niebie? Wietrza jest niedza moja / niżeli żeby od stworzenia iákiego
 pocieszenia być mogła: Nihil aliud tam molestum est, quám De-
 um habere offensum: id si absit, non afflictio non insidia, non
 alia res ulla molestiam afferre potest. rectè sapienti. Sed quem-
 admodum exiguum scintillam si in profundam aquam immergas,
 potius extinxeris: ita quamvis magna animi dejectio si in bonam
 incidat conscientiam perit faciliusq; evanescit. mowi Chryzostom
 Święty. Bóg niech świat na kupa zniszcí wśrękie doczesne swoje sło-
 dy / utrapienia / niebezpieczeństwa: niech tu beda słydy na dobrym mieniu /
 słydy na starości / słydy na działkach / słydy na zdrowiu / niech beda
 nieprzystawne pustoszenia / powodzi / ognie / nieurodzaje / i co-
 wiek inszego być może; wśręto to nie jest przeciwko temu / Kiedy
 Kto laske Boska utraci. To to słyda / to utrapienie / to niebezpieczeń-
 stwa: tu się frasować / tu niesterać. Jezeli laska Boska w całość / Jezeli Bog
 przez nie odszedł / żadna inna rzecz nie ma głowicka turbować; co-
 wiek takiego będzie / wśręto to w sumieniu dobrym iáko owo sły-
 sedna w głęboką wodę wpuszczone ma gasnąć i w niwecz się obracać.
 Sławna jest ona nauka Chrystusa naszego: Si quis percussit te in
 dexteram maxillam tuam, praebe illi & alteram: Napadnieś na
 iákiego z tego głowicką / wytnieć poligę z-prawey strony; & ty nadstaw
 mu lewey: praebe illi & alteram. Ktoro nauce Augustyn Święty
 rozumie tak: Kiedy Kto / powiada / będzie chciał wyćiąć poligę z-pra-
 wey strony / umknijże prawey stronie / & nadstaw mu lewey: mow mu
 żąd mie uderz: Intelligatur non adiectio sinistra, sed exclusio dex-
 trae. Niechce tu Chrystus żebyś / Kiedy cie Kto uderzy z-prawey stro-
 ny / tyś mu nadstawil i lewey: żebyś mowil / mało to / uderz drugi raz:
 ale chce tego / żebyś prawey strony ochronil / & miasto niey lewey na-
 stawil. Ale to foremne tłumaczenie tego Świętego Doktorá. Coż
 to ma do tego / żeby mie Kto uderzył raczej z-lewey niżli z-prawey
 strony? widyć to tak tá iáko i owa strona / gęba? tak tá iáko i owa
 strona nie cholewa? tak tá boli / iáko i owa: tak wiele kosztuje tá iáko
 i owa: tak trzeba karmić / poić te iáko i owe? O nie to / przećie ty
 staray się o to / żebyś iáko moćś ochronil strony prawey / & miasto niey
 nadstawil lewey. Przez prawa strone / Doktorowie rozumieć rzeczy
 do duszy i zbawienia należące: & przez lewą / rzeczy doczesne ciała stuzo-
 ce. Patrząc iáko to trzeba ochraniać strony prawey / & nastawiać
 lewey. Nescio quis venit, & vult tibi percu tere dexteram, id est;
 tollere tibi fidem tuam: tu praebe sinistram, id est; ut illud tollat
 quod temporaneum, & non ea quae aeterna habes: Mowi Augu-
 styn Święty. Przyjdzie Kto / i chce cie uderzyć w-prawą strone / to
 jest / chce cie uszkodzić na wterze. A ty co na to? nadstaw mu lewey
 strony / to jest / raczej mu tego dozwól / żeby cie uszkodził na rzeczach
 doczesnych / niżeli żebyć miał odbierać rzeczy wieczne. Żąd to ja
 wnoszę; jezeli to rzeczy wiecznych do duszy należących tak mamy ochra-
 niać / że dla nich rzeczy doczesnych mamy odstępować; niech bóg w-
 lewą strone / byle ieno prawa cała była. O toć kiedy się trąsi światko-
 wac ábo

Matth. 5.

wać albo na tym albo na owym / dawaj pokoy siodom doczesnym /
wszystko serce trzeba obracać na opłakanie siod wiecznych. Na przy-
klad: pobożny taki tego a tego miasta Obywatel pogrzebie sobie przypo-
minac co sie kiedyś przed kilkudziesięci lat w tym mieście działo / przy-
pomni sobie tak w nim wiele ludzi dostojnych bylo: a teraz tak sami
przynawacie / nie tak. Było miasto ludne w-targowy dzien / ani s sie
mogli przez ulice przecisnąć: a teraz nie tak. Była w-nim wielka zar-
liwość w-zachowaniu Oryginy Katolickiej wiary / Heretykow do pra-
wa miewskiego nie przypuszczono: i bylo o tym prawo w-księgi miew-
skiej wpisane / ze sie zadnego Heretyka do prawa miewskiego przypu-
ścić nie godzilo: a teraz nie tak / przypuszczają / a co nagorsza nie-
korzy powiadają ze i ten i onego prawa w-księgach nie mają / Ktos mu
posłuszyl / wyrzucił / i skrył na sie / z-ktorego go sodzić beda / na Sod
Bory poniosł. Pogrzeb tedy / mówię / Ktośkolwiek. Czas dawne z-ter-
razniejszy siodować / i te takie siody w-dostatkach / w-ludziach / i
w-wierze świętej uważać: aż go to boli: aż on / jeśli jest dobry czło-
wiek / mało nie płacze. A nad czymże narzekać trzeba / boleć? nad
czym płakać? Słuchaj Augustyna Świętego: Vult tibi quis per-
cutere dexteram, id est, tollere tibi fidem tuam: tu praebe sinistram.
Jest ci czego żalować / umniejszenia w-dostatkach / umniejszenia w-lu-
dziach: ale nabierz żalować umniejszenia w-Wierze. Nad
tym trzeba narzekać / nad tym choćby też i żałować / ze z-ka-
tolicy takiej Kamienicy / ze i z-Katolicki Pan JEZUS odszedł: Vado
ad eum, qui misit me. Szedł sobie Pan JEZUS i w-ty i w-o-
wey i w-dziesiątey Kamienicy: aż do Kamienicy przyszedł albo Kalwin /
albo Luter: aż Panu Jezusowi ślasko / aż on fora z-dwora: Vado ad
eum, qui misit me. Przyszedł do drugiey / aż Pan Jezus z-drugiey:
Vado ad eum, qui misit me. Przyszedł do trzeciey / do dziesiątey: aż
Pan Jezus z-trzeciey / z-dziesiątey: Vado ad eum, qui misit me. Na
Katolicku nie było tego miejsca / gdzieby nie był Pan Jezus / wszędzie za-
siadali prawowierzni Katolicy: aż ostatnie mieszczańinem takie Luter-
stwo / aż ono przyszedł na Katolicki i Katolicy / aż i ten na jednym mie-
scu Pana Jezusa nie mają: Vado ad eum, qui misit me. Osta nie
mieszczańinem drugi / trzeci / czwarty / piąty: aż Panu Jezusowi ślasko
ścisnąć / aż on i tym ustępować musi: Vado ad eum, qui misit me.
To tedy pobożnemu Katolikowi trzeba tak napisać sobie uważać / tej
siody tak nabierz żalować: co innego / mniej to rzeczy. O czło-
wieku dobrym tak mówi Psalm: Cadent à latere tuomille, & decem
millia à dextris tuis. Wielka kolo ciebie kleska będzie: i z-ty i z-owey
strony wiele siody będzie: po lewey stronie twojej padnie tysiąc / a po
prawey dziesięć tysięcy. Nie wiem co przez to Duch Święty wyrazić
chciał / czemu po prawey ręce daleko więcej kleska / niż po lewey polo-
zył. Jeśli by sie to do tego / co pospolicie między ludźmi bywa / siodo-
wało / takiby sie zaprawda być znalazło: Cadent à latere tuo mille
& decem millia à dextris tuis. Nie powinna to / ze prawica / do k-
to-rey należy być mocniejszy / dzielniejszy / bardziej swankuie niż lewica:
Bedziemi mówili / o płci miewskiej i żeńskiej: płć miewska jest to pra-
wica / płć żeńska jest lewica. Bedziemi mówili o wiekach ludzkich:
wieki dojrzały / dojrzały jest to prawica: wieki młode / dziecienny jest le-
wica. Ludzie ktorzy sie wszyscy na pilnowanie nabożeństwa udali / pra-
wica:

Psalm: 90.

wicą: w-zabawach i kłopotach potocznych zanurzeni / lewica. A ktoż z-tych lepiej się z-nieprzyjacielem dusznym ugania / Kto mniej szkody odnosi? Wyłupie się wśrytko piekło / i na prawicę i na lewicę: pocznie mocno nacierać: a gdzież mniejsza szkoda? Takieby to być miało / żeby na prawej stronie mniej szkody było: prawa strona ma więcej bieżenia / więcej wspaniałości / zgola więcej mocy. O roby się lepiej uymować / barziej czuć o jobie miała / ztym mniejby swankować miała. O Boże mój tak często na te twoje prawice i lewice patrzac mówić trzeba. Cadent à latere tuo mille, & decem millia à dextris tuis! Zła lewica / ale gorjsza prawica. Tak często trzeba mówić / złe białogłowy / ale męzżozny gorjsi / złe dzieci / swawolne / nienabożne / ale dorosli / iś Panie Marci / Panowie Wycowie gorjsi: złi ludzie świeccy / ale od Ducha nazwani gorjsi: złi zabaw potocznych pilnujący gospodarze / ale owi którzy się na nabożenstwo udali podobno gorjsi. Tam grzechow będzie tysiąc / a tam dziesięć tysięcy. Dobry to jest domysł: ale co do rzeczy mojej należy / ta myślę jobie tak: pewna to rzecz / takom już wyżej namienil / że przez prawicę rozumieć się rzeczy do dusze i zbawienia należące: a przez lewicę / rzeczy doczesne ciała słuzące. Patrzcież ieno co to Duch S. mówi. Trafi się taka szkoda i tam i sam / i po prawicy i po lewicy / i tu będzie Cadent, i tu Cadent; O coż się barziej frasować / czego barziej żalować? Barziej szkody Ktora się trafiła po prawicy. Myślę sobie / że to po lewicy polegl tylko tysiąc ieden: ale po prawicy decem millia, taje dziesięć tysięcy. Dadzą owo znać hitmanowi takiemu / że w-tych a w-tych podiejdzie zginieło tysiąc ludu / a w-drugim dziesięć: coż go barziej boli? O pewnie decem millia: o tym myśli / o tym mówi / na to się ustarża / na to wspomniawszy za głowę się chwytą / że tam a tam zginieło dziesięć tysięcy. To też i my tak w-szkodach naszych czynić mamy. Stranie się szkoda taka doczesna: stanie się i duszna / Bog przez z-dusze odepdł: niechże z-szkoda pierwsza co chce będzie / ale szkoda duszna / o tą nie ladaiało ma odchodzić z-myśli / nad to się potrzeba zabawić / nad to pomelanekolizować / nad to popłakać / tu trzeba być płaczącym Piotrem / tu Magdaleną / tu trenującym Jeremiašem / tu trzeba być onym znającym się na szkodzić duszney pokutnikiem / Który przy nawierśchch ścieszach i poćuchach doczesnych tego nigdy zgerać nie mógł / Kiedy mu mówiono: A gdzieś Boga podział? Fuerunt mihi lacrymae mea panes die ac nocte: dum dicitur mihi quotidie, Vbi est DEVS tuus? Nie mogłem się nigdy od płaczu utulić / gdzież ieno stopil wśedziem płakał / Kiedy mi to Kto przypomniał że Bog odemnie odszedł. Wkładem się na odpoczynek nocny / rozumiałem że tam miał wśrytkiego zapomnieć: aż ja od ładu i płaczu usnąć nie moge: poczne trochę zaśypiać / aż i przez sen płacz mi się udat: wstałem z-łóżka / udałem się do spraw Rzeczypospolitey: aż i tam płacz mi się rzuci: a to tylko dla tego / że Bog odemnie odszedł: nie dla tego że tak wiele od Saula uciertał / że przez tak wiele niebezpieczeństw do Krolestwa / do Ktorego mi sam Bog Kazał / przedsterać się musiał: że na niesławie grzechem moim zaroził: że także despektry od Semeiego / także niewdzięczności od własnego Syna ponosił: nie dla tego także był nieutulony / i nie pohamowany w-płaczu / ale dla tego że Bog odemnie odszedł:

D d d

odszedł:

Prov. 12.

1. Reg. 4.

odszedł: Dum dicitur mihi quotidie; ubi est Deus tuus? Ale to podobno cny zelobniku / nie potrzebne skrupuły? a kros kiedy tak barzo Boga utracanego płakał? wzdyc to u ludzi Boga utracić / iak iagoddle nieść? wzdyc to ludzie pospolicie Latantur cum male fecerint, & Exultant in rebus pessimis: nigdy nie so weselisy / iako kiedy Bog mowi: Vado: ide precz? A kiedy wiersze Erozofie / weselise muzyki / iako w-ten czas / kiedy na grzech nabazzye sie zanosi? Sy nie to / niech czyni co Erozofie / ia wednie i w-nocy plakac tego bede / ze Bog odemnie odszedł. Ale to ze Bog odszedł / Damnum reparabile, powetować sie tego moze: a od czegoż pokuta? dobryc Bog iest / latwo sie da uprosić / żeby do czlowieka powrocił. Wiem ia to wszytko: atoli ia przecie wednie i w-nocy plakac tego bede / ze Bog odemnie odszedł. O umiał ten cny Penitent dobrze to poymować / co to iest szkoda duszna / co to iest kiedy Bog mowi: Vado, odchodze / wiecey mie nie obaczysz. Umiał to poymować / ze to szkoda doczesna iest tysiąc seden / a szkoda duszna dziesięć tysięcy ludu na placu polozonego: Cadent à latere tuo mille, & decem millia à dextris tuis. Na też pobożno i swiętobliwo chce napadał sławny w-pisnie Bozym Kapłan Heli. Siedzi sobie Heli na krzesle; dądo znać ze woysko Izraelskie zbity / Synowie tego na placu polegli / a Heli iakoby to tam nie zlego i niepoćiesznego nie powiádano / na krzesle sobie siedzi; kiedyby tak na drugiego / a czego by nie czynił? Otoli Heli to wszytko słysząc / na krzesle sobie siedzi. A kiedyby też to / moy miły Heli / iak iaki pokazać? kiedyby sie też to za głowe wchwyć? kiedyby raz Erozofie westchnąć? Sy nie; Heli sobie na krzesle siedzi. I gdy tak sobie siedzi aż mu i to powiędzo / ze Arkę Pańską od nieprzyjaciela wzięta: nie tylko woysko zniszczono / nie tylko Synowie twoi na placu zostali: ale i Arkę Pańską od nieprzyjaciela iest wzięta. Wsłysz to Heli; Cumq; ille nominasset Arcam DEI: aż mu sie od żalu serce krąść pocznę / aż on od żalu omdleie / i nie mogąc sobie rady dać / z-krzesłem sie wywróci / i syie złamie: Cecidit de sella retrorsum, juxta ostium, & fractis cervicibus mortuus est: O umiał ten cny staruszek szkoda duchowno tak iako potrzeba sobie poważać: umiał to sobie dobrze rozgryzać / co to iest kiedy Pan Bog mowił: Vado, ide precz. Bolejąc drudzzy często bywa to ze od żalu i umierało / a podobno i nad Skrzynio: ale nie nad Skrzynio Pańską. Niech sie ieno szkoda iaka w-skarule stanie / abo zlodziey co ukradnie / abo sie nieważnie summa iaka znaczna przemianuje: aż on nad Skrzynio w-melankolie / w-manie: aż i do śmierci czasem przychodzi. Otoli ten cny Stárzec nie nad Skrzynio iako domowo workami natkano / ale nad Skrzynio Pańską / nad ona Skrzynio przy Erozofie Bog osobliwym obyczajem obecność swoje pokazywał / tak bolal / ze od żalu i żywot stracił. Ale to iestże mnieysza / ze tak dobry był Heli; boć to przecie Heli był Kapłanem / osoba duchowna / na rzeczach sie znająca. Ale patrzącie co sie dalej stalo: Heli syie złamie; w-tym teżie nowiny / to iest ze Arkę Pańską wzięto / dowie sie Synowa Helego / białogłowa zamezna swiętowa / podobno nie wielka nabożnica: patrzącie iako ia ta szkoda zafasowała. Oto tak zafasowała / ze le-dwo to usłyszala / ze Skrzynie Pańską wzięto / plod który w-sobie nosila / wypuszcila / i w-tym na tymże miejscu upadly umarla. Bodayżes ena Matrono / na przykład inszym białymglowom / ba i nam meżom iak na

iak nadluzey belá. A poniewaz tak sie Bogu podobalo zebyś umiera/
 bodales przynamniey po śmierci w pamięciach naszych długo żyła/ bo-
 dales nas przybliżeni twoim do naśladowania pobudziła: bodales
 nas w-tey mierze grzeszacych zawstydziła. O Arko Pańska / Arko
 Pańska / iako my po odesciu twoim od nas nie umieramy! iako nie
 frasujemy! Odesła od nas Arka Pańska / Kiedy ona ziemia święta /
 życiem i śmiercią Syna Bożego poświęcona w-rece poganstwie w-pá-
 dła: Translata est gloria de Israël. Miał to sobie za wielkie szczęście /
 i poćiche świat Chrześcijański / mieć w-swych reku one święte dzie-
 my / one Nazarety / one Taborayskie góry / one wieżernie / one Chry-
 stusowe groby: mógł on tym świętym krajom to przyznawać / co
 kiedyś obroniona od nieprzyjaciela Izraelska ziemia pokojney Judyćcie
 spiewała: Tu gloria Ierusalem, tu letitia Israël, tu honorificentia
 populi nostri. Tys chwala nasza / poćicha nasza / ozdoba nasza. Zgola/
 ziemia święta była u Chrześcian / co była Arka u żydow. Wiec oto
 ta nasza Arka w-rece nieprzyjacielskie posła: Translata est gloria Do-
 mini. A my co na to? Reprehendendi sunt Christiani quàm plu-
 rimi, quí de captione Sancti Sepulchri, & vastatione totius San-
 ctæ terræ, & Sanctissimorum locorum prophanatione, parva, aut
 nulla afficiuntur molestia: mowi Dionysius Carthusianus. O tá-
 koby na wielu Chrześcianom trzeba wystkować / ktorzy wiedzac ze grob
 Pański jest w-rekach poganstkich / ze wszytka ziemia święta jest spusto-
 szona / miejsca święte sprofanowane: to mowie wiedzac / abo nie / abo
 bardzo mało żalu z-tod mała. Bądźcie sie drugi frasuje / Kiedy mu
 chłop uciegze / abo worek z-pientadziemi zginię: nizeli kiedy o-tak wiel-
 kiey szkody wszytkiego Chrześcijaństwa styszy. Auz po tym: a za to
 nie odesła od nas Arka Pańska / Kiedy tymi czasy tak wiele chwały Bo-
 skiej w-Oczyźnie naszej ubyło / tak wiele ubyło Kościołow / tak wiele
 Zakonnych Domow? gdzie przed tym chwała Boska i prawdziwe na-
 bozeństwo kwitnelo / tam teraz wszytka bezbożność ustadła. Zgola/
 Kiedy po wszytkiej Ukrainie żalosny glos Jezusa naszego rozlega sie:
 Vado, odchodze z-tod / a podobno nie rychlo sie na zad wroce. A za
 to nie odesła od nas / i nie odchodzi co dzień / Arka Pańska / to jest
 łaska Boska / Kiedy sie do tak ciężkich grzechow i sami czujemy / i w-
 drugich ie widzimy? Kiedy od takiego takiego Bog na wieczne nie po-
 wrocenie odchodzi? A my co na to? co na to ene helego Synowe / co
 sami hełowie? iak nad tym boletemy? De corporali Israëlitarum
 occisione ululaverunt omnes habitatores in Silo; fed de quoti-
 diana peccatorum morte spirituali, & de æterna pereuntium con-
 demnatione, & præsertim de tam multiplici & enormi DEI inho-
 noratione & offensione omni momento, vix est qui lacrymam fū-
 dat. Vbi spiritualis dilectio? ubi zelus Divini Honoris? mowi
 Dionysius Carthusianus. Dądzó znąc ze w-iakiej potrzebie wiele te-
 go zginięło; aż wszędzie płaczu pełno. gino codzienn ludzkie przez grzechy/
 do piekła sie dostało/ Boga nieślanuło / zniewaziło: a ktoż kiedy nad
 tym zapłakał? O niemilostierne na bliźniego / niepamiętne na żarli-
 wość cci Boskiej serca! Nie umiemy iakos / nie umiemy Synu Boży
 szkody naszej poymować / Kiedy do nas Vado mowisz / Kiedy od nas od-
 chodzisz: Nie umiemy ceny świętey obecności twojej i łaski twojej do-
 chodzić: nie umiemy cie nad wszytkie dobra stworzone / tak iakosmy

1. Reg. 4.

Iudich. 15.

wszystkoś słow Chrystusowych rozumiał; a onoby nie trzeba zapominać tego co trochę wyżej mówi: Si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. Chcesz żeby dla ciebie Bóg to o co go prosisz uczynił / o wiedzieć iako go masz prosić. Oto masz go prosić w Imię Chrystusowe; to jest / iako Augustyn Święty tłumaczy / o te rzeczy które nie są contra rationem salutis, przeciwko Zbawieniu twemu. Chceć się iakiey rzeczy / o której Bóg pewnie wie / że cie na zbawieniu znacznie uszkodzi; dawszy pokoy rzeczom iawnie złym: chceć się dostać niepotrzebnego / zdrowia iak najlepszego / życia długiego: chceć się ludzkich faworow / nad drugich wyniosłych, honorow: i prosić o to Pana Boga; więc ani myśl / żebyć to Pan Bóg / tezi ci młute / miał dać. Nie jest on tak nie ostrożny / żeby głupim dzieckom miał dodawać ostrego noża / szalonym miecz / w ciężkiej gorączce będącym zimney która może zaszkodzić / wody. Owo zgola / Bóg lubo iest na człowieka hojny / przecie uważnie i rozumnie iest hojny. Z-Ład biorze ta sobie pochop co i o hojności ludzkiej przeciwko ludziom mam trzymać. Prawda to iest / że hojność ludzka ma być lačna / ma człowieka szkodliwego Chrystusa naśladować / ma ile może mówić: Petite & accipietis. Ale też przy tej lačnosti / ma być rozumna: trzeba pamiętać na Chrystusową limitacyę / która się zawiera w onych słowach: In Nomine meo. Niechże tedy Kazania mego terażniejszego ta propozycja będzie: Hojność Chrześcijańska ma być lačna; ale przy tym ma być i rozumna. Tego / który prosił ludzkim wolny przystęp do siebie dnia dzisiejszego dale o pomoc prosi.

Różne Cnoty różne mają swoje znaki i iakoby hasła / po których iedne od drugiey rozemnać iacno. Więc dawszy pokoy inšym; rozumiem ta że hojność Chrześcijańska Chrystusowym się hasłem znać. nie możesz tej poznać / chcesz wiedzieć co sąz iest: Słuchajcie tezi rásda mówi: Petite & accipietis; a wiedz pewnie / że ta iest. Nie iest ona iako one Apłektarskie ziółka / z-których żebyś co trochę soku wycisnął / w-prasie z-nim trzeba: nie iest iako one drzewa / z-których żebyś który gruski dostał / trzeba je obiemá rekómá dobrze trzosić / a gąsem i pociskami narabiac; tylko się do niej z-iednym słowkiem pokaziesz / zaraz wyszłko będzie: Petite & accipietis; Lądzie skarby swoje po skrynjach / sklepach rozmaicie zamkają: bywało rozmaite zamki / klótki. Ale co do hojności i rozumiem ta / że ona skarby swoje pod o-walka klóteczka chowa / która się po słowach otwiera. Bywało takie klótki / że ich nie trzeba otwierac kluczem: ale tylko tam iedno słowko z liter / które są na niej / uformować trzeba / zaraz ta otworzy. Na-przykład uformuieś to słowko IESVS, albo MARIA, albo iakie inše: klótká zaraz się otworzy. Mówie ta tedy / że hojność pod takimi klótkami skarby swoje chowa. Ale trzeba do tych klótek iakich kluczow: nie trzeba ich odbijać: iedno Petite, iedno słowko sprawić to wyszłko może. Bedzie owo iaki sklep / który się niewiem iakiey potrzebie ludzkiej do miłosięrdzia użyć nie da. Bedzie bogacz / o którym w-Ewangeliev: niedze Łazarzowa widzi / mało nie ze krwio zmieszane prozby tego słyby: a przecie i o nim samym / i o wszystkich domownikach iego trzeba mówić: Nemo illi dabit; nie niechce uczynić. O więc nie iest to hojnego człowieka. Do skarbow hojności / iedno słowko otworzyć może. Wiadoma iest wszystkim historia o do-

Tract. 102.
in Ioan.

Lucz 15.

See

byciu

Num: 20.

Cantu 5.

byciu wody z skały dla upragnionych na puszcy Izraelitow. Trzeba było dla onego tak wielkiego ludu wody: nie było żadney rzeki/ żadnego źródła/ żadnego jeziora. Pocznie Izraelitom być ciężko: aż Pan Bog do Mojżesza i Aarona brata jego rzecze: Loquimini ad petram coram eis, & illa dabit aquas: Zgromadźcie wszytek lud do skały: i stanawszy przed nią mówcie do niej / a ona doda wam po dostarku wody. Zaprawde coś to foremnego Pan Bog Mojżeshowi czynić kaze; trzeba wody z skały dobyć / a on mu do niej z-tednym loquimini, z-tednym słowkiem isć kaze. Ba moy Panie/ skalac to: Ktoby chciał z-niej mieć wodę / trzeba by to tu takich kilofow / i tym podobnych żelaznych instrumentow / żeby to kować / łamać; a ty tედnym słowkiem wszytko sprawić chcesz. By nie to: Loquimini ad eam: i tედno to słowko sprawi. Dalby Pan Bog żeby takich skal na świecie wiele było: Nie byłoby tak wiele niedźnych Izraelitow. Dal ci Pan Bog twarzą skało / tak wiele wody: nie ci po niej / sama tey nie pusz / a Izraelitowie od pragnienia umierali; i wiec stoi przed tobą tak wiele Mojżesow / Wolala na cie spitala / wolala ubogie Błostoty / wolala poddani / wola utrapiona i posilenia potrzebująca Wyżyźnia / mówi do ciebie aż nie sam Bog: wiec sie to ty użyć nie das! wiec biedney wody zalować bedzi. O nie byłaby to Chrześcianańska hojność / ale twarzą i nad same skały nieużytość. Człowiek Chrześcianański / co do podratowania potrzeby cudzey / ma być iako iaka studnia. Chce wiadro naczepać wody z studnie: nie trzeba do tego wiele / tylko sie zniżć: zgola tylko sie w studnio spuścić / woda pewnie bedzie. Taka miałaby być hojność Chrześcianańska. Ubogie iakie wiadro potrzebuie wody: nie mając czym sie ochłodzić w niwecz sie rozeschło: Zgola test iaki człowiek ratunku cudzego potrzebujący: wiec dal ci P. Bog / moia mila studnia / tak wiele wody / wiadro zniż sie do ciebie: pokornie / unizenie prosi. a ty nie miałabyś sie tym kontentować / czego wietszego wyciągac / za wodę wiecey wody sie upominać! O studnio! nie twolaby to rzecz była pomnieć na Chrystusowa wszytkiemu światu ofiarowana hojność: Petite, & accipietis. Hojność Chrześcianańska ma być łacna. Dal ci Pan Bog wiele dobrego: moglby kto o tobie mówić / co wychwalona od Salomona nabożnicą o konfidenćie swoim mówi: Manus ejus aureas, plenas hyacinthis. Nie trudność o złoto / o drogie kamienie / zgola rece twote złote / drogimi hiacyntami napelnione. O niechże bez tego / co sie dalej mówi / nie beda: zgola niech tornatiles, rozone beda. Niech sie z-nich na wspomozienie nedze ludzi. Kiey okruszyna ktora dostanie. Nie piękna owo / Kiedy o kim wszytek świat wie / że Manus ejus aureas; rece tego nie gliniane / ale złote: plenas hyacinthis: nie piasek w-nich / ale drogie kamienie: a przecie z-tych tak bogatych rok niel pozysku nie ma. Nie ma pozysku Wyżyźnia: nie ma ludzi prywatnych nedza; co żywo prosi / suplił piše: a one sie użyć nie dadzą: zgola nie są rozone. Manilius Astrolog powiada / że ludzie skopi pospolicie rodzą sie pod znakiem niebieskim / Ktorey sie zowie Rakiem. Foremny zaprawde natury sekret / że kto skopy wiec sie musiał urodzić pod Rakiem: zgola ma w-sobie coś Rakowego. Ja / co ze mnie / rzeklbym że sie taki człowiek urodził pode Lwem: że do siebie / ni twoy lew / przystępu nie daje / ni nad kim sie nie zmiłuje; albo pod strzelem / że każdego od siebie odstrzeluje: i tak o inszych. A

ten Astrolog powiada / że sie rodzi pod Rakiem / i ma w sobie coś Rákowego. I zaprawde podobno dobrze. Rak nie jest to rzecz do dania / ale do brania; nie ná to on ma one swoje czy nogi / czy rece / żeby z nich co wypuścić: ale żeby co może ścisnąć; ma to i każdy skopy. Rak zda się mieć oczy za sobą; więc i o skopym á kto rzecze żeby miał przed sobą? nie widzi ten co się przed nim dzieje. Jest przed nim tak wiele ludzi potrzebnych: patrząc ná niedze ich / i kámiem musiałby się zmiłować; á on tego nie widzi: znáć że oczy ma za sobą. A ná koniec Rak wspak chodzi: insze zwierzątka wprzód siebie / á on za siebie. Wier i każdy skopy malo nie ná .o nápada? á za on nie wspak chodzi? Chrystus Syn Boży / który jest wzierunkiem zachowania Chrześcijańskiego ná świecie / tak: á on inaczej. Chrystus mówi: Petite & accipietis: ná iedno słowko wšytko uczynić obiecuje; á on się żadnym sposobem do tego użyć nie dá. Żgola Rak z-niego: wspak / nie tak tak Chrystus chodzi; á za tym nie dobry Chrześcijanin z-niego / bo Chrześcijańska hojność má być łączna. Czytałem że ieden Dworzanin w Anglii taki żart raz uczynił: Przydźie raz ná pałac iednego Pana: poryzy po pokojach / á w iednym pokoju obaczy dwote drzwi / iedne prawdziwe á drugie malowane; i uśmiechnowšy się pokaze ná drzwi prawdziwe / i rzecze: tedy wychodza podarunki; á po tym ná drzwi malowane / i rzecze: tedy wychodzo ialmużni. Zaprawde piękny i prawdziwy żart. Takieć to pálące Pánowie pospolicie sobie buduią: dwotakie w nich drzwi miewaią; prawdziwe dla intraty / dla podarunkow / dla donatyw; á malowane dla ialmużn. Tak wiele tego z domu tego wynidzie / tak wiele przez malowane drzwi wynisć się może. Przydźie potrzebny głowiek do Pánskiego domu / stanie przededzwiami: przydźie taki podobadły ná wojnie żołnierz / ábo Ruski taki Szlachcie / czeka wspomozenia / stanie i ten przededzwiami. A ono to wielka omyłka. A wiešże to ty Pánie Brácie / żeś źle stánuł? znáć żeś niebýwálec / nie wieš co się w tym domu dzieje; iezeli o wspomozenie chceš prosić / wiešby się o malowanych wrotach pytać: przez te nie pewno nie weźmieš / á od tam tych też z-niezym odeydieš. Ale to rzecz nie Chrześcijańska. W domu Chrześcijańskim / nie tak być má. Jezeli w nim są drzwi i prawdziwe i malowane: więc malowane niech będą od podarunkow / á prawdziwe od ialmużn. Niech przez nie dobroczynność gospodarstwa gromádno wychodzi / ná namnieysze głowieka potrzebnego zawołanie niech się do nich ćśnie. Żgola hojność Chrześcijańska má być łączna: Petite & accipietis.

Oroli / iakom obiecał / trzeba mi i o tym mówić / że przy tej swej łączności má być rozumna. Trzeba pamiętać ná Chrystusowo limitacya: Si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. Żeby co komu dáć / nie dosyć ná tym że prosi / że się klania / dudkuje / pochlebuta: ale trzeba patrząc iezeli przystoi dáć. Godna owo rzecz uwazenia / ktora o Synu Bozym ná weselu Kanánerskim czytamy. Naswietša Matka tego niedostátkiem onego domu wzruszona / rzecze do niego: Vinum non habent: Wina nie máto. A Syn Boży co ná to? Nondum venit hora mea: ieszże nie przyszła godzina moia. A to iakó moy Pánie? i niewiešże / że cie o te iaske nie kto inny prosi / ale sama twoia Matka prosi? á ty to tak odprawuieš / ná dalszy czas odkládáš! Tak to jest / ná dalszy czas odkládám. Ale to moy Pánie!

S e e 2

będzie

Ioan. 2.

będzie ten czas / kiedy się wszystkim w obec ludzkości tak hojnym sta-
 wi / że im o co żywnie chcą z dobro nadzieją otrzymania prosić kazać:
 Petite & accipietis; a Marce zaraz wygodzić nie chce / na dalszy czas
 odkłada: Nondum venit hora mea! Tak to jest / na dalszy czas
 odkładam. Nie rozumiemci ja / żeby to było negatywa Marce pro-
 tey Syn Boży chciał nie wygodzić. To raczej mam mówić / że lu-
 dzinom chciał wizerunek pokazać / iako się częstokroć zachować ma /
 kiedy ich te i owe prośby ludzkie dochodzą. Bedzie owo głowieć mło-
 dy dostatni / dostatniego Ojca dziedzic: aż oni nie potrzebni domowi
 wypużę / Ktożby z Pana i krewni radzi wypuż / tedy i owdę wolno:
 Vinum non habent. Musi Panie trzeba dostatk / trzeba często-
 wać / nie żalować: przy takim gościu / na takim zjeździe / n asz się
 Panem pokazać: zgolaż trzeba Wina. A Pan młody / młody /
 co na to? Nie zawadzi takiemu takiemu odpowiedzieć: Nondum ve-
 nit hora mea. Kazać mi nie żalować? o wiec będzie to po tym:
 teraz leżę tego nie czas. Trzeba będzie na wojnę iść: o wiec
 tam nie będę żalował; co będę mógł zryć będę: teraz Nondum
 venit hora mea. Trzeba będzie w bogich poddanych ratować: i tam
 nie będę żalował; teraz Nondum venit hora mea. Trzeba będzie
 potrzebnemu przysięcielowi pieniądźmi wygodzić / albo pożyczyc albo da-
 rować: nie będę żalował; teraz Nondum venit hora mea. Oba-
 cze że się w maieństwo mojej Kościoła wsi / Ksiądz słuszny fundacy
 nie ma / zaczął w Kościele porządku nie ma: i tam nie będę żalował;
 teraz Nondum venit hora mea. Przecież w dom mojej jaśi Zakonny
 Awektarz / w bódzy przy Kościele o iakimś prosić będą: nie będę za-
 łował; teraz Nondum venit hora mea. O taka hojność prawne
 Chrześcijańska / to jest. Rozumna będzie. Przecież raz do Syna Bo-
 żego jedna chora białogłowa / i nie śmiejąc go uścić o zlecenie pro-
 sić / przystąpi do niego z tyłu / i wielką wiarą dotknęła się prawu siary
 jego / mając taką nadzieję / że za tym samym dotknięciem miała być us-
 zdrowiona. Postrzeżę tego Chrystus / i rzecze: Terigit me aliquis:
 nam ego novi virtutem de me exiisse: Dawnie się kro mie dotknęła
 bom / powiada / poznał że moc ze mnie wyszła. Zraz si powożący
 jeden Commentator roztwarzając mówi: Quasi ita ab illo virtus exi-
 iisset, quemadmodum solet ex corpore sancta venâ sanguis exire.
 Poznał Syn Boży że z niego dobroczynna moc wyszła / iako owo wiec
 krewni z tyłu / kiedy to puszczałem zarno / wychodzi. Dobrze zaprawde
 i słusze do rzeczy mojej podobieństwo. Kiedy owo było bliźniemu
 swemu albo dostatkami swymi / albo r. d. / albo iakośkolwiek pomógł
 dobrze zryć: o wiec to w ten czas iak z ciała Chrystusowego moc
 z niego wychodzi; może o sobie każdy tak mówić: Novi virtutem de
 me exiisse. Patrzmyż ieno iako ta moc ma z niego wychodzić: oto
 ma wychodzić iako krewni z tyłu. Ci krewni krewni puszcza / bórzo to
 uważnie i rozumnie czynie. Trzeba wiedzieć kiedy to puszczać / iak wiele
 puszczać zgolaż tak to puszczać / żeby niasto pomocy nie szkodziło. To
 też tak one mocy / one dobroczynności z człowieka mają wychodzić:
 Sicut sanguis sancta venâ solet exire. Trzeba to rozumnie zryć:
 tak drugiemu dobrze zryć / żeby samemu sobie / a mianowicie na-
 duszy nie szkodzić. Chciał dobrze uczenie słocze iedney rozruchy ze-
 rod: Quidquid petieris dabo tibi, licet dimidium Regni mei. Do-
 stę

Luce 2.

Marci. 6.

Ryby

Słysz to Skoczka: aż go ona o głowę Janowo prosi: Da mihi in disco caput Ioannis Baptistæ. Co prawda / wielka / poważna prośba. A ty Herodzie co na to? Słyszysz o co cie prosi? Prosi cie żebyś nie winnego / Świętego / za Proroka od wszystkich mianego Jana dla niej stracił. A ty Herodzie co na to? Wierc iey usłuchasz / i nie odmowisz? Tak wielkiego Jana dla iedney dziewczyny stracił? Nie odmowie / Jano strace. Ale to / Herodzie / hojność nierozumna / szkodzić ci to będzie? Wszak wiesz / iako Pan Bog o śmierci inšych Prorokow uymował sie; wiedz pewnie że i śmierci Janowej mimo sie nie puści. Toto przecie chcąc dobrze uczynić Skoczce / Janą stracił? Już to prożno / Janą strace. Ale w tym złę głowie / piekło: zginięś iezeli to uczynisz / Już to prożno / przecie ia to uczynię. O zaprawde nie rozumna / nie godna głowie / hojność! Nie pomniał ten złę Krol / że dobroczynność tak ma z-głowie / wychodzić / sicut sanguis è corpore secta venâ; żeby to drugiemu dobrze czynić / samemu sobie nie szkodzić. Podobne owo nierozumny ludzie popadaio / kiedy dla prośb / ułkonow / także rzeczy czynia Krole bez obrazu Boskiej być nie mogo. Na przykład: przyjdzie przyjaciel do przyjaciela / o podparcie sprawy nieprawiedliwej prosić; będzie tam piękne petite, ułkony / oferty / obietnice: aż sie on na stronę iego nakłania / aż on ramioną na dźwiganie iey ofiaruje / aż z-niego Atlas, ale nie ow / Któryś li dźwigał Porow niebo dźwigał. Ale sie to / dla Boga / nie godzi! Jeżeli tey sprawy podobami nieślusnymi bronić będą; nie ma iżnięć / zbawienie w-tym. By nie to: niebezpieczne petite przyjmę. Taki był nieczochliwy on Jurista / o Którym jest taka powieść: W Mediolanie był ieden Jurista / Który i nanieprawiedliwe sprawy barzo szesliwie odprawował. O czym wiedząc Galeacius Asioze Mediolanski / zawola go do siebie / i rzecze; Miły bracie tak sie rzecz ma: Mam iednego piekarsza / Ktorc-mum winien sto czerwonych złorych: i nie chce mi sie ich oddawać; prosię tedy cie / żebyś mi w-tey mierze posłużył; będzie tam sprawa na Sadzie / weźmie ia na sie / a tak iey bron / żebyś wygrał. Na co Jurista odpowiedział: Miłościwe Asioze / z-wielką ochotą wszytko uczynię / postaram sie że nie przegraś. Co usłysawszy dobry Pan / i z-tych słow złość iego poznawszy / naprzod słowy go zgromił: a po tym i stracił Kazał. Oros tobie petite; wiecyes sobie ludzko prośbę niżeli sumnienie i Dana Boga ważył: Zgola nie pomniales na to / żeć to tak trzeba drugiemu dobrze czynić / żeby sobie nie szkodzić: mierz za to te wstusne wplata. Hojność Chrześcianańska ma być rozumna. Sam to pogański Seneca dawno przyznał / Kiedy hojności ludzkiej takto Instruktory napisał: Videbo quando dem, cui dem, quemadmodum, quare nihil enim sine ratione faciendum est. Non est autem beneficium, nisi quod ratione datur. Będzie mie Kto o co prosił / abo o pieniężne wspomozienie / abo o radę / abo o iakikolwiek inšy fawor; wiec nim dla niego co uczynię / wprzod sie sam z-sobą namysle / kiedy to mam uczynić / Komu / iako / i czemu. Wiedzie mie Kto do tego / żebyś pod niebezpieczne wtrąpioney Oczyszczony czas od onych dawnych wydatkow nie odstępował: żebyś postaremu na stol / na stępy / i na inne oparcenye nie zalował; O wiec to dobrze sobie uważa / iezeli to słusna: iezeli słusna / Kiedy sie kamienica wali / w-ten czas sie w-niey na niewiem iakie nalanterye przesadzając / położy malować /

podwole marmurowe dawać: czy nie daleko słuśniej i takkolwiek ta ratować / ten koszt który się na strąski łoży / na wsparcie tej łoży: czy nie daleko słuśniej / kiedy wszystko ciału jest w niebezpieczeństwie śmierci / koszt raczej na podratowanie tego / niżli na ozdobę pałacu takiego / albo pokoju łożyć. Trzeba mi jednemu ze dwóch dobrze uczynić / albo temu albo owemu; jest nie potrzebny stołowy przyjaciel / na którego ujęstowanie trzeba tak wiele łożyć: jest też człowiek ubogi / którego też niedzy trzeba wygodzić: więc ja weźmę to na pilną deliberyację / co w-tej mierze mam czynić / w-której stronie szodrobliwosć moją mam obrócić / czy na Chrystusa w-osobie ubożego respektować / czy światowemu zwyczajowi i polityce wygodzić; czy mam być owym drzewkiem / z-którego ludzie owoc dla takiegokolwiek pożywienia zrywają; czy onymi drzewy / które na niedostępnych skalach rosną / i okrom drapieżnych bestyi / które tam zajątują / nikomu pożyteczne nie są. Czy mam słuchać onego polityka / który gdzieś te słowa napisał: *Ridendus Epiphanes, qui magnam vim pecuniae per vicos effundebat, largiturus cui fortuna dedisset.* Jest się z-czego śmiać z-rozumnego Epifanesa / który pientodźmi ulicę miejską zasiewał tym umysłem / żeby się brał takoykolwiek na nie napadł / czyli też za pospolitym politycznym zdaniem idąc to czynić / co widzę że drudzy czynią. Dalej; Trzeba mi hojność pokazać / albo przeciwko temu albo przeciwko owemu / albo przeciwko ludziom albo przeciwko Bogu; o więc ja i tu Videbo, dobrze się namysle. Wważę to sobie / co lepsze / stawie sobie przed oczyma pobudki które mnie do tej i owej strony uwodzić mogą; pomyśle sobie / że za dobroczynność pokazaną ludziom może być nagroda od ludzi; a za hojność przeciwko Panu Bogu / pewna będzie zapłata od Pana Boga. Ludzie będą mi płacić ukłonami / ofertami (jeżeli i to jestże będzie) a Pan Bog Niebem. Owo zgola / Videbo quando dem, cui dem, quemadmodum, & quare: hojność moją będzie rozumna.

Bárzo mi wczesnie przypadł na dziśniejszy dzień doroczny zwyczaj Żakonu moiego / który na pokazanie takoykolwiek wdzięczności przeciwko fundatorom i Dobrodzieltom miejsca tego / pamiętkę dobroczynności ich dnia dziśniejszego odnawia. Kiedy z-usł Chrystusa moiego one dobroczynne słowa słysze: *Petite & accipietis*: bárzo wczesnie na was wspominam sobie godni wiecznego wspomnienia Dobrodziele / którzyście i te mury na cześć i chwale Bogu wystawili / i nas sług jego potrzebny pożywieniem opatrzyli. Kiedy ja mówię / że hojność Chrześcijańska ma być do danta łączna / ale przy tej swej łączności rozumna: a w-tem rzetelniej to ukazać mogę / i tak w-was / hojność wasza była do danta łączna; boście nas i Petite naszego nie czekał (boć zaprawdę my / takich wedle na zachwycenie fundacyi nie zamyamy) na tym miejscu osadzili / i tak rozumnie barzoście to uważnie i rozumnie uczynili. Nie śmiem w-was ganić tego / co Pismo Boże w-nabożnych Dawidach / w-hoynych Salomonach chwali. Nie śmiemci ja wam żadnej nieuwagi w-tej mierze ządawać / żeście to / coście na ziemi mało nie w-błoto wrzucić mogli / w-słabach niebieskich złożyć umieli. Chwale rozum wasz żeście bogatymi nie na prożności światowe / ale na Bogą być potrafil. Nie zapomnieliście hojności Dawidowej / który z-tym się przed światem wszystkim prze-
chwala:

Chwala : Ego in paupertate mea preparavi impensas Domus Domini: Sobie od geby odiawszy/ Bogą uszanować umiałem. Nie podobna rzecz/ żeby przez to takiego defektu na stole moim/ na czeladzi i innych apparencyach nie znać było/ Kiedy się na chwale Bożej tak wiele obrociło. Otróli i z ubożeniem takim chciałem Bogą uszanować: In paupertate mea preparavi impensas Domus Domini. Pomnie-
liście na one protestacye/ Która u Bernarda Świętego przed Sodem Bożym na ludzi światowych czynio ubodzy/ i ci Ktorzy z-potrzeby/ i ci Ktorzy z-dobrej woli są ubogimi: Nostrium est quod effunditis, nobis crudeliter subtrahitur, quod vos inaniter expenditis. vita nostra cedit vobis in superfluas copias: nostris necessitatibus detrahitur, quidquid accedit vanitatibus vestris. **Niewiem** na co do-
 czysne wasze substancye lożyte: a ono to nam Krzywda/ nam bierzećie Kiedy tego/ co byście mogli na pozyskanie nasze obrocić/ na proźność światowe zżywaćcie. Zgola/ bardzo wczesnie na dzień dzisiejszy pamiątka szkodroblivosti waszej przypada. **Niechże** tedy Jmie wasze u Bogą i u ludzi wiecznie pamiętne będzie: Kiedy ludzie światowi drugich sobie podobnych z-swiatowych pozorów szukaia/ o kosztach waszych niech samo niebo powiadać umie. **Niech** z-wami to czyni/ co Komus Duch Święty dawno obiecał: Eleemosynas ejus enarrabit omnis Ecclesia Sanctorum. **Wiem** ze w-Kościółce Starozałonnym na Ołtarzu/ na Którym Kładziono pewne chleby/ panes propositio-
 nis, były wryte obrazy Królów żydowskich: co dla tego/ iako po-
 wiada Tostatus czyniono/ żeby pokazano/ że to prawdziwie Królew-
 ska Kościółowi chleba nie żalować. **Wiec** i ja tegoż się zwręcau trzy-
 mować/ obrazy albo pamiątki wasze przy chlebie Kłade. **Kłade** przy chlebie tym/ Którym z-szkodroblivosti waszej żyjemy; **Kłade** i przy tym/ Którym się co dzień na żywot wieczny zasilamy/ to jest/ przy oży-
 wiającym dusze nasze Ciele Chrystusowym. **A** przy tym hojnie placę-
 cego szkodroblivosti ludzkie Bogą pokornie proszę/ żeby na te wasze obrazy okiem/ takiego wy sobie zyczyć/ poyrzal. **Niech** ten/ Który i same włosy na głowie ludzkiej zliczyć umie/ wasze Koszty wasze po-
 liczy; niechże Podskarbin swoim w-Rejestra Niebieskie swoje wpisać Kaze: a według nich obetęca waszym dobrym niebieśko chwale nich wam dać raczy. **Ktoremu** cześć i chwala na wieki wieków. Amen.

3. Paral: 22.

NA DZIEŃ W-NIEBO- WSTAPIENIA PAN- SKIEGO.

Assumptus est in cælum: Marci 16.



Szpátując się na Świat Bożego do nieba z ziemi chwalebnie idącego/ różni różnie o tej tego drodze myśleć sobie mogą: A. A. Jeden pomyśleć sobie może: I miły Boże/ iako to głowiekowi i w-na-
 wierzchym niebezpieczeństwu nie trzeba serca trącić! **A** niech

6 ff 2

będzie.

bedzie tak to być może nagorzej / ięszce to nie po wszytkim. Oto Chrystus Syn Boży / on przed kilko mieściel tak bardzo utrapiony i pobity / iakoby nie nigdy nie ucierpiał / do nieba idzie ; który kiedyś z powrotem na sył od Sedziego do Sedziego chodził / który haniał / na gore Kalwaryo dźwigał / do nieba idzie. z-pod onych p'noch / z-pod polizkow / z-krzyża / z-pośrodku lotrow do nieba idzie. Drugiemu może to przysć na pamięć / iako sie to głowickowi wzięto / co dla Boga cierpi kiedykolwiek sownie nagrodzi. Nie wieś / niec to / nie wieżnie na ziemi cierpieć i pracować trzeba : będzie ten z ony robotnik / kiedy na odpocznęć po zaplate porydzie do nieba. Niektorzy mogą sie dźwować szczęściu / którego natura nasza ludzka dostala. Z emia jedna / z-natury jwy na dol ciągnąca / ona gruba / ona ciężka ziemia / iakoby sie w-ducha iakiego odmieniła / tak wysocho idzie. Przerdzie obloki / wszytko powietrze : a ona ięszce dalej idzie / Alnie ks. zyc i słońce / minie wszytkie gwiazdy / ięszce dalej idzie. Doydzie Chorow Anielskich : to tu już pewnie stanie / tuż też to ludzka natura na szczęście twoje podobno dojść. O nie dojść / dalej idzie : Minawszy wszytkie Anioły / aż na prawice Boga Oycę idzie. Ale żeby mógł wyliżyć wszytkie konfyderacie / abo myśli ludzkie / które kolo idącego do nieba Syna Bożego być mogą ? Ja / co ze mnie / to przed sie biorę / o tym myśle / co to jest ze Swantelia Swieta te drogę do nieba / na Bożego opijacz / mówi o niej tak : Assumptus est in caelum : Syn Boży wzięty jest do nieba ? Nie mówi Wstąpił do nieba / zasiadł do nieba ; ale wzięty jest do nieba. Toto Syna Bożego trzeba było do nieba dźwigać / abo na ręku Anielskim nieść / abo na wozie takim wieść : toto on już moco swego isć nie mógł : Odpowiem na te watpliwość na tym Bismu. Kiedy sie drudzy kolo Pana swoięgo do nieba idącego to tak to awał wieśała : ja przy wozie tego na którym Assumptus est, wzięty jest / poyde. Za pomocą tegoż opuszczającego ziemię Pana naszego.

Nie potrzeba rozumieć żeby to wzięcie Syna Bożego do nieba miało sie iakiej niedolemsci i niemocy tego przypisować. Bo iezeli on drugich do nieba przenosi : toć i sam o swoięj mocy isć tam mógł. I iezeli był prawdziwym Bogiem ; toć iako do inshch rzeczy / tak i do tej jwy drogi pomocy od nikogo potrzebować nie mógł. Ciemu to p'ciele mówi o nim / że Assumptus est, Wzięty jest : Morda kto taki sobie domyśli kolo tego uczynić : Wzięty jest Pan JEZUS do Nieba : bo mu ta droga nie darmo przysła / ciężko na nie robił : z-dobrych uczynkow / z-bolow / z-porow / polazd sobie opatrzł / na którym tam iasch. Trzeba było Synowi Bożemu isć do Nieba ; a sie do niego zbiega one tego ciężkie odwagi / one posty / one podrojne ściergi / one nieśpánia / one cierpliwie znieśione ludzkie mowy / porwacz / znieuwagi ; one bicia / one przyżowania / i sama nawet śmierć ; obstarpiwsie go do kolo / podniosła od ziemi / wenięła na powietrze / i aż na prawicy Oycowskiej posadzo. A Pan JEZUS Assumptus est, na ręku dobrych tych uczynkow do Nieba zasiadł. Przykniomo raz na Jana Swiętego w Niebie : Scribe : Beati mortui qui in Domino moriuntur. A modo jam dicite Spiritus ut requiescant à laboribus suis ; opera enim illorum sequuntur illos. Błogosławient to ludzie / którzy w Panu umierają : gdyż każdy z-nich na odpocznęć porydzie

poydźcie / i sprawy ich idźcie za nimi. Co rozumiecie / na co to sprzedawcy
 ludźmi dobrych za ludźmi idźcie? Słudzy za Panem nie w jeden zawzięty
 sposób chodzą. Jedni chodzą tylko dla pompy / żeby Pana oczom
 ludzkim udąć / żeby z sług każdy dochodził że Pan jest Panem / ma się
 dobrze. Drudzy chodzą za Panem dla swego pożytku / żeby się przy
 Panu mieć dobrze / żeby się przy nim naieść / napić. Idźcie Pan na
 bankiet taki: aż się za nim tak wiele tego nabydźcie. A coż tam po was/
 Panowie bracia? wzdycie wam Jego Miłości niekiedy nie ukradnie / nie erze-
 ba go pilnować. O idźcie im ogebe. A niektórzy też chodzą dla te-
 go / żeby Panu w czym trzeba posłużyć. Na przykład potłonie się Pan
 po śliskim miejscu / zanieście mu się na upadnięcie: aż czeladka do Pa-
 ną / aż go co żywo dźwiga / ratuje. Napadnie na Paną taki nieprzy-
 ciątel / zetrze się z nim: aż czeladka przy Panu do broni / aż wszyscy na
 nieprzyciąciela. Co tak czeladź zwyczajna za Panami swymi chodzi.
 Dobrze uczyni / Ktore też to Duch Święty czeladkę dobrego głowie-
 ka czyni / Kiedy za Panem swym idźcie / nie tylko dla pompy / nie dla
 swego pożytku / ale dla tego żeby Panu pomocne były / idźcie. Trzeba
 Paną przeciwko nieprzyciącielowi takiemu ratować: napadnie nieprzy-
 ciątel na Paną przy śmierci / napadnie po śmierci: aż dobrze uczyni
 za Panem / aż wszystkie na nieprzyciąciela / aż Pan wolen. Trzeba Pa-
 nu do nieba w one tak wysoko góry: chciałby tam zsiadać w takiej
 Karocy / albo na kontu: ale trudno / do nieba nie tak leżda: aż się do-
 bre uczyni Paną uyma / aż go one dźwigają / podnoszą: aż Pan na
 rekach tej dobrej czeladki do nieba zasiędl. Toż i o Synu Bożym dnia
 dzisiejszego do nieba idącym Ktokolwiek myślić sobie może. Stanie
 na gorze Oliwnej Syn Boży: da znać po sobie że do nieba odysć chce
 aż się do niego ona nieprzeliczona czeladka / one gromadne kupy do-
 brych uczynków spisa / obstopią go do kół / wezmą go za ręce / ku go-
 rze podniosą: aż Pan Jezus Assumptus est in Caelum. Miał ten
 zwyczaj malarze: że kiedy Wniebowstąpienie Pańskie malują / kolo
 Paną Jezusa wiele Aniołów dają / Ktore go do nieba niosą: jedni
 pod nogi jego podlatują / drudzy z boków także mogą dźwigać / nie-
 Ktore docisnąć się nie mogą / przynamniey sułni się tego chwycić.
 Dobra to i nabożna inwencja: podobieństwo wielkie / że ci Ktore,
 Synowi Bożemu na puszczy kiedyś służyli / i przy tym tak zawołanym
 akcie usłużyć umieli: według zdania Augustyna S. Ktore tak mowi:
 Dum audis elevatum, agnosce militie celestis obsequium. Orol-
 ta rozumiem / że lepiejby Ktore malarz uczynił / Kiedyby miasto Anto-
 łow incho Asystencya Synowi Bożemu idącemu do nieba dać chciał:
 Kiedyby kolo niego one tego posty / one niespania / one farygi / zemdle-
 nia / potwarz / zniewagi / bicia namalował: i pod tym wszystkim na-
 pisał: Assumptus est. ta mu czeladka do nieba dopomogła. Dobry
 to jest o Assumpcie Syna Bożego domysł. Ale ja rozumiem / że o
 niej inaczej może się mówić. Kiedy sobie nabożne dusze o Wniebo-
 wstąpieniu Syna Bożego myślicie / nie rozumiecie: żeby się on miał
 w te drogi kiedyś wydzierać / żeby się też kiedy u Bogą Oycą miał do-
 magać / tak się ono kiedyś drugi na ziemi domagał: Kiedy usilnie
 wołał: Ecce venio ecce venio: Oycze mój ochotnie / ochotnie idę.
 Miłość tego przeciwko nam tak się była pomieściła naszego ziemskie-
 go chwycić / tak się im kontentowała / że i do nieba niechciała. I dla

S g g

tego

 Sermon 176. de
 temp.

2pheli 4.

tego kiedy przyszedł czas iść do nieba / tak mu Syn Boży nie rad był / tak się ze tak rzekł / z tej drogi wymawiał / wyprasał / tak się ociągł / że go aż braci / i takoby poniewolnie prowadzić trzeba było : Assumptus est in caelum : Wziety jest do nieba. Przylgnie owo aśes Etem dziecie do Matki / brat do brata / przyjaciel do przyjaciela ; niechże go kto chce od niego odłaczyć : o pewnie że go nie ladaiało odwabi ; trzeba go wsiąć / iezeli swego dokazać chce. Toż się z-Synem Bożym stało / tak się barzo z-nami był spleił / tak się barzo nas był chwycił / że go od nas gwałtem odrywać trzeba było : Assumptus est in caelum. Paweł Święty Apostoł opisując W-niebowstąpienie Chrystusowe / mówi o nim tak : Ascendens in altum captivam duxit captivitatem : Idac Chrystus do nieba / wiele tencow z-sobą tam zaprowadził. Paspolicie przez tych tencow rozumiecia się one dusze Świętych Owcow / które Syn Boży z-ochłani piekielnych wyprowadziwszy / z-sobą pospolu do nieba zaprowadził. Siedziały sobie niedzne dusze w-ciemnym i dobrze zatarasowanym więzieniu ; przypadnie Chrystus do więzienia / straz odpędził / drzwi / zapory pokruszył / więziow wyprowadził / a po tym i do nieba z-sobą zaprowadził : Captivam duxit captivitatem. Otoli wielki Doktor Augustyn Święty inaczej to tłumaczy : Filius DEI carnem de nobis assumptam in caelum velut captivam assumpsit, sicut est in psalmo captivam duxit captivitatem : Kiedy Syn Boży z-ciałem naszym do nieba szedł / tak tencą takiego prowadził go. A to iako Doktorze Święty / Toto przy W-niebowstąpieniu Pańskim Ciału tego tencem było ? A za to tencą tak prowadził ? a za się tencowi klaniała ? a za kolo tencą wesole okrzyki czynia / iako teraz kolo Ciała Chrystusowego czynia ? A za to Ciału Pańskie tencem / Kiedy nań tron na prawicy Boga Oycę gota / Kiedy wshyrtkim gwiazdom i samym Aniolom pod nogi tego kaza ? Wtem że to Ciału było kiedyś tencem / Kiedy go owo w-Ogroycu poimano / i zwiżanego do złych Sedziow prowadzono ; ale teraz przy tak wielkiej chwale / co za podobienstwo do tencą ? A gdzie tu powrozy ? gdzie lancuchy / gdzie tarasy ? Otoli Augustyn Święty mówi / że Ciału Chrystusowe przy W-niebowstąpieniu tego tencem było : tak go do nieba prowadzono iakoby / zwiżanym tencem było. Wiecie owo / że kiedy poimanemu tencowi w-niewola iść kaza / nie barzo ochotnie tam idzie. Zarwie dąki Tarczyn pozcimną iaką osobę / rece na zad zwiąże / iść przed koniem kaze : o iakie tam postawania / iakie ociągania ! Kiedyby nie nabyła pogansta / aniby z-miesca postąpił. Zgola tencą prowadzić trzeba. Wisc Augustyn Święty toż i o Ciele Chrystusowym rozumie : Filius DEI carnem de nobis assumptam in caelum velut captivam duxit. Miało przed sobą to. Święte Ciału ziemi / na które się urodziło / i wychowało : miało one Betleemy / Jerozolimy / w których tak wielkie pokazanie miłości swojej przeciwko nam uczyniło. Miało on Domeczek / gdzie cniła Matka tego mieszkala : Wieczernik w-którym zjadła tego Ducha Świętego oczekiwac miała. Przypominało sobie iako się wiele rzeczy dla miłości tego na ziemi aż do dna sadnego dłać miało : tak wiele miało być Bożciolow / Alastorow : iako wiele Chrześciańskich miast i Krolestw / iako wiele w-nich ludzi Świętych / iako Imię Jezusowe wszędzie wielkie i chwalebne być miało ; i patrząc na to wshyrtko z-ziemi mu się nie chciało.

chciało. Niechciało mu się od onych Betleemow / od Nazaretow:
Niechciało mu się od Naswiersey Marki: od miłych Wzniow / od
Chrześcijańskich miast / Kościolow / Klastorow: od tak wielu ludzi
Świtych / Ktorzy o nic bądzley iako o Boga nie stolo. Dąda mu
znać / że już czas do nieba: a ono się ociaga; dąda drugi / trzeci: a
onemu się niechce; i do tego przyszło / że go Bóstwo Chrystusowe /
tak lenca takiego gwałtem wzięło / i do nieba zaniósło: Filius DEI
Carnem de nobis assumptam in caelum velut captivam duxit.

Poważny tedy Author myślać sobie o W-niebowstąpieniu
Pąskim / mówi o nim tak: Christus assumptus est: id est, rece-
ptus est à mundo, tanquam in gloria Patris existens: Kiedy Chry-
stus siedl do nieba z-ziemie / siedl nie tak z-ziemie / ale tak z-chwały
Boga Oycá. Kiedyby tak na mnie: takbym mówił / że kiedy Syn
Boży siedl z-ziemie / siedl iako z-padolu płazu / iako z-mieścá niedze i
utrapienia / i owšem tak z-takiego więzienia: siedl z-ziemie tak poima-
niec tatarski / Kiedy się z-niewoli do Oyczyzny wraca: tak długo po
morsu żeglujący żeglarz / Kiedy do pozogańego brzegu przypływa: tak
żołnierz z-woyny / tak podróżny z-drogi / tak wygnanec z-obcey ziemie.
Takbym ja o tej Chrystusowej drodze mówił. Otoli on mówi / że
Receptus est à mundo, tanquam in gloria Patris existens: Szedl
z-ziemie tak z-Oycowskiej chwały. A coż to tu była za chwala? To
to chwala między bydlem się narodzić: żywor ubogi prowadzić: za
pyłanie / za czarowniká / za godnego śmierci być mianym: być ze-
plwanym / ubiczowanym / między łotrami poczytanym: Toto u cie-
bie moji miły Doktorze / gloria Patris, chwala Chrystusowa / Która by-
ła u Oycá. Otoli on przy swoim stol; mówi o Chrystusie że Rece-
ptus est à mundo, tanquam in gloria Patris existens: Szedl z-zi-
mie / tak z-chwały Oycowskiej. Co rozumiecie / Kiedyby też to na
ziemi niebo było: Kiedyby na ziemi był on tron / na którym Chrystus
w-niebie jest posadzony: one Anielskie assystencye / one adoracye / one
ukłony / żolobitości: one okrzyki / chwały; Kiedyby na ziemi Syná
Bożego nie lono / ale po niebieściu wielbiono: nie na krzyż w-bijano /
ale na prawicy Oycowskiej sadzano: nie z-łotrami porównywano / ale
nad wszystko stworzenie wynosono: zgola Kiedyby na ziemi była gloria
Patris, chwala Boga Oycá: i Kiedyby Synowi Bożemu od tego wszy-
skiego tśc trzeba było: co rozumiecie takoby nieochotnie siedl? iako-
by się / po ludzku mówiąc / ociagał: Otoli lubo na ziemi tej niebie-
skiej Boga Oycá chwały nie było / toż przecie było. Z-oney ziemie na
ktorej go tak ładaiako czestowano / tak nieochotnie odchodził / iakoby
z-chwały Boga Oycá odchodził: Receptus est à mundo, tanquam
in gloria Patris existens. Pomyślimy sobie o wielkim takim Krole-
wicu / wielkieno Krole Synu: niech sobie / lat stuśnych dorosłszy / przy
boku Oycowskim w-Krolewskich dostatkach żyje: niech żyje przy onych
dworskich Ceremoniach / ukłonach / przy pochlebstwach. Niechżeby
mu z-tey Oycowskiej chwały gdzie indziej łazano / niechby mu w-dom
prostego takiego słachćcia / abo też wieśniaka tśc / i tam według kon-
dicyey onego domu żyć łazano: co rozumiecie / iakaby tam nieochotá
była? Także sobie małujemy Syná Bożego z-ziemie do nieba odchodzą-
cego: Receptus est à mundo, tanquam in gloria Patris existens:
iakoby Krolewic wychodził z-domu Oycowskiego do domu niższego /
G g g 2 tak on

tak on z ziemi odchodził do nieba; Zgoła Assumptus est, trzeba go
 było takoby po niewoli prowadzić. A kto wie teści nam tego nie
 pokazuje i on obłok / o którym Piśmo Boże powiada / że Syna Bo-
 żego od oczu wzniosł. tego umknął: Nubes suscepit eum ab oculis
 eorum. Podnieście się ku gorze Syn Boży: im dalej tym się wy-
 żej wzbija: Wzniosł się tak w rzeczy z daleka niż pater; i gdy tak pa-
 ter / aż obłok iąsny przypadnie / pod nogi Syna Bożego podejdzie /
 i przed uczniami stanie. Myśleć ta sobie / co też to Synowi Bożemu
 po tym obłoku było: czyli to podobno Świete ono ciało w dalekiej
 onej drodze ustawiać począł / dla tego takiego ratunku od obłoku
 potrzebował? Ale tego o tym uwielbionym / żadnemu spracowanemu
 nie podległym ciele nie może trzymać. Ale takie ono w ten czas było /
 takie było kiedy krzyż ciężki dźwigać / na górę Kalwaryjską postę-
 pował: żadnego Cyreneyczyka pomocnika nie potrzebował. Coż mu
 przecie po tym obłoku było? Simon de Cassia powiada / że się ten o-
 błok pokazał / Non ad vehiculum, sed ut excluderetur à mundo:
 Ale dla tego / żeby na nim tak na Karocy takiej Syn Boży sobie iachał /
 ale żeby od oczu ludzkich co napredzej umknął. A to dla czego? Oto
 dla tego: Kiedy się Syn Boży na powietrze podniósł / na wzniosł swo-
 ich bardzo długo z powietrza pater. Pater na Namieśnika swego
 Piotra: pater na ukochanego Jana: na onych Jakubow / Filipow /
 i innych; wiedział iako go żalowali: iako niektórzy łzami się zalewali:
 iako ni swoje gołębice lecieć za nim chcieli; iako one Tomaszowe rezo-
 lucya wszyscy jednym głosem ponawiali: Eamus & nos, vt moria-
 mur cum eo. Wszyscy umierać iść za nim pragneli. I gdy tak na nich
 pater: aż mu się od nich nie chce / aż on podobno postawa / a przyna-
 mniey nie ochotnie idzie. Tłumy niebieskie wysypały się / wygła-
 dały: a Syn Boży na wzniosł pater. I gdy tego długo było: aż
 obłokowi skończy / i pod nogi tego podeść kazał żeby ani wzniosł / ani
 wzniosł tego nie widzieli. Wzniosł tedy tak obłok: Stanie między
 Synem Bożym a wzniosł tego: Nubes suscepit eum ab oculis eo-
 rum; aż on dopiero przedzie i ochotniey do nieba idzie. Takie się to
 bardzo / dobrośliwy Panie / śliska i to iestże nie paster ale rybaczka
 kompania podobala: tak cie przy sobie trzymala że w tej tak wesolej
 niebieskiej drodze wstąpić uczynić mogła: wolales przy niej zostawać /
 niż się do onego szczęśliwego towarzysztwa Świetych Aniołow Książek
 wolales Piotra niż Michala / Jana niż Rafala? nie wielko z iedenas
 stu osób zebrano garstkę / niż one nie policzone ufce? Powiada godna
 wiary historya / że na gorze z trzech Pan Jezus do nieba wstępował /
 do tego czasu pokazywał kamień / a na nim stopy Syna Bożego / które
 on idąc do nieba tam zostawił. Co uważając ieden / tak sobie dysku-
 rule: Reliquit saxo impressa sua vestigia, quasi partes aliquas eius
 abstrahens ad caelum secum tulit: Zostawił po sobie wyrżone na
 kamieniu stopy / iakoby niektóre części z tego kamienia oderwane do
 nieba z sobą zaniosł. O Boże mój / iako się to Synowi Bożemu zie-
 mia nasza podobala! iako go przy sobie trzymala! Oto tak go przy
 sobie trzymala / że go oderwać nie można / popolu z nim cokolwiek
 ziemi zaniesć do nieba musiano. Zrobił owo tak robotę: widzi
 że go chcą chwycić / radząc o sobie uchwycić się czego takiego / albo drzwi /
 albo stół: i puszczać się ich nie chce. Ci którzy go chcą mieć / poczno sta-
 z nim

z-nim mocować / poczna go odrywać; i bywa to czasem / że go ze
 drzwiami / albo ze stołem z-mieszcza rusza. Proście / ale miłość twoja
 przeciwko ziemi naszej / o Synu Boży! dobrze wyrażające podobień-
 stwo. Także się był ziemi naszej chwycił / także się był z-nia spoił /
 że kiedy cie do nieba brano / i ziemię cokolwiek z-tobą wziąć musiano.
 Dalby był Pan Bog / żebyś był w-ten czas nie na kamieniu / ale na ser-
 cach naszych stął: a żebyś był cokolwiek z-nich z-tobą do nieba za-
 most: *Ubi nostra fixa sunt corda, ubi vera sunt gaudia*: żeby tam
 serca nasze przebywały / gdzie ciebie wejście swoje i jedyną pociechę zlo-
 żyły. To już widzimy czemu Ewangelista Święta przesć do nieba Sy-
 na Bożego opisywać / mówi: *Assumptus est in caelum*. Nie zaszedł /
 ale wzięty jest do nieba. Wzięty jest do nieba / bo się mu od nas
 niechciało: i dla tego takoby poniewolnie prowadzić go tam trzeba
 było. To tak Syn Boży odszedł od nas. przypominamy ieno sobie /
 co też w-ter n-ter trzeba mówić i o nas. Kiedy Syn Boży miał
 odejść od nas / trzeba go było do tego takoby namolić, przynusić /
 nuścić: *Assumptus est*. O nas kiedy owo od niego odchodzimy /
 kiedy go opuszczamy / co mówić? Czyli też nam owo w-ten czas gwałt
 czyni: czyli nas za siłę bierze / czyli nas w-powrozech takich ciągnie /
 kiedy grzeszymy / od Chrystusa naszego odchodzimy? O złości i nieba-
 czna niewdzięczności nasza; jako dobrowolnie / jako ochotnie / od Chry-
 stusa naszego odchodzimy / odlatujemy / od niego jako takie lecące na
 smaczne pałace gościniec / odpadamy: od niego jak lecące na dol: pe-
 dem wielkim kamienie / uciekamy: od niego jak od takiego nieprzyja-
 ciela / jak od takiego zaraźliwego powietrza / zgola jak od czego nagor-
 szego / naszkodzonego: tak my od niego odchodzimy. A co nawietrzy
 może być wśród nas / odchodzimy nie do nieba / nie tam gdzie dobrze:
 odchodzimy do piekła / na wieczną a nigdy nieosładowaną zgubę. Ale
 daj nam Boże w-ter mierze poprawę. Ja teraz to tylko sercom Chrze-
 ścijańskim udaje / że Syn Boży / ona nasza pociecha / ona ozdoba / ono
 dobro nasze od nas wzięty jest do nieba: *Assumptus est in caelum*.
 Jezeli taka tęskliwa nabożnica pyta się o pochawku twój / gdzie prze-
 bywa / gdzie ma rezydencję swoje: *Indica mihi ubi pascas, ubi cu-
 bes in meridie*. wiedzże / gdzie go masz szukać: *Assumptus est in ca-
 lum*: Wzięty jest do nieba. Jezeli tęskniący do Boga twój / gdzie
 niewiesz w-którą stronę czy do niego obracać / kiedy sobie one sto-
 wia nościs. *Sicut oculi servorum in manibus dominorum suorum* /
 & sicut oculi ancillae in manibus dominae suae: i ja oculi nostri ad
 Dominum Deum nostrum: jako oko dobrego sługi chodzi za panem,
 oko służebnice chodzi za panem: tak oczy nasze / Boże nasze / za toba.
 Jezeli / mówię / niewiesz w-którą stronę tęskliwe oczy twoje masz o-
 bracać: wiedzże że te do nieba obracać trzeba: *Assumptus est in ca-
 lum*; wzięty jest do nieba. Jezeli taka płaczliwa Magdaleno do tego
 czasu na utrąte się swoje ustrząsa: jezeli i teraz sama sobie mówi:
Tulerunt Dominum meum, & nescio ubi posuerunt eum: Wzię-
 to mi Páná / a niewiem gdzie go podźtano / wiedzże że go zantesiono
 do nieba: *Assumptus est in caelum*: Jezeli która nabożna dusza my-
 śli się z-Chrystusem swoim umrzeć / że cie odszedł / że cie na ziemi
 jak owce między wilkami zostawił; jezeli do niego z-Naswietła Ma-
 rko tego chceś mówić: *Quid fecisti nobis sic?* cożes mi to najlepszego

h h h

Panie

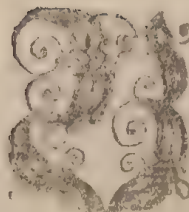
Psalm: 122.

Ioan: 10.

Panie mój uczynił? Wiedźcie i ty dośiad te twoje skargi masz wysłać: oro go masz w niebie: Assumptus est in celum; wzięty jest do nieba. Wzięty jest do nieba ten, którego kiedyś Starożytny z wysokim ganku postawiwszy z wysoka Jerozolimskiemu miastu powiedział: Ecce Homo: Oto Człowiek: wyniesiono go nad wszystkie niebo / posadzono na prawicy Ojcowskiej / i mówi do nas: Ecce Homo: Oto Człowiek. Wiedźcie ludzie gdzie się o nim pytać macie: Oto Człowiek. Wiedźcie dośiad wasze wydrachania / zadre / testy / wysłać macie: Oto Człowiek. Uciekcie ten szesławcy i Włoszono: Człowiek tam gdzie jest wzięty / będzie; a nas w-nedzach doczesnych niech nie zapomina. Jemu cześć i chwała na wielki wiek. Amen.

NA NIEDZIELE PO W-NIEBOWSTAPIENIU P A N S K I M.

Abſq; Synagogis facient vos. Ioan: 15.



Psalm 68.

Oleśna to rzecz bywa pojętwe mślącemu człowiekowi / od konwersacyey abo spółkowania ludzkiego być odstrychnionym: N. N. Żyć na świecie / a nie móc być między tymi / z-którymi go przyrodzenie złączało / do których rozmowy / porady / pomocy prawo dolo / ciężka to bywa słowami. Wiemy iako to sobie obćożal pobożny Dawid: Extraneus factus sum fratribus meis, & peregrinus filius matris meae. Imiły Boże / do czegoś ta to / powiada / przyszedł! Biednym prąsetom godzi się łazie to-łompancy z tymi / z-którymi się porodżyli: biednym owcom godzi się chodzić po polu z tymi / z-którymi się w-tedneyże owczarni wychowały; a ta tego mieć nie może / z-łosiadami i braciaś moia konwersować nie może: iako wygnaniec iako po polach i lasach rulać się musie. Wiece i samym nie rozumnym zwierzątkom wiemy iako to nie miło; odłoczy się owca od owiec / żrebiec od stada: o iako tam bieżania iako testnienia! I teć boleść przypowiada Wzrostom swoim Zbawiciel nasz: Abſq; Synagogis facient vos. Działki moje ludzkie wyklinać was bedo: do łosciolow swoich nie bedo was przypuszcząć / do towarzystwa swego nie bedo was przyjmować; Ktośkolwiek was obaczy / słowa dobrego wam nie rzecze / nie przywita / uciekać od was będzie. Tak te słowa rozumie Vatablus: Expellent vos e suis catibus, & quasi excommunicabunt vos: Jak iakośm zapowietrzonym nie dopuszczę wam między sobą mieszkać / i iakoby bedo was wyklinać. Żal mi was światła świata wszystkiego / Wzniowie Pańscy / że się z-wami tak ładaśko świat obchodzić będzie: że was tak gasić będzie. Ale co czynić? Chrystus Syn Boży godzien jest / zchycić dla Imienia tego i to i co wlecey cięra pieć go

pleś gotowi byli. A ia na iakołowiek počechę wässe biore sobie zä zabawke na to moie Razanie te Błskomunię / abo Kłotwę wässe : spy- tam sie / iak wiele dołazali ci / ktorzy was wyklinali. Do czego niech mi dopomoże Prorok wässe / ktorzy wam te utrapienia przepowiada Syn Boży.

Miedzy esektami / abo skutkami Kłotwy / jest i ten : Człowie- kowi konwersacya abo społkowanie z ludem wiernym odiać. Wyklnę tego dla iakiego Błskessu : o nie godzi sie mu z drugimi w rzeczach ani duchownych ani iakich społkowac : wyiawşy niektore / Kłote prá- wo wymunie. Wic Błskomunię abo Kłotwy na Vezniow Panskich wydać / czy i to tego dołazły : Wyklnę was niewinni Vezniowie : toć podobno darmo sie po świecie roschodzić chcecie / darmo o Ry- mach / o Antychrytach / o Aleksandryach myślicie : Absq; Synagogis facient vos : nie nie sprawicie / miejsca nigdzieśy nie naydziecie / nikt u ludzi mieć nie bedziecie. Ocoli widze że to daremne na nich zawo- dy / daremne Kłotwy. zydzi ich z Kościołow wyrzucato / ludziom kon- wersować z nimi zakazuio. A Prorok na prace ich z-daleka patrzac spiewa : In omnem terram exivit sonus eorum, & in fines orbis terræ verba eorum. Nie maş tego narodu / tego Kłata na świecie / gdzieby Vezniowie Panscy nie byli / gdzieby sie z-nauko swo nie ozwał. Daleko promieniami swymi z chodzą słońce : narzyc ono i na vychod i na zachod / i na południe i na północy : narzyc i do tych ktorzy są na Ko od morza mieşkaio / i do tych ktorzy sie do Kłata Jarolim Oceanu obławato : narzyc do Europy / do Azyy / do Afryki. i do Ameryki. Vezniowie Panscy tak daleko zaszli / a wszedzie miejsce narzyl : In om- nem terram exivit sonus eorum, & in fines orbis terræ verba eorum. Kłotwa na nich wydana nie wiele sprawila. Swarzy sie gdzieś o to wezony Tertullianus z Pogaństwem / i mowi do nich tak : Externi sumus, & omnia vestra implevimus : Jesteśmy przycho- dźowie / wiara nasza nie miedzy wami sie urodzila : a przecie nas mie- dy wami pelno / Vestra omnia implevimus ; Vrbes, Insulas, Ca- stella, municipia, castra vestra, tribus, decurias, palatium Sena- tum, forum : sola vobis relinquimus templa. Pelno nas po miä- stach / Insulach / Miaszczkach : po obozach / po pałacach / po Senatách / po Tribunalach : w-samych tylko Kościołach waszych nie b-siemy ; nie zebysmy tam być nie mogli / ale ze być niechcemy / zebysmy tak glu- pimi iako i wy / niemym kamentiom klaniać sie / nie byli. z-wami te- my / z-wami pijemy / z-wami mieşkamy / z-wami żołnierstwo stujemy / Senatorstwo i sadowe urzedy sprawujemy : a przecie my to woleli re- ssiemy : Absq; Synagogis facient vos. Bolak bardzo pogańswa te sięzsiwe po wodzenia Vezniow Chrystusowych : przesadzali sie na to / żeby ich za wyślerych mieć / żeby z-nimi żadney sprawy nie mieć / żeby sie im mnożyć nie dopuścić. A coş sprawili ? oto to sprawili / że co oni im czynić chcieli / to od nich ponosić musieli / zgotä sami wölle- tymi zostali / od społkowania ludzkiego przecz ustępować musieli. Vinas- wato to samiz Pogańie u Orosyusä / gdzie tak sobie rokofo : Excita- vimus Reges, accendimus gentes, institumus leges, disposuimus iudices, preparavimus penas, supplicijs & crucibus totum orbem scrutati sumus, si quomodo Christianum nomen & cultus uni- verso mundo posset abradi : Szukaliśmy wszystkich sposobow żeby-

Władę Świeta podobnoby swe przyszkody miała / nie takby sie lano
po świecie roznieść mogła. I tak kiedy Państwo Rzymskie rościło
dy świat tak szeroko zaściewało / wam od zjednoczenia / Wzno-
wie Pańscy / miejsce sie gotowało. Tak sie wiele wysła na rozszerze-
nie Państwa Rzymskiego zbawia / tak sie wiele kosztowało to światy /
tak sie wiele ławie roznosiło / tak wiele Żydów działo / Żydów
komu infemu ustąpić musiało. Wiec sie przez to wszystko
wam wysłanym miejsce gotowało / żebyście wspaniale wolno przyje-
mili / żebyście wspaniale Tamenowi Chrystusowemu wieczna pamia-
tkę / wam i następcom waszym mieszkania budowali : zgola żebyście
świat napelniali. Podobno sie głowo wszystkich Wznow / Wznow
Świety / smucisz / kiedy od Chrystusa twotego to proroctwo slyszysz :
Abq; Synagogis facient vos : Z Rosciolow waszych wasz bedzie.
Zle wiedz co sie to na świecie dzieje / tak sie świat w-tedno kapi tak
płynie / dno go sie Pana garnie / wszystko to Wznow dla Ciebie. Ciebie
sie to gotuje one kościoły i podziwienie swiatu wszystkiemu czynicie
Wznow : Ciebie i inie po wszystkim świecie kościoły / w kościołach
pojadacie w swoim domu : do dnia sadnego mieścić będzie. Po-
dobno sie o toz proroctwo wielki Apostole Jakubie Świety kazuje /
podobno tego / ze i ty z-kościół wyznawaniem będziesz : z-kościół mi mo-
żesz / Wiedzie co sie to na świecie dzieje / idzie sie on sławny Kościół /
Kościół / i tak wiele innych po świecie gotuje. Teraz do was in-
flich / Wznowie Pańscy mówie : do Ciebie Tamen Świety / Silepie
Świety / Bartłomieju Świety / Jędrzeju Świety / i inist : i wy wszy-
scy / wiedzcie co sie to na świecie dzieje / tak sie dla was świat wspaniale
gotuje. Gotuje sie one place na kościoły wasze / one ołtarze na ofiary
wasze / one katedry na kazalnice wasze / one narody na owce wasze / one
prominence na Biskupstwa / na Patriarchowstwa wasze : one marmu-
ry / alabastry na groby wasze : zgola Flawa na was wydana nie wiele
dożaje. Ale to kiedyś bylo / ze Wznowie Pańscy prziz te Flawy nie
wiele skądowali / nie wiele nad nimi dożawali ci / Proszy ich tak sipe-
nie hanbic chcieli. A tych czasow co sie teraz z nimi dzieje? Czyli to i
teraz to Biskupstwa i Patriarchowstwa swego nie ma? Patrzącież teno i to nie ma.

Porzucimli do ryc / Procyh Letercykami zowiemy: do onych
wzrodow w-Kosciel Cherytusowem Ktorze sie nie z-dobrych takie Fawie/
ale z-zensowanego ropisk / to jest / z-ludzi ladnialich: z-onych Luter-
stow / i-Lutensow parodist. Porzucimli mowie do ryc / o iako
to prawda / Wzniowie Panicy, ze: Absq; Synagogis facient vos:
maru i miejsce u nich nie macie. Koscioly wasze poobalali: Absq; Sy-
nagogis facient vos. Ohray wasze z-domow powyrzucali: Absq;
Synagogis facient vos. Zaci wasze / iezeli gdzie nalegli / albo popa-
lili / albo na smieci powyrzucali: Absq; Synagogis facient vos. Zie-
dyby Procy z-was zmarewych stal: Ziedyby nauke / Ktora kiedyś prze-
powadal / przed nimi nowotrzec chcial / Ziedyby o przeloznosc wie Pio-
trowem / o potrzebie dobrych uczynkow do zbawienia / o prawdziu Ciele
Pánstiego w-Naszwierszem Sakram nie cokolwiek mowil / o czego
by oni z-wami nie czynili / takoby was z Zborow swoich wyrzucili /
takoby z-wami to / co teraz z-innymi Replanami po Angliach i inszych
Pánstwach swoich czynia / czynili! Takoby was / Pieterze i Jedrzezu
Society / drugi raz krzyzowali! takoby cie Janie w-oleiu smazyli! i:

Koby cie Bartolomieu z skory odzierali! takoby was drugich to ścinali!
 to pilami tarli! Zgola Absq; Synagogis facient vos: Miru! i mie-
 sca u nich nie macie. Ale daymy pokoy heretykom; mowmy o nas
 Katolikach/ ktorzy sie to na prawdzie znamy/ Chrystusa i Wzniow ie-
 go tak potrzeba uszanowac winnismy. My mowie Katolicy co tez
 z Wzniami Panskimi czynimy? O luz tez tu podobno szkoda o tym i
 myslic/ zebysmy ich wyklinac/ wyrzucac z posredku siebie mieli.
 O wierec to nie wyklinante/ Kiedy im tak wiele Kosciolow wystawia-
 my/ Kiedy cna Dycezya Poznanska pod Imieniem Piotra Swiere-
 go Katedre swoje wystawila/ i przy niej Pastorza swojego z Prze-
 swierym Senatem tego osadzila; Kiedy gdzie sie ieno obroci/ po
 wsiach/ po miasteczkach Kosciolow pod tytułami Apostolskimi pelno.
 Nie wyklinanie i owo/ Kiedy Reliquie ich w oltarzach/ po Krzyzach i
 pacyfikalach skladamy/ w srebra opravuiemy/ caluiemy/ przed nimi
 sie modlimy. Ale patrzcie ieno jezeli tez to i Katolicy do tego Absq;
 Synagogis facient vos, nie przykladata sie. Bedzie owo stary Apo-
 stola ktorego Kosciol: wystawiono go tak dawno/ malo nie za Boles-
 lawa Chabrego; psuje sie Kosciol/ wali sie Kosciol; a ci do ktorych to
 nalezy/ takoby nie widzieli/ zeby tez to poprawic/ zeby przynamniej
 na deszcz z wierzchu opatrzyc/ nie pytay. Az Kosciol Apostolski obali
 sie/ az Apostol Kosciola nie ma: Absq; Synagogis facient vos. Be-
 dzie taki Piotr/ abo Jan/ abo Pawel glowiek poboyny/ Boga sie bo-
 loicy: mogli by z niego Apostola/ ktorego imie na sobie nosi/ wyma-
 lowac. Bedzie Piotr o czesc Chrystusowa zartliwy/ i do broni o Bo-
 ga i czesc tego/ Kiedyby tego trzeba bylo/ rzucic sie gotow. Trafi mu
 sie Kiedy zgrzeszy; az on za grzech plaze: Fleuit amarè. Bedzie
 Jan niewinny/ wstydlivy: zeby to Kiedy niepietnie pozartowac/ zeby
 slowkiem takim plusnac/ zeby sie w bezpiecna kompanie wdawac/
 zeby nawet Kiedy w raniec porzuc/ Boze tego nie day. Zgola bedzie z nie-
 go drugi Jan Ewangelista/ trzebaby go na pierściach Pana Jezusowych
 malowac/ tylkoby mu za Matke Naswiersza Panna dawac: Ecce
 Mater tua: Owo Matka twoja. Bedzie taki Mateusz/ ktory nie tyl-
 ko blizniemu Krzywdy nie czyni/ ale i swego wlasnego dla Pana Boga
 odbiec gotow; Siedzi sobie w swym domu przy tym co mu dal Pan
 Bog/ nikomu nie zayrzy/ nikogo nie skarpi: tego tylko nie dostaje
 zeby tak Mateusz taki/ wszetko co ma opuszcwszy siedl za Panem. Be-
 dzie tedy mowie/ miedzy ludzmi Eto kolwiek taki/ Eto egoby dla cnoty
 tego Apostolem mogl zwac; a co z nim ludzcie czynio? Przypomai-
 my ieno sobie/ jezeli i tym Apostolom Chrystusowego proroctwa wspo-
 mniec nie trzeba: Absq; Synagogis facient vos. Niebozeta Aposto-
 lowie/ i wy nad drugich lepszymi nie bedziecie: mieu u ludzi miec nie
 bedziecie; gdzie tego trzeba/ abo na Seymieku/ abo gdzie wyzey o-
 zwaly sie ieno z zartliwoscia twoja odważny Piotrze/ po kaz po sobie za
 nie tylko gebo/ ale i rzecz sama Wiary Starozytney/ przeciwko tym
 ktorzy to psulo/ chcesz bronie/ Kiedy niewiem takie Artykuly pislo/ ty
 negatywa wszetkego zbymay: Non te negabo, non te negabo; Nie
 uczynie tego/ nie uczynie: Wiary sie Swietey nie zapre; obaczysz co na
 to drudzy rzeko/ tak Krzywo na cie patrzac beda/ takoe niewiem takie
 skrupulackie sumnienia ciasnosc zadawac beda: Absq; Synagogis fa-
 cient vos. Oswiadc sie ieno z niewinnoscia twoja/ Chrysty Janie;
 Kiedy

Kiedy drudzy w-niepiekne rekreacye zachodzie poczna / ty abo ich upo-
 mny / abo do poczciwsey uciechy naciagniy / abo tez podz precz ; oba-
 czyś tak to drudzy przyma / tak sie ciebie naporem chronic beda :
 Absq; Synagogis facient vos. Pokaz sie miedzy ludzie takome / mie-
 dzy wydzierce / miedzy onych ktorzy nie umiela zyc ieno z-cudzego / nie
 stojacy o dostatek doczesne Mateuszu : nie przedaway nad slusnosc ta-
 ko oni / nie falsuy kupi tak oni : nie mow co moge uargowac to
 moie / tak mowia oni ; i ty obaczysz co na to drudzy rzeka / jezeli na
 cie krzecz nie beda / jezeli nie beda wolac / Oto i nam psule / nowe
 zwyciale wnosi ; Kiedyby mogli / pewnieby cie z-kramu wyrzucili : Abs-
 q; Synagogis facient vos. Zal mi bardzo onego Ekskomunikata / o
 ktorym jest wzmianka u Jana Swietego w-Rozdziale 9. Byl tam
 jeden zebrał / od narodziensia slepy / ktoremu Syn Bozy te laste uczy-
 nil / ze mu przezyrzec kazal. Ubogi zebrał tak wielko laste od Chry-
 stusa odniosł / od radości mało z-ktory nie wystoczy / zda mu sie ze sie
 dopiero na swiat narodzil ; przypatruie sie niebu / ziemi / ludziom / i
 inzym rzeczom / ktorych nigdy przed tym nie widzial : owo zgola ubo-
 gi zebrał rad / rozumie ze nad niego szesliwszego nie ma. I gdy
 sie onym swoim szesliem tak bardzo szczył ; az go zydzi ni z-tego ni
 z-owego wyklna : Ejecerunt eum foras : wyrzucili go / a zda mi sie
 ze z-Boznice. Znowu mowie / ze zal mi bardzo tego Ekskomunikata :
 ledwo z-jednego nieszczescia wybenal / slepota pozbył / az na drugie
 przyszlo ze go wyklet. Wlec przed tym ubogi czlowiek choc slepy
 przecie talmużne sobie u drugich uprosic mogł ; ale teraz wykletym
 zostawşy co pocznie? do Kościoła mu nie wolno : do domu / tak to
 wykletego / nikt nie pusci : zgola serdecznie mi cie zal moy mily Ek-
 komunikacie. Ale cozes to najlepszego uczynil / zes na taka hanbe przy-
 sedł? Czyś kogo znaczenie uszkodził? czyś kogo zabil? czyś takie zna-
 czne nieposluszenstwo przeciwko Wziedowi Duchownemu popelnil? :
 zgola cos takiego uczynil? Oto to uczynil / o to go wyklet / ze sie przy
 Chrystusie / ktory mu wzrok przywrócił / meżnie opowiadal / ze sie o
 niego z-samymi Sacyzeuszami umial dysputowac / ze ni twoy Apostol
 od prawdy żadnymi dowodami / postrachami / odstraszyć sie nie dal ;
 jednym slowem / ze byl dobrym czlowiekiem / Apostolem / o to go wy-
 klet : Ejecerunt eum foras. I mily Boze takoe to Apostolowi lano
 na Ekskomunike zarobic! badz ieno Apostolem / to jest / czlowiekiem
 dobrym / pewnie miu u ludzi miec nie bedziesz : Absq; Synagogis
 facient vos. Ale tuż to prozno / niech nie bedzie miu u ludzi / byle
 ieno byl u Pana Boga. Niech was wyrzucata z-boznice : nie to / wzdyc
 was nie wyrzucą z-nieba ; i owsem tym samym pomoga do nieba. Niech
 wam umykal konwersacye ludzkiey : ale wzdyc nie umiemo niebieskiey ;
 beda na was krzywo patrzac / i stronic od was beda ludzie ktorzy za
 swiatem ida : ale wzdyc nie beda patrzac krzywo / i nie beda stronic ci
 ktorzy z-Bogiem w-niebie zyla. Ale ta w-tych Ekskomunikach Apo-
 stolich ide dalej. Przyjdiesz do domu Chrzescianskiego : az tam
 nie Chrzescianskiego nie widac. A po takimuz to moi mili Chrzescia-
 nie? wzdyc to nie tego was Apostolowie uczyli? Apostolowie uczyli
 wstrzemięzliwosci / skromnosci / wszelkiey poczciwosci : a tu tego nie
 widac. Tak to jest / nie widac : o Apostolach ani tu slychac : Absq;
 Synagogis facient vos. Poyrzyj po scianach : az tam niewiem takie

młarskie kunsty. Bedo Królowie/Senatorowie: bedzie Pan Wy-
dział/ Pan Młodzi/ Pani żona i żmacha i ta która teraz sie: beda nie
pewnie przybrane francuskie osoby / a day Bode żeby i czego gorszego
nie było! A daley co? A macie też tu gdzie/ Panie gospodarzu/ Odras-
takiego Apostola? macie takiego placzącego za grzechy Piotra? takiego
siedzącego na miecz nad stawianego Pawła? takiego workow odbiegają-
cego Mateusza? takiego w-Portle wrzającego Jana? boć to wiemy co
to za ludzie; ci nas wiary nauczyli/ ci nam Boga nieznanego oznay-
mali/ ci drogę do nieba pokazali: są to nie lada Bohaterowie/ nie lą-
da Asieteci/ Principes terra. godni tego/ żeby obrzyszy na ścienie
w domu twoim mieli. Być coż sie to u niego o Apostole pytać: nie
to umiec on tego. jest który Apostol był od Dziadowi Pradziadow
zostawiony/ pytać by sie o nim abo w-Łuchni abo w-Geladney łbie i
u Pana tego nie masz: Absq; Synagogis facient vos. Należy
w-Łet/ w-Łorem księgi leża; a coż tu dobrego Panie gospodarzu
macie? macie widze nie mało księzek po których nie: są księgi i wie-
cz: i obyż ich nie było/ i dla tego zakazane/ Ktorzy sie nie potrafią
ni godzi. Jest i takie heretyczki/ jest Ovidius de amore, i jest Orem
i jest wiele innych/ Ktorzy na piecy przytoci w piecu. A nadejmaż i ta-
kie księgi czy macie: Macie też owe księgi/ Ktore zowio Żywoty Świe-
tych: w Ktorach sie opisano chwalebne sprawy onych Piotrow/ onych
Pawlow/ Jędrzetow/ Jakubow/ Janow i innych Apostolow? iac
warpic o tym nie śmiem ze ja macie: bo wiem iako wiele Chrześcia-
ninowi na niey należy/ iako go do cnoty i powinności Chrześciańskiej
wzbudzić może. A macie to przecie? Apostolowie Świeci/ i tu wam
czesto trzeba mówić: Absq; Synagogis facient vos, i księgi wasze
wyklete: miaru z-ludźmi nie macie. Daley przyjdzie Święto Apostol-
skie: czyżaby go niewiem z-iak wielko uroczystością święcić/ trzeba-
by w kościele przesiedzieć/ wszystkie dzień na chwale Bożej strawić;
czyżaby Bogu: i tak głosne trąby/ że sie ich ushom naszym dostało/
długo: o wstanie tego czego nas uczyli prosić/ modlitwom sie
ich: czyżaby prosić żeby na nas w-on dzień/ Kiedy świat wszy-
stko będzie/ pamiętali: żeby nas nie według zasług naszych/ ale
według miłosierdzia B. Jego sądzili. Zgola Święta Apostolskie
trzeba by z-iak uroczystością święcić. Porozumy sie teno po Ko-
ściełach: i w-nich w-takie Święta nacięli? W-niedziele to prze-
cie: i w-Łet/ ale w-Świeco/ choć i Apostolskie/ o pewnie ze ludzie
Księżcy i ni-romani. Czyli to wam/ Apostolowie święci/ do tego nie
prosić? ze Absq; Synagogis facient vos? po chwili Święta wam
z-iak/ z-iak po wstanie dzień uczynia. A na koniec a za i owo nie
B. Komunikacja na Dzień Panich/ Kiedy iaki taki z-nauka sie swola
połaze. Pobita sie Piotrowie/ Pawlowie/ Jakubowie z-onymi swe-
mi naśladowcami do Chrześciań listami: Janowie i z listami/ i z onymi
Ktore w-niebie widzieli widokami: pocho w-nas w-mawiać/ co w-sta-
rych Chrześciań w-mawiali. Raz wola: Nolite diligere mundum
neq; ea quae in mundo sunt; drugi raz: Expurgate vetus fermen-
tum; trzeci raz: Charissimi diligamus nos invicem. Nie miłujcie
świata/ pokutujcie/ miłość wzajemną zachowajcie. Jeden prowadzi
nas do zamilowania sie rzeczy niebieskich/ drugi do naśladowania Bo-
żkiego/ trzeci do wmartwienia ciała grzesznego/ i do innych powinno-
ści

ści Chrześcijańskich. A wieleż macie takich/ o Duchu Świętego pełni
 Raznodziele! Ktorzyby was słuchali/ Ktorzyby nauce waszej tak takiej
 wykretey przez od siebie nie kazali? Nie takci to my z-wami/ takoz-tim
 inszym idziemy; ma u nas miejsce lada nauczyciela/ lada posłepca tych/
 przed ktorzymiby iak przed ogniem uciekac trzeba; maia miejsce proro-
 cy swiatowi/ cielesni/ piekielni. Miso nam słuchac tych/ Ktorzy co-
 belwiec do nas na oszukanie i na zgube nasze mowia: a słowa wasze
 niech na skrone ida: Absq; Synagogis facient vos. Mowicie co do
 ludzi takomych: Absq; Synagogis facient vos. Mowicie do onych/
 Ktorzy nie pieknych rzeczy pilnuta: o tuz dopiero Absq; Synagogis fa-
 cient vos. Ale w-tych waszych kontemprach/ abo wzgardach te pa-
 cieche mieycie/ ze to tak tylko do pewnego czasu bedzie. Ale kiedy
 daley poydzie/ kiedy do sadu ostatniego przydzie/ kiedy przed Sedzia
 nawyszym ona Synagoga abo Ecclesia magna nimis, ono zebranie
 wielkie/ to iest/ ludzie swiata wszytkiego stana: o tuz tez tam swote
 powage miec bedziecie. Nie bedzie tam słuchac Absq; Synagogis
 facient vos. bac sie was wszyscy bedziemy: Słuchac was bedziemy/
 gdzie kazecie abo na zbawienie/ abo na potepienie poydziemy. W-ktor-
 zy czas day nam Boze łaski waszej doznac/ z-usz waszych nie skłom-
 nika/ ale przyjecie do łosciola niebieskiego uslysec. Amen.

NA NIEDZIELE SWIATECZNA.

Spiritus Sanctus, quem mittet Pater in nomine
 meo, ille vos docebit omnia. Iam non multa lo-
 quar vobiscum: venit enim princeps mundi
 hujus. Ioan: 14.

Szy Chwalebney Duchu Świętego Wroczystości/ o
 dwuch nam gościach Chrystus Syn Boży w-Ewangelie
 swej powiada: A. A. Pierwszy gość iest Duch
 Święty: Spiritus Sanctus, quem mittet Pater in
 nomine meo, ille vos docebit omnia: Nawiedz /
 powiada/ was posłany od Oycy w-Imie moie Duch Święty: Ktory
 was nauczy wszytkiej prawdy. O bodayże nas ten gość/ duşom na-
 szym tak pożyteczny/ nie mijał! boday gospodko serc. naszych nie gar-
 dził! Drugi gość iest/ Ktorego zowie Syn Boży Książciem swiatą:
 Iam non multa loquar vobiscum: venit enim princeps mundi hu-
 jus: Nie moge sie / powiada / z-wami dluzey bawic: gdyz tuz nie
 daleko iest Książe swiatą tego. Przez Ktore Książe wszyscy pospolicie
 Dışma Bożego tłumacze rozumieia zlego ducha. I tak coś to nam
 foremnego Syn Boży powiada. Przydzie do was Duch Święty:
 i zaraz po tym mało nie w-tez tropy ducha zły. A to iak moý Panie?
 AEE I tã

I takż to z tego ducha śmiałość / że za Duchem Świętym chodząc śmie / i gdzie Duch Święty wnidzie tam i on chce być / Tak to jest : zły duch tak jest śmiały / że za Duchem Świętym takoby go goniąc chodząc śmie ; i gdzie Duch święty wnidzie / tam i on chce być. Niechże tedy Kazanie moje o księżciu świata tego będzie. O tym będę mówił / iako to nie nowina / że gdzie Duch święty wnidzie / tam i księżcie świata tego / to jest zły duch / chce być. Co niech będzie na przestrożę nasze : żebyśmy Ducha świętego do domów naszych przysławili / na gospodkę tego temu adwersarzowi tego następować nie dopuszczali. Duchu Święty dopomóż pracy mojej

Gen: 1.

Nikt o tym wątpić nie może / że Duch Święty na początku świata obecnością swą Bosko Ray nawiedził. Kiedy się owo stworzony od Boga głowiek z światem obeznawał / Kiedy się niebu i ziemi / ba i jamemu sobie / iako rzeczy przed tym niewidanej / przypatrował : o iako tam wiele kolo niego Duch Święty robił ! Bo iezelić to Spiritus Domini ferebatur super aquas : ledwo Pan Bog wody stworzył / aż Duch Święty do wody / aż on nad nią sobie lata ; daleko to bardziej o głowieku rozumieć trzeba. Stworzył Pan Bog głowieka ; wiec o iako się Duch Święty nad to woda przelatywał ! Trzeba tam było głowiekowi po winność tego przeciwko Panu Bogu dobrze udac : trzeba było rozważyć na co go Tworca tego stworzył / czego po nim chciał. Iako kiedy Pan czeładnika do domu albo poddanego do wsi swej przyymie / to mu wiec powinność tego odpowiada / to a to trzeba czynić / tego a tego przestrzegać. Panie sługo / nie trzeba się upuścić : trzeba w domu siedzieć / tego a tego urzędu pilnować / zawsze mi na zawołaniu być. Panie chłopie / trzeba robić / pilnować / pańszczyzne tak wiele razy w tygodniu robić / częściej dawać ic. To też tak i z głowiekiem na pierwszym wprowadzeniu jego na świat trzeba było uczynić. O wiec to bez Ducha Świętego być nie mogło ; on to głowiekowi udawał / on rozważał : on one mlodo na świecie dziecine po drogach Prawdy Boskiego chodząc uczył : on precepta & legem vitæ & disciplinæ, nauki i prawa swoje imy podawał. Był tedy w Raiu Duch Święty. A princeps huius mundi, duch zły co na to ? A żeby się spodziewał / żeby zły duch miał o Raiu i pomyśleć ? Mówimy wiec / że Musica in luctu est importuna narratio : Niechce się rekracery, kiedy głowiek jest w młanku. A komu się chce do ogrodu na rekreacyę / kiedy co ciężkiego ma na się ? Wiec a kto może być w-wietrzey melankoliiy nad tego / który z-nieba wiecznymi czasami jest wygnany / na ognie nieugaszone skazany / ustawnie cierpi boleie ? A za tym żeby się spodziewał / że on do tego rokosznego Ogrodu miał kiedy by naryzec ? A przecie to pewna / że naryzał ; dla tego tylko. że o Duchu Świętym wiedział : Venit princeps huius mundi. I co Duch Święty zbudował / to on zepsował. Duch Święty kazał Bogu słuchać / zakazanego drzewa ani się tykać : a on na to go namowil / żeby jedno Tabluszko nuzeli Boga wolał. Dobrze ja mówię / że gdzie się leno Duch Święty pokazuje / tam i duch zły chce być : Venit princeps huius mundi. W-księgach Jobowych / w-Rozdziale i czterem rzeż takto : Z-rda się raz do Pana Boga Synowie Boży ; to jest / iako ja rozumiem / dobrzy Antolowie. Stano przed Panem Bogiem : pozna z-nim / iako to czeładka z-Panem / rozmawiać ; po ludzku mówić / iedni to a drudzy owo pozna mu powiadać :

Eceli: 45.

Eceli: 29.

bąc: a co napewnieysza / poezno mu powinno cześć i chwale oddawać.
 I gdy tak czyni: aż też ni z-rego ni z-owego przydzie i sły duch: Ve-
 nit princeps hujus mundi. Quadam die cum venisset Filij Dei ut as-
 sisterent coram Domino, adfuit inter eos etiam Satan. Rzecz za-
 prawdę godną uwazenia / co to tam po złym duchu było / niź go tam
 nie wołał / niź i lednego słowa nie mówił: a on przecie tam przyszedł:
 Adfuit etiam Satan. A coż tu miał za sprawę sły duchu / kto cie
 tam prosił: wzywać to tu Synom Bożym wolno: a ty coś mi za Syn
 Boży? a coż tu po tobie było? Rozumiem ja / że ten sły duch i tu po-
 kazał iako on z-Duchem Świętym uieżdza / iako gospode tego nącho-
 dzi. Myśle ja sobie tak / że w-onym świętym gronie Synow Bożych
 bez osobliwej obecności Ducha Świętego nie było: on ich / iako spra-
 wca wsze go dobrego / do Boga sprowadził: on im słow / iako Boga
 chwalić mieli / dodawał: a chęć ich przeciwko niemu zapalał. zgola był
 tam Duch Święty. A sły duch co na to? Obaczy między Synami
 Bożymi Ducha Świętego: aż też i on między nie: Adfuit etiam Sa-
 tan. Duch Święty czyni swoje: on też chce czynić swoje: Adfuit e-
 tiam Satan. Wierze dalby Pan Bog / żeby to kiedyś tylko było / żeby się
 i teraz to zuchwałstwo tego nie ponawiało. Być co nowina / kiedy
 Duch Święty synów Boga do Boga sprowadzi / być tam i zle-
 mu duchowi! Znida się owo ludzkie do Kościoła na chwałę Boga: Duch
 Święty każe się im iak naprzystoynie zachować / wszystkim sercem w-
 Bogu się zatopić / Synowie Boży ledni Między / drudzy kazania słucha-
 ją: ledni te / a drudzy owe modlitewki do uszu Boskich posyłają: aż
 się niewiem z-kąd wyrwie i princeps hujus mundi, sły duch: aż lednych
 cym / drugich owym sposobem od chwały Bożej odwodzi: lednemu
 każe myśleć o czym nie trzeba / drugiemu poglądać gdzie nie trzeba /
 trzeciemu słowa kázności brać w-sensie / w-takim nie trzeba:
 zgola Duchowi Świętemu na przekór czyni. Dalec: znada się owo
 Synowie Boży / abo na Sejm abo na Sejmik: za powodem Ducha
 Świętego poezno o dobru w-spolitym radzić / żeby Wiara święta Ka-
 tolicka od niewiernych nieprzyjaciół swą obronę miała poezno obmy-
 ślać; postreże tego princeps hujus mundi, sły duch: aż on między
 Syny Boże / aż on kontradykować / Nie pozwalam wołać. Princi-
 pem mundi hujus, złego ducha ten i ow hamuje / żeby na Boga i miła
 Oczyszczenie miał wzgląd prosić: a on przecie swoje czyni / przy Kontrady-
 kcy upornie stoi. Zgola gdzie się Duch Święty pokaze / tam i prin-
 ceps hujus mundi chce być. Wiadoma jest wszystkim co Ewange-
 lia Święta o czterdziestodniowym Syna Bożego poście mówi: I E-
 SVS ductus est in desertum à Spiritu. Po ludzku mówiąc / przy-
 dzie do Syna Bożego Duch Święty / poezno mu radzić / żeby na do-
 sycuczenie za grzechy ludzkie / kilkaniedzielnego postu się podjął: i dla
 lepszego tego odprawienia na puszczo szedł. Syn Boży / iako to le-
 dneyze z-nim woli / wszystko ochotnie uczyni / na puszczo zajdzie: IESVS
 ductus est in desertum à Spiritu. Na puszczo zaśedłszy / za powodem
 tegoż Ducha Świętego twarży on post poezno. Minie dziesięć dni:
 Syn Boży postić; minie piętnaście: postić; dwadzieścia / trzydzieści /
 postić: słaba natura ludzka nie pomatu to sobie obciąża: a Duch Świę-
 ty postić mu każe; siły ustają / zmysły powinności swej odprawować
 niechcą: a Duch Święty ięże daley postić mu każe. Widzi Syn

AEE 2.

Boży

Mat. 4

Boży że mu się to od ludzi źle płacić będzie; on dla ludzi pości! / a oni go onymi stołowymi zbytkami tak gęsto i ciężko obrażać będą: a Duch Święty pościć mu kaze. I gdy tak Duch Święty powolno wola Syna Bożego obraża: aż się też niewiem z-kąd wyrwie i princeps mundi, zły duch: do Syna Bożego przystąpi / i na swoj stronie przesłać go też pocznie: Dic ut lapides isti panes fiant. Być co po tym poście! oto masz kamienie: więc iezeliś jest Synem Bożym / z-nich chleba sobie naczyn / i miej się dobrze. A coż cię to tu zły duchu do Chrystusa na puszcza sądzić? a z-kądże miał Syna Bożego i gdzie indziej? a z-kądże on nie w Galilei / w Betanji / w Jerozolimie i na ewangelijnych miejscach n. Erorych wiele do tego czasu dla ludzi czynił / a przecieś mu tam dał pokoy? Wynidźcie też za powodem Ducha Świętego na puszcza: aż ty za nim na puszcza. A to na co? łacna odpowiedź: wszetka przyczyna tego / że gdzie się ieno Duch Święty pokaze / tam i princeps huius mundi chce być. A zaście tegoż na sobie nie doznali / sławni pusełnizym żytem Antoniusowie / Hilaryonowie / Benedykctowie / i inși? Każdy kto z-was ductus in desertum a Spiritu, od Ducha Świętego na puszcza jest zaprowadzony. Więc o i-lasem nie w-wiech puszczach / bez złego ducha być nie mogli! i-ako on was przysłał do o-ty / i-ako wam z-kamieni chleba czynić kazał! a tym wszetkim i-ako się Duchowi Świętemu przeciwiał! Poszedł on coś na prąśnię / Erory owo starłki na prąśli zastawił. Ma prąśnię prąśnię w-reku / albo w-klatce: i da mu on pokoy / o śródach nie myśli. I-ako prąśnię sobie po wolnym powietrzu / mro wiatącego wiatru sączywa: aż prąśnię do śidel; aż prąśnię w-niebespieczeństwo. Podobna jest fantazja złego ducha: Duch Święty na podobieństwo z-wiatrami: owe tego namowy do dobrego / owe wewnętrzne śępy są to takieś wiatry; i dla tegoż też podobno dnia dzisiejszego na Wzgnie Pąskie tak z-nieba zstąpił / i-akoby wiatrem takim był: Factus est repente de caelo sonus, tanquā advenientis spiritus vehementis: Stał się / powiada Pisano Boże / sum wielki i-akoby przychodzącego wiatru potężnego. Więc bywa że głowiek i-ako i-aka prąśnia temu to wiatrowi unosić się dopuścił; gdzie Duch Święty powienie / tam on idzie: co ieno czyni tak to on czyni. Obaczy to princeps huius mundi; aż on na prąśnie śidla mro: aż się on o nie kusił. A za tego nie doznawacie / Erory dla tego samego / że się Duchowi Świętemu rzadzić dopuścicie: w-akoby nieprzeprasznie złego ducha kusićcie? Nigdyby on was tak bardzo nie kusił / na zbawienie wasze nigdyby tak nie następował: i-akoby przywoławszy Ducha Świętego nie widział Rzymu? Poeta Virgilius opisując dobyte sławnego niegdy miasta Troje / i-ako go nieprzeprasznie i-akoby mieczem i ogniem wstrząsnął: Kiedy przyszło do palacu Króla Trojańskiego Pryama / zburzenie tego opłukie tak: Proinus ad sedes Priami clamore vocati. Hic verò ingentem pugnam; ceu cetera nusquam bella forent, nulli tota morerentur i-akoby. W tam do palacu wpadła Królewskiego. I tam morderstwa chcą poprawić wrogo. Zły i-akoby tu biec po-czynił: I nikomu się i-akoby znać nie dali. A to z-kądże się tak nieprzeprasznie naokrutniczym palacowi Królewskiemu stawil? oto z-tod / że w-nim o Królu wiedział. Jest to obraz zawiśłości przeciwko Duchowi Świętemu i-akoby światła tego. Tylko się on dowie że tu jest Król /

Ad. 2.

Virgil: lib. 2.
Æneid.

Ahol! to jest Duch Święty: o takie tam wdzierania się/ takie dobrowol-
 nia/ szurmowania! Hic verò ingentem pugnam, Obaczy się owo grze-
 sny człowiek, poprawy żywota obiera się rekoma chwyci. Boże cie blo-
 gośław/ domem Ducha S. zostales. A Esiaże światła tego co na to? Hic
 verò ingentē pugnam, &c. Sz da on pokoy owym/ w-ktorych Duch S.
 albo nigdy nie był/ albo niewiem kiedy był. Da pokoy poganom/ szym Chrze-
 ścianom; ale tego dobrego pewnie nie zaniecha: na to wszystko co w- nim
 Duch Święty sprawic chce / o tak pilne oko ma! Hic verò ingentem
 pugnam. Duch Święty chciałby człowieka przy danym Bogu słowie
 zatrzymać; a zły duch opał: Hic verò ingentem pugnam. Duch S.
 chciałby mu te rzeczy/ dla ktorych przed tym Pana Boga obrazal/ tak na-
 barzies obmierzic; a zły duch opał: Hic verò ingentem pugnam. Duch
 Święty mowi: Nie chodź tam/ nie patrz tam/ nie mow tego; a zły duch
 wszrko opał: Hic verò ingentem pugnam. Wiadoma jest wszystkim
 historya o onym widzeniu iednego Świętego człowieka/ ktore było takie:
 Przyszedł raz do iednego miasta; a tam obaczył na warcie iednego czarta/
 i to leżęcego chromego. Porydźcie daley: przyszedł do iednego klasztoru; a
 na klasztorze czartow tak wiele/ że wszrtek dach obsiedli byli: pełno ich
 wszedzie było tak dalece/ że każdy swej dachowki/ albo swego łacika pilno-
 wal. O zaprawde: Hic verò ingentem pugnam! I to idro principes
 mundi huius? tak się was wiele do klasztoru zbiegalo? Ba taki nalepiec:
 w- tak wielkim mieście tylko z- was ieden: a na klasztorze tak wiele. Abo
 sście to wy owi wyrostowi wroblekowie/ ktorych na klasztorney psienicy
 wiele wiec bywa? Otoli ja rozumiem/ i to dla Ducha Świętego było.
 Wiedział zły duch/ iako się wiele dobrego na onym świętym miejscu za-
 sprawa Ducha S. dzialo. Trzymał ich dobrze Duch S. w- powinności
 swej zakonney: nie było tam w- nich nic światowego/ nic Boga nie mile-
 go; namnieysza sprawa Duchem Świętym pachnela: myśli były du-
 chowne/ mowy duchowne/ inże wszrkie postępkі duchowne. Zgola był
 tam Duch S.: i dla tego z tak wielką gromadą tam przyszedł: Venit
 princeps mudi huius. Bodaybys był nie doznał na sobie tego/ o-
 czym mowi: zapamiętały Chrystusowi zdrajco Judaszu. Wiemy wszyscy
 dobrze/ co o Judaszu Pismo Boże mowi: Post buccellā tūc introivit in
 eū satanas. Da mu Syn Boży nadrozsił swoje Ciało przy ostatniej wie-
 czerzy: a princeps mundi huius, zły duch w- Judasza. A dla Boga?
 coż to tu taka za konnektja? Judasz wziął Nasświetły Sakrament:
 a zły duch w- Judasza. Nie mogłes tego/ zły duchu/ kiedy wtedy u-
 czynić? nie mogłes śley tego dusze opánować/ kiedy owo na szodro-
 bliwość Magdaleny mruczał? kiedy worka Chrystusowego nie ochra-
 niając po trosze z- niego słodziejším sposobem wywłoczył? nie mogłes
 go opánować/ kiedy z- iednierz misy z Chrystusem śmiał iść/ i święto-
 Pradkie swe nożyka do umycia mu podawać. Otoli czart użynił
 w- ten czas/ kiedy wziął Nasświetły Sakrament. A co dla czego?
 mnie/ co do rzeczy moiej/ tą przyczyną na pamięć idzie. Przypiecie
 Ciała Chrystusowego bez przypiecia Ducha Świętego być nie może. Na-
 przed dla tego/ że iako Theologia Święta uży/ w- tym Sakra-
 mencie tak jest Syn Boży/ że per Concomitantiam musi tam być
 Ociec i Duch Święty. Ponieważ bowiem te trzy osoby iedney są
 Natury: za tym gdzie jest iedna/ niepodobna/ żeby nie była i druga.
 Aż po tym: wiemy to dobrze/ iako nam miłość Syn Boży w- tym

Iohann: 6.

Sakramencie pokazuje. Jest tam miłość matki przeciwko dzie-
ciu / Kiedy nie mlekiem / ale Ciałem swoim nas karmi. Jest miłość
przyjaciela przeciwko przyjacielowi / Kiedy się nam tak wielkich rai-
mnie swoich zwierza; a za tym / Kiedy go nam daje / bez Ducha Świę-
tego / Który istotnie jest miłością Boga / być nie może. Patrzmy; iuż
czemu to princeps mundi huius po przyściu Naswietłego Sakra-
mentu w Judaśa wstąpił? Oco między innymi przyczynami / dla tego
wstąpił / że przy tym Sakramencie o Duchu Świętym wodził / Duch
Święty dawszy Judaśowi Ciało Chrystusowe / Pół dnia tego sobie
był porzał / żeby przy wierności swej przeciwko Chrystusowi wstąpił:
żeby iako i przed tym nie zdradził ale użniem iego być chciał: zwycię-
nymi sobie spojóbami do tego go ciągnął: wielkość przodu / o którym
iż zamyslił / rozważał: wściekłość nieśmiałą / ba i piekłem groził. Po-
strzeże tego princeps mundi: aż on w Judaśa; aż wszystko co
Duch Święty porzał / zepsute: Judaśa we słych zamysłach potwier-
dził. Dobrze ta mowa / przy Duchu Świętym / nie odwina z tego du-
cha wdzicie. Foremna owo jest rzecz / Która Pan Bóg w pieśniach
Salomonowych na pochwałę dusze nabożney przywodzi; Collum tu-
um sicut monilia: Szylt / powiada / twoja jest iak klejnot taki drogci.
I to w Rozdziale pierwszym powiedziawszy / w Rozdziale czwartym
mówi dalej tak: Sicut turris David collum tuum, quae edificata
est cum propugnaculis, mille clypei pendent ex ea, omnis arma-
tura fortium. Szylt twoja jest to / powiada / iak iaka wieża / Która
Pół sobie ma nie lada obronę. Znowu mowa / jest to foremna iakaś
tey dusze pochwała / dopiero o niej Bóg powiedział / że szylt iey sicut
monilia, iak drogci takie nośenie: aż w Krotce po tym mówi / że tak
szylt jest iak iaka wieża: Sicut turris David collum tuum. I takie
się to pretko ta szylt odmiennia / a drogci strasna została? Mogłyby
być różne Pół tego Chrześcijańskie Konfederacye. Mówi Prokółwieł
sobie pomyśle / iako to przy światowych udarnościach / w ciemności /
nie lada ofirowości i obrony potrzeba. I ten Pan Bóg / a wcale u-
darności / że ten Prokółwieł może pochwałić: sicut monilia, przy-
mnie iak na drogci taki kłan: O pomnie na to / aż ten szylt i
sicut turris: niech do ciebie / iak do iakiej obronney a iakiej przy-
stęp będzie. Pokazuje się co cnoście nieprawa to; o wiec iak iak; wiec
że iakiej ofirowości: nie jeden dymnił / aż iakiej ofirowości: nie jeden.
Dobre to repl. Dobra i owo: Odmienne Boskiech wala: aż /
że raz była iak drogci taki kłan: a drugi iak strasna iaka wieża. O
toć znać / że to jest rzecz chwalebna przed Panem Bogiem / Kiedy to
drugi / Kiedy to potrzeba / z drogięgo kłanu / choć też i wiec się
stanie. Na przykład; w Oczynie był piękny pokoy / nie było się
z kim bić; a iaki taki Pan młody w domu sobie siedzi / własny z nie-
go kłan / tylko go na się nośić / abo w skrynekce iakiej chować.
Po pokoiu nastąpił czas niebezpieczny. trzeba żołnierza / tam i owdzie
hebnia / zbierało; aż Pan młody na wojnę / aż on misły Oczyny i
Własy świętey broni. Zgola własna z niego wieża / za Która przy
drugich dobro po polu bezpiecznie stoi. Wodzi mowa / Prokółwieł
taki / co to według potrzeby pokoiowi swemu i Oczynie umie wygo-
dzić: O wiec to jest rzecz bardzo chwalebna przed Panem Bogiem. Ale
co do rzeczy mojej: myślę ja sobie tak: Kiedy to Prokółwieł
przed

przed Pánem Bogiem / że u niego była tak iaki drogi káaná: to jest /
 będąc głowiek nie lada enorami / iak drogimi sztukami / od Pána Bo-
 ga ozdobiony: musi się do tego przyłożyć i Duch Święty / gdyż tego
 to jest własna dusze ludzka darami Boskimi zdobić. Wszak do niego
 Kościół święty owe modlitwy czyni: Veni Pater pauperum, veni
 Dator munerum; Dawco darow Boskich przybywaj. Patrzmyż
 teno tak to prawda / że gdzie się teno Duch Święty pokaze / tam i
 princeps mundi huius chce być; Tylko dusze ktora w ozdoby niebie-
 skie pocznie przybierać / tylko z-niey pocznie czynić monilia; By teyże
 duszy teraz trzeba zostać iedną wiec / trzeba się iey mieć na ostrożno-
 ści / żeby iey zachwały się duch nie ubiegł: Collum tuum sicut turris
 David. Powołal cie / głowiecze / Bog do Wiary świętej / przypu-
 ścił cie do Krzyża świętego / czego wielom innym nie uczynił; przy
 Krzyżu przybrał cie w-one nieoszacowane ozdoby swoje / to jest / w-cnoty
 nadprzyrodzone / ktore się na Krzyżu pospolu z-lasko Bosko / iako uczy
 Theologia, wlewają: Zgoła Collum tuum sicut monilia. O wiedz
 że co się z-tobą dzieje / że się trzeba na ostrożność mieć: o kłóseciu
 świętą tego / że czuwa na cie / wiedzcie: Collum tuum niech będzie
 sicut turris. Ale on niech czyni co chce; naszą rzecz wiedzcie o tym /
 mieć się na ostrożność / żebyśmy się czasu swego przed Bogiem mogli
 z-tym pochwalić: In me non habet quidquam. Zusił się o mte /
 Duchá Świętego sprawy chciał pśować we mnie: ale Bog moy nie
 dal mu nádemno gory. In me non habet quidquam; nie czuje się
 do niczego takiego / coby nim pachneło. Jego jest pycha / tego łakom-
 stwo / tego nieczystość / obszarstwo / lenistwo ku służbie Bożej. Wlec
 In me non habet quidquam, odrobiny żadney z-tych rzeczy u mnie nie
 ma. Jaki sławie iedno w Europie miasto / o którym takó rzecz
 powiadało. Przyciognął był pod nie Turczyn z-wojskiem wielkim:
 oblegał go do kóła: pocznie być miastu ciężko. przyszło po tem do trá-
 kratow: i po długich namowach / na tym stanelo / żeby Turczyn od-
 stepił / a miasto tego się poddało / że na wieczną pamiątkę onego oble-
 żenia herb Turcki kááá na bramie swojej wymalować obiecało.
 Dal mi bázro tego cnego miasta / że się przed światem nie może z-tym
 pochwalić: Venit princeps huius mundi, & in me non habet quid-
 quam: Przyszedł straszny światła wszytkiego Tyran / i nie nie dożá-
 wży / żadney pamiątki swojej w-mnie nie zostawiający / odchodzić mu-
 siał. Nasza to Polska chwala z-daru Boskiego po te czasy było / tymie-
 śmy się szczęśli / o tymieśmy w-Pánegrykach naszych pisali / że tak wielki
 Pan / lubo się o to tak często kusil / In me non habet quidquam:
 w-mnie nic nie ma swego. Od drugich dań bierze / zamki im odbie-
 ra: In me non habet quidquam. Wlec Bog to wie tak długo te-
 go będzie; ieteli Bog / patrzac na nasze niezgody i wstydu / godne re-
 czy naszych zaniechania / tak iako i przed tym laskaw na nas będzie.
 Ale co do polierki / niech Bog o nas radzi. Ja to teraz tylko mówię /
 że co do tego przeciwnika Duchá Świętego / o którym Ewangelia
 Święta mówi / Boże tego nie day / żebyśmy co podobnego uczynić
 z-nim kiedy mieli. Dá niech tam niewiem takie nátaréla na nas czyni /
 niech się niewiem iako przykrzy / Boże tego nie day / żeby by znáczel iá-
 ki tego w-nas został: In me non habet quidquam. To że bázro
 rzadka / do Ciebie Dawco darow niebieskich Duchu Święty / z-tak

NA PONIEDZIAŁEK

nowletko możemy serca usilnością udaliśmy się / o to cie prosząc / że-
byś nam na tego przeciwnika z to siły dodawał / żebyśmy go do serc
naszych nigdy nie puszczały / i ciebie samego za nowletko szczęście sobie
mając / z tym się przez całe wieczność przechwalali / że przy tobie sto-
jąc / królestwu tego świata niczem nigdy nie pozwolili / In me non
habet quidquam. Niechże tak będzie na wieśko chwała twoja. Amen.

NA PONIEDZIAŁEK SWIATECZNY.

Sic DEVS dilexit mundum, ut Filium suum Vni-
genitum daret. Ioannis 3.

Dłuby wiele miłości Boga przeciwko człowiekowi
sprawia / Kiedyby choć dalek nie idąc / na dobrodzie-
stwach zwykłych stanela: A. A. Niechby Pan
Bog nie więcej człowiekowi nie czynił nad to co każde-
mu namyślnemu stworzeniu czyni: niechby go stwo-
rzył / stworzywszy zachowywał / rzeczami do zach-
owania życia potrzebnymi szodroliwie opatrzał: niechby od przy-
god doczesnych / powstrzymał / głodu / i wojny bronil: modlitwom i
świerkom tego niechby się ląnem do uproszenia stawil: zgola niechby
mu łaski zwykłe / i nie nadprzyrodzonego w sobie nie mające poka-
zował: i nad to / niechby mu nie więcej nie czynił: byłoby mu za co
dziękować: byłoby się nad czym z Ewangelio dzisiejszo zastanawiać:
Sic Deus dilexit mundum! Bog tak barzo umiłował świat. A co
Kiedy to dzielna i hojna miłość tego dalek poudzie? Kiedy stworzenia /
zachowania / opatrzenia / i inne łaski tego prześledzić / i to na nim wy-
możę / żeby Jednego / Kochanego Syna / onego Kłopotu serca swa-
go dla nas nie żałował: żeb, go nam na sprawowanie zbawienia nasze-
go ofiarował: O tuż dopiero łaska! Sic Deus dilexit mundum, ut
Filium suum Unigenitum daret: tak Bog umiłował świat/że go nie-
tylko stworzył / nie tylko zachował / opatrzył: ale i Syna mu swego
miłego darował. Tworząc to twoja dzielność i sprawa / Kuteżny w-
namowach twoich Duchu Święty. Tyś to ona tak dzielna i kute-
żna miłość. Tyś serce Boga tak barzo / że tak rzekł / uszkodził: Tyś
na nim Kochanego Jedynaka wymógł. Jakobyś czego innego nie miał/
jakobyś nie miał innych niekłonczonych / nieprzyjemnych starów Bo-
skich / nieprzyjemnych iść innych łask i darów Boskich / jakobyś nie
miał tak wiele miłości: tak wiele światów / które Bog dla człowieka
stworzyć może / Senas Jednego na Bogu wymógł. A wymógł
nie dla siebie samego / choćby to i szcze znośniejszy był Bogu Boga da-
rować: nie dla Aniołów: ale dla grzesznych i żadney łaski niegodnych
ludzi: Sic Deus dilexit mundum, ut Filium suum Unigenitum da-
ret.

ret. Ale coś czynić? także to Duch Święty umie / zwyciężna mu
go / że nie tylko na Bogu / ale i na ludzich łechanych iedyńakow / to
jest / rzeczy co najlepsie wyznają. Kiedy on poźnie nad głowiekiem do-
kazywać / nie jest on tak dalece o owe rzeczy / po których głowiekowi
nie / o które nie było stać / ale o owe w których się nabarżyc łocha /
tych się on napiera / domaga. Ale mi to trzeba łaskom waszym na
tym Kazaniu wywieść. Wszakże tedy ta propozycja moja będzie:
Duch Święty rzeczy miłe głowiekowi odbiera. Do której zabawkli
chciej mi dopomóc. Wielmożny Płodowniku miłości światowych /
Duchu Święty

[illegible]

1. Сор: 13.

mm m

przysia-

zamiemy. Widać że piorun nie uod wszystkimi rzeczami / na które
przypada / jak to słyszymy. Na przykład: wpadnie piorun do kie-
ści / nasłanie tam wiatr z piemiędzy: aż on piemiędzy wypali a wo-
rów cały zafalot; przypadnie do ściegi w-pochwach: aż ściegi pali /
a pochwy cały zafalot; uderzy piorun na łażę piwnice / pocznie sobie
biegać między beczkami; aż wino wypali / a beczka cała. Gorzomy
to takiś ogień / to to lepsze rzeczy trawi: / a gorętsze zafalotnie. A kiedy-
by też to / Panie ognia / workiem się kontentować / a piemiędzem dać
pokor? i kiedyby też to mieć dosyć na beczce / a wino w całym zafalotnie.
Ducha Świętego pod podobnym obrazem malować sobie w ziemi:
widać on piorun; uderzy Duch S. na głowę człowieka: widać że go wor-
kiem albo beczką nie odbedzają / czego mu go potrzeba; to o co na-
bierzemy stoisk / w-czym się nabierzemy kochaj / to mu dać potrzeba.
Masz w domu twoim / Panie gospodarzu / takie i owakie rzeczy: masz
o które mniej stoisk / masz i takie / które więcej sobie walc. A wie-
dzą: nie tak to swoje Duch S. / o wiedzę o tym / czego on od ciebie
chce. Zachoruje głodniak / zachoruje i dziecko; a się o cię nie tak
bardzo troszczyć / aż podobno i Panu Bogu nie przypaść; a o cię da-
ć mu nie pomyśle. W arzeł / nie umrzeli / wyszło za to / nie się
wona Boga dzieje. O nie tak! pioruna tego! że tak rzyść / w niem
nie zbiedzies / w chorobie nie tylko człowieka / ale i dziecko na wo-
ło Boga ciele i ochotnie porzucić się potrzeba. A będziesz chciał Pan
Bóg cię dziecko wola: umrze takie; będzie chciał żeby na niego cię
położy: to a coby było. Będzie się kłócić kłócić / będzie kłó-
cić o niego: a się o kłócić kłócić tak bardzo straszyć / aż w niem
takie męczeństwo wchodzić: a kłócić złoty Panu Bogu dawać /
męczeństwo / Chłazie te kłócić za grzechy moje. O nie tak! pro-
mowa Duch S. tego siebie od ciebie czegoś coś miłego być może.
Dziękuję to ty czynisz / że się o kłócić mała nie straszyć / że to ciele Panu
Bogu dawać; a coby się i o wierzba nie straszyć / i o wierzba D. Panu
nie dawać. Przyjdzieś do kłóć na spawach; powiesz co takiego
na się. Na przykład uśkodziłem na mądrości bliźniego. For to kłóć
na kłóć kłóć złoty; Mam też tam w domu co takiego / czego to-
żę przykładnie zafalotnie / mam Agare / a Agare nie słabej / a Agare
nie przy wierzby S. B. Zaplan użeni to co powiem; rzyść i
słabe bliźniemu nagrodzić / i trzy kłóć do zbawienia przyjaciela
z domu podać; pyta cie Zaplan wierzby gotow to użenić: a coby to
nie słabe o powierzyć; bo co do kłóć bliźniemu użenić / obte-
cisz się to kłóć nagrodzić; a co do drugiego punktu / słowa ta-
kos punktu / przez który tylko coś słabe; raz tak drugi raz ował
mówi: raz mówię pacheł / przez Boga: drugi raz mówię takie wy-
mów. powiem. Owo wola Duch S. chce być workiem: a ono
trzeba mieć: że czego wierzby potrzeba: powiem go nie przy-
machi / jedna kłóć na duże toż ogień tego nie padnie: jeżeli też tak
Bóg bardzo miły to nie ba przykładnie nie użenić: jeżeli się ciele na wo-
ło Boga i kłóć nie pacheł. Duch S. rzecz miłe głowickowi
obłara. Słuchajcie miłe kłóć i z tym i Duch S. (boć Duch S.
jest miłością) Panu Bogu przyroczym do śmierci: Fortis ut mors
dilectio: Miłość własna śmierć. Wiele może być przyroczym tego po-
równania Ducha S. z śmiercią. Śmierć tak jest śmięła i nie pacheł

brat do złota; i tym go nie oddedziesz: Tolle: trzeba wiecey. Wiec to podobno Duch S. chce odemnie połowice wszytkiej matczyności moiej? Tolle: trzeba wiecey. Wiec sie bedzie kontentował abo Wlazarzem / abo Lotem Synowcem / abo Izmaelem z Agary urodzonym Synem? O nie tak Abrahama: Tolle: trzeba wiecey. Porachuy sie ze wszytkim domem twoim / co w nim masz namilszego / czegoś sie nabarżey / gubić nie chce / co nabarżey do myśli i serca przypada / to wziąć trzeba. Tolle: tego Duch S. od ciebie wyciąga. A żebyś cie długo na rzeczy nie trzymał: Tolle Filium tuum unigenitum, quem diligis, Isaac: --- & offeres eum in holocaustum super unum montium. Weźmy nie barana / nie cielka / nie srebro / nie złoto / nie Wlazarow / nie Lotow / nie Izmaelow: ale tego w którym sie nabarżey Kochaś / Ktorego sercem twoim / duszą swoją zowieś / Ktorego życie własne śmiercią chciałbyś okupić / onego na Ktorego bez znaczenia na sercu odmiany i pomyśleć nie możesz: Zgola onego w starości zrodzonego / na wielkie rzeczy nagorowanego Isaaka / tego weź / a zaprowadziwszy go na gore / Ktorei pokaze / na ofiarę mi zabij. By dla Boga / Duchu S. co to najlepszego czynisz? uboższego Abrahama tak bardzo szkodziś! Tak bardzo szkodzi. Tolle. Ale by to Abrahamowi znosił się była / Kiedyś sie u niego abo oka z głow / abo serca z pierś domagał? I także to bardzo Abrahama szkodziś! tak bardzo szkodzi: Ale czego inszego / ale Syna ledynego w starości zrodzonego od niego chce. Kiedy on okrutny Herod szukał na śmierć Narodzonego Syna Bożego / okrucieństwem swoim miasto Jerozolimskie i wszytek powiat tego napelnił: wielki sie tam gwałt miłości przyniesiony czynił. Rozeyda sie po domach zdobytych broniąmi; taki taki napadł na matkę / o dziecie sie pytał / dać go sobie kaze; matka sie ociaga / za dziecie co inszego dać / chce go okupić pieniądzy: a żołnierz dzieciecia sie domaga; matka dać złoto / srebro: a żołnierz dzieciecia sie domaga; matka sie z tym oświadcza / że wszytkiej swej matczyności Królowi ustąpić gotowa / byle teno dziecie żywe zostało: a on sie go przecie domaga; matka radaby sama za dziecie umarła: a żołnierz dzieciecia sie domaga. Cieskie to zaprawde przesładowanie na miłość macierzynską było. Jeżeli kiedy / tedy w ten czas mówić się mogło: Manum suam misit hostis ad omnia desiderabilia ejus: Rzeczy co namilsze brało. Niegodność tego złosc / żeby sie stosować z dobrocią: oroli / co złego na strone zostawia / mićz twoy / Duchu S. / o którym Syn Boży namienil / Kiedy mówił: Non veni pacem mittere, sed gladium: czyli podobnej błętki po świecie nie czyni? Ba Kiedy sie on uwijać pocznie: daway co chce / zbyway go czym chce / on przy swoim stoi: Tolle filium tuum unigenitum, quem diligis: Jesli rzeczy co namilsze nie das / nie mu nie das. Duch S. rzeczy mile głowiłowi odbiera. Magdalenie Swietey przyznał Kiedyś sam Chrystus / że Duchą S. przewiela: Remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum: Odpuszczają sie iey wiele grzechow / bo wielce umiłowała. A czymże tego Synu Bożego dowodziś / że Magdaleną wielce umiłowała / a za tym że Duchą S. przewiela? czy tym / że szłożel Który ubogiemu Kiedy dał? czy tym / że Kiedy do Kościoła posłał / że Kiedy za grzechy swoje posłał? o nie tym? A czymże tego dowodziś? oto tym dowodzi / że Caput osculari pedes me-

qs: że lacrymis rigavit pedes meos: że capillis capitis sui terxit: że w domu cudzym przy gromadnym posiedzeniu do nog się moich rzuciła: że się łzami polala: że się włosami utarła: zgola że tak wiele rzeczy miłych dla mnie uczyniła. Ustąpiła wstydu/ który sobie ludzie tak wielce wazno: ustąpiła ludzkiej opinii/ kiedy rzecz tak niezwykłą. no w oczach ludzkich uczyniła: ustąpiła onych swoich kosztów/ w których się po te czasy kochała: ustąpiła sztywnych strojów/ zwierciadła/ rumienidła/ niewiem takich peruk: zgola wszystkiego w którym się tak barzo kochała światła/ gdyż to wszystko do nog moich przyniosła/ kiedy się do nich rzuciła: Tym ja tedy dowodzę/ że Magdalena Ducha S. przytęła/ że rzeczy tak miłych sobie ustąpiła. Duch S. rzeczy mile głowickowi odbiera. Niechże tedy ten posodany gość dusz naszych/ to co mu się w nas nabrzączy podobna/ odbiera: jamemu Bogu Ojcu Jednorodzonego/ że tak rzekł/ odebrał Syna/ nich i na mnie przepuszcza: niech kiedy wola tego/ ile komu do zbawienia tego trzeba/ odbiera dostatki/ niech odbiera zdrowie/ niech odbiera działki/ a nabrzączy niech odbiera owe z przykazaniem Boskim nie zgadzające się rzeczy. Za kochał się też w czymkolwiek nad przykazanie Boże: ani wstyd/ ani nieślawość/ ani ludzi bieżących napominania/ ani bojaźń Sadu Bożego odwieść go od tego nie może/ żeby poprzestął/ żeby przez z domu kazał. Niechże Duch S. mocy swojej Bożkiej tak skutecznie ruszy/ żeby ich zbawienia swego i godności Boskiej więcej sobie wazyć/ niżeli to wszystko/ nęczył. Niechże złość grzechu tak zacięta będzie/ że się i temu niezwykczonemu mocarzowi opierać będzie/ niechże wie/ że to Pan Bog ma tak wiele innych sposobów/ których na dobytek tej iadawicy iaszczurki z serca tego/ na wyrzucenie tego brzydkiego wrzodu z ciała tego zayść może. Niechże rzeczy takiej malej na perswazyo Ducha S. ustąpić: wiedzie/ że tej inakszym sposobem ustąpić musi. Ze czemu inaksemu dam pokoy: mać to Pan Bog w rekli swoich wojny/ ma głód/ ma powietrze: może on to wszystko/ i na cie i na drugich niewinnych/ dla ciębie przepuszczać: może mieczowi nieprzyjacielskiemu na karkach bracię waszą ius dobrze nadtepienemu/ mierle powietrzney umiataniem innych miaść ius znacznie przytęcać/ Eu tobie użyc: może to być że ty napierwey od tych plag Boskich poległ/ i czegoś Duchowi S. ustąpić niechciał/ śmierć ustąpił. Niechże ja was w pokoiu waszym/ na któryście przeszli/ bracia nasi wojna i powietrzem z tego świata zniesieni/ turbować: niechże was pytać/ wiele między wami takich/ którzy nie dla czego innego od tych plag Boskich polegli/ ieno że tego/ czego się od was Duch S. domagał/ ustąpić niechcieli. Niechże ja was o to pytać: bo sam przez się/ bez żadnego pytania może się tego domyslić/ że nieprzeleżona rzecz między wami takich/ którzy nie dla czego innego od tych plag Boskich polegli/ ieno że Duchowi S. tego/ czego się od nich domagał/ ustąpić niechcieli. Nieustępujcie i wy/ którzy jesteście żyteście/ nie ustępujcie: ale się za to na podobne surowości Boskie gotujcie: gotujcie się na to/ żeby was w niewola zabierano/ żeby was męce nie zabijano/ żeby ciało wasze powietrzem zarżone bez słusznego pogrzebu na pastwisko praśtu i innym bestyom zostawiono. Ale my/ Duchu Święty/ woli się twojej Świętej całej oddaćmy: tego ieno chcemy od nas/ wszystkiego ustępujemy. A to wszystko na iakożkolwiek nagrode

nagroda oney twoiey łaski / że Bóg świat tak umiłował / że mu Syna swego Jednorodzonego nie żałował : Sic Deus dilexit mundum, ut Filium suum Unigenitum daret. Tobie część i chwala na wieki. Am.

NA WTOREK SWIATECZNY.

Vadit ante eas. Ioan: 10.



Mielimy obietnice od Syna Bózego do nieba odcho-
dzacego / że Duch S. / Ktorego miał na świat zesłać /
w-wielu nas rzeczach miał informować : Ille vos
docebit omnia: *N. N.* Ktorey obietnice skutek
o iako sie szeroko po wszystkich swiecie przez te dni
chwalebne roschodzi ! A kogo ten Doktor czegokol-
wiek dobrego przez te dni nie nauczył ? Komu do serca czegokolwiek
nie posiepnal ? Kogo w-czymkolwiek nie przestrzegł ? Kogo powstęchny
on tego glos nie doszedł ? Venite filij audite me, timorem Domini
docebo vos. Ale dawszy pokoy czemu infemu / oto tey obietnicy
skutek w-dzisiejszey Ewangelii mamy / Kiedy w nley opisanie prawdzi-
wego Pasterza czytamy. Wezmy sie od Ducha Swietego / że pra-
wdziwemu Pasterzowi odzwierciadla do owczarni otwiera : że owce slu-
chaja glosu tego : a na koniec co ta nabazyley przed sie biora / że dobry
Pasterz przed owcami chodzi : Vadit ante eas. Godna zaprawde
rzecz / zeby sie na te nauki Doktorá niebieskiego Ducha Swietego / a
wszystcy / ktorzy do pasterkiego nazwiska naleza / obezwrec chcieli. Wez-
nil cie Pan Bóg iakimkolwiek Pasterzem / to jest / Przelozonym : dalei
do pilnowania trzode wietrza albo mnieyszo : choćby czego infego nie
bylo / dalei tych / ktorzy w-domu twoim sa ; O wiedzze że to owieczki
za Pasterzem chodza / a on vadit ante eas. Owieczki nie chodza za
glowickiem obcym / na przykład za sąsiadem / albo za kimkolwiek po-
dobnym ; ale za Pasterzem swoim : Vadit ante eas. Niechże tedy ta
zabawka moja na tym Kazaniu bedzie ; o tym bede mowil / że owce
rady za Pasterzem chodza / a że od Wroczystości Ducha S. nie godzi mi
sie odstepować / i to krótko wspomnie / iako i za tym Pasterzem owie-
czki tego chodza : Vadit ante eas. Przewodniku nasz na mylny swia-
ta tego drodze / Duchu S. / chciey mi być na pomocy.

Kiedy ja mowie że owieczki za Pasterzmi rade chodza : nie mo-
wie o owym chodzeniu prostym / Ktore na przesćiu z-miesca na miejsce
należy. Idzie owo sobie Pan przez miasto : a z chladką za nim : Va-
dit ante eas. Jedzie Pan w-daleko droge : chladka za nim : Vadit
ante eas. Pan albo na lowy / albo na dobro mysl : chladka za nim
sie udaje. Ja nie o tym chodzeniu mowie ; ale o owym drugim / Kto-
re na naśladowaniu sprawek tych / ktorzy sa Pasterzami / należy. Czy-
li owo Pan Pasterz to i owo : życie tego takie albo owakie ; a niechże

wie / że to on przed owieczkami idzie: Vadit ante eas. I wnet sie tu owce hurtem z nim posypia. Sławny Grecki Medrzec Solon da se rozność między ludźmi / mówił więc / że vulgares homines sunt Principum umbræ: ludzie mniejszego stanu / to jest/ poddani / słuszny / że to cieniem ludzi wielkich/ to jest/ Panów swoich. A to dla czego / wielu filozofie? Vulgares homines Principum umbræ? Czy dla tego że ciemni narydzą sie tak niebaczny i niemilosierdny Pan/ że z-poddanym postępuje sobie tak z-cieniem takim? nie pomni on na to/ że poddany głowieć iako i on / do nieba stworzony iako i on/ Krwio Chrystusowa odkupiony iako i on: nie pomni on na to / poddany a cien jedno to u niego. Wzrzymajcie poddanego / zbicie; nie to u niego/ iakoby też to ciemowi co takiego czynić przyszło. Czy też dla tego/ że iako cien co do ozdoby daleko od ciała roiny; ciało będzie piękne/ urodziwe; a cien nie takiego nie ma: ciało chodzi sobie w białawach: niewiejsza na sobie złota / drogich perel / i inszych ozdóbek: na ciało wychodzi tak wiele pieniędzy. a cien zawsze czarny. Ba nich będzie cien niewiem czego / Hen torści ba i Krolowski: przecie on czarny. To że tak wolno ze z ludźmi mniejszego stanu / względem tych / względem Króla / że poddani / dziecie sie. Pan ma sie dobrze; wam też / w nie/ dożalanie; a z uboższego poddanego niedź. Ba nich Pan niewiem czym będzie: z uboższego poddanego zawsze niedź / zawsze on czarny. Dobra to tego nazwiska przyczyna; ale co do Solona tego inszego on chciał; chciał on to pokazać / że iako cien co do ozdóbek albo do ulżenia / zawsze sie stoi do ciała: tak i ci/ Króley są pod przelotnością / do swoich przelotnych. Ciało stoi: stoi i cien; ciało siedzi: siedzi i cien; ciało idzie do Koscioła / idzie do domu: to i cien idzie; ciało słucha: przysłuchuje i cien; ciało kusi albo kusi wytrząsa: wytrząsa i cien; ciało zwadzi sie z Kosciołem: zwadzi sie i cien. To że tak i poddani waz odem / w przelotnych / iako owieczki względem Pastorzow: A będzie przelotny taki / o więc i poddany nie będzie inszemu przelotny nabożny; o więc poddany będzie i ci/ przelotny słucha: o p.wnie i poddanego nie utrzyma. Działanie p.wnic / głowieć zwadliwy: to i w-poddanym obaczysz. Zgoda Paniers Vadit ante eas. Toż chciał wyrazić on Króla powieścią / że ci/ Króley są pod przelotnością / są zwierciadłem swoich przelotnych: Vulgus Principum speculum. Na to i on rzekło / że we wszytkim z tym Króla przed nim stoi trzyma. Ten Króla przed zwierciadłem stoi / modli sie: i ono sie modli; płacze albo śmieie sie; i zwierciadło płacze albo śmieie sie; i tak dalej. Toż sie też właśnie między ludźmi dzieje. Pan przelotny tak wie: więc także życie i poddanego będzie. W poddaniu czego by to zwierciadło w nie było. Brawo owo między ludźmi / że każdy na ładanie postępków swoich dziatek / Panowie na postępkach z ludźmi narażają; a onoby to tak dalece nie na nich / ale na samych / że narażają. Ba Panie Ojczy / a wiecie/ że to twój syn / że to i on naraża / czuje w nim to i owo co sie nie podobaj: a co on w nim. E i ty taki? Widzi w-tobie / że sie tak a tak p.wnie; aż też i on rozumie/ że mu sie też wyszykło godzi. Ale co? posłamy w ten mierz na one babe / o Króley jest powieść taka. Władnie raz baba na zwierciadło; poznaje sie w-nim przelotność: aż w zwierciadle poznaje sie ona ten niepełny ojoba: twarz smaczona / wychła /

wyschła / oczy wleście / gęba bez zębów. Obaczy to baba / i pognie
 sie gniewać na zwierciadło / i do tego przysło / że go z-niecierpliwos-
 ści o ziemi uderzyła. A to takto gniewliwe babko ? na zwierciadło
 sie gniewaś / że w-nim zmarłszy / wyschłość / oczu wleśłość widziś ?
 ba na ciebieby sie to same g / ięwać / tyś temu winna / żeś co twego
 w-zwierciadle / obaczyła. Kiedybyś ty trochę udatniejszy była / pe-
 wniebys nie nie twego w-zwierciadle nie widziała. Toż właśnie rodzi-
 cy / Panowie / gospodarze / i Ktorzykolwiek przełożeni czasem czynią. Kie-
 dy na grzechy poddanych swych urzyskuio. Ba choćbys sie ty niewiem
 takto gniewała / zwierciadło nie będzie inakże / ieno tak / ty sam jesteś
 Ktorzy przed nim stoisz. Owieczki za Pasterzem chodzą : Vadir ante
 eas. Każde prawo ma to / że sie ludzie do niego stosują. Prawo ka-
 że / żeby tak albo owak było / aż wszyscy powinni o to sie strzącać żeby
 tak a nie inaczej było. Boże uchowaj być inaczej : bez zastrzeżenia
 karania pewnieby to być nie mogło. Patrzymy co ludzie mądrzy o
 tych / Ktorzy sie Pasterzami zwąć mogą / mówią : oto to mówią : że
 postępek ich są to takieś prawa na owieczki wydane. Będzie Pasterz
 człowiek dobry / pożyty : o teś to prawo według Ktorogo owieczki
 chodząć powinny. Będzie też w-Pasterzu co iniego : i to iśi prawo /
 za Ktorym owieczki pewnie poydą : Facta Principum sunt veluti qua-
 dam leges. Głównoc Pasterzu / że owieczki niewiem komu sie go-
 dzą : a Ktoro temu winien ? wszakś sam takie prawo wydał / kiedyś w-
 oczach ich tak a tak życie swoje prowadził ? A o coż sie gniewaś ? o co
 sie gniewaś morderego Stanisława Swierego / Bolestawie / że w-pod-
 danych swoich grzechy przeciwko wierze małżeńskie widziś / kiedy i sam
 do nich sie gnieś ? O co sie gniewacie rozumną Kaligulowie / Nero-
 nowie / i inzy / nie tak Cesarze / iako rzetelne złych Panow obraży / że i
 poddani wasi nie potrzebne koszty na nierozumne zbytki losz ? wszakś
 ście prawo / żeby tak było / wydali / kiedyście zły przykład po sobie dali ?
 Ba nie dobrześ to / kiedy zły przykład na wszystkich głośno wola Czyn :
 a gęba mu kontradykcie / Nie czyn. Każde pierwsze sie trzymać
 woli. Owieczki za Pasterzem rade chodzą : Vadir ante eas. Po-
 miniał na to mądry Dawid / kiedy ono w-wielkim pragnieniu będzie /
 i trochę wody / Ktoreś sie mogli ochłodzić namniem pić niechciał. Przy-
 niosł mu wody odważni Kawalerowie / po Ktora przez wojsko nie-
 przyjacielskie przebyć sie musieli : weźmie iś w-rece Dawid / i przed
 wosetkim wojskiem na ziemi wrleć. Wprowadzić ie Dawid tego
 swego postępu inio przyzyczne dawał / kiedy ono mówił : Num san-
 guinem hominum istorum bibam ? Boże tego nie day / żebym miał
 pić krew meżow tych. Miał ten cny Pan tak miłosierne serce / że tego
 na co odważni żołnierze g / ięłomali / na wzajemność swoje choć słupno
 żążyć niechciał. Nie by z-onych / nie tak ludzi / iako nieuzrych nie-
 dźwiedziow / Ktorzy krowom ubogich ludzi praco z-reku im wydzie-
 rać / i na swoje zbytki obracać smieło. Nie wpyła tego sprawiedli-
 wość Boska w-rejestr onych terażniejszych naszych wydziercow / Ktorzy
 wszystkie prawie Korone płaczem ubogich ludzi napelnili / kiedy im przy-
 swoim własnym / na co harowali / zostać sie dopuścić niechcieli. Ta-
 ko tedy przyzyczne tego swego postępu pobożny Arol Dawid dawał :
 Otoli drudzy co iniego w-nim uparcuio : Vt suo exemplo totus e-
 xercitus disceret sitim tolerare : mówi Angelonus : dla tego ucy-
 nil /

1. Reg. 13.

Deuter. 32.

gill / żebyśmy swym przykładem wszystko wyzło do wytrzymywania przy-
 krego pragnienia zachęcił. O kiedyby to żołnierstwo obaczyło było /
 że Dawid pije / takoby i ono cało gęba pić chciało! Boć to tak bywa /
 że kiedy Dawid pije: to też i ci / którzy Dawida słuchają / powinni
 pić; pije żeladka / pije pan syn. a wszystko przyczyna tego / że i Da-
 wid pragnienia nie rad cierpi. Owieźli za Pasterzem chodzą: Va-
 dit ante eas. W-statucie Żydowski / między prawy / które Bog o-
 nemu ludowi do chowania podał / było i to: jeżeli się kiedy trąfiło / że
 pod takim miastem człowieka zabito / a nie można się dopytać kto za-
 bił: pozrywano więc na Trybunał obywatelów miasta tego / żeby
 się sprawili / jeżeli to nie oni uczynili. Na którym sądzie taki
 był proces: Rada miejska powinna była przysiąść tym sposobem:
 Manus nostrae non effuderunt sanguinem hunc, nec oculi vide-
 runt. Przysięgamy żeśmy tego człowieka nie zabijali / aniśmy widzie-
 li kto go zabił. I skoro ta przysięga zafła / zaraz tym samym wy-
 soko miasto wolne było: Et auferetur ab eis reatus sanguinis. Że
 prawdę godne uważenia to prawo. Rada miejska przysięga / że ni o-
 czym nie wiemy: i dla tego wszystko miasto wolne. Za podobność to
 nie idzie za tym? a za to nie bywa / że rada dobra / ludzie pobożni: a
 pospołstwo niewiem komu się godzi: Pana mogłoby kanonizować: a
 żeladka / o moy Panie / czego nie robi! I takos to że się rada do ni-
 czego nie chce / z-tąd wnosic że i drudzy niewinni? Jest to wielki do-
 wod tej prawdy / o której mówię: że owieźli za Pasterzem / to jest
 poddani za przelożonym radą chodzą. Dost było Panu Bogu na tym /
 że Przelożeni za niewinność swoje przysięgli: to samo dowodem tego
 było / że i w poddanych żadney winy nie było. Boć to tak p spolicie
 w polityce naszej swiatarowej bywa. Będzie taki Pan / u którego chło-
 pa zabić / iak muche zagnieść: byle sobie mozgu trochę zagrzebał / tylko
 słuchaj kiedy będzie wołał: biy / zabiy. A co o takiego Pana żeladec
 trzymać? By co żywo to tam biy / zabiy mówi: co żywo się Panu chce
 przysłużyć / a za tym za fantazją tego chce iść. Będzie też Pan iaki
 spokojny / nie umie on mówić / zabiy: leno w-ten czas / kiedy go po-
 spolite ruszenie przeciwko nieprzyjacielowi wywiedzie; więc rzadka to
 żeby na dworze takim co zabójczego było. Owieźli za pasterzem po-
 spolicie chodzą: Vadit ante eas. Miał to w-dobrym uważeniu Pa-
 sterz wszystkich pasterzów / sam Bog / kiedy ono manna z-nieba przez
 cały tydzień dla żydów spuszczał / w sam szabát czynić tego niechciał.
 Lećiała z-nieba manna przez całe sześć dni: przyszło do siódmego / który
 się zwal szabatem / a manny nie widać. A to tak / moy Panie: ba
 terazczyby to też iak nawiecy z-nieba dodawać? Wzdyć to szabát dzień
 święty / iak u nas teraz Niedziela; a w święto ludziom wiecy po-
 trzeba? W dzień powszedni niech będzie iak być może: ale w święto
 co żywo śmaczniej zjeść chce. A ty opa! czyniś: w dzień powszedni
 manna z-nieba leć / a w święto też nie widać? Theodoretus odpo-
 wiada / że to Pan Bog dla tego uczynił / żeby żydom dobry przykład
 dał. Przykazał był Pan Bog żydom / żeby szabát święcili / żeby wch-
 nio nie robili; o więc i sam chciał tak uczynić / i biedney manny z-nie-
 ba w-sabát niechciał spuszczać. Bo kiedyby to był Pan Bog uczynił /
 toby sobie żydzi rozmaicie myślili: nam Pan Bog w szabát nie kaze ro-
 bić: a sam robi; o toć znać że i w-nas tego kazać nie będzie. Żgola
 owce

owce za pasterzem rade chodzą: Vadir ante eas. Nie wspomnę tamtego/co w-tem mieście Poganie czynili. Murzynowie kiedy Aeolą mieli jednookiego / po jednym więc oku sobie wylupowali; kiedy chromego / więc i oni chromymi się czynili. Aurelianus Cesarz widząc że w-Rzymie nauki Filozofskie odlogiem leżały / ludzie ich sobie takos nie wazyli; Sam do szkoły na lekcye chodził. Co obaczywszy lud pospolity gromadnie się bardzo do tych nauk garnął. Ale o tym pierwszym punkcie / że owce za pasterzem chodzą / niech będzie dosyć: Vadir ante eas.

A o Duchu S. / miłym dusz naszych Pasterzu / co w-tem mieście mówić? O Boże mój / iako to prawda / że on vadir ante eas! Trzeba owieczkom trafić do prawdziwej Chrystusowej owczarni / Która jest sam Zosiol Święty Katolicki; Wiec Duchą to S. sprawa / żeby im drogę tam pokazać: Vadir ante eas. Wielka ono rzecz jest / i do Wiary S. bardzo należyta / pia affectio, chęć do uznania prawdy. Bądź niech drugi prawdę na oko widzi / jeżeli tego przełamania ścieżki woli nie będzie / do wiary prawdziwej głowieć nie przyjdzie. A od kogoż ten tak należyty dar Boski / ten od Duchą Świętego? Zabłoka się owieczka niewiem gdzie przez niechrześcijańskie życie: taki taki nie wiedząc gdzie się obrócić / nuci sobie: Erravi sicut ovis. trzeba ją na drogę naprowadzić. Wiec i to jest Duchą Świętego sprawa: Vadir ante eas. Idą grzeszni ludzie do świętej spowiedzi / mają się do powinnego za grzechy dosyć uczynienia; Dawid idzie do popiołu i pokutnego woru / drudzy do kłosa plynących dyscyplin: bez Duchą Świętego to nie będzie / do przed nimi idzie: Vadir ante eas. O Fundatorze Zakonu meiego / Ignacym S. historia życia tego pisa / że ten Święty wyszedł się na usługę dusz ludzkich udawszy / żarliwością swoją i owych białogłówek nie mijał / Których życie nie piękno sławie między ludźmi miało. I bywało to powiada / że kiedy Która z nich od grzechu na pokutę namowił / nie respektując na osobę swą Generała / przez wyszedł Rzym siedł przed nim / tam to prowadząc / gdzie wczesne miejsce do pokuty mieć mogła. Ale o Duchu S. miły pasterzu i przewodniku dusz naszych / czyli i ty do podobnej usługi osoby twej Boskiej nie zniasz? czy to nowina / że przed iako tako z-takowych / prowadząc ich do pokuty / idziesz: Vadir ante eas. Czyliby Magdalena do nog Chrystusowych / Marya Błogosława na głęboką puszczo trafiła / Kiedyby od ciebie przewodu nie miała? Były te czasy / Kiedy Chrzęścianie na okrutne męczeństwa iak na miód biegli; Był dziwiedzić patrząc na ludzi młode / zdrowe / bogate / co do urzędów wyszkie: a oni przed haniebną dla Chrystusa śmiercią nie tylko nie uciekali / ale się do niej dobrowolnie garnę. Wiec a kto i w-tem czas nie mógł na Duchą S. pokazywać / mówiąc: Vadir ante eas? Oni to przed nimi idzie. Nigdybrście się serdeczni Kawalerowie na rzeczy tak wielkie nie odważyli byli / Kiedybrście Duchą S przewodnika nie mieli. On wam one nie przebyte trudności i zatrudnienia drogi ulęknął: on ostre ciernie w-miekkie roze / Kamienie w-nieKamienie obrócił. Idą do tego czasu rozmaitych kondycy ludzi do nieznanych światu Zakonów: zegnają się z-rodzicami / z-pokrewnymi; zegnają się z-swiątowymi nadziejami / z-dostatkami; będzie w-kilkunastu lat młodzieńciami / wiek prawie do zażywania miłej głowiekowi wolności: aż on do Zakonu idzie; natura się ociąga / na dożywotne Zakonne więzienie.

żenie i wspomnieć okropno: a on przecie idzie. Poszedł coś na one
Kroćki filistynskie / które w-woz / na którym była Arka Panska za-
przeżone i w-droge puszczone ryczące / ale przecie sły. Owo zgolał
głowiak joba wola do Zakonnej niewoli idzie. A ktoż tu tym owie-
skom Ducha S. za przewodnika nie da? Kto nie przyzna / że on va-
dit ante eas? A ktoż ich jest przewodnictwem tego S. pasterz i wy-
lizgi? Tego przypominieć nie mogę / że Duch S. i w-one godzinie /
kiedy dusz i ciałem rozwiązana z-rego światła przechodzi na inshy / urze-
du pasterstwa nie przypominam. Ido pobożne Chryścijańskie dusze
tam gdzie na Boga wieczne patrząc będą: ido z-wygnania do Oczys-
zczy / z-niewoli na wolność / zgola z ziemi do nieba; Wiec i w-ten
czas on vadit ante eas. On im łaski swojej do dobrej śmierci doda-
je: on od pokus nieprzyjacielskich broni / a na koniec rozwiązane z-cia-
łem przed Należat Boski prowadzi. Zgola on jest stupem ognistym
idącym do żemnie obiecanej Izraelitom: on iasna gwiazda śrutującym
Boga Ardom. Niechże za te swoje dobroczynne przewody ma wie-
czna cześć i chwale. A nas w-drodze bledliwej terażniejszy śmier-
telności nie przypominam. Nie przypominaj Duchu Świętemu / nie prze-
pominaj / chodź przed nami za z-wora: idź i po śmierci: za twoim
przewodem niech trąsimy do pokuty / i do żywota poprawy. A po
dobroczynnym szczęśliwie życia / do chwały wieczney. Co day Panie
Bote: Amen.

N A D Z I E N P R Z E N A C H W A L E B N I E Y S Z E Y T R O Y C E.

Baptizantes eos in nomine Patris, & Filij, &

Spiritus Sancti. Matth: 28.

Gen. 1.

Jedn o wprowadzeniu głowika na doczajne świato-
wo wiec trzeba było myśleć / wiemy z-pijma Bożego
że się do tego wszystka Trojca S. przyłożyła: A. A.
Wiemy że nim do niego przyszło / taki dekret w-niebie
styszeć było: Faciamus hominem ad imaginem &
similitudinem nostram. Uczyńmy głowika na wy-
obrazenie nasze. Nie mówiono / uczynie: ale Uczyńmy. Nie sam
tylko Ojciec / nie sam Syn / abo Duch S. też się zabawki podeymo-
wał; ale wszystkie oraz osoby do tego się miały / żeby głowika dobrze
uczyniły. Z-ktora Przenachwalebniejszy Trojce dobroczynności
Syn Boży uczniom swoich na świat wysłał / kiedy im lud wierny w-
Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego chrzcić kaze: Docete omnes
gentes. baptizantes eos in nomine Patris, & Filij, & Spiritus San-
cti. Idzie / powiada: na świat uczniowie moi: obumarle przez nie-
dowiarskwo ludzkie dusze ożywiaćcie; a czyncie to mocą / nie samego
tylko Ojca / abo samego Syna / abo samego Ducha Świętego; ale
mocą

moco i Oycą/ i Syną/ i Duchą Świętego. Mamyć za co miłki po-
klon oddawac niedostępna Troycę Bożę naszą/ że wszystko raczyli my-
śleć o nas. Czyniś z nami/ coś kiedyś z przyjacielem twoim Abrah-
amem uczyniła/ kiedyś się mu w osobie trzech mężów ukazała: Abra-
ham tres vidit, & unum adoravit. trzech widział/ a jednemu się po-
klonił. My tegoż przy chrzcie naszym Chrześcijańskim doznawamy/
kiedy przy nim o imieniu Oycy/ i Synu/ i Duchu Świętego słyszymy.
Wiec się mu tak jednemu Bogu w trzech osobach kłaniamy. Ale co
to jest/ że Chrystus Chrystus Chrześcijański sprawować Łazę/ nie w imio-
na Oycy i Synu i Duchu Świętego: ale w Imię? A jeżeli w Imię/
czemu nie tylko w Imię swoje/ ale oraz w Imię i Oycy i Duchu S.?
Odpowiem na tym Kazaniu. Ża pomocą niedostępnej Troycy/ Oycy/
i Synu/ i Duchu Świętego.

Co do pierwszego punkciku/ może być modre pytanie/ co to jest
że Syn Boży chce tego po wzniciach/ żeby chrzcić ludzi po świecie/
wspominali Oycę i Syna i Duchą S. nie mówi czynić to w Imię
Oycy i Synu i Duchu Świętego: ale w Imię? Na które pytanie/
nie bawiac się długo/ odpowiada tłumacze Pisma Bożego/ że to
Chrystus czyni na pokazanie jednej natury albo istoty trzech osób Tro-
cy Przenaswiętłej: Vnum Nomen trium denotat unam SS. Trini-
tatis naturam: mówi Euthymius. Osoby Trocy Przenachwale-
bniejszej/ co do tego daleko są różne od osób stworzonych. Osoby
stworzone mają to/ że tak wiele ich jest/ tak wiele musi być natur
albo istot/ które się na nich osadzają. Na przykład; są trzy osoby
Anielskie: muszą być trzy i natury; Są trzy osoby ludzkie: muszą być
trzy i natury. A za tym kiedy się co dzieje imieniem i tego i tego A-
niola/ albo głowicki/ trzeba mówić że się dzieje nie imieniem ale imie-
niami. Otoli osoby Boskie Trocy Przenaswiętłej co do tego nie
tak chodzą; lubo ich jest trzy/ przecie natura jedna: nie inna jest na-
tura Oycy/ inna Synu i Duchu Świętego: ale jedna we wszystkich/
a jedna nie tylko Specie, iako mówi filozofia/ ale i numero: tak ie-
dna iako jedna jest w każdym z nas w szczególnym głowicku. 3-Pro-
cey po tym jedności natury Boskiej to idzie/ że trzy osoby Trocy Prze-
naswiętłej nie są trzy Bogowie/ ale jeden. nie inny Bog Ojciec/
inny Syn/ inny Duch Święty: ale jedenże; ponieważ bowiem to slo-
wo Bog/ bierze się od natury Boskiej/ iako to słowo Człowiek bie-
rze się od natury głowiczej/ (iako to tam o tym dyskursus Teolo-
gowie z Świętym Tomaszem) 3-tod idzie/ że iako w trzech osobach
Trocy Przenaswiętłej jest jedna natura Boska/ tak też ma się mo-
wić/ że też trzy osoby nie są trzy Bogowie/ ale jeden. 3-tenże jedności
natur i to idzie/ że trzy osoby Trocy Przenaswiętłej/ jednym rozu-
mem rozumieją/ jedną wolą chcą/ jedną mocą czynią. cokolwiek było
stworzenia swego czynią. Ponieważ bowiem rozum/ wola/ moc/ i in-
ne tym podobne przymioty/ są iakieś przydatki natury albo istoty:
3-tod idzie/ że iako w trzech osobach jest jedna natura/ tak też jest jeden
rozum/ jedna wola/ moc/ i tam dalej. I tak z tego wszystkiego do-
wiedzieć się możemy/ że do chęci naszego Chrześcijańskiego przykładu
są i Trinitas, i Vnitas: i Troycę i jedność. Troycę Osób Boskich/
a jedność natury Boskiej. Osoby Boskie było dusze nasze na chrzcie
nie tak chodzą/ żeby to tam żadnej jedności nie było/ żeby każda w swa

2. parte que
39. Art. 3.

Idę miała / na drugo żadnego respektu nie miała: żeby to sam Oyciec
 swego/ Syn Boży swego/ Duch Święty swego/ choćby też to nad wo-
 lo drugich było / chciał dokazować. O nie tak to / nie tak / O soby
 Trojce Świętej kolo zbawienia naszego chodzi / i jest tam i Trinitas,
 i Vnitas: dziele sie to nie in Nominibus, ale in Nomine Patris, &
 Filij, & Spiritus Sancti. Co i w każdej insey sprawie Boskiej/ Kro-
 ra sie kolo stworzenia odprawuje / pokazać sie może. Głosna jest w-
 Teoloicy Świętej ona propozycja: Opera SS. Trinitatis ad extra,
 sunt indivisa: dzieła / albo raczej działania Trojce Przenosiwskiej
 Ktore sie kolo stworzenia dzieła / są nierozdzielne. Czyni co Oyciec /
 czyni oraz i Syn / i Duch Święty: ieden drugiemu nie kontradyk-
 te: Kiedy ieden robi / drugi nie mówi; a co mnie do tego. Zgola
 jest tam Trinitas & Vnitas. Wiec niewiem tezeli to tam nawyszym
 Operator albo sprawca rzeczy/ między inzymi przyczynami / nie dla tej
 tego sie sposobu robienia trzymam / żeby podobne nasze operacye albo
 sprawy modelusz z-niego braly / Kiedy Bog to robi / jest tam i Trini-
 tas i Vnitas; i wiele tego / i przy wielu iedność; O toć znać / że nie
 masz nic lepszego / takto kiedy tegoż sie sposobu i ludzkie operacye trzy-
 mała. Bedzie Trinitas: o nichże bedzie i Vnitas. Jest wiele tych
 Ktorzy do tego należą: o nichże na iedność pomimo. Na przykład:
 w-Oczywiste naszej do rządów Rzeczypospolitey / do praweknowania /
 do wojowania / do pokoju / i tym podobnych rzeczy/ należy ten do rzą-
 dow/ Ktorego nam Bog dał za Pana: z-nim też stan Senatorski/ stan
 szlachecki: jest tu takas Trinitas; o wiechy in Trinitate miała być i
 Vnitas. Cokolwiek Pater, Filius & Spiritus S. czyni / niech to be-
 dzie nie in Nominibus, ale in Nomine. Bole uchoway w-tey Trojcy
 szlachę / o takich woli rozdwojeniach / o diffidencjach: bo inaczej nie
 dobrego nie będzie. Sluga Boży Moysesz roztając sobie takto sie lu-
 dowi swojemu poszczęściło na wojnach przeciwko nieprzyjaciolom a
 mówi tak: Vtinam perciperent & intelligerent: Kiedyby też to /
 powiada / nieprzyjaciele nasi chcieli brać sobie w-rozum / co to z-nimi
 Pan Bog przez nas czyni. Quomodo persequeretur unus mille,
 & duo fugarent decem millia? Jako / powiada / ieden z-nas zenia
 przed sobą cały ich tysiąc: a dwaj dziesięć tysięcy. Foremne to są-
 kies szczęście tego ludu było / co to przed iednym z-nich tysiąc cały nie-
 przyjaciol uciekało; a przed dwiema / nie dwa tysiące albo trzy / ale ca-
 le dziesięć. Według proporcyy mówiąc / tezeli przed iednym ucieka-
 ło tysiąc / toć przed dwiema miało uciekać dwa tysiące. A ono
 Moysesz powiada / że uciekało cale dziesięć tysięcy. A z-kadze to tym
 dwiema taka moc? Kiedyby sie z-nieprzyjacielem bili poiedynkiem / to-
 by każdy z-nich gonil po tysiącu; zlozyli sie z-sobą: aż oni daleko
 więcej mogą niż każdy z-osobną: cale dziesięć tysięcy przed nimi u-
 ciekła. Wważa tu ieden / takto to wiele wazy do dokazowania wielkich
 rzeczy/ Kiedy przy wielości będzie iedność / in Trinitate Vnitas. Bóg
 będzie moi m-li wojownicy niewi-m czym / miecąc szczęście panujących
 niegdys światu Rzymian: tezeli sie z-sobą nie zlozyć / tezeli poiedyn-
 kiem bić będziecie / zgola i. neli iedność / zgody nie będzie / nie wiele
 sprawicie. Zlozyć sie / będzie z-was duo? pewnie wam nie wytrzy-
 mała i decem millia. Kiedybym i ja talu twego / eny Narodzie
 Polski / niechciał rozmarzać / takoby i ja to na terazniejszy nieprzy-
 jaciela

ścieleu twoim mogli pokazać. A za tm nowina mieć gore nad decem
 millia, nad nie małą kupa ludu? A z-kodze to test? oto z-tod / ze
 na nas idą duo: nie potedyntem / ale dwoiało. Jest stateczna mie-
 dzy dwiema narodami Rozackim i Tatarskim Konfederacya: test w-
 Łazdym z-nich narodzić zgodą: co starşyna Łaze / to wşyley czynio:
 Nie słyhać tam o kontradykcyach / o rozewaniach / o dissidencyach.
 Zgola Rozak i Tatarzyn sunt duo. Rozak starşy i pospolstwo / i to
 duo, test między nimi zgodą: dla tego też widzimy / quomodo duo
 fugaret decem millia. O budowaniu Kościoła Salomonowego Pi-
 smo Boże powiada rzecz taką: Malleus, & securis, & omne ferra-
 mentum non sunt audita in domo cum edificaretur: ani młota /
 ani siekiery / ani żadnego inşego żelaza nie słyhać było / kiedy on za-
 wolany Kościół budowano. Rzecz zaprawde nie słyhana / tak wiel-
 ko machine z-tak wielką odwagą wystawiono / a przecie ani młota / ani
 siekiery / ani żadnego inşego żelaza nie słyhać / cyt wielkie. Teraz kie-
 dy takie siłbryki ludzie wystawiają / o taki tam kolar bywa! tu cieśle
 siłkierami / owdzie kamieniarze z-şwymi dłotami / mularze młotami /
 o taki trząst czynią! a tam nie takiego nie słyhać było / i dla tego tak
 wielki i chwalebny budynek stanął. Godna zaprawde rzecz / żeby owi
 polityczni budownicy / Eterzy Templi honoris, glorię, Kościoły
 Ści i sławy narodowi şwojemu budują / şwego budowania abrys z-te-
 go Kościoła Salomonowego brali. Chcecie ani budownicy co do-
 brego / chwalebne go wystawić? niech tam nie będzie trząstow /
 wrząstow; Zgola niech będzie zgodą Vnitas. Bą niech będzie młot
 niewiem tak twarđy / siekiera niewiem tak ostrą; iuz to prożno / trze-
 ba tego żeby cyt było: Malleus, & securis non sunt audita. Na z-ła-
 zdach wąşych Szymowych / Non sunt audita; przy stolach / kiedy sie
 tam taka wymiana o nawyşşey w-Orezyinie głowie stała; Non sunt
 audita. Chciało sie nie tednemu młotowi to i owo łowić / abo zdra-
 dy łnować; chciało sie siekierze łobać; a przecie respektując na dobro
 pospolite / i wiedząc tak wiele z-tego za niezgodą idzie / wşyktemu
 dała pokoy: Malleus, & securis non sunt audita; bo inaczey źle be-
 dzie / kiedy to młot w-swoie / siekiera w-swoie / i inşe tym podobne
 żelaza w-swoie zechcą: kiedy i tu trząst / i tu i tu; a wşedzie inşy a
 inşy będzie. Ten będzie mówił Chce / ten Niechce; nie dobrego nie
 będzie. Żeby sie co dobrego zrobiło / trzeba przy wielości tedności /
 ma być in Trinitate Vnitas. Nie darmoć to Pan Bog ucząc o
 şczesliwych powodzeniach Rzeczypospolitey Izraelskiej / także pomiata-
 łowante między tymi Eterzy do rzadów iey należeli / uczynił; żeby wşy-
 scy tednym duchem rchneli: Auferam de spiritu tuo, tradamq; eis:
 mówił Pan Bog do Mozyśa. Mozyśu / chce tego żeby postano-
 wienie Rzeczy: / Eterey głowa testes / także było: Nie ty sam o dobru
 Rzeczy: radzić będziesz / okrom ciebie będą i drudzy. Wşyşy to Mo-
 zyś: i podobno / iako głowie / pocznie soba trwożyć / pocznie mo-
 wić: a moy Panie / a coż ia pocznę / kiedy to tak wiele Kollegow mieć
 bede? A za niewieş co ro głowy ludzkie umieją / iako sie tednemu te-
 go a drugiemu owego chce? Wiec teżeli to i ta nie sam pánować be-
 de / a co dobrego być może? Tarzeke / Niech to będzie: a oni nie ze-
 wolą; aż ze wşyrtkiego nie nie będzie. A Pan Bog co na to? Oto
 mu rzecze: Nie frąşuy sie Mozyśu: Auferam de spiritu tuo, tra-
 damq;

3. Reg. 4

Numer 11

Cant. 4.

Numer. 30

damq; eis: Wszyscy jednym duchem tchnąć będziecie. Zaprawde
 godna uwatnienia historia: chciał Pan Bog żeby do rzodow onego kro-
 lestwa wiele ich należało; żeby należał Mojżesz iako głowa; a okrom
 Mojżesza i drudzy / części ile Senatorowie / części ile Panowie Po-
 słowie; i mówi: Auferam de spiritu tuo, tradamq; eis: duchem
 jednym / a duchem twoim Mojżeszu tchnąć wszyscy będą. A to iako/
 moy Panie? co to na publiczne Konsultacje wszyscy Izraelitowie zie-
 dząc się będą z-jednym duchem? Tak to jest / z-jednym duchem. Ale
 to nie podobna tak wielu na jeden duch namowić; a zwłaszcza / kiedy
 przystąpią one nadymające głowicki, to tak to ować prywaty; co-
 eni przecie będą się zjeżdżali z-jednym duchem? z-jednym duchem; a
 z-duchem nie takim innym / teno Mojżeshowym; nie z-duchem takie-
 go Kore / takiego Datan / i takiego Abirona i inſch / którzy powsta-
 ło na Mojżesza: ale z-duchem Mojżeshowym. Nie będzie tam żadnych
 diffideney do Mojżesza / choćby też w-Mojżeszu czego nie dostawało.
 Z-tym się zjeżdżać będą / nie żeby swoje na nim przewieść: ale żeby
 zdrowa rada wyprzeć Mojżesza. Zgola będzie tam duch jeden. A to
 dla czego? obojętne to inſzy ile było? tak to jest / inſzy pewnaby
 ile było. Ziedyby to każdy chciał tchnąć duchem swoim / byłaby to
 nie Rzeczpospolita / ale ono morze / na które przeciwne sobie wiatry
 powstały wodami tego to tam to sam rzuciło / żeby się czego dobre-
 go dotykało / ma być przy wielości jedność: In Trinitate unitas.
 Wielki / ale miłojny cześć / Oblubieniec niebieski w-pieniach Salo-
 monowych Komus naboznemu zadate: Vulnerasti cor meum in uno
 oculorum tuorum: Zraniles mi serce / powiada / jednym okiem two-
 im. Soremnie zaprawde takies słowa. A kto to kiedy widział / żeby
 Kto Komu serce miał zranic / a po nasemu mówiac / do swego dotać
 in uno oculorum, jednym okiem? Ocoli Przeciwni niebieski uskarża
 się na takiegos przeciwnika / że mu to uczynił / serce mu zranil jednym
 okiem. A to iako? Dawny potwór heretycznym moralizacyom / którzy
 Kto tego być mogły: ia kontemnie się jednego ciunacza Pisma Bożego
 z-daniem / którzy tedy słow dochodzą: to o jest skrzeczna jedność.
 Wt. dom jest wſiętym iako jest świątynią; o to jest to taka rzecz /
 którzy ladaco wprowadzi. wprowadzi to o to lada zło / i owsem lada pro-
 sić, a po ośu znać. K. a o nogi / o takich przeciwności na się nie
 ma! Poręnie się noga o kamień / zepsuje się o bor: a przecie to nie
 harzo szkodzi; ręka zarynie się nożem / sparzy się ogniem; a przecie też
 to nie szkodzi. O to nie tak: A przecie kiedy to będzie unus oculo-
 rum, wiele dobrego sprawić może. B. a niech ci / którzy do obrony
 Rzeczpospolitey należą / będą ni twoje oczy; niech to tam będą rzeczy
 słabe; jeżeli przystąpi unitas, jedność / dobra nāt ścisz / że będzie takie
 vulnerasti: nieprzeciwni nie na jedne rane dostarczyć się może. Toż
 chciał wyrazić Duch S. / kiedy ono mówi o wyprawadzeniu wdow
 z-Egiptu powiada / że to Pan Bog uczynił: In manu Moysi & Aaron:
 przez ręce Mojżesza i brata jego Aarona. Dawna to rzecz / że co
 do powierzonego ułotenia / Mojżesz i Aaron każdy miał po dwu re-
 kach; nie byli oni tacy cudowni blizniacy / żeby oba jedne ręce mieli.
 Coś to tu tedy inſzego znać się dacie; a iakoś namiętnia Origenes, podo-
 bno unitas, jedność. B. a niech będzie u Mojżesza i u Aarona niewiem
 tak wiele ręk: jeżeli te ręce nie będą jedną ręką / nie nie sprawio / Izraelu
 z-Egiptu

z-Egiptu nie wyprowadzi. Niech ieno rece w-niezgode iako zayda / niech iedna drugu nie dowierza: iedna niech chce iak nalepiey / a druga iak nagorze; iedna to / a druga co innego czyni: co iedna zbuduje / niech druga zepsuie; O pewnie Moyses i Aaron / przy takiej sprawie / Izrael z-Egiptu nie wyprowadzi. Za niech i. m. z- Izraelem niewiem co sie dzieie / niech sie niewola Izraelska przez tak w te lat wleze / niech Izraelitow zabija / niech im co ich własnego wydzierają / niech o nich postronni źle mówią / zgola niech Izraelitowie w-ostatnim niebezpieczeństwie beda; iezeli Moyses i Aaron nie potrafią w-to / żeby iedna ręka na nieprzyjaciela uderzyć chcieli / zawzięt źle będzie / porachy nie będzie. Dalby miłościwy Bog zebysmy sie w-Ogryźnie naszej tej iedney ręki kiedykolwiek doczekać mogli: tak długo o sobie myślimy / niewiem jakie zizdy / zaciągi czynimy: a przecie iakoś ze wstyku nie. A ktoż temu winien / iezeli nie to że rok wiele; iedna chce czynić to / a druga to: iedna chciałaby bić / a druga od Pana to i owo brać: iedna chciałaby na kon przeciwko nieprzyjacielowi wsiadać / a druga tak siedzieć: iedna do sabel / a druga do kuszy / i tam daley. Nie znać w-nas oney sławney Trojce Przenaswietney pochwały / że Opera SS. Trinitatis ad extra indivisa: dzielna Trojce Przenaswietney powierzone są nie rozdzielne. Było to kiedyś: kiedy onek i drugi nasz postronny ziemie szesławie posiadał: kiedy Hieronim / Czeskie / Słonie kracie sobie podbił / o w ten czas / woli sie tak godzi mówić / były Opera ad extra: i tym / którzy do Korony nie należeli / dostawało się. A iako rozumiem / indivisa, była ugoda / rad i serce nierozdzielność. Czego ze teraz nie ma / dla tego też dawnego szesławia / tylko po księgach szukać. Ale niech będzie dożyć o tym punkciek użemu Syn Boży uczniom swoim nie kazał chrzcić w-Imioná Oycá / i Syná / i Ducha S.: ale w-Imie. Odpowiedziałem / że dla tego / żeby przy Trojcy osób iedność natury / a za tym i woli pokazał.

Ostatnie mi teżże to pytanie / czemu nie kazał chrzcić w-Imie tylko swoje / ale w-Imie wstykich trzech osób Trojce Przenaswietney? Boć to rzecz jest pewna / że lubo teraz do ważności chrztu Swietego potrzeba tego / żeby sie ten Swiety akt działy w-Imie Trojce Przenaswietney: otoli iednak kiedyby sie tak Panu Bogu podobalo było / i inaczej byćby mogło. Mogło to być / żeby chrzest przyiety w-Imie samego Syna Bożego tak był ważny / iako teraz jest ważny / przyiety w-Imie Oycá / i Syná / i Ducha Swietego. A czemuż tego Chrystus Syn Boży nie uczynił? Ja rozumiem że przez to respekt na dobro pospolite chciał nam zalecić. Trzeba co uczynić albo w-Imie mnie samego / albo w-Imie Oycá / i Syná / i Ducha Swietego / to jest wstyckiej społeczności: więc ieden niech ustąpi wielom: bo inaczej cosby to z droznego / i iakiejkolwiek naganę godnego było. I kiedy Pan Bog pierwszego człowieka Adama stworzył / porządku nań / że sam tylko ieden po raju sobie chodzi / powiada Pismo Boże / że te słowa rzekł: Non est bonum hominem esse solum: nie dobrze to / powiada / że człowiek jest sam ieden. Ja / co zemnie / rzekłbym że Adamowi daleko lepiej było być samemu / niżeli nie samemu. Kiedyby Adam był sam ieden / toby był Pana Boga nigdy nie obraził: a za tym przy łasce sie Boskiej i przy raju został. Stworzył Pan Bog Adamowi towarzyszą: aż na Adamowa głowę tak wiele złego przypadło: a

go i raju wygania/ na skute chleba w-pocie zgola zarabiać kato. Na to wpięto parcie/ a iako to moe Panie non est bonum hominem esse solum? Ba boday byl sam zawsze zostawal/ podobnoby lepszego szesćcia zagnał! Ozi Pan Bog mowi/ że non est bonum hominem esse solum. Prawdać/ że ta solitudo samemu Jadamowi bvia dobra: ale communitati, wszytkiemu narodowi ludzkiemu nie barzo dobra; bo kiedyby Jadam sam zostawal: potomstwa/ ktorogo ma tak wiele/ pewnieby byl nie miał: i dla tego absolutnie mowiac Non est bonum hominem esse solum. Tak to Pan Bog o ruznych rzeczach naszych sodzi/ że kiedy to kto wszytko chce czynic w-imie swoje a nie w-imie wszytkich inszych/ w-niebie taki dekret o tym pisze: Non est bonum hominem esse solum. Ba facbuy ty rzeczy swoje iako chceš/ pretenduy niewiem iako słusność: nieboze iuz to prosto sam Pan Bog tak decyduje/ że non est bonum, że Dobro popolite potrzebuie racunku: a ty iakobys do niego nie nalezal/ iakobys nie był w-Indjach urodził/ dla wezaju swego prywatnego ani sie do niego przylosze chceš. Wiec to dobrze? By non est bonum hominem esse solum. Drudz chcieliby o tym/ co do wszytkich nalezy/ radzić: a ty dla tego/ co tobie samemu sluzy/ do niego przystepowac nie chceš. Wiec i to dobrze? Non est bonum hominem esse solum. Wszyscy insi iako dobrze Cives Patriae na to samo mato oko otworzone/ iako Oczyszczone ratowac: a ty sam tylko o tym mowisz/ żebyś przy swoich intencjach zostal. By dla Boga! Non est bonum hominem esse solum. Coby to byl za mieszkanin/ ktoroby w-ten czas/ kiedy nieprzytciel do miasta szurmie/ chciał sie abo o Ławnictwo/ abo o Rządztwo z-kimkolwiek wadzić? Coby to byl za żołnierza/ ktoroby w-ten czas/ kiedy nieprzytciel do raboru wpada/ chciał sie o zold żołnierski z-kimkolwiek wspierac? Zgola nie masz ci iako w-imie/ nie tylko swoje/ ale w-imie pospolite czynic/ cokolwiek sie czyni. Jest ono rzecz godna uwatienia/ ktoro Chrystus Syn Boży w Ogronie Dawida mi swoimi uczynil. Modli sie Syn Boży w Ogronie Dawida/ i o niego cieze; otrzeźwiwszy sie/ do Vozniow pojdzie: Nagdzie ich spioych/ i rzecze: Dormite jam, & requiescite: Dni estis morituzi ze teraz spiyć i odpoczywacie. A to iako moe Panie: ten Vozniom spaci kazeš/ kiedy nabaziey o tobie i rzeczech i woch moie i traba? Tak wiele potu krowawego z-siebie wylalesz, młodość gotowa: Vozniowie nie o tym nie myślo: a ty ich iesze do tego/ żeby tak czynili/ wiedzisz? spaci im kazeš? Ale to iesze mnieysza: to wierzeš/ że nieprzytciel nastepnie/ za kila paćierz w-rekach u niego bedzi. sz: masz Vozniow ktorymby też o tym wiedziec trzeba; a ty im spaci kazeš? Tak to jest: Syn Boży w-tak ciężkim razie bedac/ Vozniom spaci kaze: Dormite jam, & requiescite. O zaprawde nie czynil on tu w-imie swoje/ ale w-imie communitatis, abo spoleczności. Godny zaiste naśladowania wszytkich dobrych przyklad. Ba niech niewtem o co idzie/ ta i owa prywatna niech sie pokazuie: By nic to/ Bonus Civis i w-ten czas utrapionej braci swojej ma mowic: Dormite jam, & requiescite: byle dobro pospolite w-cale bylo/ o mnie mnieysza/ zawsem swego ustapić gotow. Idzie mi o honor? nie to: Dormite, & requiescite: Idzie o wspomozenie podupadley substancyey? nie to: Dormite, & requiescite. Prawda/ żebym mogl wicherzyć/ nalażby mi

tacie

także prawo / Ktoregobym się mógł chwyć; otoli ja / Bracia moi /
dobro wasze wole: Dormite jam, & requiescite. Ale rzeczy moiey
nich koniec będzie. Powiedziałem czemu Syn Boży Uznioś swych
na świat wysyłając / także im dawał informację / żeby chrzcieli nie w-
imioną / ale w-Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Powiedziałem
i to / czemuż to uczynić kazał w-Imię / nie tylko swoje / ale i wśpytley
Trojcy Świętey. Co uczyniwszy / Bogu w-Trojcy Świętey iedy-
nemu powinna cześć i chwale imieniem wśpytleygo stworzenia / niebie-
skiego / ziemskiego / podziemnego oddać. O to proszę / żeby nas swo-
i wiernych i teraz za żywota od wszystkiego złego bronił / i po śmierci do
poznania niepołetej tajemnicy swojej domieszcil. Amen.

NA DZIEN BOZEGO CIAŁA.

Caro mea verè est Cibus. Ioan: 6.



Zego na dobrym swym Panu czeladka Jobowa strze-
żnymi łodziami wymoc nie mogła / Kiedy ono z-mi-
łości przeciwko niemu ciało jego pokarmem mieć
chciała: to my od Pana naszego Syna Bożego / ze
szerey tego przeciwko nam miłości mamy: A. A.
O czeladce swojej Job mówi: Dixerunt viri taber-
naculi mei, Quis det de carnibus ejus ut saturemur? Miedzy stu-
gami memi nie jeden był taki / Który śmiał to mówić: By kiedyby to
z-tego Pana potrawę taką uczynić / i tak potrawy takiej jego się na-
jeść! Otoli te łodzie ich daremne były / tak przepyszney zwierzyny mieć
nie mogąc / zwyciężayno wiwendo kontentować się musieli. Jezeliś ta-
kiego stolu / dobra czeladka / sobie życzyła: Inzego Pana szukać się
miała. O kiedybyś się tego Pana / Ktoremu my Chrześcijanie teraz
śluzymy / doczekała była; takobyś łatwo to / czego sobie życzyś / mieć
mogła! Tak to jest dobry i hojny przeciwko sługom swoim Pan / że
lubo mu o to nic nigdy nie mówi / lubo onego naszego nalegania: Quis
det de carnibus ejus ut saturemur? od nikogo nie słyszy: Ciało swo-
je za pokarm im dać; i żeby o tym Ciele swoim nie inaczey ieno, iak o
pokarmie trzymali / do tego ich wiedzie: Caro mea verè est Cibus:
Ciało moje jest pokarmem / a pokarmem nie malowanym / nie fantasty-
cznym / nie zmyślonym: ale prawdziwym: Caro mea verè est Cibus.
Niechże za te tak wielko łaskę dobra czeladka dobremu Panu umie
dziękować: niech też umie zaznawać. A ja na tym krótkim moim Ra-
zaniu będę chciał zrozumieć / iak to Ciało Chrystusowe prawdziwym
jest pokarmem. Ty / Któryś jest pokarmem naszym / chciej być wśpo-
możeniem moim.

Job. 31.

Rozumiem ja / że nie bez fundamentu czynię / Kiedy te słowa
Chrystusowe / w-Których Ciało swoje prawdziwym pokarmem zowie /

zrozumieć chce. Boć to być prawdziwym ciałem / a przecie oraz być prawdziwym pokarmem / jest to rzecz taka / która nie od każdego podobno może być rozumiana. Kiedyby Chrystus powiedział / że ciało tego jest pokarmem / nie przydawałoby się być prawdziwym pokarmem ; toby łatwo zrozumieć. Boć wiele jest takich rzeczy / o których może się mówić / że są takie ; ale to nie może się mówić / żeby prawdziwie były takie. Jako owo o obrazie ludzkim mówimy / że to jest człowiek ; ale nikt nie mówi / że to jest prawdziwy człowiek. O malowanym drzewie mówimy / że jest drzewo ; ale nikt nie mówi / że jest prawdziwe drzewo. i tak o innych. Ale kiedy to mówi / że ciało tego jest prawdziwie pokarmem / tu nieco trudności być może. Jakiż to przecie ciało Chrystusowe prawdziwie jest pokarmem ? Ci którzy zdanie nie idzie za zdaniem powszechnego Pasterza Chrystusowego / warpiwości w tym nie mają. Pomyślcie braćmi / w długich umiemiach / w Nis.wietzym Sakramencie nie ma prawdziwego ciała Chrystusowego ; ale jest prawdziwy chleb / i owo jest użycie ciała Chrystusowego ; i użycie tego pokarmu / i tak to ciało Chrystusowe jest prawdziwie pokarmem. Jest to bowiem jest prawdziwa cięba / i owo jest prawdziwy pokarmem. Ale my Błogosławie / nie bawcie się z braćmi w biecie trudności tak zbijać między nasze wyznanie na słowo / i owo wym ufundowane jest : że chleb / który przed posaczeniem był chlebem / po poświęceniu i teraz nie jest chlebem ; tylko tam osoby / albo przymioty chleba / i tak to białosć / oświełość / i inne widać : ale o chlebie ani myśleć. Wierzymy prawdziwie przedwieczney Synowi Bożemu / który przy posaczeniu tego Sakramentu / wziął w ręce chleb / i mówił : To jest Ciało moje. Nie jesteśmy tak śmieli / że bśmy mu mieli przeczyć ; gdyż on mówi. To jest Ciało moje / że bśmy mieli mówić / że to jest proste chleb a nie Ciało Chrystusowe. Poie my się tedy zgniewać o powołanie Pasterza Syna Bożego / który z nas nie żądał co Pędys i doświadczenia i cokolwiek żądał : Quare vos non creditis mihi ? Ja mówię że to jest Ciało moje ; a wy mi wiary nie dacie ? Czemu / że to jest proste chleb mówię śmieli ? Ale i jesteśmy zganiemy od Chrystusa Tomaszem / który żeby o Zmartwychwstaniu tego uwierzył / też o to domagał / żeby oczywistać rany w ciele tego oglądał / i onych Tomasz : Nisi videro in manibus eius fixuram clavorum, & mittam digitum meum in locum clavorum, & mittam manum meam in latus ejus, non credam. My lubo ciała tego pod osobami chleba nie widzimy / lubo one podobney Aniołom twarzy tego / droższy nad złoto głowy tego / droższymi rękami tego / i innych części ciała okiem naszym nie dochodzimy ; o rany ciała o prawdziwe tego warpię nie śmiemy. I co po tym upamiętać Tomasz do Chrystusa oczywistać przed sobą stojącego / to my mówimy do niego w ten chlebowy sekret osłoniętego : Dominus meus, & Deus meus : Pan mój / i Bog mój. Ocz i inne myśli mówią mi / że to jest chleb ; oroli ja umiem się im sprzeciwić / śmieli wynawiać żeś jest Pan mój i Bog mój. To sam mówisz żeś jest Pan mój i Bog mój : a tak to ja nie mam na to przypadać / żeś jest Pan mój i Bog mój ? Bo że tego nie / i chleb w oczach wiary mojej tedno obludo i osużaniem być miał / i tak osłonięty w oczach onych / którzy cie za fantazmą mieli / kiedy cie przed sobą obaczyli. Zgola pod tą białosć / pod tą oświe-

Ioan. 8.

Ioan. 10.

głosiło i jest Pan mój i Bóg mój. Takie jest wyznanie nasze Kato-
lickie na słowach Chrystusowych ufundowane/ Który powiedział/ że to
jest Ciało moje. Mogłoby Ektolwiek z Panow Dyssydentow na ten
nasz Katolicki dowód odpowiedzieć: że Chrystus nigdy nie mówił/ że
by to było prawdziwe Ciało tego; ale to tylko powiedział/ że to jest
Ciało tego. Za tym może to stać czego oni uczą/ że w-Nasświetłym
Sakramencie jest prawdziwy chleb/ i tylko obraz Ciała Chrystusowe-
go: gdyż i obraz może się nazywać tym/ czego jest obrazem. Obraz
słowicy może się nazywać człowiekiem: obraz drzewa drzewem/ i tak
daley. A prawda Katolicka co na to? Oto mówi sobie tak: prawda
że Chrystus nie rzekł/ to jest Ciało moje prawdziwe; ale wszdy też i
Bóg Ojciec/ kiedy ono na gore Tabor takie świadectwo o Synu swo-
im dał: Hic est Filius meus dilectus: To jest Syn mój ukochany:
nie mówił/ że to jest Syn mój ukochany prawdziwy; i Tomasz S.
kiedy prawdziwie Bóstwo Chrystusowe wyznawa: Dominus meus,
& Deus meus: Pan mój i Bóg mój; nie mówił/ Pan mój i Bóg
mój prawdziwy; a przecie nikt z-prawowiernych o tym nie wątpi/
że i Bóg Ojciec nazwał go prawdziwym Synem/ i Tomasz Święty
prawdziwym/ Panem i Bogiem. Tak też lubo Chrystus nie powie-
dział wyraźnie/ że Nasświetły Sakrament jest prawdziwe Ciało tego/
ale tylko że jest Ciało tego: a kto może wątpić/ że o Ciele prawdziwym
mówił? Wiec też i w-pospolitym iposobie mówienia/ a kto to za-
gachowuje/ żeby mówić o prawdziwym złocie/ zawsze wraźnie mo-
wił/ że to jest prawdziwe złoto? mówiąc o prawdziwym srebrze/ mo-
wił że to jest prawdziwe srebro? A za nie dosyć mówić/ że tu jest
złoto/ albo srebro? Ale to tylko chciał Ektolko namienić na po-
kazanie prawdy naszej Katolickiej/ że/ kiedy Syn Boży mówi: Ca-
ro mea verè est cibus: Ciało moje prawdziwie jest pokarmem/ nie
tak to trzeba rozumieć/ takoby to tam ten Sakrament miał być onym
prosty/ Którym się ciało karmi/ chlebem. A iakoż to przecie Ciało
Chrystusowe jest prawdziwie pokarmem? Odpowiadam ze zdania
elumaczow pisma Bożego tak. Cołowiek zjedzonego jedzącemu
prawdziwie żywot daje/ to prawdziwie pokarmem jest. Na to się
bowiem wszyscy zgadzamy/ że to samo i wszystko prawdziwym pokar-
mem zwiemy/ z-czego zjedzonego żywot mamy. Chleb/ mięso/
warzywy/ i tym podobne rzeczy/ są prawdziwie pokarmem: bo te dla
tego iemy/ żebyśmy na świecie żyć mogli: gdyż bez nich pewnieby-
śmy umierać musieli. Wiec mówić o Ciele Chrystusowym/ a kto
tego nie rzecze/ że temu Który go pożywa prawdziwie żywot daje/ a
daje daleko pewniey i skuteczniey niżeli one proste do ciała należące
pokarmy? Na pokarmach/ o Których mówię/ o iako się często my-
limy? iako często miało żywota śmierci z-nich mamy? A kto z-ruch/
Który pisma Świętego świadomi/ nie czuł oney straszney powieści:
Adhuc esca eorum erant in ore ipsorum; & ira Dei ascendit
super eos. Wstąpił sobie irdzi do danego od Boga pokarmu/ Ktorego
się z-obrazo Bosto napierali: rozumieja że to im na zdrowie będzie;
aż oni z-pokarmem gniew Bożi połkali: aż się oni dawia/ przy sto-
le zdychali. A kto nie słyszał oney drugiey/ nie mniej okropney/ bi-
storiey: Gustans gustavi ---- paululum mellis, & ecce ego mo-
rior! Arolewie Izraelski Ionathas, będąc w-głodney drodze/ na-

Krr

pądnie.

Psalm 77.

1. Reg. 14.

pądnie na pszczoły miod robiace/ ściąganie do miodu rozgi/ Ktore miał
 w-reku/ umoczy wierzch rozgi w-miedzie/ liznie oney rozgi; aż on
 w-Krocie narzeka: liznałem trochę miodu/ aż ja umieram! Tak to
 zwyczajne nasze pożarmy umiera. Ży młody Absolon zaprosi na
 chleb brata swego Amona: pokaze mu ochotę/ pulmiski na stol tak
 noszą tak noszą/ iedną potrawą nad drugą smaczniejszy. Amon te
 smaczno; rzekłby każdy ze mu na wiele lat zwota przybedzie. az przy
 onych smacznych pulmiskach naprawiona ciadka na Amona wypadnie/
 aż Amon miedzy pulmiskami bez dusze. By zaprawde nie lada żywo
 z-tych naszych zwyczajnych pożarmow! A dawaj pożył drugim rze-
 czom: a za i miedzy nami nie jest to codzienna? Mowi owo przyjaciel
 przyjacielowi/ Proszę na chleb. Chwała Bogu/ toć to tam Panu
 gościowi zdrowia znacznie przybedzie. Stawi sie Pan gość/ ie sma-
 czno: przebieżę miarke/ aż on naziaturz nie dyspozyc/ iednego zola-
 dek/ drugiego co innego boli; bywa i to/ że z-tych samey okazji ciężka
 gorączka przypadnie/ trudno iey ratować. aż on umiera. Znowu ta
 mowie/ ey nie lada żywo z-tych naszych zwyczajnych pożarmow! O-
 to! Ciało Chrystusa Syna Bożego/ nie tak. Rozkłada go pożywa/
 jeśli godnie pożywa/ nie na umniejszenie/ ale na przywzrostu żywo
 pożywa. Przynawali to temu niebieskiemu pożarmowi święty Chre-
 stianie/ o Ktoreych powiada Baroniusz/ że Naswietły Sakrament
 nie inaczej zwali/ ieno żywotem; tak/ że iednoż to było u nich mowie/
 Jść do żywota/ kłaniać sie żywotowi/ przyjmować żywot: co Jść
 do Naswietłego Sakrament. Znać że one oświecone od Boga ro-
 zumy/ lepiej niżeli my natura tego niebieskiego pożarmu poymowały:
 znąc że pobożne ich smaki czegoś lepszego/ niżeli my w-nim sie dojadá-
 ly: i tak to jest siroka u Doktorow Świętych nauka/ że Naswietły
 Ciało Chrystusowe głowiekowi żywot dacie. że to nie tylko o żywo
 wiecznym/ Ktorego w-niebie czekamy: ale i o doczesnym na ziemi ro-
 zumie. Dacie ten Naswietły Sakrament żywot wieczny: gdyż i-
 go skutek jest/ iako Theologia powiada/ Nutritio Spiritualis: to
 jest/ iasny Bostek w-głowieku przymnając/ za Ktorey przymnoże-
 niem żywota wiecznego/ to jest chwały niebieskiej przybywa. Dacie ży-
 wot doczesny: czego może sie dowiedzieć i wiary godnymi historyjami/
 Ktore powiadaia że wiele takich świecić na świecie było/ Ktore nie in-
 szego nie iedząc/przez nie mały czas samym tylko Ciałem Chrystusowym
 żyły. To ich były chleby/ to mięsa/ to zwierzyń/ i inше stolowe do-
 statki/ Ciało Chrystusowe. Może sie dowiedzieć i niektórymi argumen-
 tacyami. Powiada Piśmo Boże że raz w ziemi zdomowej taka sie
 rzecz trąfiła. Atoś do pogrzebu ciała iednego głowieka: idzie sobie
 processya; aż iacra lorczykowie z-Katą wypadną na one processya ude-
 rzo. Zlekna sie wszyscy/ i radząc o sobie/ iaki taki w-nogi. Ażeby
 ciała na drodze nie odbiegali/ do grobu Elizeusa Proroka/ Ktore był
 blisko drogi/ wrzucili. Patrzymy co Piśmo Boże powiada: Ledwo
 sie ono ciało/ ciała Prorockiego dotknęło/ zaraz ożyło/ i żywe z-gro-
 bu wyszło. Szczęśliwie zaprawde ciało/ Ktoremu sie takiego trefun-
 tu dostało. Tylko sie ciała Prorockiego dotknęło: aż on ożele. Jest
 to argument/ z Ktorego skuteczności twojej/ Naderżę JEZUSA
 naszego Ciała/ Katołicey Doktorowie dochodzą. Ciało Prorockie tak
 wiele mocy miało/ że iednego martwego trupą/ Ktorey co do zmysłow
 i rozum

BOZEGO CIAŁA.

6
273

i rozumienia / własnym był Kamieniem / ożywiło. Wiec i ty człowie-
kowi do żywota pomoc nie mozesz? Trup on / iako to trup / nie dobre-
go w ten czas nie myslil / żadnego nabozenstwem pachnacego aktu nie
wypytawil / zgola na ciało Prorockie / iak Kamien na Kamien przypadl;
a przecie żywot od niego wzial. A ty człowiekowi żywemu przez wi-
arę i miłość do ciebie się mającemu do Żywota pomoc nie masz? bedzie
iaki człowiek nabożny / idzie do Bożego stolu z-żywo wiara / z-niewot-
pliwo nadzieja / z-goręcą miłością / bardziej niż ona starozałonna
Złota przed przybyciem Pańskim serce swe przed nim wylewa / iak na-
świadczy przez mne postanowienia złożyć się z-nim chce: Zgola nie
idzie do Nasz tego Sakramentu iak trup iak martwy. I wiec
mu / moy miły Ezeuszu / do zdrowia i długiego żywota nie pomozesz?
Złoty Syn Boży umarłych wskrzeszał / pospolicie tej ceremoniey za-
żywa / że rękę swę do tego przykładal. Treba było wskrzesić Asia-
zeta iednego cotka: aż on to za rękę uymnie: Tenuit manum ejus.
Treba było ożywić młodzieniaszka w-Naim: aż i tam ręką tego nie pro-
żnił / z-martwami kazał się stanąć / dotknął się ich: Tetigit loculum.
A to na co moy Panie? Cyrillus Alexandrinus odpowiada / że to
uczynił dla tego / Vt re ipsa ostenderet carnem quoq; suam vivifi-
cam esse: żeby pokazał że samym dotknięciem ciała swego żywot dać
może. Wiec barzobysmy na mądrym baczeniu / Panie nasz / falować
musieli / kiedybysmy tej ożywiającej mocy w Sakramencie Ciała two-
tego nie uznawali. Tylkoś się tego ręką dotknął / aż on żyje: a coż o
onych mówić / z-którymi się tak ściśle iednoczysz? Których nie ręką za
rękę: ale / jeśli tak mam mówić / samym twoim sercem za serce bierzysz /
kiedy w-nie aż tam / gdzie wiec pokarm zachodzi / zachodziś. A że
dalej poyde; i wiec to brzeg śiaty twojej tak był zdrowiu ludzkiemu
pomocny / że kto się dotknął / zdrowym być mógł. Wiec to krew
baranka Epijskiego tak żywotnia była / że na ktorego domu drzwiach
położała się / śmierci przystępu do niego nie dawała. A Ciało twoje
nadrośse w-Naswietłym Sakramencie tegożby dokazać nie miało?
O kiedyby nam Bóg oczy na to / co się kolo nas dzieje / i na przyczy-
ne / dla ktorej się to dzieje / otworzył! kiedyby nam pokazał / dla czego
ieden z-tak ciężkiej choroby powstał / drugi tak wiele lat w-dobrym
zdrowiu przetrwał / trzeci pięknej starości przy błogosławieństwie Bo-
żem dożył! Czyby mało takich było / Ktoreby, uznać musieli / że
takowe Bożkie łaski przez nadrośse Ciało Chrystusowe od Boga otrzy-
mali? Dla tego z-ciężkiej choroby powstał / dobrego zdrowia przez
tak wiele lat żył / pięknej starości dożył / że godnie do Naswie-
tłego Sakramentu przystępowali. Owo zgola / Ciało Chrystusowe
prawdziwie Żywot nam daje. I kod to idzie / że Syn Boży przy dła-
stey Droczyłości barzo słusnie pokarmem go zowie: Caro mea
verè est Cibus: Ciało moje prawdziwie jest pokarmem. Niechże tedy
bedzie prawdziwie pokarmem / niech nas karmi za żywota / niech kar-
mi przy śmierci / kiedy ni twoi podrozni Eliaszowie śnem śmiercielnym
zaspiać bedziemy / day Boże żebyśmy ten podplomyzek na posilente
duś naszych mieć mogli / i onym się posiliwszy / aż ad Montem DEI
Horeb zaśli. Niech nam Ciało Chrystusowe nie bedzie onym chle-
bem / ktory kiedyś woysko Amalecytow mieczem nazwało: Quid est hoc
nisi gladius Gedeonis? Niezeli zechce być i mieczem / niechże bedzie mie-

Matt. 9.

Lucz 7.

3. Reg. 19.

NA II. NIEDZIELE

Gm / ale nie na to żeby nas zabylało / ale żeby nas od nieprzyjaciół nąs
brych bronilo. Dajcie to Panie Boze; Ktoremu w tym Sakramencie
bedgcemu wieczna cześć i chwala Amen.

NA II. NIEDZIELE
PO SWIATKACH.

Nemo virorum illorum qui vocati sunt, gustabit
canam meam. Lucæ 14.



Niew dzisiejszego gospodarza dwie nam rzeczy / rozus
miem że poważne / do mądrego umiarkowania podaje
N. N. Naprzód / że tych / którzy się z-bankietu ie-
go wymowili / Karze; a potem / że tym sposobem Ka-
rze. Co do pierwszego; jest rzecz podobna umiarkowania /
że goście tak się słuszną wymową zastanawia; a on
przebie sie na nich gniewa i tak nieprzyjaciółom takim wielki nie-
pokój: Nemo virorum illorum gustabit canam meam: Zupra-
wde wam powiadam / że żaden z nich ani skosztuje wieczerzy mojej.
A to także czyż mezu? tak się to tr barzo na tych ludzi gniewa? A dla
Boga o co? Pierwszy mówi/ że pilną potrzebę / że w domu zostali/
mają: Necesse habeo videre illa; necesse habeo probare illa:
Zupilem wieś / trzeba mi iść ogrodu; Zupilem piec iarny w domu /
trzeba mi ich spróbować. Ostatni jeszcze więcej / że wola nie może
się żadna miara stawić: Non possum venire. A coż może być słuszną
tego / co głowicę przed głowicą memowić może / i tak przy be-
dzie albo Necesse, albo Non possum? Wierze się to że na nich słuszną
gniewa? Słuszną się gniewam. Druga rzecz jest / że tych swoich
winowaycow tym sposobem Karze. Nemo virorum illorum gusta-
bit canam meam. Ba co prawda; nie maści iakoż tak każdego mi-
nowayce Karac. Goście sami przez się na bankiet nie chcą / o to pro-
szą żeby im z-nim pokój dano; a Pan gospodarz tem ich Karze; i ich
u stole swego mieć niechce. Zgoda że czego oni chcą / uczyni. Ba bo-
dayżeby także Karanie każde było / nieby się lepszego ożnać nie mogło.
Ale już to prożno / gospodarz ten Bog. sam jest: zaczął coś ostatecz-
czyni / tak trzeba rozumieć że dobrze czyni. Znać że to u niego nie
każde ludzkie Necesse, jest Necesse: nie każde Non possum, jest Non
possum; A za tym znać że i w-ten czas kiedy się kto tymi kolorkami
pretenjami przed nim wymawia / słuszną go Karac może. Ba nich
kto niewiem iako mówi: Necesse habeo: Non possum venire. By
nie to / być to może / że Pan Bog i z tym wszystkim głowicą słuszną
barzo Karac może. Znać i to / że to Pan Bog i w-ten czas nie żałuje
głowie / kiedy komu w-tym / czego sam chce / wygadza. Głowicę
mowi / Niechce: a Pan Bog na wszystko przyzwolił / rzeczy; Wszy-
tko za jedno, Niechciejże. O nie już to Pan Bog głowie; wielki to
gniew

gniew Bostki w tym być może. Niechże tedy ta materya Razanta mo-
tego terazniejszego będzie; O tym będę mówił / żeć to u Pana Boga
nie każde Necesse jest Necesse, nie każde Non possum, jest Non pos-
sum: I że nie zawsze gładzi / Kiedy człowiekowi czego chce dozwala.
Z-czegoż bym się wywodził / Boga o pomoc / iść waszych o pilne słu-
chanie proszę.

Co do tego / że nie każde ludzkie Necesse u Pana Boga jest Ne-
cesse, i nie każde Non possum, jest Non possum. Człowiek mówi tak
Koniecznie potrzeba: a Pan Bog widzi że nie potrzeba; Człowiek mó-
wi / że Nie mogę: a wedle Pana Boga miałby mówić / I barzo
mogę. A kto o tym z tych / Ktorzy rzeczy Bostkich świadomi / wątpić
może? Porwie się raz zdrajca Chrystusów z-mruklwym językiem na
pobożną pobożney miłośnicy szkodliwość: Vt quid perditio hac?
potuit enim istud venundari multo, & dari pauperibus: Sy Boże
odpuść tej Magdalenie / co to ona czyni / tak wielki koszt darmo łazy/
olejek iak wode lać! Czy to nie lepiej było sprzedać / i dać ubogim?
I miły Boże! Ktoby nie rzekł / że to Judasz barzo mądrze / i szczerem
sercem czyni? a Ewangelista S. co na to? Dixit autem hoc, non quia
de egenis pertinebat ad eum: sed quia fur erat: A ono to on mo-
wił / nie z-iakiego nad ubogimi politowania: ale z-samego lakomstwa:
wolał to mieć w-reku / co Magdalena na uszanowanie Chrystusowe lo-
żyła; i dla tego hojność iey tak go obchodziła. Rozumiem ja / że pą-
trzący na serce Bog nie o iednym z ludzi podobne historye w-niebie
swoim piśe. Ludzie to to / to owo mówią. Jeden mówi: Necesse
habeo: drugi / Non possum; a Pan co na to? Oto to na to: Di-
xit autem hoc, Non quia, sed quia. O nie toć to w-tym! Czo-
wiek lakomy mówi / Trzeba mi o sobie żyć / to tych to owych sposo-
bów przymnożenia substanczey kosztować; Mam żonę / mam dzieci:
Nie na iedno trzeba mi respektować; Żgola Necesse habeo. A Pan
Bog piśe: Dixit autem hoc, non quia, sed quia: Nie potrzebować to
w-tym / ale nie nasycenie lakomstwo. Człowiek rozrzutny mówi so-
bie: Trzeba mi przyjaciela: wiec nie żałować / wiec uczęstować / udą-
rować / Żgola Necesse habeo. A Pan Bog piśe sobie: Dixit au-
tem hoc, non quia, sed quia. Nieprzyjaciela to robi / ale rozrzu-
tność. Człowiek światowy mówi sobie / Trzeba mi według stanu me-
go obstawać: a że cożby mi familia moja stała / Kiedyby przyzwoite-
go pozoru nie miała? Necesse habeo. A Pan Bog dekretuje: Di-
xit autem hoc, non quia, sed quia. Jeden mówi / Nie mogę po-
ścić: drugi / Nie mogę do Kościoła chodzić: Trzeci nie mogę w tym
a w-tym przyjacielowi wygodzić. a Pan Bog na to wszystko tak odpo-
wiada: Dixit autem hoc, non quia, sed quia: Nie trzeba by to
mówić Nie mogę / ale Niechce. Bo iezelić to pogański Seneca w-spra-
wach ludzkich tego mógł dożyć / że Nolle in causa est, Non posse
pretenditur: Bywa że drugi dla tego tylko nie czyni / że niechce: a
on mówi / że nie może. O daleko to barziej o przenikającym same
wnetrzności Bogu trzeba rozumieć / żeć się on człowiekowi osuwać nie
da. Bóg zastanawia się niewiem iakimi potrzebami / zaprzeniami; to
to Pan Bog taki prostał / żebyć zaraz miał wiare dać? Nie dołazej
tego. ty mów co chcesz; on na to wszystko toć tylko odpowiada: Nolle

Mart. 26.

Ioann. 12.

a coż z-nto czynić? muszę tedy wygodzić. Trzeci mówi: że Przysiączel
 tak a tak na mnie zaszedł: kiedyby się nie uczyniło / na wielkoby się me
 laszke zarobiło: zgola musiałoby być. Wiec to twoje musiałoby / u Pana
 Boga miejsce będzie miało? By tylko słuchaj / kiedyć rzecze: Stulte
 egisti. Co mi dać potrzeba / to temu dedisti. Dwuch maś przed
 sobą / którzy cie na stronę swoje ciągną; jest Socia, jest i Bog: i ten
 i ow mowi: trzymaj zemna. A ty woliś Sociam niż Boga. Temu
 mowiś Musiałoby być: a kiedy idzie o Boga / nie chce się mowieć Mu-
 śiało być / w łysie wody tonieś / a całe morze przebrnąć chceś; od
 ledny iskręci ognia goręś / a płomienia się tak wali go nie boiś; ie-
 dno słabe dziecko jest ci tak silne / ze mowiś: Wszystko uczynić muszę:
 a tak silny w-mocy swojej Olbrzym wszystko swoja okazaloscia i dzieł-
 noscia tego na tobie nie przewiedzie, iebys się z-tym ozwał Wś to
 uczynić muszę. Zgola Jadamie Stulte egisti: twoje Necesse, nie Ne-
 cesse. Gregorius Nissenus, mowiąc o potrzebujących zmiłowania
 ludzkiego ubogich / to o nich twierdzi / że są Accusatores & excusa-
 tores idonei; non loquentes, sed inspecti à Christo. Vmiesz oni
 Boga chce i oskarzyć przed Panem Bogiem. Ale to czynią non lo-
 quentes, sed inspecti à Christo. Nie patrzy Pan Bog na ich słowa;
 ale na rzecz same. Ośolo których słów tego Doktora mogłoby się
 wiele mowieć. Mogłoby się przypominieć / iako to ludzi ubogich nie
 lekce sobie waząc trzeba. A koby tego lekce sobie wazyl / który mi u
 samego Pana Boga i zasiedzieć i pomoc może? Stani on ubogi ze-
 brał przed Panem Bogum / co do ciała weblady / wyschly: co do
 odzieszy / odarty; a prawie napolynagi. Spyta go Pan Bog: A coż
 ci kto kiedy dobrego uczynił: aż on drączył nędze swojej przed Pa-
 nem Bogiem poeznie czytać. Mów Panie / do tego a tego przysie-
 dlem domu / prosiłem / długo czekałem: widział mnie i słyszał sam go-
 spodarz: a przecie mi nic nie dano. Ramionami ruszywszy posiłem
 dalej. ale tam jeszcze gorzej było; nie tylko mi nic nie dano / ale i szę-
 i nalażono / ba i uderżono. Zgola / mój Panie / od domu do domu
 chodziłem / historio biedy mojej powiadałem / powiadałem że mi
 też miał kiedyś iako ludzie: ale nie spolne wielom inszym nieszczescie
 w-niweez obrociło / od materności odpadł / dzieckim utracił. i sam
 nawet w-niewoli nieprzyjacielskiej byłem. a przecie nie uprosić nie
 mogł. Tylko mi tam ten a ten. dobry człowiek kilka siłotkow po-
 stęgał. Wiec znowu ja mowie / a koby sobie ubogiego lekce wazyl /
 który to mnie przed Panem Bogiem w-ten sposób / abo źle / abo dobrze
 udać może? Ale to do rzeczy mojej nie należy. Wiec o tym samym
 mowiąc / co do mnie należy: Ja w-tych Doktorskich słowach to uwa-
 żam / iako to u Pana Boga mogą być Excusatores non loquentes,
 sed inspecti à Christo. Pocznieś się przed Panem Bogiem z-swoim
 Necesse, z-swoim Non possum, rozwódzić: i tego i owego koniecznie
 mi trzeba / nie może być inaczej. Wiec Pan Bog dość będzie miał
 na tym? O wiec to / że to ty Excusator inspectus à Christo: będziec
 to on chciał weyrzec w-rzecz same / i w-ferce twoje / iestli się twoj ie-
 zył / twoje pretensye / twoje eważre z nimi zgadzają. A jeżeli oba-
 czy że się nie zgadzają / bać się uboś nie był między odsędzonemi od
 wieczerzy tego gości: Nemo virorum illorum gustabit carnem
 meam. Ale nuch będzie dopóty o tym, iako to u Pana Boga nie kazde

Necesse test Necesse, nie każda Non possum test Non possum: to jest/nie każda potrzeba potrzeba, nie każda nie udolność nie udolność.

Iosue 10.

Ostaie mi to / iako to Pan Bog nie zawsze glosze / kiedy tym / Ktorzy na wieczersa tego niechce / nie przykrezy sie ale woli ich wyga-
dzaiac / czego chce ochotnie im dozwała: Nemo virorum illorum
gustabit canam meam. Zachciałoe sie tego abo owego co jest ta-
wnie przeciwko Panu Bogu: a on ci w-tym przeciwy / przy woli cie
twoiey ostawie; Wiec to laska Boska: o nieboze nie tylko nie laska /
ale i wielkie karanie być może. Kiedy lud Izraelski ziemie Chananey-
ska posiadł: trafiło sie raz / że cale piec Krolow z-wyyskanu swym
przeciwko nim wysło. Stano sobie w-szerokim tednym polu / bitwe
stozzo: poszesci Pan Bog Izraelitom / ze wyszedł lud nieprzytaciełski
w-rozrypke poszedł / a Krolowie ich radzic o sobie / wyszcy oraz do ie-
dnezy tamy wpadli / i tam sie skryli. Dado znać o tym Jozemu
hermanowi: A on co na to? Oto im kaze dac pokoy: a wkli do ia-
my? niechze tam siedzo; a na lud swoy krzyknie: Vos autem nolite
stare, sed persequimini hostes: a wy / cni Zawalerowie / iako za-
wsze badzcie Zawalerami / nie miekcaloe co napredzy za nieprzytacie-
lem w-pogonio. A to iako mader hermanie? Nieprzytaciele twoi
siedzo sobie z-pokotem w-laskini / malo czego chce: a ry lud twoy wter-
ny tak mordujesz? Nolite stare. Da onymci bylo mowic: Nolite
stare: z-laskinie ich wywlec / cokolwiek robie kazac: nie tym / o kto-
rech przytazni przeciwko sobie dobre wiesi. Takci to bywa / ze to
Pan Bog nie zawsze glowickowi laske czyni / kiedy mu to czego sam
chce czynic dopuszcza. Wlasz w-gleboke iako tame / niechze aby
cie z-niey ruszono; a Pan Bog cie tez z-niey nie rusza / nie przykrezy
sie. Na drugich wola: Nolite stare: ledwo kiedy woli ich wygodzi.
Ale kieszko? Nolite stare, ale sie niechce? Nolite stare. Juz sie nie-
le uciierpielo; Nie to / trzeba wiecey: Nolite stare. Mielisz na sie
rozmaite stoffy / cieterpisz choroby / nie male domowe stoffy przed
nieprzytacielem ucieterpisz / cudze Kary pocierasz: Otol nie to /
trzeba iestze wiecey: Nolite stare. Z-drugimi / mowic: tak jak P.
Bog postepuje: a tobie / w-ziemie w ktoros wlasz / siedziec dopusci.
A po prostu mowiac: dopuscie i to i to / co iest nad wolo tego czynic:
nigdy ani starze / slowac o to nigdy nie rzecze; Wiec to laska Boska?
O dla Boga! nie laska. Boe to bedzie ten czas / kiedy drugim iako
przesztutowym zolnierzom zasztutowa nagrode dawac bedzie: a kiedy
smierci czeka. Bedzie ten czas / kiedy Jozwe rzecze: Aperite os spe-
luncæ, & producite ad me quinque Reges, qui in ea latitant:
Stawcie mi tego / niech sie sprawi / niech z-rey iaskinie wylezie. Nie
wspominam tego co Pismo. Boe daler o onych Krolach mowi: Per-
cussitq; Iosue, & interfecit eos, atq; suspendit super quinque stipi-
tes. Onych / z-ktorymi nie dawno tak dissimulanter sobie pozal /
ktorych nie kazal ruszac / kazal haniebna smiercio potracic / i tak po-
zabianych na piaci palach zawiesic. O zaprawde nie zawsze to Pan
Bog glosze / kiedy tym / Ktorzy na wieczersa tego isie niechce / przy-
krezy sie niechce / ale tak ich zbyma: Nemo virorum illorum gusta-
bit canam meam. Zachciało sie belo stawnemu onemu w-Ławanie-
ley marnotrawniczowi: zeby Pan Odruc iestze za wywota dzial mie-
dzy nim i bratem tego uczynil: Pater da mihi portionem substantiæ
quæ

quæ me contingit. Oyciec że był takis miękki / nie umiał tego sy-
nackowi zganić: wezynił wszystko o co syn prosił. Patrzymy iako to
Pismo Boże opisuie. O to tak opisuie: Divisit illis Substantiam;
dział między nimi uczynił. A ktoż taki wezynił: Czemu nie mówi
Pismo Boże / że Oyciec uczynił: O taki to bywa / że kiedy Pan Bog
woli zuchwałego takiego synacka wygadza / podobno to w ten czas
nie Oyciec. Nie macie sie czym szycie z prawą Synow Adamowych
wyieci świata tego fortunatowie / ktorym ono dni nie dobrym tra-
krem plyną / ktorych woli i ludzkie / i Boskie sporządzenia słuchają.
Wy niechciecie / i Pan Bog nie chce: wy sie od wieczerzy tego wyma-
wiać / wiec i on was do niej nie nagli. Nie macie sie / mówcie / czym
szycie / ktorzykolwiek raczy iestcie; podobno to samo pokazuje / że
wam Bog nie Oyciec. O kiedybyć był Oycem / umiałby wole wasze
łamać / umiałby wam tego i owego nie pozwalac. Nie iedenby z was
i ten i owy niewygody na świecie zaznał: nie iedenby sie na to i owo
nieśczęście postarzył. Wiadomo uści wszystkim / co Pan Bog ze dwie-
ma Zrolami Babilonskimi / Nabuchodonozorem i Baltazarem kiedyś
uczynił. Byli to Zrolowie według świata szczęśliwi / zwycięzni; woli
ich we wszystkim sie wygadzało / nie przeciwnego nigdy sie im nie tra-
fiło. Aż Pan Bog pierwszemu z nich / to jest Nabuchodonozorowi /
pokaze sen taki: Obaczy drzewo wysokie / rozłożyte; gdy sobie ono
drzewo tak stoi / aż tam komus z siewiera do niego kaza: Succidite
arborem, & præcidite ramos ejus: drzewo wyręćcie / gałęzie po-
obcinajcie. I kaze potym iść do niego Prorokowi swemu Danelo-
wi / i mówić mu: Arborem quam vidisti, tu es Rex: drzewo to jest
obrazem twoim / i co sie z tym drzewem stało / i z toba sie dzieć be-
dzie. Gałęzie twoje przez odcina: ciebie samego wyręca i wszystko / co
Daniel powiedział / w Krócie sie potym spełniło. Nabuchodonozor
wiele złego uciepiał; ale potym do dawnego szczęścia przeszedł. O
Baltazarze zaś nie takiego nie czytamy. Był iako i dziad jego Nabucho-
donozor / wiele złego czynił: a przecie go wyręcać / i gałęzi jego obci-
nać nie kázano. Ale co? Kiedy sobie Baltazar tak żył / żadney siewie-
ry do siebie zbliżającej sie nie widzi; aż on niespodzianie ginie: Kiedy
o tym ani myślił / i Królestwo i zdrowie stracił. Co ta uwatatać / py-
tam sie / Ktoemuż też z rzech dwu Zrolow Pan Bog był Oycem! Pa-
trząc na szczęśliwe sukcesy Baltazarowe / iako go aż do śmierci nie zle-
go nie potkało / iako mu sie wszystko po woli działo / a Ktoby nie rzekł /
że toto łaska Boska? nie mógł iako tak na świecie żyć. A ono to nie
tak było. Bodaycie być zawsze Nabuchodonozorowym drzewem: bo-
day Pan Bog onym gależkom naszym / to jest onym chętkom / Ktore so
przeciwko niemu / wyrastać nie dał: boday na nie iakie żyw chce sie-
biery wysłał. Zgola boday człowiekowi swawoli nie dopuszczał: bo-
day tego i owego / czego chce nie dozwalał: boday nie dozwalał śla-
nym mieczu / głupim dzieckom nożu / a według dzisiejszey Ewangeliey
mowiąc boday nam nigdy nie mówił: Nemo virorum illorum gu-
stabit carnem meam. Cieszkcie wam so teraz one przepuszczone od Bo-
ga siewieiry / moie mile drzewka: obciążacie to sobie / że wasze gależki
obcinają / że z was samych mało drobnych wiorow nie czynią. A re-
spektując na te terażniejszy czasy / ciężko wam cne ślacheckie domy / Kro-
tście tymi czasami na nie łaskawa fortune napadły / że onych heroickich wło-

Daniel. 4.

T t

ści / a

NA III. NIEDZIELE

ści / a za tym onych dostatków pozorów / Ktorescie przed tym mieli / nie macie : tak drzewka takie po obcietych galeziach bez dawney okazałości stoicie. Ale co czynić / lepiejże być Nabuchodonozorem / niż Balazarem ; nie zawstec to dobrze / Kiedy sobie drzewko tak iako chce rośnie / Kiedy jednego listeczka nigdy nie urzuci / Zgola Kiedy Bog woli ludzkiej nigdy się nie sprzeciwi. Ale rzeczy moiey niech koniec będzie. Powiedziałem z-okazyey dzisiejszey Ewangeliey / iako to nie każde ludzkie Necessie Pan Bog ma za Necessie, i nie każde Non possum, ma za Non possum. Powiedziałem i to / iako Pan Bog nie zawsze glosze / Kiedy to / Zego sam głowieć chce / z-nim czyni. Co pokazawszy Bogu niech będzie cześć i chwala na wieki wieków. Amen.

NA III. NIEDZIELE
PO SWIATKACH.

Hic peccatores recipit, & manducat cum illis :
Lucae 15.

Dzisiaj Których gęba mało, nie w codzienney, odpowiedź z niewinności Syna Bożego chodziła / to zwykli syni / co w dzisiejszey Ewangeliey czytamy : **A. N.** Murmurabant Pharisei & Scribae. Do Syna Bożego gęba się ludzie grzeszni : a on każdego pięknie przyjmie / nikogo nie odrzuca. Obaż to sąryżni usłowie : aż oni do szemrania : Murmurabant Pharisei & Scribae. Wieć się tu podobno na nie lada nacyency Synu Bożu nagotować przydzie : Jadownic wozowie khyć na cie poczynają : Wlec tylko paterz kiedy cie ować dobrze kasy / i iadem swym sąrazać beda : rzeczy takie spetne i te i owe sądawacć beda. A sąryżniowie co na to : co za matero murmuracyey swojej biorą ? Oto te biorą / na to się uskarżają / to za wielki grzech Chrystusowi sądawają : Hic peccatores recipit, & manducat cum illis. Jakoby rzekł : Wy co mi to za Prorok / Który tak towarzysko z ludźmi grzeszącymi sobie pocyna ; nie tylko Konwersacyey z-nimi nie styżę się : ale i teść z-nimi u jednego stołu nie wyszję się. Ale o bodaycie zawsze także szemrania Synowi Bożemu cierpieć ! boday to tak naczęć od nieprzyjaciół tego słyszeć / że peccatores recipit, & manducat cum illis ! I także wy to rzeczy / żli ludzie / za matero szemrania przed się bierzecie ? w-rakich rzeczach Chrystusa winicie ? toto u was grzech ze osobą tego Bożka grzesznym ludziom : to test tym / od Których jest obratona / tak się przystępno i łaskawo stawia ? Toto na te tego dobroć krzywo trzeba patrzyć / trzeba to ganie ? Bą chwalicie to wy Syna Bożego / nie ganić. To o nim powiadacie / co i nawet się chwalea Bożi na wystawienie Świętego imienia tego mogłyby powiedzieć. A co iemu może być chwalebniejszego / iako

go / iako to ze glownych nieprzyjaciol swoich / iacy so wszyscy grzesznicy / przymuie? Wielka to jest w-nim / ze chorych leczy / glodnych karmi / umarlých wskrzesza; ale to nawietza ze Peccatores recipit, & manducat cum illis. Boe to pewna / ze Miserationes ejus super omnia opera ejus: Milosierdzie tego przodkute miedzy wszystkimi dziełami tego. Ale ia sobie te zabawke na terazniejszy Czasie biorę / Kolo tej propozycyey bawic sie bede / ze Saryzeuszowie rzecz Chrystusowi barzo chwalebna powiadalo / Kiedy w-tak wielkiew tego przeciwo ludzom grzesznym przychylności znać dalo. A po tym z-tad wnioś / iako to nieprzyjaciol czestokrot niechcąc dobrze czyni; rozumie ze słońdzi / a ono on dobrze czyni. Co niech bedzie za pomoca szemraniem żydowskim dośkonionego Syna Bozego.

Psal: m. 44.

Co do pierwsz-go propozycyey moiej punktu? rozumiem ia / ze i nawietzy przyjaciol nie moglby wierzey rzeczy o Synu Bozym powiedziec / nad to co ci murmurantowie wdzięczy Ewangeliey powiadalo. Naprzod / mysle ia sobie tak: ze dosziby wiele o nim powiedzieli / Kiedyby to samo / Geniu infemu dawszy pokoy / iakokolwiek namtentli / ze peccatores recipit; grzesznikom / to jest / glownym nieprzyjaciolom swoim / wolny do siebie przystep dalo / iadnych disgustow im nie pokazue. Boe wiemy iako to rzecz chwalebna w-tym / Ktory od kogo jest obrzany: Kiedy sie w-tem m-cze umie zwyciezyc / nieprzyjacielowi tak nawietzemu przyjacielowi asfekt umie pokazac. Tak to jest rzecz piekna / Kiedy kto manducat cum illis, bez nieprzyjaciela do stolu nie siedzie. Co gdy ia mowie / nie trzeba nie rozumiec o onym manducat, Ktorego na swiecie pełno. Chryzostom S. opisutac one cnote pobożnego Dawida / ze maie w-reku nieprzyjaciela swego Saula / i mogac go zabic / uczynic tego niechcial: iako sobie imatnacyo czyni: Kiedy powlada / z onego miejsca / na Ktorem mogl zginac Saul / wyszedl: Egressus est post illum David, liberis deinceps oculis caelum intuens; ac tum temporis magis exultans quam cum Goliath dejecisset, & barbari caput amputasset. Wyshedl za nim i Dawid / od onego czasu wolnym okiem w-niebo sobie patrzac / i wietszo radość na sercu maie / nizeli w ten czas miał / Kiedy Goliata o ziemię uderzył / i glowe mu uciol. I mily Boze / iako to rzecz wielka / i glowiekowi chwalebna / Kiedy kto peccatorem recipit! Nieprzyjacielowi nie zasługony asfekt pokaze. Dawid Goliata zwyciezyl / na tak wielko chwale u wszystkiego Izraela / i owsem u wszystkiego swiatą sobie zarobil / bo ten ieden akt byl fundamentem wszystkiego / Ktorego sie na po tym mogl spodziewac szczęścia; a przecie to u niego za nie nie bylo wzgledem tego / Kiedy peccatorem recepit: Nieprzyjacielowi te laste pokazal / ze go mogac nie zwinic uczynic tego niechcial. Kiedy Dawid to na sobie przewiodl / w ten czas dopiero cos o sobie wielkiego trzymac poczal: co przed tym skromnie z-oczema spuszczoneymi chodzil; od onego czasu po kawalersku / to jest / otwarte oczy nosic poczal; co przed tym ledwo komu w-oczy porzeczal / od tego czasu nikogo sie nie powstydzil; Co przed tym miał sie za niegodnego zeby oczu ku niebu podniosl / od onego czasu śmieie z-wielko konfidencya / iako temu do Ktorego onym aktem na prawo sobie zarobil / przypatrowac mu sie posol. Zgola od onego czasu Dawid cos wielkiego o sobie trzymac poczal. Tak to wielka rzecz / Kiedy kto z nieprzyjacielem pieknie sie obedydzie.

Ga. 3.

1. Reg. 9.

Dzie. Zaczynam dobrze tą mowę że Adwersarze Chrystusowi świątobliwie dośćby wiele o Chrystusie powiedzieli byli / choćby to samo / czemuś infemu dawszy pokoy / że Peccatores recipit: grzesznymi ludźmi / nieprzyjaciółmi swymi nie gardzi / wspomnieli byli. A coż kiedy to jeszcze i coś więcej mówią? kiedy to mówią / że nie tylko ich recipit, ale i manducat cum illis? U jednego z-nimi stołu siedzi. Z-nieprzyjacielem u jednego stołu siedzieć / o taki to w-ekspertyency nąszej dziwa być może! Wszak wiemy co on gospodarz / o którym mieliśmy w-św-antelicy Niedziele przeszły / tym od którego był obrażony uczynił. Rozgniewa się na nich; aż się z-tym protestuje: Nemo virorum illorum gustabit cenam meam: Boże tego uchowaj / żeby który z-nich miał kiedy u stołu mego pościć. Takie to popołicie polityka światowa niesie. Nie miło Panu gospodarzowi na tego / i owego / i na dziesiątego: o wlec Nemo virorum illorum gustabit cenā meam. Ten nie umiał mnie uślanować / ow w-honorze mnie tkno! / o trzecim mam tylko jussio: że mi nie jest przyjacielem: O wlec Nemo virorum illorum gustabit cenam meam. O dopiero kiedy mi kto albo na miarę / albo i na zdrowie stoi: Nemo virorum illorum gustabit cenam meam. Stawny jest w-piśmie Bożym stół / przy którym one słowa stać było: Comedite amici & bibite & inebriamini charissimi: Jadcie przyjaciele moi / pийcie kochankowie moi. Wiem że ten stół był pobożny; oroli bote się żeby podobnej polityki i g-że indziej nie było; przyjdź do okrytego takiego stołu / aż tam tak często powtarza się: Comedite, bibite, inebriamini: Jadcie / pийcie / bądź popийcie. A komu to mówią? to to mówią nieprzyjaciółom? to to mówi taki Aman Mardocheuszowi / taki Catilina Ciceronowi / ow który się wybiera na Trybunałską rozprawę swemu prawemu adwersarzowi? O wielkieby to dziwy były / raczej stać tego: Comedite amici, & inebriamini charissimi. Tak to popołicie na świecie bywa. Zaczynam kiedy to kto i się pleśnie nieprzyjacielowi stawia / że z-nim i u jednego stołu usiedzieć / O iako to wielka / a zarem i chwalebna! Uczył był raz coś takiego pobożny Król Izraelski Dawid: Misibozetowi wnułowi Saula nieprzyjaciela swego te laszki pokazał / że mu do stołu swego kazał: Comedes panem in mensa mea semper: U stołu / powiada / mego teś zawsze będziesz. Kolo którego postępu tego czego Króla / może być nie lada konfederacya / co to jest że Dawid te laszki Misibozetowi uczynił? Misibozet było to chłopie nie pobożny: a iako Bóg powiada / na obie nogi chrome; a Dawid mu do stołu swego kaze. A to iako czy Królu? to Misibozet tak nie udany u stołu twego siedzieć będzie? Siedzieć będzie. Miedzy onymi twoimi rośkosznymi działkami / miedzy onymi Absalonami / Salomonami siedzieć będzie? tak to jest chromy Misibozet miedzy działkami mymi siedzieć będzie. A to dla czego? Odpowiada Chryzostom Swięty / że to ten Król uczynił / Arbitratus regiam mensam claudicatione pueri non dehonestari, sed decorari. Takie był perswazyi pobożny Król / że z tego chromego chłopa pleśla stół tego miał mieć nie ośp-ienie / ale wielką ozdobę. Misibozet miał siedzieć u stołu tak iaki pieniek / trudno mu było ceremonii / Królew przy takich stolach konieczne potrzeby / a przecie to ten stół miał mieć z-niego wielką ozdobę. Ale jeden dworaczek miał się z-niego

z-niego nasmiać: a przecie stol Arolewski miał mieć z-niego wielko
zdobę. A to dla czego? dla tego / że Misibozet był wnukiem onego
głównego nieprzyjaciela Dawidowego. O nie ładaj to był decor o-
nego pańskiego stolu? Kiedy każdy / który co się działo wszystko dobrze
wiedział / na Misibozetą przy nim ukazać mógł: Onego to Saula
wnuk / onego który Dawidą tak barzo prześladował / który go tak
czesto na śmierć szukał: temu to Arol / nie pomniąc na złość dziadów
tego / tak dobrze czyni: Barziew się stol tego zdobył oną chromą dzie-
ciną / albo raczej onę nieprzyjazną sobie krewie recepcy / niżeli wszy-
skimi infirmi splendorami / niżeli kosztownymi pulmiskami / dworzan-
skimi kredensami / i stolowymi magnificencjami. Tak to wielka rzecz /
kiedy kto nieprzyjaciół swoim tak się pięknie stawia / że też i man-
ducat cum illis. I toć też to jest podobno / że Syn Boży przy onym
stole swoim / nad który zacniejszy na świecie nigdy nie było / to jest
przy ostatniej wieczerzy / zdrajcy swego miec chciał. Jest rzecz zapra-
wde godna uwagi / co to jest że Syn Boży wiedząc o złych zami-
ślach Judaszowych / wiedząc że mu jest głównym nieprzyjacielem / prze-
cie go do onego stolu przypuścił. Był to stol taki / u którego samym-
by tylko Aniołom trzeba było siedzieć; stol dostatek zgola stol Bogu
godny / na którym Ciało Chrystusowe pokarmem / a krew napojem.
A przecie Christus zdrajcy swego u niego chciał mieć; a chciał mieć
tak / że temu samemu z-tednemu z-sobą misy też dopuścił: Qui intin-
git mecum manum in paropside, hic me tradet. Odpowiada na to
seden / że to Syn Boży uczynił dla tego / dla czego i Dawid: Arbi-
tratus regiam mensam claudicatione pueri non dehonestari, sed
decorari: Zaczność onego tego stolu porządkowała / żeby iść nawietrze
swe ozdoby miała; wiec było przy nim tak wiele infirm ozdób: Co
strony uczniow / były one wysokie ich enoty / była niewinność Jano-
wá / żarliwość Piotrowá / i tak o infirm. Co z-strony samego Chry-
stusa / była osoby tego Boskiego zacność / była przeciwko złowielowi
wysoka miłość i infirmie nieprześlizzone Boskie enoty. Ocoli okrom tych
ozdób / trzeba też było i Judasza: trzeba było tego / żeby u tego stolu
Synowi Bożemu przyszanawano że peccatores recipit, & mandu-
cat cum illis; tak dobry / łaskawy jest / że i głównego nieprzyja-
ciela swego od stolu swego nie odpycha; trzeba było żeby
się też tego dobroci dąłowano / żeby iż pod niebiosą wynoszo-
no. Dalby Pan Bóg żeby się tego Świętego procederu i polity-
ki nasze światowe chwyciły: żeby przy infirm stolowach okazalnościach
i o te się starały / żeby ozdoby z-obecných / choćby też i Misibozetowi
i Judaszowi szukał. Prawdać / że nie nowina u nas tych których mas-
my za nieprzyjaciół u stolu miewać: tak i tak manducat cum illis,
wszystek stol na ładających gadkach o adwersarzu znidzie: bądźcie tam u
stolu i to i to / a wszystko niewiem taka prawda. Do drugich pijemy
smacznym winem / a do adwersarza gorzka tołcia i polunem; drugim
życzymy dobrego zdrowia / a adwersarzowi tak też może być nawietrze
nieślawy. Ale takie recepcy / bodaj w Chrześcijaństwie miejsca nie
miały. Ja czego infirm stolom Pańskim też: tego żre / żeby przy
infirm pozorach / przy potrawach / napoiach muzykach / ochotach / i to
stychać było / że Jegomość tego a tego / z którym miał swoje zaszta-
mą u siebie. Ale co do rzeczy może / a tego wszystkiego to idzie / że

co dżiałeyszy Murmurantowie rzecz wielką i bardzo chwalebno o Chry-
stusie powiadają / kiedy mu to przyznawali / że peccatores recipit,
& manducat cum illis. Nie jest to żadna naganą ; ale wielką po-
chwałą. Ale to wszystko lepiej mniejsza, to nawietża / co się zawiera
w tym słowku : Hic : ten ; ten / powiadają / grzeszniki przyjmują / i ja-
da z nimi. O tak to wielką w Chrystusie pochwałę / że będąc Hic,
tym czym był / to jest / tak wielkim Panem / nieprzyjaciółom swoim tak
wielki fawor pokazywał ! Prawda że to nie masz żadnego dziwu / kie-
dy król wszystkich zwierząt lew / laszowie się z namnieyszymi zwierzętka-
mi obchodził. Trąsił się / że się kiedy na krone z nich porwie : Ale dość
ma na tym / że na ziemi obali : Corpora magnanimo satis est pro-
strasse leoni. Nie masz / mówię / żadnego dziwu kiedy lew co takie-
go czyni : tego Pana natura i wspaniałość tego potrzebuje. Otoli-
wie go Pan Bog / że to takich lewów na świecie nie wiele : rzadka
to żeby lew rozgniewany od kogo miał mówić : Satis est. Leży na zie-
mi przekonany zając : nie Satis est : atęć z niego leć : nie Satis
est ; tuchą się rozy : nie Satis est. zając leduwo tuż ślewa : i tu nie
Satis est. Umie on jobie zacność swej osoby rozważać / umie to sobie
rozgrzać / że jest Hic, mnie to a to uczyniono / czy wiec tuż to prozno
pomścić się / w-niewcz obrocie / w-ten czas dopiero Satis est. mówić
będę / kiedy go bez materności / a podobno i bez dusze obaczę. Nihil
est adeo ferox, frenorumq; impatiens, ut fortunatus homo ; quia
fortuna illi pro lege est : dobrze mówi Plato, nie masz nic ziadłego
i niepokąmowanego / tak człowiek według świata szesliw. Bą-
niech go powinien laszowości uczę niewiem takie prawa / niech i to i
owo prawa mówi / że się nie godzi : czy nie to : Fortuna illi pro lege
est. Szczęście u niego prawem. Mądry Seneca gniew ludzi wiel-
kich przyrownywa do nawalności morskiej : Sapiens nunquam po-
tentium jus provocabit, imò declinabit non aliter quàm in navi-
gando procellam : trzeba się z-człowiekiem takim możliwym pognia-
wać ; Bo jeżeli to boną Conscientiã możesz uczynić / dajże mu pokoy :
tak morskiej nawalności tego się strzeż. Bóg to / kiedy się to morze
rozstęga / podobno nie zaraz się uspokoi / ublagac się da ; i kiedyby
inaczej było / cudowni by się równało. Mogłoby królowie takiemu
Pacifikatorowi mówić : Quis est hic, quia venti & mare obedi-
unt ei ? Pokaze się raz Moryszowi na puszczy mały krzączek w wiel-
kim ogniu ; patrzy nań Morysz długo / a krzączek tak gore tak gore.
Zadziwi się temu Morysz / i rzecze : Vadam & videbo visionem
hanc magnam, quare non comburatur rubus : Poyde / powiada / i
obaczę ten cud / że krzączek gore a zgorzeć nie może. Może tu być py-
tanie / co to tu Morysz miał za dziw ? Krzączek zielony / mokry / nie mo-
że prętko zgorzeć. A coż to za dziw ? i owsem kiedyby prętko tak
taką słomę zgorzał / toby trzeba mieć za dziw. Ale tuż to prozno : takci
to bywa / że kiedy ono ogień taki wielki na taki krzączek mały przypa-
dnie / a przecie go nie spali / dziwować się trzeba. Rozgniewa się na
tego człowieka u światła wiśki ; wey ubogi cierniu wiedzie z-kim masz
sprawę ; jeżeli cie ten ogień nie spali / dziw wielki będzie. Tacy to
tedy w-gniewach swoich ludzie możni bywają ; Będym kiedy to o robie /
o Nalaszawczy Synu Boży / i sami nieprzyjacieli twoi mówio / że hic
peccatores recipit, & manducat cum eis : O tak to rzecz wielką mo-
wio!

Mat. 2.

Apoc. 3.

wła! że hieo takto wielka! że hie, ten, który jest Bogiem/ktorego moc
gadney rezystencyey mieć nie może/ który co chce uczynić może/ wshyteł
świat jednym słowem w-niwecz obrócić może: ten mowie nieprzyjaciół
swych przyymie/ i z-nimi ie. Wielka to była w Juliuszu Cezarzu/
kiedy wielka tedne krzywdę od tednego odniosł/ tegoż dnia wshyteł
go zapomniawszy do stołu go swego prosił, było na co pokutować:
Hic peccatores recipit, & manducat cum illis. Wielka była w-
żemanie Greckim Temistoklesie o którym pospolita wieść między ludźmi
była/ że Temistokles nie przedzy nie zapomina/ jako wezmionej sobie
od tego krzywdy: i tu było na co pokazać: Peccatores reci-
pit, & manducat cum illis. Ale coż to jest wshyteł tego/ kiedy
Syn Boży/ Boska swa osoba/ do takiejsze łaskawości zniża: kiedy to
nie prosił tak człowieka/ ale Hic, to jest/ Bog prawdziwy peccatores
recipit, & manducat cum illis. Nie bede ja tu wspominał inshych us-
ług/ które sie do tego Hic naciagnąć mogą. Bog człowieka stwor-
zył/ stworzonego potrzebny do żywota rzeczami opatrzył; chło-
wieka na to nie pomni/ tak może nagorzej oddać mu to: a Bog go
przećie od siebie nie odrzuca: Hic peccatores recipit. Bog dla ch-
wieka człowiekiem sie stał/ przy zarywaniu niedz ludzkich dla niego tak
dlugo wytrwał: człowiek mu to grzechami oddać: a Bog na to nie
pomni: Hic peccatores recipit. Boska przeciekła człowiekowi mi-
łość do tego go przywiedzie/ że go na one okrutne katowanie wyda/
wyda na bieżowania/ koronowania/ użyciowania/ i na wshyteł/ które
sie przy tym wiązać będą/ dishonory: Człowiek na to nie pomni: a Bog
go przećie do siebie/ onego tak wielkiego niewdzięcznika przytula: Hic,
to jest/ on tak bardzo obrażony/ on za nie nie mianý Bog recipit pecca-
tores, & manducat cum illis. A tak recipit, & manducat cum
illis, że im i czego lepiej wshytego spodziewać sie może. A kto sie na
one swoje dobroć/ Boże nasz/ nie zadziwił/ kiedy tych którzy cie tak
raz obrażają/ jeśli za grzechy pokutować będą u stołu twego w-
chwalę wieczny/ i ściebie między nimi tak przyjaciela między przyjaciółmi/
to jest/ nie strasznego/ nie groźnego/ ale miłosnego obaczy: Kto sie/
mowie/ w-ten czas nie zadziwił? Kto po t ściekroć tego sobie powta-
rzać nie będzie: Hic peccatores recipit, & manducat cum illis. On
to Bog/ i którym sie człowiek tak ładnie obchodził/ Protego za nie
sobie nie miał: on/ mowie/ Bog z-tym człowiekiem tak sie łaskawie
obchodził. Co wshyteł na to sie mowie/ żeby sie pokazało/ tak wielko
i chwalebno rzecz o Chrystusie Saryzeuszowie powiadaia/ kiedy o nim
mowia że grzeszne ludzkie/ to jest/ nieprzyjaciół swoje przyymie/ i
te z-nimi: Hic peccatores recipit, & manducat cum illis.

Że to ia/ com obitcal/ wneffe/ takto nieprzyjaciół/ temu
ktoremu jest nieprzyjacielem niechceć/ dobrze uczynić może. Rozu-
mieia Saryzeuszowie/ że wielkie crimen Synowi Boskiemu zadaia./
iż go na stawie błodza/ kiedy o konwersacyey tego z ludźmi grzesznymi
powiadaia; a oni tym samym/ o tak wysoko stawie tego wynoszą. Tak
ci to bywa że nieprzyjaciół ludzka (niechay mi sie godzi zażyć podobień-
stwa małowego) jest to tak takie lekarstwo. Bedzie ono takie lekar-
stwo przykre/ i wspomnieć na nie okropno; rzekłby kto/ rzeczy nie
bardzo świadomy/ że ona tak nie smaczna pocya pacjentowi wiele śle-
go uczyni; aż pacjent po pocye zdrow; co sie przed tym i na te i na

owe afekty skrzył / potym nie takiego nie czuje. To też tak nieprzy-
 żacieł; ba bodź: mój miły Syropie niewiem jak przykrzym: By nie to/
 podobno to twoja przykreść nad wolo twoje na dobre drugiemu wy-
 niesz. W-starodawnych pismach pogańskich o jednym malarzu jest
 powieść taka. Trzeba mu było namalować konia pod darskim leżącym
 mordującego się; wymalował wszystko co potrzeba; przyszło do pijany/
 ktora więc skapa z-siebie roczy / Kiedy mu się leżąc twarzym wodzi-
 dlem przykrzy. aż on ten porządek nie może. Wymaluje raz: źle; dru-
 gi: źle; i czwarty; zawsze źle. I gdy tego długo było / rozgniewa-
 wny się i takoby z-desperowawszy / pezel na on obraz rzuci; ktorym rzu-
 centem to sprawił. że się pijana tako też mogła nalupiey wyrażić; i fra-
 sobliwego malarza ukontentowała. Myśle ta sobie / że maloby i nie-
 przyjaźni ludzkiej w-ten sposób imainować sobie nie trzeba. Należy
 się i tak nie-począć malarz / umocz pedzisko w-siwerney tańcy /
 albo w-takim dzieciu; usadzi się na to / żeby głowiek nie pięknie wy-
 malować / zgola żeby go źle nieciotliwie do ludzi udać. Rzuci z-gnie-
 wu siwerney on pedzel / rozumie że zaszkodzi: aż obrazowi z-ona rzuco-
 no farba o mój Panie / tak pięknie! Prawda / że się obraz podobno
 trochę zapieni / cokolwiek ucierni / ale o tako mu pięknie z-to samo pija-
 no będzie! Pięknie będzie między żywymi na świecie / pięknie i po-
 śmierci w-niebie / Ale pedzlowi bieda. Sławny Naturalista Arius
 Montanus o tych ktorzy z-pewnego wyspu do Chiny żeglują / powiada
 rzecz taka. Jest to tam żeglowanie bardzo niebezpieczne z-tych miary;
 trafia się że okrety zapadało w-takie ciążności / z-ktorych nie podobna
 wynieść: w-ktorym przypadku ubogim żeglarzom ginąć koniecznie trze-
 ba. Wiedzą to żeglarze: patrzymy co czynią / biera sobie w-okret
 który wolowe; Kiedy się tedy trafia w-one ciążności wpasć / despero-
 wawszy o żywocie / niektorzy tak czynią: Wzlawszy w-rece dobre ze-
 lązo / kato się obfitywać w-one skory / i tak na morze wyrzucić. I gdy
 sobie one skory po morzu pływają / orlowie albo sepowie / ktorzy tam
 bardzo są wlecy przylatują / i rozumiejąc że prawdziwy wol / taki taki
 za swego / i tak ich na bliskie skaly wynoszą. Gdy tedy sep one zdobrze
 na skale połozą / poczną się kolo niego uwijać / to pazurami to pyskiem
 śarpac / w-tym głowiek przedłości zasrywają / z-onym żelazem na dra-
 pieżno bestyo porwa się / zabija / i tym sposobem z-niebezpieczeństw
 ktore go na morzu czekało / uchodzi. Miły Boże / taka to nieprzyja-
 żać / temu ktoremu jest nieprzyjacielem / niechcąc dobrze uczynić mo-
 że! Należy się taki drapieżny sep / ostre pazury na tego i owego ro-
 spusć / a rozpusć na to / żeby sobie pozyskać / a temu skode uczynił.
 Poczną się kolo niego uwijać / to z-tad to z-owod śarpac: ale co-
 miasto tego żeby miał zaszkodzić / niechcąc wiele dobrego czynić. Podo-
 bnoby głowiek nie był / Kiedyby w-tych pazurach nie był. Czy mało nas
 na świecie takich / ktorzyście przy niebezpiecznym światu tego żeglo-
 waniu nie przez ręce nieprzyjacielskie / ale przez drapieżne nieprzyjaciela
 ście pazury na bezpieczne miejsce wysili. Co-wiedzieć, jeżeli wam Sprzą-
 wiedliwy Bóg / ni twoim Dawidom / Bonum pro maledictione nie
 oddał; jeżeli wam dla tego samego żeby nieprzyjaciele wasze pobąbili /
 i w-tych i w-owym nie pobłogosławił. Zgola nieprzyjaciele nasi nie-
 chcąc dobrze nam czynić. W-Objawieniu Jana Świętego / między
 młotnymi onymi niebieskimi widokami / czytamy że był i ten. Roz-
 gniewa-

gniewany na grzechy ludzkie Bog/ Krzyżnał na Amoly swoje: Effundi-
te septem phialas iræ DEI in terram: Wylećcie / powiada/ siedm
nalewek gniewu Boskiego na ziemie. Każdy baczny wielko tajemnice
w-tych słowach uznać może. Baze Bog na ziemie gniew swój wyle-
wać / i kaze to czynić z takichsi nalewek; a czemu nie z-takich kadzi/ albo
cebrow / ale z-nalewek? Pytanie to. roine może mieć odpowiedzi.
Mnie to teraz na myśl przychodzi. Żeć to gniew Boski głowickowi
nie szkodzi; ale dobrze czyni. Prawda żeć nalewka wode z-siebie leie;
ale co? pewno to woda nikogo nie zarości: rece w-niey ten i ow umy-
te/ ale dalej nic nie będzie. Niechay mi sie godzi tak mowie/ żeć to
i ludzkie gniewy takby sie malować mogly. Ba niech tam będzie gniew
niewiem tak wielki; By nie to / jest to phiala iræ. nie jestci to takie
morze / taka rzeka / ale nalewka. Nie zaszkodzić to. Rozumie drugi/
ze swym gniewem w-niwecz drugiego obroci; a ono niewie żeć to on
tak taka nalewka / na rece wody nalewa. Tego dołate/ ze rece piękne
bada: wiecey nalewka pewno nie dołate. Ale to ja rzeczy barzo ia-
sne. Wiec rzeczy moiey niech koniec będzie. Z-okazyey miukliwych
faryzeuszow mowilem o tym / ze oni rzecz Chrystusowi barzo chwale-
bno powiadają / kiedy mu konwersacya z-ludźmi grzeszacy / to jest
z-nieprzyjaciolmi swymi zadają. A po tym z-tod wniosłem / iako to
nieprzyjaciele nasi niechcąc dobrze nam czynia. Co uczyniwszy/ Bogu
niech będzie cześć i chwala na wielki wielow. Amen.

NA IV. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Rumpebatur autem rete eorum: & annuerunt so-
cijs, qui erant in alia navi, ut venirent & adjuvarent
eos, & venerunt & impleverunt ambas navi-
culas. Luca 5.

Tego przetrzymána na rzeczy rybacza Piotrowa śla-
tka / po doremney przez calo noc pracy / widze ze bez
pożadaney nie jest kontentacyey N. N. Piotr z-wo-
dno swois kompania rybke ktora chciałby ulowić: i
raz / i drugi / i trzeci szczęścia probuje; to tam to sam
sieć zapuścić; ale nie ulowić nie może. noc zaydzie:
Piotr nadzieie nie traci: przez calo noc w-wodzie beble: ale nie wy-
beblać nie może: Per totam noctem laborantes nihil cepimus:
przed Panem sie stazy. I gdy już wszystkiemu chce dać pokoy: w-rym
Pan do łodki tego wstodzie / i lescze raz szczęścia sprobować kaze: Due
in altum, & laxate retia vestra in capturam. Piotr to uczyni/ zol-
nił swoy na głębne pomłnie / sieć zarzuci; aż on pracy swojej nie
szkodzi: Concluserunt piscium multitudinem copiosam; wielko
w w w moc

moc ryb zągarnie / mocy sie Panskiej dziwuje: i siatce swej / że nie darmo pracowała / winiute; i tak prawdy tej / że i w-nawierzym nieszczęściu nikomu nie trzeba desperować / rzetelny przykład poro-mnym czasom na sobie zostawie. Co gdy on czyni; ia pospolu z-nim cudowna moc Chrystusowa wielbie: siatce tego że nie darmo pracowała / winiute; a mowie moiej dzieiowej te zabawke daie: nad siatka to tego / dobrym polowem uciechona / stanie: i przypatrzyc sie tej zechce. Przy twoim cudownym / Zbawicielu / Ktorys Piotrowi w-pracy tego poblogostawil / blagostawienstwie.

O siatce Piotrowej dobrym polowem od Pana uciechoney / napierwsza test w-Swanielicy powiesc ze sie tej takos nie barzo wygodzilo: Rumpebatur rete eorum: rwała sie sieć ich. A to dla czego? Rzeklbym ze dla tego / że test siećio; a sieci test to przyzwoita / z-prace swojej ten pożytek mieć / żeby nie cało była. Sieć na łowienie ryb uda sie: w wodzie / Kiedy sie ieno rybakowi podobą / bebie; a co z-tod ma za pożytek? Co pewna / że zągarnionymi od siebie rybami z-rybakim dzielić sie nie będzie: w stolu z-nim przy rybach nie usiodzie. Ten na-pewniejszy ma pożytek / że na taki w-wodzie pał / na taki krzak napad-szy / miasto ryby / łamien taki z-wody wyciagnawszy / targac sie musi. A choćby czego innego nie było: w-wodzie często sie łapiąc / gnić / bu-rwieć musi: Rumpebatur rete eorum. Co dopiero każdy przyzna / Kiedy o siałkach nie owych / Ktore z-lada konopi robia / ale o moral-nych / to test / o ludziach / nie takie podobienstwo z-siałkami zwyczaj-nymi mających / mowie zechce. Co do tych siałek / dopiero to pra-wda / że z-prace swojej i ten niepochybny pożytek ma / że sie rwać / psować musi: Rumpebatur rete eorum. Na przykład: poddani u Pana są to siałki u rybaków; rybak siałkami ryby / Pan poddanymi wszytko co ma łowi; Kiedyby nie poddani / nie wieleby Pan miał zboga w-stodole / a z-tych pieniedzy w-skatule / przyzwoitego stanowi swo-mu splendoru / na swoim dworze. A co za pożytek ubogie te siałki prace swojej ma? Co pewna ze tam naczestszy / że sie rwać musi: Rumpebatur rete eorum. Wszak przy pracowitej Kondrycy jwo-ley nie wiele dobrego zaszła / zdrowie sobie psuła: a dopiero Kiedy na Pana takiego / Który nie na to co słusina / ale na to czego mu potrzebą / patrzy / napadła: dopiero mowie w-stanie swoim nie wiele ma: Rumpebatur rete eorum. Żołnierz u Rzeczypospolitej / i ten po-szedł coś na rybaczę siałki. Dochodzi tego naprzód z-wojennego zwy-czaju / Który test taki / że Kiedy wojsko do potrzeby idzie: wszytku swo-im dwie skrzydła / prawe i lewe miewa. Na co kto patrzy pomyslić so-bie może / że na sieć dwiema takie skrzydłami na ryby idąc patrzy. Do-chodzi i z-dawnego mądrych Greków konceptu / Ktorzy szesście Ty-moreusza Hetmana swego chcąc wyrazić: sieć / do Ktorej fortuna miła-ska i zamki tak ryby takie nagantala / malował. Przez Ktore sieć snąć nie Kogo innego / ieno Rycerstwo Tymoreusowe rozumieł. A że i tego nie przepomnie rybak siałkami ryby / Rzeczypospolita dzielnością żołnierską wiele dobrego / Którym sie pochwalic może / łowi. Rze-czpospolita ma od nieprzyjaciela pokoy; przy pokoiu ma dostatek: od wielu złego / Ktore za wojnę idzie uwolnienie: ma sławę; wszytko to dzielnością żołnierską tak siałkami takimi łowi. Dobrze ia mowie / że żołnierz u Rzeczypospolitej / i on poszedł coś na rybaczę siałki. I wiec i te

i te siatki tak siatkami są / że na żadne Rumpebatur nigdy nie napá-
dno? I owsem często bardzo napadać muszę: Rumpebatur rete co-
rum. Powiada mi Poeta/ że Enumerat miles vulnera: Rana na-
przedzey potka żołnierza. Rana potkać ona i owego/ Ktory domowego
połku pilnuie: ale napredzey żołnierza. Co gdyśa uważam/ Kiedy wi-
dze żołnierza iednego na twarzy nakarbowanego/ drugiego swant wo-
lenny w-rece albo w-nodze pokazującego: przyznac muszę / że te siatki
nie całe: Rumpebatur rete eorum. A na koniec / ludzie do publiki
należące: Senatorskie/ Sadowe/ i tym podobne odprawiający funkcye/
wszystko mi się widzi / że i oni swym sposobem rybaczymi nazwać się mo-
go siatkami. A za to nie siatki/ Ktore tak pożyteczne ludziom łowią
rybki? Dajmy to / że Oweżyna za dobrymi prawami siedzi / że i od
nieprzyjaciela / i od swoich pokoy ma / że w-niey Boska/ tak potrzeba
Kwiecie chwala / że użrzywdzona ubogich ludzi / na ludziach moźnych
swego dosć może impotentia; wszystko to są ryby / Ktore w-te dwie
wpadają siatki. To pewnie te siatki żadney nigdy nie doznają śarpá-
niny? I owsem i wielkiey: Rumpebatur rete eorum. A to się pu-
blika bawi / czy to nie bywa / że błodować musi? Rumpebatur rete
eorum. Żeby urzędowi swemu dosć uczynił / nie ieden i zdrowia co-
kolwiek musi na to lożyć: Rumpebatur rete eorum. O Jasnie oświe-
conym Trybunale mówiąc: przypádnie zawiła taka sprawa: Kto o su-
mieniu stoi/ tak nalepię zrozumieć to chce: aż mu w-głowie trzęsiey:
Rumpebatur rete eorum. Ranna sessya dobrze za południe trzeba
przedluzyc: aż się leść chce/ nie iednemu zda się że zoladek się rwie: Rum-
pebatur rete eorum; Sessya odwieczorna czasem i nocy zarwie: za-
czym Krotkie spánie/ a po tym i tuteżysza nie dyspozycya isć musi:
Rumpebatur rete eorum. Nie wspominać tego / że Kto sprawie-
dlwie sodzi / respektami się nie uwodzi / a za tym na niewiem takich
przyjzności rozzerwanie gorowym bywa; ale ja tego nie wspominać: to
tylko mówię / że i z-tey miary Rumpebatur rete eorum. Zgola sia-
tką rybacza dla tego samego/ że jest siatka/ na to żeby nie cała była/ musi
być gotowa. Zaczynam / Kiedy o dzisiejszey siatce powiadać / że Rum-
pebatur rwała się / rzeklbym / że dla tego się rwała / że siatko była.
Ba i toby się podobno mówić mogło / że dla tego się rwała / że siatko
Piotrowa była. Siatka Piotrowa o tak często na to boleie / że się
rwać musi! Inszym siatkom może być nie: siatka Piotrowa ma za
swę / Rumpebatur rete eorum. Sietko Piotrowa nazowe dano
od Chrystusa władzo / ta a czego od niespokojnych glow nie cierpi! ta-
ko się rwać musi! Rumpebatur rete eorum. Nazowe tych / Ktorzy
imieniem tego po wszystkim świecie Ewanielto roznoszą; i ta sieć o ta-
ko nie cała! z-takowych ludzi tak wiele prac swoich ten pożytek wzie-
ło / że im bez dusze na inshy świat kazano! O szprawa sieć nie cała:
Rumpebatur rete eorum. Nazowe na koniec sietko Piotrowa do-
bra Piotrowi to jest / Kościolowi na Pietrze zbudowanemu oddane;
i ta siatka na tak wielko czasem przychodzi nie ochrone. Boże się pozal/
że Rumpebatur rete eorum. Za siatko Piotrowa niech się niewiem
takie uymuś prawa / niech się i Boska przy niesz opowiada powaga;
to iey nie wiele pomaga: rwać się musi: Rumpebatur rete eorum.
O siatko Piotrowa / siatko Piotrowa / tak cię podarto! Piotr na
Sodzie Bozym pokaze / Kiedy o Krzywdę swą / i po wierzonych sobie
Kościolom czynić będzie!

W w w 2.

Te

Te i tym podobne daby sie mogly przyczyny / czemu sie sieć dzi-
 siejsza twała: kiedy by inicy nie dawala Ewangelia S. Zgola sieć Pio-
 trowa dla tego sie twała: ze dobry polow od Pana Chrystusa wzięła:
 Concluserunt piscium multitudinem copiosam: Rumpebatur au-
 tem rete eorum. Pości sieć i oka ryby w sobie nie miała: nie tey nie było.
 ryb co nie miały: zagarnęła: aż ona nie cała. Rumpebatur rete eo-
 rum. Na co gdy ia patrze / pomyslić sobie muszę: Jako to dobre
 światowe polowy siarkom nie zawsze pozytywne. Dajci Bog / siarko
 dobry / którym sie ciebie / polow: dał dobre mianie / i tym podobne
 światowe pociechy; i wiec to już na wiejsze szczęście? Był podobno
 dla tego twego szczęścia do Rumpebatur przydzie / podobno go przy-
 płacił / siarko twała sie bedzie. Dobrze barzo o rzeczach sądził / kto-
 ry napierwszy ono nasze Polskie przystawie wynalazł: Wielkiego sie
 szczęścia boie. Boe zaprawde jest sie czego bać. jest sie czego bać wiel-
 kiego nieszczęścia; ale i ten niech sie nie ubiepiega / krotemu sie wiel-
 kiego obawy doświadczenia: i jest do sie czego bać. Tablon bar-
 dziez niż potrzebą obródz / i tablon sie wstęka obięcia; aż sie ona za
 to łomie. Czego krotby nigdy nie widział / wstękałszy to odemnie / nie
 zarazba mi wnieć dał; a ono w rzeczy i nabyt jest doświadczenie / ze
 tablon / krotą dobrze obródzila / i płoda sie jwoia łomie. I to czy-
 niac rozamym dawać / czego sie i one po jwoich obrózeniach (po-
 dziewac maia) na intende date. Widze także u Boga maioa tabloni /
 ze z ciebie nie holota / przed potrzebą na cie okiem moim sie z-czym po-
 prować: ze z ciebie nie jest ona talowa / w-famo tylko liście bogata
 wierzo; tym sie możę pochwalić. popisurze sie / chwalcie sie; ale
 przy tym na słomanie sie gorę. Wielkiego szczęścia jest sie czego bać.
 Był kiedyś taki na świecie fortunny obraz / krotę iedne reke miał zło-
 to / drugo zelazno. Krotę obraz nie iedno mogł mieć tłumaczenie.
 Mogł go krot tak tłumaczyć: ze szczęście nie tylko na złocie / ale i na
 zelazie należeć może; nie tylko ten szczęśliwy / krotę złota wiele ma / ale
 i ten być może / krotę sie zelaza trzymać: zgola szczęśliwym zwąć sie ma
 nie tylko głowieć bogaty / ale i żołnierz dobry; nie tylko ten / krotę
 czerwone złote liczy / ale i ow / krotę siabla dobrze robi. Mogł krot i
 tak sobie o nim pomyslić: u szczęścia reka iedna złota / druga zelazna;
 toć do doskonałego Rzeczpospolitey szczęścia i złota i zelaza potrzeba.
 żeby Rzeczpospolita doskonale szczęśliwa była / nie dosyć na tym / żeby
 miała złoto / i tego potrzeba: żeby miała po krot. b nieprzwiązanych /
 tak po bruku takim krzesiace zelazo; nie dosyć żeby miała zelazo / i tego
 trzeba; żeby miała na ufortyfikowanie iednym robocznego Rzeczstwa
 złoto. Dobrze to so obrazu tego tłumaczenia. Ja co do intencyy mo-
 tej o tym obrazie tak sobie myslę: V fortunę iedną reka złota / druga
 zelazna; O toć sie tey potrzeba bać. Pokazać reke złota; boję sie /
 żeby tego nie doznał / ze ma i zelazno: to jest; żeby cie udarowawszy /
 ubogaciwszy / zelaznym takim palczem nie uderzył; i owsem / żeby
 zelazą takiego we wnetrznościach twoich nie utopił. Veraptona Oyo-
 czyno moia / a zaś i tego tłumaczenia prawdy na sobie nie doznała:
 Wierzała te fortuna ma: i bra złota reki nie jest; wiem żeć wiele do-
 brego ma: słabo kiedyś dawała: romunawie co inieco za Władysta-
 wowych czasów pieknego / nad złoto droższego pokoiu / wiem żeć nie
 żalowała / i wiecby to ona bez złotej reki być miała? nie jest. Ale i to
 prawda!

prawda / że i żelazna musi też być przysnana. przy złotych swych dą-
rowiznach / a żać i żelazą nie pokasala? Kiedyś się po te czasy tak rwa-
do i ostro stawila / że cud wielki / że cie w-nimcz nie obracała? Do-
brze mówi / Erolowiek mówi / że Wielkiego szczęścia bać się trzeba /
Mila siatko / na dobryś polow napadła; boję się / żebyś się za to nie
rwała: Rumpebatur rete eorum. Nie mówię ja tu o nieprzeliczon-
nych rąkowych siatek rwaniach / na przykład o swankach na zdrowiu /
ba i na żywocie / do którychby wielom siatkom nie przychodziło / Kiedyby
w nich rybek tak wiele nie było. Utech nam na onym rwaniu dosyć be-
dzie / które ze wszystkich jest nawetże / a należy na duszney szkodzi. Siat-
ko dobryś polow od Boga wzięła; dajże Bóg / żebyś dla niego na
duszy nie szkodowała. Straszna ona / co o rąkowych ludziach hispan-
ski teden polityk piše: Divires sapissimè se ipsos malos faciunt, alijs
mala. Bogaci ludzie w-tym są nieszczęśliwi / że i samym sobie i komu
insemu są złi; komu insemu złe / samych siebie złymi czynią. To stras-
niejszy / co Święty Doktor Petrus Damiani mówi / Kiedy o nich
takie sobie imanie czyni; że se owymi zwierzętami / które na Eu-
chymie ruczo / zowie; Animalia quæ in proximo macellanda sunt, in-
dulgentiùs visitare permittimus, & largiora illis alimenta præ-
bemus. Noli igitur pravis hominibus felicitatem hujus vitæ invi-
dere, qui nimirum velut bruta animalia ad macellum edendo pro-
perant. Widzę / że wol na wszystko dobrze się ma; nie robi tak dru-
dzy / lepięz se nuzeli drudzy / chodzi tak sążnia / mało z-niego tłustość
nie ciężę / czego nie ma drudzy. aż on za to pod rzesznicy noz; dru-
gim wolkom / którzy w-tarzmie pracują / z-których od niedzi mało gna-
ty nie wyglądają / nie; a ci pod rzesznicy noz. Widzę że i Eaplonowi
w Eoycu nie krzywdzą: żeby się dobrze miał / pilna pilnie tego przestze-
ga dworaka / czego nie mało drudzy / aż i ten za to pod noz; drugim
Eaplonom / którzy po śmieciu grzebią / a za tym nie wiele tłustości w-
sobie mają / nie; a on musi iść pod noz. Co się z-tymi zwierzętami
dzieje / pamiętany Doktor powiada / że się i z-ludźmi w-s-wary swia-
towie bogatymi dżać może. Dobrze się na wszystko mają / we wszy-
tkim wygodnie żyją. A coż tego za koniec? Oto ten / że podobno pod
noz poyda. taśniej mówiąc / wiecznie zgina. A za tego na sobie on
Pan nie doznał / który tak czytamy w-Ewangelii / dla tego tylko w-
piekle dyścić musiał / że się aż nazbyt dobrze na świecie miał. Bogat-
y teden głowiek z-ogniow piekielnych na Abrahama o zmiłowanie pro-
sąc krzyknął; aż mu Abraham tak odpowie; Fili, recordare, quia re-
cepisti bona in vita tua: Nieboże być to nie może / z-piekle nie wyni-
dzie / raz tam zasiedły wiecznie w-nim dyścić musisz. A to / Święty
Patriarcho / dla czego? To powie / niedźny ten Pan wiele złego na świe-
cie narobił / ludziom krzywdy wielkie czynił; na wszystkie rozpasał się
się nieczoty / co teno mógł / wszystkiego sobie dozwolił; i dla tego na
wieczne w-piekle zatrzymanie zarobił. Abraham nie takiego o tym Pa-
nie nie powiada; wszystka tego winą / że się dobrze miał za żywota:
Fili, recordare, quia recepisti bona in vita tua. Na które słowa
Miodousty Bernard in Declamationibus pisoc / na miłośnikow
świątomych iak na pijanych / którzy w-pijanstwie swoim usnuli / żeby
się ocknuli / wola: O tak straszny powiada / Bóg w-sadach swoich!
I tak to tylko jest przyczyna / że się ten Pan do piekła dostał / że się do-
brze

I. 2. c. 6.

Luc. 16.

Ezal. m.

prze na świecie miał? I odpowiada/ że nie test infa; dla tego sie do piekła dostał/ a tak dostał/ żeby sie z-niego nigdy dobyć nie mogli/ że sie dobrze na świecie miał: Expergiscimini ebris & flete; terribilis enim Deus in iudicijs super filios hominum. Hęcine cruciatuum causa tota, quod in hoc saeculo bona recepit? ita planē: mowi Bernard Swięty: Orosz tobie/ nieśczęsna starcko/ dobry polow; kiedyś go od Boga brała za nawietścis to szczęście sobie pogryła; aż też z-tego twego szczęścia te obrade maś/ że sie dla niego tak spertnie rwać musis: Rumpebatur rete eorum. Nie wspominam ia tu tego/ co w-szczęśliwych światowych polowach wielki Doktor Augustyn Swięty upatrute/ że takowym ludziom by też i nagerse rzecz uydzie; Panu a kto co zgani/ Pro sprawek tego/ choćby też nagerse były/ nie pochwali: Gloria & divitiæ in domo ejus: & iustitia ejus manet in saeculum saeculi: o ludziach według świata wielki mowi Pytm: Chwała powiada/ i bogactwa w domu tego. Chwała Bogu/ że drogimi rybnorami ozdobione test od Boga dom tego; a co z tym pojdzie; Orosz to pojdzie/ że iustitia ejus manet in saeculum saeculi: tak test/ tak tłumaczy Augustyn Swięty/ za głowiełka dobrego/ sprawiedliwego od ludzi mianu bedzie. I mily Boze! że chwała i dostatek w domu tego/ dla tego za głowiełka dobrego/ sprawiedliwego mianu bedzie? Wtem pewnie/ że ten/ w-krórego domu gloria & divitiæ, wielkie przypdy ludziom czyni; na Boga i sumnienie nie pomnię do wiela, dobrego nie tednemu przesładza: to po sobie pokazuje/ że nikogo sie nie boi: i wiec to on przecie za głowiełka dobrego/ sprawiedliwego mianu bedzie: By kto temu nie wierzy/ niech uszy między ludzie pusci/ a dowie sie/ że nie za takiego/ takim test; ale za sprawiedliwego mianu bedzie. Dobrze czyni/ cokolwiek czyni: iustitia ejus manet in saeculum saeculi. Ale ia tego nie wspominam; to tylko mowie/ że i to test dowodem tego/ że dobry światowy polow starce nie na dobre wynisć może: Rumpebatur rete eorum. Kiedy ono sie dom do obalenia ma: a wszyscy mowia/ że mu nie/ testę postoi; chory dzis/ iurro vmrze; a ludzie mowia/ że z-niego głowiek zdrowy; a kore wietse nieśczęście taki dom/ takiego chorego portać może. Kiedy by ie za takich/ takimi so miano/ zabiezecby ztemu možono; ale kiedy to niek prawdy nie rzeze: a co z-takim domem/ z-takim chorym bedzie? Tak też o szczęśliwym według świata głowieku/ korego i nagerse sprawki każdy kanonizuje/ mowiac: statce rey/ wielki/ korey ma od Boga polow/ a co wiedzieć na co wynidzie? Nie pewnieyseto/ tako że tey do rwanja sie przydzie: Rumpebatur rete eorum. Ale mi dosć na tym/ że rybacz dzisiejszy statka dla tego sie rwał/ że wielki polow od Boga miał: Concluserunt piscium multitudinem copiosam; rumpebatur autem rete eorum.

I wiecby tak/ tako pogela/ do końca rwać sie miał? Orosz widze/ że modra rybacz opatrność tego tey nie dopuszcza; ma sie widze do tego/ żeby sie statka bierzecy nie rwał? Ale takiego wdy sposobu do tego zazywa? Orosz tego sposobu zazywa; na rybaczę kompania/ kora nie daleko była/ żeby przybywała/ wola; a kiedy przybyła/ Piotr danym od Boga polowem z-nimi sie dzieli: ryb/ kore ulowi/ gesć w-swoie/ a gesć w-ich łodke kładzie: Annuerunt socijs, qui erant in alia navi, ut venirent & adjuvarent eos; & venerunt, & imple-

impleverunt ambas naviculas. Co kiedy uczynili / siałce / Ercy
 tuż za swe miały / znęcznie wygodzili : pśować sie iey daley nie dopuści-
 li : Zgola barzo mądrze uczynili. Chceś siałko / żebyć dany od Boga
 pśować / siałki / wiechy na Socios, na tych / Ercy go nie mała / za-
 wolał : z-mni sie podzielił. Z-się mowiac ; chceś szęśliwy na świe-
 cie / głowie / żebyć szęśliwie / dostatek twoje na dobro wysły /
 rozechy ich nie sam z-mni : ale uboższym ludziom udzielić. Wie go
 Pan Bog czym sie dżicie / że sie dostarni ludzie do takich udziałow i-
 kos nie mała. Bywa owo / że kiedy z-działo nie ostrożnie wystrzelo /
 działo barzo przez to sioduie / że sie rozewie / i niewiem gdzie rozleci.
 Mogliby sobie Ercy pomyśleć / że ludzie możni czegoś sie pod-
 obnego obawiają : działami sie iakimis czynio / z-Ercy kiedy sie
 wystrzelić miało : to jest / kiedyby sie co na wspomnienie bliżniego o-
 brociło / rozewania sie iakiegoś bota : i dla tego / nabicia / Ercy od
 Pana Boga mała / aż nabyć ochrania / ruffe go z-siebie nie dady /
 ba zapałay to działo iako chceś / pros iako chceś : tego co jest w-dzie-
 le nie ruffe / działo rozewania sie bot. A ono to niepożreżna / i in-
 szym wielmi siodliwa imainacya. Moie mile działo tezi tego co maś
 od Boga / dobyć z-siebie dopuściś / nie rozewania / ale ulżenia spodzie-
 wać sie maś. Kiedy owo Ercy przed Doktorom na niezdrowie sie
 stary : bywa to / że mu Doktor Ercy upuścić Ercy. A dla Boga /
 i wiec to Ercy upuścić ze zdrowiem ludzkim być może / Ercy tak
 drogo głowiekowi przychodzi / trzeba na nie dobrze iść / pś : a ty
 po iey upuścić zdrowia mi sie Ercy spodziewać. Oto widze / że
 po iey upuścić / zdrowie sie trzeba spodziewać. Dobrzeby było /
 kiedyby ludzie możni o danach sobie od Boga dostatkach / iak o Ercy
 iakiey chcieli myśleć. Maś od Boga wiele / także rozumiey / że w-
 sobie maś wiele Ercy / Ercy tezi nie upuścić / podobno tego wiel-
 kim niezdrowem przepłacić. Wiechy iey nie zalamac. W iak tak
 wiele tych mieć możesz / Ercy sie / że tak rzek / miednicami czynio ;
 żeby iey Ercy zarmac co z-siebie / dobrowolnie sie nadstawiało. By
 nie badzie tak skopym / żebyś iey miał zalamac / bo inaczey / niezdro-
 wem musiałbyś tego przepłacić. Dobrze nalamowany okret w-wiel-
 kim na morzu jest niebezpieczeństwo : tylko tuż utonac. Dla Boga
 co w-tym razie czynić. To pewnie ciężaru trzeba przyczynić / i o-
 wsem trzeba go umniejszyć. W-okrećie są pieniądze / są drogie ma-
 terye / jest nagotowana dla żeglarzow. wtwenda ; tuż to prożno / w-
 rkiego tego trzeba odzalamac / przynamniey po części trzeba umnie-
 szyć / tezi okrećie ze zguba swola dna morskiego niechceś nawiedzić.
 Ludzie bogaci na świecie / są to dobrze nalamowane okrety na morzu ;
 co Pan / to nie czey okret ; Ercy okrety kiedy sie wodney swolei dro-
 gi trzymają : tym / co od Boga mała / kiedy sie cięża ; aż one w-
 wielkim niebezpieczeństwie / tylko tuż utonac ; a to tylko dla tego / że
 barzo ciężko idą. A coż w-tym niebezpieczeństwie czynić ? Moie
 mile okrety / widze żeście wszystkie w-tym / żeby sie lepiej na świecie
 mieć : żeby nowe a nowe intraty / zyski mieć. Zwiec to wam mile
 okrety zdrowo ? i wiechy nie lepiej i tego co macie / dla dusze waszey /
 choć po części / pozbyć ? Nie wspominał ja tu tego / do czego kie-
 dyś Prorok Pański Daniel Nabuchodonozor Arola prowadził / kie-
 dy mu sie z-zastluzonego grzechami Ercy iakimuznami Bogu wrę-
 kowac

Dan. 4.

Matt. 6.

powiść rądzit: Peccata tua elemosynis redime. Nie wspominam
co Chrystus do wiecnych swoich mowil / kiedy im skarby w niebie
skarbić sobie kazal: Thesaurizate vobis thesauros in celo. tych ta /
mowie rzeczy nie wspominam. To tylko do was / dobrze od Boga na-
ladowane okazy / mowie: i wiechy nie lepiej tego / co od Boga maicie /
zebyście nie zgineły / choć po części pozbyć? A według manery / Kto-
ro nam dzisiaj Pioterowa pisłarza przed oczy kładzie / mowiac: do-
brej polowem od Boga obdarzone siatki / i wiechy nie lepiej tym
polowem i z drugimi się podzielić? Annuerunt socijs ut adjuvarent
eos. Wola władającego światem Boga / tak nam wiele socios tych
czasów opatrzyła. Ca ubogi / razunku cudzego potrzebujący człowiek /
to socius: teyże natury / tegoż do nieba prawa / raz kwia Jezus.
wo szczerzy się człowiek: o zaprawda / socius, Pełno tych socyusom
po gnoach / pełno po spiralach / ba i po inich / lubo tytułu tebracza-
go nie mających / domach. I wiechycie się / mile siatki / eważ wo-
lali / niali / zebyście tym socyusom z polowu waszego cokolwiek uzy-
wić chcieli? Wiem ja wiem / mile siatki / że gdzie niepotrzeba / boya
nie wiec bywacie / polowu wasze w socios, Ktoż tak wiele / tak i wy /
od Boga mało / z Ktorych ten tyś pożytek być może / że zjedzo / zpuo /
ekacie. Ale i wiechycie nie lepiej uczynili / kiedybyście bezodrobl-
wość wasza do tych / Ktoży wam za się imieniem Boskim / Date &
dabitur vobis przyrzekał / zgola Ktoży wam po śmierci pożyteczni być
mogo / obrociły? Bodziecie się Pioterowa / Ktora danym od Boga polo-
wem dzielić się z drugimi umie: a nadzieja w Bogu / że na żadne
Rumpebatur nie przydziecie. Nie wszystkie ryby / Ktoż wam blo-
gostawienstwo Boskie zagarnąć dalo / w wasze nawy walcie / ale na
uboga bracia wasze pomniycie / ich cześć łodki waszego polowu
ładuycie / a Bog sprawi łaska swoją / że w sieciwasz / tak na poratowanie
niedze bliźnich bezodroblenie rozszerzone / niebo ulowimy: do por-
tu pożądanej wieczności szczęśliwie przybycie. Co day Bóg / Ktoży
zywie i Kroluieś na wielki wiekow. Amen.

NA V. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Relinque ibi munus tuum ante altare, & vade
prius reconciliari fratri tuo. Matt: 5.



Zedy jedno ze dwuch człowiekowi czynić przydzie: co
leż / albo Bogu dany iakie ofiarować / albo bliźniego
rozgniewanego słusno satysfakcyo ukontentować; a
Ktoży nie rzekł / że od Boga zacząć trzeba? A. A.
Tak / Kiedyby Komu / albo do Koła / albo do prostego
iakięgo człowieka / z powinności iaką mieć się trzeba /
Ktoży

Proby na to nie przyszedł / że na Erola pierwszy wzgląd mieć trzeba? A przecie to z-dzisiejszey Syna Bózego nauki / coś innego o tym mamy: Si offers munus tuum ad altare & ibi recordatus fueris, quia frater tuus habet aliquid adversum te: relinque ibi munus tuum ante altare, & vade prius reconciliari fratri tuo. Przydź się do Kościoła ze znaczną taką ofiarą: staneś sobie przed ołtarzem: chce to P. Bóg ofiarować: a w tymci przydź na pamięć / żeś komu w-czymkolwiek nie praw / żeś kogo albo na cze / albo na sławie / albo na małtności uszkodził; uczyniś tak: ofiarę twoję połóż gdzie przy ołtarzu / a tym czasem idź w-skoł do onego twego adwersarza / pojednaj się z-nim / przepros / Przywdy nagrodi: toż dopiero do ołtarza się wrociś / i dar twój P. Bóg ofiarować będzie; bo inaczej nie wdzięcznie cie Pan Bóg z-ofiarą twoją przysymie. A to iakoż moją Panie? To to P. Bóg barziej przestrzega tego / żeby człowiek od człowieka nie škodował / niżeli żeby on sam od tegoż człowieka powinne poszanowanie miał? Tak to jest; Bóg barziej tego przestrzega / żeby człowiek od człowieka nie škodował / niżeli żeby on sam od tegoż człowieka poszanowanie miał. Cożkolwiek dobrego dla Boga czynić chcesz / teżeli w-takim zaściu z-bliżnim testes / wey Vade prius reconciliari fratri tuo, w-przód o zgo-dzie z-bliżnim twym pomysł / toż dopiero do P. Boga przydź się. Niechże tedy terazniejszy more Kazanie ma te propozycie: Bóg barziej tego przestrzega / żeby człowiek od człowieka nie škodował / niżeli żeby on sam od tegoż człowieka iakie poszanowanie miał. S. Łód po tym wntosie / co i my w-tej mierze czynić mamy. Boga o pomoc / a iasł wá-szych o pilne słuchanie prośe.

Przeko barzo po stworzeniu światá / Sadowi Bóskiemu / ná Dwuch winowáycow / to jest / ná Jadamá i Kaimá / trzeba było dekre-tować. Wieceżkolwiek był każdy / że Jadámowa winá Karanie nie po-rownanie wielkie / niż Kaimowa smieć będzie. Jadámow grzech był tak wielki / on wszystkim innym grzechom droge na świat pokazał / on prze-ciwno wyraźnemu Bóskiemu rozkazaniu porwał się / on dla biednego sabluska Boga sobie za nic nie miał: o zaprawde grzech wielki / grzech wielkiego Karania godny! Grzech zaś Kaimow / nie tak. Nie był to grzech pierwszy / nie był przeciwno wyraźnemu Bóskiemu zakazaniu / Kaim nie o tym nie słyszał / że człowieka nie godzi się zabijać: a co wie-sza / Kiedy się ná Ablá porwał / nigdy go zabijać nie chciał / i owšem co to jest śmierć / nie wiedział. Zgola grzech tego daleko del mniejszy / a za tym / Proby nie rzekł / że i Karanie tego mniejsze: niż Jadámowe będzie? Patrzymy co Bóg uczynił. Trzeba Karac Adamá; aż on tak go Karze: Maledicta terra in opere tuo; --- Spinas & tribulos ger-minabit tibi: Za to żeś się tego wazył / będziesz miał to Karanie: zje-mia / kolo Krócy pracować będziesz przeklęta będzie / chwast i ciernie rodzić będzie. Trzeba było po tym Karac i Kaima; aż on co innego mówi: Maledictus eris super terram, quæ aperuit os suum, & su-scepit sanguinem fratris tui, de manu tua: Smiales mi rzecz taka / sly człowiecze / uczynić; wey bądźże za to przeklęty ná ziemi / Króca się napiła krwi brata twego. O zaprawde wielka rozność! daleko z-tod do owod; tam przeklęta ziemia / a tu Kaima. A to iakoż moją Panie? to też to i ty respektami narabiłaś? Jadamá / iakoż to Jadámá / to jest / oney twojey Kreatury / onego duchem twym tchnącego / onego

Bogiem samym / Páná kládzie. Toćby nań powinny respekt mieć / toćby nań suspicjami / onymi nie pięknymi mowami nie nacierać. Ale że to do rzeczy mojej nie należy : teraz ja to tylko mówię / że to i z-tąd dacie się znać / że P. Bog bierzcie tego przestrzega / żeby człowiek od człowieka nie składował / niżeli żeby sam od niego co powinien miał. Nie radci to P. Bog widzi owego Reddite, onych uczynności / Ktore się przeciwko niemu / pominowšy Cezarem, dzieło. Czuł się to do tego / że bliźniemu co takiego winien ; wie prawie że to cudze ; po- cznie go gryść sumnienie ; aż on sobie myśli / To ja to muszę dać abo ubogim / abo na Nłże święte. Jako? ubogim abo na Nłże święte? a Cezar gdzie? a niewieszcie to ty / co Chrystus mówi ; Reddite quae sunt Caesaris Caesari : temuż to czyje jest oddać trzeba. Cezar co swego i przed Bogiem bierze. Należy się i taki / Który ubogiemu pod- danemu umyślnie co weźmie / żeby dać na Kościół ; będzie taki spadł / Który do tego a tego dziedzica należy ; aż Jegomość za pieniądze / aż się on tym wymawia / że to na Kościół obroci. Jako? na Kościół obro- cić? a Cezar gdzie? Za pierwej ci to o dziedzicu / niż o Kościele my- ślić trzeba : temu Koniecznie oddać trzeba : nie przysymie tego Bog od ciebie / jeżeli Frater tuus habet aliquid adversum te : jeżeli na cie Eto płacze / jeżeli przy tej twojej ofierze takie paciorki za cie mówi : Bodaj- że go Bog skara! / bodaj i swego nie zarył. By nie będzie to ofiarą / ale nowa Boska obraza. P. Bog z ludźmi czyni w tej mierze coś po- dobne / co ono z oslicą Balaamowa kiedyś uczynił. Wsiadł się so- bie Balaam wieszczył na oslice / wyprawi się nad wola Boga w-droge na to / żeby Izraelstwu szkodę ludowi. Jedzie sobie śmiejąc / wy- sedzie między płoty ; aż Anioł Pański stanie przed nim z-mieczem ; osli- cę postreże Anioł / stanie / iść dalej nie chce : Balaam się gniewa : oslicę iść nie chce. Pocznie to Ejem dobrze okładać ; a oslicę iść nie chce. I gdy to tak nie miłosiernie karze : aż mu Bog otworzy oczy / że Anioła obaczy. Poyrzy Balaam na Anioła / Anioł nań surowo rwa- rze krzyknie : Cur tertio verberas asinam tuam? a coż te oslice już trzeci raz bijesz? coż ci złego uczyniła? Foremna to zaprawde tego An- iola reprehensia. I nie miałeś miły Aniele / o co inzego Balaama ka- rać? To to u ciebie nawiersta / że oslice karze? Ba lepiej żeby to na Balaama zaraz o to krzyknąć / że złym nie cnotliwym umysłem w-te się droge puścił : a na to się puścił / żeby ludowi od Boga ulubionemu / ubłogosławionemu / od wielu złego tak wielkimi cudami obrontone- mu / szkodę. To mu trzeba było zganić : a jeśli by trzeba było i u- derzyć. A ty mu lać / że oslice bije. A po takim to? Kiedby to nie Anioł ; robym ja rzekł / że w-nim jest ową niektórych dworskich lu- dzi fantazja / u których lepsza czasem bestja / niżeli człowiek. Szkapę albo pies / o w-takiej ochronie? Boże uchowaj Eność / poroćcie ; a człowiek żadnego respektu nie ma. Ale że to Anioł nie człowiek / mo- wu ja mówię że to foremna takas tego Anioła nagana. Otoli tak to rą- ko / ja rozumiem że Pan Bog częstokroć coś podobnego z-nami czyni. Należy się i taki Balaam / Który i na samego Boga powstaje / przeciw- woło jego Woli to i owo czyni. Tenże bliźniemu Krzywdę takę uczy- nił ; aż Bog zapomniałszy swej Krzywdy / o Krzywdę bliźniego czyni ; aż nań wola : Cur verberas asinam tuam? O kiedby nam Bog dał / że laske byśmy iżyli tego / Którym więc do nas mówi / zrozumieć mo- gli! po-

gli! podobnobyśmy się często tego sensu w-nim domaćali; Cur verberas asinam tuam? A co wiedzieć/ teżeli do nas Bog nie w-ten sens mówi/ Kiedy owo nas to szczególni to i pospolitymi plagami karze? Kiedy owo albo matka dźcię / albo szkolny nauczyciel dyscyplina o złe tego sprawki karze / kaze go sobie polozyć na ławie; zątnie raz / drugi / trzeci; a za każdym razem a Stasiu czemuś to sły? Czemuś swawolny? Czemuś nienabożny? Czemuś niedbaly? Wiec i P. Bog Kiedy nas karze / podobno coś podobnego do nas mówi; a niewiem teżeli nie to co Aniol do Salaima. Uderzy P. Bog woyno / uderzy powietrzem / uderzy jakim przypadkiem; a za każdą razą Cur verberas asinam tuam? a czemuś to sły na ono ubogie bydelko twoie? Czemuś sły na poddanych? Czemuś sły na czeladź? Czemuś sły na ubogie sąsiady / i na inie którzyś się odiać nie mogą? Cur verberas asinam tuam? Czemu krzywdzisz? Czemu niesłusznym pociąganiem do prawa w-niwecz obracasz? Czemu odkazujesz? Cur verberas asinam tuam? Czemu nie pomniś żeś człowiek tak i oni / Sadu Bostiego czekasz tak i oni? Cur verberas asinam tuam? Rozumiem / mówię / że Pan Bog tak nam rozpowiada / Kiedy nas tak złe dźcię chłostuje. Nie mówi on tak dalece / Czemu przeciwko mnie to a to czynisz? Czemu w-tym mnie nie słuchasz? ale Cur verberas asinam tuam? Owo zgola jest to wielka prawda / że Pan Bog barziej tego przestrzega / żeby człowiek od człowieka nie szkodził / niżeli żeby sam od niego powinne poślanowanie miał. Ba daway ty P. Bogu niewiem co: teżeli Frater tuus habet aliquid aduersum te, teżeli blizniemu twemu nieprawo: Wszystko za nic nie stoi. Trzeba pamiętać na Chrystusowa przestrzoge: Vade prius reconciliari fratri tuo; w-przod blizni niech ma co swego; toz dopiero i P. Bog od ciebie przyjac może. A ktora ofiara może być Bogu miła / tak krew ludzka dla wiary świętej pospolu; dusza wyłana? Wszak wiemy co o tej ofierze Syn Boży dawno powiedział: Majorem hac dilectione nemo habet, quam ut animam suam ponat quis pro amicis suis. Wielka jest rzecz / i miłości Bostiej pełna / nie żalować Bogu substancji swojej / nie żalować wolności swojej / sławy swojej / albo czegokolwiek takiego. Ale Kiedy to kto i krew i dusze swojej dla Boga nie żaluje / O to dopiero ofiarą. A przecie to / teżeli Frater tuus habet aliquid aduersum te, i przy tej ofierze twojej Vade prius reconciliari fratri tuo. Ba choćbyś i sto razy dla Boga umarł: teżeli blizni ma co na cie / teżeli się z-sobą zjecie / nie to nie pomoże / rzecze Bog: Relinque munus tuum. Wszak wiadoma jest wszystkim ona straszna w-zywotach świętych położona historia / o zapamiętaly miednym człowieku Sappereusie / ktory dla tego samego że w-gniewie na lednego blizniego. Siedl na meczennstwo / nie był tego godzien żeby meczennikiem zostal. Juz sły człowiek na placu kleszal: ten / na ktorego zla chetke miał / przepraszał / na Bog żywo prosił żeby odpuszcil / żeby sobie ona niechęć do tak wielkiej łaski Pańskiej nie przeszkadzała. Orol on tak był niebaczny / że się użyć nie dal. Nie umiał posłuchać Chrystusowej rady: Vade prius reconciliari fratri tuo: i dla tego do tego przyslo / że co przed tym statecznie przy wierze stal / ni z-tego ni z-owego odmienil się / wtary się zaprzal / i tak z-placu na karanie wieczne zachowany jest zprowadzony. Tak to tak Bog ofiar naszych nie przyymuje / teżeli rekonicilacyey z-bliznim w-nas nie widzi.

Ioan: 15.

1. ad Corint. 3.

Tak pilnie tego przestrzegaj / żeby głowiek od głowiek / teści nie na-
czym inszym / przynamniey na przyjaźni nie sę. odował / że dla tego i
swego ustąpić chce. To tak P. Bog. a my iako? Jui to prozno / te-
żeli chcemy żeby dobrze był / iaktemu i taktemu z tych którzy baziemiu
nieprawi o to wprzód trzeba się starać. Vade prius reconciliari fra-
tri tuo. Bā niech beda niewiem iakie prezenty i pożytki / daymy to
że bedzie Munus ad altare: ty Bogā chciey naśladować / nade wszy-
tko na to oko potrzeba mieć / żeby bliźni nie sę. odował. I ty / i ty / i
dziesiąty który mie na swoje stronie przeciogaś. Vade prius reconciliari
fratri tuo. Ale sie ja lasce Wól mego Mościwego Pána zale-
cam / w tobie nādziejā; Prius reconciliare fratri tuo. Bogā o po-
moc proś / temu ofiarę oddaie? Bā choćbyś ty swiat cały wzgorę
nogami chciał wywrócić / ja nie mogę inaczej mówić / tylko Vade prius
reconciliari fratri tuo. Boże tego nie day / żebyś ja to twoie Offers,
z którym mi się stawiaś / nizeli bliźniego twego przelednaś / miał przy-
jac. Jakoby mi to ciężko na Sądzie Bozym było / iakoby mi to do
nieba przeszkodziło? Kiedybym inaczej uczynić miał. Paweł S.
Apostol o miłości bliźniego dyskutując / między innymi rzeczami kła-
dzie i te słowa: Si linguis hominum loquar & Angelorum: --- Si
distribuero &c. Si dederō &c: charitatem non habuero: nihil
mihi prodest. Bā choćbyś ja i niewiem co i iako mówił: choćbyś
nie zadowol / dawał / teści miłości bliźniego mieć nie bede / nie mi po-
tym wszytkim / nie nie wskoram: Nihil mihi prodest. O iako ro-
piekna / i przed Bogiem platna / Kiedy nie tylko Paweł / ale i każdy
inny / który się do tego czuje że miłości bliźniego nie ma: od ołtarza /
na którym chciał słowc dar swoy / odchodząc może też mówić: Si cha-
ritatem non habuero, nihil mihi prodest. Niech bedzie niewiem
iakie loquar, niewiem iakie dederō, niewiem iakie distribuero: prze-
cie mi to nihil prodest. Buzem też takich i owakich spocbowo zazywał
przeciem też Pan / mam: iasce z iasadem / którego ledwie na jeden za-
gon stante: a przecie tak mi wszytkimi zabiegami nie mogę swego do-
kazać: Nihil mihi prodest. Proś / do nog upadam: Nihil mihi
prodest: Bā Esi dederō, distribuero: nihil mihi prodest. To
mi sę. odzi / że miłości braterskiej nie mam: Zgola tem bliźniego usę. o-
dził. - Jaki taki tym mie zbrywa: Vade prius reconciliare fratri tuo.
Ktorkolwiek są takimi Ołtarzami / od których to ci nieforemni Sā.
Krisłantowie z-tako desperacya odchodzą; niech u każdego dobrego
pochwał / na Sądzie Bozym posolgowanie / w niebie zapłace ma-
ją. A ja pokazawszy / iakom obiecał / że Bog bāższej stoi o to /
żeby głowiek od głowiek, nie sę. odował / nizeli żeby sam od
Boga cokolwiek miał: i namieniwszy co i my w-ty
mierze czynić mamy; rzecz moie kończę. Bogu
czść i chwala na wieki wieków:

Amen.



NA

NA VI. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Misereor super turbam, quia ecce jam triduo sustinent me -- manducaverunt -- & sustulerunt quod superaverat de fragmentis septem sportas. Marci 8.

Milosierdzie Boze z przyzwolito bardzo naturze swojej przychodzi do nas dnia dzisiejszego rzecz: **M. M.** Przychodzi nie z ostrym takim mieczem / nie z takim twardym kijem / a przynajmniej nie z suknią / nie z grochami: w taki sposób **Spaw. ciemność** chce przychodzić / kiedy do nas przychodzi; ale z chlebem / żeby im lud posilenia potrzebujący nakarmić / i tak z-wrodzonej sobie ku pobratowaniu nędzy ludzkiej słonności wprowadzić. Chodzący koło zbawienia ludzkiego Syn Boży wielkie tłumy nabożnego ludu przy sobie obaczy; widzi / że też co nie mało; od miasta / w którymby się co mogło kupić / daleko; jeśli też co z sobą byli przynieśli / to już siedli; bez posiłku w drodze ich do domu puscawszy nie jeden z nich dla przegłodzenia w drodze ustać musi. Aż się on nad potrzebą ich zmiłuje / i chleba im cudownie doda: Misereor super turbam, quia ecce jam triduo sustinent me, nec habent quod manducant --- Et accipiens septem panes, gratias agens fregit & dabat discipulis suis ut apponerent, & apposerunt turbe -- Et manducaverunt & saturati sunt. O zaprawde milosierdzie Boga naszego / widzę ja / że się ty w-cudzy urząd / w urząd mojej sprawiedliwości nie wdajesz: nie z-tym / z-czym sprawiedliwość zawieła / ale z-tym co do ciebie własnie należy / z-dylemem do nas przychodzisz. A także te twoje goście przysłać? Ja co z-mnie / tak to przypisuje. Słyszac że dobroczynny Chrystus, milosierdzie swoje ludzkom tego potrzebującym pokazał chlebem ich nakarmił. mówię mojej dzisiejszej zabawce daj. **3. Ewangelisty** / Ewangeliam przeczytał / dwóch się rzeczy nauczyć chce; **Naprzod** / także na miłość / **3. Ewangelisty** mamy zarabiać; a po tem chleba / który z-bożności Bożkiej mamy / także mamy zżywać. Ten / który o potrzebującym posiłku ch-walców swoich nie zapomniał głodzie / i o mojej niech wiedzieć raczy mówię

Co do tego pytań / także sobie na milosierdzie Bożkie mamy zarabiać / mam na nie odpowiedź z-onych Pańskich słów: Misereor super turbam; quia ecce jam triduo sustinent me. Żal mi tego ludu / zmiłować się nad nim muszę. A coż w-nim takiego / mój Panie / wiesz / na co pátrosz zmiłować się nad nim muszę? To cię pewnie do tego zmiłowania wiedzie ciężka tego w-ktorego jest / potrzeba; iść co nie mało / od głodu ledwo kamienia nie ukośa: co ty widzisz / i dla tego politowanie nad nimi masz. Prawda / że i ta tego ludu potrze-

bá wielkim mu powodem do miłosierdzia była; otoli kiedyby czego innego nie było / ona sama podobnoby nie wiele w-nim sprawiła. I co inż. go być musiało / co nie kamienne Chrystusowe serce do miłosierdzia wzruszyło. A coż to takiego było? Oto to było / że ci / którzy miłosierdzia Páńskiego nad sobą doznali / przy potrzebie swojej dobrymi ludźmi byli: nauki Chrystusowej chęć słuchać / z nim chodzili: domu i zabawek domowych zapomniawszy / wszyscy w-tym byli / żeby się czego dobrego od Pana nauczyli / ieden i drugi dzień na takąę oney zabawce strawiwszy / takó ludzie wstąpić się do domu mogli: By iuz też tego nabożenstwa dosyć / do domu czas: a wśak się i inśa okazja trafi do tego posłuchania Chrystusowej nauki; ba i konieczne tego potrzeba / żebyśmy się do Boga po miłosierdzie mieli. Cożkolwiek / mówię / takiego sobie mogli pomyslić: Otoli oni nie takiego nie mówią: przez ciałe trzy dni przy Chrystusie trwała. Co Pan widząc: potrzeba ich / że nie mieli co jeść / tym uczcił / że się nad nim zmiłował: Misereor super turbam, quia ecce jam triduo sustinent me, nec habent quod manducent. Zgola tym sobie na miłosierdzie Chrystusowe zarobili / że dobrimi ludźmi byli. Wezmij się i my / takó sobie na to miłos. dzie zarobac mamy. Miłosierdzia Boskiego o tak wiece często sobie żegnamy! Do miłosierdzia do Boga iak do tak ślicy studnie po wodę w-ladą potrzebie naszej idziemy; Przypadnie potrzeba iaká ná Ogrzysne / przypadnie ná wśytko Chrześciaństwo / ná prywatny każdego domiś: a iuz do Boga po miłosierdzie. Wiedzmy / że o dostąpieniu tego w-ten czas napawniemy być możemy / Kiedy dobrymi jesteśmy: iuz to prośba do Boskiego miłosierdzia usłinenie ma, to iuz cnoty potrzeba. Jak rzecz godna uwazenia / co to uż / w. B. i. św. Páwel / Kiedy o miłosierdziu Boskim mówi / Boga Orcem miłosierdzia zowie: Pater misericordiarum, & Deus totius consolationis. A to czemu? I wiece go nie mogli nazwać Sprawcą miłosierdzia / Panem / Krolew / miłosnikiem miłosierdzia? Wolno każdemu takó cześć i słow Apostoła Św.iego tego dyskurować; wolno Bernardowi Św.ieremu mówić: Recte Pater misericordiarum dicitur, quod miserendi causam & originem sumat ex proprio; iudicandi vel ulciscendi magis ex nostro: Słusnie barzo Orcem się miłosierdzia zowie, gdyż iakó Ojciec Syna rodzi z-swego własnego / to iest / z-istoty ciała swego / tak Bóg przyczynę i pogatek miłosierdzia bierze z-siebie samego: przyczynę i pogatek sadu i pomisty bąrdziej z-grzechu ludzkiego. Ja co do tego mówię / tak o tym mówię: Bóg Orcem się miłosierdzia zowie: o wódzie głowie / że / Kiedy o miłosierdzie Boskim idzie / o Boga / O Orcu maś mówić. A co z tym idzie: ponieważ Ojciec i Syn Correllative, Ojciec bez dzieci bré nie może; Ojca tego synem maś być; bo inaczej iezeli synem nie jesteś; tásniey mówiac / iezeli cnoty / Ktora głowieká synem Boszym czyni / nie maś: miłosierdzią tego podobno się nie doprosiś. Bá choćbyś do Boga / Miserere, miserere, zmiłuj się Bole / przez ciałe dni i noy wołał; iezeli synem mu nie jesteś / nie ná nim, nie wywołaś / miłosierdzią się nie doprosiś. Zda mi się / że sławny w-Ewangeliiy marnotrawnik respektować ná to umiał / Kiedy się o miłosierdzie rozgumawiano swawolo swego Ojca starał. swowolny młókos nalezgać do siebie substancyę wziąwszy / od

Ojca.

2. ad Cor. 1.

Sermone 4.
in Natali Do-
mini.

Oycę niewiem gdzieś zaydźcie / o Oycę nie dba ; wie o tym dobrze / że Ociec na złe postępek tego boleie : Kiedy o nim co złego / że sobie w cudzych krajach ładziło poczyna / usłyby / od zalu mało nie umiera ; syn na to nie dba ; i owszem i to być może / że z swawolno kompania z Oycę żarty sobie stroi ; zgola niebaczny marnotrawnik tak żyje / że obrażonemu od siebie Oycu synem być niechce. Na ktorey sweywoli / Kiedy coś nie mało czasu strawi / nedza mu dołuezy ; widzi / że mu łaski Oycowskiej trzeba ; żeby się nad nim obrażony staruszek zmiłował ; w nedzy oney / w ktorey był / umierac mu nie dopuszczał ; aż on tak czyni : synowstwo / ktorego tak sułnto z grzbieta słozył z siebie był / i owszem ktorego był zapomniat / na się znouu bierze / z nim do Oycę idzie. Surgam & ibo ad Patrem meum, & dicam ei : Pater, peccavi in cælum & coram te ; jam non sum dignus vocari filius tuus : fac me sicut unum de mercenariis tuis. Co Kiedy uczyni / takło przysłało na syna Oycu się stawi ; wielkiego onego miłosierdzia Oycowskiego / o ktorym słysząc płakać się chce / dozna : Vidit illum pater ipsius, & misericordiâ motus est, & accurrens cecidit super collum ejus, & osculatus est eum. -- Dixit autem. -- ad servos suos, Citò proferte stolam primam, & induite illum, & date annulum in manum ejus, & calceamenta in pedes ejus, & adducite vitulum faginaturn & occidite, & manducemus, & epulemur, quia hic filius meus mortuus erat, & revixit, perierat, & inventus est. Jest zaprawde czego temu marnotrawnikowi winnować ; że wszystko utraciłszy / tego przynamniej co najwstępniejszego miał / to jest / rozumu nie utracił. Zgola że o miłosierdzie Oycowskie / tak takło potrzeba / to jest / przez synowstwo starać się umiał. Czego Kiedyby się był nie domyslił / w starey nielące Oycowskiej / a za tym i w nedzy swojej pewnieby był zostawał. A ktoby był o miłosnym pocałowaniu / ktorym od Oycę jest przylety / o śacie w ktore jest ubrany / o pierścieniu ktory na ręce tego jest włożony / o wesolym bankiecie ktorym od Oycę jest przylety / słyszał : Kiedyby się obrażonemu od siebie Oycu synem był nie stawiał. Ato na miłosierdzie Boże chce sobie zarobi / trzeba mu synem tego / to jest / dobrym głowieniem być. Wielki / rzeczy do Boga należących świadomiec Psalmista ludzkie nasze nadzicie do Boskiego tymi słowy zachęca miłosierdzia : Sperate in Domino. Młecie / powiada / nadzicie w Bogu / dobrze wszystko bedzie : takło dobry / pewnie się nad wami zmiłuje. Niech dobroć tego pochwalona bedzie / że o nas nie zapomni / że się nad nami zmiłuje. Ale co i takło czynić / żeby tego tego zmiłowania na sobie doznać ? To pewnie każesz nam onymi zbraćkami być / ktoryzy Kiedy paterzacych na się ludzi do zmiłowania pobudzić chcą / nedze więc swoje ushom i oczom ich takło mogą przekładać : Bedzie głowiek ślepy / rece albo nogi obcięte matocy / albo od gozdzca / albo od piekielnego ognia na ciebie zepsowane ; aż on owe swoje wady każdemu pokazuje : słowy / na takie go stanie / udać się takle naleptey chce. Młecie / powiada / baczenie ludzkie miłosierci na nedze mole : wszak widzicie co się ze mną dziecie ; dla nawiedzenia Boskiego zarobić sobie na krusze chleba nie mogę ; nie dopuszczayciez mi głodem umierac / takim szelktem / by jednym kaskiem chleba chciećcie mnie podratować : przez nadrośsze Jezusowe Rany / przez Nawieszone Pannie prosie was / miłosierdnym okiem zechycie na wielko nedze mole

Lucas 15.

Pfal. 46

może chciał wyrzec. Wierzę to Psalmista Święty i nam co podobnego każe czynić? Kiedy się nam o miłosierdzie Boskie każe starać? Potrzeby nasze, niedze, kłopoty nasze, przed mądrą Boską każe przynosić / i dobrym z głębokiego serca głosem / żeby o nich wiedzieć raczył / dobroci tego prosić? Panie mój / wszak wszystko widzącym Bogiem jesteś; co się ze mną dzieje / czego mi potrzeba / wszystko dobrze wi-
dzisz; że prawdziwym Adamowym synem jestem / z ciężkościami / Kto-
re mi się przytężo / nie wiem co czynić; choćbym twardym kamieniem /
albo z miedzi ulanym posągim był / miałbym co z nimi czynić; a co
kiedy tak słabym dziełem twoim jestem / dopieroż mam co od nich ciera-
pieć. Jestem tak wzięty pod młot od kowala żelazo / tak scisnione
w prasie winne grono; ledną mnie biedą opuści / a druga na opiekę
swoją weźmie: pierwsza dożyć ciężka była / druga nie porównanie test
ciężka: zgola niedziś jest ze mną / Panie mój / głowiek. Niechciejże
mnie w tych ciężkościach moich zapominać / ale owszem miłosierdnym o-
broncą racz mi być / niedźnego stworzenia twego / Który już ledwo żyje
nie raz dobudować / na wielką część smutku twego by przy lednej iakiej-
kolwiek pomocy odrobinię chęci mi zostawić. Tym / mowię / i tym
podobnymi słowami na zmiłowanie Boskie każe nam Psalmista
Święty żarabować? I tegoż on nam sposobu nie może ganić. Dobrze
czyni / Kto na swabienie do siebie miłosierdzia Bóżego cokolwiek ra-
kiego czyni. Otoli on nam i czego innego życzy: Sacrificate sacri-
ficia iustitiae, & sperate in Domino: Ofiarę sprawiedliwości Bo-
gu ofiarujcie / a nadzieję w miłosierdziu Boskim miejcie / mowi do
nas Psalmista S. Ale mowi on do nas: Modicte se / to że zabawy
to innej czynicie: potrzeby wasze przed miłosierdnym Bogiem przekła-
dajcie; rozmaitych Intercessorów albo przyczynców / zechciejcie tym pre-
dzier wprosić / żądnajcie; nadzieję w miłosierdziu Boskim miejcie.
Ale ofiarę sprawiedliwości ofiarujcie / to jest / dobrymi bądźcie; eno-
ty nie zapominać; i nadzieję w miłosierdziu Boskim miejcie: i
deoga myż do niego zwrócić / tymi słowami zalecić / Kiedy
dobrymi bądźcie. Non parva virtus est sperare in Domino cum
iustitia: mowi na potwierdzenie tej nauki i go Chryzostom Święty.
Tak Święty ten Krol drugim radził. A sam co też w tej mierze czy-
ni? Niech mi dożyć na tym będzie / co o sobie w Psalmie swoim na-
pisał: Ego autem sicut oliva fructifera in domo Dei, speravi in
misericordia Dei in aeternum: Ja / mowi on o sobie / tak oliwa uro-
dzajna w domu Bóżym / miałem nadzieję w miłosierdziu Bóżym.
Godne zaprawdę urzalenia słowa; tak oliwa urodzajna w domu Bo-
żym / miałem nadzieję w miłosierdziu Bóżym. A czemuż / Święty
Krolu / nie tak co innego? Jeżeli się drzewem takim być podobalo /
czemu nie tak iakowa wierzba / nie tak syński rodzoca borowina / nie tak
kolace ciernie; ale tak oliwa / a oliwa urodzajna? Albo jeżeli tak oliwa
urodzajna: czemu nie tak oliwa urodzajna na miejscu takim zwycaj-
nym prostym / choćby też nie na bardzo świętym? ale tak oliwa uro-
dzajna in domo Dei, w domu Bóżym. Niewiem; co tylko mowię /
że i te słowa od Psalmisty Świętego słysząc / musimy to przynąć / że
Kto na miłosierdzie Bóże chce zarobić / trzeba mu dobrym być: Sicut
oliva fructifera in domo Dei, speravi in misericordia Dei in aeter-
num. Widzę / że na łaskawie życie twoje paterze / od oliwy uro-
dzajnej

Dziwny daleko: nie oliwać by się ale albo talowa wierzba / albo na nie
dobrego zniszc się nie mogącym cierniem / trzeba znać. A jeżeli i oli-
wa nazwać się może / oliwa nie urodzyna albo talowa / sucha / wycie-
cia godna jesteś. A co z ciebie za pożytek ma bliźni / co za pożytek
Oczywista / twoja własna dusza? Ba i to widzę masz / że się in domo
Domini, nie radą widzieć dajesz. Jesteś oliwa / Ktoreby mogli ma-
lować nie in domo Domini, ale tam gdzie nagorzeć; albo w-karcznie/
albo w-nisim takim / o którym porczywość nie dopuszcza mówić / kacie.
Młody człowiek z tegoż trzeba; i wiec go sobie przy takim życiu two-
im odzwiercać możesz? A to gdzie podzieliemy / że kto go od Boga chce
mieć / Oliwa fructifera in domo Domini, człowiekiem dobrym /
bogobojnym ma być? Straszna ono / co o prześladowcy narodu
Antiochu Duch S. napisał: Orabat Dominum, à quo
non esset misericordiam consecuturus: Modlił się do Pana / od Kto-
rego nie miał otrzymać miłosierdzia. A dla Boga! coż to tam za
przyczyna tego tego nieszczęścia była / że do Boga dobrego / miłosier-
nego modlił się / tak się modlił / że na nim pożądanego nie mógł wy-
módlić miłosierdzia? Biedne od rodziców swych opuszczone kruczetą /
Kiedy do Boga w-głódzie swym wołała / wysłuchane od niego bywało /
był miłosierdzia tego nie ja: Qui dat iumentis escam ipsorum, &
pallis corvorum invocantium eum. A ten Antioch w potrzebie swy
tak się do Boga modlił / że na nim odrobiny tejney miłosierdzia wy-
módlić nie mógł! Oto widzę / że nie mógł. A to dla czego? To pe-
wnie dla tego / że się Antiochus ładawał / nie nabożnie / nie pokor-
nie / czego do modlitwy żeby skuteczna była / potrzeba modlił? Nie dla
tego. To wiec dla tego / że o rzecz zła / a przynamniej o nie potrze-
bna prosił: I nie dla tego; gdyż wiemy / że o rzecz dobro należało /
to iść / o uwolnienie od ciężkiej Ktore był zdiety / choroby prosił. A
dla czegoż? Wszakże przyczyna w-tych się słowach zawiera: Orabat
hic scelestus Dominum à quo misericordiam non esset consecutu-
rus. Antiochus miłosierdzia / Ktorego tak bardzo potrzebował / dla
tego na Panu Bogu nie wymódlił wielkimi onymi obietnicami, że Krzy-
wy Żydom uczynione słońce miał nagrodzić; a nawet że na wiara
Bogoręczy przystawę / po wszystkim świecie miał chodzić / i moc Bo-
żką w-tych opowiadać; tymi / mówię / obietnicami dla tego nie nie
sprawil / że człowiekiem niebożnym był. Nieszczęsny Antiochu / Kiedyś
był na te modlitwe twoje nie scelestus, nie człowiekiem niebo-
żnym / ale cnotliwym / a przynamniej jeżeli co złego przed tym było /
za w-tych serdecznie pokutującym / przyszedł; o jakobyś był lano mi-
łosierdzie u Boga znalazł! Już to prośno / Kto chce na miłosierdzie u
Boga zarobić / iustitieney potrzeba przydać / dobrym człowiekiem
trzeba być. W-ciężkiey chorobie długo leżący człowiecze / widzę / że
sobie z nieszczęściem twoim testniś / że częstym wzdruchaniem twoim
pożądanego zmiłowania / uwolnienia mówię / od choroby / na Bogu
nie możesz wymódlić. Ba i ty ubóstwem utracony niedzielnik / nie we-
soly iakoś z-tod jesteś / że u miłosiernego Boga dobrego mienia tak
długo nie możesz wyzbroać. A wiecież wy to / że samście sobie winni?
Kiedybyście się na iustitieney / na cnotliwe przy Bogu zachowanie
zdobyć mogli: Kiedybyście cnotliwymi byli / o jakobyście piękne zmi-
łowanie Bożkie do siebie zwabili. Nie moge ja tu ciebie przypominieć

Aaaa

dlugo

2. Mach. 9.

Psalm 146.

Psal. 102.

Długo utrapiona / że zley toni / w-ktoraś dawno zabrnęła / wybnaś
 iakoś nie mogąca Oczyszno moia. O tak ty dawno wielkiego miło-
 sierdzia Boskiego potrzebuješ / potrzebuješ żebyś nie dopiero utraci-
 ny pokoy kiedykolwiek przywrócić; ruiny twoje / ktoraś od rozmaitych
 przepadkow popadła / naprawić raczył; słowem / żebyś onym Bogiem
 był / ktoremu pamiętny na dobrodziejstwa tego Dawid to kiedyś Elo-
 gium napisał: Qui sanat omnes infirmitates tuas: qui redimit de
 interitu ritam tuam: qui coronat te in misericordia & miserationi-
 bus. żeby choroby twoje zlezył / żeby cie od zguby / ktorey sie mało
 nie co rok dla nowych a nowych niebezpieczeństw bać musisz / dostate-
 cznie uwolnił / i to czyniąc wielkie miłosierdzie swoje iak drogą iako
 korone na głowe twoje włożył. Tego ty / mówię / wszystkiego od
 Boga / Oczyszno moia / potrzebuješ / o to go prosisz. Ale sie iakoś
 doprosić nie możesz. Porachuyże sie teno z-soba / teżeli to nie dla te-
 go sie z-tobą dzieje / że czegoś do otrzymania miłosierdzia Boskiego
 potrzebnego nie masz; to też / sustynency / Chrześcijańskiego przy-
 Bogu zachowania i ty pokazać podobno nie możesz. mogłby kto mo-
 wić o tobie / tak o iakim Anryochu: Orabat scelestus Dominum:
 teżeli P. Boga w ciężkich razach twoich o zmiłowanie prosisz / bez po-
 prawy złych i prawek twoich prosisz / i przy tym wszystkim / co tych cza-
 sów z-dopuszczenia Boskiego cierpisz / toż co i w-nawietszym pokoiu
 czynisz. I wlec w-nas przez te lata ubyło onych dawnych nieprawie-
 dliwości i wilczych / o ktorych może sie mówić Homo homini lu-
 pus. iednego na drugiego zaszarcosć. A czego między ludźmi podo-
 dobno nawiecy / odpychajacey Boga od człowieka niepowściągliwo-
 ści? Ale ia tak ostro na cie nie następuje; na czym mniejszym prze-
 stając mówię: zmiłowania Boskiego / iakiego sobie życzysz dla tego
 doczełać sie nie możesz / że dobrych Chrześcijańskich / iakich Bog po-
 tobie potrzebuje / postępów pokazać w-sobie nie możesz: Sultinet me.
 Polska mocnie sie mnie trzyma / powinności Chrześcijańskiej we wszy-
 tkim dosyć czyni; tey mówię o sobie powieści od Boga mieć nie mo-
 żeś. Ale o tym pytanu / iako sobie na miłosierdzie Boskie mamy
 zarabiać / niech będzie dosyć.

Co do tego drugiego / iako chleb od Boga dany mamy iść; od-
 powiadam / że go tak / iako go nabożni dzisiejszy ludzie iedli / mamy
 iść. Dobroczynny Syn Boży chodzący za soba lud poczęstować chce
 kładąwszy im vsiaseć / siedm bochnow chleba między nie rozda; aż go
 oni tak iedzo / że natadły sie / siedm kosiow ulomków Chrystusowi zo-
 stawia: Et manducaverunt & saturati sunt, & collegerunt quod
 superaverat de fragmentis septem sportas. Nie byli tak nie dyskre-
 tni / żeby wshytek on chleb sami siedli; i tego sie domyslili / że sie nim
 z-tym / od kogo go mieli / podzielili / wzniośle / ktory go imieniem
 Chrystusowym rozdawali / Collegerunt quod superayerat de fra-
 gmentis septem sportas. Mniemyż z-tad odpowiedź na ono pytanie.
 Iako też chleb / ktory nam Bog dać / mamy iść. Oto takby go
 trzeba iść żeby nie wszystkiego zjadać; i Bogu też cokolwiek zostawić.
 Widze Chrześcijański głowiec / że chleba od Boga z-gebe masz; i wlec
 byś go tak miał iść / żebyś sie nim z-Bogiem nie chciał podzielić. By
 dla Boga / byłoby to z-pierwszymi rodzicami naszymi trzymać: Kto-
 rzy wshytek / iak wielki był Ray / dla wygody geby swey od Boga ma-
 łoc tak.

toe tak takomymi byli / że i jednego drzewa Bogu zostawić niechcieli. Albo z nie dawno wspomnianym marnotrawnikiem / który państwa marnotrawność od bogatego Ojca / to jest / od Boga wziawszy / tak iey zżywał / że Consumpsit omnia vivendo luxuriose : w gebe swo i tych z którym Pana Boga obrażał / wszystko wlał ; a Bogu nie zgola nie zostawił. My z Bogiem nie tak sobie mamy postępować. Ale / jeżeli sie tak może mówić / tak zbierający z roli zboże gospodarz z roli / albo iako ci / dla których iest w kuchni nagotowano / z kuchnia. Gospodarz od roli / który dobrze sobie sprawił / przyżniwie wiele dobrego bierze : stami / tysiącami / kop do stodoły zwozi. O to pewnie roli / która mu tak wiele dobrego dała / nie sie nie okroi. A co wiedzieć / jeżeli sie nie okroi / wzdyć nie iedno ziarno / nie ieden kłos na roli zostanie. Z kuchnie na stol iest noszą ; ci którzy u stolu siedzą / z kuchnie dobrze sie mają ; to pewnie i ci na dobrodziejstwie swoje kuchnia żadnego respektu mieć nie będą. By wzdyć dla Boga wszystko nie potędzą ; na tym i na owym pulmisku cokolwiek zostanie / i do kuchnie sie wróci. Takaby to tak i wam trzeba czynić / kiedy dany od Boga chleb przydzie iest. Mili gospodarzu / od dobroczynney tej roli także wiele wziął ; i wiechys iey takiego kłosa / takiego ziarnka nie miał zostawić. Siedzący u dostatniego stolu zjadacz / kuchnia ta gebe twy r. i borzo w godziła ; a że to od ciebie by troche tego / czegoś nie doład / mieliby nie miała ! By zaprawde godna tego / żeby miała ; rzetelney mówiac / godzien Bog / który wszystko / co masz / dał ; żeby od ciebie z tego coś dał / cokolwiek miał. Wszak masz tak wiele potrzebnących szkodliwosci twojej zebrać ; tak wiele kosciołow / tak wiele zakonnych domow / którym iest / co z marnotrawności twojej daś / Bogu samemu daś. I mili Boże / i ci gospodarzu z zono twoja / i z danymi od Boga działkami ; a ty przy stolowym dobrym mieniu będących na usługę twojej domownikow nie zapominaj : to zantes Staszków / to Woytków / to Kucharek / to woźniczy ; to day cyrusowi / albo lewusiowi / piaskowi. A Bog takby zaniehdanym od ciebie być miał / żebyś też i dla niego w usługach iego / z stolu twego cokolwiek oddzielić nie miał ! By dla Boga / chleb od Boga dany / tak trzeba iest / żeby go nie wszystkiego zjadać / cokolwiek dla Boga zostawić ; dzisiejszych beneficjantow Chrystusowych / którzy chleba od niego zgebe mająć / ulomki dla niego zostawili ; Collegierunt quod superaverat de fragmentis septem portas , tych mówie / nasładować i to hojnością na chleb / którego sie w niebie spodziewasz / zarabiac. Bogu cześć i chwala na wieki / Amen.

NA VII. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Attendite à falsis Prophetis. &c. Matth. 7.



Wiele jest takich na świecie ludzi / których zarażliwa z drugimi konwersacya / żeby komu nie szkodziła / calo gebo Attendite, strzeżcie sie / wolaćby trzeba : A. A. A. za mało takich / których życie na świecie poszło coś
Bbbb. na on

Ecel. 17.

na on niepiekny unguent / o którym Duch Święty: Qui tetigerit pi-
cem, inquinabitur ab ea? Ato sie dotyka smoly usmolic sie musi.
A za malo takich/ przed ktorými / tak zapowierzonymi/ albo tak przed
iadowitymi wezami/ niewiem jak daleko stronichy trzeba? A za tym
od Syna Bozego przestroge o tym miec by trzeba: Attendite. Dzia-
ta mile/ nie dowieczajcie / i strzeżcie sie: na ludziach sie znaycie. A
przecie takowych przestrog nie wiele w Ewangelii Chrystusowej ma-
my. Nie pomnie żeby gdzie Chrystus mowil Strzeżcie sie ludzi py-
śnych/ lakomych/ nieczystych/ obzartych/ leniwych/ na stawie cudzo na-
stępniących. przyslo do ludzi obludnych / do onych / ktorych życie wła-
sne kornedya / czym inszym oni są / a czym inszym sie być pokazuia / z ni-
kim szersze nie ida / zgola so z nich wilcy owczymi skorakami podhyć.
A Chrystus tak rzetelnie kazdego przestrzega Attendite à fallis Pro-
phetis, qui veniunt ad vos in vestimentis ovium, intrinsecus au-
tem sunt lupi rapaces. Strzeżcie sie / nie wiercie / co wilst a co owca
znaycie sie. A to iako moy Danc? toto u ciebie ci obludni wilcy nad
wszystkich innych gorzy / ze inszych pominawszy onych samych wyrzka /
falec sie kazdy. A to Boga tego samego Attendite nie lada
przyczyny / mnie na ten czas kolo niego te Consideracje przychodza. my-
sle i o tym / Boga tego samego do ludzi obludnych ludzi fortele na ofi-
kanie i uszkodzenie ludzkie sporzadzane / ze ich glowiek trudno doysc
moze. Boga samego / ktory wszystko widzi / do tego żeby glowiek
przestregl / potrzeba. Mysle i to iako to Bóg obludne ludzkie nie-
szereosci wyrzkać umie. ba drapieżny wilku uray sie iako chce / skoro
kami owczymi obhyi sie iako chce / przed Bogiem sie nie skryjesz / pewnie
cie ze zdra / i czois wrotnie. A tego i owego / o strazcie tu cy danc
znac / Rzetelnie Attendite; na ostroznosci sie mierzcie. Ale ia te pra-
wody na dania i razniejszego Buzania mago uwage jokie biere. Danc
Boze dopomoz.

1. Tym. 17.

Ze dwuch / ktorem wstol przed sie punktow / pierwszy testren/
ze tak wielkie so wilkow owczymi skorakami pokrywych utalenia / to test / tak
sterce ludzi obludnych fortele / ze ich glowiekowi postrzec barzo trudno
i dla tego samego Boga Attendite albo przestrogi do tego potrzeba. O
czym moze i testre an / i testre an / pamiec to co Duch Święty przez
Jeremiasza Proroka o sercu ludzkim mowi. Pravum est cor homi-
nis & inscrutabile, quis cognosceret illud? Serce ludzkie test to po-
wiazane / zla i nie zrozumiana / a ktoz go rozumie? Ba niech beda
rozumie niewiem iakie / rozumy cielawe / domyslnie / subtelne / prezenta-
cyjne / czy nie to / serce ludzkie test taka rzecz / ze mowic trzeba: A ktoz
go rozumie? A to iako / moy Danc / o sercu ludzkim trzeba mowic:
A ktoz go rozumie Quis cognosceret illud? A to malo małow byc mo-
ze / z ktorych / co test w sercu u kogo / doysc sie moze oswiadczyć. Do-
pustil sie kto przelazna / i wiec to nie dostateczny znak tego / ze to test
serdeczny przyiaciel / za zdrowie pije / nie zalute / darute / daymy i to / ze
sie ieden z drugim spowinowaci / wlec to i to nie zna / ze kto komu test
serdeczny przyiaciel. i wiec po tym wszystkim mowic Pravum est cor
hominis & inscrutabile, quis cognosceret illud? Tak to test tak / po
tym wszystkim moze sie mowic / ze Pravum est cor hominis & inscru-
tabile, quis cognosceret illud? Ba niech beda niewiem iakie powiezy-
chue znaki przyiazni / z tym wszystkim na sercu wielka nieprzyiazni być

może. Może Absalon Ammona czesować/ a przecie mu o śmierci my-
śleć; może Judaś Syna Bożego całować/ a przecie go tym samym na
śmierć wydawać; może i Saul córkę własną za żonę Dawidowi dać/
a przecie mu głównym nieprzyjacielem być: może kto w-iednymże do-
mu mieszkać/ i owsem bratem mu być/ a przecie nie dobrze mu my-
śleć. Inimici hominis domestici ejus. A za tym żeby człowiek co pe-
wnego w-ey mierze wiedział/ Bożkiego Attendite abo przestrogi
trzeba. Co do tej nieścisłości/ ludzie posili coś na ow zegar zły/ w-
którym co inzego wewnórz/ a co inzego na indeksie. Na przykład/
wewnórz będzie czas prawie do roboty/ będzie pierwsza abo wtóra na
dzień/ a na indeksie wybijana trzeba by spać/ to też tak ludzie do in-
deksa/ to też/ do powierzchniowych znaków/ każdyby rzekł że to tam
wybijana: tuż też mamy pokój/ tuż też sobie człowiek odpocznie
a na sercu/ o mój Panie/ tak nie wybijana! tak nie trzeba zasypiać!
tak trzeba o sobie wiedzieć! słowko które spokojne od Adwersarza
swego ustyślaś/ oblać się z- nim/ u iednegoście stołu z- sobą sie-
dzieli/ za zdrowieście swoje pili/ receście sobie na wieczną przyjaźń
dali; chwala Bogu na indeksie wybijana: iuż też tu nie będzie owe-
go prawnego pociągania/ owego odpowiadania/ owego nateżdżania/
owego złego nieczciwego iednego o drugim mówienia: zgola na in-
deksie wybijana. Ale o takoby dobrze było/ żeby też i na sercu była!
a za to nowina/ że i przy tej wybijaney daleko barzo bywa od wybi-
aney? Tylko sie tam w- tym zegarze kółka rozbiegają/ waga przyskoki
to też/ pada sie iaka okazja: obaczysz że na sercu daleko od wybi-
aney/ ba tak barzo i długo zegar biec będzie/ że sie aż uprzykrzy; będzieś li-
czył iedne/ drugo/ trzecio/ i tam daley: a końca sie nie doliczysz. Tak
nieścisłość i niedoścignłość ludzka ma wielkie podobieństwo z- owymi
minucyami/ które owo Panowie gospodarze po domach waszych mie-
wacie. Będzie owo nie pewny taki Minucyarz; popiśe troie nie w-
dy/ a w-yszło daleko od prawdy. napiśe: że dzisiaj będzie pogoda; aż
na one pogodzie trzeba oponze: aż na powietrzu grzmoty/ lyskawice/
pioruny. napiśe: będzie ciepło; aż na ono ciepło dobrego futra trze-
ba. Bywała na świecie racz ludzie/ którzy coś posili na te minucye.
poczył na powietrzne postępi/ ukladności osoby; właśnie takobyś
też czytał/ że to dzisiaj będzie pogoda; a żeby sie takich deszczow/ ta-
kich grzmotow/ piorunow spodziewał? I wiec to iuż tak/ a nie in-
czej będzie? pogoda pewnie będzie? O nie lada pogoda! wnet tu te
pogode obaczysz/ kiedy gwałtownym dżdzem slany pod taki dach abo
drzewo uciekać musisz: kiedy sie przed strasnymi piorunami zegnąć
musisz. Tak to tedy są złe zegary/ tak złe minucye na ziemi; ledwo
kiedy szersze pokaza co sie na sercu dzieje. Za tym/ a co inzego trze-
ba mówić/ teno że do tego samego Boga potrzeba? Jeżeli on sam At-
tendite nie rzecze/ jeżeli nie przestrzeze/ a kto od drapieżnych wilków
znacnie składować nie będzie? Stare pogańskie historye o Anty-
stenesie Filozofie powiadaia rzecz taką: Był z- niego wielki abnegat/
byłamniej nie dbał o sie; płaszczyna tego i wyarta i dziurawa była.
Zedył sie tedy raz z- drugim Filozofem Sokratesem/ zayda z- sobą w-
takos Filozofsko rozmowe; i po długich dyskursach przyszło też i do
swarow. Antystenes coś przymowi Sokratesowi/ a- da mi sie coś
strony suknie/ że przystojnie tak przystało na pogańskiego Człowieka so-

Mich. 21

bie chodził; Usłyszysz to Sokrates! i rzeczy: Aspicio per scissum pallium animi tui vanitatem? Prawda/powiada/ żeć ja piękniej chodzę niżeli ty: ja w-dobrym/ ty w-dziurawym płaszczu; ale coż po tym/ Kiedy ja przez te dziury płaszcza twego bardzo dobrze widzę iakie jest ułożenie serca twego. Z-krocy przymowki tych filozofów do rzeczy mojej ja to biorę; żeć to albo Sokrates był bardzo szczerliwy/ że przez dziurawy płaszcz mógł doryść co się na sercu Antystenesa działo: albo Antystenes był wielki prostak/ że tak łatwo w-tym co myślił posłałować się dał. O trudność to pospolite o takich prostakach bywa! Bądź tak to drugi umie urać animi vanitatem, albo raczej malignitatem, że iey i namiędzy Sokrates nie dorydziej. Tak to on pięknie te scissuras pallij pozaszywa/ a przynamniej pospina/ że przez nie nie nie obaczył. Będzie scissura pallij tak wielka/ zły głowieś myśli o szkodzie nie małej: będzie scissura w-małości/ będzie na stawie/ będzie i na konducy; a przecie on to wszystko tak umie udrac/ tak urać/ że trudno co nieprzyjawnego o nim pomyśleć. Nie wyda się on słowkiem/ nie wyda żadnym postępkiem: we wszystkim brat a brat. Clemens Alexandrinus mówi o głupim Biskupie balwochwalstwie/ iako lada bóstwom/ lada bóstwom Bóstwo przyznali: dyskuruje sobie o tym tak: Aedes auro, argento, & electro collucet, ac ex India ac Aethiopia varijs fulgentibus lapillis &c. Sed si penetralia templi subieris, non invenietur Deus qui querebatur, & expectabatur. - sub tanto, apparatu; sed felis vel crocodilus, vel serpens indigena, vel aliqua bellua. Wndziesz/ powiada/ do Koscioła: aż w-nim pełno wszędzie srebra/ złota/ niewiem z-kąd nawiezionych kamieni drogich/ i pereł; na co teno poryzys/ wszystko się od onych pańskich dostatków pokazuje. Obaczywszy to wszystko/ pomyślisz sobie żeć to tu Bog iakieś wielki męstwo. Poryziesz daley do ołtarza/ zaydziesz za zastone; aż tam obaczyś albo kółko/ albo krokodyla/ albo węża/ albo iaka inśa podobna bestja: i iezelis mądry plunowysz porydziesz. Co ten Doktor mówi o Biskupich balwochwalstwach/ mało by się nie mogło mówić i o ludzkich zdradach. Będzie owo drugi ni twoy Koscioł: gdzie teno poryzys/ pięknie z słowami mogłbyś nazwać srebrne/ złote: inśe powietrzychorne udatności mało nie perłowe; a pod tym tak pięknym, apparatusem co? Oto to/ felis, vel crocodilus, vel serpens indigena, vel aliqua eiusmodi bestia. Będzie tam iaki na nie ostrożne myśli gwałacy kółko/ albo drapieżny krokodyl/ albo indowity wąż/ albo iakazkolwiek inśa podobna bestja. Ziedybyś trochę serca uchylił/ o iakobyś wiele nieprzyjawni znalazł/ i zadziwiłbyś się iako to serce ludzkie z-tym co jest na wierzchu nie zgadza się; iako wiele polityk/ dissimulacyj na zatajenie wewnętrzney nieprzyjawni loży.

Powiedziałem wyżej że kolo tego Chrystusowego. Attendite, albo przestrogi/ i to ja sobie myślę: iako to Bog obłudne ludzkie nieprawości wyryć umie. Rozumie drugi że go nie w tego obojętnościach nie postrzeże; aż Pan Bog. Attendite. Krzyknijcie/ Każdemu strzec się ich kaze. Tacy posli coś na owego telenia/ o którym jest taka bajka. Napadła na łednego telenia myśliwcy/ poznano nań naświecać; ubogi teleni radzyc o sobie/ nogom nie folgować: ale że myśliwcy śpieszno się za nim puscili/ napadł na łedne stodoły/ i inśego sposobu uscia śmierci nie mając/ wpadnie do stodoły/ w-stome się zagrze.

NA VIII. NIEDZIELE

Jaśko i teraz za niewinno owieczkę uydzie. ale trudno będzie: Przytę-
nani: Słoz to/ synu/ z-siebie/ w-cos sie ubrał: nie twoie to; słoz z-sie-
bie owe ukladności/ owe unizoności/ owe offerty: a dalej niewin-
nym ludziom pod tą zdradliwa pokrywka nie škodzi: nie škodzi owym
ktory rozumieja ze te a te škoda przez kogo innego mała/ a o tobie
ześ ty jest iey przyczyna nie wiezo. Nie škodzi drapieżny wilku owcom
nie škodzi tym/ ktorzym zeby był pożyteczny sam Syn Boży umrzeć ra-
czył. Owo zgola Bog zdrady pokrzytych owczymi skórkami wilkow/
to jest/ ludzi obłudnych/ rad wyrzeka. Co z-okazyey dzisiejszego Atten-
dite Chrystusowego powiedziawszy/ ia rzec, moie konczę. A Bogu
część i chwala na wieki wieków. Amen.

NA VIII. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Laudavit Dominus villicum iniquitatis, quia pruden-
ter fecisset. Lucae 16.



Jedy dzisiejszy Pan Wzsednik swego/ tak powlada
Ewangelia Swieta/ chwali: rzeklym ze w nim co do-
brago/ i sobie pożytecznego widzi. **W.** **L**auda-
vit Dominus villicum. O toć znać/ ze ten wzse-
dnik głowiek dobry/ w-wzsedzie swoim pilny/ pana
poslušny/ nabożny/ wstrzemięzliwy; znać ze Pana
wszego dobrego iwey/ o potwerek tego tak ieno moze/ stara sie. Sta-
ra sie na polu/ stara sie w-siodole/ stara na rachunku. Takbym ja
mowie: o tej pochwale dzisiejszej rozumiał; ale widze ze w-niey wysy-
ako opak. Chwali Pan wzsednika/ nie głowieka takiego dobrego/ ale
nieciecie lednego/ škodnika wielkiego: Laudavit Dominus villicum
iniquitatis, quia prudenter fecisset. Posłakwie Pan zlego slugo
w onych tego špatnych kradziejach/ iako wiele na swo strone obrocił;
pogrozi mu odprawa: az on o sobie radicie/ az on tesze lepiej niz przed-
cym frasz: do takiego takiego z-dlužnikow Panskich przydzie/ polo-
we tylo dlugow pisac kaze; gdzie bylo sto baryl oleiu/ tam on pisac
kaze przedziesior: gdzie sto beczek pszenice/ tam pisac kaze osmdziesior.
Dowie sie o tym Pan; az go on chwali: Laudavit Dominus villi-
cum iniquitatis, quia prudenter fecisset; pochwalil Pan onego škod-
nika/ ze sobie dobrze postapil. A to iako cny mezu? Trzebaby go/
szekli nie subienica/ przynamniey takim powrozem starac; a ty go chwa-
lis! tak barzo od niego škodules; a ty go dla lednego prudenter, ze
sobie pieknie/ roztropnie w kradziejy swojej postapil/ chwalis! Ale
coz czynic? nie sami to on na awiecie taki; taki to pospolicie bywa/
ze nie co dobrez/ ale co madsze/ a co nawietzka škody nasze/ chwalimy.
Uchycze tedy ta propozycja Bazania mego dzisiejszego bedzie. Nie co
dobrez

dobrze / ale co madrze: a co nagorsza / własne nasze słody chwalimy.
Panie Boże dopomóż pracy mojej.

Co do tego / że nie co dobrze / ale co madrze / to chwalimy;
puśćmy teno uszy między ludźmi / posłuchajmy o czym bywało rozmo-
wy przy posiedzeniach / przy przyjacielskich rekreacjach; obaczmy że
te powieść Laudavit Dominus villicum iniquitatis, quia pruden-
ter fecisset, nie o iednym trzeba pisać. Za nich uczyni rzecz nie wie-
dział tak zła; byle teno w-niey było co pięknego / mądrego: nie iedne-
go chwalcie znajdźcie. Za czasów Adryana Cesarza był w Rzymie zna-
czny ieden filozof na imię Nicetas, w którym te się Cesarz barzo kochał/
chciał go na wielkie urzędy wynieść; ale się Nicetas z-tego barzo pil-
nie wymawiał; te tego przyczynę dając: Magis timeo laudantem
populum, quam vituperantem; Miłościwy Najasniejszy Cesarzu /
działanie za ten Pański przeciwko mnie fawor; kiedybym z-laski two-
jej czym wielkim został / tobym na się ogrywszytlich obrocił / toby mi-
co żywo chwaliło. a ta ludzkiej chwały barziej się boi niżeli niewiem
jakiej nagany. Ale mądry filozofie to iako? Barziej się boi ludz-
kiej chwały / niżeli nagany? Tak to jest: barziej się boi ludzkiej
chwały / niżeli nagany. Ci którzy nie patrzą na to / żeby co dobrze i
pożyteczne było; byle teno było piękne / madrze: u których owo dobry
chłop / nie tak który według rozumu żyje / ale ten tylko który albo za
leć idzie / albo dobrze pije / i tam dalej; żeby mi / mowie / mieli chwa-
lić: O co prawda / wielebym wskorał! Tobym wskorał / żeby mi
każdy baczny miał za takiego / takim pospolicie bywało ci / którzy ta-
kowie geby chwala. Tacy zda mi się byli chwalecy Babilończykowie / o
których u Daniela w-Rozdziale piątym rzecz taką czytamy: Usiedźcie
do stołu Król Babiloński Balthazar: Łaż przynieść srebro i złoto / Kro-
cie z-kościół Jerozolimskiego niesprawiedliwie pobrane było: Sunt
allata sunt vasa aurea & argentea, quae asportaverat de templo
quod fuerat in Ierusalem. Porozstawiało po stole one kosztowne ko-
ścielne służby / one rostruchany / puławy / gary / i cokolwiek iniego
było / co się na stol znieść mogło; po czno z-nich dobrze pić: tak pija
tak pija. I gdy tego długo było / pismo Boże powiada / że Bibebant
vinum, & laudabant Deos suos aureos, & argenteos, aereos, fer-
reos, ligneosq; & lapideos: pili wino / i chwalili Bogów swoich zło-
tych / srebrnych / miedzianych / żelaznych i kamiennych. I miły Boże!
iako to ludzie nie co dobrze / ale co madrze chwala! Rozumieli głupi
pogańscy / że one tak wielkie skarby / które na stole widzieli / za sprawo-
nych niemych bałwanów swych z-kościół Pańskiego pobrali; aż ich
oni z-tego chwala: By toć to nasi bogowie grzechni: nad Izraelita-
mi i Bogiem ich swego dokazali: wszystko im pobrali; Laudabant
Deos suos aureos & argenteos &c. A to iako / głupi ludzie: wlec
to bożków za te tak niepiękną robotkę chwalić / że kościół Boga pra-
wdziwego spustoszyli / że go ze wszystkiego złupili / że to co na Ołtarzu
Bożkim było na zbytli węż obrocili. To w-bożkach wężych chwalić/
za co trzeba by ich w-ogniu popalić / i z-dymem ku niebu wystać. i o-
wszem teżeli co cierpieć mogą / za co trzeba by ich piekłem wiecznie ka-
zać: to mowie w-bożkach wężych chwalić? Tak to jest / tak: tego
polityka Babilońska uczy / że za to bożków chwalić trzeba; nie za to / że
dobrze / albo nie dobrze: ale że pięknie / meżnie / czego chcieli nad Izrae-

Daniel: 5

u Pána Oycá / ábo Pánsey Mátki má swo pochwałę. Będzie filia Herodiadis w-oku wolna / w-tesyku żartowna; ná swiatowe stroie / ná tance / i tym podobne rzeczy porówna. áz ona placuit Herodi: áz to Pan Oyciec chwali. Znowu mowie / nie piękna to; ale coż czynić? Otoli między ludźmi zwyczajna / że taki taki nie patrze jeżeli dobrze / dość ná tym że pięknie: laudavit, quia prudenter fecisset.

Ale chciemy ieno uczynić dalszą ná to / co ludzie w-ty mierze czynią / refleksy. Napadnie owo taki dworaczek ná swiatowa taká kśiżeczke / ładaco tam / ábo historye takie / ábo dowcipne niepozci-wości / żarty. zaczyta się Pan młody; áz się on owej kśiżki nie może nachwalić: gdzie się ieno podá okazja / musi on ió wspomnieć; By cytalemci takó á taká kśiżkę! By słodziejci z-tego konceptem! tak pięknie / tak do rzeczy; bá słuchajcie ieno Panowie bracia co to on mo-wi? áz on koncept po konceptie / wiersz po wierszu powiada. pozejmę uszy boleis: á on powiada. Bá wycięz go / takó to on laudavit villicum iniquitatis, quia prudenter fecisset. A kiedyby też to / Panie młody / te chwaly ná co godniejszego obrócić? Kiedyby też to pochwa-lic ktora z-owych kśiżeczek / ktora piśa o śmierci / o Sadzie Bozym / o piekle / o niebie / o wieczności / o rzeczy doczesnych wzgardzie? Kie-dyby też to pochwalić ábo Annales Ecclesiasticos Baronij, ábo Vitas Sanctorum Suriij? A dawšy pokoy czemu infemu: Kiedyby też to pochwalić Święto Ewangelia? Kiedyby też to wyiete z-nley takie sen-tence kiedy nie kiedy w-rozmowie przywieść; ten ábo ów uczyniony od Chrystusa cud wspomnieć? Daley. Będzie u Pána gospodarz w-stolowej izbie / ábo pókoju taki godzien spalenia obraz. prawda że to do sztuk / rzecz misterna: ale co do pozejmowości óka pozejmowego nie godna. Pozejmie mu się kto przypatrować / widzi że coś misternego; áz go on chwalić / áz nad drugie przenosić: By toć obraz / toć malarz! takó pięknie / takó każda rzecz ad vivum wyraził! Baweyciez i tego / takó to on laudavit villicum iniquitatis. A kiedyby też to te po-chwaly ná co lepszego zachować? Kiedyby też to takie nabożne malowa-nie pochwalić? widziałem nie jeden tak cudny tak misterny obraz / ábo Náswietšey Panny / ábo Chrystusa Pana za grzechy naše wkrzyżowa-nego; ábo człowieka umierającego / ábo porępionego obraz / ábo chwa-ly wieczney w-niebie zasiywalącego; á czemuż go nie chwališ? á czemuż się temu nie dziwuješ? czemu go przed drugimi nie wspominaš? I takés to ry ładataki człowiek / że u ciebie nie máš nic chwaly godnego / ieno co jest nagorszego? Ale już to prozno / takac to ludzka fantazyja / że taki taki laudavit villicum iniquitatis, quia prudenter fecisset. To chwališmy / nie co dobrze / ale co mądrze. Rozumiem ja / że possli-šmy coś ná owych Panow / ktorzy się wtec w-blaźnach Kochaio. Pan Ktory się w-blaźnie Kocha / nie chwali w-blaźnie / że jest człowiek do-bry / że do Kościola rad chodzi / że się często spowiada; ale że pięknie / dowcipnie żartuje. i nie rzecze Pan nigdy / że mam blaźną takiego / Kto-ry co do naboženstwa jest taki á taki; ale to tylko wspomina / że temu á temu to á to uczynił: tak á tak odpowiedział. To my też tak wla-śnie / niechaj mi się tak godzi mówić / że każdego czynimy blaźnem: postępujemy sobie z-nim takó z-takim blaźnem. Bá niech on czyni nieś-wiem co dobrego / świętego; jest to unas za nic. uczyni co trefne-go / mądręgo: áz taki taki laudavit, quia prudenter fecisset: wola

Dddd

ze ple

ze pieknie i madze uczynil. Wiec zda mi sie ze i to nie zle podobienstwo / Ktore mi na wyrazenie tego przychodzi. Bywa wiec owo w porzadkach domach rozmaru: prastwo; brwano papugi i jroci / Krucy i inje / Ktorech wszystkie chwala na tym nalezy / ze co cz. snego / niespodzianego albo uczynia / albo wymowia. Chowa gospodarz jrota albo Krucka; chwali ie / Karimi ie: a dla czego? prawnie nie dla tego / ze Kruck dobry / ze nie kradnie / ze ciela ludzkiego nie ie; ale ze co cz. snego / niespodzianego / albo uczyni albo wymowi. Coci gospodarze czynia z tym prastwem: to my czynimy z ludzmi. wszystkie ich u nas pochwala: a na prudenter fecisset: nie / ze dobrze; ale ze pieknie / co tola tutez albo czyni albo mowi. Ale o tym pieknie niech bedzie dowc.

[illegible]

osm / drugi śesćdziesiąt i trzy / trzeci osmdziesiąt i śiedm / gwa-
ry dziewięćdziesiąt i dwa kubkow wypil. Dowiedział się o tym urzod;
i tak powiada Paulus Diaconus, prawo / żeby na potym takiego pi-
tanstwa nie było / posłanowił / Żeże mam / ani śtarcowie / żeby się
wam ten tak odważny tenac w krow dobro obrocił / żeby was po nam
i głowa nie zabolala? Ale coż to najlepszego czynicie? wiec to wy z-rod/
żesście dobrzy piśaniecy / pochwale mieć chcecie? Żesście rzecz taku ucy-
ni / nie tednegoscie młodego / ktorzy na to p-trzeli / zgorzeli; Śa-
muszcie: stareśc wasze pehanbili. na Sad Boski zarobili; i wiecie się
z tego chwalić? Ale coż czynić? takci to my umiemy / że škody nasze
chwalimy. Rozumiem ja / że w-ty mterze posłisamy coś na one krys-
kliwe moy słowe bebnny. Wiemy dobrze / że škora / škora test na bebnie /
połi test w-barani / test rzecz pokorna / cicha / milezy ona / nie o so-
bie wielkiego nie powiada. zabno barana / odro ze škory / ugrnio ze
škory beben; aż moja mila škora nie moze się nawolac / tak glosno o
sobie znać date / że test na bebnie wszystkim powiada. Ale ty to škoro
podobno glupie czynisz? z-tęgo że cie z-barana z-darto / że cie z-zywy
trupem ucyziono / zgola że cie uszkodzono / z-tęgo się przechwalasz?
o tym napowiadac się nie moiesz! Bā lepleyćiby to milzeć / na nie-
szesćcie się swoje uskarżać. Przejacni słuchacze / czyli to ten glosno-
ny beben w nas ludzich z-golowuń takiego nie wyp-chu? O
tak glosno / tak ogromnie drugi o sobie to i owo powiada! Jeden po-
wiada / że się nad nieprzaciwem swoim tak a tak zemścił / że swoje
prawo i; drugi przyśedłszy mu z-tych / na krow ch-ciele w-tych nie
mał / powiada że to a to / o czym oni radzi słysa / ucyłil: bā trąfi
się i to że drugiego wstyd Non esse impudentem inter impudentes:
choć nigdy o tym nie myślił / żeby od drugich nie był różny / smie mo-
wie że ucyłil: Ucyłil powiadał swoje utracy / p-antcy p-ien-
stwe / dumni swoje niepotrzebne wspanialosci; ale dla Boga! a z-
brzez to? bā włajnę to z-ciebie widze beben; z-tęgo się przechwalasz /
że cie z-barana z-darto / po przeslu mowiac / zes Boga obratyl / us na
p-aflo zarod. Bā trzebićby to z tym na spowiedz-ść / i tam przy
pokornym i zalobnym wyznaniu Moia wina / Moia wina / mowię a ty
się przechwalasz! Druzzy ktorzy toż co i ty czynili / teraz glebełko w-
p-akle goreto / glupsiwa swęgo nazalować się nie mogą: Ergo erravi-
mus, cala gebo mowia; a ty się przechwalasz! Darte bore / żeby ten
Villicus iniquitatis na potem do nas nie był tak szesliwy / żebyśmy
temu co iego test, to test / zasluzona nagane oddawszy / chwale naprzod
Bogu / a po Bogu cncie zoslawowali. Amen.

NA IX. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Ed quod non cognoveris tempus Visitationis tue. Luc: 19.



Tele ztego miasu Jerozolimskiemu Syn Boży w-
wanieliwy swojey proroctwie: Przejacni Słuchacze.
Choćby nie w szczegulności nie powiadał; sam płacz
tego / ktorzym się p-arczoc na nie zalewa / O tak nie do-
Dddd2 brych

brych rzeczy czekać mu kaze! Boleł kiedyś Jeremiaś Prorok na nie-
 szczęście tegoż utrapionego miasta / obfitych łez oczom swoim zyczył:
 Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fortem lacrymarum?
 I wiemy co się to tam z nim działo: tak znęcanie na dostatkach / na
 budynkach / ba i na ludziach swankowało. I coż kiedy to i samemu
 Synowi Bożemu do takierze kondolencyy nad nim przychodzi? Kie-
 dy to Iesus videns civitatem, flevit super illam: O dopieroż znać
 że tam nie dobrze będzie: znać ene miasto / że wszystko to co on po-
 wiada / na cie przydzie; Nieprzysiąciele twoi w-oko obrotę cie / oble-
 ga cie / zewład sęćno cie / z-ziemia zrownala cie i dziaćki twoie w-to-
 bie: i nie zostawia w-tobie łamentu na łamentu. Zgola / ene mi-
 sto / w-niwcz się obrociś; i jest to rzecz nie podobna do omylenia:
 Chrystus tak mowi: tak być musi. Ale dla Boga! coż to wzdry to
 miasto uczyniło? czym takim na tak wielkie karanie Bożkie zarobiło?
 Czy tym zarobiło / że Proroków Pańskich nie słuchało / że ich zabijało?
 Czy tym / że takimi nieprawidłowościami / złosćiami / i innymi grze-
 chami nie pięknie się przeciwko Panu Bogu stawiało? Tymci podo-
 bno wyjekłim tym: Ocoli Syn Boży wszystko przyczynę w-re krotka
 summe zbiera: Eo quod non cognoveris tempus visitationis tuae:
 dla tego te tak spetne szkody / o stradne miasto / popadniesz / dla tego
 w-niwcz się obrociś / żeś czasu nawiedzenia twego nie poznało. Uczy-
 niłci Bog tak wielką łaskę / że cie i przedtym przez Proroki / i przez in-
 sze łaski swoje / i teraz przez Syna swego nawiedził. A tyś tego w-
 rozum nie brało / nie o tym nie myśliło. a przynajmniej ładaiako / nie
 tak iako przystało / myśliłos: niechciałos tego dobrze przyjmować /
 przenikać; i dla tego cie to tak wielkie szkody czeka. Z-Ład to la-
 biore / iako to na Cognoveris wiele naley / Eto niechce škodować /
 trzeba myśleć / i to nie ładaiako / ale pilnie myśleć. Niechże tedy ta
 moja zabawa na tym Razaniu będzie; o tym bede mowił / że Eto nie
 chce škodować / trzeba o sobie myśleć / i to nie ładaiako / ale pilnie
 myśleć. Boga o pomoc / iasł waszych o pilne słuchanie prosze.

Ezrl: 15.

Ze / Eto niechce škodować / trzeba o sobie myśleć: zaraz na po-
 czatku świata chciał to Bog głowicekowi intymować: Deus ab ini-
 tio constituit hominem, & reliquit illum in manu consilij sui:
 mowi Duch S. Kiedy Pan Bog głowiceka stworzył / radzoc o nim
 tak nalepiez / uczynił z-nim tak / że go podał w-rece rady / abo myśle
 swojej / choc go przy niey zostawić / żeby o głowiceku tak matka o dzie-
 cieciu zawiadowała: i od wszystego zlego. Ktore nan na ziemi przysć mo-
 że / bronila. Tak to Pan Bog w ten czas uczynił z głowicekiem / i-
 Eto ono Wyćiec czyni z-synaczkiem. Trzeba Panu Oycu wystać syna-
 czka do cudzey ziemi; aż on się mu stara o głowiceka takiego / Ktore-
 by one tego peregrynacya przyszoynie / tak iako potrzeba dyrygował.
 I nalaszy go / synaczka w-rece mu oddate / prosze żeby o nim tak za-
 wiadował / iakoby mu własnym oycem był: Prose cie niechże mi się
 takim takiego sobie zycze / wroci; Boże uchoway / żeby abo na zdro-
 wiu abo na pocztowych obyczajach tam miał škodować. To też tak
 Pan Bog ze stworzonym od siebie głowicekiem uczynił. Trzeba bylo
 Panu Bogu tego synaczka na dlugo peregrynacya na świat wystać;
 coż uczynił? postarał mu się o dozorce: a tego dozorce chciał mieć.
 Consilium, rade: Reliquit illum in manu consilij sui: oddał gło-
 wiceka

wieść w-rzecz radzisz / albo myślisz tego ; rozkazuje żeby nim zawład-
dowała / żeby mu na żadney rzeczy szkodować nie dopuszczała. Wtedy
a iako tu nie mówić / że kto niechce szkodować / trzeba mu o sobie my-
śleć. Kiedy owo consilium ani się do głowienia pokazuje / żadney re-
fleksy na się i na rzeczy swoje nigdy nie uczyni ; nie może tam być do-
brze ; bez Inspektora tego nie lada szkody Pana młodego potkać mu-
szą. Będzie szkoda na enocie / będzie na substancyy / ba i na zdrowiu.
Czytamy w-księgach rodzaju / że Pan Bóg wyrzucił Adama z-raju /
i chcąc żeby drzewo żywota w-całe było / żeby się do niego Adam kiedy
nie przedał / i owoców tego nie oberwał : uczynił rzecz taką. Jedne-
mu z-Cherubinów kazał wstąpić w-rekę ognistą i obosieczny miecz : i
postawił go przed rajem. Ad custodiendam viam ligni vitae. żeby
onogo drzewa pilnował. Co to jest / że Pan Bóg na to strażnictwo
także nie wziął iakiego inzego niebieskiego ducha / ale Cherubina ?
Czemu nie wziął iakiego prostego Anioła ? iakiego Archanioła / iakie-
go Serafina / ale Cherubina ? To to kto inny temu tak dobrze / iako
i Cherubin wydołać nie mógł ? Mnie ta odpowiedź przychodzi ; wie-
doma wszystkim że iako Serafinowie wolą i aktami woli / to jest / mi-
łosć Boga : tak Cherubini rozumem / a za tym i myślą celują.
Jest to im rzecz własna / o rzeczach rozumem myśleć. Patrzymy ieno
co to Bóg uczynił ; trzeba w to potrafić żeby drzewo żywota nie szko-
dowało : a ieno do tego używa Cherubina / to jest / dobrze myślące-
go o rzeczach ducha ; dając znać / że kto szkodować niechce / myśli do
tego trzeba. Kiedy owo przy iakim drzewku nie będzie Cherubina
któryby mądrością myślał szkodom / ktore przypaść na nie mogą zabiegał
drzewko nie za długo bez owoców będzie. Co głowiec jest / to ieno
drzewo : a drzewo w wiele pięknych-owoców bogate. co miasto / co
krolestwo / i to drzewo : a drzewo wysokie / szerokie / tak wiele owo-
ców / tak wiele dobrego ma w sobie / obfite. Niechcie ieno te drze-
wka bez Cherubinów będą / nich rzecz iako chęć ; nie myślimy / nie
radzimy o sobie ; mile drzewka nie za długo bez-owocu będziecie : tak
was oberwo / że między wami a między niepożytecznymi wierzbami
romnice nie będzie. Toż nam pokazuje ona sławna w-historyey
Boskiej Skrzynia / ktora Skrzynia przymierza zowieemy. Kaze P. Bóg
te Skrzynie wystawić : Kaze w-niey one swoje tajemnice złożyć : a z nad
Skrzynią tuż Cherubini. A to iako ? To to i do tej nawet Skrzy-
nie / żeby się w-niey one mianny / one przykazania Boskie zostac mogły /
Cherubinów potrzeba ? Wzrosty nie dobroć Boska nie lada Skrzynia /
zawarł w-robie Bóg tak wiele dobrego ; nie bede mówił o złocie / o
srebrze / o pieniadzach / i o innych dostatkach : boć to mniejsza ; dajmy
to / że zawarł przykazania swoje / że zawarł niebieskie iakie mianny. A
wieszcie to ty Skrzynio / że tu koniecznie Cherubina potrzeba : potrzeba
żebyś się nie zapominał / żebyś o sobie myślał : bo inaczej Skrzynia nie
za długo prozno będzie : tak cie wyproznią / że i znaku że co w-robie
takiego było / nie zostawia. Rzecz iedne bardzo szpetna Dawid S.
w-Psalmach swoich o głowieku powiada. Powiada to / że Compa-
ratus est jumentis insipientibus ; iednym-wołem- albo skąpa został :
nie maś w-nim pożytkowości / tak w-iakim skąpie : nie maś powagi /
nie maś wstężeńskości / tylko wierzgac / od zlobu nigdy nie od-
chodzić / własna z-niego skąpa. A dla Boga ! dla czegoż to ? Dla re-
szee : go / że.

Gen. 3.

Psalm. 48

go / że Non intellexit Homo, cum in honore esset, non intellexit: Kiedy głowiek był głowiekiem / ani on o tym pomyślił że jest głowiekiem / że mu tak a tak trzeba się zachować: że trzeba pościwości / trzeba powagi / trzeba trzeźwości: że nie wszystkiego trzeba sobie pozwalac / trzeba się i w tym i w owym hamować. aż za tym poszło / że z głowieka nie głowiek: Comparatus est jumentis insipientibus. Dobrze ja, tedy mówię / że kto nie chce słodować / trzeba mu o sobie myśleć.

Ala to jestże wietsza: że nie tylko trzeba myśleć / ale i nie ładzać / nie wzoblić / zgola pilnie trzeba myśleć: trzeba żeby było Cognoveris. Wielki Doktor Rosciola Chrystusowego Bernard S. mówiąc o tej matercy / taki dokument albo naukę Chrześcianom dał: Conchā te exhibebis, & non canalem. Przyjdzie / powiada / taka myśl do ciebie należąca; przestrzegay się tego / żebyś był nie owym Kanalem / w którym się woda zostac nie może: ale bądź ewa głęboka skorupa morza. Ktora nabrawszy w się wody / długo to w sobie trzyma. Kiedy takie inje / to jest nie potrzebne / ba i szkodliwe myśli na pamięć przyda: przyjdzie myśl mściwa / myśl niepojęta: O w ten czas trzeba być Kanalem. Szperna to woda: tak przysła / niech odpodzi; nie trzeba się z nią bawić. Ale kiedy przyjdzie myśl dobra; do ciebie / i powinności twojej należąca; o tu nie trzeba być Kanalem; tak na dłużej trzeba się z nią bawić. bo inaczej nie wiele pożytku z niej mieć będziesz / i owsem pewney szkody nie ujdzieś. Jesteś głowiekiem / do którego publiczne rzady należą: Conchā te exhibebis, & non canalem. Nie dojdę na tym / że kiedy nie kiedy potrzeby / niebezpieczeństwa publiczne na pamięć przyda / że się o cie takoby otta; trzeba się tu zastanowić / trzeba się nie raz w głowę zastębać / od tego i owego poradę / co trzeba czynić / osiągnąć. Jesteś głowiekiem prywatnym: do twojej iurysdykcyi ty sam tylko należysz: i ty conchā te exhibebis, & non canalem. Nie dojdę na tym że kiedy nie kiedy potrzeby twoje albo do ciała / albo do duszy należące na myśl przyda / że do ciebie tylko wnta do; trzeba się nimi zabawić / każda rzecz tak nalepię sobie rozważyć: rozważyć sobie tak to tego albo owego grzechu uwiarować się możesz / tak to się w tym i owym poprawić możesz: co czyniąc na dobro śmierć zarabiać możesz. Zgola trzeba Cognoveris: bo inaczej szkody pewney nie ujdzieś. Jest rzecz godna uważenia; co to jest / że kiedy niewinny Syn Boży na haniebnym krzyżu wisiał / ci ktorzy nie daleko kręza byli / nie jednęko mu się stawili. Byli racy / ktorzy się z niego nasmiwali / bluźnili / głowami urogatoc się kiwali: Vah qui destruis templum Dei, & in triduo illud reedificas, był też i taki / Ktory i Dostwo tego meźnie wyznał: Verè hic homo Filius Dei erat: zaprawdę ten głowiek Synem Bożym był. A czemuż to? na tegoż Chrystusa wszyscy patrzałi / też bole tego / też cierpliwość / też cuda / Ktore się działy / widzieli; a przecie tak mu się roznie stawili. Możemy mieć odpowiedź z Ewangelii Swietey. Powiada ona / że Rzymistrz / Ktorzy Dostwo Chrystusowe wyznał / nie daleko kręza stał: Ex adverso stabat: i tak stojąc / pilnie mu się przypatrował / Każda rzecz Ktora się z nim / i przy nim działa / pilnie uważając: Ci zaś / ktorzy go bezbożnie bluźnić śmieli / pod krzyżem nie byli / ale go mitali: Prætereuntes blasphemabant eum: Zgola / tak i taki przyszedłszy porwał na Chry-

Germ. 29.
sup. Cantica

Matth. 27.

Mat. 27.

Chrystusa / i porzawszy zaraz daley. Zeby też to troche postać / kądś
 czy sie rzeczy sobie przypatrzeć / i przysłuchać; iako sie Chrystus za
 przesadowce swoje modlił: iako sie i słowkiem jednym na okrucien-
 stwo ich nie porwał: iako go stworzenie wszystko żalowało / słońce nie-
 chciało świecić / księżyc musiał się padać / i tak daley; nie oni tego nie
 widzieli. i dla tego też i ludzie tak wielko szkoda na duszy popadli: że
 w ten czas kiedy Syn Boży nalepił ludzko czynił / to jest / kiedy dla nich
 umierał. nie w ten czas kiedy w Zanie Galilejskiej na weselu siedział /
 nie w ten czas kiedy ich z Kościoła powrozem wyganiał / kiedy im na
 kaziach swoich latał: ale kiedy za nich umierał / w ten czas tak beze-
 cnie z nim się chęli / że go bluźnić śmiali. O taki to bywa tak / że
 owym Pratercuntes, owym którzy się przy Krzyżu Chrystusowym
 nie umieli zabawić: ale dość mało na tym / kiedy nie kiedy na zdaleką
 porzuci / że im do Blasphemabant, to jest do grzechów ciężkich przy-
 chodzi. Dziwno się więc ludzie pobożni na gorących swoich z Panem
 Bogiem rozmowach / co to jest że tak wiele na świecie złego? zjawia
 dzie na świecie / iakoby to właśnie na to się urodziło / by Boga gnio-
 wali. Tak wiele na świecie onych śpiących grzechów; że innych po-
 spolitych nie wspomnie: Należy się na świecie bluźnierce / należy się Ate-
 uszy; więc dziwno się mówi / temu wszystkiemu ludzi pobożni / nie
 mogą tego pojąć co to jest / czym się to dzieje? Ale szkoda by się szkoda /
 Dusze Bogu miłe / dziwność. wszystko to tego przyczyna że są Prater-
 cuntes, nie umiera oni tego żeby się też to kiedy myśla przy Panu
 Bogu tak iako potrzeba zabawić: żeby Boską godność / swoje ludz-
 ko powinność / to co złych i dobrych czeka / mieli kiedy pilnie uważać.
 We wszystkim oni Pratercuntes; przydo do Kościoła? Pratercuntes;
 trąba dla nich mszy iak nakrośszy; śpiewana długa / więc na leżcie
 dość. Trąba się gotować na spowiedź? Pratercuntes; do kądzi
 który więc na rzeczy długo trzyma / o Species, o numerum iako po-
 winien pilnie się pyta / pewnie nie należy. Naprawdę na iako kądzi
 nabożno? Pratercuntes; na rozmowy o Panu Bogu? Pratercun-
 tes. Słysza że w Kościele iść nabożniwo / muzyka gra / kądzi
 kase: a oni Pratercuntes: mimo Kościoła, zgola we wszystkim Prater-
 cuntes. Dla tego nie dziw / że ci Pratercuntes, Boga bluźnią / o du-
 sze nie słota: a z tym mizernie na duszy i bawieniu szkoda: i przykła-
 dam iym stwardza te prawde / że kto nie chce szkodować / trzeba
 mu nie ladać / ale pilnie o sobie i o rzeczach swoich myśleć.

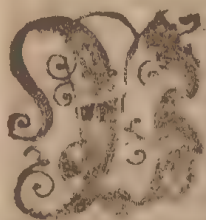
Duch S. przez Baznodziele swego Eklesjastyka o wielkiej ledney
 ludzkiej namienia szkodzi: Stultus sicut luna mutatur: Głupi / po-
 wiada / głowiek własny jest kądzi; raz on bywa takim / drugi raz o-
 wakiem: raz w pełni / drugi raz nie w pełni: raz będzie Crescens, dru-
 gi raz decrecens: raz go przybrwa / drugi raz ubywa. To do rzeczy
 powietrznych światowych; będzie ten czas / kiedy owo ku gorze idzie
 bywa Crescens; będzie i to że pełni dojdzie / nie maś nad niego: aż on
 ni z tego ni z owego na dol / iak utraci tak utraci / iak niższe tak
 niższe: Luna decrecens. Co zaś do duszy / to się wiec z nim dzie-
 je: będzie ten czas kiedy lepszym a lepszym być chce: poprawił się w le-
 dnym / chce się poprawić i w drugim / i w trzecim / i w dziesiątym
 poprawił się w niepowściągliwości / chce się poprawić i w gniewie / i
 w zazdrości / i w nienawości: Luna crescens. Alże i to być / że w-
 cności

cności i życia Chrześcijańskim pełni dojdzie / głowiek z-niego dobry /
 święty ; aż on pomalu psować się pocznie ; naprzód pozwole sobie tego /
 potym swego : aż on pomalu na dol / aż z-niego Luna decrescens.
 Żgola Stultus sicut luna mutatur : własny z-niego kszyc. I tu ja
 już Różnoddzie Boskiego pytam : Co to jest / że głupi głowiek tak bę-
 zo odmienny / że własny z-niego kszyc ? Sicut luna mutatur. I o-
 powiada zaraz / że dla tego / dla czego jest odmienny i kszyc. Ludzie
 rzeczy przyrodzonych nie świadomi mogliby się dziwować co to jest. że
 kszyc tak wielkim i częstym odmianom podległy : raz tak / drugi raz
 owak / czego inne gwiazdy nie mają ; inne gwiazdy zawsze są w-pelni /
 nie mają w-nich nowiu / nie mają pierwej albo ostatniej kwadry / zawsze
 w-pelni : a kszyc inaczej / raz tak drugi raz owak : co to jest ? Wzo-
 rny tedy Matematyk powiada że się to dla tego dzieje / że kszyc Lu-
 men solis non recipit profundè sicut stellæ : sed in superficie ; swia-
 tła słonecznego nie bierze w-się tak iako inne gwiazdy biorą / nie prze-
 muię go wśroś światła słonecznego ; ale dla grubości tego tylko go
 z wierzchu i kraju / tak iako kamień albo drzewo oświeca. O kiedyby
 kszyc słońcu dał się przejmować / wśroś przenikać / takich odmian
 pewnieby w-nim nie było widać. Sluchajmyż już / kiedy owe tak wiel-
 kie i w-głowieku głupim odmiany / owe skody ? Otoż / że on z-tych
 miarę własny kszyc : Sicut luna mutatur. Pocznie go Bóg myślać
 dobrymi / do cnoty diagnozować / tak promieniami iakimi oświecać :
 raz mu posle myśl o śmierci / drugi raz o Sodzie Bozym / trzeci raz
 o niebie / o piekle : i chciałby Pan Bóg żeby go te promienie wśroś
 przeiły / żeby mu się w-serce wpily ; aż one tylko z-wierzchu się po-
 każo : Lumen solis in superficie recipit : nie pomyśli on o rzeczach
 do zbawienia swego należących szczerze / nie zabawi się nad nimi : ale
 wśroś tylko wozbli ; i dla tego też mutatur ; wczora był trzeźwy / a
 dzisiaj teba go wynosić : mutatur. Wczora poczciwości przestrzegał /
 a dzisiaj nie piękne rzeczy o nim powiadało : mutatur. Wczora i w-ska-
 lasku jednym bliźniego nie chciał uszkodzić : a dzisiaj i że skrzyby / kiedy-
 by iako / odciał : mutatur. Żgola wczora był głowiek dobry / a dzi-
 sia mutatur : skoduje / ginie. Pośliśmy coś w-tych mierze na stołec
 iako wodę / na przykład na sadzawkę albo na staw. Wzuciś owo w sa-
 dzawkę iaki kamień : aż się po sadzawce tak wiele cyrkulow / albo koleł
 czyni. Bedzie cyrkul wielki / bedzie kolo mniejsze / i jeszcze mniejsze /
 i tak dalej / że też tego bez liczby bedzie : i zda się że wodzie z-onymi
 kolkami pięknie ; miło na nie / kiedy się w-nie przybierze / patrzac ; ale
 coż / ledwo się na ntey owe okragłości pokazo / zaraz zgina. Nie tak są
 one na wodzie / iako są na drzewie / albo na kamieniu / kiedy się rzemie-
 s'mk olotem swoim na nim wyrzeze / wyrwie. To my też tak właśnie :
 własna z-nas woda / rzuci Pan Bóg do serca iaki kamień ; aż się tam
 koleł co nie miara narobi / tak wiele myśli dobrych przydzie : na przy-
 kład / przepuści Pan Bóg iaki przypadek albo prywatny albo pospolity :
 aż się do serca ludzkiego te i tym podobne myśli wdzierało : I miły
 Boże / iako to Pana Boga nie trzeba obrazac ! iako to on głowiek
 grzesznego skracac może ! a jeśli tak na tym świecie / a coż na drugim
 bedzie ; Tu karze chorobami / kłopotami / wojnami / powietrzami : i
 cieszko głowiekowi ; a coż kiedyby / czego Boże uchowaj / piekłem ska-
 rac miał ? I wiec się to Pana Boga nie bać : wiec z tego życia nie po-
 prawić :

prawie? A co wiedzieć teieli nie grzechy moje tego wszystkiego nárobi-
ly? Co wiedzieć teieli nie one / nie tylko dom moy / ale wszystkie Korone
miesiali? i wlec sie nie mam poprawić. Patrząc ieno / tak sie to
wiele tych kolek po sercu iego wnie; ale co? Sa to kółka na wodzie
dopiero byly / aż ich nie widac / wszystkiego człowieka zapomniat / popra-
wy nie pyta / wszystko po staremu; i dla tego też Pan Bog Karze po
staremu / nie da sie ublagac / mściwey reki swey nie chce pohamować /
po staremu nie nie słychac / ieno strachy / Kwie rozlania / tak i przed-
tym: zgola wszystko po staremu. O Eedyby to te cerkule nie wodne /
ale takie trwałse byly! Eedyby serce przenikały / Eedyby sie go dluzey
trzymały! inaczeyby bylo. Eedyby mysl od Boga poslana tak szczę-
śliwa była / iako ja szczęśliwe owe insie od ciała / albo świata poslane!
Przypadnie mysl niuforemna na światowe takie serce: O moy Boże
iako go przenika / iako sie w nie wpiat / iako iey wytracic nie da! By-
wa to / że zley myśli ze złego serca śmierć nie wytraci / ani Sad Boży /
ani niewiem jakie groźby. niech sie świat wali / mysl serca sie trzyma.
Niechże mysl od Boga poslana tak szczęśliwa będzie / żeby sie tak do-
breje serca twego chwycila / o iakoby wszystko inaczey bylo / iakobysmy
dawno zmiłowania Boskiego w-nicofiacowanych skodach naszych do-
znawali! iakobysmy dawno po-cerażneyshych melankoliach / a podobno
i po płaczach weiole luctie na wyspiwanie chwały dobremu Bogu w-
terce brali! Ale ja rzecz moje koncze. Z okazey Ewangeliey Swietey
mowilem o tym / że kto nie chce skodować / potrzeba o tym i o sobie my-
śleć; i to nie ladatko / ale pilnie myśleć. Co uczyniwszy / Bogu cześć
i chwałę na wieki wiekom. Amen.

NA X. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Et publicanus à longe stans, nolebat nec oculos ad
caelum levare. Luc.: 18.



Wyrzawszy na dwóch dziesiętych nabożnikow / o któ-
rych Ewangelia Swieta powiada że przyszli do Pociola
na modlitwę: rzekłby każdy / że pierwszy z nich / to
jest Saryzeusz / Boga nabliski: A. A. Przydźie do
Pociola Saryzeusz; aż on iak nawierzył taki konfident
Boski / presto do Ołtarza / i tam stając / modlitwę czynić pocznie.
Przydźie po nim i Publican; aż on Ołtarzowi z-daleka sie pokłoni-
wszy / za dzw. sobie idzie: i tam w-Pociolu stając / modlitwę swo-
ją pocznie. A Eedyby tu nie rzekł / że pierwszy Panu Bogu bliski: On
aż przed ołtarzem: a iawnogrzestnie à longe stans; on z-prezencya
wielko z-Panem Bogiem / iak z-rodzonym bratem sobie rozmawia / o
enotach swoich calo gębo powiada: Non sum sicut ceteri; a iawnog-
rzestnie w-pierai sie tylko bite / grzesznikiem sie zowie / o zmiłowanie
Boga

fff

Boga prosi. Wiec to Saryzeus nie bliszy Boga? ba tak bliszy / ze nie moze byc bliszy: swietyc to glowick / tylko by go kanonizowac, takby / mowie / kazdy rzekl. A przecie to w-rzeczy samej nie tak bylo: Descendit hic iustificatus in domum suam ab illo. Jawnogrzeshnik on / ktory w-kocie stal / laske Boska z-kosciola / wyniosl a Saryzeus nie nie sprawiwszy / i owsem na nowa nielaska Boska zarobiwszy / zgola z nosem wielkim od Oltarza odsiedl. Takci to tak czesto na swiecie bywa / ze im kto zda sie byc bliszy Boga / tym od niego jest dalzy. Zda sie ze przyoltarzu; a onoby to o nim trzeba mowic / ze stoi a longe. Niechze tedy to a longe matero terazniejszy mowy moiej bedzie. O tym bede mowil: tak to czesto miedzy ludzmi bywa / ze im kto jest Boga bliszy / tym od niego jest dalzy. Ten / ktory dzisiejszego Jawnogrzeshnik: uprawdliwil / i mnie do mowienia niech dopomozie.

Czlowiek moze byc bliszym Boga dwoiakim sposobem. Naprzod bliskoscia przyrodzona / na przyrodzeniu swoim ufundowana: za potym innymi moralnymi / do obyczajow stuzacymi sposobami. O obu tedy mowie / ze bywa to / iz im kto Boga bliszy / tym od Boga dalzy. Pocynam od pierwszej. Jest rzecz pewna u modych / ze im sie Bog ktoremu stworzeniu bardziej udziela / tym ono stworzenie jest Boga blisze; udzieli sie Pan Bog po trosze: nie wielka tam bliskosc; udzieli sie wiecej: wiersza bedzie bliskosc. I tak ze sie wiecej udzieli glowickowi / niz bydlerom / glowick jest bliszy Pana Boga / niz bydler; ze sie wiecej udzieli Aniolom niz glowickowi: dla tego Aniol bliszy niz glowick; jako ze osoba taka wymalowana wiecej podobienstwa uzywa obrazowi prawdziwemu / nizeli nieprawdziwemu: dla tego obraz prawdziwy bliszym sie iey zowie nizeli nieprawdziwy: o nieprawdziwym mowi: Daleko z-tod do onod: a o prawdziwym mowi / ze blisko barzo do osoby przystepuje. Patrzmyz tak to jest prawda / ze czestokrot im kto to bliskoscia Panu Bogu jest bliszy / tym jest od niego dalzy. Poplismy cos na owe wiadra / ktore po wode do studnie spuszczaia. Mato to ze wiadra / ze polci w-nich nie nie masy / takolwiek do studnie sie mato; odzieli sie wiadru studnia / nabierze w sie wiadro wody; az wiadro ku gorze / az ono studnie daleko. To my tez tak wlasnie: tak wiele dobrego od Pana Boga bierzemy / tak z studnie takiej czerpamy: zaczym blisko iego zostawamy; ale co? dla tej samej bliskosci daleko barzo od niego testesmy. Wezmie Salomon od Boga tak wielko mdrosc / Absalon tak wielko urode / i tym podobne przyrodzone zalecenta; ba wiecez tych wiader / wiele dobrego ze studnie naczerpaly: mdrosc Salomonowa tak bliska mdrosci Boskiej / pieknosc Absalonowa tak bliska pieknosci Boskiej! A co? moie mile wiaderka / z-ta woda czynic bedziecie? na co iey zazyecie? Oto na to napierwey zazyta / ze o studnia dbac nie beda / niewiem gdzie od studnie sie podnioslo. Mdrosci swojej Salomon na to zazyte / zeby koscioły bogom poganiskim budowal / zeby sie im klania / zeby niewtem takie sposoby zazywania niepieknych roskoszy wynaydowal: A kiedy mu kto o to rzecze: zeby kazdego pieknie zbywal / zeby go i to i owq raczo zgasil. Wiec tez i Absalon pieknosci swojej na to zazyte / zeby sie w-niey kochal / zeby sie przy niej i dla niej rozlotrowawsz / do tak wielkiego zlego przysiedl / zeby Oycę z-panstwa zepchnac chcial. Tak to blisko Boga ci / ktorzy co do natury zdadza sie blisko. Ni cha: mi sie godzi

sie godzi mówić / że w-ty mierze mamy coś z-samym Lucyperem spol-
 nego. Lucyper o takto chciał być bliskim Bogu! Ascendā super Altitu-
 dinē, nubiu & similis ero Altissimo: przymkne się do samego boku Bo-
 skiego / i będzie podobnym nawyśszemu. Cokolwiek jest w-Bogu / po-
 staram się żeby i we mnie było. W-Bogu jest nawyśsza na wyszko
 stworzenie władza / nawyśsza mądrość / nawyśsza piękność: zgola tak
 wiele dobrego; więc postaram się ja żeby też wyszko i we mnie było:
 Similis ero. Bā weycieś taki to blisko Boga Lucyper stanął! Si-
 milis Altissimo: Co w-Bogu / to i w-nim / a na coż mu ta bliskość
 wyszła? Oto na to wyszła / że go tak daleko / tak ledwo może dalecy /
 od Boga położyła; że go z-nieba wygnęła / do piekła wypchnęła / i w-
 żadney nadziei do wyszcia z-niego nie zostawiła. O toż tobie Lucype-
 rze Similitudo Dei. Chciałeś być przy ołtarzu; aż ty stoisz à longe.
 Takci to tak stworzone Similitudines podobieństwa z-Bogiem / a z-
 tym zbliżenia się do Boga / umieia. Dał Pan Bog głowickowi ro-
 zum / dał rozumna wola: głowick podobny Panu Bogu: Similis Al-
 tissimo. Dał temu i owemu / i insze na tych darach ufundowane cel-
 lencyy / takom tuż wyżej powiedział: da mądrość / da urodę / da
 zdrowie: głowick podobny Panu Bogu: Similis Altissimo; a z-ty m-
 głowick blisko Pana Boga. I miałyby nas te podobieństwa / te zbli-
 żenia się do Pana Boga tak nalepiey z-Bogiem iednoczyć: zgola miały
 by nam do chwały wieczney / do wiecznego przy Bogu wytrwania po-
 magać. Aż my dla nich à longe. Należy się kto taki / który rozumu
 albo woli na złe zasyje; dla tego / że się do takiej mądrości / do urody /
 do dobrego zdrowia czuje / dla tego / mówi / Boga obraża: aż on dla
 rozumu / dla woli / dla mądrości / od Boga stroni; przydźie mu się
 po tym / strzeż Boże / i w-piekle obaczyć. O toż dopiero dla rozumu /
 dla woli / dla mądrości à longe. Drudzy dla tychże rzeczy przy boku
 Boskim wiecznie zostawiać będą; a on dla nich będzie od niego à longe.
 O takto to szczerą prawdą / że czestokroć kto jest Bogu bliski / ten od
 niego bywa dalszy. Kiedy owo zuchwalec taki powstanie na króla Pa-
 ną swego; chce mu się być królem / pocznie fakcye stroić / bā i woy-
 skiem na króla następować. Posłzesz Pan Bog obrońcom mająsta-
 tu / że onego zdrayce dostano; trzeba go śmiercią karać: bywa to że
 go tak łuszczywa: Wybiera go / niby po królewsku; dądza iako korone
 na głowę / ale nie ze złota; dądza Sceptrum w-rece / ale nie złote; i
 gdy sobie on biedny król tak siedzi / kiedy sobie myśli że też to on blisko
 króla; i król w-koronie / i on w-koronie: i król z-Sceptrum, i on z-
 Sceptrum: aż go z-tym wyszkiem w-rece karowstie / aż z-nim albo na
 pal / albo pod młot / albo w-ogień. I mily Boże takto to ten / który
 był tak blisko króla / miał na sobie podobieństwo takiego króla / nie d-
 leko stanął od króla; król na mająstacie / a on w-refu karowstich!
 Słuchajże moi / day Boże żeby i nasze zbliżenia się do Pana Boga / one
 podobieństwa / które z-łaski tego z-nim mamy / na takie bałki nie przycho-
 dziły. Wybierze drugiego naturą mało nie po Bosku; da rozum / da
 mądrość / urodę / siły: głowick blisko Boga / podobny Bogu. Aż
 go z-tym wyszkiem w-rece karowstie / aż go do piekła / aż on à longe,
 tak daleko od Boga. O dowcipni Arystotelesowie / o urodziwi Ab-
 salonowie / o silni Goliatowie takosće wy to daleko od Boga staneli /
 ktorzyscie się tuż przy nim być zdali! i na toż wam one tak piękne Bo-

ście podobieństwa dane / żebyście w-piekle byli! I na toż to was po Królewstwu ubrano / żebyście z-tym w-rece Królewskie posli? Ale niech będzie dosyć o tym iako to bywa / że im kto co do przyrodzenia jest bliższy Bogu / tym jest dalszy od Boga.

Co zaś do innych sposobow zbliżenia się do Pana Boga: i z-tey miary to co mowie szczerą prawdą być musi.) Częstoć ludźcie posli coś na ow odmienny i niestareczny w-porzę swoiey niebieski Księżyc. Księżyc ma to / że im jest bliższy słońca / tym mniej świeci. Kiedy on jest daleko od słońca / iako to w-pelni i Kolo pełni / iako pięknie świeci! pocznie się do słońca przybliżać: aż jasności jego ubywa / tak dalece / iż kiedy jest słońca nablizszy / w-ten czas nie nie świeci; Co bywa w-ten czas / kiedy owo zaciemienie słoneczne miewamy. Zaciemienie bowiem słoneczne z-tąd jest / że Księżyc pod słońce podśledszy grubością swoią nie dopuszcza mu tego / żeby nas promieniami swymi oświecało. To my też tak właśnie. Będzie głowiek przy Bogu tak Księżyc przy słońcu. Drugi od Boga na sto mil: a on tuż przy nim; choćby czego inieszgo nie było / przynamniej co do professey Chrześcijańskiej tuż przynim. a znać po nim te bliskość: a także tam obyczaje / żeby tego do Boga zbliżenia / to jest Chrześcijaństwa godne były. Kiedy Syn Boży siedł do domu onego Arcyksięcia / Ktoemu córke wstrześli: powiada Piasmo Boże / że się rzecz taka trąfiła. Szedł za nim / i Kolo niego tłum ludzi wielki: wszedł go pełno było / ieden drugiego wyćśnić chciał. żeby Chrystusowi tak nablizszy był. I gdy się tak do niego co-zywo ciśnię; aż też przydłże iedną chora białogłową / i iako mogąc przedarł się / z-wielką nadzieją że ozdowieć miał / brzegu śarty tego dotknął się. Co skoro uczyniła / zaraz ozdowiła. Postrzeżę tego Chrystus / i rzecze do Uczniow: Quis est qui me tetigit? Aż się mie dotknął? Piotr: że onego dotknięcia nie widział / rzecze mu: Turba te comprimunt & affligunt: & dicis, Quis me tetigit? a za Panie nie widzisz iaka ciżba Kolo ciebie? ci ludzie / Ktorzy Kolo ciebie idą uciskają cie. A Chrystus co? Tetigit me aliquis: lepiej ja wiem / że Ktoś właśnie dotknął się mie. W-Ktorey historyey ta jest rzecz godną uwazenia: że lubo tak wiele innych było / Ktorzy Chrystusa nie tylko się dotykali / ale go też uciskali: przecie on tego przed się nie bierze: ale o samym dotknięciu oney nabożney babki mówi. To to Panie nie Kto inny / ale ta sama babka ciebie się dotknęła? Tak to jest. Patrzymy teno / iako to być może / że Kto jest blisko Chrystusa / a przecie Chrystus mówi / że daleko od Chrystusa boku. Rzekłby drugi / że się o bok tego oćiera / że go aż uciska; a on o iak daleko od Chrystusa! Kiedy głowiek poryzy po miastach i Królestwach Chrześcijańskich / kiedy w-nich tak wiele ludzi obaczy / onych ludzi Ktorzy się pokrzyżili / Ktorzy w-Boga wierzą / Ktorzy do Kościoła chodzą / do spowiedzi i naswietłego Sakramentu uczęszczają; a Ktoby nie rzekł z-Piotrem: Preceptor, turba te comprimunt & affligunt: Synu Boży uciskają cie pobożnym Chrześcijańskim życiem / przykładami cnót od ciebie nauczonych tak się przed tobą zakłają: tego między nami nie skopo / żeć odpocząć nie dadzą: Comprimunt te & affligunt. mało nie trzeba mówić że się aż przy-krzo. Mało do tego tak wielkie pobudki; zapłata im obietnic / Karą niem im grozą / żeby tak a nie inaczej było. Jakże przecie / jest nie inaszey / Synu Boży / że Turba te comprimunt & affligunt? co Chrześcijańm.

ściśnięto to przy tobie: niech nam doświadczenie własne odpowie. Mies-
dzę tymi którzy mieliby być Comprimentes, & affligentes, tak wiele
śliczych / o których trzeba by mówić: ze à longè, daleko daleko od Boga.
Mogłoby nas trochę w tej mierze przyrównać do owego świętego
naczynia / którego do Mięsy świętej używano. Na przykład / do kie-
licha / do patyny / i innych. A kto może być bliższy Chrystusa pod o-
sobami chleba i winy będącego / tak kielichu albo patyna? Kielich Krew
Chrystusowa tak często pije; patyna Ciało Chrystusowe tak często / ze
tak rzekł / ie; a przecież wiemy co też takiego te święte naczynia czynią.
O to czynią / że tak są nienabożne / że i pociórka jednego nigdy nie
mówią. W Kościele między ludźmi takie nabożeństwo same babki w-
kręcały tak nabożnie / koronki nieświeżey Panny zawsze mówią / wzdycha-
ły: a kielich tak blisko Chrystusa będąc / nic takiego nie czyni. To
my też tak własnie: własnie z nas kielichy: ten i ow Chrześcianinem się
zowie: kielich; wierz w Boga: kielich; trafi się też że i do naswie-
żonego Sakramentu przystąpi: kielich. A co z dobrego te kielichy czy-
nią: także tam nabożeństwo / i inne Chrześcijańskie cnoty? Potrzebą
mówić / że à longè: zda się być Bogu blisko / a on tak daleko. Różni
którzy Chrystusa biegowali / koronowali / przystawali / o tak blisko
Chrystusa byli! bliższy byli niżeli Piotr / niżeli Jan / niżeli Marta / niżeli
Magdalena; a nawet niżeli i sama Niewiasta Danna: dotykał
się go / Krew jego ich oblewała / zgola blisko bardzo Chrystusa byli. A
także się Chrystusowi stawili? Co do zbliżenia się / które należy do serca
i duszy / zgola na podobieństwo tak blisko byli? Wszak wiemy / że blisko
byli / kiedy go tak okrutnie karowali / a po tym i zabili. Wierze też i on
sławnego Chrystusowi kusił / który ono Syna Boga śmiało kiedyś
kusił / a za nie blisko Boga był? blisko był Boga / bo go w ręku swoich
trzymał: blisko był Boga / bo nie tylko nie daleko Kościoła / ale i na
Kościele stał. A przecież wiemy tak wiele złego narobił / tak bardzo
Syna Boga nie uszanował / że mu Mitre re deorsum, śmiało mówić:
Synu Boży na dol / na dol. Czy to nowina że drugi nie tylko przy
Kościele / ale i na Kościele będzie / Chrystusa na ręku piasł: a prze-
cie z niego Bóg ten tylko ma pożytek / że mu także deorsum. Da ta-
kie z siebie zgorzienie: aż Bóg deorsum; więcej sobie łada frąsł / niż
Boga wazy: Bóg deorsum: Pierwszy wygląd i na to / i na to: a Pan
Bóg niewiem gdzie / Bóg deorsum. Wierze to o takim nie mówić / że
od Boga daleko? à longè, à longè. A na koniec: kiedy owo kto po-
cznie się przybliżać ad portas mortis, do śmierci / albo dla lat swych /
albo dla przepuszczonego od Boga śmiertelnego przypadku / śmierć za
pasem / tylko ten co dzień wyglądać: możemy mówić / że i ten blisko
Boga / nie za długo się z nim przynamnie przy sądzi / który przy każ-
dego śmierci bywa / obaczy / i także trzeba będzie rozmówić. Co u
Złotow bywała Podkomorzynie / którzy każdego na pokoy pański
wprowadzają: to u Panny Boga śmierć. Ona głowiekowi do Boga
otwiera; ona go przed nim stawia; zaczęły dobrze ją mówić / że kto
się do śmierci zbliża / oraz i blisko Boga być musi. I wierze to przy
tej bliskości nie maś żadnego à longè, żadnej odległości? i wierze to
każdy / którego śmierć podobno zaprowadzi przed Bogu / blisko jest Bo-
gu: Co o świętej bliskości; a gdzie podzielimy onych zastraszonych we
złym świecie / o których w proroczwie Dániela Proroka czytamy?

Gggg

Ili lu.

Math. 4

Dan: 13.

4. Reg: c. 6.

Żli ludzie / tedno nogo iuz w grobie byli / postwieli / teno nie potru-
pieli; a przecie iako daleko od Boga byli: tak sie niepieknie z-pobo-
żno Żuzanna obešli / tak sie niebacznie / i przed tym żyli / iako im Dá-
niel wymawia: Sic faciebatis filiabus &c. A gdzie podziemiemy owe
tak ciężkie grzechy / Ktore sie i w ten czas działo / Kiedy Pan Bog Wy-
szynę to worno to powieczęm Karze / Kiedy śmierć i tego i owego pra-
wie za byle chwyla: Czy my to bliscy Boga / Kiedy one wieści niebe-
spieczestwa cierpieć tak żyjemy iakobyśmy w-nawietszym pokoju żyli:
Kiedy to ni twoi Symonidesowie miecz nad joba wiszący widziemy / a
przecie iakobyśmy to pod rozanym wieniecem siedzieli / tak sobie poste-
pujemy: Strašno tedno historye do rzeczy moicy należąco w-Ksiegach
Krolewskich czytamy. Arol Syryjski Benadab z-wielkim barzo woy-
skiem przyciagnowšy pod Samaryę / oblegił ją: Stoił pod miastem
tydzien / drugi / trzeci: aż w-Samaryę nie maś co jeść / aż głód wielki /
tak dalece że głowe osło przedawano po ośmdziesiąt groszy. Potem-
oż sie wyszły / gotowey śmierci czekali wyszły: zgola bliscy Boga
wyszły. Patrzymy co sie stało. Arol Achab chodź sobie po murze /
aż za nim pogrze woląc iakas białagłowa: Salva me Domine mi
Rex; miłosćiwy Arolu zmiłuy się. Arol obiegłszy się / spyta czego
chce: aż ona mu pogrze powiadać rzecz tak: Ta / mami / białagłowa
Ktoromem przed cie przyswiodła / tak umowa że mna uczyniła była:
ty / powiada / działa zabij syna zła twego / i zjedźmy go: a ta iutro za-
bije mego / i zjemy go. a tam wczorą swego zabiła: upominam się dź-
sia / żeby i ona według obietnice zabiła swego: a ona go przekrzyła /
niechce go zabić. I młły Boże / iako to głowie i w ten czas Kiedy
się zda być blisko Boga / nie jest blisko! I takżeście się to / zle białagło-
wy / na śmierć / Ktorasćie prawie w-oczach miały / gotowały / zeszćie tak
sporno umowę / to jest / niewinne dzierżki zabiłaco. pactum czynić
zmiały! I wlec to tak się zachować trzeba: Kiedy Pan Bog nieprzy-
jacielem i głodem Karze? O Samarye-Samarye! bodacieście wy i w-
Polisce naszy nie bywały: bodacieście podobnych grzechow i w-ten
czas / Kiedy śmierć albo od nieprzyjaciela / albo od inšey plagi Boskiej
przed oczyma / w-sobie nie miały. Ale ta rzecz może Konie. Powie-
działem z-okazy dżisłayšych.nabożnišow / z-Ktorych jeden lubo był bli-
ski Boga / to jest tuż przed ołtarzem: daleko tednak był od Pana Boga.
Mówilem o tym / iako to nie nowina między ludźmi / że im kto zda
się być bliskim Boga / tym od niego jest dalszy. Co uczyniwszy: Bogu
część i chwala. Amen.

NA XI. NIEDZIELE PO SWIĄTKACH.

Et apprehendens eum de turba seorsum, misit digitos suos in
auriculas ejus. Marci 7.



Jkt o tym nie może wątpić / że cudownym głuchego.
niemego głowieka zleczeniem / na wielką sobie sławę
Syn Boży zarobić mógł: N. N. Ubogi Kaleka nie
może usłyszeć i słowa tednego / nie może się na nim nie
dopytać: A co wieści / z-tymi się defektami podobno
urodził.

urodził. przywiodo go do Chrystusa: Chrystus tylko sie dotknęło uszu i języka tego / az on iak inszy / iakoby zadnego defektu nigdy nie miał / dobrze i ściszy i mówi. A żeby ten tak wielki cud widząc mocy Chrystusowej az pod niebiosy nie wynosił. Zaczynam iabym rzekł / że Chrystus te tak wielko i sobie chwalebno rzecz przy wielkiej iakiej ludzi kupie uczyni; będzie szukał iakiej okazji żeby to ludzie widzieli / a widząc moc w-nim Boga uznali / i pochwalili. Takbym ja / mówię / o tym Chrystusowym cudu rozumiał / az on co innego widze czyni. Przywiodo do niego owego kalekę / i bylo to przy wielkim tłumie ludzi; az gdy on za rękę weźmie / i odwiedzi sie z-nim na stronę: i tam dopiero zleczy go: Apprehendens eum de turba seorsum, misit digitos suos in auriculas ejus. a to iako moy Pante? z-rzecz / z-ktorey tak wiele sławymieć mogłes / żeby nikt tey nie widział / na stronie? Tak to jest / żeby nikt nie widział / trzeba na stronie. A to dla czego? Hieronim S. i Venerabilis Beda te przyczynę dają: Quia qui à Christo curari volunt, recedere à turba hominum debent. Chciał Chrystus przez to pokazać / że kto od niego zleczonym chce być / seorsum, na ośrońtu ma być. Która tych Świętych Doktorow przyczyna / dają mi okazję uważać sobie; iako to tym wszystkim / ktorzy na rzeczach albo dozęsnych albo dusznych swanku / seorsum, osobność jest pożyteczna. Chcesz zleczonym być? perswadyjże sobie / żebyś na ktory czas sam bez drugich był. Niechże tedy ta zabawa moja na tym Bazantiu będzie. O tym będzie mówił / że kto swanku iakiego / albo na rzeczach do ciała należących / albo na dusznych chce pozbyć / seorsum, to jest osobności ludzkiej trzeba mu sie trzymać. Ten / ktory niememu mówić zaczął / i mnie mówięcemu niechay dopomozie.

Co do rzeczy dozęsnych / ciała i potrzebom tego służących / o iako to pewna / że kto swanku iakiego w-nich nie chce / pozbyć mu seorsum, to jest w osobności ludzkiej trzeba. Na przykład: potka tego swanku na substanczey / zostanie kaleka skatula / będzie mówiła nie moge; a co z-tym czynić? Ja rozumiem / że najlepsze na to seorsum, wzięcie go trzeba à turba seorsum: umknąć sie trochę od konwersacyi ludzkiej / i w-tym i w-owym uiać sie: Było przed tym zeladzi niepotrzebnych / bylo łoni na stajni / psow w-psiarni; niechże wszystkiego teraz mnię będzie / i zeladzi seorsum, i skapy i psy seorsum. Przed-tym bez gości nigdy sie do stołu nie siadło / bywało tego tak wiele; wiec i tego niech teraz tak wiele nie będzie: trochę sie im umknąć / seorsum. Ba i owo czasem nie zła / co niektórzy czynią / kiedy owo w-rakich rękach do cudzey ziemi wyjeżdżają: seorsum. Wiemy wszyscy / że kiedy ono chorey leży w-izbie / ołna wiec w-oney izbie zawieraemy / żeby choremu nie był blast w-oczy / a za tym żeby mu sie w-głowole niepotrzebne fantazy nie roily. Zda mi sie że dobrzeby co podobnego czynić. Kiedy owo i skatule przydzie chorować: leży uboga skatula w-cieskiej iakiej niemocy; przed tym mogła tak wiele / a teraz nie może: mogła rysiocami sypać / a teraz nie może: zgola skatula w-cieskiej niemocy. A co z-czynić? Trzeba by nie ołna / ale drzwi przymknąć / zamknąć stajni / zamknąć psiarni / ba i stolowa izba: zgola niech będzie seorsum. a co wiedzieć jeżeli tey to cokolwiek nie pomoże / jeżeli z-niemocy nie wzmoże. Jest rzecz godna uwazenia / co to jest / że prastwo im jest mocniejszy / tym bardziej seorsu, albo osobności

przestrzega. Wroble/ spacy/ kawi/ gromadami latają / będzie tego w kupie jednej tak wiele; ale iastrzebowia/ sokolowie/ orlowie/ i tym podobne/ nie tak pospolicie latają: lecz à turba scorum, pojedynkiem; nie obaczyś iastrzebow/ sokolow/ orlow w jednej kupie wiele: tak y pojedynkiem. Rzekiby kto / że to te bestye czynią z pychy/ iedno drugim gardzi; i dla tego nie stoja o sie/ nie mata sie do siebie. Dobry domysł; wiemy bowiem/ że to tak i między ludźmi bywa: pory głowiek/ na ludzko konwersacya nie natrze/ od każdego sroni/ wtykich okiem przenosi. Drugi rzekiby/ że to czynią z łakomstwa; każda bestya chciałaby iak nawiecy obłowu mieć; sama chciałaby wszystko poieść: dla tego niechce drugich do siebie przepuścić. I to dobry domysł; bo i między ludźmi coś podobnego bywa: łakomi ludzie o iako oni ieden od drugiego sronia! iakle tam między nimi scorum! iako często między nimi strzęć/ meum & tuum, frigidum illud verbum; porz moje/ porz twoje! trzeba by ich malować iak iakich orlow/ sepow: a oni ieden od drugiego daleko siedzą/ ledwie porz cę na sie mogą. Dobrze to są domysły; ale co do rzeczy mojej/ ja daruję sobie przyznanie tej osobności w tym prastwie/ to tylko mówię/ że iako to prastwo im mocniejszy tym bardziej osobności prześtrzega: toż i o substanczy ludzkiej mówić się może. Chceby żeby słatula nie mówiła/ Nie może? niechże orlem będzie/ niech się scorum trzyma/ niech się kupami gości/ zjadzi zc. nie bawi. O młodości przedwiecznej Duch S powiada rzecz taka: Miscevit vinū, & proposuit men-

Prov. 9.

sam suā. Misit ancillas suas ut vocarent ad arcem, & ad mania civitatis: Bazała/ powiada/ nagotować stol przystoyny; iest/ pić ile było trzeba; i to uczyniwszy/ posyla słuzebnice swoje/ żeby gości na on bāniet zaprosiły/ ut vocarent ad arcem, & ad mania civitatis. Foremna zaprawde powieść; młodość nagotowała stol: trzeba było prosić gości/ aż ona na to wysła ancillas, słuzebne. A to dla Boga iako? Ba wieść to między ludźmi niepiękna/ Kiedy owo kto słuzebne dla tego tylko w domu chowa/ żeby gości do domu tym przedczyzwać; radby drugi iak naczestwego gościa w domu miał/ nie ma się czym innym żywić/ to tego solwark/ to ieno kuptectwo/ to pożytek u cudzego stolu mieć się dobrze: aż on od tego niewiem iaki sronimez chowa/ aż go on na zaproszenie gości zżywa. Znowu mówię/ młodości przedwieczna/ między ludźmi to niepiękna; każdy bāczny na to sarka/ na krzywdę Boga/ na ospecentie Chrześcijańskiego miastka/ w którym się takie rzeczy dzieła/ bołete. Ja sam/ Kiedybym o czym takim w tym Chrześcijańskim mieście zapewne wiedział: na Bóg żywy/ żeby ta obyczajów ludzkich zaraza przez znieśiona była/ sprawiedliwości świętej/ do której takie Scandala uprzatąć należy/ prosiłbym. A o tobie/ młodości przedwieczna/ powiadała że misit ancillas ut vocarent ad arcem, & ad mania civitatis! Boże tego nie daj/ żeby kto co nie duchownego/ nieprzystoyności iako pachnacego w tej mierze miał pomyslić. Młodość/ iako to młodość/ nie może nic czynić tylko młode/ cokolwiek chce czynić. O tym tej postępku myślę ja sobie tak: wysłała ona po gości/ nie meżyzne/ ale ancillas, słuzebne: o toć po ludzku mówiac/ znąc że tych gości nie wiele miała. Kiedyby meżyzne wysłała była/ toby oni i za mile/ i za drugo/ ba i dalej iachali/ z listami od sąsiada do sąsiada biegali: zgola młodość wie-
leby

leby gości miała; ale służebne uczynić tego nie mogły / nie jest to białogłowska tak daleko po gościu odewsi do wsi chodzić: tego mogły / za wrótka wysiedły naleść / dość miały ze go do stołu zaprosiły: a za tym mądrość nie wiele gości miała; a po naszymu mówiąc / seorsum a turba zostawała. Nie było tam tak wielkich zjazdów / owych zaszędzonych mało nie na ćwierć mile stół. Zgola / była ona sobie seorsum a turba; i dla tego też żadney niemocy nigdy na sie nie czuła / nigdy nie mówiła Nie moge. Trzeba było na pospolitą ozdobę pałac sumny wystawić: Stało tedy na to / nie mówiła Nie moge Edificavit sibi domum. Trzeba było on pałac cudzoziemskimi galanterjami ozdobić: i tu ona nie mówiła Nie moge: Excidit columnas septem. Ale niech będzie dość o tym / że na zleczenie swanków / albo niemocy dogłębnych / dość skuteczny jest sposób seorsum.

Mówiąc zaś o swankach dusznych: o dopieroż to co mówię prawić być musi. Pożwie duży że około niey nie dobrze / i na to i na owo choruje; czy nie to / uczynićby tak / wziąć tego pacjenta seorsum, na stronę / zgola umknąć się trochę od konwersacyi ludzkiej / porachować się dobrze z sumnieniem: były przed tym te i owe publicitates? więc temu wszystkiemu dać pokój / z sumnym się Bogiem zawrzeć. Wiemy z Ewangelii Świetej / że Piotr S. Apostoł nie na lada chorobie zachorował był / Chrystusa się zaprzął; a wielka zaprawde choroba! A coż my miły pacjencie czynić będziecie? tak o sobie radzić będziecie? Oto tak radzić będziecie: Przed tym Piotr był in atrio Principis Sacerdotum, zabawił się Piotr z nieforemną dworską kompaniєю; poszedł się że źle: aż on seorsum a turba, wyniósł się na ustronie / aż on lepiej się mieć poczyna: Egressus foras Petrus flevit amarè. Tę goć to tego łoniecznie grzesznym Piotrem potrzebą; zaprzęta się Piotrze Chrystusa; toto ty rozumiesz że przy owej zgrat niepokojnego ludu / w owej światowej gęstości do siebie prześć możesz? Wyś Piotrze seorsum a turba, na stronę: w łociku się takim na taki czas zawrzeć; nie możesz tego w domu własnym uczynić? czy więc są od tego inne sposoby / jest tak wiele zakonnych domów / wolność na dzień który tam się zamknąć / tak to i po innych Erolistwach / ba i w tym niektóre pobożne osoby bardzo chwalebnie czynią. Rozumiey o sobie / ubogi Piotrze / żeś to ty jest owi winowayca / który dopiero nie piękno tak robotkę / Erola grzechem pachnie / zrobił. Zrobi owo Erol tak robotkę; wiemy wszyscy że się między ludźmi nie przesłusza; tak napredzey albo z miastą / albo do takiego Eklatora uchodzi. Rozumiey / mówie / ubogi Piotrze / że to i z toba coś się podobnego dzieje. Nie piękno robotkę / Piotrze / zrobiles: Dana Boga ciężko rozgniewales; więc Piotrze garło nie twoje. I także o sobie radzić nie będziecie? przesłuszać się między ludźmi będziecie? z ogu ludzkich na Erol czas nie zedyżcie? na seorsum a turba nie odważy się? Duch S. maluje sobie na jednym miejscu jedne osoby tak takiego pęka; i dawaj tę skrzydła / powiada że na tych skrzydłach jest zdrowie: Sanitas in pennis ejus. Ręć godną uważenia / co to jest / że Duch S. na skrzydłach / tej prąsowatej osoby nie kładzie czego innego / ale zdrowie: Sanitas in pennis ejus. Tabym rzekł / że zdrowie rączyby położyć albo w oczach tej: gdyż wiele do zdrowia pomaga niebezpieczeństwo zdaleka upatrzeć / upatrzysz na ono nie nacierać; albo w ustach tej: gdyż i na tym zdrowiu wiele

Luce 22.

Malach. 4.

hbbh

wuuwiele

4 Reg. 4.

wolu wiele należy / wiedzieć co i kiedy iść / żeby potem tego ciężko było
 ta choroba nie przypłacić. Orol Duch S. zdrowie na strzydlach te-
 go praka kładzie. Żebyśmy na to pytanie odpowiedział / uczynmy sobie
 refleksję na owo prastwo / na które strzelec z-rusznicami wlec wycho-
 dzi. Bedzie owo na takim stawie tak wiele dziłkich kaczek / wody le-
 dwie przed nimi znąć ; w tym się strzelec na nich skądnie / i dobrze wy-
 mierzyszy / Ktore z-nich albo w-noge / albo w-piersi okalicyz : aż moia
 mila kaczka scorsum à turba, pewnie że nie długo przy drugich będzie /
 takby to ułropem oparzył zaraz na stronę zaleciawszy tam dopiero na
 ustroniu o zdrowiu swoim radzi. Myślimy tu tuż sobie / takto co
 sanitas in pennis ejus : zdrowie może być na strzydlach. Czuję pra-
 sywo / że cie poszczelono ; o nie siedźcie na tym miejscu daley / do strzy-
 delek / scorsum à turba ; bo pewnie nie tylko sanitatem nie dojdzie /
 ale i jeszcze co gorszego oberwieś : to oberwieś / że po tym choćby chciał
 scorsum à turba, ulecieć nie będzieś mógł. W-Asiegach bole-
 wst.ch / o Helizeuszu Proroku gramy rzecz tak. Dowie się Helize-
 usz o śmierci synagły dobrodziejki swojej Sunamitki : i chce go
 wskresić / rzecze do Gezego sługi swego : Accinge lumbos tuos, &
 tolle baculum meum in manu tua, & vade. si occurrerit tibi homo,
 non salutes eum : & si salutaverit te quispiam, non respondeas illi :
 & pones baculum meum super faciem pueri. Weźmij laske moie /
 i idź wskół ; iezeli cie kto potka / nie witaj go : iezeli cie przywita / nie
 mu nie odpowiadaj : ale idź / i uczyn co kaze ; poloż laske na twarzy
 umarłego dziecięcia. Rzecz zaprawde trisna / że Prorok słudze swo-
 mu laske dawszy w-reku / kaze mu iść na wskreszenie umarłego dzie-
 cięcia ; aż mu on nikogo nie kaze witac : iesliby go kto przywitał / ni-
 komu nie kaze odpowiadać. A to takto Proroku i Jwicz to Gezemu
 tak nieludzkim być kaześ ? kaze. Ale się o to kłókolwiek i na Gezegot
 i na ciebie rozniewo / za desprę to sobie weźmie : to ty mu przecie
 tak nieludzkim być kaześ ? kaze. Nie iedna może być kolo tego postę-
 pku Prorockiego konfideracya / może kłókolwiek sobie pomyslic / tak-
 to to urząd zabawny / pracowity / nie wygodny / kiedy Pan Bog ko-
 mu rzecze : Tolle baculum meum in manu tua : Piaszty laske moie.
 Nemasz tam czasu do witania / do odpowiadania / do iakiegokolwiek
 wypocznienia : Nie stychać tam tylko. Vade, daley : za a ta godzina na
 zegarze ! Vade. Gezemu ciężko / same lata odpoczynku iakiegokol-
 wiek potrzebuja ; a Gezy choćby i Proroka nie bylo / sam sobie mowi /
 Vade. Ledwo się rozedniało / drudzy takby ich porzeczal / spio : a Gezy
 sam sobie mowi / Vade. Przyjdzie do posiłku ; ledwie po obiedzie
 nie zawadziłoby się przespac : a Gezy Vade. A to tylko dla tego / że
 baculus in manu, laska w-reku. Dobra to konfideracya. Drugi
 może sobie myslie / takto to kiedy komu śmierć w-og ach stanie / trudno
 ceremonie / Koczycie światowe stolic. Wie Gezy że w tym a w tym
 domu umarły ; o niechceś mu się w ten czas salutacyami / niepotrze-
 bnymi gadkami bawic : Vade : ma on co pilniejszego robic : I to do-
 bra konfideracya. Ale co do rzeczy moiej / rozumiem ja / że ten Gezy
 jest obrazem tych / o których mowie / konwalescentow. Chceś na du-
 szy / nie mowie wskreszonym być / ale ozdrowiec ? nie stoyze barzo o
 owe ludzkie ceremonie / o owe wizyty / witania : Si occurrerit tibi
 homo, non salutes eum ; & si salutaverit te quispiam, non respon-
 deas

deas illi. Niechci nie ciężko będzie seorsum, bez ludzi zostawiać; bo inaczej nie przydziesz do siebie. Wiesz że ta a ta osoba okazuje do grzechu była; trafia się po tym okazuje do równowagi z nią; czy też jest zdrowie mile / non salutes eum; seorsum; tak nadaley od niej. Ale się do siebie ma; tak nadaley od niej. Ale się obraża; iuz to prozno; tak nadaley od niej; żebyś nie był daleko od Boga; tak nadaley od niej. Kiedy Syn Boży miał wskazać umarło panienkę Asiozeta iednego córke / powiada Ewangelia / że tak sobie postąpił. Przydźże do izby / w-ktorey ciało leżało; aż tam tłum wielki ludzi; iedni na piszczałkach żalobne dumy grają / drudzy to tak co-ował zgielę czynia. Obaczy to Chrystus / i kaze im pręcz: Cum vidisset turbas, & turbam tumultuantē: dicebat: Recedite. I kiedy wysł / toz dopiero do wskazuje / i na przysięgił. Tak to Syn Boży o zdrowiu ludzkim nie rad myśli przy tibiemes, przy tumultuantem turbam. Będzie owo w-domu takim w-ktorej gęsto / wołają / pokoiu nie masz na pieniądze. I wiecej przy tym zgielę / dusznego zleczenia od Pana Boga masz się (po- dzierać? I wiecej to ty / bym zostaniesz tam / gdzie co godzina okazuje pogorszenia mieć moiesz? I wiecej się z bloka / ktorymś się pomazał / obmył? a ty z baluże wynieść niechcesz. Sparzeli / ktoreś od tego i owego ognia światowego oberwał / zleczysz? a ty w-ogniu zostaniesz. Zgola / mój mój głucha i niemę / wiece to ty niemoty i głuchoty pozbedzisz / kiedy a turba seorsum niechcesz? wie go Pan Bóg / co ma takiego ta turba; że przy niej głowieć trudno dobrym być może: Nemo non aliquod nobis vitium aut commendat, aut imprimit, aut nescientibus allinit. utiq; quo maior est populus cui commiscemur, hoc periculi plus est; sam to Pogański Seneka uznawa. Niemasz tego głowieć na świecie / ktoryby nam takiego występku nie zalecił / ktoryby go w-nas nie wmawiał. Poyrzy głowieć na gniewliwego: aż się chce być gniewliwym; poyrzy na takiego pitance: narydź się taki / ktory pomyśli sobie / Temu uydzie / a czemu nie i mnie; poyrzy na takiego bezpiecznieżka / w-ktorego hoste Boże przykazanie wielkim gościem; poyrzy na obmowce / na wydzierce; ey każdy z nich to co sam czyni / i drugim zaleca. I tak to jest prawda / mowi Seneca, że im jest wietrza kupa ludzi / tym niebezpieczeństwa wiecey: Quo maior est populus cui commiscemur, hoc plus periculi est. I tak to jest / że Pan Bóg Izraelitow swoich chciał mieć seorsum od pogan; nie kazał się im z-nimi powinowacie / i owsem nie kazał ich między sobą ciępić. Tak przyczyna jest / że pobożne i żeltywne o calosć Wiary Swieterz Katoickiey Trybunały Koronne surowymi dekrety libe- rum exercitium religionis Panom dissidentom zakazały / niechciały tego żeby w tym pobożnym miescie takie ich schadzki bywały. Zgola wiernym Katoikom seorsum a turba być kazały. A to wszystko dla tego / że nie lada niebezpieczeństwo w-tem widziały. To widziały / że pości Rosciol S. Katoicki od takich schadzek seorsum nie będzie / zle- czenia tych ciężkich chorob swoich / to jest herezys mieć nie będzie. Prawda że wiele inszych dość poważnych kongruencyj one w-tem mierz- miały. Nie lada Congruentia, tym-ktorey uciśnione ludzkie od Krzywdy bronią / Rosciol S. Katoicki / w-ktorymś się porodził / i owsem Bóg i samego od Krzywdy tychże ludzi bronić: ni dopuścić tego / żeby

się przeciwko Bogu cokolwiek takiego miało dziać. Wielkie to kon-
gruencye; ale nabazyley na to respektowały / żeby o zdrowiu Ko-
ściola S. radziły. A że dostało mi się słyszeć / że się coś takiego prze-
ciwko tym światobliwym dekretem w tym mieście dzieje / przychodzo-
no z miasta do Collegium dać o tym znać / i żeby się o tym mówiło
prosić; że się / mówię / rzecz tak ma / ja powinności mojej dosyć
czynić / Jasnie Oświeconemu Trybunałowi / że coś w tej mierze już
czynię poczoł / imieniem Karolickiej Reliię dziekuję / a o prosecutio-
nem tego co się poczoło proszę. Niech to pobożne miasto na te diffi-
dia Religionis poleisze / ba i wszytek Kościół S. Karolicki za sprawę
waszą moję Mości Państwo będzie seorsum à turba; niech przy swo-
im pokoju / do którego ma prawo / zostaje; niech przy Kościółach pra-
wdziwych niek iuszy / który do tego prawa nie ma / kapliczek nie wysta-
wia. Ale ja to tylko krótko chciał wspomnieć. Co uczyniwszy / i po-
wiedziawszy takom obiecał / seorsum à turba, to jest osobność od zgrye-
ków ludzkich / na zleczenie defektorów i doczesnych i duchownych jest pozyste-
czne / rzecz moję Kongre. Bogu cześć i chwala na wieki wieków. Amen.

NA XII. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Quis horum trium videtur tibi proximus fuisse illi,
qui incidit in latrones. Lucae 10.

Będzie sobie bezpiecznie utorowanym gościńcem dobry ie-
den człowiek: nie nikomu nie winien / nie cudzego przy
sobie nie ma; aż nani z jednego kawa swowolni lotrzyko-
wie wypadną / wszytko pobiorą / z-łat odro / zbił / zra-
nia tak że ledwo dusze w nim zostawia. Czy ubogi czo-
wiek. Syn Boży / o tym tego przypadku jednemu w-załonie biegle-
mu Doktorowi poeznie powiadać; i powledziawszy spyta go: Quis
horum trium videtur tibi proximus fuisse illi, qui incidit in latro-
nes? Co rozumiesz Pro też jest bliźnim temu zranionemu od rozboyni-
ków człowiekowi? Trefne na pozor pytanie. podroznego człowieka na
dobrowolney drodze rozbito; trzeba by się co napredzej pytać / Pro te
robotkę zrobił: a Syn Boży pyta się / Pro mu jest bliźnim / bratem /
swągrem / i tam daley. Ba / mox Panie / niech będzie Pro chce bliźnim:
teraz o tymby się pytać / co z tym takim ekscessum czynić? gdzie i tak
winowayców szukać. Ale Syn Boży wie co czyni: nasia rzecz od przy-
kładu tego nie odstępować. On się pyta o bliźnim tego utrapionego
człowieka / więc i my tak uczynimy: zadamy sobie to pytanie: Quis
videtur tibi proximus fuisse illi, qui incidit in latrones? Pro też był
bliźnim temu człowiekowi / Który napadł na rozboyniki? Niechże tedy
ta zabawka moją na tym Razaniu będzie: spytam się i odpowiem / Pro
był bli-

był bliźnim tego człowieka / który napadł na rozbójników? Panie Boże dopomóż.

Pytał się o bliźnich tego rozbitego / a prawie na śmierć zdą-
żonego meczennika: naprzód mi przychodzi na pamięć ci / młody
którymi się urodził / z-którymi się schował / których bracia / siostry
wzrostami / swągrami zwal. A kto o tym wątpić może / że ci są jego
bliźni? a kto komu bliższy / tak brat bratu / siostry synowcowi / wuj
kuzynkowie / swągiel swągrowsi? Ocoli ta mowie / że to bardo nie
pewni i wątpliwi bliźni: a co wiedzieć / jeżeli się teraz do niego znać
jeżeli się go nie zapierało? Boć to światu wszystkiemu wiadoma / taka
jest w-tej mierze ludzka odmiana. Dopiero się drugi do powinowa-
ctwa / do braterstwa odzywał; przypuścił Pan Bog taki przypadek: aż
z-niego nie powinny / z brata nie brat: aż on przed tym rodo-
w-ego domu syn / ni twój Melchisedech sine Patre, sine Matre, sine
Genealogia: O bliźnim dopierać się nie może. Jedna łacińska Para-
mia powiada / że Pauper ubiq; jacet: Ubogi nigdzie nie wskóra:
wszędzie ta jego jest kondycja / takoby się na ziemi oba-ł / a nikt go ra-
tować niechce: Pauper ubiq; jacet. A co się mówi o ubogim / co
się ma mówić i o każdym ktoremu się trąfi takimiżliwymi przypadkami
być utrapionym. Razdy taki ubiq; jacet. poróżnił do Pana swągiela:
jacet: do Pana wuj / siostry: jacet, biał do Pana brata / i tam by-
wa to że Pauper jacet: Razdy od niego stroni / nikt ratować niechce.
A kto bardszy i w-nawierżym niebezpieczeństwie powołany był młodym akce-
ptacją / u-tych do których należał / tak on sławny doświadczył i cnota
Job? Doświadczył ten człowiek był w-świeście: umiał się on każdemu dobrze
przystosować / na nawierżę przysiężać zarobić: umiał bliźnim swym do
w-żęgo dobrego i rado i substancya pomóc: Wiemy także tego w-
tej mierze zachowanie było: Oculus fui caeco, & pes claudus: Sam o so-
bie mówił: był okiem ślepego / nogą chroblemu. Co aż ci on prze-
ciwko wszystkim / kto się leno natrasil / czynił: ale rozumiem że nabar-
dziej przeciwko bliźnim zachował: A przeciwko wiemy do czego przysło.
Zawiedził Pan Bog Joba onym ciężkim karantem. Sławny on rozbój-
nik / to jest ciężki / z-dopuszczenia Bożiego że wszystkiego go złupił / i
malo nie na śmierć zdążył odjechać. Aż ubogi Job usłuchał się: Dereli-
cta sunt tantummodo labia circa dentes meos: Takim od wszystkich
cośkonony / że ledwo same wargi około zębów moich zostały. A oni
którzy bliźni gdzie? oni bliźni którymś tak bardo deferował / dla k-
tórychś tak wiele czynił / którymś okiem i nogą był / gdzie się mowie /
ci wszyscy podzieli? I także ci to oni opuścić śmieli? Jedni się nie
wstydzą / drudzy się zapierało: a wszyscy w-obec tak ci tak owi / daleko
odemnie stroni: zgola bliźniego nie mam. Złoty o powroce-
niu do Oycy / marnotrawnego syna / powiada: że kiedy go dobry O-
ciec z-ono tak wielko ochota przysłał / obiad dobry nagorować / muzyce
złoty kazał. Tym czasem nadszedł syn tego starcy; usłuchał z daleka
muzykę: spyta się co się dzieje i odpowiedział mu. że to a ro dzier się brat
zwoy w-cudzej ziemi wszystko utracił wrocił się / Pan oyciec z ochota
go przysłał / i z-tod jest ta dobra myśl: Frater tuus venit, & occidit pater
tuus vitulum saginatum, quia salvum illum recepit: A on to usły-
szawszy / stante sobie o podał / i dalek iść niechce: Indignatus est au-
tem, & nolebat introire. Oyciec dowie się o nim / wprzód lednego

III

i dru-

Job 19.

Job 19.

Luc. 15.

i drugiego fluge pośle / a potym i sam wynidzie prosioc / żeby wšedł / i dobrej myśli dopomogl. A on przecie nolebat venire. I miły Boże ! iako to w-nieszczęściu bliźni nie bliźni. Miłoko / którego tak długo w domu nie było / wrocil się / a wrocil się zdrowo ; słyšy o tym brat iego własny / i iść do niego niechce : Nolebat venire. O nie tak ci by było / kiedyby brać się w-innym pierzu był : kiedyby nie odart / ale śatno / czeladno / wydatno / karetno przyiachał ; prawnie żeby po niego samemu oycu chodzie nie trzeba było. Nie wymawiałby się / nie o-cigałby się. Powiadało o iednym Cesarzu rzec tak : Przydzie raz przed poły iego ieden zebrał : warta niechce go puścić : aż on o sobie kaze Cesarzowi powiedziec ze brat Cesarzki przyšedł. Skoczy potkioł wy do Cesarza / powie tak iako zebrał kazał ; wprowadzi go do Cesarza. Spyta go Cesarz / toś ty brat mój ? Odpowie zebrał / Tak jest właśnie / Miłościwy Najasniejszy Cesarzu / brat jestem po Jadaminie. Wšłyšy to Cesarz / i uśmiechnowšy się / talmuzne iako bratu dać mu kaze. Bodayse taka cnota na świecie często bywała / żebyśmy się bliźnich / choć w-nieszczęściu będących / nie wyrzekali / nie zapierali. Ale to zda mi się częsta / żeśmy posli na owe muchy / abo motyle / które do świece / poły gore / leca : a kiedy świece zagaśnie / żadna się do niey nie pokaze. To my też tak właśnie : zaświeci owo łogo dogęsna fortuna tak iako świece / świeca pięknie świeci / tak daleko od niey wiadać. Będzie kto z-łaski milego Boga Illustris, Perillustris ; aż do świece muchy pasmami leca ; zgola co żywo chce być proximus, ieden z-rad / drugi z owad powinowactwo pokazuje. Trafi się ze świecą z iakiego przypadku zgaśnie / nie widno łolo niey ; aż muchy niewiem gdzie się podziela / proximos nie słyšać / brat nie bratem / świągter nie świągterem. Kiedy owo gospodarz pod wieczor na łominie kaze ogień nalozyć ; wlemy dobrze / że co żywo do łomina idzie : do łomina gospodarz / do łomina gospodyni / działki ; a teżeli Państwo u stolu siedzi / wiec do łomina czeladka / do łomina z-kuchnia ; drze pierze / do łomina ; i tak o innych. owo zgola każdy chce być blisko łomina. Zgaśnie ogień na łominie ; aż od łomina wšyſcy. To my też tak właśnie ; kiedy to na łominie drzewa goreta / będzie wšelki doſt tak : czy będzie tam przymni tak wiele tego / i to proximus, i to / i to. Zgoreta drzewa / nie stane substancyey / nie maſz czym świecić / ledwo tam trocha popiołu i węgla ; aż iaki taki proximus, tuż nie proximus. Tak to tedy na świecie bywa / że w-nieszczęściu i ci którzyby przed tym byli bliźni niechce być bliźni : a za tym / kiedy się mowi o dzisiejszym miżeraku / pytaie się kto jest iego bliźnim : Quis tibi videtur esse proximus illi, qui incidit in latrones : O takich bliźnich ani myśleć : zgaſła świeca ; wlec przy niey o muchach się nie pytać ; ognia w-łominie nie maſz : wiec nie wiele takich / którzyby blisko tego byli ; obaczysz. A o Kapłanie i Lewicie / o których powiada Ewangelia / że na tego zranionego napadł / i żadnego zmiłowania nad nim nie pokazał / mineli go : O tych / mowie / co mamy mowieć ? czyli ich bliźnimi tego miżeraka możemy nazwać ? Ale co prawda / nie lada bliźni ! tak się nie miłosierdzie ubogiemu człowiekowi stawili / iakoby kamieniami byli : ono iego niedza ani się wzrusyli : wiec to oni są bliźnimi tego / który wpadł między łorry ? O nie lada bliźni ! Na to nieuczynność / i niemilosierdzie / że i tego nawet który co do urodzenia jest bliźnim

czyni

czyni nie bliżnim. Przyszła raz do Chrystusa jeden młodzieńca z taką prośbą; Magister, die fratri meo ut dividat mecum hæreditatem; prośbę cię mój Panie chciej się w to włożyć / żeby mi brat Erzywody nie czynił; Ojciec nam zmarł / mamy oyczyzne dobro / a on sam wszystko chciałby mieć / a mnie nic nie dać; mówże mu o to / żeby się po bratersku zemno obśiedł. Bolo Erzey tego młokośa prośby / myśle ią sobie naprzód / że to on śnać był dobry iakis głowiek; miał Erzywde od brata; aż on wprzód do przyjacielich sposobow / idzie do coby duchowney żeby go z nim pogodziła / nie zaraz do praw / do sąrow. i uczynił to on barzo dobrze. O pięknaż to / kiedy owo Erzywde od Bogo odniosł / wprzód się o środki domowe i spokojne / żeby swego dosiódł / stara. Wic że adwokat jego ma takiego przyjaciela / albo też i spowiednika / na którego radzie rad polega; aż on do onego przyjaciela / albo też i spowiednika / aż on go prosi żeby swego Konfidentą prześledził / upomniał: a jeżeli się to nie powiedzie / o wic dopiero do prawnika. Jest to mowie rzecz w-Chrześcianstwie barzo piękna. Myśle sobie i to / że to i u Izraelitow znać foremne iakieś rzody były. były tam sady / a sady dobre / pobożne / dobrze sprawiedliwie sadzono; a coż? dekreta efekucyey swej nie miały; to i owo czynić nakazano / paną perpetuæ banitionis pogrożono / ba i banitem uczyniono: a przecie że wszystkiego nie nie było. Podobno ten brat miał z-bratem sprawę / nie na jednym sadzie / miał po sobie dekreta / oyczyzno dzielić się kazano / panam banitionis w-dekret kladziono; ale coż? Pan młody na to nie nie dbał / postarému wszystko sam trzymał: i dla tego używany bedąc z-tak wielko Erzywda aż do samego Chrystusa uciec się musiał: Magister, die fratri meo, ut dividat mecum hæreditatem. A Chrystus co na to odpowiedział? Oto to odpowiedział. Homo, quis me constituit - divisorem super vos? Cłowicze / a ktoż mi dzał między wami czynić kazał? Pytalo się tu tłumacze Pisma Bożego / co to jest / że Chrystus tego młokośa nazwał głowiekiem; Homo: a czemu do inszych / Erzey się w-potrzebach swoich do niego uciekali / tego nie mówił? nie mówił do Sętnika / Erzey go o zleczenie sługi swego prosił: nie mówił do Asiożecia / Erzey mu o śmierci cołki swowej znać dawał; a temu mówi / Homo, I namieniałe te przyczyny / że ten młokoś miał iasie strony oyczyzny z bratem / gniewał się nań / że o nim przed ludźmi mówił / Starzył się: i dla tego / lubo według urodzenia był mu bratem / ale w-rzeczy samej nie był bratem / lecz prostym głowiekiem. Patrzymy: teno iako to iakakolwiek niechęć przeciwko drugim / i tego Erzey z-przyrodzenia jest komu bliżnim / czyni go nie bliżnim. A coż kiedy to przestąpi niechęć tak wielka / tak wielka była w-dziś / o Erzey mówię / Asplante i Lewicie? o depteraz / to takim jest / nie bliżnim jest. I tenie to ma być bliżnim / Erzeygo serce od zgody z-drugim tak dalekie jest? Erzey / iakoby nie ludzkiego w-sobie nie miał / zmiłować się nad głowiekiem nie umie? Powiada Pismo Boże / że kiedy Salomon Kosciol Panu Bogu miał budować / zaiył na to Hiram Zrola Tyru / żeby mu z swego Królestwa drzewa dodawał: uczyniwszy z-nim taki Kontrakt / że mu za to niektóre pograniczne miasta w-Królestwie swoim miał puścić. Uczynił Hiram o co go prosił Salomō; Salomō też dał mu miasta które obiecał Na Erzeych ogłodanie Hiram wyiachaw / i obaczywszy że ładaco / rzecze do niego:

1. Reg. 9.

Hæccine sunt civitates, quas dedisti mihi, frater? I też to są miłości
 Ktoś mi dał / bracie? Foremna rzecz / że go w-ten czas zowie brat-
 rem / Kiedy z-niego nie kontent. Nie zwał go bratem / Kiedy żadnych
 disgustów do siebie nie miał / Kiedy sobie wzajem dobrze czynili; jeden
 drugiemu nie wygodził; aż on frater: Hæccine sunt civitates, quas
 dedisti mihi, frater? Takci by to w-onych niewygodach / nieuczynno-
 ściach / Ktoś między ludźmi bywając trzeba mówić: Hæccine sunt ci-
 vitates, frater! i w-tym / i w-tym niewygodziłeś mi: wiecś ty
 Frater, bliźni? Jestem głowiek / nad Ktorego barziej utrapionego nie
 maś / ratunku cudzego potrzebuie: ty to wszystko widzisz / a przecie
 sie żmłować niechceś. Potrzebuie pożywienia: ty dać możesz / a nie-
 chceś; potrzebuie odzienia: ty odziać niechceś; potrzebuie też a też
 obrony; i na to cie stante / a ty niechceś: i wiec to ty bliźni? i owjem
 wiec to ty głowiek? i wiec to głowiek tak niemilosternym braci si-
 swojej stawie? Sławna też u Łacinników ona paramia, Która po-
 wiada że Homo homini lupus, głowiek głowiekowi wilkiem. Tre-
 śna rzecz: głowiek głowiekowi wilkiem. Niechże tedy tak będzie / niech
 głowiek głowiekowi będzie wilkiem; a to w-iały widy sposób jest mu
 wilkiem? czy passione, czy actione? czy w-ten czas Kiedy owo go i
 ten i ow iak iakiego wilka do sieci nągania? Trzeba dobrej wilczur-
 widzi to na drugim; aż on głowieka do sieci / aż na niego tak na iakiego
 wilka; owe zwady / owe śmiłość / owe wykrete zabiegi: aż Homo
 homini lupus. Czy też w-ten czas / Kiedy na niego drudzy iak na iak-
 iego wilka patrzą? Kiedy się owo Kto / ni twój wilk / niemilosternie
 z-nim obchodzi? potrzebnemu dobrze uczynić głowiekowi / taki to u
 niego cud / iako Kiedyby wilk owcy chciał się miłosternie stawie. Tak
 to jest tak / że głowiek głowiekowi bywa wilkiem / że się z nim drudzy
 obchodzi / iak z-takim wilkiem. Bywa i to / że się i on tak nieludsko /
 tak nieuczucie z-drugimi obchodzi / iakoby był iakim wilkiem. Ale
 ią do rzeczy moiej to tylko biore / że żelcie on dla swojej nieuczynności
 i niemilosterdzia jest wilkiem / toć pewnie nie jest bliźnim; boć by to
 foremna bliskość była / podobna oney / o Ktorey ten godney wiary Scri-
 ptor piśe. Piśe on / że raz w-tednym lesie para wilków / wilka i wil-
 cyce należono / Ktoś po ludzku mówili / i powiadali o sobie że byli
 prawdziwymi ludźmi / z-ty a z-ty familiey / Która za przekleństwem
 tednego Świętego to staranie od Boga miała / że pewnych czasów parą
 ludzi; z-pośredku niey postać wilczy na się brała / i przez cale siedm
 lat / w-oney pokucie trwać powinna była. I miły Boże / iaka to tam
 bliskość w-oney familiey była! iakie braterstwo / stryjowstwo / swa-
 gnerstwo! Kiedy to wilk drugiemu był bratem / stryjem / swagrem!
 Kiedyby to tedy / mówie / wilk głowiekowi był bliźnim / taka bliskość
 byćby musiała. Ale się to wszystko na pokazanie tego mówi / że ci nie-
 milosterni ludzie / Ktozy nad dzisiejszym rozbitym głowiekiem / mi-
 losterdzia pokazać niechcieli / żadna miara bliźnimi mu nie byli.

A iakoz przecie na pytanie Chrystusowe odpowiedzieć? Quis vi-
 detur tibi fuisse proximus illi, qui incidit in latrones? Kto mu bli-
 źnim? Nie daleko chodząc / trzeba odpowiedzieć tak / iako odpowie-
 dzał spytany od Chrystusa Doktor: Qui fecit misericordiam in
 illum. Teni to ten bliźni tego / Ktozy z-mim miłosterdzie uczynił. Kto-
 zy go / iako drudzy nie minął / rany jego zawiązał / na bydle swe wżna-
 ciał / do

ist/ do gospody zawiozł: to to bliźni / to brat/ to stry/ to wuj. wsty-
 skich inszych nie bliźnimi / ale niewiem takimi Tyrannami zwachy trze-
 ba. Nie toć to powinnny / bliźni / którzy sie takim zowie: ale który po-
 rzebneemu bliźniemu dobrze czyni. Powiada Ewangelia S. / że Syn
 Boży po zmartwychwstaniu swoim połączawszy sie pobożnym białym-
 głowom; i wskazując coś do uczniów swoich / tak do nich mowil:
 lte, nuntiate fratribus meis: To á to powiedźcie odemnie braciey
 moley. Jest rzecz godna uwazenia / co to jest / że Syn Boży w-oney
 tak wielkiej chwale / ktora miał po zmartwychwstaniu / do tego sie zbli-
 zył / że sie bratem uczniów swoich nazywał: Ba Pante / inszác to była przed
 tym / kiedyś z-nimi tak brat z-bratem konwersował: Kiedyś niedze
 doczesney używał takto i oni / takłol i pragnol takto i oni / ludzkie ante-
 wagi cierpił takto i oni: á insza teraz / kiedyś Panem zostal: á z wła-
 sżá że i polityka światowa tak nieśie: lano sie głowiektorol nazywać
 bratem / kiedyś nisko siedzi: podnieśie go fortuna wyżej / o luz tej tu
 nie brat / á tyś i w-tak wielkiej chwale brat: Tak to jest / tak: Brá-
 tem jest Chrystus / á bratem dla tego / że nie dawno tak im wiele do-
 brego uczynil / kiedy dla nich na Krzyżu Krew swoie wylawil / ni twoy
 działył Samarytan kolo zlegenia ran ich chodzil. Patrzmyż teno /
 takto to nie to powinnny / bliźni / którzy sie bratem zowie: ale który po-
 rzebneemu bliźniemu dobrze czyni. Czuleś sie do tego / że ná ciebie oná
 przymowka przypada: Adversus fratrem tuum loquebaris, & ad-
 versus filium matris tuae ponebas scandalum: 3-tym którzy sie do
 Krowie twoiey odzywá / takś sie niecierliwie obśedł: toś o nim mo-
 wil / toś mu uczynil / á przynamniły nicśmu dobrego nigdy nie uczy-
 nil / wnetrzności twoie przed niedze tego zamyślał / kiedy prosił nie
 słuchał / kiedy do nogg upadał nie dbał; á wieśie to ty jesz ty nie
 brat: ábo jeśli brat / tedy brat onym którzy sie nie bracia / ale ty-
 rannami ludzi potrzebnych zwac mogą. I wiec to brat żołnierz ubogie-
 mu chłopkowi / który go o ochronę chudoby swojej prosił: á on tego
 uczynić niechce? I wiec to brat Pan ubogiemu poddanemu / który
 tego nieślusnym chłackom wydolać nie może: á on go od nich uwol-
 nie niechce. Dajcie to Boże / żeby o podobne bratersstwa między ludz-
 mi nie trudno było / żeby ná dobroczynnych Samarytanach nie scho-
 dziło. A ja powiedziawszy / kroll jest bliźnim dzisiejszego zranionego
 głowiek / rzecz moie konczy. Bogu czcć i chwala ná wieki wie-
 kow / Amen.

Math. 23.

Psalm. 49.)

NA XIII. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Nonne decem mundati sunt, & novem ubi sunt?

Luca 17.



Dziśleć ludzka przeciwko Panu Bogu / dział
 takis z-nim dnia dzisiejszego zda sie czynić: A N.
 Dziśleć trędowatych mierzow spetney oney choroby
 Boska Chrystusowa mocą poszedziezśa tak wielkie do-
 brodzierstwo wdzięczności koniecznie potrzeba: á żeby
 za one laste nie dziękował: żeby sie przed dobroczy-
 nym

REEE

nym

nym Chrystusem mostem nie pładł? Alz niewiem. Jędł i niewdzięczność
przypadnie / o onych dziesięć meżow umawiać się poznie. Chrystus
mówi: Młot wszyscy; a ona mu się śmie przeciwstawić / śmie mówić: Nie
twoi wszyscy. I po długich iakoby utarczcech tego dożądał / że Chry-
stusowi tylko jednego dała / a sobie dziewięci zostawiła: Nonne decē
mundati sumus, & novem ubi sunt? dziesięć ich zleczoneymi zostało /
wszyscy to na oko widzieli / że nie z-czylię inhey / ale z-Chrystusowey la-
ski zdrowymi zostali; a przecie tak dobrymi nie byli / żeby się wszyscy
na oddanie powinnego podziękowania wrocili: ledwo się na jednego
takiego / który to uczynił zdobył: Non est inventus qui rediret, &
daret gloriam DEO, nisi hic alienigena. O co prawda / nie lada
dział! Chrystusowi jeden / a niewdzięczności dziewięć; Bogu jeden /
a ty / skoro do nich prawa żadnego nie ma / tak wiele. Ale co czy-
nić? takci to pospolicie na świecie bywa / że się występli z-Bogiem
nie równo dzielo; sobie tak wiele biero / Panu Bogu tak mało zоста-
wiano. I tegoż ja na tym kazaniu dowieść gotow; przy pomocy Bo-
skiej i pilnym słuchaniu łask waszych.

Wielki Doktor Kościółła Chrystusowego Ambrosy Swięty /
na miejscu jednym takżo ekschore do wiernych czyni : Sicubi iult' sede-
at, sicubi accumbat, festinemus videre eum: pretiosum est vi-
dere virum iustum. Trafi się gdzie usłyszeć o głowicku sprawiedli-
wym / powiedzże że tam a tam test; więc nie mieścaymy / wszyscy idź-
my / jeden drugiego poprzeczaymy / żebyśmy go oglądać mogli; bo
to jest rzecz droga obaczyć głowicką sprawiedliwego. Foremne za-
prawde tego Doktora słowa: trafi się gdzie głowicki sprawiedliwy /
wtec wysyćkim tak na dźiw iakli bieżać / żeby go tylko obaczyć? Tak to
test; bieżać / żeby go tylko obaczyć. A to dla czego? rzekiby kto że dla
przykładu i naśladowania / żeby się mu co i tak o czyni / dobrze przy-
pamiętać; a pętem to wysyćko na sobie wyrażać. Boć to tak pospoli-
cie między ludźmi bywa: trafi się owo misterna iaką rzemieślniczą stru-
ką: aż ci / Ktoż się na takich rzeczach znało / i około nich się bawia / do
niej idą. Bedźcie pałac misterny: aż mu się przypatrnia architekto-
wie; bedźcie obraz w sfluence nie zwyyczajny: aż się do niego garna ma-
larze; bedźcie co pięknego we złotie / albo we sebreze; aż tam idą zło-
tenicy; a każdy dla tego / żeby w-niej co dobrego / coby się mogło na-
śladować / obaczyć. To też tak rzeklibym ja / o głowicku sprawiedli-
wym / na Ktorego poglądanie Ambrosy S. bieżać łazę. Głowicki
sprawiedliwy / test to nie lada rekt Boskiej dzieło: test w-nim czego
naśladować: test z-niego temu / Ktoremu z-cnota nie wydoła / zawsty-
dzić się: Pomyrzy na głowicką sprawiedliwego głowicki pyśny / obaczy
w-nim nie lada pokorę: i pomyśli sobie: A ja czemu nie tak? niewstę-
mieźliwy obaczy wstęzmieźliwość / nie zyczliwy wstęko przeciwko bli-
źniemu zyczliwość / nie szczerzy szczerłość / i tak o innych występłach: i
pomyśli sobie: A ja czemu nie tak? i wtec to mnie nie podobna / co te-
mu podobna? i wtec to ja nie głowicki iak i on? przy łasce Boskiej
może tego wysyćkiego przemoc / co może przemoc i on. Prawda to
test / że intencya Ambrosiego S. w-tym sensie może się rozumieć; oto-
li ja w-niej co innego upatrnia. To upatrnia / iak to głowicki sprą-
wiedliwy rzecz bärzo rzadka. Miał to te rzeczy / o Ktore przytrudniey-
sia bywa / że kiedy o nich usłyszymy / z-ochotą wielką na oglądanie ich
idziemy.

szliśmy. Przyprowadź owo do Polskiej naszej Slonia / przyprowadź lwą /
 albo Tygrysa; so to u nas rzeczy bardzo rzadkie; aż co żywo chce widzieć /
 choćby też i zapłacić byle teno widzieć. To też tak Ambroży S. o
 człowieku sprawiedliwym sobie rokuje. położy się gdzie / więc festine-
 mus videre eum, tak na dzień taki bieżć; bo jeżeli te okazje opuścisz /
 nie zaraz na drugo napadniesz. Ludzie sprawiedliwi / nie są to takie
 glazy / których wszędzie pełno; jest to rzecz rzadka / nie wiele tego. Co
 usłyszawszy od S. Doktora / myślała sobie: I miły Boże / tak się
 występi z Bogiem nie równie dzieło. Ludzi ładnych wszędzie peł-
 no / tak much po stołowych izbach / tak spertnego żabka po stojących
 paluszach. Tak i o takowe ludzkie na świecie nie trudno. narydził nie-
 foremny pacholka między dworzanami / narydził między rzemieśni-
 kami / i między młodymi / między pięć mebla i między pięć żelza.
 O mój Boże tak wiele tego wszędzie! Przyjdź do człowieka dobrego:
 aż trzeba mówić Festinemus videre eum: albo / według dzisiejszej
 Ewangelii / Nonne decem mundati sunt, & novem ubi sunt?
 A za Bog nie wszystkie ludzkie stworzył? a za nie wszystkie odkupił: a za
 nie dla wszystkich chwale swoje niebieskie nagorował / nie wszystkim do-
 brymi być kazał? Et novem ubi sunt? więc to dobrych tak nie wiele;
 a drudzy gdzie są? I więc to dobry ludzkie są tak owe tabulki, które
 po zebraniu owocu na drzewie zostały. Wiele tak owe liście / które
 za sobą żenicy zostawia? I więc to dobrego człowieka obaczyć / test to
 tak przewoźnego takiego lwa / albo slonia widzieć: a drudzy gdzie są?
 Et novem ubi sunt? Występi z Bogiem nie równie się ludzkie dzieło. A
 jeżeli nie równie się dzieło samymi ludzmi / a coż należycymi do ludzki
 rzeczami? na przykład / przyjdzie się z Bogiem dzielić maletności ludz-
 ko / będzie dostatnia / tak wiele dobrego będzie / dobrze nakłane sto-
 doly / bogate w rozmaite dobytek obory: będą pieniądze / będą rozma-
 ite złote i srebrne skarby / stanie do dzialu Pan Bog / stano też z dru-
 giej strony rozmaite występi; stanie rozrutność / stanie lekkomyśl-
 ność / rokosz / przyjdzie do dzialu: a rozrutność / a lekko-
 myślność / rokosz całego garścia biera / a dla nich stodoły wynalazła /
 dobytek przedała / pieniądze tak plew takich nie zaino: złota / srebra
 niewiem gdzie idą; a ty Panie Boże wiele też weźmiesz: oro tak wie-
 le weźmiesz / z dziełko ledwo ledno wzięwszy / mówić musisz Et no-
 vem ubi sunt? Dobrze sobie rozrzucał tej rzeczy niegodność wielki
 Doktor Chryzostó S. który pisze na list Pawła Stał sobie diffurcie:
 An non perspicias, quantū in histrionibus & scortis alij largiantur?
 dimidium saltem eorum Christo tribuet, quæ illi saltatoribus tri-
 buunt, an ita affectus es, ut parasitos & assentatores alas, ac si è fo-
 tibus sumptus haurires; cū autem pauperem uspiam cernis, tum
 demum paupertatis metus ingruit. Czy to ty / powiada / nie wi-
 dzisz / co się między ludzmi dzieje: na blazny / na podeyrzane białoglo-
 wy tak wiele drugi losy: dla zaufników / dla pochtebcow / dla owych
 których żywot jest prawdy nigdy nie powiedzieć / Pana dementować:
 dla tych mówić / i nawlekłych kosztów nie żałuje. przyjdzie do Boga?
 aż on go ładnym odbiera. Na co wszystko patrzeć / jeżeli Chrześci-
 anin dobry / czyli serdecznie nie żałujesz? czyli / co w nich jest złego /
 w sobie samym nie poprawisz? I więc na Boga tak ślepym będziesz /
 że i połowy tego / co oni tak marnie obracają / Bogu żałować będziesz:
 AEEZ więc

in cap. 9. e-
 pist. 2. ad Co-
 rinth.

wiec to i w domu twoim uposledzony Bog mowic bedzie: Et novem ubi sunt? male tak malo / a co wiecey komu sie dostalo? Ale ta o tym punkcie niechce dlugo mowic; wszak codziennym doświadczeniem kazdemu jest lawny. Aieby Pan Bog na stepstwa ludzkie uskarzając sie / chciał sie pytać: Et novem ubi sunt? Owe sta / owe rybiace / Ktoro głowiek ma odemnie / gdzie sa? Iacno kazdemu odpowiesz dziec / gdzie sa. Oto / okrom wyzey wspomnianych uscat / so miedzy slugami / miedzy stępami / miedzy pulnistkami / miedzy kieliskami / so w skrynach / miedzy blawatami / miedzy przepysnymi futrami. Tam / moy Panie / tam wszystkie zostaly; a w reku twoich ledwo co jest. Występli z-Bogiem nie rowno sie dziele. Ale daymy pokoy małetności / i tym podobnym rzeczom wielkym; mowiac o czym mniejszym / trzeba sie owo z-Panem Bogiem dzielic owo rzeczo nie wielko / a Ktoro głowiekowi tak nie trudno / Ktorcy nie trzeba kupowac / na Ktoro nie trzeba robic: to jest czasem; a Kto wiecey z-niego bierze? Zea byśmy obaczyl Kto wiecey bierze / wspomniemy sobie na owe historye / Ktoro Duch S. w pierwszych Księgach Krolewskich Kładzie. Wieraj piona Samuela Proroka Matka Anna / przydzie sobie do Kościola / na modlitwe uklekanie / modlit sie pozie; minie Kwatery: a ona sie modli: minie drugą / trzecią / podobną i czwartą: Anna sie modli. Obaczy to najwyższy Kapłan Heli / i pozie o nley myśli / ze sie upila: Estimavit ergo eam Heli temulentam. Rzecz zaprawde forenna: Anna na modlitwie Klegzy / a Heli o nley myśli ze sie upila. A to tak / czy Kapłanie? i takze to ty o rzeczach sadzisz? takie Konsekwencye czynisz? Modli sie Kto; wlec sie upil. Aiebyby to Anna nad zwycaj bezpieznie sobie poczynala / Kiedyby takie smieszki / susy stroic chetala: toby o nley mowic / ze sie upila / ale ze sie modli / dla tego sie upila? Co mi za Konsekwencya. O i wielka Konsekwencya. Abulensis odpowiada: ze dla tego Heli te poboino pania tak posadzil: Quia nimis morabatur orando: ze sie dlugo barzo modlila; Oratio autem breviter fit; gdyz ludie pospolite Krotko sie modlo. I mily Boze! takoz to tu nie mowic / ze sie występli z-Bogiem ludzmi czasem nie rownie dziele! Oratio breviter fit; trzeba sie z-Panem Bogiem rozmowic: az na to i Kwatery wiele / trzeba eo iniego z-obraca. Bosko czynic? az na to i dziele / i noc nie wiele! i to i owo non breviter fit. Przydzie do niepiekney takiey Krososile / do swiatowych muzyk / do bezpieznych cancow / do pitarz: non breviter fit. Przydzie do ziadlego na blizniego rankoru: non breviter fit; do grzechu / w-Ktory sie Kto dlugim zwycaiem wlozyl: non breviter fit: o tak wiele czasu na tym wszystkim trawimy! Przydzie do modlitwy / i inich rzeczy do Boga nalezacych; az i to y to breviter fit. Na wejelu Kananeyskim / Kiedy Naswierza Panna Syna swego prosila / zeby one ubogie gody winem opatrzyl / powiada Ewangelia S. ze to Chrystus tak odprawił: Nondum venit hora mea: teszeze nie przyszla godzina mola. Ktoro stowa od Chrystusa slyszac: moglybydl Krolowiet mowic: A moy Panie: takoz to? teszeze nie przyszla godzina twota? a za to jest / Ktora godzina taka / Ktora nie twota? widyc to Tuus est dies, & tua est nox: zastatem & ver tu plasmasti ea; twote to so wszystkie czasy / twoy dziele i twota noc; twota wiosna / twote lato; i wlec to ty przecie mowisz: Nondum venit hora mea? O tak to jest / nondum

2. Reg. c. 1.

Ioa. 2.

Ezelm. 72.

Nondum venit hora mea: Nie takim ja szczęśliwy/ żeby mi wszy-
tek czas dostać się miał; ledwo się kiedy tej godziny doczekać mogę:
Nondum venit hora mea. Przy których słowach Chrystusowych sta-
nowiły/ taka ja sobie imitacya czynię. Porządni gospodarze w-stolo-
wych swych izbách rozmaite wiece malowanie miewają: a między in-
nymi malują wiece często wielu ludzkiego: malują wielkie dziecię/ mło-
dzienki/ meki/ a na koniec po wszystkich wielkie stary. Dziecie na dre-
wnianym koniku leżdzi: Pan młody koło swego konia chodzi: meż go-
spodarstwa i wychowania dźwiatek pilnute: a stary pokąślając sobie pa-
ciorki mówi. Pomysłmyż ieno sobie tak: daymi to/ że Chrystus do
takiej stolowej izby kiedy przyszedł/ i ono malowanie pogawiszy od po-
czatku aż do końca obchodził/ co rozumieły/ co by też na nie mówił.
Poyrzalby na wielkie dziecię/ na dziecie naprzód przy pierśtach macie-
rzynskich będące/ a potym na drewnianym koniku skakające: spytałbyś
go/ Młoy Panie i wiece to ten wielki twój wielki? do ciebie on należy?
Ja rozumiem żeby odpowiedział: Nondum venit hora mea: nie do
mnie należy: ten wielki należy do dziecięney postaci/ do nierozumu: ja
czekać muszę. Poyrzalby na wielkie młodzieńskie/ na owie wielkie w-ko-
rym Pan młody wszedł na tym/ żeby się tak napiętniey światu udać/
żeby się stroić/ na koniku pięknie siedzieć/ o chłódzi/ o koniach/ my-
śleć/ piękny porządek około siebie mieć. Spytałbyś go i tu/ Młoy
Panie/ wiece to ten wielki do ciebie należy? ale i tu tożbyś usłyszał co
pierwey: Nondum venit hora mea: Nie do mnie należy: należy on
do światowej powinności/ ja czekać muszę. Pośledzby Syn Boży
dalej/ poyrzalby na wielkie meki/ na owie wielkie które ludzkie pospolite
przy gospodarstwie/ przy pieniążkach/ przy sąsiedzkich nawiedzinach/
przy gościu przymowaniach/ przy aulizmach trawia. Spytałbyś: a
ten wielki do kogo należy? a pewniebyś usłyszał: Nondum venit hora
mea: ten wielki należy częścią do łakomstwa/ częścią do ambicyi/
częścią do innych występłków: ja czekać muszę. Poyrzalby na owie wielkie/
kiedy owo głowiek już siedziesiąt lat i daley liczy/ a ten wielki do ko-
go należy? Nondum venit hora mea. Bywa to/ że i ten nie do mnie
należy/ i w-takim wielku wiele złego nie raz bywa: ja czekać muszę. A
na koniec/ poyrzalby na wielkie ludzkie ostatni/ na owie wielkie w-ko-
rym o-wo rece drze; tylkoby na losku leżeć/ a ustawicznie kaśląc; a troche
daley pośledzby poyrzalby na starca umarłego/ kiedy go do trumny kła-
dą/ kiedy nad nim wnuczkiwie/ prawnuczkiwie płaczą. A o tym
wielku/ Synu Boży co mówisz? do kogo należy? O tuby papiero od-
powiedział: Venit hora mea: o już też ten wielki do mnie należy: już
też widzę u starca koronkę w-reku/ już też widzę paciorki mówi/w-pier-
si się bije/ Boże bądź miłościw mowi: już też staruszek onych dawnych
dzimów nie stroi/ o świat i o swawole tego nie dba; zgola staruszek
dobry. A kiedy go do trumny włożą/ o dopieroż dobry/ widzę że go
w habicie zakonnym chowają; przydaje malować proporzec/ a on
przed Krucyfiksem klęczy/ a on rece klada/ wzdycha: czego przed tym
nigdy nie czynił/ owo zgola Venit hora mea: tu dopiero godzina
moja. A to tak/ młoy Panie? to to tu dopiero godzina twoja? I
także się to z-roba świat czasem dzieli/ że dopiero godzina twoja? Et
novem ubi sunt? a one lata młode/ one zdrowe/ do wszystkiego do-
brego sposobne gdzie są? Wiece te sobie kto inny pobral/ a tobie osta-
li zostają-

Math. 10.

któ zostawił tu dopiero godziną twola? Tak to jest / tu dopiero godziną moją. O zaprawde / taki jest tak / Boże nasz. o tak często ta nasza imająca prawdziwa bywa! tak często ta sama godzina / Eterey człowiek iuz grzeszyć nie może / jest godzina twola! Inse wszystkie niewiem Bogu sie dostata. Kiedybys na nie głosm twym Boskim Krzyżem: Et novem ubi sunt? a one mowiby mogly / O takoby sie tedne z-tad / drugie z-owad: owo zgola nie z-tednych rok ozrywaly. A na koniec co może być u człowieka najmniejszego / nad wloce sie w-glowie myśli? nad owe myśli / Eterey tak much takich w-glowie zawnie pełno? Niechże ten i ten drobiazg na dział między Bogą i światem wystąpi porydże / wiele sie też ich Bogu dostanie? Na pokutanie opatrności swojej Kolo swoich uczniow / mowil kiedyś Chrystus do nich tak: Vestri autē & capilli capitis omnes numerati sunt: Włosy / powiada / głowy wasze wszystkie policzone są. Rzecz zaprawde / wielkiego uwazenia godna / co to tu Chrystus chciał powiedzieć. A Eterey to kiedy włosy policzyć może? Kiedyby to on do owych terazniejszych dworaczkow mowil / do owych Eterey abo dla niepotrzebney galanterey / dla wzietego od dzikich Tatar stroju / ledwo Eterey włosy na głowie mało. Wisi na głowie nie wielki kosmek / ledwo w-nim kilka włoskow; Kiedyby mowil / Chrystus to do takich ludzi mowil: Iacznoby to kazdemu zrozumieć / co to on mowi. A Eterey na takie głowie / tak wiele ma włosow nie policzył? Ale że to on do tego innego mowil / może być słusne pytanie / co przez to rozumiał? Odroli / co do rzeczy mojej / ja kontentuje sie tym / co tedn pisma Bozego tłumacz o tym mowi: Si capilli bonas significant cogitationes; non mirabor si eas Deus habeat numeratas: Jezeli to prawda / co niektorzy powiadalo / że przez włosy znają sie dobre myśli: ja nie dziwuje sie / jezeli ie Bog policzył: bez wielkiej trudności policzone być mogą / bo nie wiele ich jest. Tezymam sie ja tych słow tego Commentatorów i mowie: tak to świat z-Bogiem i ludźmi myślami nie równie sie dzieli! myśli złych w-głowie ludzkiej o tak wiele! tak wiele myśli pyśnych? tak wiele takich? tak wiele gwałtownych / zadrósłowych / nie pojętych! Pytam ja was pilni Kolo zbawienia waszego penitentowie / Eterey sie wtec owo na spowiedź dobrze gotowanie: tak wtec wiele tego przed spowiedzią sobie przypominacie? pytam i was strojowie nasi Aniolowie S. / tak wtec wiele tego w-rejestra wasze wpisuiecie? tak wiele tego na sędzie Bozym na oczu nam wyrzucać bedziecie? O tychci ta o tych nabazdiew myślach ma sie rozumieć owa naszego penitenta skarga: Super numerum arenarum maris multiplicata sunt peccata mea: Jak wiele piasku w-morzu / tak wiele myśli złych na sercu. Przydźcie po tym rachować sie z-myślamy dobrymi / z-owymi myślamy / Eterey prowadzą do wzgardy światu / do poprawy życia / Eterey grzech człowiekowi mierz / słusznie Bogo sfodzo: takie są myśli o śmierci / o sędzie Bozym / o piekle / o niebie; a wteled tam tego bedzie? wiele tego bedzie u was / Chodzący Kolo gospodarstwa gospodarze? wiele bedzie u was garluszacy o dobro milicy oczęzny żołnierze? wiele tego bedzie przy owych światowych publikach / przy Seymach / przy sadach? wiele bedzie w-ludziach starych / w-ludziach młodych? zgola unum sunt, nie wiele tego. Ale sie to wstęko czasu swego przyp sędzie Bozym na oko pokaze; tam sie na to pytanie Chrystusowe

Chrystusowe o myślach uczynione odpowie: Et novem ubi sunt? Cieszyć było o mnie i o rzeczach moich myśleć; a o czymś innym myśleć? Ją rzecz moje kónsze. Z okazywy dziesięciu dziesiętych tygodniowych / z ktorych jeden tylko znalazł się taki / ktory Chrystusowi za otrzymanie zleczenia podziękował / powiedziałem iako się to wystąpi nasze z Bogiem nie równie dzieła. Co uczyniwszy / Bogu cześć i chwala. Amen.

NA XIV NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Dico autem vobis, quoniam nec Salomon in omni gloria sua coopertus est, sicut unum ex istis. Matth. 6.



Taki w historycy pisma Bożego Salomon / tak się był wyśoko nad pospolitych ludzi kondycy wyniosł / że iżeli głowiek szesliwszy na świecie być może / słusnie o tym każdy mógł powortpiwać: A. A. Salomon co do mądrości / do bogactw / do wspaniałości / do pozorów światowego / i tym podobnych rzeczy / ktore głowieka na świecie zaleca / zdał się być jedyny na świecie Phœnix: natura i fortuna choćby się niewiem iako przesadzały / rzekłby każdy że zaniechano dzieła wyśławie nie mogły. Słuchamyż co o tym tak chwalebny Salomone Syn Boży w dziesiętych Ewangelii mówi: Dico autem vobis, quoniam nec Salomon in omni gloria sua coopertus est, sicut unum ex istis: porzycie / powiada / na owe rosnące po polach lilie / przypatrzcie się iako na nich słońce / a obaczycie / że i sam Salomon we wszystkiej chwale swej nigdy takiej sławy nie miał / iako ta jedyna z nich. A to iako / mój Panie? Salomon on tak mój Król / we wszystkim chwale swojej apparacie / nigdy takiej sławy nie miał / iako ta jedyna z nich: Tak to jest / nie miał / iako ma jedyna z nich. Ale to Salomonowej chwale świat się dziwował? Każdy to widzieć chciał? Królowa Sabá na ogłodanie jej z dalekich krajów przyjechała / napatrząc się jej nie mogła: czy / Ktorey na nią zawsze patrzeć mogli / błogosławili; a ty go z jedyną lilią polną tak komparujesz / że śmieś mówić / iakoby nigdy takiej sławy nie miał / iako jedyna z nich: Tak to jest / śmieś mówić / że Salomon nigdy takiej sławy nie miał / iako jedyna z nich. W ktorey Chrystusowej assercy iako to miśnowiście uważam sobie / iako to i biedne polą tak wiele nad Salomona ma / to jest / nad niewiem iako dostatek. Nad lilią polną / a co może być uboższego / podłyszego? jest to trawa jedyna / ktora lada bydlatka zjeść / albo zdeptać może; nie jest to drogi taki kamień / albo cokolwiek takiego z rzeczy przedniejszych: zgola niedza z niej jedyna. a przecie ta niedza tak jest bogata / że co do pozorów powierzchnego / i nad samego Salomona jest przeniesiona. Niechże tedy ta propozycja kazania mego wraźniejszego będzie: Lilia polna wiele ma nad bogatego Salomona / to jest /

to jest/nedza nad niewiem takie dostarki. Co a za nam będzie pobudka do tego/ żebyśmy dzisiaj Chrystusowej nauki usłuchali: to jest/ żebyśmy o dobre mienie doczesne nie barzo się troszczyli/ napierwszy wzgląd na Królestwo niebieskie i sprawiedliwości tego mieli. Pánis Bóg dopomoż pracy mojej.

Kiedy mi przysna/ że to nie lada na świecie będzie/ być w takim stanie/ żeby tak namniej cieszył owej narodowi najemu indyencyj podlegać; to jest/ żeby tak namniej potrzebować. Taki taki ustawnie się to na te/ to na owe defekty uskarża; jeden mówi/ trzeba mi tego: a drugi owego. Ależby teno był kto taki/ żeby się mogli z tym pochwalic/ Ależby nie potrzebuje: O tak to rzadkie na świecie będzie! I toć będzie ma lilia polna nad bogatego Salomona/ to jest/nedza nad niewiem takie dostarki. Człowiek bogaty/ o tak wielu rzeczy potrzebuje! Kiedy Syn Bóg z tryumfem owym triumfem do Jeruzalem miał wjeżdżać/ powiada Św. Antioch S./ że uczynił rzecz taką: miał wola na osielku siedzieć on triumf odprawić; nie miał swego własnego: co uczynił? rzekł do Uczniów: Podźcie tam a tam/ najdźcie uwiązane u plotu oslice i osła/ odwiążcie/ a przywieźcie mi je; a jeśli by wam kto co mówił/ powiedzcie mu tak: Dominus his opus habet: Pan potrzebuje ich. Co usłyszawszy/ nie wam dalej mówić nie będzie. Jest rzecz godna uwaga/ co to jest że Syn Bóg w tej swojej potrzebie zowie się Panem: Dominus his opus habet: Pan potrzebuje ich. Nie kase mówić/ Potrzebuje ich Nauzyciel/ on Prorok/ on Eudymoreca/ który tak wielkie rzeczy czynił: ale/ Potrzebuje Pan/ mogłoby trochękolwiek pomyśleć sobie/ że to Syn Bóg uczynił na pobawienie ślepstwa ludzkiego przeciwko sobie; boć to nie lada wśród ludzi być musi/ kiedy to Chrystusowi przyjdzie mówić: Dominus his opus habet. Wszelkiego światła Pan tego a tego potrzebuje. Na przykład: przyjdzie do ubogiego i takiego Kościoła: aż naćco teno porzuci/ trzeba mówić: Dominus his opus habet. Przyjdzie do chłopskiej nie masz/ nie masz w co ołtarza ubrać/ Kiedzu nie masz się w czym do ołtarza pokazać: Dominus his opus habet. Przyjdzie do miast; aż winno spleść się/ a mało nie zgini: porzuciwszy na nie Kiedzu/ aż się coś dzieje: Dominus his opus habet. we dworze a Jęzomości dostatek wielki: tak wiele tam blawatów/ czasem i zegladka w blawacie: tak wiele pluciennego ochodostwa/ tak wiele chrurow/ ruwalni/ ledwabnie/ bawelnic: wino dobrego lada gość zgość mieć może; a w Kościele nie takiego nie masz: Dominus his opus habet. Aż naćco nie zbrywa w szolowej izbie/ w kuchni/ stajni; a w Kościele nedza: Dominus his opus habet. Bóg ma do tego wielkie prawo/ żeby nedze nie cierpiał; okrom tego że sama słusność tego wyciąga: ma po sobie ustanowione od dawnych dziedziców zapisy/ erektye/ fundacye; a przecie w Kościele nedza: Dominus his opus habet. Mówię tedy/ że to wielki jest wśród ludzi/ Kiedy o Chrystusie przyjdzie te słowa mówić; a za tym/ Kiedy się ja pytam/ co to jest/ że Syn Bóg w owej swojej potrzebie nazwał się nie czym innym/ ale Panem: Dominus his opus habet: Mogłoby trochękolwiek pomyśleć sobie/ że to on na pobawienie ludzkie uczynił/ otoli ja kolo tego tak sobie myśle. przyjdzie Chrystusowi do potrzeby; a się on Panem zowie: Dominus his opus habet. O toć znaczyć że to własna Panem/ to jest.

to jest/ ludzkom dostatnym / potrzebować. Zostanie kto Panem; aż
o nim zaraz trzeba mówić: Dominus his opus habet; tego musi o-
wego potrzeba: w domu tego nie nie słychać / leno Trzeba. Według zaś
nie takiego nie ma. Siedzi sobie w swoim łóżku ubogi taki człowiek
przy ścieżce chleba / Proszę mu być Pan Bog. Byłby tam usłyszał:
A co mi po tym: niesz / Trzeba mi tego. Ubogi człowiek nie potrze-
buje wielkich stodoł na zboże / dobrze sąwarych słupów na pientodze;
Dominus his opus habet: Panu tego koniecznie potrzeba. Ubogi/
nie potrzebuje tak wiele urzędów / pisarzy / włodarzów: tak wie-
le insey folwarkowej. Geladzi; Dominus his opus habet: Bogaty
bez tego być nie może. Ubogi nie potrzebuje owy domowej zgrze-
nie potrzebuje piechoty / Łucarzy / woźnic / połowi pilnujących wy-
rostków: nie potrzebuje rydwanów / Łatki; Dominus his opus ha-
bet: Panu tego koniecznie potrzeba. Ubogi / nie potrzebuje żeby
nani poddani robili / żeby się dla niego podwody tak daleko trudziły;
Dominus his opus habet: Pan bez tego być nie może. Przyszły
Bogu Arol Dawid / w Dalmach swoich czyni gdzieś professionem
fidei, to jest / wyznając wiary takie: Deus meus es tu, quoniam bo-
norum meorum non eges: Bogiem moim / moim Panie / testes: bo
dobrze moich nie potrzebuję. A to tak / Święty Arolu? To to Bog
dla tego Bog / że substancję twoją nie potrzebuję: Dla tego. Ale
by to tak / czego wiele Bogów być musiało: a za mało takich na świecie
cie owych tobie równych Arolów / owych insey ludzi / którym takie
Eges, tak potrzeba zadac / jest kryminal wielki: I wlec to przece-
Bog dla tego u ciebie Bog / że dobrze twoich nie potrzebuję: Tak to jest/
nie inaczy. A Proszę bowiem jest i nawierzy bogacz / Proszę barzo
wiele nie potrzebuje: O tak wiele Dawidowi: z Proszę Ładze to im
gadać może: Bonorum meorum eges. Poryzys na cudzoziemskie
Ładze / z Proszę owo to morzem to ładem wiele dobrego do cyszyzny
przychodzi: Ładzy z nich to mu mówi: Bonorum meorum eges.
Człowiek bogaty nie może się obyć bez Weneckich / Florency / i tym
podobnych materii: aż mu Wenezy i Florency mówi: Bonorum
meorum eges. Nie może się obyć bez Korzenta / bez winy: aż mu to
Węgierska ziemia / to zamorskie Ładze mówi: Bonorum meorum
eges. Poryzys na wiosła i folwark / i kupieckie Ładze / na węgry-
ne po miastach targi: i tam ładno usłyszy: Bonorum meorum e-
ges. Człowiek bogaty nie może się obyć bez chudoby biednych swoich
poddanych. Niechby leno nie poddani / niechby się leno to tak / to
owak do dobrego mienia pańskiego nie przelać ani: Nie wielby miał.
Aż taki taki chłopiec mówi: Bonorum meorum eges. Nie może się
obyć bez kupieckiego Ładze / bez miejskiego targu: aż ktu co żywo
mówi: Bonorum meorum eges. A że i to krocuchno wspomnie:
człowiek bogaty nie kontentuje się dziedzicznymi dobrami: chciałby i
Arolowszczyznę taką poznać: aż on na to słusz / aż się Panu Elania / aż
tego i owego o intercesji / albo przyczynie prosz / aż i z tej miary taki
taki mówić mu może: Bonorum meorum eges. Owo zgola / czło-
wiek bogaty jest to tak / owo staw / albo sadzawka / Proszę nie sama z sie-
bie / ale z Ład inod wode ma. Tak bowiem takie stawy / albo sadza-
wki / im więcej wody ma / tym barziej taki cudzy potrzebuje: tak
też i bogaty / im jest bogatszy / tym potrzebniejszy. Ten zaś Proszę

Mmmm

Dofka

Psal. 121.

Dosta wola przy bezupłóści mieć chęć! nie tak: nie wiele jest takich! Prorocy mu zadać mogli: Bonorum meorum eges. Nie zadadzą mu tego Wenecye / Florencye / Węgierskie ziemie: nie zadadzą poddani / Kupieckie krajy / mieyskie targi / Królewskie dwory: a za tym a kto nie przyzna / że ta polna uboga liliya ma coś i nad samego Salomona: Nec Salomon.

cf. Rom. 13.

Daley: a kto i tego mi nie przyzna / że to nie lada jest na świecie! że się nie / być w takim stanie / żeby namniej takich było / Prorocy o głowieku mówić mogli: Winten mi / winten mi. O tak to słowo przykre! tak go ludzie nie radzi słuchać! tak / usłyszawszy go / w głowie się skobią! I samci to Duch S. tak nalepiey o Chryścianach radzoc / słuchając im o to słowo / żeby tak namniej drugim winni byli: Nemini quidquam debeatis: nisi ut invicem diligatis. Działali mole / chęćcie dokazać tego / zbyćcie inzego długu na głowie nie mieli / ożrom długu miłości: to jest / zbyćcie się wzajemno miłością miłowali. Wier / mówcie ja / że i to się nie polna lilia ma nad Salomona: to jest / nieda nad niewiem takim dostark. Bogatemu Salomonowi / o tak to nie nowina od tego i owego usłyszeć: Wimonos mi! Wielki Doktor Gregorius Nissenus, mając rzec do głowika na zbyteczne dobre mienie mejszego / tak do niego mówi: Quid adversus teipsum multiplicas tributa? Czemuś to tak wielki prostał / że co raz tym więcej przeciwno samemu sobie dobrowolnie przyczyniasz podatków? Godne zaprawde uwazenta słowo. Co to / eny Doktorze / jedno jest przyczyniać dostatków / co przyczyniać podatków albo długów? Tak to jest: jedno to jest. Ale bede ja tu mówić o onych dostatkach zbytecznych / które się na obronę oyczyzny obracają: bo i też miary rzec jest taśna / że kto przyczynia dostatków / tym samym przyczynia i podatków. Miał Pan Siemianin ledne wioski / płacił podatki i ledny wioski / przyczynił drugo / trzecio / czwarto: aż on podatki płacił i drugie / trzecie / czwarto: ażośa adversus seipsum multiplicat tributa. Ale ja temu dawam pokor / o inzych dostatkach / albo długach mówię. Czytamy w Ewangelii Szwercy / że kiedy on głodnił / Villie iniquitatis / radzoc o sobie / od dłużnika do dłużnika Pana swego chodził / prętał się / wiele Panu winien: Quantum debes Domino meo! Ale barzo wielkie dlugi miedzy nim / ani znalazł / to znalazł / że jeden winten był sto łocy psenice / a drugi przedziesięć baryl oliwy. Wier wzięwszy ja pochop z tego głodnika / eka sobie imainacyo czynię: Ale dyby też to on nie tego inzego przyczynił / tak to wiele winten Panu / ale Pana samego / tak to wiele winten komu insemu: co by też tam za odpowiedzi była? Wzynił cto Bog Panem / tysiącami ineraty liaył / wier Quantum debes? a wieleż winten? O tego długu trudno zbyć stem łocy psenice / albo przedziesięć baryl oliwy. Tak wiele głowieł bogaty winten Rosciolowi / tak wiele winten poddanym / tak wiele głodzi / tak wiele ubogim! Co do Rosciola / winten mu dziesięć łoc / co do poddanych / winten im państwo obronę: a teżeli co nad sprawiedliwość na nich wydał / winten to wzięto co wydał: co do głodzi / winten im suchodni / winten barwę / winten codziennie pożywienie: takli takli słotoc przed Panem / nie słowić / ale rzeczo sama co dzień upomina: Redde quod debes. A na koniec / co do ubogich / bogaty głowieł winten ubogim Chryścianom / nie wspomocenie. Zolac owo do łamienice ubogi / wier to on po

Luc. 16.

Matth. 23.

dluż

dlug idzie / siedzac przy Bosciele o ialmuzne prosi: dlugu sie upo-
mina. Zgola bogaty / test to winowacya wielki / i posiedl on cos na
one wortki / w ktorych pieniodze chowale. Ma to wortek / ze im wie-
cey w nim pieniedzy / tym wiecey Panu / ktorego test / winien. I
dla tego tym czestey na oddanie tego dlugu otwierac sie musi. De-
dzie Pan w drodze / przyedzie do gospody / trzeba na owies / na sia-
no dla koni; az Pan do wortka: Redde quod debes. Trzeba co ku-
pic na obiad; az do wortka: Redde quod debes. wojnica mowi / ze
mu smoly nie stalo; do wortka: Redde quod debes. Przy drodze siedzi u-
bogi / trzeba mu dac ialmuzne; i tu do wortka: Redde quod debes. I tak
dlugo tego upominania sie bedzie / iad dlugo w wortku co bedzie. Toz sie
z bogatym czlowiekiem dziale: wlasny z niego wortek; im wiecey ma /
tym wiecey tych / ktorzy mu sie o dlug przykasa. Do Pana Bosciol /
do Pana poddany / do Pana zeladz / do Pana ubogi; dla tego usta-
wicznie otwierac sie potrzeba. Ten zas / ktorego kondycya jest sku-
pla / nie takiego nie ma. A komu on co winien? nie winien nie ko-
sciolowi: bo iadnego gruntu nie ma; nie winien poddanym: bo i tych
nie ma; nie winien zeladzi / bo sam sobie posluz; nie winien ubogim:
bo sam test ubogi; zgola kiedyby go kto spytal: Quantum debes?
wiele winien? przekoby sie mogli sprawic: Nemini debeo: nicem
nikomu nie winien. Wiec a kto tu nie rzecze / ze lilia polna ma wiele
nad bogatego Salomona / to test / niedza nad niewiem iakie dostac.

A na koniec / ze inke ozdoby / i ze tak rzeka / paterzeli tey Pa-
nicy liliey opuszcze: O tako to rzecz czlowiekowi miala / nie miec czego sie
bac! Pyracby utrapionych Obywatelow Ruskich / ktorzy nie daleko
siebie nieprzyjacielu mial / czegoby na to nie dali / aby bez tych strachow /
w ktorych do tego czasu zyli / zostawili. Boiazni iakiey kolwiek prze-
ciwnosci / ktora na czlowieka przyde moze / test to taka rzecz / przy
ktorej czlowiekowi nie nie smakuje. Ba niech niewiem co takiego be-
dzie / przy boiazni wyszlo za nie nie stoi. Mowic ja tedy / ze ston u-
bogi ma ten od Boga przywilej: zeby tey tak przykrej czlowiekowi
rzeczy namniej podlegal. Pobożny Tobiasz / dając raz Opcowstie nas-
zki synowi swemu / mial do niego taka rzecz: Noli timere fili mi;
pauperem quidem vitam gerimus; sed multa bona habebimus; si
timuerimus Deum: Nie boy sie / powiada / synu moy; bo lubo w-
ubostwie testesmy: przeje tedna wiele dobrego od Boga spodziewac
sie mamy / jezeli sie tego bac bedziemy. Co ia od tego Swietego me-
za stysac / mysle sobie / ze to on tresne takies rzeczy tedney z drugo
powiazante czyni; Pauperem vitam gerimus; i dla tego / Noli ti-
mere: chudoba z nas: i dla tego nie boy sie. Ba / i owsem trzeba-
by to mowic: Boy sie. Co to czlowiek ubogi nie ma sie czego bac: tak
to test / nie ma sie czego bac. Bogatym to Salomonom zostawic /
im to wlasna bac sie. bogaty tak wiele ma przyczyn / aby sie tego i o-
wego bal. Boi sie on z tego czlowieka / zeby go na maternosci nie u-
gledzil / zeby nie okradl / zeby nie rozbil / zeby nie naciachal; boi sie o-
gnia / zeby wyszlo nie spalil; boi sie sadu / zeby na nim czego znaczne-
go nie przegral; boi sie smierci / zeby tego na co tak dlugo borowal /
nie odumarl / a co nawleka i nacieta / bogaty czlowiek jezeli miodry /
o tako sie boi Boga / i sadu tego! Kiedy to bogaty wspomina sobie
ta one postrachy / ktore na niego w pismie S. napisano: na przyklad:

Almmmm 2

Potentes

Tob. 4.

Sapient. 5.

Matth. 19.

Matth. 25.

Iacobi 1.

Matth. 6.

Potentes potenter tormenta patientur: im kto był możniejszy / tym mu więcej doymować beda. Ze facilius est camelum per foramen acus transire, quam divitem intrare in regnum celorum: łatwiej iak nawietżo line bez ucho igielne przeciągnąć / niżeli bogatemu do Królestwa niebieskiego wniknąć. Kiedy człowiek bogaty pocznie się sam z sobą rachować / co kiedy z tego bliźniemu swemu / duszając nie-
szczęsnym bogactwom / uczynił: iako wiele ukrzywdził / iako często nie na prawo / nie na słusność / ale na to / że jest Panem patrzył. a z drugiej strony / przypomniał sobie iako surowie Bóg także grzechy ka-
rze / iako się o ukrzywdzenie ludzi ubogich uymuje / iako kom ich z-ożu darmo padać nie dopuścić. O iako on / to wszystko uważał / hac się musi! Nie wspominam tu tego / co surowy Sędzia na sędzie swoim do bogatych Salomonów mowieć będzie: Esurivi & non dedistis mihi manducare; sitivi, & non dedistis mihi potum; nudus eram, & non operuistis me: tak wiele dobrego odemnie miałcie: a przecie nie dobrego nie czyniliście. Nie nawet samego nie nakarmi-
liście / nie napiłiście / nie przyodzialiszcie: i dla tego przez odemnie na wieki idziecie. Co / o iako wielka okazyja słusney boiaźni bogatym ludziom być musi! O roli ty uboga polna lilia; Noli timere: to jest / człowiek ubogi / od tego wszystkiego / barzo daleko. Nie jest człowiekowi ubogiemu straszny zły człowiek; i nawietży złodziej temu kłopoty nie ma / nie wżąć nie może; nie straszny ogień: bo i ogień nie może spalić nie może; nie jest mu straszny śód Bóg; nikogo on w-mezym nie uszkodził / nikomu nie nie wydarł / nikomu też z-ożu nie wytoczył. Wieceż i ubogim prawda że nie nie dawał / nie karmił łaknących / nie poił pragnących / nie przyodzierał nagich; ale z tego wszystkiego łatwo się mu wymówić. Nie miałem z-koś mój Panie. Niechże tedy te śła-
teżki beda / Którymi polne lilie i samych Salomonów celuta; tym celuta / że mniej potrzebuja / mniej winnymi są / a na koniec mniej się boia. Niechże one tego szczęścia swego zasywają: niech Apostoła S. mówiącego do siebie słuchają: Glorietur autem frater humilis in exaltatione sua: Niechże się stanem swym / w którym są od Boga po-
łożeni / kontentują: i owsem niech z-radości Boga są dziełują. A i / Których Bóg dostacnymi Salomonami mieć chciał / niech się w zabieganiu doczesnego dobrego mienia miarkują: niech w swoich pra-
cowitych zabiegach napierwsze miejsce Królestwu niebieskiemu dają: Querite primum regnum Dei & iustitiam eius. By / moie Mo-
ściwe Państwo / nie toć to / nie to nawietżę szczęście / iak nawietży mieć; ale iak namnieysze prawo / Którego przez dobre uczynki naby-
wamy / do Królestwa niebieskiego mieć. Samą to cnota taka / Kto-
ra was nad wszystkich wyntęść może; co innego / jest rzecz tak ładają-
ca / że i biednym polnym liliąkom w szczęściu wydołać nie może. Wieceż by się napierwszy do nieba mieć: starania o dobre mienie za szrodek do dostąpienia tak dobrego końca zasywać. Niechże tak będzie. A Bo-
gu chwała na wieki. Amen.

NA XV NIEDZIELE PO SWIATKACH

341

Noli flere, Lucæ 7.

Nie ludzkie na świecie / poszło coś na owie nie wesoly
dzien / który sie ze dzidam i poczyna i konczy: N. N.
Obiecuje owo sobie królowski starczyna przez cały
dzien pogody: az miasto pogody / uprzykrzona pluta:
pluta na wschodzie słońca / pluta i na zachodzie. To
ciż tak życie nasze na ziemi. Narodzi sie człowiek na
świat; az nie wesoly deszcz / az sam na niedze swole / na ktore sie na-
rodził / płacze. Bierze mu sie na śmierć / umrze: az i tam deszcz: i
tu / nie onci sam / ale kto inny za niego płacze: płacze matka / płacze
domownicy / i teści którzy inni wienymi mu przyjaciółmi byli. Do-
szedł na sobie tego młodo od światła zabraną dziesięty Namiśki mło-
dżon. życie tego od dzielnego płaczu początek swoy miało: po-
trwało trochę na świecie: śmierć zaśła / az i tam nie bez płaczu. U-
daje sobie bolisza pogrzebna procesja: kłopotliwa: kłopotliwa: kłopotliwa
tłum bardzo wielki: matka tu przy marach. Napadnie na te procesyje
Syn Bów z uczniami swymi: a co ci to płacz / co ci to mara? Co to B-
czy na takie smieszki / na żarty / na żarty / na żarty? Co to B-
wanielia S. powiada na co napadli / na rzewowy i nie utulony mł-
dzieński płacz napadli. Poczyna się procesja: Syn Bów: az sie
ona młodo we łzy nie rozpłynie: chustkę i drugą zmoczyła / ściska
łzami polala / od niewieściego łkania mowie nie może. I żmłowa-
wszy sie nad nio / łkanie przestaje płakać: Noli flere: nie płacz. O-
wo zgola dziesięty młodżon ze łzami na świat wyszedł / łzami z niego
i schodzi. Wyszedł ze łzami swymi / schodzi z młodością. Ale co
to jest / że w tym żalnym płaczu Syn Bów samo tylko matkę i sw-
to co tak stradna matka tak bardzo / że to aż ciśnie trzeba / płacz?
Odpowiem ja na tym łazaniu / przy pomocy ozywiałego śmierci
ludzkie Syna Bowego.

Co do pierwszego pytania mego punktu: jest rzecz godna uwa-
żenia / co to jest / że przy tej potrzebnej procesyje Chrystus samey
tylko matce mowi: Noli flere: nie płacz. Rozumiem ja / że przy o-
nym alkie było tak wiele pokrewnych / a co wiedzieć teści przy nim nie
było stryłów / wuiów / cioci / strylnych / wulcznych bractw i siostr;
a czemuż żadnemu z nich Chrystus nie mowi: Noli flere: ale samey
tylko matce? Ale na to łazna odpowiedź być może. Sama matka
Chrystus cieży: bo podobno sama tylko płacze. Innym pokrewnym
nad śmiercią pokrewnego płaczą: o wielką to nowina! nieszczę-
sne sukcesy spadły / które pokrewni po pokrewnych biorą / nie tylko
im nad nimi płakać nie było; ale częstość tak ich niemilosierdnymi
czynio / że pamięć wszystkiego wspomnienia im odcenulo. Żył po-
bożny Abraham / woli Boskiej dogadzaio: z-Isa. Kiem swoim siedł
na miejsce / na którym go Panu Bogu miał ofiarować: powiada pi-
śmo S. / że wziął z-sobą dwóch wyrostków z-domownikow swoich:

Ann

Igitur

Igitur Abraham de nocte confurgens, stravit asinum suum, ducens secum duos juvenes, & Isaac filium suum: Pytało sie tłumacze pismá S. / co to byli za wyrostkowie / Ktorych Abraham wziął z sobą? I po długich domysłach / Liránus powiada / że to był brat Izakow Izmael z-Agáry zrodzony / i Eliezer on Ktorego był Abraham przed urodzeniem Izaka / dziedzicem wszystkich dóbr swoich uczynił. Co ta od tego Commentatora słysząc / myśle sobie / co też po Izmaelu i Eliezerze przy tym akcie było? To to trzeba było / żeby przy śmierci Izakowej byli ci Ktorzy po nim sukcesory braci mieli? Dá / Swięty Pátryarcha / takó rzeczo swego nie dokazuje. I wlec ci to Izmael i Eliezer / owi sukcesorowie Izaka tego dopuszczą? I wlec ci go nie wydrą? o nie trzeba sie bać / nie trzeba? dopuszczą / nie wydrą: i owšem dla te tych / a nie inszych / z-sobą biorę / że o tych rozumiem / że mi go wydźleć nie bedo. Aiedybym ja wziął inszych / a co wleźć ieteli bym z-ni-mi trudności takiej nie miał / co wleźć ieteli by sie nad Izakiem nie zmiłowali / ieteli by mi młecz z-reku nie wydźlerali. Ale Izmael i Eliezer / ci Ktorzy na sukcesyja tak dawno czekała / Ktorzy i tego samego se sie kiedy Izak urodził / zgryzć nie mogą / ieteli mi do zabicia tego nie pomogą? to pewná / że nie przeszkodzą: Tulit secum Ismaelem & Eliezer, ut capiendae hereditatis amicitia non averterent facin? mowi ieden. I mily Boże / takó to prawda / że pokrewni nad pokrewnych swych śmiercia nie płaczą / widząc że brat rodzony umiera / mogą go ratować / a przecie nie ratować: a przynajmniej nie zapłakać / i owšem że umiera z-tęgo sie cieszyć / i wlec to znać miłości braterskiej. Aiedybys w-takim razie widział takiego Chananejszka, albo Filistynszka / albo Egozłolowick z-obcych narodów głowieka / wiecety rzek / Aiedybys widział bydle takie: nie byłbys tak niemilosierdny / żebyś mógł ratować / nie ratował. A widząc że sie to z-bratem dzieje / nie ratować / nie zapłakać / i owšem że umiera z-tęgo sie cieszyć / i wlec to braterska? Tak to jest / tak: to to własna jest braterska / pokrewny nad śmiercia pokrewnego płakać nie umie. Ale podamy dalej. Aiedy głupi żydzi szpetny on grzech przeciwko Pánu Bogu popełnili / że ciolka ze złota ulawili / za Boga go chwalić poczęli: powiada pismo Bote / że żarliwy Mojżesz / chcąc ich skazać / uczynił tak: Przyznał na pewną kupa zbójnego ludu: Ponat vir gladium super femur suum: ite & redite de porta usq; ad portam per medium castrorum, & occidat unusquisq; fratrem, & amicum, & proximum suum: Działki / do broni wstąpić: idźcieś mi od bramy do bramy przez oboz / i zabijajcie bez miłosierdzia bracia / przyjaciele / i pokrewne wasze. W-tym postępku odważnego Mojżesza / zaprawde jest co uważać. Słych halwochwalcom trzeba śmiercio starać: aż on na to zająwa fratres, amicos, proximos, bratcy / przyjaciel / pokrewnych. A to / mądry Hermónie / iobó? I nie mogłesa tego lepley sprawić przez Ego inszego? przez obcych / przez nieprzyjaciół / przez onych o Ktorych wiedział / że z-sobą w-zasęciu byli / że sobie na gaclo stali? Dobrze sadzać o rzeczach politych / rzekłby podobno / że to ten Hetman tym postępkem swoim potomne czasy chciał nauczyć / iakó sie in causa religionis, kiedy o Boga i wiare idzie / mało zachować. Idzie o Boga i wiare: Ego niech tam będzie niewiem jakie braterstwo: nie to / trzeba na Seymie Konstytucyja taką contra Novatores, to jest / przeciwko tym Ktorzy na wiare

na wiäre Swięta od oycow podano następno napisać; idźcie o bracia/ o pokrewnych/ ktorzy są w inſzey wierze; nie to: Ite, redite: gǳie o wiäre idźcie/ rozbrat. Trzeba poſtaw na Sęym walny obierac: wieſmy iako ci/ ktorzy za nowo wiara ido/ na takich ziazdach rzeczy miſzają/ i aſimi Kontradykcyami ſwe aſektracye wſpieraio/ przy ich Ale zzwalam/ nie ſie dobrego nigdy nie ſprawi. Wiec komu Bog miły/ taki Komych na Sęymy nie wyſylac. Ale brat/ ale ſwągier/ ale ſoſiad: ey iuz to proſno/ gǳie idźcie o wiäre/ rozbrat: zu/ iezeli gǳie/ pomnieć na one Chryſtuſowa pogroſke Qui amat patrem, aut matrem, plus quam me non eſt me dignus: Wiecey ſobie wazyć bractwo/ ſwągierſtwo/ nizeli Boga/ iezli to zarabiać na to/ zeby Chryſtuſu ſwolego mowil: Ale teſtes mie godzien. Takby/ mowie/ taki polityk o tym poſtepku Mozyſzowym ſobie dyſkurował. Otoli ta rozumiem/ że to dla tego nabarżiez Mozyſz uczynil/ zeby tym przedzey ſwego doſkazał/ na bracia/ na przyiacioly/ na pokrewnych powac ſie kazal/ zeby bez miłoſcierdża bil/ czego deudzy podobnoy nie uczynili. Na przyklad: miał i to w oney Eupie balwochwalcom/ ſtryg: o iako on ochotnie na zabite tego biezal/ wiedzac ze wſytko po nim pobrac miał. I zaprawde nie omylił ſie w tym mniemaniu Mozyſz. Tylko na nie przyſkniol zeby uczynili: zaraz wſytko uczynili; Feceruntq; filij Levi juxta ſermonem Moysiſ: powiada piſmo Boze. Nie wymawiali ſie/ nie oſlogali ſie: bractwy/ przyiacioly/ pokrewnych do dwudzieſtu tyſiecy zabili. Patrzmyż teno/ iako to pokrewny nad ſmierć pokrewnego nie płacze. Z-kod mamy odpowiedz na ten punkt pytanía mego/ czemu Chryſtuſ przy dſiaſieſzym pogrzebie ſamey tylko matce mowil: Noli flere: nie placz. Samey mowil: bo ſamą tylko plakała.

Matth. 20.

Exod. 32.

Ale czego widy ona plakała? Jacone ze mule/rozumiełbym ze tego plakała/ ze ſie o duſie i zbawienie milego ſyná ſwego ſiódła. Podobno ſynagoga bez przyſwoitego przygotowania z-ſwintem ſie poręgnal/ naglo ſmierć umarl: nie było tam iaku to grzechy/ i tam ſie w pierſi nie uderzył/ i razu do maba nie uſiódł/ zgola iak i rreſta iak ſie nieſpodzianie uſnal. Co widzac dobra matka/ i widzac po czemu takie rzeczy ido/ iako wiele na tym nalezy/ iako ſto gotowano z tego ſwiata porzadzic/ nie widzac iako koſtane dſienie porzadzic/ plakała. I zaprawde iezeli ona matka dla tego plakała/ barzo dobrze i morderze to ona uczynila/ boć zaprawde iſi czego placz/ o zbawieniu tego/ ktoremu wſytkiego dobrego wſytko/ nie widzieć. Otoli barzo ta wozpie/ zeby tego plazu ta przeczyna była. Wle go Pan Bog/ ze nam iakoſ nie ſporo na ſkody duſine placz. Wmrze i to z-rod/ w-ktorych ſie zglowiek kocha; aſ po nim w-domu plazu pełno. A o coſ nam idzie. O to/ ze nieboſzczek niewiem gǳie ſie doſł/ ze la. daiało zyl: a laiaiało zylac laiaiało. i umarl. To to o to idzie? o to wam idzie boleſne malzonki/ Kiedy owo po ſmierci milego przyiaciela rece zalamiecie/ Kiedy od zalu iſć nie chcecie? O to wam idzie boleſni malzonkowie/ Kiedy po utraconych ſonach oſierociato chodzicie? O to wam idzie oycowie/ matki/ dſiatki: Kiedy przy tych pogrzebach/ Ktorech milutecie/ rzewliwie placzecie? Ale o plaze placz/ iako ſie poſpolicie mylicie! nie tego/ czego trzeba/ ale czego inſzego placzecie. Kiedy Magdalena Swięta Chryſtuſa w-grobie nie

Anna

nalazſzy

nalaſzy i płakała: Syn Boży poſtawiaſy ſie ſey / ſpytał ſey: Mulier
 quid ploras? niewiaſto / czemu płaczę? Powiada Ewangelia S. /
 że Magdalena odpowiedziała tak: Tulerunt Dominum meum, &
 neſcio ubi poſuerunt eum. Wzięto mi Pana mego / a nie wiem gdzie
 go połoſono. Bodayſe każda ſalobnica / tak taſo to Świera Pant /
 przy pogrzebnych ſalobach płakała; bodayſe iſe ſwoie z tymi ſłowami: Ne-
 ſcio ubi poſuerunt eum: Ale wiem gdzie go połoſono / martała. Ale
 wie go Pan Bog / że naſe lamenty tego gżemuſ nie umięo. Przy śmierci
 ciach / przy pogrzebach pełno owych głoſów: Tulerunt Dominum
 meum: Tulerunt Dominum meum: Umart mi Dobrodziej / u-
 martło mi dziecie / umart mi Ojciec; a co ta ſtrachny poezna. A kie-
 dyby teſ to i co przydać: Et neſcio ubi poſuerunt eum: a kto to
 wie co ſie z duſſo tego dziele / gdzie to zaprowadzono? A eboſięgę
 był głoſwieł światowoy / nienobozny / ledwo ſie kiedy ſpawiał: ſło-
 wa Bożego nie tak ſuchał / był z niego piłamca / był głoſwieł zwadli-
 wy; wiem że tego i owego uſzkodził / a tey ſłody nie nagroził: wie-
 teſ i przy śmierci nie wielka ſtrucha była / Bodayſe mu nie tak by ſa-
 wiano / tuſ mowie nie mogli kiedy Aſiady przyſiść; a za tym: Ne-
 ſcio ubi poſuerunt eum: Co ſie z nim dziele / a kto to wie? A kiedy
 teſ to / mowie / nad tym Neſcio, ſobie popłacz: A kiedy teſ to
 co podobnego i onym oblubienice Boſkiej ſłowom mowie: Indica
 mihi ubi paſcas, ubi cubes in meridie: O kiedyby to wiedzieć gdzie
 ſie teſ miły mezu / abo miły ſynu / abo miły Ojciec obracaſ! Vbi cu-
 bes: czy cte wieczność dobra / czy ſa to obywatela przyſiela: czy cte
 chwala wieczna / czy otczlan piekła na łonie ſwoim ſiozyla: Vbi pa-
 ſcas: czy ſie Bogiem i weſełem niebieſkim / czy narzekaniem piekła-
 nym karmiſ? A kiedyby to / mowie / w-ſału twoim co podobnego tym
 oblubienice Boſkiej ſłowom mowie? Nie wſtęko teſ na to / że niebo-
 ſcyk umart / że cte ſieroco zoſtawił / narzeko? Poſe / Eſianus że
 Lucius Crallus miſzeczánin Rzymſki miał w ſadławce ſwoiey iedno
 rybko / w-ktorey ſie baſzo kochał; kroczyſz do chła / tak ſalobno po-
 ntey był / że przez nie miał gza z-ſalem wielkim w-ſalobie po ntey cho-
 dził. O czym wiedząc ieden tego adwerſarz / w-poſwarſku iednym z-
 nim / wyrucił mu to na oczy / że po rybce iedney tak był ſalobny. Na
 co mu Crallus odpowiedział tak: Fateor ita me pium eſſe, ut
 minima de cauſa plorem; at tu qui tres extuliſti uxores, minima
 ploras: Prawda / powiada / gzie ſie do tego / że teſ tak miło-
 ſierny: że i o mały rzecz płaczę; ale ty / trzyſony pogrzebſy / po iedney
 z-mch aneſ zaplała. Foranne to ſprawde w-tych ludziach byle fan-
 tazy; ieden nad ładnym / nad reba zdechło płaczę: a drugi trzyſo-
 ny uerſetowy i ſaſi / ocy nie wypuſcił. Ale coſ czynię? i naſe nie
 tnąć; brwato ty. Należyte ſie to drugi / w-ktorego oſobie i Araf-
 ſuſa i Domicyuſa anadzieſ. Treba płaczę / abo nad ſmaczym cia-
 łem: abo / co teſ daleko przyſmoitſa / nad niepewnym duſe zbawie-
 niem: zgoła abo nad rybko / abo nad ione; a nad ciałem takte płac-
 eſ; a o zbawieniu duſnym i wzmianki nie maſ. A onoby to w-ty
 m erze tak ſobie poezć / taſo wiec owo w-Polſcey światowoy bywa.
 Brwa to między ludźmi / że kiedy owo kto ma dwu bratney / ieden
 ſie uda na ſluzbę Bożo do Zakonu / drugi zoſtanie na świecie. Um-
 rze ſwićci; a i Jęgomoſć Pan brat do ſaloby / a on w-ſalobie caly

goł chodzi. umrze zakonnik; aż żaloby nie widać? A to dla czego? Wszak to brat / i to brat? Prawda że i to brat; ale jeden z nich świecki człowiek / dostąpi / u ludzi wzięty / na którym Panu bratu wiele należało: Zakonnik zaś ubóstwo / człowiek w swym łaciuku siedzący / nikomu nie pożyteczny: i dla tego tamten wierzże ma prawo do żaloby / niżeli ten. Rozumiem ja / że rozby trzeba z ciałem i z duszą czynić. Duszę niech u nas będzie takoby bratem świeckim / dostępnym / na którym nam tak wiele należy; ciało / jeżeli się tak godzi mówić / niech będzie nie pożytecznym / a zatył u świata nie wiele walcącym Zakonnikiem. Żeby to tedy człowiekowi przyjdzie żaloba na się bracie: leży na mórach ciała / dusza niewiem gdzie się dostała. a po kimże tu w żalobie chodzić? Jąbym rozumiał / żeby lepiej na duszę respektować. Tego Jęzomości marnie zabito: drugi zdrowo śpiący spać / naziwresz bez duszy jest znaleziony; trzeci chorował: ale spowiedź ode dnia do dnia oddładował; a w tym śmierć nagle przypadła; czwarty / powiadać się / ale wieś go Pan Bog tak; Jęzomość Panowie Powinni żaloba biorą. Wier / mówię ja znowu / że to lepiej na duszę respektować; zgola po duszy w żalobie chodzić. Ale to rzecz na świecienie zwyciężna; a zatył wzięcie ja bardzo / żeby i dalszyssa żalobnicą / której Syn Boży nie może płakać / co takiego uczynił; to jest / żeby nad nieprawością zbawienia synagoga swego płakała.

Wier ten płacz też tak podobno ma się rozumieć. Podobno sobie tak myślał: J miły Boże! dajcie mi umierać / które nie dawno na świat wyszło; a ja matka tego / ktoram tu sobie podstarzała / leżę żyje: i wlec mi się ja nim nie trzeba gotować? J tak sobie myślać / to jest / śmierć własną sobie przypominając / pogodzi rzewliwie płakać. Wierpieć ja / żeby ona za ciałem synowskim idąc w takie myśli zachodziła. Ooli Rusznie bardzo zachodzić mogła. Człowiek młody umiera: ja podęży żyje. i wlec mie to nie ma obchodzić / na obmyślenie zbawienia mego nie ma namówić? Drzewko młode wycinało: że mnie drzewo już na polu sprochniało; i wlec mie ściekera minie? Owoc nie dojrzałe orzeźnia; że mnie owoc dojrzały; i wlec z drzewa nie spadnie? Ci którzy nie rychło po mnie z Wygryzny wysili / już się do Wygryzny wrośli: a ja leżę na precegnacy; i wlec się i ja w krotce nie wroce? Ci którzy dobrze po mnie do gospody świata tego przychali / już z niej wyiachali / ja leżę w niej leżem; i wlec też kiedykolwiek nie opuści? Zgola na śmierć ludzi młodych patrząc / kto o śmierci swojej nie pomyśli? a zatył nie zapłagne? Według owo w oboję wol / ktoręgo tak dawno na kuchnia chorował i karmio; będzie też kłka młodych cieler. aż może może cielerą tedne po drugich do kuchni biorą / tedno za drugim pod noz; a ty stary wółu co na to? J wlec sobie refleksy na śmierć swoje nie uczyni? cielerą / które się na to narodziły / żeby żyły / gardziła rzężnikowi nadstawiała: a ty o nozu nie pomyśli? Ooli znowu ja mówię / że dalszyssa żalobnicą podobno nie takiego nie myślała / Żeby nad ciałem miłego dziecięcia płakała: Napewnieyssa / że wsięka przyczyna nie usulonego płaczu / że syn / po którym się pocieszy spodziewała / o którym rozumiała że podpora starości będzie / nie spodziewanie / tak przeto z tego świata poszedł. Ale nie frasuy się uboga matka: nie frasuy: Noli flere. Quia Propheta magnus surrexit in nobis, & quia Deus visitavit plebem suam: Nie daleko jest tak

Luc. 7.

0000

cudo-

cudowny Prorok / Któryś się w tym talu swoim pocieszyć może: Ko-
chane dziecię z ręki śmierci wydarty / żywe i zdrowe oddać ci może.
Ale to on już widzę uczynił: Reddidit eum matri suae: W Strzeżonego u-
marłego młodzieńca oddał żalosnej matce. Niechże za to ma wie-
czną cześć i chwale: a co uczynił z tego młodzieńca stałem / niech
i z duszami naszymi czyni: niech te ożywione ciała swoje żywe Kościo-
łowi S. matce naszej / a potom przyszłej wieczności oddaie. Co day
Panie Boże. Amen.

NA XVI NIEDZIELE PO SWIATKACH

Et ipsi observabant eum. Luc: 14.



Toby się spodziewał / żebyś na upatrowanie małżu-
w-ościwiałacym światu wszytek słońcu / miał się kiedy
odwazyć: A. A. Zdobyć się na to mniemanie / że w-
ręcz takiej niebieskiej pochodni co nie takiego być może /
i chcieć to w-niey postrzedz: rzekłbyś Pro / że to jest gło-
wieka nie dośkonale rozumnego. A przecieś se racy / Pro-
czy się na takie obserwacye bezpiecznym okiem porównać / przez tubusy
na to uczynione słońcu przypatrując się / i tak oni powiadaie nie dár-
mo / w słońcu małżu takie postrzegają. O takich ja Młotemaryłach
w-dziśniej Ewangelii cytam, Jasne światła wszyckiego słońca Syn
Boży / do stołu jednego Saryzeusza siadł: a oni / że tak rzekł / do tu-
busow: a oni małżu tak obaczyć w-nim chcą: Et ipsi observabant
eum. Ale to / żli ludzie / dármo: w-Synu Bożym małżu tak / to
jest co niedobrego / nagany godnego chcieć postrzedz / jest to / po pro-
stu mówiąc / głupstwo wielkie: wiec wy to przecieś o to się kusicie: co
z tego postrzedz w-nim chcecie: Tak to jest / o to się kuszą w-Synu Bo-
żym co z tego postrzedz chcą. Z-kąd ja to sobie wnozę / co to są ludzie
byli: jeżeli z-Synem Bożym / z-Swietym nad Swietymi tak sobie
poczuli: co rozumiemy co z-tim innym czynili: tak każdego podstrze-
gali: tak wszyscy na tym byli / żeby co z tego w-tim obaczyli: Ale to
ja im na tym Bazańtu bede chciał zganić / ucząc ich wzorzyć z-ludzi wy-
bierać: na co na potom obserwacye swoje obracać mają: to jest / co tak-
kiego w-ludziach upatrować mają. Panie Boże dopomóż.

Dawna to jest narodu naszego ludzkiego wada / że nie na to co
w-tim jest dobrego / ale na to co nagorszego / oczy otwarte pospolicie
miewamy. Jaki taki jest obserwantem: upatrzyć / norcie; a coż tak-
kiego? o pewnie nie takie cnoty / nie sąmujny / nie posty / i tym po-
dobne dobrego człowieka zabawki: ale co nagorszego. Może być mte-
day modrymi godną odpowiedzi gadka / Protego też gentusia / albo po-
wszechniej mówiąc / Protego rzemieślnia lub professy ludzi na świecie
nawiecy. Rzekłbyś Prokolwiec / że nawiecy Prawcow; co żywo ni twoy
Prawiec / to temu to owemu miare bierze: to tego to owego mierzy;
Mierzy cnotę / mierzy rozrywkę / mierzy inne tym podobne qualita-
tes: nie

tes: nie wybiega sie od tey miary wielki/ nie wybiega sie mały/ nie wybiega sie urzad / nie wybiega sie czlowiek poipolity/ nie wybiega sie duchowny / nie wybiega sie świecki: Każdy w-miejsze chodzić musi. Drugi rzekłby że nawiecey sławcow. o tak wiele na świecie takich / Ktorych wszystkich zabawa drugiemu / takto wiec mowimy / bory być: do tego albo owego przeszkodzić / z-rod albo z-owad wyforować: zgola słodzić. Trzeci mógłby mowić / że nawiecey Doktorow? w-chorobie co żywo chce leczyć: jeden mowi / że na te choroby dobre to / drugi te owo: jeden przywodzi te / a drugi owe eksperyencye. Ale dawajmy pokoy innym: ta mowi / dobre to wszystkie zdania: prawda to że na świecie wiele sławcow / wiele sławcow / wiele Doktorow: Otoli ta rozumiem / że nawiecey Cyrulikow. Cyrulikowska professya jest od ergo / rany opatrować. Bedzie ciasto zdrowe / ciele? cyrulik do niego nie nączy: potka kogo swant taki / albo ranta kogo / albo wrzod sie taki w-ciele ugyni: aż po cyrulika / aż go on opatrui: wlec cy nie dobrze ta mowi / że nawiecey na świecie cyrulikow. Taki taki opatrui: to jest upatrui: Observabant eum. a co takiego? o pewnie że nie zdrowe ciasto! Trąci sie rana taka / wrzod taki / gzeffek taki: o wiec to tego zabawa / to Objectum, na to on rad patrzy / o tym rad mowi: co innego nie do niego nie należy. W-gym / rzekłby kto / że oni posili coś na przykład na szortki / albo na miotły / Ktorych do demowego ochodostwa używale. Szortki / albo miotły / nie są one od tego / żeby sie z tego dobrego chwycaly: ale żeby co nagorke rzeczy zabieraly. Bedzie w-sukni proch / będzie w-izbie co kolwiek śmieci: o wiec do szortki to / i do miotły należy / takie rzeczy zagarnywać. To też tak poipolite ludzie na świecie: ani sie drugi chce z tego dobrego chwycić: w-izba tego zabawa / prochu albo śmieci w-cudzym domu szukać. Bote odpusć tym duchownym stanom / swego nie przeszkadzalo / to a to czynia. ba weyć / takich miotły do śmieci! Wrzod powinności swotey nie przeszkadza / i w-tym / i w-tym / i w-dzielnym co powinien nie gyni. miotły do śmieci. Jeden ile / nie cnotliwie mowi o tym / drugi o swym. wszystko to miotły do śmieci. Nieby nieprzystany czlowiek w-rolu dobro psienice zasiany kółkol posiał / takto w-przypowieści swotey powiadai Syn Bozy: ledwo sie kółkol pokazowac pozei / aż zjadł do Pana / aż mu ona mowi: Nonne bonum semen seminasti in agro tuo? unde ergo habet zizania? a kady sie dla Boga / ten kółkol na roli wziął? foremni to tacyś słudzy byli / że kółkol tak presto postrzedz mogli. Bylo na roli tak wiele dobrego: były oziminy / była tarczyna; a przecie to oni o tym nie mowia. Wlazi sie też troche kółkolu; aż oni do Pana: Habet zizania: Pante / kółkol na roli. Toć / to takie u nas oczy / że nie upatrzyć nie mogą / teno kółkol. Gdyby sie chcieli porachować i terazniejszy skutkowite / teteli nie takiet oczy i oni mala. Ba niech tam na roli niewiem tak wyborne zboze będzie; nie poyda oni z-tym do Pana. napadno na kółkol? aż zaraz do Pana. Vnde ergo habet zizania? ten a ten to a to o tobie mowi / tak a tak na honor twoy nastopil. A kiedyby też to / Pante bracie / i co dobrego powiedzieliś a za ten i ow na tym a na tym miejscu tak wspomiale o Panu twoim nie mowił? a za go nie chwalił? a za nie chwalił postępkow tego / pieknych qualitates tego? A zemu też to ty Panu tego nie powiadaś? Jedno słowko przeciwko Panu usłysiales; aż ty do Pana / aż

cy niesiński między ludźmi sieleś: aż z ciebie on / Ktory raz o sobie po-
wiedział: Vado commovere fratres. Intencya mola test / żebyś tych
a tych między joba powadził. Ale to test rzecz barzo pewna / że nie na
to / co dobrego: ale na to / co test nagorszego / po spolićte oczu orwarte
niewamy. A ono to barzo źle. Panowie obserwantowie / Koniecznie
potrzeba inaczey: potrzeba być owo pŕezoległa / Ktora wyleciałszy so-
bie w pole / to tylko co test najlepszego w sie bierze. Bedzie owo w-
polu wiele rozmaitych rzeczy: są gorzkie pioluny: są parzące pokrzywy /
są nieszdrowe truciźny: wyleci sobie pŕezoległa w pole: aż ona takby te-
go nie widziała / do samego sie tylko miodu ma. A kiedyby też to / pŕezole-
gła / zablądzić do piolunu / do pokrzywy / do takiego sadu: nie umie
ona tego / na samym sie mieście zna / do niego sie samego ma. Takie
i nasze miałoby być na świecie zachowanie. ba niech tam w-łim beda
niewiem jakie pioluny / ba choćby też i truciźny: tobie pŕezoległa co do
tego: swola rzecz miodu pilnować. Niech duchowni takó chto żyła i
pante świeck / a tobie co do tego: niech urząd powinności swojej
nie dosyć czyni: a tobie pante poddany co do tego: Co dobrego / wa-
śa rzecz to w-nich upatrować i chwalić. Jest między duchownymi tak
wiele ludzi dobrych / przykładnych / niezbytłacych / pracowitych / o-
świat nie dbających: Wiece dawszy połoy czemu infimu / to w-nich
upatrować / to chwalić / temu sie dziwowac. Między tymi Ktorym
Bog Łazał być na urządzie / test wiele ludzi słusność miluących: nie
umieło oni nikogo uszkodzić / Boże uchowaj / respektem sie takim u-
wiesć: Żgola Łazdy dobry z-nich sie buduje / i Bogu za nich dziekuję;
Wiece pante obserwante / ta ich cnota niech macierzo obserwacy two-
ich bedzie: to upatrować / o tym z drugimi rozmawiać: niech nie no-
winą bedzie z-usz twoich tym podobne słowa usłuszyć: By głowicki
i-niego dobry! nie słyszałem / żeby sie nan Kto postarzył: pewnie że tego
miejsca godzien; nie zaraz drugiego takiego znaydziesz. Żgola Obser-
wancie chciey być pŕezoległa. Aledy owo Kto z-weda do rzeki na ryby
wynidzie: test rzecz godna uwazenia / że na wede po spolićte nie zlego
nie weźmie. Wlozy na wede robaczka / zarzuć wede: aż na wede ry-
ba drun raz zarzuć: rybą. zarzuć trzeci raz / gwarzy / pioty: zawię-
rybą. W-rzecz są piawki / są żaby / i waz sie napydże: a przecie to we-
da nie na sie nie bierze / teno ryby. Każdego pobocznego Obserwanta
pod tym Symbolum, abo obrazem moglby Łazdy sobie malować: oko
u niego własna weda; ba niech tam w-rzecz niewiem co zlego bedzie /
niech beda niewiem jakie zabły / abo weze: oko tego na sie tego nie
weźmie. Niech sie w-domu sąsiedzkim niewiem co dzisie / ten i ow ma
w-sobie wiele rzeczy nagany godnych; oko tego na sie tego nie weźmie /
tylko on rybki / to test / rzeczy dobre przed sie bierze. - A że sie troche
dłu w przy tej wodzie zabawię: Zbawiciel nasz w-Swanielicy swojej
Krolestwo niebieskie przyrownał do niewodu: Simile est regnum cae-
lorum sagenae missae in mare, & ex omni genere piscium congre-
ganti: quam, cum impleta esset, educentes, & secus littus seden-
tes, elegerunt bonos in vasa, malos autem foras miserunt: podo-
bne test / powiada / Krolestwo niebieskie do niewodu / Ktory rybacy na
ryby zapuściwszy / i wielka moc rozlicznych ryb wyragnawszy: co było
dobrego / w wiadrá / w-cebry / wybrali; a co zlego / przez wyrzućili.
Ktorym rybąkom ia przypatrując sie / i w-cebry ich patrząc / widze że
w-nich

w. nich wszystko ryby dobre. Pytam sie / co z tego było / gdzie sie po-
 dzielo? a za w-morzu tak wiele niepotrzebnego drobiazgu nie było? a za
 sie tegoż i niewodem nie zagarnelo? a gdzie sie podzielo? Oto Syn
 Boży odpowiada. ze malos foras miserunt; co z tego było / rybacy w-
 statki nie kłado: ale precz na strone wyrzucito. Dalby Pan Bog / ze
 by nasze oazy / nasze gęby / nasze posiadzenia takimi statkami były! żeby
 to tam tylko dobre rybki były: a ze słymi na strone. Pieknas owo /
 kiedy będzie gromadne iakie posiadzenie / przyjdzie mówić o ludziach:
 aż oni Elegerunt bonos in vasa; malos autem foras miserunt. z-tym
 co dobrego / w-rozmowe: o tym co z tego / ani słychać. Przyjdzie mo-
 wić o Panie? aż jeden mówi / że Pan odważny / zdrowia swego dla
 dobra pospolitego nie śanuiący; drugi mówi / że dla tegoż dobra / ci-
 vium desiderii wygodny. zgoła żaden nie z tego nie rzecze: nie maś
 tam żadnego Semeiego / żeby sie miał z oną śmiałością na Dawida
 porwać; Egredere vir Belial. Wier to oni w-ten czas Elegerunt
 bonos in vasa: malos autem foras miserunt. Przyjdzie mówić o
 Senacie? aż taki taki przyznawa mu to / że w-nim są tak modrzy / tak
 dobrze potrzeb pospolitych doglądający Konfilarze; ze jeżeli skutku
 rad ich do tego czasu nie widać / to nie im / ale onemu Nie zezwalam /
 do którego ma każdy prawo / trzeba przynawać. I tu trzeba mówić
 ze Elegerunt bonos in vasa; malos autem foras miserunt. A da-
 my to / że sie przy posiadzeniu nabytym Etołowiek taki / który to / po-
 czym nie / będzie chciał wspominać; aż mu co żywo Kontradykcie / ten
 i ow jwa powaga i modrymi radami gasi? i ci Elegerunt bonos in
 vasa; malos autem foras miserunt. Taki brł sławny pobożnością
 swoją Arol Izraelski Dawid. Trzeba mu woysko na niebezpiecznego re-
 bellizanta / syna własnego Absalona / wysłać; aż on do Reimenta-
 rzow mówi: Servate mihi puerum Absalon. wey / nie zabijacieś mi
 chłopięcia / to jest Absalona. Posłeszci Pan Bog woysku / rozpłoszy
 swawolno Absalonowa kupa / nie słuchać Dawida / samego Absalona
 zabije. Dowie sie o tym Dawid; aż on o Absalonie zmieszana z-pla-
 szem note śpiewa: Fili mi Absalon, Absalon fili mi! quis mihi tri-
 buat ut ego moriar pro te? O synu moy Absalonie / o Absalonie synu
 moy! Eto mi to da / żebym ja za ciebie umarł? Oycowski afekt tego
 dobrego Arola / zaprawde eos foremnego w-ten czas mówił Absalon
 woysko na oycę zebrane prowadził: że mu / niecierliwie myśli: radby
 oycę teyże godziny w-reku swoich miał; i w-tych bezbożnych zamysłach /
 tak wierutny łotr i zdrayca ginie. a on go raz chłopięciem / godnym
 polcowania dziecięciem: a drugi raz i synem zowie. A to tak / czy
 Arolu? I wiec to dziecię / który tak zle rzeczy robi? I wiec to syn /
 który sie tak nie po synowsku stawia? Toto dziecię / synowska woys-
 ka na niewinnego Oycę zwozić? Oż kłamać to rebellizant / nie dzie-
 cie / zdrayca to wierutny / nie syn. Ambrosy S. uważając sobie te
 pobożnego Arola cnote / mówi o niey tak: Apud pium patrem per-
 sonae nomen defecit, naturae nomen remansit: V dobrego oycę /
 imię które miał Absalon z-niecnory swojej zgasło; a samo imię / które
 miał z-przyrodzenia / zostało. Taki to był z-tego Arola Obserwant /
 tak on umiał rybki dobre / zlym dawszy pokoy / wybierać. Alogli Da-
 wid Absalona nazwać niemilosierdnym / okrutnym / niebożnym / nie-
 wdzięcznikiem / państwa cudzego najeźdźcą / wnetrzności własney mę-
 P p p p

1. Reg. 18.

ski gry.

eli grzeszo i szękurko ze ze. Wszak wiemy iakie wiec nazwiska sli lud-
 dzie u tych miewato / ktorym sie przytęzo. A przecie Dawid nie ra-
 kiego o Absalomie nie rzekł: Apud pium patrem personæ nomen de-
 fecit: cokolwiek z tego Absalon ugrnił / wszętko to niewiem gdzie po-
 sło: a natura nomen remansit, a to co miał z-przyrodzenia / to iest
 imię dziesięć i syna / zostało. Takieć to takie maia być obserwacee
 nasze. Ba niech tam w-tim niewiem co z tego będzie; potrzeba żeby
 tak w-ogach naszych smutek / iakoby tego nie było. Jezeli w-tim
 czego innego nie masz upatrować: wiec przynamniej o tym / co ma
 z-przyrodzenia / myśleć! natura nomen remansit. Nie możesz my-
 ślić o bliźnim twoim / że iest głowiek dobry / naboiwy / nie pućnica /
 nie wydzierca? wiec przynamniej możesz myśleć że iest głowiek / że na
 obraz Boski stworzony / do nieba prawo mający; że przynamniej ma
 iakokolwiek rozrywkę / albo dobre aiły / albo cokolwiek takiego z-rzeczy
 przyrodzonych. Takimi kazał być Syn Boży Vozniom swoim / kiedy
 ich na prz-powiadanie Ewangelicy na świat wysłał; mowił do nich w-
 ten czas tak: Euntes in mundum universum, prædicate Evangelii-
 um omni creaturæ: Przypowiadajcie Ewangelia wszękiemu stwo-
 rzeniu. Co to iest / że Syn Boży tego sposobu mowienia do Vozniow
 swoich użył: czemu nie mowił w szęgalności / Opowiadajcie Ewange-
 lio Rzymianom / Grekom / Perjam / onym Mazurom / onym Tę-
 tarom / onym Indyanom / i iakym i ale tylko / in communi, w po-
 wszechności / wszękiemu stworzeniu? Cajetanus tym słowom Chry-
 stusowym taki sens daie: Prædicate Evangelium omnis conditionis
 hominibus: non spectantes ad eorum peccata & merita, sed ad
 conditiones creatas in illis, sed ad opus Dei in illis. Opowia-
 dajcie Ewangelia każdego stanu i kondicycy ludzkiej; nie patrząc na
 ich grzechy / i zasługi: ale na to co mają od Boga / i że iako stworze-
 nie tak Boskich należy do Boga. Przedsłuch Piotr do Rzymu do o-
 wego Rzymu / w ktorym tak spierne balwochwalstwa / i inne grzechy
 były; obaczysz że w ludziach rozumu za pieniądze nie masz / kamieniom
 i drewnom sie kłaniało / co do pożyteczności iak beście żyło. Wey Pie-
 trze / bądź dobrym Obserwantem / nie patrz na to / ale na co in-
 nego / ad conditiones creatas in illis, ad opus Dei in illis: na to patrz /
 że są ludzie / dzieło Boskie. Zardziej Tomasz do Indyj / nardziej
 i ty nie wiele dobrego: homines sicut arbores ambulantes; gdzie
 nogi być maia / tam głowa / a gdzie głowa / tam nogi: zgola wsę-
 rko opał. Wier i ty nie patrz na to / ale na co innego: na to patrz /
 że są nie Indyanie / ale ludzie / dzieło Boskie. Przedsłuch Jędrzej do
 Tatarskiej ziemi / nardziej tam iako to między Tatarami / nie wiele
 enoty: nardziej Tatarskie nabożństwo / Tatarsko pożyteczność / Ta-
 tarsko sprawiedliwość: zgola wszętko po Tatarsku; pożyteczność o-
 kropno / mądrość; B: Jędrzej a nie to / nie patrz ty na to: ale na
 co innego: że i Tatarowie są ludzie / dzieło Boskie. Myśle i o sobie /
 że podobne Boskie głosi i teraz Vozniow Chrystusowych / to iest Chry-
 ścian / dochodzą. Chcecie Vozniowie Panicy o bliźnim waszym myśleć /
 mowić? wey czynicie: Non respicientes ad peccata & merita: sed
 ad conditiones creatas in illis, sed ad opus Dei in illis: Nie mow-
 cie o nikim / że to iest głowiek ładny / tak a tak żyje: ale że iest dzie-
 ło Boskie. Ba niech dzieło Boskie niewiem co czyni: to do ciebie nie
 należy;

Marci 16.

Marci 1.

należy; do ciebie należy to samo uważać / że jest dzieło Boskie. Tak owo / kiedy oko napaśnie na potrawę iako smaczna / na lito pięknie woniela; da ono pokoy smakowi w-potrawie / zapachowi w-lilce; ale to tylko przed sie bierze / że taka albo taka ma farba: bo sama farba do oka należy. Tak też właśnie: da niech dzieło Boskie co chce czyni: Chrzesciāninie / do ciebie to samo należy / że jest dzieło Boskie. Kiedy Piotr Apostoł w domu Kāplanskim Chrystusa sie zaprzal / powiā: da Ewāngelia S. że Chrystus obrocivszy sie do niego / porzadzal nan; Dominus respexit Petrum. O ktorym weyresniu mysloe / a ktoby nie rzekł / że Chrystus w-Pietrze wiele zlego obaczył? Obaczył na duszy jego on spetny grzech / one niewdzięczność / że wzlowy ob niego tak wiele dobrodzieystw / tak mu sie spetnie stawil; one dālecinna bo-tajā / że sie kilka slowek przelekł; one niestowność / że obiecawsy do smierci przy Chrystusie wytrwāć / tak go prętko odstapil; ono tak wielkie zgorzenie / że drugich słabzych tym postępiem zgorzyl. Tę by / mowie / każdy o tym porzresniu Chrystusowym mowil. A ty sam / ubogi Pietrze / co o nim mowić kazeš? co dobroczynne Chrystusowe oko w tobie postez-glo / kiedy nā cie porzadzalo? Oto to obaczylo: Dominus respexit Petrum; & flevit amarē. Tylko Chrystus porzadzal nā Piotra: a z-Piotra grzesznego nie grzeszny / z-onego ktory nie dawno mowil Nie znam Chrystusa / z-onego niewdzięcznika / z-onego bojaźliwego / z-onego niestownego / Piotre pokutniacy / zā grzech salutacy; zgo-la swietcy. I mily Boze / iakim to Obserwantem Chrystus byl / że nā Piotra zlego napałsy / dobrym go uczynil. Takie to / takie Chrzesciānskie obserwacye być mōg. nie ma być okanāse okiem owych bazyli-Źow / ktory wyresniem zaradzalo. W-rzeczy samey nie mōg. nie zlego: a drugie oko tak bedzie zle / że mu sie wšytko zda być zle. Nie ma być okiem Chrystusowym / ktoreby to z-Piotra grzesznego dobrym / to jest z-rzeczy nagorŹey nalezlo uczynić moglo. I tād jest nauka / ktorey sie nā potym dāisleyŹy obserwantowie uczyć mōg. Atoz ia im przelozy-wŹy / rē z mōle łonez. Bogu cześć i chwala nā wieki wiekow. Amen.

Luc. 22.

NA XVII NIEDZIELE PO SWIATKACH

Interrogavit eum unus ex eis legis doctor, tentans eum: Magister, quod est mandatum magnum in lege. Ait illi Iesus: Diliges Dominum Deum tuum &c. Matth: 22.



Jedy Syn Boży o miłości Boskiej przykazanie w-dāisleyŹy Ewāngeliey promulgule: Każdy przyznāć musi / że nauke wšytkiemu swiatu barzo należyta po-dācie: i że to czyniāc z-głowitkiem barzo sie szczerze obchodzi: A. A. Nauke barzo należyta podācie; a Pppp2 co3 bo-

Psal. 28

coś bowiem może być barziej należytego / tak to / bez czego głowieć nie może doysć zbawienia własnego? Barzo się sięganie obchodzi; bo bez żadnych dissymulacyi obojętności / bez żadnych ogrodów / iasnymi słowami rzeczy tak potrzebnej uczę. Ale komu to on czyni? więc to on czyni takiemu głowielowi dobremu / który się tego od niego sięganie chciał nauczyć / który po to właśnie do niego przyszedł / żeby co dobrego usłyszał / i tego się na potym trzymał? czyni to na przykład takiemu chwały / swemu Dawidowi / który go tak często tak usilnie sięganie o to prosi: *Docce me justificationes tuas? Naucz mnie / moy Panie / czego się mam trzymać / tak na niebo i na ziemi twois mam sobie parabić.* Ale wiemy z Ewangelii S. Komu to on czyni? czyni iednemu obludnikowi / zdrajcy / który tym sercem do Chrystusa przyszedł / nie żeby się czego dobrego nauczył / ale żeby go w słowku którym podchwycił / i przez to mu iakokolwiek zaszkodził: *Interrogavit eum unus ex eis legis doctor, tentans eum &c.* Spyra go ieden miedek / kusac go: *ktore jest przykazanie wielkie w Piśmie Bozym?* A Syn Bozy bez żadney odwlopi rzeczy mu: *To jest przykazanie wielkie w Piśmie Bozym: Miłuy Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego; a bliźniego twego iako siebie samego.* I tak ten obludny tentator, nie chce / wiele się dobrego od Syna Boiego nauczył. Inteneya iego była / żeby Chrystusa w słowach podchwycić; a on się miasto tego / o nawetszym przykazaniu dowiedzial; a za tym naniegierzey z Chrystusem sobie postąpił / iednak wierszy sięganości tego doznał. Co je niemu samemu jest własna: ale tak wielom innym spólna; ta je zabawka na to Razanie moie sobie bierze / o tym będę mówił / Tak to nie chce / wiele dobrego nauczyć się możemy: i je / im kto nie sięgierzey z Panem Bogiem idzie / tym wierszy sięganości w nim doznawa. Panie Boże dopomóż.

Proverb 1.

Obludny dzisiajby Tentator, dwie mi rzeczy do mowienia podał; naprzod to / że nie chce / nie o tym nie myśleć / i czasem Pana Boga kusac / wiele się dobrego nauczyć możemy a potym / że im nie sięgierzey z Panem Bogiem idziemy / tym go sięgierzym przeciwko sobie doznawamy. Pogynam od pierwszey. Miodry Salomon rzecz godna uwazenia o miodrości powiada: *Sapientia foris pradicat, in plateis dat vocem suam: in capite turbarum clamat, in foribus portarum urbis profert verba sua dicens, usquequo parvuli diligitis infantiam, & stulti ea quae sibi sunt noxia cupient, & imprudentes odibunt scientiam: Miodrość / powiada / do nauki swojej nie szuka pewnego iakiego miejsca: ale gdzie się trafi / i na ulicy / i w bramie / i przy nawetszym gromadzie ludzi / na rynku glosem wola. I dlugoz / powiada / moie mile dzieci bedziecie dziećkami? I dlugoz bedziecie glupcami? A to iako / miodry Arolu? I więc to rzecz podobna / miodrości po ulicach wolać? Ba nie wielkać ono miodrość / kiedy drugi glowe sobie zagrzawczy / i na kuslowo się prezencya zdobywszy / po ulicach iak bok iaki kuka; ba i ewo nie barzo miodrego / z krzykliwym muzyko w ten czas / kiedy drugim spoc sie chce / po rynku chodzieć / pokosowi ludzkemu nie wczas czynić. To to przecie Sapientia foris pradicat, in plateis dat vocem suam? Tak to jest: Sapientia foris pradicat, in plateis dat vocem suam. Nie chce ia kolo tego dlugo moralizowac / tak to miodrość po rynkach i ulicach wolać może; na przykład*

przykład to tylko mowie: przyledzie ono Pan Polak do cudzych kra-
sow / przyledzie do porzadnego takiego miasta: poryzy po rynkach / po
ulicach: aż wszystko mądre / porządnie: kamienice iak kościoły / pod
domami błota i innych nieczystości nie widac; nie masz tam onych ślá-
chactich dworow / na których sie mieszkanie uskarżali / Miasto nam
spoko: drudzy sie o ochędostwo iako mogą starać / a Jegomosc Pan
ślachcie ulice smrodami zarażwszy nie sobie mowie nie kaze / Boże u-
choway co mowie: iacna na to odpowiedź bedzie / Wolno mi to / ślá-
chcie testem: zgola nie masz tam sprawy. Obaczy to mowie Polak / w-
porzadnym takim cudzoziemstwie mieszacie; wiec to w ten czas Sapien-
tia foris pradicat, in plateis dat vocem suam: Polakom na intende
dale: a u was co takiego? i wiec to u was takie budynki / takie
ochędostwo? zgola taki porządek? a po co do cudzey ziemi lezdzicie?
czego sie tam uczycie / kiedy tego co gdzie indziej widzicie nasladować
nie chcecie? Viquequo parvuli diligitis infantiam? Dalzy: bedzie
w takim miescie dostatni iarmarki; aż tam po kramach tak wiele ro-
zmaitych cudzoziemskich kupi. są tam kupie Weneckie / Florenckie /
Francuskie / Angielskie: są one wytworne materye / one sukna / owe
srebrne i złote galanterye / i tym podobne rzeczy. Idzie kto sobie mie-
dzy kramami / przypatrzuie sie / to i owo pokazac sobie kaze; wiec to i
w ten czas Sapientia foris pradicat, in plateis dat vocem suam?
Młodość za Panem Polakiem wola / pyta sie: a wy też co takiego ro-
bicie? iakie u was rzemiosła? iakie inwencye? i wiec was nie wstydzie
sie też przedkolewicz temu lenistwu nie otrzaskiecie? Viquequo par-
vuli diligitis infantiam? Prawda to wszystko / że młodości nie nowi-
na w ten sposób po ulicach wolać. Oholi / co do rzeczy moiey / te iey
wolania bardzo dobrze to pokazują / że człowiek nie chceć nie o tym nie
myśleć / wiele dobrego nauczyć sie może: Sapientia foris pradicat,
in plateis dat vocem suam. Na myśl ty o tym / żebyś sie czego do-
brego nauczył / tak wiele iak wiele myśli ow / który w sprawie iakiey
pilny / przez ciekawość albo przez ulice idzie; czy nie to / wiele dobrego na-
uczyć sie może: choćbyś nie chciał / przylecie na cie z przedkolewicz Sa-
pientia, naucz cie czegośkolwiek / że będziesz musiał przynąć / Młode-
stym dziś nielub był wczora. Że to jest prawda / przypomniemy so-
bie co sie wiec w tej mierze w tytlu ludzkim dzieje. Na przykład / ba-
dzie owo Pan iaki / który między innymi niepotrzebna czeładnia dla ucie-
chy i swobody i przyjacielskiej owe rozumne papuge / to jest blazna cho-
wa. Rozumie że blazen / iako to blazen / tylko blaznować bedzie / wszy-
stka tego zabawka smieszny / nie do rzeczy nie mowie: prawde Panu po-
wiedzieć / o nie tego to rzecz: test od tego przyjaciela. Aż trafi sie / że
mu blazen za niewiem takiego bałalarza stanie: tak mu prawde powie /
że kontent bedzie. Taki owo blazen był raz uscyderika Asiatyca Sa-
piego; Asiate to miał swe zasie z rodzonym bratem o państwo. gdy
sie tedy raz z sobą na iedno miejsce zachali: chceć sie przez przyjaciela u-
gadzić / blazen tego własny przydzie do niego / kostowna sata na sie
wziawszy / i pyta / coby mu sie ona sata podobala: odpowie Asiate:
bardzo mi sie podoba / test sata piękna / kostowna Co uszykawszy bla-
zen / wyszedł z izby / i urzawszy sruke oney sary / do izby znowu wni-
dzie / przed Panem stanie / i nalawszy okazno / pyta: Miłościwe Asia-
te a teraz ta sata co sie Waszey Asiatycey Miłości podobna? Asiate oba-
czywszy

żywy ze ście zepsował / z gniewem rzecze: Palcem ci dać trzeba /
 żeś tak piekna ście zepsował. A błazen on / ułomowy sie rzecze; Ale
 i Wasza Błogosławność młoda byś temu karaniu podlegać / żeś tak piekna
 ście / to jest / zgodę i miłość braterską tak spretne pójści. Traci sie re-
 dy / mówię / taki błazen / Który Panu co takiego kiedy powie / albo o nie-
 zgody / albo o zbyt / albo o co innego podobnego upomni / przy go-
 ściach zawsze / więc o takim Panu / czyli nie trzeba mówić / że sie
 niechce wiele dobrego nauczył? Dalej zaydzie owo Kto z adw-
 sarem w-zwadliwy taki poswarę / pozna sobie słowy domować; aż
 jeden drugiemu troje nie widy powiada / aż mu wyszły żywot tego tak
 z-relestru zytą: a tyś taki / taki / taki: to a to uczyniłeś. Za wey-
 cie / taki co on / Ktoremu to mowi / medrby dzisiaj niżej był wczora /
 niechce / tak wiele sie rzeczy / o których podobno nie wiedział / nauczył
 bywalo co podobno / że i na spowiedz sie gorując / nie takiego sobie
 przypomniać nie mogli: a teraz niechce / tak sie wielu rzeczy dowie-
 dział. W-gym to sie dzisie z-ludźmi / co sie z-onym / Który z-
 pcone także zwierciadło wytera / dzisie. Bedzie owo albo prochem przy-
 padle / albo takim innym sposobem ubrudzone zwierciadło; trzeba go
 wytrzeć: poznie go Kto wyterac / aż w-zwierciadle twarz sie tego po-
 cznie pokazywać: aż sie on / Który o tym nie myśli / w-zwierciadle wi-
 dzi. Bedzie Kto nie głady / bedzie co zysowatego / siamowatego;
 aż on te wyszły swoje defekty w-zwierciadle widzi: nie myśli o tym
 żeby sie miał widzieć / nie na to wziął zwierciadło: a przecie sie on w-
 nim widzi. Toz sie właśnie dzisie przy owych ludzkich poswarach; po-
 cznie sie jeden z-drugim zamawiać: ha weyć / taki co on zwierciadło
 chce wyterac! i gdy owo zwierciadło to tak to owal obraca / aż sie on
 w-zwierciadle widzi / aż mu zwierciadło mowi: Żeś taki a taki: aż on
 niechce medrzym / wiele sie nauczył. Traci sie taki swowolnicze /
 Który nie uważnie sobie w-rzeczach postępowac / na raz / Ktorego sie ni-
 gdy nie spodziewał / napadnie / na przykład / przy jacy woli o ko mu
 podbiło: aż sie on nie wczas kale / Nie wiedziałem / nie spodziewalem
 sie żeby mi do tego przyć miało: bedet ja na porzym medrzym bedet
 ja siedział w domu / dam każdemu pokoy. Ten niechce wiele sie na-
 uczył. Przepuści Pan Bog na Kogo także inże karanie / przepuści cię
 ko choroba / na małenodci znaczna także szkoda przepuści / albo nie-
 przyjaćci / albo powietrze; aż sie on kale / aż en tezi modry / grze-
 chom to swoim przypisuje: aż on sobie myśli: O nie trzeba to widze
 z-Panem Bogiem zartować! umieć to on widze u człowieka swego sie
 upomnieć: widze że nie ma / także Panu Bogu słuzę / przykazania
 tego chować. Patrzmy / taki i ten nie Biblię / albo Świętego także
 Doktorę czytać / nie kazania słuchać: ale niechce / i owym nie-
 czym nie myśląc / a według dzisiejszej Ewangelii mówiac / Chry-
 sta kusić / wiele sie dobrego nauczył. Pośliśmy coś w-ty mierze na
 owego ślepego / Ktoremu Chrystus wzroś tym sposobem przywrócił:
 Fecit lutum ex sputo, & linivit lutum super oculos ejus: Uczynił
 błoto ze sliny / i namazał oczy tego: i tylko to uczynił / aż ślepy to / że-
 go przedtem nie widział / widzi. To my też tak właśnie; owe choro-
 by / owe domowe szkody / owe wojny / powietrza / że to tak błonki tak-
 ie na oczy rzucione. złożył cie Pan Bog choroba: Fecit lutum ex spu-
 to, & linivit lutum super oculos ejus; błoto to na oczach? Przepu-
 ścił woj-

ścił woynę / powietrze? Fecit lutum ex sputo, & linivit lutum super oculos ejus: i to błoto na oczach: gdy sie nie spodziewaś / gdy nie o tym nie myślaś żebyś to pomoc miało / alie ono pomaga / alie ty bedąc przedtym / że tak rzek / ślepym; dobrze widziś. widziś / że sie Boga trzeba bać / że na gniew tego nie trzeba zarabiać / że Bóg grzesznego człowieka może karać. Wielki Patryarcha Jakub / powiada Pismo Boże / że sie raz wielkiej i bardzo należytej rzeczy nauczył: Verè locus iste sanctus est, & ego nesciebam: Widze ja że to miejsce święte: a tam tego przed tym nie wiedział. A ktoż ci to / S. Patryarcho / że to jest miejsce święte / powiedział? Czy to powiedział taki Błogosłodzić? czy taka kłóśka duchowna: zgola takos sie tego dowiedział. Wiemy z Pisma Bożego takos sie Jakub tego dowiedział. Omlerzchnie w szerokim lednym polu: nie mając czego innego / kamien twar- dy pod głowe sobie poloży: Tulit de lapidibus, qui jacebant, & suppo- nens capiti suo dormivit. Dente na onym kamieniu: at on niechoc / medrzym: wie że to miejsce święte: Verè locus iste sanctus est, & ego nesciebam. Takci to i z nami często bywa. Nie umie czasem człowiek tego pomyśleć / że na miejscu świętym jest / że w Chrześ- ciństwie / tam gdzie powinna być wielka pobożność / i świętostwo: żyje; i że Pan Bóg o nieustanowienie tego miejsca swojego rad sie upo- mule / zgola tych którzy w Chrześcianstwie nie po Chrześcianstwu żyją / rad karze. A Pan Bóg motemu milemu Jakubowi twar- dy taki ka- mien pod głowe podłoży: przepuści choroby? kamien podłożył: prze- puści domowe słoby? kamien pod głowe podłożył: przepuści na Oczys- zne woynę / powietrze / i inne plag? kamien pod głowe podłożył. I gdy Ja- kubowi na onym kamieniu poczęte być twar- do; at on o czymś dobrym powiada: Verè locus iste sanctus est, & ego nesciebam: O widzeć ja to / że to Chrześcianstwo ma być Chrześcianstwem: trzeba było na profesy / na powinność Chrześcianstwu pamiętać / a nigdy by człowie- kowi nie przychodziło tego / co sie teraz cierpi / cierpieć! Ba weyćcież / tak ci to mój miły Jakub niechoc / to jest / na twar- dym kamieniu le- żąc / tego sie / czego przedtym nie widzieli / dowiedział: a przynamniej / mogąc sie dowiedzieć / dowiedzieć sie niechciał. Idzieś mi tu na pą- mieć / całego morza gorzkiego lez godną / utrapioną / od wszystkich ludz- kiej pomocy opużoną Oczyszno moia. A kto o tobie / na ten niedzi- stan twój patrzeć / nie rzecze / że cie Bóg na twar- dym barzo kamieniu polożył? po onym miekkim / na którymś przez Eilkanasie lat leżała / wezgiłowku / na twar- dym cie kamieniu polożył. Twar- dy kamien tak wielkie / a co dzień to wielkie niebezpieczeństwa: twar- dy kamien owo nasze zaśnięcie / że sie do niego ruszyć niechcemy / nieprzysiężelowiś być sie dopużamy: Ostatniey zguby / którzy ledwo iuz nie widac / upatrować nie umiemy. zgola Oczyszno moia własny z ciebie Jakub. Wiec day to dobry Bóg / żebyś sie na tym kamieniu tego / czegoś przedtym nie wiedział / tak dowiedział / żebyś to przynąć chciał: Verè locus iste sanctus est, & ego nesciebam. Eż przeciem to ja miejsce tak Świętego / Chrześcianstwu / w którym mi Bóg mój mieć chciał / za nie sobie nie miała! przeciem nie po Chrześcianstwu żyła! A ono to widze / trzeba inaczej: Verè locus iste sanctus est. Tru- dnoć widze umilowania od Pana Boga czekać / jeżeli sie tego miejsca na- potem nie będzie śanować. Ale niech będzie o tym dosyć / że niechoc wiele dobrego nauczyć sie możemy. Qqqq 2 Zostate

Genes. 28.

L. Reg. 17.

Został mi leżący to / że im bardziej Boga kusimy / to jest / im
 niebezpieczniej z Bogiem idziemy / tym go bezpieczniej przeciwko sobie do-
 znamy. Czytamy w Piśmie Bożym / że z-Saulem Królem Izrael-
 skim dość bezpieczne / bez żadnych dyssymulacyi i ogrodek / Pan Bóg raz
 sobie postąpił. Pośle do niego Proroka swego Samuela: przyjdzie
 przed Króla Samuel / przy bożu Saulowym stało tak wiele żołnier-
 stwa / Panów; aż mu Samuel przy onych wyszyk / bez oblazu lałać
 pogrze: Fecisti malum in oculis Domini, -- abiecit te Dominus
 ne sis Rex, -- scidit Dominus regnum Israel à te hodie, & tradi-
 dit illud proximo tuo meliori te: Królu / ile / nieczciwie uczynił
 i dla tego Bóg cie porzucił / oddał Królestwo Izraelskie od ciebie / i
 dał go lepszemu niżeli ty jest / O zaprawdę dość bezpieczne / dość nie o-
 chronnie / dość łaskawie Królowi przy gromadzie zacnych ludzi mówić /
 że ile nieczciwie uczynił / i że przez to na tak wielkie doszła karanie
 zarobił / że Bóg lepszego nad niego znalazł. Dość bezpieczeństwa. A czemuż
 to Pan Bóg uczynił? oto dla tego uczynił / żeby niebezpieczeństwo tego prze-
 ciwno sobie stało: one niebezpieczeństwo / że Pana Boga / który mu kazał
 wyszyk dobytek który znalazł w ziemi nieprzyjacielskiej / w-niwęz po-
 palić / Pana Boga / mówić / dla łaskawości / w-tem miejscu nie usłu-
 chawszy / wiele bydła sobie zostawiwszy / łaskawość swoje nabożeństwem
 chciał pokrzyżować / śmiać / że to dla Boga uczynił / żeby mu
 ono bydło ofiarował: Pepercit populus melioribus ovibus, & ar-
 mentis, ut immolarentur Domino. Dalej: dość bezpieczne Pan Bóg
 postąpił sobie z synem Dawidowym Absalonem. I mily Boże! onego
 Królewicza / ono tak rośkośne i zające Panie / tak skarał / że na galezi
 zawieszony / tak subiektował / że ile życie swoje stracił; a potem
 i pogrzebu nawet urodzeniu swemu przywolitę mieć nie mógł: ale
 tak bydle także w-polu zakopany był. Zaprawdę dość bezpieczne / nie o-
 chronnie Pan Bóg z-nim sobie postąpił. A to dla czego? o to pod-
 bno dla tego / że i Absalon był tentans eum: bardzo niebezpiecznie z-Pa-
 nem Bogiem sobie pogodził; że kiedy się przeciwko Ojcu dobrodziej-
 ctwu swemu / wzburzył; pod pretekstem nabożeństwa to czynił. Śmiać
 to udawać / że na święte miejsce szedł; a intencja tego była / żeby się
 Królem ogłosił. Ale to wszystko leżące manieży: Świat wyszyk wie /
 tak Bóg z-Judaszem zdrayco uczynił; nie ochraniając owego te-
 go Zapląsństwa / owego Apostolstwa / owej accepcy Króla miał
 między ludźmi / tak go szpetno i haniebną śmiercią tak wiemy skarał.
 By dla Boga / moy Panie / to co bardzo bezpieczne / to co nie ochronnie
 Judasz Zdradca / Apostol / na galezi się sam wiesza / i tam rozpuka-
 wszy się / szpetna dusza w-rece diabelskiej oddaje! I że się to tak z-nim
 stało / zarać się przed światem nie mogło: wszyscy o tym wiedzą zna-
 wu mówią Panie bardzo to bezpieczne. I nie mogłeś go inaczej / trochę
 czk ochronnie skarać? I nie było innych sposobów śmierci? O
 trzeba było / żeby się Bóg z-drayco obśedł tak bezpieczne / który się z-nim
 obchodził tak niebezpiecznie; który rzekomo był tego szafarzem: a czego sa-
 ma był zdrayco; rzekomo był mu konfidentem / to jest Zdradczem / A-
 postolem: a on głównym mu był nieprzyjacielem; zgola którego ży-
 cie było jedno kuszenie Syna Bożego. Kiedy byś był / z-Judaszem / re-
 go co przy bożu Chrystusowym czynił / nie czynił: Tentans eum,
 kusząc go; kiedy byś nauki jego nie słuchał: Tentans eum; kiedy byś
 się Drogą

ſie Weźniem tego nie żwał : Tentans eum ; Aiedybys owey poſtawki ſobie nie ſtroił ; tobyś pewnie takiey ſzczeroſci Boſkiej na ſobie nie doznał. I z-tod niech ſobie wnoſzą owe naſze pretexſty / owe nabożne / rozumne kołocki / ktorymi ſprawili naſze ſarbuujemy : niech / mówię / ſobie wnoſzą / co ſobie po ſprawiedliwym Bogu obiecować mają. Powiadaſz nieſzczery obludniku / że to albo owo dla tego albo dla tego czyniſz ; idzie o Boga / o ſumnienie / o ſuſznoſć ; a ono to z-ciebie Tentans eum, kuſiſz Boga ; czego i-ſzego chceſz a Bogiem / ſumnieniem / ſuſznoſcią ſie zaſtaniaſz. Wprowadzi cie albo laćomſtwo / albo nić / albo coſkolwiek takiego ſwiatowigo ; a ty larwe ſuſznoſci na ſie bierzęſz : zgoli nie ſzczere ſie z-Bogiem obchodzęſz. Wiedzie / że ſaju ſwego wielkiej ſzczeroſci Boſkiej na ſobie doznaſz. Tak ſie z-toba ſzczere obędzie / tak nie ochroonia nieſzczeroſć twoje ſkarze / że dzieſiotemu przykładem bedzieſz / iako ſie z-Bogiem na potym obchodzić maſz. Nie ią rzecz moje konać. Z-oſkazy dzisieyſzego obludnika / ktory nie do- brym ſercem / ale kuſać Syna Bożego / ſpytał ſie go / ktoreby na- wietſze przykazy było w prawie : a Syn Boży nie patrząc na one obludę tego / tak mu ſzczere co prawda było powiedział : z-ty / ma- wie / oſkazy mówilem o tym iako to niechcąc / i owſiem czasem ku- ſać Boga / wiele ſie dobrego nauczyć możemy ; a potym / że im bar- dziej nieſzczere z-Bogiem idziemy / tym wietſzey tego ſzczeroſci dozna- wamy. Co uczyniſzy : Bogu cześć i chwala : Amen.

NA XVIII NIEDZIELE PO SWIATKACH

Vt autem ſciatis quia filius hominis habet poteſta- tem in terra dimittendi peccata : tunc ait paraly- tico : surge, tolle lectum tuum, & vade in do- mum tuam : Matt: 9.

Kiedyby kto z nieuwaiących ludzi chciał tey prawdzie przeczyć / że Syn Boży ma moc na ziemi grzechy ludzi nie odpuſzcząć : ktoby go chciał w tym bledzie tego przemoc / takichby też dowodow miał na to zażyć : **A** N. Ja bym rozumiał / że z-takim nabardziej prze- baby argumentować a majori ad minus : przebaby mu pokazać : Syn Boży daleko więcej może. może i to i to / to / co ieſt daleko wietſza niżeli odpuſzczenie grzechow : toć nie ieſt nad ſily tego i odpuſzczenie grzechow. Jaſo / kiedyby kto ſilnemu Samſonowi nie chciał być przyznąć tego / że mierny taki ciężar unieść może ; takiego przebaby tym zbilać / że Samſon coſ daleko wietſzego / to ieſt całe bramy mieyſkie na ſobie dzwigać może. Orol Syn Boży w-dzisiey- ſzey Ewangeliey niewiem ſezeli ſie takiego ſposobu argumentowania trzyma. Kieże ubogiemu kalece / paraliżem zarażonemu : ſynu od- puſzczonć ſo grzechy twoje ; a z-cie / co to ſłyſzeli / w-murmurące / a z-mu

Rece

oni tey

oni tej mocy przyznać niechcą / i owsem że to wyrzekł / bluźnierstwo ma
o to zadawać smieć : Hic blasphematur. Obaży te zle a niecierliwie
myśli Syn Boży / i chce się z tego wywieść że ma moc na odpuszcze-
nie grzechów / rzeczy : Vt sciatis quia Filius hominis habet potesta-
tem in terra dimittendi peccata : Żebyście wiedzieli że Syn głowie-
czy ma moc na odpuszczenie grzechów : młocyście ten tego dowód. I to
wyrzekł / rzeczy onemu kauce : Surge, tolle lectum tuum, & vade
in domum tuam : wstań / weźmi łóże twoje / a idź do domu twego.
I tak wyszedł dowód / którym Syn Boży dowodzi tego / że ma moc
na odpuszczenie grzechów / jest ten : Moge chorego na ciele uzdrowić /
tote moge i grzechy odpuszczać. Który dowód / zda się że ma być a ma-
jori ad minus, nie wnosi w nim Syn Boży rzeczy mniejszej z wię-
kszej : a sącym / mogłoby się kto taki naleść / Któryby rzekł : Nego
Consequentiam : Pante / nie idzie to z-tod / Mogeś na ciele uzdro-
wić / wiec mogeś i na dusze ; gdyż grzechów odpuszczenie jest rzeczą od-
lebką większą niż ciele zleczenie. A toż samo / jako przecie musi to Chry-
stusowi przyznać / że bardzo dobrze mówi / Kiedy z-mocy do zleczenia
ciała / moc do zleczenia dusze wnosi ; boć to jest rzecz prawna / że kto
może dobrze uczynić ciało / może dobrze uczynić i duszę. Niechże te-
dy ta zabawka moja na tym kazaniu będzie : o tym będzie mowa / że kto
może dobrze uczynić ciało / może dobrze uczynić i duszę. A to na do-
wód tego / że Syn Boży dobrze mówi / Kiedy z-mocy do zleczenia cia-
ła moc do zleczenia dusze wnosi. Odpuszczający grzechy nasze Synu
Boży / laska twoja dopomóż.

Genes. 2

Wiemy z historycy stworzenia świata / że Pan Bóg głowiczką
tym sposobem stworzył : Formavit Dominus Deus hominem de li-
mo terrae, & inspiravit in faciem ejus spiraculum vitae, & factus
est homo in animam vivente m. Naprzód wziąłszy miedzi gliny /
ulepił z-niej ciało : i to uczyniłszy / ręką w rękę onego gliniane-
go posągu / za którym ręką i duszą jest stworzona / i głowiczką po-
czął być głowiczką. W historycy świata to uważam / co to jest /
że Pan Bóg głowiczką formował / sam przez się i duszę i ciało stworzył.
A za nie dojść było na Pana Boga / Kolo stworzenia dusze zabawić się /
a wystawienie ciała komu innym / na przykład Amolowi w którym zo-
stanie : Niechby Amol / po ludzku mówiąc / Kolo onego gliny miał /
niechby z-niej głowę / piersi / ręce / nogi głowiczką / i na Pana
Boga dość było / w glinianym on posąg duszę wlać a wyścisnąć / że tak
wlec między rzemieślnikami widujemy ; na przykład / trzeba złotni-
kowi robić kielich : aż on co grubszego kate robić chłopcu : trzeba z-czym
do ognia / albo pod młot : chłopce twoja to rzecz / sam złotnik co sub-
telniejszego robić będzie. To też tak i o Panu Bogu / względem stwo-
żenia głowiczką mówię : co grubszego / to jest ciało / mógł kto inny
z gliny ulepić : na Pana Boga dość była dusza. Mógłby kto mówić /
że się Pan Bóg dla tego do lepienia ciała ludzkiego z gliny zniżył / żeby
sąraz na początku świata pokazał / co na potym czynić miał : że takie-
go takiego / ni twego Jadama / z gliny lepić miał. Wyniesie owo Pan
Bóg głowiczką wysocho / Który przedtem nie był wysocho : z ubożego
zostanie kto Panem / z-namniejszego wielkim ; o jest to sprawa Bo-
ska : Formavit Dominus Deus hominem de limo terrae. Saul z-
parobka / Dawid z pastuchy zostanie Królem : sprawa to Boska : For-
mavit

mavit Dominus Deus hominem de limo terrae. Z głowicką grze-
 snego będzie głowiek dobry / święty: z Pawła przesiadawce Chry-
 sturowego będzie żarliwy Apostoł / z takiego innego suchwalcą nabo-
 żny / z pjanice głowiek trzeźwy; i to sprawa Boska: Formavit ho-
 minem de limo terrae. Dobry to jest domysł. Rzekliby też Etołol-
 wiek: że Pan Bóg do lepienia ciała ludzkiego dla tego się zniżył / żeby
 przez to ciała cenie u ludzi uczynił: żeby głowiek pomniac / że ciało te-
 go jest dzieło rąk Boskich / umiał się z nim tak z takim obchodzić / wie-
 dział tak i na co go zająć; nie na tak hanbe / nie na to czegoby się trze-
 ba wstydzic: boć to wiemy / że sztuk rzemieślnicze wielko wac powa-
 ge z-tąd / że z-ręk tego albo owego rzemieślnika wyszły / mała. Będzie/
 na przykład / taka sztuka / o której starożytność świadczy / że Phidias,
 albo Praxiteles fecit: także dzieło nie lada wac poszanowanie miećwa:
 taka statua nie ma stać w-sprzeczny takim kacie / nie tam gdzie o blo-
 ko i inne niepiękności nie trudno: ale ma stać albo w ryntu / albo na
 takim innym pogósznym placu. Wac rzekliby / mowie / Etołolwiek /
 że i Pan Bóg tego chciał / kiedy ciało ludzkie / dzieło rąk swoich mieć
 chciał. Chciał żeby się z-nim ludzkie tak z-takim dziełem obchodzili/
 żeby tego ladaćkami postępkami nie despektowali. dobre to są domysły:
 a co wiedzieć / jeżeli Pan Bóg nie dla tego duszę tworząc i ciało sam przez
 się głowiekowi chciał uformować. Orol / co do rzeczy mojej / ja co
 innego w-tym Boskim postępku uważam się upatrować. myślę so-
 bie tak: Bóg chce dobrze uczynić duszy ludzkiej / w przód chciał do-
 brze uczynić ciało. Wac czyli to nie był obraz i dowód tego / że / Eto
 może dobrze czynić ciało / może i duszę? Należy się taki światowy Cre-
 ator, z-korego ręką ta lepienka / to jest / własne ciało ledwo kiedy wy-
 nidsze: tylkoby to musiał / to także to ować foremki albo postawki
 dawać: tylko to to także to owaćki farbeczkami zdobić. Wey Kre-
 atorze / refleksyj się co czynisz. Kiedy co o duszę przymowio / nie
 chciał się wymawiać / niechciej / Nie mogę / mowie. I wac to ty duszę
 dobrze uczynić nie możesz / Eto dla ciała tak wiele czynisz? Na ciało
 także wiele / że tak rzek / gliny wylepił: także bardzo ręk namordował:
 a żebyś duszę dobrze uczynił / i lednego inspiravit, lednego contenta
 nie przemożesz! Jeżeli to twierdzisz / przy wielkim błędzie stojisz. Już
 to prozno / nie możesz to być inaczey / tylko że Eto może dobrze czynić
 ciało / może dobrze czynić i duszę. Należy innym tego dowodzą-
 mi / niech będzie i ten. Tak trzeba rozumieć / że co się dla ciała czy-
 ni / jeżeli się początkie według rozumu czyni / to i dla duszy znisć
 może. Dusza / jest to rzecz tak nie pyśna / nie przewinięta / że się
 ona i tym / co ciało dąte / kontentować może. Kiedy owo gość przy-
 sedzie do Pana gospodarza w-soborze albo we szode; gospodarz nie
 wiedząc tak go częstować / czyli suchorami / czyli pospolitymi porra-
 wami: spota go czasem / tak te. na Eto pyranie nie ieden wac od-
 powie: Ja z-kuchnia trzymam. Rozumiem ja / że to i dusza często-
 Eto mówi: Z-kuchnia trzymam / niechce ja żadnych przewinięto-
 co dla ciała nagorulej / i ja tym kontentować się bede. Dla ciała czy-
 nisz i to / i to / i to: dla ciała nie żalujesz kosztu / nie boisz się żadnych nies-
 wczasow: żebyś ciało wygodził / pienieć tak plewy syplej / i drugiey
 noc nie spisz: wac ja z-kuchnia trzymam / niechce wiecey / to co czy-
 nisz czyni ieno rozumnie / przy wygodzić cielesney nie zapominaj Boga /
 tak

iako ostatniego wszystkich spraw naszych konca: a dosc i na mnie / nie
 chce wiecy. Dusza w ciele ludzkim posila cos na owe Species, abo
 obrazki / ktore sie w zwierciadle pokazuja. Stanie owo iaki galanc
 przed zwierciadlem: poznie sie w nim przegladac / to gupryne / to
 wosy / to brode wedlug fantazyey / ktorey sie rad trzyma / to grzebie-
 niem / to siezoteczko ukladac; az z onym obrazem tego / ktory jest w
 zwierciadle / toz sie wszystko dziele: on do swojej gupryny? i w obra-
 zie rekla sie ma do gupryny: on do brody? i w obrazie rekla do brody.
 Owo zgola obraz w zwierciadle lubo ma cos nad glowieka / ktory przed
 nim stoi / ma owe subtelność / owe obrotnosc / i iakoby iakos ducht-
 wonosc / ktorey nie ma glowieka ktory przed nim stoi; przecie sie on
 tym samym / co glowieka dla siebie czyni / kontentuje: wiecy nad to
 nie wytlaga. Co do tego / o czym teraz mowie / dusza nasza w ciele /
 nie daleko tego obrazka chodzi. Czyni dla ciela i to / i to / i to: dla ciela
 starasz sie coby iadlo / w czymby chodzilo / zeby nie chorowalo / zeby swe
 pocziwe wygody i uciechy mialo: dla ciela kazesz po wino / muzyki ze-
 by zagrala zaciogniesz / na przechadzke poydziesz / na przelazekle wyie-
 dziesz? o wiec to ty przed zwierciadlem stoisz: rozumiey / ze i obrazo-
 wi / ktory jest w zwierciadle / tym wszystkim wygodzisz sie moze / co-
 lowieka dla ciela czynisz: czyni teno tak / iako masz czynic / to test rozu-
 mnie / to test zeby nie sztycznego nie bylo / zeby sie wszystko na czac /
 na chwale Boze obracalo. By dusza nie wiecy nie potrzebuie. Co do
 tego / moze to tro przyrownac do owego dzieciarka / ktore w swiecie
 macierzynskim lezy. Moze byc pytanie / kiedy dziecie w swiecie macie-
 rzynskim lezy / czym tez ono zyje? Na przyklad: kiedy Syn Bozy w cyp-
 sym onym domezku cystey Marci swojej lezal / czym tyl nim sie na-
 rodzil: nie go tam nie karmil / pierzi macierzynskich nie mogl pozy-
 wac: dopieroz inszego iakiego pokarmu pozywac. Czymze przecie przez
 kille matiercy tyl? Powiadalo ci / ktorezy rzeczy przyrodzone umazalo /
 ze i Syn Bozy / i insze dlatki / nim sie na swiat narodzi / pokarmem
 macierzynskim zylo. Nie potrzebuie dziecie / bedze w matce / zeby
 dla niego co osobnego gotowano: dosyc ma na tym / co dla matki na-
 gotuie. Dusza / polt jest w ciele / co do tego / jest to iak dziecie w matce.
 dla Panicy matki / to test / dla ciela to i owo sie dziele / u dostanienego
 zlemianina zwierzy / prostkow nagotulo: pwniczny kolo pwniceku
 chary kolo kuchnie / kredenciarz kolo stolu chodzi: iedna podwoda tam /
 a druga sam iedzie: iednego chlopka w rey potrzebie / a inszego w o-
 wey posylalo; a to wszystko dla ciela. O wiedzie Pani matko / ze sie
 to i dla dzieciarka tego / to test / dla dusze znisc moze: czym ty zyjesz /
 tymze i ona zyc moze: to co sie dla ciela dziele / niech sie teno dobrze i
 wedlug Pana Boga dziele / niech ieno twoia kuchnia / twoia pwnica /
 twoy stol Pana Boga nie zapomina: niech bedzie kuchnia owe kuchnia
 Abrahama / stol stolem Abrahamowym. niech przy nim bedzie nie tyl-
 ko pan soślad / pan brat / pan swagier: ale i Aslody Pleban / i ow
 ktory po kwestach iedzi zakonnik: kiedy ty u stolu tego siedzisz / niech
 tez ktory dziadek abo babka przy piecu twoim dobrze sie ma: zgola
 przy tym / co dla ciela czynisz / Pana Boga nie zapomina / zycz mu
 tez dobrego; toz wszystko i dzieciarku twemu / to test duszy / stuyć mo-
 ze. I toć to test podobno / o czym sly on i potym w piekle pogrzebiony
 bogacz niechce dal znac. Polozy sie sobie na miekkie ustatym tozu do-
 stani

stąpi bogacz: nie mogąc usnąć / poźnie sobie nie o czym dobrym / ale o niebezpiecznych zbiorach myśli: i rzecze sam w sobie: Anima mea habes multa bona posita in annos plurimos: Duszo, powiada / moja / masz wiele dobrego od Pana Boga na wiele lat. Te słowa tego człowieka uważając / może sobie tego pomyśleć / Co to on takiego mówi? ukazując na stodoły / na obory / na spiżarnie / a zatym na piwnice / na kuchnie / na stolowe izby: i chce / żeby o tym dusza wiedziała: Anima mea habes multa bona posita. A to także / czyż mezu? a coż po tym duszy? ba nie duszy by to / ale owemu twemu roztępnemu / owemu roztępnemu ciału pokazywać / owemu cieszyć się kazać / że się będzie dobrze miało: będzie miało z czego zbierać / gościęścić / gości / przy / przy chować. A zaś to ty dla duszy nagotowałeś? wiesz to ty to / na co pokazywałeś / nagotowałeś na pomocne duszy dobre uczynki? nagotowałeś na wspomaganie ubogich poddanych? na szpitala / na kościoły / na przymowy pielgrzymów / na wykupowanie więźniów? na toś to nagotowałeś / że duszy pokazywałeś? Otoli / mówię ja / że on to mówi / niechając / o tym / o czym ja teraz mówię / dać znać. Dać znać o tym / że tym wszystkim / co się dla ciała dzieje / i duszy wygodzić się może. Stoja u pana gospodarza stodoły / so obory / so spiżarnie / so piwnice: wiele w nich jest dobrego: i wszystko to jest dla ciała. Otoli i ty duszo wiesz / że to i do ciebie należy: nie tylko ciało / ale i ty Anima habes multa bona posita in annos plurimos. Niech ieno kolo stodoły / kolo obor / kolo spiżarni gospodarstwa nie poganstkie / ale Chrześcijańskie będzie staranie: niech kolo nich ow urzędnie / Ktorego rozumem i pobożnością zowie / chodzi: niech z nich dla ciała potrzeb tak iako słuszną wydatę: By przy nich i dusza bardzo dobrze mieć się będzie / pewnie się nie poskarzy. Kiedy Syn Boży na strasny sąd przyjdzie / powiada Ewangelia S. że w rzeczy swojej / Ktore będzie miał do ludzi dobrych / i to do nich rzecze: Quamdiu fecistis uni de his fratribus meis minimis, mihi fecistis. Coście jednemu z najmniejszych moich uczynili / mnieście uczynili. Wielka zaprawda / i niepodziwana rzecz Syn Boży w ten czas rzecze / Kiedy to mówić będzie. Ato by się spodziewał / żeby człowiek w ten czas / Kiedy co dobrego ubogiemu człowiekowi uczynił / Kiedy go nakarmił / przyodziecie: żeby to mówić / samemu Chrystusowi czynił? Otoli Chrystus tak właśnie / a nie inaczej mówi / Cośkolwiek człowiek najmniejszemu Chrystusowemu ubogiemu uczynił / samemu Chrystusowi czynił. Co ja uważając / myślę sobie / że to i dusza do tych / Ktore kolo wygod ciała chodzi / podobnymi słowy mówić może. Na przykład: Eucharystie dworcy / i tym podobna domowa uczeladź / Każdy według swej powinności kolo potrzeb cielesnych chodzi: jedni z nich dobrze czynią goście / drudzy usiom / trzeci wszystkim innym ciału członkom. A dusza co na to? ey / jeżeli to oni po Chrześcijańsku nie zapominając pobożności czynią / te pochwały od duszy mieć mogą: Quamdiu fecistis uni de his fratribus meis minimis, mihi fecistis. Wygodziliście Eucharystie goście / obiadacie przystoyny / śniadaczny dali? Mihi fecistis, i mnieście tym wygodzili. Wygodziliście muzyce usiom / wesoleście rzeczy grali? Mihi fecistis, i mnieście wygodzili. Bratwieście pięknie śpiewali / dobrze to usyl / ciału wygodził: wtece bratwieście Mihi fecistis, i mnieście wygodził. Moge ja tegoż wszystkiego na dobre zająć / moge zająć na odwiedzanie Pana Boga / na pobożne

Luc. 12.

Matt. 25.

samey siebie do służby / i miłości tak dobrego Pana zachęcenie: Mihi fecistis.

Psal. 138.

Dobroiny Izraelski Król Dawid / przed światem wszytkim powiada o sobie rzecz tak: Anima mea in manibus meis semper: Dusza moja zawsze u mnie w-reku. Winiuteć / czy Królu / że o duszy takie masz staranie! Niemaszci / tak na dusze zawsze pomnieć. Ale tak to przecie rozumieć: To to zawsze u ciebie dusza w-reku? A zaś ty nie miał w-reku pasterskiej laski / kiedyś za bydłem chodził: a zaś nie miał procy / kiedyś z-Goliatem pojedynkował? a zaś nie miał reimentarskiej buławy / kiedyś wojsku Izraelskiemu hermanil? a zaś nie miał Królewskiego berła / kiedyś Królem został? A takoz to u ciebie dusza twola zawsze była w-reku; I więc się to ona z-tym wszytkim zgodzić mogła? Zgodzić się mogła z-pasterskimi laskami / z-reimentami / buławami / berłami: Tak to też / tak: zgodzić się mogła / i owszem przez to samo / że te takie rzeczy w-reku swoich piastował / i dusza w-reku jego była: Zjedem ja / mowi Dawid / procy na Goliata debywał. Kiedyś wojska szkował / kiedyś rzadów Królewskich doglądał: takem to czynił / zeem i dusze pomocnym był. Czyniłem to wszytko / nie dla światowych takich prośności / ale nabaziey dla Boskiej przysługi: czyniłem według sumienia / według słusności / niktogo nie uszczywdziłem: żadney rzeczy. Która do urzędu mego należała / nie opuściłem: zgola na dusze baczenie miałem; i dla tego dobrze mowie / że dusza moja zawsze jest w-reku moich. Z-czego wszytkiego to się pokazuje / że to uścił szczerą prawdą / że cokolwiek się dla ciała czyni / i duszy się zniszc może; a z-tym / kto może dobrze uczynić ciało / może dobrze uczynić i duszy. Toć dżisieyszy Chrystusow argument: Moge chorego na ciule cudownie zleczyć: toć moge i grzechy odpuszczyć; jest bardzo dobry. To Boskiej Syna Bożego Dyalektyce przyznawszy / my na to ponawiamy / że jeżeli tak wiele dobrego dla ciała czynić dusze zapominamy / przed Panem Bogiem wymowki mieć nie będziemy mogli. Ztoremu częśc i chwala na wielki wiek Ew. Amen.

NA XIX. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Ibi erit fletus: Matth: 22.



Wiw wesele / o Ktorem dżisieysza Ewangelia powiada / a Ktoby się czego wesołego nie spodziewał? A. A. Rostem wielkim bankiet nagotowano / stole przepyszny mi pulmistkami zastawiono / goście u stolu siedzą / iedzą / pija: więc znówu mowie / a Ktoby się tu czego wesołego nie spodziewał. Tuby to wesołych muzyk / tancow / żartow / ba i śmiechow czekać. Pórzmyż co to tu za muzyki / co za żarty / co za śmiechy. Wnidzie do stolowej izby Król / Który ono wesele sprawował; w-tednym siedzącym u stolu coś nagany godnego obaczy: Kaze go z-za stola

stolą porwać / zwożąc / do więzienia wrzucić: aż przy weselu płacz: Ibi erit fletus, & stridor dentium; tam/powiada/bedzie płacz i zgrzytanie zębów. Jaki? przy weselu/ a przy weselu takim/ to jest/ Acrolewskim / będzie płacz i zgrzytanie zębów? a dla Boga! co to takie są wesela? ba nie wesela to / ale jedna karowina będzie / gdzie tak wielka melankolia będzie. By / tus to prożno / przecie to tam płacz i zgrzytanie zębów będzie: Ibi erit fletus. Co ja usłysawszy / myśle sobie: i miły Boże! iako to przy weselu / zgola przy dobrym mieniu / o płacz nie trudno! Rozumiem / że przy tym albo przy owym szczęściu / na wesolej lutni grać sobie będziesz; aż twoją lutnią / wzdychanie / słuchanie / a podobno i narzekanie: Ibi erit fletus. Niechże tedy Bazania mego dzisiejszego tą zabawka będzie: przypominamy sobie to co dobrze wiemy / że przy weselu / to jest/ przy dobrym mieniu / o płacz nie trudno. Tego/ który jest Deus totius consolationis, Bogiem wszelkiej pociechy / o pomoc proszę.

Młody Salomon dając zdanie o rzeczach pod niebem zostających mowi o nich tak: Vidi cuncta quae fiunt sub sole, & ecce universa vanitas, & afflictio spiritus: Pilnie się powiada/ przypatrował temu wszystkiemu / co się pod słońcem dzieje: przypatrowałem się co się dzieje między ludźmi szczęśliwymi / co między nieszczęśliwymi / co między bogatymi / co między ubogimi / co między uśmiewanymi / i między wzgardzonymi / między zdrowymi / i między chorymi: co się dzieje na weselach / po pogrzebach / po pańskich domach / i po ubogich chałupach; i obaczyłem to / że wszystko jest próżność i utrapienie serca: Afflictio spiritus. Co mówiąc ten młody Arol / rozumiem że rzecz nie lednemu niespodziano powiada: Quae fiunt sub sole, universa vanitas, & afflictio spiritus: wszystko i wszędzie jest ledno utrapienie. Afflictio spiritus. Jabyśmy rzekli / że utrapienie ma miejsce tylko między ludźmi onymi / Etorczy według świata zowieśmy nieszczęśliwymi / między ubogimi / między chorymi / między wzgardzonymi: tylko ma miejsce / po szpitalach / po więzieniach: tam ono tylko miejsce; a Salomon mowi / że ma miejsce wszędzie: Quae fiunt sub sole, afflictio spiritus. Patrzymy teno / iako i przy weselu płacz: Ibi erit fletus. Ba niech będzie miejsce od szczęścia niewiem iak uprzywilejowane: niech będzie pałac Acrolewski; przecie Ibi erit fletus. niech będzie stan od nieszczęścia niewiem iako oddalony: Ibi erit fletus. Żyle sobie szczęśliwie pobożny Arol Izraelski Ezechiasz / Arol zwycięzny / dostąpił; czy nie to: Ibi erit fletus, i tam płacz nie zadługo będzie; przy tym szczęściu zachoruje raz na śmierć Ezechiasz / obaczy że kolo niego źle: aż o nim Piśmo Boże mowi: Convertit faciem suam ad parietem, & flevit: obrociwszy się do ściany / poczęte płakać. Żal mi cie pobożny Arolu / że Bóg okazy do tego płaczu podał; ale mię te pocieche / że nie ciebie samego takim mlec chciał. Czy mało między podobnymi sobie Koronatami takich / Etorczy obrociwszy się / nie tylko do ściany / ale i gdzie indziej / płakać muszę: obroca się tam: jest nad czym płakać; obroca się sam: i ty nie masz nad czym się smuć: Ibi erit fletus. Obroci się iaki Ezechiasz ku poddanym swoim: obaczy że wiele złego cierpia / cierpia powietrza / wojny; aż miłosierny Ezechiasz czasem zapłacze: Ibi erit fletus. Obroci się trochę w incho słone / nadstawia ucha co o nim poddani mówią / iako nie ochronnie wolnym iezyskiem

Ecc. 1.

4. Reg. 20.

z honorem pańskim sobie postępuje; i tam podobno zapłaje: Ibi erit fletus. Szymowi jednemu i drugiemu / w ostatnich Rzeczypospolitej niebezpieczeństwach do rozerwania przydzie: pocznie modły Bzechiaś uważać co za tym idzie; i serdecznie na takie niezgody westchnie / podobno i zapłaje: Ibi erit fletus. Miły synaczek / jedyny państwa następca umrze / drugiego na to miejsce nie widać; co uważając ubogi Bzechiaś rozrzewni się: Ibi erit fletus. Owo zgola / taki taki conversus, nie tylko ad parietem, ale i gdzie indziej płakać musi.

Życie nasze na świecie poszło coś na on sławny u starzych pogan ogrod / który zwano Labiryntem. Był to ogrod kostowny / przepysny / nie w nim nie dostawało co w pańskich ogrodach być zwykło. co do ziół / i kosztownych drzew: był drugim ratem; co do fontan / i innych ogrodowych przepychów: był mało nie jedynym cudem. w który ogrod wszedłszy / a żeby się był spodziewał / że tam by jedną leśką kiedy postanie / wesołe rekreacye / żarty / śmiechy / która kiedy melankolia z tamtąd wyżenie? Ale coż? iuz to proźno / i w tym ogrodzie płacz być musiał: Ibi erit fletus. Był to ogrod barzo wielki / a przy tym tak zmylny / że krolowie nie ostrożny wien wszedł / nie mogąc na zad trafić / na jedne sroga bestyi / która w nim była / napadał: i tak przy narszekaniach i płaczach na niebezpieczeństwo swoje / umierać musiał. Co chcąc ieden Docta wyrządzić / mówił. że ten ogrod nie miał się zwać / Labyrinthus, ale labor intus: nie Labiryntem / ale żal w nim. Życie nasze na świecie / czy nie własny Labirynt? ba niech ono niewiem tak wesołym ogrodem będzie / niech się taki w nim porzodek ziół znajduje / taki w raju był; naydzie się iednak taki czas / że trzeba o nim mówić: Ibi erit fletus. Czy nam nowina / w tym ogrodzie kwiatki miasto prostej wody kłami polewać? czy nowina / miasto słowików / śpiewające sinogardlice śpiewać? Starzy Doctowie / to o czym mówię / chcąc w razie / tak sobie bawili: Nawyszy bog Jupiter / chcąc ludziom dobrze uczynić / postal im z nieba na ziemi iedne czy boginito / czy podobno boginiom ojcie / która zwano Voluptam, Kosłosa. Przydzie Volupta na ziemi; aż się do niej wszyscy ludzie obroca; aż to sobie ludzie wydzierają / aż do Voluptam młodzi / starzy / bogaci / ubodzy: i do tego przyszło / że ludzie Jowiśa boga zapomniawszy / Voluptam, abo Kosłosa za boginito sobie przypisali; tej ofiary ofiarowali / kadzenia czynili: a Kosłosy Jowiśowe puszkami stały. Obaczy to Jupiter; i rozgniewawszy się / uczyni sobie radę z drugimi bogami / co z tym czynić? I gdy rozmawiając / rozmaitze zdania dawali: iedni mówili / że ludzie trzeba za to ogniem z nieba skarać: drudzy / że ich trzeba potopem zalać: trzeci / że ich trzeba wojnami / powietrzami wygubić. Miedzy innymi Merkuryś dał taką radę: Mniebr się / powiada / zdało / że ludzie trzeba skarać; potrafię ja w to / że Voluptam, abo Kosłos ludziom ukradnie: a miasto niej / Ageriam; to jest żal i utrapienie w sary Wolupty ubrawszy / miedzy ludźmi zostawie. Co bogowie od Merkuryśa usłyszawszy / wszyscy na to zdanie przypadli. Patrzmyż co Merkuryś uczynił. Przydzie na ziemi / dowie się że Pani Volupta jest tam a tam; przewódnie niespodzianie / naydzie tam gromadę wielką ludzi / a oni przy Kosłosy dobrej myśli żązywają / śmieją / płożą: zgola / także to przy dobrej myśli bywa / dziwo robia. Merkuryś wszedłszy miedzy nie / kiedy się nie spodziewali / Voluptam z postrzodek ich porwał / i zaniósłszy opodal /

poszło coś na owego niedźwiedzia / o którym cytalem powieść taką: Jeden Pan Niemiec / malac we dworze swym niedźwiedzia / i chce się z nim ucieszyć / uczynił rzecz taką: Łazał go na podwórzu wywiesić / i miód dobrze żeby aż wrzał zagrzawszy / Łazał go na miś wyłać / i przed niedźwiedziem postawić. - Dostał poguwny ze miód / z ochotą wielką do niego się porwie; liznie raz: sparszy się; liznie drugi: też się barzniej parzy. - Pogrzebie się gniewać / mrużąc / rżucac się: otoli przecie tak głupio był / że nie dbać na to że się w niego poparzył / gniewem / i mrużeniem tak długo miód lizala / aż wsiąk do szczeru wylizala. - A żeby chciał wyrazić / tak to między ludźmi / przy wpięciu / przy dobrym mieniu nie trudno o płacz / tego niedźwiedzia mogłoby wymalować. - Wszakmi się owo takie niedźwiedziństwo na miód / rozumie że śladko; ale / ah / nieścisły na twoje śladko! o tak ty wnet będziesz mówił / że nie śladko! Kiedy się owo tak sparszy / że co z tym czynić nie będziesz wiedział; Kiedy sobie i na materności / i na zdrowiu / i na stawie zaszkodził; zgola kiedy się w niego obróci / o tak ty w ten czas mówić będziesz / że nie śladko. - Przy wpięciu o płacz nie trudno. - Wywala owo takie ludzkie / którzy kiedy się nabarziej śmieją / w ten czas płaczą. - Będzie takie posudzenie wesołe / rozmawiało o rozmaitych rzeczach; powie kto co śmiesznego / pogrzebie się ten i ow śmieć: brawa to / że drugi od śmiechu wielkiego aż płacze. - J miły Boże / tak to przyrodzenie płacz z weselem pobierało! że go oraz i z samym śmiechem mieć chciało. - Co może być niepodobniejszego do płaczu / tak śmiech? a przecie go ono ora; z śmiechem mieć chciało: Ibi erit fletus. - Może być modze pytając co to jest / że natura ciała ludzkie tak ułożyła / że do płaczu nie takiej innej części ciała / ale ogu zajął? niechciała tego natura / żeby geba płakała / albo uszy / albo tak inna część ciała: ale ogu; co to jest? Aukliby kto / że to natura dla tego ugrniła / że oko ma więcej okazji do płaczu: trzeba komu płakać z politowania: tego naprzetko okazuje może mieć oko. - O tak ono wiele rzeczy politowania godnych widzi! Widzi ludzi ubogich / widzi chorących / widzi starych: widzi kiedy ten i ow umiera / temu i owemu niebezpieczeństwu podlego. co widząc / a żeby nie płakał? Trzeba komu płakać z żalu za grzechy: i tego płaczu nawiersto okazuje może mieć oko. - Oko naczęści podobno Pana Boga obraża; O niechże nie inna część ciała / ale oko płacze. - A na koniec / trzeba komu płakać z innej takiego nabożeństwa: na przykład z uwagania chwale wiecznej; o taki płacz oka nalcenicy. - Oko może sobie patrzeć po owych światłych apparacyach / albo pozorach: i przez to dać człowiekowi okazja do takiej myśli: J miły Boże / a co będzie w niebie? Może sobie bawić po świecach na niebie gwiazdach / i dać duszy pokrop de onych nabożnych aspiracy / albo testnić; O takos piękne niebo! o kiedyby to czasu swego w tobie być / kiedybyś nie mijał! W króci nabożeństwa zapadł / a żeby nie zapłakał? Dobry to jest domysł / a co wiedzieć teści natura nie dla tego izom miejsce w oczach dała. - Orok / co do rzeczy mojej / ja rzeklibym / że to ona dla tego ugrniła / żeby płacz z weselem / to jest / z dobrym mieniem złączyła. - Ja rozumiem / że żadna część ciała ludzkiego części i lalcenicy wygody mieć nie może / nad oko. - Ma swoje wygody geba / ma ucho / ma ręką / i tam daley. ale naczęści i nalcenicy oko. - Ba / niech geba nie ma co test / ucho nie ma czego słuchać: oko ma na co patrzyć.

erzając. A co nawietża / na co patrzy oko nabogatszego / na toż może
patrzeć oko i naubogatszego : i czym się cieszy oko nabogatszego / tym się
może cieszyć oko i naubogatszego. I naubogatszy głowiek może sobie pa-
trzać po polach / po lasach / po rzekach / po ludziach / po ludzkich stro-
kach / po obrazach / po wysokich budynkach ; gęba albo ucho nie tak. zgo-
ła / żadna część ciała ludzkiego czystszy i łacniejszy okazuje do wygody
mieć nie może / nad oko. Patrzymy co natura uczyniła : a nageszcley
i nalacniejszy oko wygodzić sobie może : więcej też za to cierpieć będzie :
Wiele nie kro inu / ale ry płakać będzie : zgola Ibi erit fletus. A co
się mówi o oku względem inu / część ciała / to się mówi i o ludziach
sobie wygodzających w zględem inu ludzi. Czy to nowina i między
ludźmi widzieć / że im kto bardziej sobie wygodza / tym bardziej płakać
musi ! Dajmy owo dwóch światowniczków / z których każdy nie rad
nieźle cierpieć : ale jeden bardziej niż drugi ; oba dżiwy robią / na ludzkie
bą i na Boga nie dbają ; o obu nie piękne rzeczy powiadać : ale bardziej
o jednym / niż o drugim. Dajmy to / że się ci światowniczkowie
w ładach postępkach swoich obaczają : da im Pan Bóg te laszki że im
do pokuty przyjdzie / ni twój Dawidowie za grzechy płakać będą a kro-
ty z nich bardziej ma płakać / to pewna że ten / krotę zakazanemi od Bo-
ga wygodami tworca swego nabardziej śmiało obracać. A co wieśża / wie-
rzym dżiwaktem byłś niż drugi ? wiele się gęscley i obfitey gorzkim
plązem zalewają niż drugi : wiele się nie zalewać / wiele się o one po-
chwale Apostoła S. słuchać : Vbi abundavit delictum, super abun-
davit gratia : Jak wiele w nim przedtem doprawiała nieczność / tak
wiele teraz doprawia łaska. Daley : wiemy dobrze : że i w piekle o płacz
nie trudno będzie. Tu to tu doptero mówią : że Ibi erit fletus, &
stridor dentium : tu będzie płacz i zgrzytanie zębów. O płocze ! o
zgrzytania ! Kto o was dostatecznie mówił mozeć a ktoż tam bardziej
płakać będzie ? Wiem / że w sztych tam będzie nie do śmiechu : w szty-
ch / Ktoż tam są / to jedyna zabawa nigdy nie przerywana będzie /
niebezpieczeństwo swoje nie utulonymi łzami skrapiać. Ziemiśka nasza osi-
dłość na Krotę mieszkamy / ma ten tytuł : że się zowie Vallis lacryma-
rum, padołem płaczu ; ale te ni. Będźcie Krotę o Krotę mówię / o do-
pteroż mogą się zwać padołem płaczu ! Pewna tedy jest / że w piekle
wszyscy płakać będą. Ale Ktożli nabardziej ? łacna odpowiedź : Ci be-
do płakać nabardziej / Ktoż się na świecie z obrazem Boga much nale-
pieć. Jest Kto taki / o którym wiemy / że w zakazanych rozkoszach / w
swawolach / w niecznościach nie maś nad niego ; O niechże wie / że i co
do płaczu / w piekle nie będzie nad niego. Dość gorzko / dość zaleśnie
będą płakać drudzy ; ale nie będzie nad niego. będą płakać owi / Ktoż
raz albo drugi Boga obrażili / i za to do piekła się dostali ; ale ten / Kro-
re w sztych słym wygodami przechodził / tak płakać będzie / że nie be-
dzie nad niego. zgola Ibi erit fletus. Ale to wszystko na to się powie-
dzało / tak to prawdą / że przy weselach / to jest / przy doczesnych takich
kolwiek wygodach nie trudno o płacz. Coż okazuje Swanteley S. po-
wiedziawcy / naszą rzecz żyćie nasze na świecie tak prowadzić / żeby nam
z-dżiśszym bankietnikiem od stołu nie przechodziło / tam gdzie
jest płacz i zgrzytanie zębów / przenośny czynić. Bogu
część i chwala. Amen.

Rom. 8.

NA XX. NIEDZIELE PO SWIĄTKACH.

Descende prius quàm moriatur filius me⁹. Ioan: 4.



Dobrze mi się pilność tego Arctika kolo chorego syna /
Namiłsi Barolicy; że nie czkając śmierci / prosi Pa-
na / żeby go zleżył; Prius quàm moriatur. Trzymaj
on podobno o Chrystusowej mocy / że i umarłego mogli
wskrzesić / i miał wiele przykładów tej tego potencji;
a przecie nie chciał czekać śmierci / nie chciał mu się toczyć /
i do czasu na marach widzieć / nie chciał mu się go i na Łukę godzić /
w śmiertelno kosiule obłożyć / ciemno saloda pokrywać; i dla tego
stał się o zdrowie tego / prius quàm moreretur. Tu matka pochwala
on drugi Ociec / który dla coreczki aż po śmierci Chrystusa zawo-
łał: Filia mea modò defuncta est. nie był tak lastawym na dziecię
swoje / żeby le przed śmiercią chciał ratować; i dla tego też / za zdá-
niem samego Chrystusa / był nagany godziem. Co rozumiecie / czemu
też on Chrystus o tej patience / zawołany do niej / powiedział? Non
est mortua puella, sed dormit. a takos to dormit? a jam Ociec po-
wiada że mortua est. Dobra racja / która dale Hieronym S: Non
est mortua; quia Deo vivunt omnia. Dobra i druga / która dale
Cyrillus Aleksandryski; Non est mortua; boe non est Deus mor-
tuorum, sed vivorum. Al. się tymi racjami nie kontentuje. Rzekł
bym ta / że to Chrystus dla pokory uczynił; żeby mu się ludzie po wskre-
szeniu onej patientki nie dziwowali / za wielkiego cudoworca nie mieli;
ale tylko za łednego ekscytatora / żeby mówili Obudził patientkę / nie
wskrzesił; bo non est mortua, sed dormit. Dobrze to podobno
była przyczyna; boe to zwyczajna ludzkom pokornym / że nawet się spra-
wy swoje takto mogą nanizy kłado: choćby nie wiem co uczynili / mówią
o sobie że Uczynilem to co i dziecię łedną uczynić może. Pobyt Da-
wid nieprzystacił / poloy na placu Solara: i mówi: Non est exal-
tatum cor meum: wskrzesło to u mnie tak wiele waty / takbym też bu-
dząc kogo ze snu szustkiem mu w nos dał. Dobrze to tedy była
przyczyna; ale do rzeczy mojej nie słuzi. Wierzę że dla tego to Chry-
stus uczynił / żeby ludzkom młodym / patientkom / młodzieniaszkom za-
lecił patientstwo; że to panna / choć się za zmarła / choć na marach le-
ży / choć Requiem nad nią śpiewano / przecież ona dormit, nie umarła /
ale spi: bo i z tego snu śmiertelnego na one wieczność niebiesko obu-
dzo / żeby za bawieniem śpiewając sobie canticum novum, chodziła.
Nie za długo trzyno: Ecce sponsus venit, ornatus tympanis suis,
egrediens in choro ludentium: czas do tańca / tuż oblubieniec idzie.
Dobra i to przyczyna; ale do rzeczy mojej nie słuzi. Podobno tedy
chciał Chrystus / takto Pan lastawy / wymówić onego niedbalego O-
ciec / żeby nań ludzie nie krakali. o to / że w-czas o lekarza do ceki nie po-
starał się; i dla tego mówi / że nie bierz winien: Non est mortua pu-
ella, sed dormit. Bo gdyby przysnał / że mortua est, nie mógłby go
był wymówić / musiałby mówić / że Est culpabilis. Paterzcież teno / że
to ja

Matth: 9.

Psalm: 130.

to za samego Chrystusa zdaniem rzeczy jest godna nagany / do dyle-
ta przed śmiercią lekarza nie wołać; i dla tego musi mi się podobać
dłusieyfi Arolit / Który woła na Chrystusa: Descende prius quam
moriatur filius meus. Orolit w tym mi się nie podoba / że podobno
nie używszy środków swychownych przyrodzonych do poratowania cho-
rego syna / zaraz do medyka tak wielkiego idzie / zaraz do Chrystusa /
Descende prius quam moriatur filius meus. W-przód to było, Pá-
nie Oryze / zawołac Gálená / Hypokratesa : toż dopiero / jeżeliby oni
nie nie pomogli / do Chrystusa. Poprawmy bledu tego Orola : za-
trzymawfi trochę Chrystusa / w-przód in-fich takich medyków do cho-
rego Arolowica zawołamy. Niezeli oni nie pomoga / wiec na Chry-
stusa wołac będziemy: Descende. Ale naprzód o przegynie choroby
spytamy sie: od choroby cielesney do duszney Raznodziestwo obracając.

Młody Salomon zadaje sobie nieumiecierność takich: Viam vi-
ri in adolescentia penitus ignoro. Co to jest / że on tak młody głó-
wie tego trafić nie mógł / gdzie głowie młody rad chodzi? co mi za
filozofia? Wietsze rzeczy mógł porażić Salomon: a na to głowy
mu nie stać? Ja choćem nie Salomon! a przecie moglbym powie-
dzić / co też jest za droga Viri in adolescentia. Widząc ja to że mło-
dzeniafiel w domu trochę podrosfi / zapomniawfi pierfi macierzyń-
skich / naprzód idzie do szkoły. Wiec też i szkoła się bawiac / wiem gdzie
Viri in adolescentia chodzi; droga tego jest z gospody do szkoły / do
Kościola / do Kongregacy / na pierwsio mfi: tylko zadymienie / alie
młodzeniafiel dolomanić sobie na ulicy zapinając bieży. A kiedy też
przyjdzie dies recreationis; to też sobie w-pole na przechadzkę idzie:
nie chodzi on po rynkach / po ulicach / nie nawiedza gospod nie potrze-
bnych; okrom szkoły / Kościola i gospody: nie wie gdzie iść / musfi.
Otoż ja mówię dobrze: choćem nie Salomon / że pierwi z tego mło-
dego do szkoły; A kiedy też sobie Pan młody potrzeba / że się też tu
ma z czym przed ludźmi pokazać: to go też daley Pan Oryze p. m. i. /
abo do Arakowa / abo do Wiednia / do Gracu / do Ingolstadu / abo
i-fieze daley do Inderlandu / do Franczey re. Tam zaś taka jest via
Paná młodego / i regobym malo nie trafił. in schola raro, in taberna
semper: tam idzie gdzie mu miło / dośad młodość ciągnie: w go-
spodzie rzadko spać / na swank po ulicach robić / to tego drożki. Wiec
s-rey peregrynacy wrociwszy się / napierwsia tego droga do dworu /
prezentować się Arolowi Jerzomości; po tym abo do woyska / abo w-flan-
cwiety maltenfi; abo fiabło na nieprzyaciela / abo z-wianuszkami /
z-lancuszkami na przyaciela. Otoż nie wielka to filozofia: taka by-
wa pospolite droga Viri in adolescentia. A przecie Salomon tak
máley rzeczy zgadnąć nie może: prorsus ignoro. Czyli to tu niechciał
Salomon wyrazić ingenium młodych ludzi: że to oni / kiedy gdzie
ido / tak ido że ich trudno postrzec / ślad myła; że to oni swoje drożki
odprawuła chylkiem / tylami / pámi karami / żeby nikt nie postrzegł.
I dla tego też Salomon / takó Pan Oryze / abo kto in-fy / do tego
to należy / musi mówić / penitus ignoro: ja ntogym niewiem. Ale
ja nie rozumtem / żeby dla tego Salomon mienil się być ignorantem
vix viri in adolescentia: boć to im i nawietsza dexteritas pospolite
nie pomaga; przecie się Salomon dowie / choćby oni niewiem takó
ślad mylili; a dowiedziawfi się zganit: powie in tertio tono: Ado-
lescens

Prout 30.

Vuuu

lescens

NA XX. NIEDZIELE

Iescens juxta viam suam, etiam cum senuerit, non recedet ab ea.
 Ba i do rozgi sie Salomon rzuci: Virga disciplinae fugabit eum.
 Musi tedybyc/ ze tu Salomon nie mowi o drostek mlodych ludzi/
 ktorych i oko ludzkie lada dziecina/ lada syndyget postrzece moze. Sa-
 lomon tych drostek rozumiec nie mogl/ po ktorych zodzami/ chetkami
 swymi czlowiek mlody biega: Viam viri in adolescentia penitus
 ignoro. Affectus desiderij, sicut efficacior est ad salutem, sic & ad
 perniciem ipsa est via viri in adolescentia post concupiscentias su-
 as euntis, via penitus ignorata: mowi Galsfridus. Lucanus tez mo-
 wi: Adolescentia ingeniosa malitia: Santazyka zawise ta i wshedzie
 biega. Z-kad to ta do rzeczy motey biore/ ze poniewaz adolescentia
 ingeniosa, tak czestymi wlozegami sie bawia: nie dzw/tezeli tez cho-
 roby takiey zarwa. Napadnie miodzieniafka na taki dom/w-ktorym to
 test lozna choroba/ w-ktorym ten i ow steka: In tenebris stravi lectu
 meum. A ze po prostu rzeka/ napadnie na dom taki zepjowany/ w-
 ktorym cnoty za pieniodz nie mas; to tez choroby zarwa co kolwiek
 musi/ to tez i on lezy. Napadnie mobile ingenium, na dom taki
 powietrzem zarazony/ gada z-domownikami nieostroznie/ wezmie fan-
 gyl taki/ abo chusteczke/ abo co inzego: alie on powietrza zarwie/
 alie zle. Zatedzie sobie mobile ingenium in regiones longinquas; alie
 mu sie powietrze mieni/ alie on na tolodek steka/ fame pereco. Na-
 padnie na piekno taka winniczke/ na udarne drzewko: ulakomi sie na
 sagodki/ na tabluszka/ obetka sie nimi; alie on na goraczke steka. owo
 zgola mlody sie nie banuac/ wlozoc sie tam i owdzie chetkami swymi/
 pretko choroby zarwie. Nie dzwunie sie tedy i dzisieyschemu Arolewi-
 cowi/ ze chudziarke chorwie; bo mobile juvenum ingenium; uno-
 sily go mlode chetki tam i owdzie/ Erecil sie tak morowidlo takie/ nie
 respektowal na stan swoy/ dal sie namowic rowiennikom: i dla tego
 tez zarwal gdies czegos/ musi po niewoli na lozku lezec/ Etedy niechcial
 z-dobrey woli w-domu siedziec: I wpadl widze w-takie terminy/ ze
 Opiece boi sie on: Prius quam moriatur: co moment wygloda smierci.
 Nie matic mu tedy za zle/ iako to mlodemu/ trzeba sie mu bylo
 o doktoratkiego co przedzez postarac. Widze ze ciezske ma goraczke/
 znac ze sie skodliwych humorow wen nabralo/ ktorych cieplo przyro-
 dzone strawic nie mogac/ i od nich sie odhijac/ na serce bije; Eto
 rozpaliwszy/ z-niego na wysytkie inie czlonki ogien zapuszcza. Po-
 dobno patrzal Arolewiczek gdzie nie potrzeba: gadal co nie potrzeba/
 co nie potrzeba myslil; i tak od natkanych przez zmysl humorow zapal-
 ile sie musial: i przeto letaliter stezac musi. Dobry podobno be-
 dzie on Doktor/ ktory Vniversaliter recepte na choroby dzietinne na-
 pisal: Stultitia colligata est in corde pueri, & virga disciplinae fu-
 gabit eam. Chcesli uzdrowic mlokosz/ Etedy mu serdusko glupiec
 od goraczki poznac/ Etedy mu sie bedzie chcialo czego nie potrzeba:
 uczynze lekarstwo z-brzozy; a pewnie virga disciplinae fugabit eam,
 ozdrowiele. Oros dobry to podobno Doktor; w-lekarstwo i dobre i
 laene preskrybuie. podobnoe nie smagne/ ale przecie dobre. Wiec toz
 ma zalecenie od Ambrozego S. ktory o nawroceniu Pawla S. mo-
 wiac: Et quia adolescentes magis metu, quam ratione avocantur
 a vitio: adhibuit stimulum, & miseratus admonuit ne &c. Czynn-
 mi tez Etedy iden pacient/ ktory dzietkuje Panu Bogu ze go w-cho-
 robie

robie ledney śmiertelney ratował: Morti non tradidit me: Zácho-
rzalem był na śmierć / ale mnie Pan Bog ratował zem przyszedł do sie-
bie. Coż to takiego za lekarstwo było? To go pewnie dyeta leczył?
prawda / było i to lekarstwo: Humiliabam in jejuniis animam me-
am. Ale nie temu przecie zdrowie przypisuje. To podobno kazał mu
Pan Bog mutare auras? i to było / mansit in solitudine, sam o so-
bie mówił. To podobno częstych balneationes kazał używać? było i
to; owo powiada / że z-leż własnych wanne sobie czynił: lacrymis me-
is stratum meum rigabo. A przecie nie to go uzdrowiło. Coż takiego?
Castigans castigavit me; dał mi użyć brzoźowego lekarstwa / tak roz-
Wiedenskiej / alie ja zdrow: & morti non tradidit me. Chorował
też ono Pharaon na ciężką taką chorobę; serce mu tak kamien stwar-
dziło było: Induratum est cor Pharaonis: trzeba go było złeczyć.
Posłał Pan Bog na to medyka Moyszeja do niego: Z-takimże lekar-
stwem? Po długich i odważnych lekarstwach / przesłał do rozgi: Tolle
virgam tuam: Nie pomogła śaranga? Tolle virgam tuam. nie po-
mogły grady / pioruny? więc Moyszesiu do rozgi Tolle virgam tuam.
I sprawił to tym lekarstwem / że się o to przecie Saraonowi na zdro-
wie polegiło / zmierzgało twarde serce. Potrzeba tedy / kiedy taki
Zrolewicz / zarwie gdzieś go / posłusz Pan Wyce / albo Pani Ma-
eła że w-gorące ładaco gada / to i owo co nie przystoi czyni; więc /
niechodząc do Apriki / Zrolewiczka rozgi / a nie poprawi się za pier-
wzym razem? więc i drugi / i trzeci / i dźwistaro: a pewnie gorączka
ustanie. Nie pomoga pioruny / puki huk / nie pomoga śar-
ga? więc Tolle virgam tuam. Ale to pewnie medyk ciężki / surowo
priskrybując receptę? podobno to na Zrolewiczka twarde lekarstwo?
Wieleż to dawne ono jest principium, że Ingenui ingenuę tractandi:
możesz to podobno / w ślacheckim młodzieństwie więcej sprawić zla-
sząc / niżli byjąc: a do tego / rozumiem że to Panie tuż z-rozgi wyro-
sło. Na koniec wiem / że Elizeus prorok leżąc synagzka gospodyni
swotej / nie wiele wstorał.

Poszukajmy drugiego medyka. Ozywa się tam jeden Galen
z-recepto rozumem nie zło: Ne moriaris in tempore non tuo: żebyś
się przed czasem z światem nie potęgnał / żebyś z-choroby powstał / u-
czyniż tak: Noli esse stultus: nie bądź głupim. Nie rozumialem ja te-
go / żebyż to Stultitia do śmierci / a przeciwnym obyczajem / żeby ma-
drość do długiego żywota pomagala; boć wiele jest takich / którzy się
nie wiele w-śkoie uczyli / ledwie czytać umieli: a przecie swego się wło-
su doczekiwali. A ci zaś / którzy nad księgo ustrawicznie ławego po-
spolicie szukać biedney mądrości / głowę sobie łamą / i przed czasem
umierają / In tempore non suo. A przecie to ten medyk powiada /
Ne moriaris in tempore non tuo, noli esse stultus. Czyli to tu on nie
mówi de morte civili? że to pospolicie stultus, tak umarły na świe-
cie / żyje takoby go też nie było: mieściła w mądrości swej tak w-tró-
bie / nie pokaze się na leymie / ani na pogrzeb / ani na w-sele: boi się że-
by go na takie Quaquam nie zaproszono / albo jeżeli się też pokaze / sta-
nie za trupą / tak wiele będzie mówił takoby też był trupem; owo zro-
dła mortuus civiliter stultus. A kiedy zaś u tego będzie głowa / gdzie
się teno pokaze / zaraz go znąć / przy szkodach znąć / w domu przyjaciel-
skim jest tego szukać; bo uczył się dobrze / nie jest stultus; wiedzo o
nim lu-

Psal: 117.

Psal: 54.

Psal: 6.

Psal: 117.

Exod: 7.

Ecclesi: 7.

pożarmy karmić? być jednym wolem / ostem! co to za rozum/za kro-
pelkę miserny rośkoży / nieprzebrane morza gorzkiej żołądki sobie zasłu-
żyć? Aie dybyć to przynamniey tak zawsze być mogło / takó teraz; żebyś
mógł na wielki przy pieśzgorach twoich zostać; toby przecie takó takó
było. ale gdyż ci te smężne iągody / te miodowe plasterzyki śmierć od
gęby odeymie / i gorzkim piolunem miasto nich nakarmi / co za rozum
tak bierzó stać o nie? Nie bądźże prostakiem / moy miły Arolewicu:
Noli esse stultus. Noc sobie często z onymi panienkami świętymi / kto-
re się raz jednemu z naszych pokazawszy śpiewały: Divina res est casti-
tas: sed majora sunt premia, quae continenti dat Deus. Poglądaj
sobie w niebo / że to tam Torrente voluntatis Bog rycz polć będzie/
Ktorzy o te frańki cieleśne nie dbały / do nieba się na pieśzgory chowali;
Noli esse stultus, ne moriaris in tempore non tuo. Jeżeli chcesz
wstać z gorzkości / nie bądźże głupim; Dobry to podobno Doktor; ale
mi się nie zda / żeby miał tego paniecia leczyć. Rozgniewałby się pa-
niatko / gdyby mu głupstwo zadał; boć to i młodzi czasem radziły
mieli estymacyo mądrości: i gniewało się / kiedy im kto rzecze: Noli
esse stultus, prostak z ciebie / nie umieś: otos napisał soleclym / a po-
dobno nie w Gramatyce ale gdzie wyżej.

Poszukamyż ieno lepszego tego sposobniejszego. Powiada S. Cypryan
de Magdaleną Świętą / kiedy chciała z długiej oncy gorzkości / na kro-
co chorowała / powstać: takie sobie lekarstwo znalazła: Si totam me-
am faciem quasi ferream aut aeneam non reddidero, salvari ex tur-
pi inundatione lasciviae meae non potero: mowi sama do siebie: Je-
żeli się o to nie postaram / żeby twarz moją stwardniała takó takó miedzi
abo żelazo: nie wstańe z choroby. Dziwne takieś do powstania z cho-
roby remedium! Nisi faciem meam reddidero ferream, aut aene-
am. Jowiemiebych to ja tak rozumiał / że jeżeli Magdaleno chce się
poprawić / trzeba żebyś sobie z Jobem mówiła: Nunquid caro mea
aenea? Czyli to gnany mój (o miedziane / że się ogniom piekielnym nie
boję? i bedę ja mogła / będąc ciałem cierpieliwym obłożona / wyter-
pieć one męki / o których nam w piekle powiadało? Zarobiłam na nie
tak często; a stanię mi skory na ich wytrzymanie: Nunquid caro
mea aenea? A takó to ty chcesz w żelazo zmienić twarz twoją? cile to/
Ktorzy o połucie nie myśla takie media do uwiąrowania się w swoich
niecznotach wynaydują / rozumieją że żelazni / miedziśni / że nie cier-
pieć nie mogą. Czyli to tego remedium nie tak rozumieć trzeba? Po-
dobno to sobie myśliła Magdalena; tom ja do tego czasu o to się sta-
rała / żeby twarz moją tak złoto się polyskowała / pstrzylam ja / wy-
ciągałam ja / kiedybym mogła w złotobym ja była obrocila; i dla te-
go też źle było / nie lednngom zwiódla / otos tego kontęnie potrzeba/
jeżeli się chce poprawić / Nisi faciem meam ferream aut aeneam red-
didero, salvari non potero. trzeba żeby to złoto piękne żelazem było/
żeby tak takó podkowia u konia / abo syna u kół twarz moją była: i
podobno się na mie ludzie / nie tak takó przed tym / Flaniac beda. Do-
brać to podobno interpretacya; boć to kiedy to twarz będzie aurea,
kiedy tak wiele pieniedzy na tej malowania wynidzie: źle bywa / salvari
ex inundatione lasciviae meae non potero. I dla tegoć owo one
Święte Panny / żeby tej choroby usły / twarz się sobie spiecały / to nosy
sobie urzynały / to oczy lupiły / takó uczyniła S. Lucya Aniseta iedną /
według

według powieści Iacobi de Vitriaco, & Ioannis Moschi. Dobry to tedy interpretacja: ale ja na niey nie przejdzie. Wiele podobno tak jest interpretacja / jeżeli twarz twoja nie stwardnieje tak żelazo / tak miedź / jeżeli nie kamienie / jeżeli oczy / tak iako i przedtym walejąc się beda / jeżeli z ośmą wyglądać beda / jeżeli oczy wyschły się z ośmą / na drugo albo trzecio kamienie zabiegają beda / jeżeli nie słowy / ale meuganiem wołać do siebie beda: Salvari ex inundatione lasciviz non potero. Jeżeli tedy postaremu będzie tak na kolowrocie / będzie się obracał / nie będzie tak struła miedzi / albo żelaza w gębie leżał; salvari non potero: nie ozdrowicie. Dobra i to interpretacja: kiedy to twarz będzie woskowa / solubilis in risum, ba i indziej mobilis: beda meugania / poglądania; to tam nie będzie zdrowia. Dobra tedy i to interpretacja / ale do niej jeszcze ledne przydam. Podobno sobie rozkładała Magdalena; mój miły Panie / iakom ja też to pretka była do niecnoty? czyniły zemno nieprawości moje co się teno im podobalo tak z woskiem iakim: ulepiły ze mnie co żywnie chciały / owoż też teraz stane się im twarzą: iuż też twarz moja będzie ferrea, anea: iuż się też i namocniejszyemu nieprzyjacielowi odejme / żelazem / miedzią beda / nie postreśli mnie strzałczkami swymi bezecny Cupido; owo zgola / żelazno na potym Magdalena bede / jeżeli chce ozdrowieć. I zda mi się że tey to remedium nie malo pomogło: ozdrowiała z gorączki Magdalena / poprawiła się: Coż tey do tego pomogło? facies ferrea. Nie to / że za grzechy płakała: boć wiele jest takich / którzy napłakawszy się za grzechy do woli / znówu się do nich wracają. nie to / że olejek drogą wylała na głowę Chrystusową: boć wiele jest takich / którzy iakimuną drogą / a przecie szpetnie bezecznie żyją. nie to / że tey Chrystus rzekł: Remittuntur tibi peccata tua; boć wiele jest takich / którzy tak często rozgrzeszenie na spowiedzi otrzymawszy / do swego się wracają. Coż tedy takiego tey pomogło? facies ferrea: że mocnym postanowieniem na wysłanie się grzechowe zastrzelił uzbrowił. Dobrze to tedy podobno lekarstwo będzie na chorego Królewicza / facies ferrea: niech się teno sławi twarzą żelazną / miedzianą na wysłanie poduszczenia nieprzyjacielskie: żeby to przy cności tak mocno chciał stać / żeby go żadna rzecz tak miedzianego muru obalić nie mogła / pewnie do śmierci nie przyjdzie. Co rozumiecie / co też pomogło Józefowi Patriarsze do tego / że się swięcie nie dał niewstydlivey Paniy swojej? Cieszyć to tam były namowy / srogię uprzykrzenia się: a przecie Józef Józefem. a to pomogło / że była facies ferrea, że tak bardzo był stwardniał / na te brzydkie lubieżności / że się aż pytał: Quomodo possum hoc malum facere? Ale moje słowko przemówię: Quomodo possum facere malum hoc, facies ferrea. Ale Pani prosi: ale Pana w domu nie masz? ale cie z bogactw za to / Quomodo possum facere malum hoc? ale cie oskarży do meża / Kalumnia twoja będzie / w-wiejszeniu pewnie zagniesz? Quomodo possum facere malum hoc? Niech to Pani moja skalom mowi / albo dehom iakim: przedtym to one uczynić mogą: niżeli ja: Facies ferrea. Rad się ja bede przyparował na Sądzie Bozym tey żelazney twarzy: rad bede widział / iakie tam wesele wybijać się na niej będzie / iaka tam łaskość okrywać to będzie / iako tam to żelazo w piekne złoto przemieniać się będzie. Coż pomogło i S. Augustynowi / że mu do śmierci w złych nalegach nie przyszło; Kiedy się sercem do Pana dogą

Luci 7.

Gen: 39.

Boga obrocił / i wśrykim rostkosom słusze wypowiedział: Tusiły się o niego złe namierności tego / zabiegaly mu w oczy iako sam powiada / chwytaly go za sukno / chcialy go przy sobie zatrzymać: Siccine nos deseris? wolaly. A Augustyn iakoby był żelaznym / nie: iakoby też żelaznemu słupowi mowily: Facies ferrea byla / dla tego też ozdrowial. Dobrzeby to bylo lekarstwo na Królewica tego / gdyby go chciał zayć.

Alie wotpie bärzo; boć to bärzo trudno na dworach o faciem ferream; woskowi to tam na te rzeczy bywalo ludzkie nie żelazni. Wieceż żelazne lekarstwo dawac Panieciu bogatemu iak strusowi iakiemu / nie grzezy; rączyby mu dac lekarstwo z iakich perel / dyamentow. Przypomniecby mu co o lednym panieciu niebieskim powiada / że Omnis lapis pretiosus operimentum ejus; i że i on w-takierie bärwie po śmierci chodzieć bedzie / iezeli czystym bedzie. Przypomniecby mu one perly / z-ktorych bramy miasta niebieskiego są wystawione; że w-nich po śmierci mieszkac bedzie / iezeli czystym bedzie. Otoli ia rozumiem / że i to tak drogic lekarstwo malo co na te goraczke pomoze. A że prawde powiem / nie masz podobno na świecie lekarza / ktoryby te choroby mogli z-lyc / okrom samego Chrystusa / Descende prius quam moriatur filius meus. Nie lada ono byli Hipostrateowie / nie lada Galenowie / ktorzy lezyli Babilonia: a przecie wiele uczyniwszy / tak wiele aptek wyprozniwszy / uzdrowic iey nie mogli: Curavimus Babylonem, & non est sanata: derelinquamus eam.

Jerem. 50.

Podobno tedy / nie bawiac się dluzey in symi lekarstw / musi do twego Descende. Panie udat się: musi twoie descensy à summo celo ad inferiores partes, temu choremu przypomniec: musi mu mowic że cialo nasze ludzkie tak jest od Boga uszlachcone / że aż do zlozenia się z Naturą Boską w-tedney personie jest przypuszczone; i dla tego godnaby rzecz / tego pokrewnego Boskiego szanować / godnaby go po bestyalsku grubymi potrawami nie obetykac. Na poszanowanie ciala ludzkiego od Antolow w-niebie / ma i od samego Boga / bo na prawicy Wyco-wskley posadzony; niechże i od nas ludzi tych despektow nie cierpi / żebyśmy go swoimi słodzinami karmic mieli. Musi podobno na lozysku tego mladziana / maluchnego Pana Jezusa polozic / żeby się mu przypatrzył / iako to Bóg tak wielki ad tantam descendit humilitatem; w-maluczkiem się ciałeczku zamknal / żeby go swoia obecnością poświęcił / żeby mu poszanowanie u ludzi zjednal / żebyśmy sobie z-ćiałami naszymi poczynali iak z-monstrancyami. musi mu na ręku złote dziecko polozic / iak liliowa rowianeczke; niechże to sobie wacha / niech co chce z-nia czyni / a zali go od tego niebieskiego zapachu goraczka omisnie: a za rzeczy: In odorem unguentivum tuorum curremus: Za toba / dobry J E Z U na potym chodzieć bede / toba się moy kwiateczku ciechyć bede / odbiezawszy bestyalskich rostaszy. Rozumiem ia / że lepszego hamulca na uzdrowienie potadliwosci być nie moze / iako to Descende Chrystusowe / że cialo nasze z-Boskim swoim zlozyl: Merito dicitur Dei filius ventus urens: quia nihil est quod adeo debeat in nobis nociva urere, sicut memoria Incarnationis. mowi Stephanus Cantuariensis. Mato w poszanowaniu ludzkie modrzy chleb prosty: kiedy ktora odrobina na ziemie padnie / z-pocalowaniem podnosi; a to dla tego / że z-chleba cialo Chrystusowe przy oltarzu się sława. A iakoj nie ma głowiek ciala swego szanować / poniewaz go Bóg zayl

W w w w z

na obli-

na obleżenie Syna swego / Et homo factus est. I godnaż rzecz te
kostrowne perły / te dyamenty przed światem rzucać? Co rozumiecie /
gdyby też tu między wami stał Chrystus takó Arol chwaly w-ście i-
ciey Krolewskiej / Ktoraby się od zlorą / od perel / od dyamentow po-
tyskawala: abo też w-owej swojej ścieżce / Ktora kiedyś stała się biała
takó śnieg na gorze Tabor: czyliby też obrał się Ktokolwiek z-ty gro-
mady / żeby na one ście plunął / abo i-ą błosem takim / abo mazią / abo
in-kaustem czarnym / abo co wiersza smrodem takim spetnym śmiał
popluskac? I teżliby się Ktory nieroztropny młodzik tego powazył / czy-
libyscie mu wszyscy za złe nie mieli? czylibyscie nan / Co czyni? nie
Krykneli? Myślicie i-eno sobie / teżeli nie roz się właśnie dżecie kiedy lu-
dzie nieostrożnie za namierzościami swymi idocy / ciała swoje rozkoszą-
mi maza. Wziął na się Bóg ciało nasze i-ak sukienkę takó: i siedzi w-ty
purpurze na prawicy Oycowskiej. I bedzieś śmiał Ktory Arolewicz /
Ktory młokoś na nie abo plunąć / abo to pomysłami takimi polać / smro-
dem brzydłym sproszanować? A przecie ten tak wielki despekt ciebie /
Arolu chwaly od niemodrych poręka; w- pomysłach te zanurzało ścież-
ke twoje. Byli kiedyś tak baczni na sukienkę twoje żołnierze żydo-
wscy / że ty dla poszanowania takiegos rzezać na stryczki niechcieli; a te-
raz ty dyktrecy Panie Jesu na świecie o mało! ledwie się dziecko od
ziemi podnieś / ledwo słowo przemówić umie: a ty ścieżke twoje
despektuje. A chcecie / moy miły chory Arolewicu / tego lekarstwa
czy niechcecie? a nie darmo strapiłony Ojciec z- nami mówić będzie: De-
scende prius quàm moriatur filius meus? a obchodzi cię to / że Bóg
niezmierznego majestatu descendit de cælis, & incarnatus est de Spi-
ritu sancto, & homo factus est: że to twoje spalone cielsko na Bogu
i było i jest? Jezeli mu się tego lekarstwa niechce / ty go wcielony Boże
zaleć: zaleć i-ak możesz nalepieć / ośłodzi cukrami twymi niebieskimi: a
uzdrowisz dzisiejszego młodzieńską. Ale len się i-ś do drugich / Kro-
czy na też choroba ścieżka: żebyśmy z- radością usłyszeć mogli / Et sa-
natus est puer in illa hora. Wzysłem tedy com obiecał do Arolewi-
cá chorego różnych Doktorow wodziłem; ale obaczywszy że nie pomo-
nie mogą: przywiodłem Descende Chrystusowe. A toremu cześć i
chwała: Amen.

NA XXI. NIEDZIELE PO SWIĄTKACH.

Oportuit & te misereri conservi tui, sicut & ego,
tui misertus sum. Matt: 18.



Jelka poćiechą zwiacemu się do wielkich długow głowie-
kowi / słyszeć o takiej indultencyi miłosierznego Kredyto-
ra! że go ze wszystkich długow kwituje: Omne debitum
dimisi tibi: i tednego śleżka upominać się od ciebie nie
biede: dimisi: a dimisi dla tego tylko. Quia rogasti me. nie zaś się
dal rze-

dat rzecząc dla mnie / żeś z-nieprzyjaćielom dobrze siedł za łeb dla mnie /
 nie dla tego żeś taki co dobrego uczynił ; ale *Quia* rogałś mnie, na jedno
 słowo *lingua* / *Voluit* tedy grzesznemu potucha & biurozowi.
 o tak łaskawey kondonacyey styśce. Ale to mnie temoży że i na przeci-
 woło dłużnikom naszym takieży induliencyey Bog zaznwa : Kaze zaby-
 śmy tak ochotnie / tak gęsto / owo zgola tak iako i on / długi nasz od-
 puszcali ; i argumentuje sobie przeciwko nam / w osobie niemilosier-
 nego slugi Pan Bog ; *Omne debitum dimisi tibi*. Prawda Panie :
 a coż z tego ? *Nonne ergo oportuit & te misereri conservi tui ?* Iam
 odpuszcil : tes i ty miał odpuszcic. Wiadomo dobrze *Ecce legem* / iako
 to Pan Bog długi grzesznikowi odpuszcza / że to on czyni non per ex-
 trinsicam condonationem ale per gratiae infusionem, przez wlańcie
 na dusze ludzko łaski swojej. za ktora to idzie / że głowiek stale sie ha-
 res regni caelestis, filius Dei, particeps divinae naturae : stale sie dzie-
 dzicem Królestwa niebieskiego / *Synem* Bozym ; i tak / kiedy Pan Bog
 głowiekowi i namniemy iaki dłużek odpuszcza : tak nam odpuszcza / że
 go zaraz czyni synem swoim / dziećzicem niebieskim / drugim *Synem*.
 O czym styśać / a takoz sie tu nie temożyć : *At* / *Ecce* tak iako Pan
 Bog odpuszcza / winowarcy swemu odpuszcil ? To to Panie / kiedy kto
 przeciw głowiekowi przewini / za żywe zabuje ; i trzeba mu i rozstrzania
 twego wstąpić i nie kondonować : to go zaraz uczynie trzeba synem
 swoim / to go dłużyć nam nie wolno ; to go zaraz rowno klasz z-ko-
 chaniem błaż / *am* / to mu materność i zapisować. to go participem
 naturae nazywać / do bochu przysmawać ? Panie / wielkie to obligacye ;
 ciężkie to głowiekowi słowo do drugiego przemowić / ciężko czapko
 zdjąć / dobre słowo o nim przed ludźmi przebożność / kiedy co takiego
 uczyni : a coż kiedyby to leższe synem go swoim czynić / materności
 mu zapisować trzeba było ? dopierożby ciężko było Wielka ono była
 przeciw nieprzyjaćielowi Lucij Cornelij Consulis łaskawość / że occisi
 hostis corpus & tabernaculo suo amplo funere extulit, eam victori-
 am & apud Deum & apud cives minimum invidiae habuit tam cre-
 dens, quod plurimum humanitatis habuisset : iako mowi historyk
 Rzymski ; ale wiersza Boska. Wielka była ludzkość Pompeiusowa /
 że Tygrinusa Aeola Armenty wywiercał / In conspectu suo jace-
 re supplicem diutius passus non est ; sed benignis verbis recreatum,
 diadema quod abiecerat capiti reponere iussit : certis rebus impe-
 ratis, in pristinam fortunam restituit. Pulchrum esse ratus & vin-
 cere hostes, & facere : mowi tenże. Ale nad te wiersza leższe prze-
 tniało nieprzyjaćielom tą / o ktorej mowimy / łaskawość Boska. Je-
 żeż i miłosierdnie zwycięzcy synami swymi nieprzyjaćielowich nie czyni-
 li : leższe im materności swojej nie zapisowali nie czyni heredes, filios,
 naturae participes. Trudzi mnie tedy o barzo / że Pan te tak wulka in-
 duliencyo swoje za modelus i wizerunek induliencyey Klodzie : *Omne debi-
 tum dimisi tibi ; nonne ergo & te misereri oportuit conservi tui ?*
 Ale trośczęste sie rekoligowawszy / i w rzecz lepiey wyrzeczawszy / to iako
 tyłko z tego n oddelusz o abyezatow naszych biore / i rozumiam że i sam
 Bog czego innego po nas niechce / tyłko żebyśmy obaczyli z-tem sym-
 bolizujemy / kiedy długi Kredytorom naszym odpuszczamy : że to coś
 Boskiego / nad ludzkie / samego Boga w-tym emulować potrzeba /
 kiedy przewinieniami bliźnich naszych mimo siebie puszczamy. Co żebyście

王叔

mi przy-

mi przysłał / bede chciał o tej emulacyi z Panem Bogiem miłośnika
nego człowieka mówić: pokazuje / że Boga jest łaskawie się z wino-
wacami obchodzić.

Patrzcie na naturę i zaćność cnot / Ktore Panu Bogu między
wszystkimi rzeczami / Ktore są na świecie, preccder zjednać mogą: Nie
czekibym ja / żeby łaskawość w-nim celować miała. Raczbyśm to
effectlencyo przysłał Wschmocności tego / Ktora z niżejgo tak wiele
rzeczy naczyniwszy / niebo powietrze / ziemię / i wody rozlicznymi oby-
watelami osadził. abo Młodości / Ktora modelu roborney Wsch-
mocności tak pięknego dzieła podala. abo opatrzney Szczędrobliwości /
Ktora i ludzkie i bydletę tak hojnie w rzeczy do żywota słuzące opatrzyła.
abo inszymi takimi atrebutom tego primasbyśm przysłał. Orol to pe-
wna / że Misericordia ejus super omnia opera ejus. Tu się dopiero
Bogiem pokazuje / Kiedy z człowiekiem miłosternie sobie postępuje.
Tak dalece / że stary Tertullianus, niezwyčajna w-Teologię Konflu-
zję smie na świat wnościć: Patientiam, Dei naturam esse effectam:
że ciepliwosć Boska odmieniła mu się w-naturę. I tak ponieważ na-
tura est principium motus & quietis; Kiedy Bog człowieka karze /
coś przeciw naturze swojej czyni: tak iako z-natury do dołu ciągnący
kamień per violentum impulsu idzie w-góre. Szczęście wielkie na-
stę / że ciepliwosć tak bardzo nam grzeszonym potrzebna / tak się z-Bog
ciem pokumala / że mu się w-naturę obrocila: Patientia, Dei natura
effecta est. i dla tego / ile widzieć mogę / Kiedy Pan Bog surowie po-
szę sobie z-ludźmi sąmiał / pospolicie osoba Boska tak / Ne contra
naturam agere videretur. Przyszedł był ono raz w dom Abrahamą
Pan Bog w-osobie trzech meżow / żeby trzy osoby Boskie przyzwolitym
obrażem wyrażil / i dal znać Abrahamowi / że to Bog do niego przy-
szedł. Coż było po tej manifestacyi / żeby to koniecznie Abraham był
poznał że to Bog? Chcecie przeczyny? Oto są też / że z-wielką szę-
drobliwością / z-synem do Abrahamą przyszedł: Habet filium Sara
vxor tua: Chciał żeby go poznał Abraham / bo mu wielkie dobrodzieja-
stwo miał uczynić / niepodziwanym synagziem obśłać. i dołazał P.
Bog intencum swojego: bo go Abraham iako Boga przysłał / iako z-Bog
giem rozmawiał: trzech widział / a iednemu poklon oddawał. Wy-
szedł porzym P. Bog od Abrahamą. Szli oni trzech meżowie ku Sodomo-
mie: przysło wchodzić do miasta / iako Pismo powiada: Venerunt
duo Angeli Sodomam: Duo Angeli: a trzeci gdzie się podział:
wszak ich trzech było u Abrahamą / trzech wysli / trzech ku Sodomie
posli: a) Kiedy do miasta wchodzić / tylko dwa. a zwołasz / że to
tam mieli się biescent Sodomczykowic na nich porwać / mieli ich despe-
ktować; trzebać to tam było gromadno stanąć. Namienila mi przy-
czynę mądry Origenes: Duo Angeli venerunt, quia perdere Sodo-
mam, & conterere eam venerunt: Dwa Anieli przysli / bo na zgu-
bę przysli. Kiedy dobrze czynić Abrahamowi trzeba było / sam przyszedł
Pan Bog w-osobie trzech meżow; a Kiedy karać Sodome / wisc dwu
tylko Aniolow posłać / Ktorzy powiadaia o sobie Łorowi / żeby ich za
Boga nie miał: Misit nos Dominus ut perdamus illos. Słuchamy
Boży / przysli śmy na skarcie miasta tego. I tak niechciał P. Bog o-
soba swoia na pokaranie złego miasta zstępować / żeby one ognie z-nie-
ba spuścić / w perzynie niewiarydem zmasane domy obracać: nie zdał
się przy-

Gen. 18.

Gen. 19.

się przeciw Bosztwu swemu co wykrażać. Ne contra naturam agere videretur. Daley: Co rozumiecie / kiedy owo P. Bog przyszedł do raju po grzechu Adamowym / chce mu dać chłostę za to / że przykazanie przestąpił: czemu sobie iakoś nie po Bosku na pierwszym wstępie pozol? Pozol wołać po raju: Adam, ubi es? A za to / Panie / Boska w chroście się krzyżującego nie doryżet? wśakże ty omniscius? Nie żałując to przed toba człowieka i nawietże mury / i nawietże gory / a tu biedne liście przeszkodzić żebyś go nie obaczył! Czyli to Adam przez grzech tak bardzo był znedzniał / tak szuplat / tak zmalał / że i oku Boskiemu improporcionatum Obiectum stał się? Nie nagorsząc to podobno racya; bo grzech będąc purum nihil i grzesznego człowieka tak niski / że się stał nihil, iakoby go na świecie nie było. Zaczynam to idzie / że się improporcionatum Obiectum potentiae cognoscitivae stał. Ale czyli i teraz grzech postaremu iako i przedtem nie jest nihil? a przecież grzesznika P. Bog doryżet / iako sędzia winowajcy / iako Pan przewintonego slugi: nie skrył się mu od karania. Wier podobno ta tego racya / Ktorey fundament mam w piśmie: Często się tam P. Bog uśkarża na grzeszników / że się z nim iakoś po chłopiku / nieobyczajnie / po grubiaństwu obchodzą: Verterunt ad me tergum: mowi. I tak podobno i Adam / iako to lepiej nie wielki polityczek / nie uczył się obyczajow po Włoszech / po Francuzach / z grzeszycielami obrotił się też tym do P. Boga: i dla tego twarzyć nie widząc / nie poznał go Pan Bog: i pytał się on: Adam ubi es? Dobrą to racya; ale ta ktora powiem lepsza. Chwał podobno P. Bog tem pytaniem niewiadomością za sobą ciągnącym / Bosstwo swoje pokryć / i iakoby utać: bo przyszedł był na karanie; iakoby się obawiając / kiedyby winnego Adama w osobie Boskiej karał / Ne contra naturam agere videretur. I postąpił sobie w tej mierze podobnym sposobem / iako poezy miał postąpić / zstepując z nieba na świat przy wcielaniu swoim; iako bowiem w ten czas chce po ludzku wiele złego uciepścić / a widząc że tego naturą Boską znieść nie może / ani bolow / ani żadnych innych incommoda cierpieć nie może: dla tego Semet ipsum exinanivit formā servi accipiens: wziął na się taką postać / Która cierpieć wiele złego mogła: tak też i w tym karaniu Adamowym / ponieważ patientia DEI natura effecta est: Natura tego Boska / cierpliwością będąc / ani karać / ani gniewać się nie mogła: musiał to niewiadomością pachnącym pytaniem pokryć / i utać / Ne contra naturam agere videretur.

Nie odstąpił od tego życia swego Bog wcielony Chrystus. wlemy dobrze że Apostołowie nie raz na dobre nagany i skrofowania Chrystusowe robili: i dla tego też są różne występi różne nagany odnosili. Zgrzeszył Piotr ciękawością / pytał się o rzeczy / do których mu było nie: Hic autem quid? i skarał go za to Chrystus: Vade post me Satana. Zgrzeszył tenże nieufnością w mocy Chrystusowej / kiedy na morzu tonął; i skarano go o to: Modicae fidei. Zgrzeszyli Jan i Jakubem ambicją: Chcieli się im być Prymasami w Złotej Chrystusowej: i zganiłono im to: Nescitis quid petatis. Prostakowie z was. Zgrzeszyli Apostołowie wszyscy o nie potrzebne rzeczy Chrystusa pytać / i nie dbać się w szkole tego uczyć: i zganiłono im to: Adhuc & vos sine intellectu estis? Owo zgola różnie różne defekty w nich karano. Trąsilo się też raz / że Jan i Jakubem wykroczyli przeciwko cierpliwości: przy-

Gen. 3.

Jerem. 2.

ad Philip. 2.

Joan. 21.
Matth. 16.

Matth. 8.

Matth. 10.

Matth. 15.

Ioan. 18.

Luc. 22.

Marci 24.

pili do lednego miasteczka z Chrystusem: Et non receperunt eum: Niechciał ich milt przytoc do domu. rozgniewali się Apostołowie: i rzekli do Pana: Domine, vis dicimus ut ignis descendat de coelo: Wiadząc tedy że tak wielka cholera Apostołom iwoch Chrystusa: Nescitis cuius spiritus estis: Niewiecie co za ducha w sobie macie, Czemuż im na te ich cholere czego inszego nie rzekli? abo: Et vos sine intellectu estis: abo Vade post me Satana: ale Nescitis cuius spiritus estis? Nanie się zda że być przyczyna: że ci Apostołowie przeciwko obrazowi łaskawego Boga: Który na duszach swych nosili w ten czas nabazyley grzeszyli. agresyli: Kiedy tak surowie z winowaycami się odchodząc chcieli i lubo to wszyscy insze grzechy obraz Boga na duszy pili: ale gniew nabazyley: gdyż obraz tego iści: Ktorego Patienca natura effecta est. Niechciał Bóg nasz obsadzać się piorunowymi iwoz rzany: mściwymi Apostołami: żeby ci: Ktorech miał zażyć takto iści instrumentow do naprawy świata: symbolizowali łaskawością cū causa principali, cierpliwość w-nature się odmieniła! De był ono raz Piotr miecz: choc bronie od łotrzekow Pana; obaczył Chrystus: ale się natura tego Boga omywać poczęła: Mitte gladium tuum in vaginam: Pieterze: daj temu pokoy: przy bokach Brolu stich tacy zacinając być miał: to potrzebuje się cierpliwość. A to iści: Panie? wśakiś przed kilku godzin kazał się Bóg Apostołom o miecz? Qui non habet, vendat tunicam suā, & emat gladium: a teraz kiedy przyszło zażywać w-takim razie miecz? mówisz Mitte gladium in vaginam! wdrze to miecz nie tylko ma pro forma leżec w pochwiech: ale fides tego służy przyczyna: ma też kolo gdyż niepariały blystet: Abo też to i Apostołowie pro forma tylko u siebie nosić mieli: takżoowo teraz widzimy iaki taki fable niewiem na co: nie na nroble: żeby tegmienta abo psienice nie psowały: nie na chłob. bo od tego test noz: nie dla ciepła: bo się od fable nikt nie zagrzele; nani być: że pro forma, żeby u boku tak na acume u loska fady wola? o roz podobno i Apostołowie pro ceremonia tylko z mieczami chodząc mieli; a kiedy się bronie przyszło: wice Mitte gladium tuum in vaginam, ani ich ruszyć? Ale mie ta racya nie convien. Wacpatrzec na circumsztancy: w-forech Chrystus kazał się o miecz Bóg Apostołom: że to tam w ten czas było: kiedy Ciepło było, poveres, & mactus esse: Kiedy ludzkiego Chrystus zakrawał, tak głowiek smutni się: i Bóg sobie: panchodzi mi tu racya: że Chrystus iści: do wśakiś kazał się miec do mieczow: do obrony: do rozlania krwi: kiedy Bostwo tego onymi smutkami: boiazniami: melanfollami: iści stonice oblokami wśilo było. Ale skoro przyszło do mieli: w-forech miał się pokazać Deus Salvator, Zbawicielem / Odkupicielem: ale zaraz Mitte gladium tuum in vaginam: wogula się w-naturę: w-naturę: co przed tym naturą ludzką mówiła: Qui non habet, vendat tunicam suam, & emat gladium: to teraz naturą Boga raz: Mitte gladium tuum in vaginam. Czemuż to? Patienca, Dei natura effecta est, kiedy to przyszło było na głowiek: tedy tam mieczow do wśakiś / szelać: Krew rozlewać kazał: ale Bóg inagery: Mitte gladium tuum in vaginam. Powiadalo o Macławie Cesarzu Rzymskim i Brolu Cesarz: że dla wrodzonego okrucieństwa: i chęci do posłania krwi ludzkiej: zawise miał przy boku swoim lednego Boga: w-Ktorem się tak kochał:

Page 6.

Cont.

Luci 28

Matth: 24.

Mich: 72

minis domestici ejus: są tego jest kondycja / że i od brata / i od święt
 są wiele złego zcierpieć musi: że to homo homini lupus: więcej cza-
 sam głowiek głowiekowi siódzi / niżeli wilk wilkowi. Ale nie są ra-
 cya nie konwinkure. Wiele podobno dla tego / żeby myśl tego do Wy-
 czynu niebieskiej obrocil; takoby rzekł: Alcy miły bracie / są sie barzo
 frakwisi o doczynu Wyczynu / takie gomony z bratem o nie straci; a są
 niewieś / są głowiek? że maś prawo do Wyczynu niebieskiej / do Wy-
 czynu na wieli trwaiscey / korey / byles sam chciat / in quieta posses-
 sione, na wieli zasywać będzie. Niechże cie są barzo są ksywda nie
 obchodzi. Kiedy cie brat wygania z ziemskiej dziedzi: pogladay na niea
 biesko / a pewnie pusciś mimo sie wstręko. Ale sie i są przyczyna S.
 Augustynowi nie podobna: z korego są racya rey appellacye idem
 Commentator dais: Quasi ideo homo appelletur, quod à fratre
 fuerit divisus; aliàs non homo, sed DEI filius divini, spiritus ger-
 mana proles appellandus: Dla tego go Chrystus głowiekiem jo-
 wie / że od brata był oddzielony / że nan wolat: Redde quod debes;
 aliàs non homo, sed DEI filius appellandus: bo inaczej nie gło-
 wiekiem / ale drugim Bogiem / Synem Bozym byłby od niego nazwa-
 ny. I dla tego Paschasius o łaskawości przeciwko bliźnim mowi / że
 oną nas synami Bozymi czyni: Hinc filii DEI sumus. A to są to?
 widyć synami Bozymi jest. smy przez Chrystusa? Dedit eis potesta-
 tem filios DEI fieri: on nas synami Bozymi / on bracia swoia poezy-
 mi / on na to i sławie i zdrowie / i żywoe łozyl / żebyśmy synami Bożki-
 mi byli; a są to prawda / że te prerogatywy od łaskawości przeciw
 bliźnim mamy? Hinc filii DEI sumus. Bo i w-samym Chrystusie
 łaskawość to sprawila że nam synostwo u Oycy wyprawił. Miał sie o
 co Chrystus na głowieka gniewać / miał sie czego u niego upominać:
 Redde quod debes. miał są co w wieli nielaski Bożki nas wpra-
 wie: a przeciw są był łaskawy / że Dedit eis potestatem filios DEI
 fieri: wyprawił nam są wielkie synostwo. Hinc filii DEI sumus:
 I są to są to dedukcie / że poniewaz łaskawość synami nas Bożki-
 mi czyni: z są to idzie / że jest matka naša / i dla tego są matka od
 synow ma być szanowana / obierawana: i jeżeli matki kore nas rodzo
 ludźmi / są wiele powagi u dobrych synow maś / że dla nich gotowi
 bywaio synowie niewiem są wieli ksywda odpusćić; a coż powin-
 śmy czynić dla rey matki / kora nas Bożkami rodzi? Kiedy są ser-
 vus nequam osiodla dlużnika swego / Kiedy go dawić będzie / Kiedy
 są garku dług wydzierać będzie / do więzienia wracać / zaprz-dawac:
 a w-rym naderdzie matka / i prosić będzie są winowayca / Kiedy mowie
 łaskawość w stawiać sie za kreditorami naszymi będzie / i niegodna
 rzecz / żeby są poważna prośba mieśce u nas miała? Ale to niech będzie
 parergon, są sie do tego wracam / że łaskawość synami nas Bozymi czyni:
 ni; bo przez nie nabazier do podobienstwa z-Penem Bogiem przysle-
 putemy: Cujus patientia, natura effecta est. Tu są czas i miejsce
 po temu żebyśmy sie Katoicy mol namyślili / jeżeli też Bogiem w-ła-
 skawości symbolizować / drugim Bogami być chcemy? jeżeli też owych
 efekty / korymi sie co dzien co godziną odrywamy Redde quod de-
 bes, redde quod debes oduczreć sie mamy? Ale mam słusna przyczy-
 ne / żebrm na bliźniego następował / żebrm sie swego upominal: Red-
 de quod debes. Słuchaycie co Bazyli S. na to mowi: Multa curā
 ac soli-

Joan: 1.

ac solitudine opus est, multarum noctium perferendae vigiliae, multis quoque lacrymis querenda à DEO veritas ei, qui fratris velit amicitiam abjicere: Trzebać się to dobrze przed Bogiem wprzód napłakać / prosić o pokazanie prawdy / nim się maś na bliźniego porwać; nie zaraz dawać: nie zaraz po sądach / po ratuśkach wołać: Redde quod debes; boć się to czasem ni z tego ni z owego narodzić co nie miara / a podobno w fantazey albo w zatęchłym serdusku co nie miara / mówić / blugow. wołać to i na Chrystusa ludźle: Redde quod debes. upominali się czegoś u niego / urazy takieś pokazowali / na ratuśki pozrywali; a przecie to pewna / że tam żadnego długu nie było. sam mu to Pitar przyznał: Quid enim mali fecit? Nie wazy tedy tak wymowka / że mam przyczynę. Ale nie mam od niego pokoju / ślaga mnie to teściem / to tak to owak gdzieś może; przypomniał sobie onego chwalebne Protomartyra Stefana S. wyprowadzając go niewinnie na plac: iuz duszą w-garła / iuz umiera; i pocznę się za nieprzyjaciół modlić: Domine, ne statuas illis hoc peccatum: & cum hoc dixisset obdormivit in Domino. i tylko to wyrzekł usnął w Panie. Co to test / czemu nie mówi Pismo / Umarł / zabity test / albo oddał ducha P. Bogu / albo pośedł z tego świata; ale obdormivit in Domino: Słuchajcie Augustyna S. na co to mówi: Et hoc dicto obdormivit in Domino: felix somnus & requies vera: ecce quid est requiescere? pro inimicis orare: Patrz co to test odpoczynek / co pokoy: pro inimicis orare, nieprzyjaciółom odpuszczać. Ale możesz tedy / Chryścianinie / mówić / że nie maś od bliźniego twego pokoju / i dla tego trzebać o się mówić: Requiescere est, pro inimicis orare: jeśli odpuszcisz / wielki będziesz miał pokoy. I podobnoć ta interpretacya ma troskę trudności: Pro inimicis orare, est requiescere. Boć to dość trudna rzecz na głowie / za tego P. Boga prosić / Kto mi wszego złego życzy: aż ci to por na głowie bije / Kiedy się mu w-try mierzę zwyciężyć przyjdzie. Owo sam Chrystus / Kiedy wołał do Oycy: Ignosce illis: od wielkiego bolu na Krzyżu umierał. ma tedy podobnoć ta interpretacya troskę trudności. Ale kto doświadczy / przyzna to że odpuszczyć bliźniemu requiescere est; nie tylko dla tego / że tak uchodzi głowie wielkich kłopotów Ktoż za niesnaskami idzie: ale i dla tego / że to tam duszy tak na łóżku takim miękim odpoczywa / pocich niebieskich zasypiać. Owo Londonował był dług wielki zaboycy Oycy swego Ioannes Gualbertus: przyjdzie do Kościół / ukleknął przed Bratysłsem / alic Bratysłs pocznę rece do niego ścigać takoby go chce oblać / i lewą rękę pod głowę podłożyć / a prawą go oblać / żeby z Chrystusem na Krzyżu nabożny Ioannes, tak na łóżku odpoczywał / nocił sobie z-nabożno duszą: Leva ejus sub capite meo, & dextera illi amplexabitur me. I doznał tego / że odpuszczyć nieprzyjacielowi / requiescere est. I tak tedy wymowka nie nie wazy: nie mam od niego pokoju / i dla tego trzebać mi swego dochodzić; bo jeśli chcesz pokoy / ocoś odpuszczyć nieprzyjacielowi / requiescere est. Ale mi wiele winien / tak mnie bardzo znieważyl: wołałbym wszystkie majątność utrącić / niżeli to od niego cierpieć. Bardzo dobrze; porachujemy ten ten dług / co to tam za talenta takie / co to tam za summa tak wielka. Przyznać mi wszyscy / iż im osoba / przeciwko Ktoś obraża się taką dźwie / test godniejszy / tym obraża ona test wietnia:

Matth: 27.

Act. 7.

Serm: 2.

Sant: 2.

widze do tego Sedzięgo / Ktoremu Wyćiec dal wszystkie sody w-rece :
Omne iudicium dedit Filio. Wiem kto jest Złtor / Bog i Cesarz ;
bo za nimi dekret przeciwko obwintonym ferulo. Ale kto jest Reus, nie
wiem. Rzeczbym że Antel i ; ale z tymi Bog żadney trudności nie ma :
nie trzeba ich do sądu poćlogać / oddać ont co jest Boskiego Bogu.
a te : musi być / że głowiek na ten sąd pozwano / na niego przed sedzię
o zatrzymanie długu skarzono / temu solutione debiti nakazano : Red-
dite quas sunt DEI DEO. żal mi cie stradny głowiek / że cie tym de-
kretem okryto / żal mi cie że tak ciężko solucyo nakazano : wszystko co
masz tracić przydzie / jeżeli do efektywey dekret przydzie ; nie twoie ma-
ietności / nie twoie pientozki / nie twoy dom / i tyś sam nie swoy / i
ciało i dusza / wszystko to musisz Bogu oddać / i przy wlosku sie lednym
nie ostaniesz / jeżeli przydzie efektywować to Reddite. Uczy Theologia,
że taka jest natura i kondycya nasza / że nigdy z długow wyntić nie mo-
że / nigdy ich Bogu wypłacić nie może. Zawołana jest konkluzya w. Te-
ologii / że głowiek Bogu dług placoc / tym samym że dług placi / de
novo sie dluzy / i to sie właśnie dzieje / co z onym dluznikiem / Ktory
na wyplacenie długu zapotyga sie. i tak głowiek musi być zawsze de-
bitor, zawsze go Bog poćlogać może : Reddite, Reddite. Oddadzo
ludzie cnotliwi to co powinni P. Bogu / chowając przykazanie tego / od-
dado mu cześć i chwale powinno : przecie iestże Reddite. Oddadzo
ludzie swiat / mąietności / Ktore od Boga wzięli / i szelozka lednego przy-
duszy nie ostanie ; przecie iestże Reddite, nie tu koniec. Oddadzo
samo ciało Miezennicy SS. ; i tu iestże nie koniec : Reddite. Odda-
kto na losku śmiertelnym leżac ostatnie rchnienie P. Bogu : In manus
tuas cōmendo spiritū meum ; iuz do ostatniego halerza / co teno miał
w-worku / wysypał : iuz nie ma ; przecie Reddite. Do tym samym
placeniem długu / na drugi dług zarobil. Owo zgola niewypłacone
długi winien głowiek Bogu : i dla tego musie mieć nad tak wielkim
dluznikiem powinne politowanie / że go do placenia przymusiato Red-
dite : Iuz to prozno głowiekze placić trzeba ; prawdaż że ciężko : ale
przecie placić trzeba ; chooby też i kocić same / tak pientodze z-woru
wysypać przyszło / przecie placić trzeba. Orol żebym nam nie był tak cięż-
ski dekret Boski / tak sie zda być : bede go chciał na terazniejszy Az-
saniu łaskom waszym ekspłikować / tak go rozumieć mamy / i tak Bo-
gu dlugi nasze placić mamy.

Ioan. 5.

Luc. 23.

Trzeba to koniecznie przyznać P. Bogu / co mu dawno przyzna-
no : Dominus universorum tu es : że on wszystkich rzeczy / Ktore so na
świecie / i tych na Ktore ludzie prawo po pargaminach / i grodzkich księ-
gach pokazują : i tych Ktore sie bona derelicta zowio. owo zgola wszy-
tkiego co teno stworzeniem pachnie / jest przyrodzonym i na-
wyższym Panem : i on sam tego chce żebyśmy mu to bez żadney ter-
gimwacyey przyznawali. Myślimy ta sobie / czemu też owo P. Bog
rozkazal Aaronowi Kąplánowi / żeby imię tego na czole swoim nosił :
Facies laminam de auro purissimo in qua sculpes opera celatoris
Sanctum Domino : czemu tego nie rozkazal Komu infemu ? czemu nie
Moysešowi / abo Joznemu / żeby tym odważnym ietmanom w po-
tyczkach z nieprzyaciolmi imię Pańskie za namocniejszy przylbice stało /
żeby sie od niego kule / kopije / dźidy / oszczepy / miecze / strzaly / i inne nie-
przyacielskie oręża / tak od twardego zelaza odbijały ; a zwłaszcza że na
woynach

Exod. 28.

Psal: 19.

Ad: 9.

Ioan: 19.

woynach nawlecey szęściła bywa z imienia Páńskiego. Aleby tam na
 czele żołnierskim będzie znać co inszego / nie imię Páńskie : Kiedy tam
 u takiego takiego będzie na czele dumá / wielkie ufanie w-sile swoye :
 Kiedy będą cudze barany / krowki / płacz ludzki : Kiedy będzie na czele
 niewstyd ; a o imię Páńskie nie pytać ; nie wiele tam pociechy będzie
 I dla tego on sławny wolownik / widząc przed sobą użytkowane nie-
 przyjacielskie wojska / widząc zaślusone na krew słapy / za napierwszą
 obronę na tak wielko nieprzyjacielsko gotowość wziął sobie imię Páń-
 skie : Hi in curribus, & hi in equis ; nos autem in nomine Domini.
 Orosz dobrze by było z imieniem Bóżym na czele i Mójżeszowi. Czemuś
 samemu go tylko nościć kazano Aáronowi ? Hęc tiara, quæ caput
 regit & ornat Pontificis, omnes sensus Capitis Deo indicat con-
 secratos. mówi Arnoldus. dla tego nośi przynisule na czele imię Páń-
 skie Aáron / żeby pokazał / że wszystkie smysły tego Bógu były oddane.
 Dobra to racya : ale widyć też i Mójżeszowi tą racya służyć mogła :
 widyć i Mójżeszowe smysły / i oczy / i uszy / i teżyż Bógu był oddany ?
 a wlaszć / że to był Pan cnotliwy / nie ustopił on i naczciwsemu
 káiedzu w-nabozenstwie / nie dopuścił w-tey mierze przodkować Aá-
 ronowi ; Czemuś imienia Bóżego na czele nie miał ? Czyli to dla tego /
 że czoło Mójżeszowe rogáte było / rogi takieś na sobie miało ? a imię
 Páńskie nie rado bywa na rogach głowach. Ono kazano kiedyś Pá-
 wlowi Swietemu nościć imię Bóskie po narodach : Vt possit nomen
 meum coram gentibus : i zaraz mu rogi utarć ; co przed tym takó
 kózieliaki trykłał / co potym nie nie umiał. Ale nie rozumiem żeby dla
 tego ; boć to tam rogi były ciche / skomne / nie kózi / nie wolowe zc.
 Przychodzi mi tedy na pamieć to / co nawysishy Kapłan Chrystus o so-
 bie powiedział / że się nazwał drzewiami : Ego sum ostium. i tak te ap-
 pellacyo nawysishiego Kapłana i tu do inszych Kapłanów stojąc / ponie-
 waż się też i oni Chrystusami zowią / takó twierdzi Chryzostom Swiety ;
 łączno mi dáć przęczyne / czemu na czele Kapłanskim chciał Bóg mieć imię
 swoje ; podobno to tak uczynił / takó owo panowie czyni / ktorzy nad
 wrotami domowi dworow swoich herby z imieniem przybijało : żeby
 z imienia znać było / czyj jest dom. Orosz i P. Bóg na tych wrotach /
 przez ktore i Bóg do ludzi / i ludzie do Boga idą / to jest na Kapłanskim
 chciał mieć imię swoje : żeby znać było / czyj jest dom / czyj niebo / czyja
 ziemia / czele są wszystkie insze rzeczy / ktorými się odkrywa ziemia. Tás/
 zda mi się / jest racya / czemu wszystkie rzeczy stworzone obraz takis Bóski
 na sobie noszą. Każda rzecz / choćby też była napodleyśa / ma iakos cza-
 stke Bóstwa w-sobie : Omnia ex Deo sunt, & congruá ratione Deo
 participare dicuntur : verum alia quidem quatenus duntaxat sunt, a-
 lia quatenus & sunt & vivunt, alia insuper quatenus etiam sentiunt ;
 homo deniq ; ratione intelligentiz aut principatus qui animæ inest :
 mówi Dionysius Areopagita. I prosteś tedy ma podobienstwo tá-
 kies z-Pánem Bógiem / w-tym że jest : i biedna trawka / w-tym że jest
 i rośnię : i biedna mrowka / w-tym że jest / rośnię i czele ; a dopieroś
 człowiek / ktory nad to wszystko / ma w-sobie rozum. Coż po tym by-
 lo / że Bóg te tak podle rzeczy obrazem swoim naznaczył / i takoby ná-
 pisałnował ? Vt hæc earum facies, ad cuius dominium pertinerent,
 loqueretur : żeby z tych obrazów / z-tych inskrypcy / z-tych herbow
 znać było do ktorego Pána stworzenie należy. Patrząc ieno takó to

Bog chce tego / żebyśmy to do niego wiedzieli / że jest światą wszy-
stkiego Panem. A przecie taka jest śmiertelność ludzka / że te materność
Boska śmie sobie głowiek uzurpować / i panem się tego czynić / Bogu
tak sierość takiej / takoby się to odjąć nie mogli / krzywdę czynić. Ta-
ki owo był Nabuchodonosor król Babiloński. począł był sobie arrego-
wać państwo na świecie: przechodził się raz po sali na pałacu swoim/
porzuciwszy na państwie gmachy Babilońskie / na wielkość / wspaniałość /
na ozdoby tego: pomyślił sobie: Nonne hæc est Babylon civitas ma-
gna, quam ego ædificavi in domum regni, in robore fortitudinis
meæ: rozumiał / że to już nad niego Pana innego na świecie nie było:
że Bogu prawa żadnego do tego Babilonu nie miał. Co P. Bog uczy-
nił? Krzyknął nań z nieba to co w-dziściejszej Ewangelii Chrystus do
nas mówi: Reddite quæ sunt DEI DEO; ale daleko głębszymi i strá-
śnieszszymi terminami: zaraz i pozew i dekret z Kancellaryey Niebie-
skiej wychodzi: Tibi dicitur Nabuchodonosor Rex: własnie tak Ti-
bi nobili; To pozew. Regnum tuum transibit à te, & ab homini-
bus ejicient te, & cum bestiis & feris erit habitatio tua: fanum si-
cut bos comedes -- donec scias quod dominetur excelsus in re-
gno hominum: toć dekret. Ale zaraz następuje executio decreti.
Eadem horâ sermo completus est super Nabuchodonosor, & ex
hominibus abjectus est, & fanum ut bos comedit. Czemuz to taki
dekret nań P. Bog serował / a nie taki inny? Czemuz nie dekret śmierci?
Czemuz nie dekret taki / taki na Balażarâ: Mane, Tecel, Phares?
ale takiś nie zwyciężny: Fanum ut bos comedes. Jawną przyczynâ;
bo się Panem na świecie czynił / niechcąc Bogu ustąpić: i dla tego Pa-
zano mu być wolem / żeby poznał że nie jest Panem; ponawiał według
filozofii jumenta non sunt capacia dominii: bydlęta / dla tego że
rozumu nie mają / panować nie mogą. Quia elatione cogitationis se
super homines exultit, ipsū quē cum hominibus cōmunem habuit
sensū hominis amisit: mówi Grzegorz S. Przyszedł to sobie / co by-
ło nad ludzką kondycyę tego / takoby był independens Dominus: i dla
tego obrociwszy go w-wolu / pokazano mu to na oko / że nie był Do-
minus. owo zgola rzeczone mu: Reddite. A co rzeczone Nabucho-
donosorowi / toć i nam Bog mówi / jeśli mu krzywdę taką czynimy:
jeśli się w-materność tego w-pieramy: jeśli się tych rzeczy / których sam
Bog Panem jest / panami czynimy; Reddite quæ sunt DEI DEO.
Królowie Królestwa wasze oddajcie Bogu Reddite: pomagajcie wasze /
władze wasze / Reddite. Ludzie bogact / materności wasze / wól / miła
ści / Reddite. Dignieście się światą tego / rzeczy wasze / stółki wasze / us-
zedry wasze Reddite. Ludzie uczeni / oddawajcie wasze umiejetności
Bogu / Tomaszowie wasze Teologie / Arystotelesowie wasze Filozofie
wasze Medycyny / wasze Arasomowstwa Reddite. Ludzie słabezni /
słabość wasze / herby wasze / waszych Dziadów / Pradziadów / Red-
dite. bo to wszystko nie wasze.

A tak to Reddite? to się trzeba Królom forować z Królestw
swoich? ludziom bogatym z-materności swoich? to i dowcipy / i uro-
dy / i słabość / i tak pieniędzy takie z-worâ wysypawczy / P. Bogu
wrocić trzeba? żeby Królowie na potym byli nie Królami / bogact ubo-
gimi / dowcipni ludźle głupimi / urodziwi sp-nyimi / słabeźni chłopstwem?
ciężki by to podobno był dekret Boski. Słuchajcież interpretacyę tego.

Serm. de
quapr. debet.

Exod. 13.

Nie jest wola Boga / żebyśmy mu wszystko / co mamy / do namniey-
szego oddawali: kontentuię się onegośko mała. Miał to 3. Ber-
narda Świętego / który rachując się / co też P. Bogu według tego
dekretn oddać miał / tak sam sobie mówi: Non habeo nisi minuta
duo, imo minutissima, corpus & animam: vel potius, unum minu-
tum, voluntatem meam. A to tak Bernardzie Święty? Non ha-
beo nisi duo minuta, vel potius unum! To to ty wlecey / co byś Bo-
gu miał oddać / nie masz? Prawda że majątności nie masz: boś ubogi;
nie masz sług / skarbow: boś zakonnik; ale przecie masz daleko więcej
rzeczy / masz wielką ekshymacyę u ludzi / że cię wszyscy tak iakiego Pro-
roka wielce wzięli / Arolowie / Cesarze / Papieże / na ręku cię swoich no-
sili; Hermanem cię Francuzowie uczynili na wojnę Turcką: Biskup-
stwa Papieże ofiarują / a za to mała? Aż potym / masz tak wielką swia-
dobliwość / tak wielką naukę / tak wielką godność: w zakonie jesteś
Opatem / Abbas, a podobno centum villarum: a za to mała? nie każ-
dyś to i nawetśy Pan świecki to ma / co ty masz. A przecie niechceś
wlecey dać P. Bogu / tylko duo minuta, vel potius unum. Dabo
illam ad voluntatem illius. Znać tedy / że to S. Bernard po Bogu
postrzegł / że on niechce żeby mu ludzie wszystko oddawali / wracali: ale
się kontentuię tym jedynym pieniozkiem / wola. Nie trzeba Arolom opu-
ścić królestwa / mądrym ludziom głupiec: dość na tym / że mu od-
daś voluntatem, Wola. I dla tego owo P. Bog w starym zakonie ka-
zał sobie pierwsiakę wszystkich rzeczy ofiarować: Primitias frugū, omne
primogenitū tam de hominibus quam de iumentis: to co się naprzod
na polu narodziło / trzeba było dać P. Bogu; to co się naprzod 3. gło-
wiółka urodziło pierwsze dziesięć: a nawet i między bydłey pierwsze
cielętko / koźlatko / to trzeba było dać P. Bogu: Czemuz to tak bierzo
P. Bog stał o te pierwsiaki? Cemu nie brał ostatków / ale primitias?
Czyli też to i P. Bog nowinki / tak i ludzie / rad iada? Alewtem czyli
prima solent esse praestantissima, co się napierwey urodzi / to bywa na-
lepszego; ale wiem / że pospolicie mówią: Pierwsze kościół za pior.
Owo nie wielka była pociecha Izakowi 3. pierworodnego syna Ezawę.
Czemuz tedy P. Bog chciał od ludzi primitias? Qui accipit primiti-
as, voluntatem animiq; donantis aufert: mówi Augustyn Święty.
Pospolicie rzeczy pierwsze bywają głowicłowi miłsze / nowinki gospo-
darzowi w ogrodzie miłsze / pierwsze dylek miłsze niżli wtore / trzecie /
ze. bierzcie się tam wola ludzka do tych pierwoctw wzię / niżli do cze-
go innego; i dla tego P. Bog chce mieć wola ludzkę / kazał sobie to
dawać / do czego się wola nabierze wzię: o co innego nie dbać. Wtóż
zda mi się wpada Cemu Pan Bog dziesięćiny dawać sobie kazał. będąc
panem wszystkiego / dziesięćiny się tylko częścią upominał u tydow. Cze-
muz tak mała? Cemu nie wszystkiego? Czyli dla tego / że to ciężko by
na ludzi było / wszystko dawać P. Bogu; a jeżeli owo o dziesięćiny tak
wiele kłopotow / swarow / fasolow bywa / nim ich ubogi Pleban wy-
cłognie: trzeba się pozować / trzeba kłotkami grozić; a co by było /
Kiedyby to wszystko / ledwo co zostawiały na pożywienie swoje / dawać
Asiedzu przyszło: dopiero by ciężko było. Dobra to racya / Cemu nie
wszystko Bog dawać kazał. Ale lepiej stać wotpliwość / Cemu tak ma-
ło / tylko dziesięćina część? S. Augustyn te racya dale: że głowiek mie-
dzy rozumnym stworzeniem dziesięćina miejsce trzyma. Antołowie na
dziewięć

PO SWIATKACH.

399

Serm: de decimis.

dziświec chorow są rozłożeni: a ludzie są takoby w dziesiętym chorze; i dla tego/ powiada/ głowiek ma dawać P. Bogu dziesięćcinę/ żeby mogli być w dziesiętym między Aniolami chorze: Creatura inter Intellectuales decima est homo; quia Angeli in novem Ordinibus, decimus autem ordo est homo; & ideo huius est decimasolvere, ut ruinam Angelorum valeat supplere. Dobra i to racya; ale bar-
sley do rzeczy moicy służy ta/ ktora namienia Philo. Dla tego P. Bog
tak mało brał od żydow/ Quia pro additamento exigebat volunta-
tem: że się za przydatek upominal woli: i którym przydatkiem dzie-
sięta część miała mu stać za wszystko. I dla tego Philo wola przyro-
wnywa i-ty młody do Cyfry/ do oczka owego/ ktorego w liczbie rachmi-
strzowie sązywają; takoby bowiem Cyfra przydana do liczby/ ktora jedno
znaczy/ czyni dziesięć: tak też wola ludzka przydana do dziesiętej liczby/
czyni dziesięć. i tak kto z dobrej woli/ i chęci daje P. Bogu dziesię-
ćcinę/ tak mu wiele czyni/ takoby dał mu wszystko. Daje/ na przykład/
chłopę i kopy trzy snopki/ i dziesięci kop kopy: jeżeli to czyni i chęci/
nie poniewolnie/ nie z ociąganiem; tak właśnie rzecz miała P. Bogu
czyni/ takoby dał całe dziesięć kop. Owo zgola Voluntas addita
ad unitatem facit decem. Sam Bog zda mi się że eksplifikacyo namie-
nia: Sanctifica decimas tuas, & da Domino secundum datum ejus.
A to tak? Sanctifica decimas: dawaj dziesięćcinę: & da Domino
secundum datum ejus: i oddaj mu tak wiele/ takos wiele od niego
wziął: secundum datum ejus: A takos to secundum datum, jeżeli
tylko dziesięta część? Zrodziło się komu rzyść kop: datum Bostie
wielkie; a on tylko daje dziesięta część: a takos to secundum datum?
Voluntas cum decima parte conjuncta facit par pari reddi: mowi
Salazar: Kiedy przystąpi wola ludzka/ on pientoset o którym Bernard
S. mowi/ sprawi to/ że tak wiele daś Bogu/ takos wiele od niego
wziął: secundum datum ejus. Co wszystko do tego prowadzi/ żeby-
śmy sobie tego dziesiętowego dekretu Chrystusowego nie bázno cięskim
czynili: Reddite quae sunt DEI DEO: żebyśmy nie rozumieli/ że
Bog chce po nas/ żebyśmy wszystko co mamy do namienionego halerzka
temu wracali: Krolowie krolestw oddiegali/ ludzie majątni majątno-
ści/ uczeni mądrości swojej sąpominali: Nie? Kontentui się on nie
wiele/ byleś tylko mu dał wola twoje/ jeden pientoset/ jeden kwar-
tusz: oddaś mu secundum datum ejus, ad aequalitatem &c.

Ecclesi 35.

To jest nam zrozumieć potrzeba/ takos też to wola Pánu Bo-
gu oddawać mamy. Boć się to zda trefna/ takas debiti solutio, tref-
na restytucja: placić komu dług wola. Radziby tak placili owi/ kto-
rzy wlecey długow mało/ niż ich majątność znieść może. Nie trzeba by
nikogo za dlugi pozywać: nie trzeba by do wzięcia wracać/ Kiedyby
to dług mogli się samo wola zapłacić. Takos to tedy dekretowi temu
Chrystusowemu/ którym nam wracać kaze Bogu co jest Bostiego/
może dosyć uczynić wola? Alnie się zda/ że tak: Kiedy głowiek do rych
rzeczy/ ktorych z bezodroblności Bostiej sążywa/ serce nie przykładą
tak do swoich własnych/ nie łączą z nimi woli swojej/ powierszownie
tylko onych sążywając/ wola do Boga obraca. Miam to z Páwla S/
ktory prowadzi Chrześćiany do wypłacenia długow Pánu Bogu/ ten
sam sposób podaje: Qui emunt, tanquam non possidentes, & qui utun-
tur hoc mundo, tanquam non utentes. Atożby kupują/ niechże tak ku-
pują /

1. Corinth. 7.

Aaaaa

puja /

lib: 7. de be-
nefic.

Levit: 25.

pula / żeby byli tanquam non possidentes, tak nie swoje. Kupieś
 kamienie? nie kupuje ut possessor. Kupieś wioskę? nie kupuje ut
 possessor. Kupieś sukno / czapkę / albo co innego podobnego? nie ku-
 puje ut possessor: ale tak cudze / tak to co Bog kiedy chce oddać ta-
 ko swoje własne moje. I dla tego też owo podobno Seneca święt
 wyszyte zowie Deorum immortalium templum: Bościółem Bozym;
 że tak Bościół nie ma innego Pana / Krom Boga: tak i świat nie ma
 innego Pana / oprocz Boga; i Ktoby Kupił Bościół / perwieby go ku-
 pił nie ut possessor; tak też wedle S. Apostoła / cokolwiek głowie
 na świecie kupie / nie ma kupować ut possessor. Prawda że się to
 zda przeciwko rozumowi / tak to być może / dać pientodze za małenność /
 a przecie non possidere? zapisać kupno w grodzie Servatis debitis ju-
 ris solemnitatibus: a przecie non possidere? wziąć intromissio: a
 przecie non possidere? Podobno tak mówią Pawle S. wszystkie by
 kontraktury ustaly. Wzdyć to ludzie tak kupują małenność / żeby też za-
 był i spazę / i wnużę / ze. a tak to Qui emunt, tanquam non pos-
 sidentes? a zwłaszcza / kiedy to Kro żadnych debita nie ma na sobie: że
 się nie w dobra tego wpierac nie będzie. Prawda że to czasem lu-
 dzie kupują małenności tanquam non possidentes. Kupi taki utra-
 cenież wioski: i ledwo to obeymie / nie stanie go na zbytku / na skłapyń
 blawaty / na ley rozley; ale on z wioski do ludzi: Et qui emunt, tan-
 quam non possidentes: takoby to tylko na kilka dni Kupił: non possi-
 dentes. Ale Apostoł S. rozumiem takiego kupna nie radzi. Tak to
 tedy Qui emunt, tanquam non possidentes? Biorę tedy tego te-
 racyo z Prisma S. gdzie Bog takie prawo na tydy kładzie: Terra quo-
 que non venderetur in perpetuum: Żaden nie będzie mogli gruntu
 przedać wiecznością. Czemuz to? To podobno dla tego / żeby wieczno-
 ści w niebie szukali? Nie: Quia mea est, & vos advenae mei estis.
 takoby rzekł / Qui emunt tanquam non possidentes: quia advenae
 mei estis. Chce tedy Pan Bog / tak widziacie / żebyśmy tych rzeczy /
 Ktore od niego mamy / nie zasywali tak naszych własnych: ale zawsze
 to uznawali / że to wszystko Boze jest; i dla tego nie tak swoje własne
 mówiali. żeby głowie nie wstydził się przyznawać to sobie / co o nim
 Bog mówi: Advenae mei estis: że nie testem Panem w małenności /
 ale jednym Emorkiem / Ktorego Bog z roli eufywy / Komu infemus
 to dać może: bo terra mea est. Philo Żydowi / z tego Pánstkiego ro-
 szczenia czyni sobie prawie Chrześcijańska konkluzja: Hinc liquet, nos
 alienis uti possessionibus: nec gloriam, nec divitias, nec hono-
 rem, nec imperia, nec aliud quidpiam, vel animi vel corporis pro-
 prium, quasi haec juris & dominii nostri sint, possidemus. Ponie-
 was to Bog mówi / że Terra mea est, vos advenae mei estis: roć i owe
 chwale wasze / na Ktore wspaniałych animusów ludzie czasem i do Krole
 przelania robia / i spżety wasze / i honory / Arcełstwa / Woiewodztwa /
 Biskupstwa / Starostwa / ani nauka / ani uroda / wszystko nie wasze. leży
 tam w skatule tak wiele przywilejów na to: przecie to nie wasze; ma-
 my od Oyców / dziadów / pradziadów: przecie to nie wasze; Krawym
 potem wyszyteś sobie godności tak: przecie to nie wasze. Dobry
 to tedy sposób oddawania Bogu co tego jest: nie przywłaszczając sobie
 żadney rzeczy tak swojej własney: ale zawsze przyznawać Bogu: Tu-
 um est regnum, tua potentia: twoje to wszystko: Vere nummis,
 quem-

quemadmodum viator in stabulo utitur mensa: mowi Augustyn
S. tak sie sprawy z bogactwy twymi / i ze wszystkim inszym co teno
test na swiecie / tak sie podroiny obchodzi w-gospodzie z lawa / ze sto-
lem / z sklenic: przyznawajac ze to nie moje / ze ja tego odejde / kto
inszy jest tego panem / nie ja. Nie trzeba tedy barzo sobie aggrawowac
tego dekretu Chrystusowego. Reddite quae sunt Dei Deo; oddaj mu
wszystko; tezeli nie tak swego / co masz od niego zazywac bedziesz. Sro-
gi owo dekret wyszedl na bogacza u Lukasa S: Stulte animam tuam
reperent a te: dusza nie twoja / dzis bez dusze bedziesz. A co za przy-
czyna tej tak srogiej sentencyey? co za ciscie? Czyli to: ze sobie mowił
bogacz? Destruam horrea mea, & majora faciam: rozprzeszczenie
gumna moje / stare obale / a nowe wietrze wystawie? Ale tu nie masz
nie slego: i owsem dobrego to gospodarza znał / starac sie / zeby dary
Boze bylo gdzie schowac. Chyba zeby to bylo dla ostentacyey / zeby tak
taki porywawszy na stodoły wielkie myslil sobie / ze to Pan takis wielki /
ma ten pola dostatek / ma ten zytko; ale Ewangelia o tym nie wspomina.
Czymze tedy na tak srogi dekret zarobil bogacz? Zdamy sie / ze
tym / iz mowił do dusze swojej: Anima habes multa bona posita in
annos plurimos. Tote to habes narobilo tego / ze smial duszy swojej
przypisowac panstwo nad tym co mu Bog dal / nie przyznawajac ze to
wszystko Boze. Wiadala byla dusza bogaczowa w cudzo maitnoscie:
obaczyl to Bog / i nie zasypialoe swego / grozi tej / ze to przez wysente:
Animam tuam reperent. Patrzciez teno o co sie to Bog rozgniewal
na bogacza: nie o to / ze maitnostek swoich nie opuszczal / ze ich miedzy
ubogim nie rozdaje: ale ze sie sobie przywlaszczal / dominiu duszy swojej
nad nimi przypisowal; habes, habes. Z tego wszystkiego lano sie do-
rozumiec / kiedy i w ktorych okazach dekretowi Chrystusowemu do-
stac czynic mamy / kiedy co jest Bozego / oddawac Bogu mamy. Da
komu Pan Bog dostateczek / ma z grze chleba: i bedzie chcial Bog
takie swoje wlasne odebrac / przepuscic albo slodzicia / albo rozboynika /
albo ogien / zeby to wszystko od niego odebral. a coz ma glowiek czynic?
Reddite: trzeba z ochoty wszystko Panu Bogu wrocic / nie frasowac
sie / nie lamentowac / nie pasowac sie z Panem Bogiem / nie wydzierac
mu z-rok tego co od nas bierze / Reddite: Ale czynic Pan Bog krzy-
widy. Przepuscic Pan Bog na bogacza smierc / lezac miedzy opetanyimi
workami dusze wypuszcza: Coz tu czynic? Reddite: oddaj te worki
Panu Bogu / a sam idz przez / luzci arenda wysila. Ale ten nie zazył?
Reddite: alem tesze nie stary. Reddite: idz bracie przez z maitno-
sci nie swojej / foruy sie / tak sie Panu podoba zeby kto inszy sprzety
twoje erzymal. Ale to Pan Bog da temu / ktory na to nie robil / inte-
status umieram / niewiem kto to wezmie? Reddite: Ale tobie do te-
go / niech czai Bog z swoim co mu sie podoba / chocby i w bloto chcial
wrzucic / wolno mu. Da Pan Bog dobrego przytaciela / byla mila
zgoda / gospodarstwo slo dobrze: bedzie go chcial wroc Pan Bog?
moze: Reddite: oddaj nieboze. Da Jakubowi Pan Bog Kochanego
Jozefa / podpore starosci; naprze sie go Pan Bog / bedzie chcial Jo-
zef do zakonu? Reddite: nie wydzierayze Jozefa z-rok Bogu. Vmrze
Jozef przed czasem / nie doydzie godnosci w Egipte? Reddite: nie
miejze za zle Bogu / swoje wzial. Da Pan Bog Lidwintu S. piekno
urode / dobre zdrowie; przepuscic chorobe / obyspie wrzodami? Red-
dite:

Tract: 40. in
Ioann.


Luc: 12.

NA XXIII. NIEDZIELE

dite: nie ścisłyte sie Święta Pantenka / swoje wżół. Ale cde respa
 dżesi lat: repo oblana / wżółka skancerowana na łozku / te? nie to:
 Reddite: Bog powoli co swego oddbiera. Da P. Bog Tzaryuhowi
 C. jarzowi Cesarstwo Carogrodzkie: i bedzie go chciał komu infemu
 dać / tego na posmiech wżółkiemu swiacu dawşy? Reddite: wiec od-
 daway ubogi Cesarzu / boé to nie twoje byla. Owo zgola / ztego sie
 teno Bog od głowicki naprze / Reddite, z-ścis oddać trzeba; bo to
 nie twoje. Ferdinandus Rex Logionis upomniony o blisłey smierci /
 zwoławşy Biskupow / wżóławşy na głowe Korone Krolewka w pu-
 re sie oblokşy Bazał sie nieś do Koscioła; przyniesiono / przed oltarzem
 lożko postawiono: alic Złot na Kolana utłéł nie / i pocznę Krolestwo /
 Ktore miał od Boga / takó takie Homagium, abo arende oddawac:
 Tua est potestas, tuum Regnum, tu es super omnes Reges: regnū
 quod te donante accépi, ecce reddo tibi. I to wyrzekşy / patrzcie co
 czyni: Regalem chlamydem exuit qua inducatur: deposuit &
 gémata coronā, quā caput ābiebatur: atq; cum lacrymis solo pro-
 strāt, pro delictis veniā dominū exorabat. Tūc induitur cilicio pro
 ornamento regali, aspergitur cinere pro aureo diademate: mowi Ba-
 ronnus. I tak w Kosciele umarł. Oddales Krolu co Boskiego Bogu / nie
 bedzie sie od ciebie Bog na dniu sadnym niezego upominać. A bywa
 ta próśba do oddania długu Boskiego w ludziach! bywa to; ze dru-
 gi malo za leż. Bogiem nie chodzi kiedy sie swego u niego upomina?
 Wżółmie Bog jedno dżecko? alic sie druga psica ożywa: Zayzales mi
 Bole. to mowi wżół. Umario dżecie matce: alic ona rzeze:
 Zayzales mi Bole. Nie prawda: nie zayzales: wżół takó Pan / co tego
 bylo: ze zbezwie pdeu-tem takim / Reddite mogli zarkac; mogli
 ci dusze z-niewolcznego ściewa wydrzeć takó swoje własne / a przecie
 tego nie czyni. Oddawayciez co test Boiego Bogu: taki dekret z-łani
 cellarey Chrystusowey wysiódł.

NA XXIII. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Non est mortua puella, sed dormit. Matth: 9.

 Otnie rożni nie hāgney nā głowicki mólulo obraz
 smierci: N. A. Malnia to bż ogu / ze na nikogo nie
 respektuie; bez uszu / ze żadnym ublagac sie nie da
 prozbami; tak takiego Kosiarsz z-łosa / ze ludzie tak
 piśne podcina Kwiarki; tak strzelca z-strzala / ze
 tak ow Ktore z-łozu strzala / zewota pozbawiającym
 głowicki smierci. Wżółki peregrynant Jan Święty / malule
 to takó śledzacego nā wyschłym i bladym Koniu śędzca: Ecce equus
 pallidus, & qui sedebat super eum nomen illi mors. Poyde do Po-
 etow: az leden mowi / ze mors ultima linea rerum: śmiesć test to o-
 statnia rzezy wżółkich linia; drugi / ze somnus est ipsissima mortis
 imago:

Imagō: Kto / co to jest śmierć / nie wie / na spiocego głowiekã nlech
poyrzy / Wszystkie te obrãzy są bãrzo dobre / psuiocey życie nasze śmier-
ci dobrze wyrażãłoc naturę. Mnie Święta dzisieysza Ewangelia tego
ostatniego trzymać się kãze. Zãprãszã od żãłosnego Oycã; Chrystus
nad martwym pãnienskim stãnie ciãłem. Mowis moy Pãnie / co to jest
śmierć: Máluy iã bez oczu: że młodego / i dluższego życia godnego
nie doyrzãłã tej wiekã: bez uszu; że się prosiãcemu zã kochãnym dzie-
ciãciem nie dãłã uprosić Oycu; máluy z-kosã: że witãłocy swiãt pod-
ciãłã kwiatkã; z-szãłã: przed ktorã ten dusie pozbywõy / uć nie mogli
ptaśkã. Mow / że śmierć jest to ieden tejdziec / Ktory tak nie miłosci-
wie wszytkich bije / że i namłodszym nie przepuszcza. 2c. 2c. Otoli iã wi-
dze / że o niej mowić woli / że ze snem w-wielkim podobienstwie cha-
dzi: Non est mortua puella, sed dormit: śmierć tej pãny / jest to
sen ieden. Nlechie tedy i mowle moley terãznieyszey tã zabãwkã bedzie.
Malarzem się uczynie: śmierć pod obrazem jnu krotko wymãluie. Co
czynic poczynam w-imie Pãńskie.

Miedzy snem i śmierciã / wielkã zãwsi byłã bliskość. Poyde do
baykami narãbiãłociego stãrego poganstwa; aż u niego sen jest śmierci
brãtem. Poyde do Pisma S; tam to nie raz nãydute / że sen jest abo
towãrzysem śmierci / abo sãsiãdem. O wierności ochotney gospody-
niey Jabeli ubepleczony Syjãrã / uãnie. aż on ze snu onego nie wstã-
nie. Żãłany winem holofaenes / w-smãcznym snie prãwie utonie; aż
on w-onym snie od mejney Judyry i wolenne szesãcie i żywor trãci.
Nle wspominã nierzodnego miedzy ludzmi doświãdzenia / Ktore nam
powiãdã że nie ieden oczy snem tak zãwiera / iż ich chybã nã powstãchne
wiecey nie otworzy zmãrtwychwstãnie. Nie zãwsi do śmierci potrze-
bã śmiertelney choroby: dość nã tym / że z-mordowãne nã nocny od-
poczynk zãwãrãl oczy. Rozumiess / że zã kilkã godzin do kramu / abo
czemiestã / Kãtego się bãwiãc głowieczã do kãlegi / wstãniess; a ty tak
smãczne spoczynienie mieć bedziess / że się aż nã sãdny dzien ocãniess. Zgo-
lã miedzy snem i śmierciã wielkã jest bliskość: sen jest śmierci brãtem /
towãrzysem / sãsiãdem: Non est mortua puella, sed dormit. Cle-
mens Alexandrinus o Chrystusowym mowiac z-mãrtwychwstãniu / tã-
ko sobie o nim czyni imãinãcy: Christus transplantavit interitum:
Chrystus z-śmierciã to uczynil / że iã takã ogrodniãk dzewo z-miessã nã
miejsce przesãdził. Trudnã to Metaphora; ale prãwdziwã. Drzewã
przesãdzone to mãłõ / że się mienio. Gruszkã poñi w-polu stãł / nie nie
wãzy; do ogrodã wniãdzi / aż onã inssã. Rõtã polnã pachnie takã pol-
nã; z-palney zostãnie ogrodowã 2c. Pãtrãczies co to ten Doktor mowi /
Kiedy o Synu Bozym / że śmierć przesãdził powiãdã. Oto to mowi / że
iã z-mãrtwychwstãniã swoim odmienil. O Ktozey odmianie / dlużo by
trebã mowić. Jã co do rzeczy moley / to tylkõ mowię / że i nam z-
śmierciã coś ogrodniczego trebãby uczynić; trebãby iã transplan-
tãre: Zgolã / z-oney nie żywego w-sobie nie mãlãcey śmierci / w-żywã iã
odmienia: Non est mortua puella, sed dormit.

Slyss co Pãnowie Dyssydentowle mowio / że Święci modlitw
nãssych / Ktore do nich czynimy / nie slyssã / i slyssć nie mogõ: Nle po
tym modlić się do nich. bã wepćies / takã to u nich śmierć śmierciã: a
owoby to nie tak być mialõ: Non est mortua puella, sed dormit:
tych / Ktozych swiãt iãz potegnal / nie zã umãrlych / ale zã spiocech

Abbbb

trebã

Matth. 2.

Ep. 3.

trzeba mieć. To co kiedyś Wzrostowi Pánicy uczynił z Chrystusem / z nimi czynić. Chrystus z Wzrostami w łódce siedział: trochę się zdrzemnie: nawalność wielka powstanie / Wzrostowie w wielkim niebezpieczeństwie; a go oni tracą; Domine, salva nos, perimus: Pánie wstanie / giniemy / o ratunek prosimy. Podobami się Kościół S. Apostoli / te z Świętymi z Bogiem Eroluocymi coś podobnego czyni. Przypadnie na Kościół takie niebezpieczeństwo; a do Świętych: Ora pro nobis. S. Petre, ora pro nobis: S. Paule, ora pro nobis. S. Pierrze / bądź ty Pawle / i ty Jędrze / powstanie / a ratujcie. A dla Boga / widzieć to i Piotr / i Paweł / i Jędrze dawno pomarli? By nie pomarli / ale posnuli; trzeba ich budzić. Niechże się i Panowie Dysydentowie od S. Kościoła tego uca / niech tych Kroz do Boga posli / nie za umarłych / ale za śpiących mało; niechaj te Kłado w liżba onych / Którym gdzieś Piśmo Bóże przysnawa Vili sunt oculis insipientium morti -- illi autem sunt in pace: Głupi ludzie / za umarłych ich mieli: a oni na odpoczynek do Boga posli / niech mówią. Non est mortua puella, sed dormit.

Widzę / że Pan dziedacie o umarłego Pána Ored nie dba; za duszę tego nic nie czyni / pogrzeb niewiem taki: Kiedyby się ludzi nie wstydził / mało by go gdzie za plotem nie pochował. I miły Bóże / tak to u tego syna śmierć śmiercią! a ono to Chrystusa trzeba słuchać / że Non est mortua puella, sed dormit. Zły synu / a wiejsze to ty / że Pan Ociec nie umarł / ale usnął? O lekkości twojej pewnie się dowiesz / i o zaśnięciu / a co wiedzieć / że się nie postara Karanie. U starych Greków był ten zwyczaj / że kiedy umarłego na stos drzew / do spalania kładli / oczy mu otwierali. Czego tedy te przyczyny dacie; żeby umarły w drodze / w Która się wybierał / to test / o drodze do nieba wiedział. Ja mówię / że raczej dla tego / żeby na pozostałych Pánów synów / co też po śmierci tego czynią / że się go żałują / co za duszę tego czynią / taki mu też pogrzeb sprawują / paterzał. Wey synu / Ociec nie umarł / ale usnął: tylko pater / kiedy oczy otworzy / i nieuczynność two / tak tak to zaśnięty / starze. Trafi się i to widzieć / że się woli nieboszczykowski nie dożyć dzieci: tego / o co prosili / co komu odkazał / eklekcyja w lesie. A dla Boga! wiem że nieboszczyk umierał to a to mówił: tak po pobożny duszy swej nie zapominając / tak wiele ubogim / tak wiele Kościołom dając kazał: bądź testament zdami się test w ślasku; a czemuż się pobożny tego nie dożyć dzieci woli? czemu śmiesz mówić że testamentu nie masz? żeś od niego żadnej usłony nie słyszał deklaracy. Śmiesz mówić / że umarły już umarł / a nie usnął: i że sobie perswazyę nie śmiercią uczynić. A ono to nie tylko puella, ale i każda inna osoba / non est mortua, sed dormit. Piśmo Seneca że Rzymianin tedy Caius Iulius Cezar za bezpieczna obrażony mowa / gdy raz w domu swoim z przyjacielami śmiał się / Rzymiś i kompania swoja od Cezara na zabicie tego posłany / przygrze go oney znalazł: Powie mu: wola Cezarska test / żebyś się na ciebie nadstawił. Co Iulius usłyszał / do onego spulgracza swego rzecze: Vide, ne post mortem mentem mentiaris: wola widzieć że moje lepsze: wey / nie powładay po śmierci mojej / żeś wygrał. I to rzekłszy / wesoło twarzą się na ciebie nadstawił / i tyranem wygrał woli. Co ten Rzymianin miał do swego spulgracza / myślał że sobie / że też każdy umierający mówi do swego dziedzica / abo

ekle-

Eksekutorá- Wey/ Vide, ne post mortem meam mentiaris, o wszy-
tkim dostateczno masz odemnie instrukcyę / tak wiele zostawile / to te-
mu albo temu darule / o woli moiey testament masz: wey/ dla Boga cie
prosze/ nie kłamajże: Vide ne mentiaris. Łakomstwo chciałoby wszy-
tko sobie przywłaszczać / chciałoby mówić / O niczym niewiem / testa-
mentu nie widziałem / i jeśli to temu a to temu należało / nie słyszałem
od niebościcyk: Vide ne mentiaris. Do rozumiey / że o wszystkim wie-
działeś bede / że słu sie ockne / i co mego i tobie i dziatkom twoim s-gar-
ła wydzierać bede. Wey/ Non est mortua puella, sed dormit.

Alie wspominając tu owych niebacznych na one słusno przestrzegać /
De mortuis aut nihil aut bene: O umarłych / albo nie / albo mało mów:
albo jeśli co mówić sechcesz / iak nalepię mow. Na te / mówię / przestrze-
ga niepamiętnych ludzi / czyć to nowina / że choćby inszego czyść nie
było: geba drugiego za czyścić ubogim umarłym staćby mogła / choć-
by ich insze robactwo w grobie nie rozżyło; ciało ich od samego zły-
ch ludzi leżyła za swe by miało. Tuz go Bog na sódzie swoim osadził: co
było złego / tuz go o to karał; ey nie to / prześle sie o umarłym naga-
dać; jeśli sie za żywota krzywdy swey / dla takich respektow nie mścił;
wiece sie teraz nad nim mścimy. To i tym złym ludziom smierć za sen
trzeba mieć; ey Non est mortua puella, sed dormit. A co wiecie /
leżeli tego umarły nie słysz / i krzywdy sie swojej nie zemści? Powia-
dają / że Pardus, to test rys / w-ustawicznie z-malpami żyjąc nieprzy-
jazni: tak czasem czyni: tam / gdzie malp jest nawiecy / za umarłego
sie na ziemi poloży / oczy zawrze: ani nogo / ani uchem / ani ogonem nie
ruszy: co do respiracyey barzo ostrośnie oddycha; zgola / iak umarły
leży. Co widząc malpy / i za prawdziwie go umarłego mając: z-wes-
lem do niego sie ubiegają / i z-smierci sie nieprzyiaciela swego cieśnią;
ledne kolo niego / drugie po nim stają: ledne go kasa / drugie piękne
pstroćiny tego z-niego słubią; zgola / iako mogą nad ryśiem przewo-
dzić. I gdy sie nad nim smordują: rys sie niepodźwignie porzywa / i ta-
ka taka porwany / wet za wet odda. O toż wam / malpy / umarły.
Daj Boze / żeby i ludziem podobney nie mogło sie czynić refleksyey.
O toż wam umarły; gadaliście o nim iako nagorze / spominaliście;
cierpieć teraz; wśak widziacie że tylko spał ten umarły: Non est mor-
tua, sed dormit.

Alie te rzeczy do niektórych tylko należą. Wiece powiechcie mo-
wić; Bywa to / że śmierć za wielkie Boskie mamy karanie; iak na-
wierzego boimy sie niebezpieczeństwa. A dla Boga! a kto sie to słu boi?
Sen / ucho dzących kolo uważenia natury filozofow / test to Colliga-
tio potentiarum animalis: związanie iakies bedących w-zwierzeciu
porancy albo zmysłow. Dnie głowie; a oko / które przed tym wi-
działo / nie może widzieć: ucho nie może słysać; powachanie / ukoś-
nie / dotykanie / nie mogą sie bawić / związano te. A kiedy przystano od
Boga głowie / zaydzie śmierć / też ludzkie potence / siły / moce / czy
też sobie wolni? czy nie może sie o nich mówić / związano te: i barzo
związano te. Bywało to głowie / że za żywota / coś mogli to mo-
wili / coś mogli czynili; po śmierci wszystkim trzeba dać pokoy: Po-
tentiarum ligatio. Wiem / pyśny Rzymski starosto / że za żywota
przed niewinnym winowayco twoim Chrystusem / mówił: Potestatem
habeo crucifigere te, & potestatem habeo dimittere te: moge cie

Ioan: 19.

B b b b z

i na

I na śmierć stać / moge i od śmierci uwolnić. Wiem / duszacy w-
 bogactwach twych bogacz / żeś nie równemu tobie człowiekowi nie
 raz groził / Mogeć zaszkodzić / moge cie w-niwę obrocić ; śmierć
 paśl / incho piosnke reszka splewać : Potentiarum ligatio, Za żywo-
 ta / a z-go człowieka przyćmiewo Bogu nie czyni? Umarz ; az en pjan-
 ca nie ubija sie : zabojca nie zabija : wędziarza nie wydziera : obmowca
 nie obmawia : ten / ktory przeciwko pogciwości grzeszył / nie takiego
 nie czyni : Mors magnum est beneficium interdum, dum ab his, quae
 sunt mala nostra, peccatis animam eripit praeservatq; : mowi Pe-
 trarcha. Śmierć nie jeden człowiek za wielkiby dobrodziejstwo miał
 sobie poczynać ; gdyś od niej to ma / żeby teści za żywota życie swe la-
 datko prowadził : potym / choćby chciał / grzeszyć nie może. Dał An-
 talski Doktor / Tomasz S. powiada / że prawowierliwość Boska rzeczy
 dobro bardzo ugnęła / kiedy na pohamowanie grzechow ludzkich śmierć
 wynalazła : Mors est inventa a laetitia divina optimum, quae sua
 ratione compescit iniquos hominum natus : mowi Tomasz S. 3-
 tego wstąpił / do życia / 3: śmierć też to Colligatio potentiarum
 animalis : moc do tego w-człowiekowi wiódz ; a zatym / snu / ktore-
 go też też natura / nazwać się może. I nie trzeba by śmierci się bać :
 ale / tak to też kłopotu tak wiele nam dobrego czyni / ludzkie życie by się so-
 bie mieli. 3-tego / ktorą dopiero przywiodł / snu definycey / idzie ie-
 go własność / że snu na to od przyrodzenia jest wynaleziony / żeby ludzkie
 nielaćie Właścycie mieli / żeby sobie odpoczęli ; żeby nie zawsze pracowali
 rzemieślnicy / nie zawsze żołdoby swej chodzili / żeby prawnicy ludzkie
 nie zawsze się tolo cypow počili / ludzkie ugenty żeby sobie nie zawsze glos-
 we mordowali kiego / gospodarze zabiegatoca pożywienia myśl / u-
 rzędnicy nie zawsze o dobrym pospolitym myśleli / żołnierze nie zawsze
 się na nieprzyjacielskie nadstawiali rązy. Zgola / żeby owym ludziem / o
 ktorą mowa / że Arcus intentus rumpitur : już też zawsze napie-
 ry będą / łączno się spadać nie byli. Śmierć / a za i tey pokazać w-sobie
 nie może snu własności / kroy o tym worpi? Kroy ony Janowi Swie-
 temu w niebie ugnęionej nie strzał deklarycey : Beati mortui in Do-
 mino moriuntur : a modo jam dicit spiritus, ut requiescant a la-
 boribus suis : błogosławieni / ktorzy w-Panu umierali ; bo niech tego
 prawni beda / że już też sobie po pracach odpoczną : Żołnierze z-konię
 są : publiczne rzad / piastujący urzędnicy kłopotow swoich za-
 pomni : gospodarze o nie się frasować nie beda : rzeczni mordownicy sie
 robota ludzkie / słowem usna : Non est mortua puella, sed dormit.
 Żwiechy się śmierci i z tey miary dac? Jeśli ci to : Non est mortua
 puella, sed dormit. O snu pospolite i. 3: i prawdziwa ludzka mowa :
 Takto sobie posćleli / tak się wyspił ; posćleli pod sie drzewo? wy-
 spił się tak na drzewie ; pobłotył pod głowy kłami : poguteł / że
 m. 3: od głowy kłami : Władzili się na miękkość i pachowcy posćleli?
 Smaczno poródzili się : Jezeli z ktorey miary / tedy z-tey siem śmierć
 zwąć się może. Już to prozno / Chrzestianinie / takto sobie posćleli / tak
 się wyspił. Władzili się za żywota pod głowe two kłami? i to być
 może / że i takie taki moryfikac / że pod sie ostre kłami cienie / to
 też brzochno. Jeśli Boskie grzechy : nieboże niewiem co za snu mied
 będą : o tym onego / ktorego kapłani zmarłym z-go ludziom /
 Requiescat in pace dona eis Domine, Jezeli dojdzie ; niewiem nie-
 boże /

2. a. 164. a.
ad 3.

Apoc. 14.

boże/ coé sie w ten czas snić będzie. O schodzących z tego świata lu-
dziach/ powiada Jan S. że Opera illorum sequuntur illos, uczynki
ich są nim idą. Bolo ergo ta tak sobie myślę/ że są nami tak są iado-
cym w drogę Panem posciel idzie. Jedzie Pan w drogę: aż są nim
starbne wozy/ w których między innymi rzeźniami/ są i z posciela cło-
moki. Chrzesciianinie wiedzie/ że i twoja na on świat jest wypawa/
Opera illorum sequuntur illos. Kiedy sie w te drogi puszczasz/ uczyn-
ki twoje tak tak posciel z soba wezmiesz/ na który tak sie wyspisz/ i
to zgorniesz sobie posciel. Kamieniasz z wyspisz sie tak na kamieniu z
cierniem: tak na cierniu: posciel twoja jest gola deszczka: nie dobre-
go na świecie nie czynisz? Kiedy o życiu twoim niebu zdanie dawać
przyszło/ rzekłoby że z niego gola deszczka; wiedzie/ że po śmierci boki
te twoje poczują/ że pod roba jest gola deszczka. Ale mnie dosyć na tym/
że śmierć ludzka jest to sen teden: Non est mortua puella, sed dormit.
A który sen żeby nam był smagny/ Ty rano sprawić/ który dla zbawie-
nia naszego na krzyżowej był uspiiony poscieli. Tobie chęć i chwala na-
wielki. Amen.

NA XXIV. NIEDZIELE PO SWIATKACH.

Cum videritis abominationē desolationis. Matt. 24



Spustoszenie/ o którym dżisiejsza Ewangelia/ do spusto-
szenia/ które przy Sądzie Bożym będzie/ zwyczaj Ro-
ścielny stosuje: N. N. Cum videritis abominatio-
nem desolationis stantem in loco sancto, tunc qui
in iudæa sunt fugiant ad montes: mowi Ewange-
lia: Kiedy obrzydzenie spustoszenia obaczcie/ nie do-
stadoście/ na gory uciekajcie? A co to takie za spustoszenie? spusto-
szenie na świecie nie jedno wlec bywa? Spustoszy świat woda/ spustos-
zy ogień/ spustoszy nieprzyjaciel/ spustoszy powietrze/ spustoszy ludzki
niedośćcać/ nawet i sam czas. A o którym z tych spustoszenia E-
wangelia mowi/ Kiedy usłyszawszy o nim/ na gory nam uciekać kaze? Oro-
widze że zwyczaj Rościelny to spustoszenie tak tłumaczy; że go o spu-
stoszeniu/ które przy Sądzie Bożym będzie/ rozumieć kaze. Tam to
będzie spustoszenie/ przed którym nie trzeba dostadać/ ale tak napre-
dzą na gory przed nim trzeba umykać. W. Oczyszczanie nasze są sady
świeckie/ są duchowne; między świeckimi/ są sady mieyskie/ grodzkie/
ziemskie; trybunałskie/ sejmowe; te wszystkie sady/ bez desolacyi; bez
spustoszenia być mogą/ i bywało. I owszem/ Kiedy sie przed nie sprá-
wa tak o spustoszenie wyroczy: tych którzy owego spustoszenia są przy-
czyna/ karza. Przy Sądzie Bożym wielkie spustoszenie będzie. Za kro-
tym ta tłumaczeniem Rościola Świętego idac/ mowie moicy tej dżi-
siejczy te zabawki dacie: uwazę że przy Sądzie Bożym wielkie de-
solacye spustoszenia trzeba sie spodziewać; a potym/ że przed tym spu-
stoszeniem

CCCC

ziemi będzie/ a kto wymowi? Medżec o spustoszeniu lednym tak pro-
rokuje: Ad eremum perducet omnem terram iniquitas illorum,
& malignitas evertet sedes potentium: Złość/powiada/ ludzka wśpy-
tka ziemię w-las obroci/ i stolice ludzi wywroci. Ktore prorocwo/
podobnoć się już spełniło. Czy to nowina/ że złość ludzka stolice ludzi
możnych/ to jest miasta Królewskie/ wywraca: i tam gdzie kiedyś
ludzie mieszkali/ a przynamniej gdzie polayce czyniace pola były/ tam
gestym lasem rość kaze? Kazytamy się tego w-historyach/ że gdzie
niegdy szeroko rozwinęły mieszkaly narody/ tam gesty chrośty/ bory i
lasy usiadły. Otoli/ żeby wśpytka tak wielka jest ziemia w-las się obro-
ci kiedy miała/ o tym żadna lepsze historia nie napisała. Przy sadzie
Bozym i to/ i lepsze daleko wleceć będzie: Ad eremum perducet o-
mnem terram iniquitas eorum. Nie wspomina tu Królewskich
tronow ponizonych/ Koron z-glow Królewskich straconych/ miasta Ko-
strownych purpur ubogiej suknie na panow swiata tego włożony; co
wszystko w-ten czas będzie. to tylko mowie/ że w-ten czas ziemia wśpy-
tka tak spustoszeć/ że nie tylko w-las/ ale w-pustynia się obroci. Nie-
dzy inymu słowy/ Jeremiaś i te kładzie: Egressus est à filia Sion o-
mnis decor ejus: Córka Syonka/ to jest słyna Jerozolyma/ do tak
wielkiego ospeccenia przyszła/ że dawnego onego/ Ktorem się popisowa-
ła pozoru/ nie zgola w-sobie nie ma. Doje się pozal/ Swięty Pro-
roku/ że dostania ona Páni do tego przyszła/ że dawnego pozoru: Kto-
remu się swiat dziwował/ nie u siebie nie ma; ale pytam cie/ co też
ty rzecześ/ Kiedy na sad Boży przyszedł one droga córka Syonka/ to
jest ziemia obagześ? Ja myślę sobie/ że dopierok tam te pieśńki spie-
wać będziesz. Ziemia na Ktorej teraz zylemy/ niich u nas na ten czas
córka Syonka będzie/ Ktora córka wiemy tak piękna/ od tego Ktorey
jest Oycem/ma ozdobę. Zdobie ziemię polne zieloność/ ogrodowa
farb różnorodność/ zdobie drzewa/ zdobie pięknie i odważnie wysta-
wienie: zdobie wyemienite/ na Ktore się ludzie dostatek przesadzają
ta i inna. Córka Syonka/ ziemia mowie/ o takos teraz ozdobna!
a gdzieś to ta twola ozdoba podziele/ Kiedy P. Bog na sad przydzie?
nie wiem/ gdzie się podziele: to tylko mowie/ że Jeremiaś daleko stu-
pniey niżeli nad Żydowską Jerozolyma: Egressus est à filia Sion omnis
decor: mowie w-ten czas nad toba może. Polne zieloność/ ogrodo-
we farb różnorodność/ miasta/ zdobiacie ludzi dostatek splendoru/ wszy-
tko to tak smug na wiosnę z-tębieć spelnicie; a na miejsce tego: sama tyl-
ko abominatio desolationis, spustoszenie zostanie. Wzorny Lebrej-
czyk Philo, niefatęć rzeczy ziemskich rozważając/ powiada/ że szczęście
ziemskie/ podobne jest rozigranemu morzu: Ktore owo czasem z-wiel-
kim pedem na brzeg wypadnie/ i ledwie co tam się zabawiwszy/ nazad
się do lożytki swego wraca/ na brzegu ledwie krople po sobie zostawu-
je. Rozigrane morze na brzeg wypadnie: to pewnie na tym brzegu
wstępować będzie? Ale widzę/ że się na nim bawić nie chce/ tak przyszło
tak odchodzi: a na swoim miejscu ledwo pamiętka/ że tam było/ zosta-
wuje. Toż się właśnie/ mowi Philo, z-swiatowym szczęściem czasem
dziale. Szczęście/ ni twola morska woda/ gdzie mu Bog kaze przy-
padnie: rozumie że tu tak na swoim własnym miejscu usiedzie; aż szcze-
ście z-kad przyszło/ na sad idzie/ ninte: a miasto siebie/ sam tylko tal
w-sercach tych/ Ktorey mu radzi byli/ zostawuje: Nam marini æstus,

Sapientia

Thronum

cum magno impetu sonituq; accedunt, & longè latèq; per littora diffunduntur, nunc refluant retro. Simile quiddam accidit, quando fortuna, postquam populofam aliquam gentem inundavit magnis felicitatibus, fluxu averfo ne guttam quidem finit reliquam, deletis etiam reliquis opulentiae praelina. *Atorey* prawdy o iak czeſto na ziemi napotrzymy ſie! *Uſtateczne* to morze / to iſt / do czego ſie czeſcie / iak czeſto i przychodzi i odchodzi! otoli to nabierzcie przy ſadzie Bozym obaczmy. Teraz morze / to prawda ſec tam gdzie raz przydzie / nie wieknie: z miſcia na miſcie rado ſie przenoſi; otoli / tak ſie przenoſi / ſe przecie na ziemi zoſtaie: z tad uſtapi / a gdzie indziej przydzie. Szczęſcie do czego było kiedyś u *Aſſyryczykow*: z tad poſiło do *Perſow*; u *Perſow* ledwie ſie co zabawiſzy / poſiło do *Grekow*: od *Grekow* do *Rzymian*; i tak o inſzych mówiac rewolucyach. Ale przy ſadzie Bozym nieſtatek ſwoy tak barzo poſkazy / ſe nie tylko z tego owoy czeſci ziemie / ale ze wſzytkiej / tak ſpłynie: i z tego / który by o nim po wleźć mogł / nie zoſtawi. ſpłyne ſwiatowe królestwa / doſt. r. / budynki: zgela wſzytko; jama zoſtanie deſolacya. Pierſne mowny *Do* ktor *Chryſtologus*, na one ſłowa *Chryſtuſowe* piſio: *Ignem veni mittere in terram*; po tom na ziemie przyſiedł / żeby ſwiat palił; przy rownym *Żbawiciela* do owego goſpodarza / który pola / ba i laſy zapalił / żeby to co iſt niepotrzebnego / to iſt liſcie i chroſty wypalił / na ziemie do rozenia czego lepszego ſpoſobnieyſzo uczynił. I tak przed *Chryſtuſowym* przyſcieciem / było na świecie ſpectne widowiſko: rozumni ludzie niemym bałwanom / iak Bogom ſie kłaniali; były ſie i niegodne głowiekła poſtepki / iako to w pogańſtwie ludzie iak bydleta iakie na świecie żyli; Boże ſie poſiał / na ziemi ſpectne niepotrzebne chroſty. *Leż Chryſtuſ* z ogniem na ziemie przyſiedł / którym one chroſty zapalił / żeby je wypalił / na potym co lepszego: to iſt dobro wiąż. i / i godne głowiekła poſtepki roziła. Przy ſadzie Bozym tinte *Chryſtuſ* / przyſzedł z ogniem: *Ignis ante ipſum pracedet*: ogień przed nim kładenować będzie. I wiec to ty mój *Panie* i w ten czas goſpodarzem będziesz: dla tego ogniem tym świat zapaliſ / żeby co złego wygorzało / a na to miſcie co lepszego ſtanoło? żeby wygorzały wſe miasta, królestwa; a na to miſcie inſze / to iſt koſtownieyſze / *Do* ſka twoa wyſtawila ręką? Ale wiem / że choćby tak o tym ogniu twym rozumiał / opięznieby rozumiał; kiedy przy ſadzie tym świat zapaliſ / nie goſpodarzem / ale owym *Arcelem* / który miasta nieprzyjacieliſkie pali / będziesz. *Arceł* pod miasto nieprzyjacieliſkie przyciągnie: dobywſy zapali. A na coż go on pali? pewnie mie dla tego / żeby go ſpalwſy co lepszego wyſtawił: ale żeby na tego miſcie ſam tylko popioł zoſtawił. Takim *Arcelem* i *Syn Boży* będzie / kiedy przy ſadzie ſwym świat zapali. Zapali go nie żeby co na tego miſcie budował: ale żeby wſzytko co na nim iſt zruinował / ſam tylko ſpoſiſzente na miſcie tego zoſtawił. Za czeſow *S. Doktora Chryſtoſtoma Eutropius* niſiał w pańſtwie *Rzymskim* zacny / który nie dawno w wielkiej laſce *Ceſarſkiej* był / i napierw po *Ceſarzu* urzędy ſprawował: z dopuſzczenia *Bożego* do tego przyſedł / że w niełaſce *Ceſarſkiej* wpadł / wſzytkie maiećnoſci utracił / pewny śmierci od rozniewionego *Pana* czekał. Co gdy ſie z nim dzieie: *Chryſtoſtom Światey* / czy przez liſ / czy obecnie do niego przyſedł / tak nad nim kędolencya czyni: *Vbi nunc inclutus ille* Confu-

Luc. 12.

Zalm. 96.

Consulatus splendor? ubi illustres fascēs? ubi applausus illi & choreæ, epuleaq;? ubi strepitus urbis, faustæ acclamationes, adulationes? i tam dalej. *Moy mily Eutropi / a gdzies sie ona dawna twoja podziala chwala? gdzies sa one twoie urzedy / one okazyli / bankiery / podchytliwa / ktorymi uszy twoje glaskano?* Odpowiada sam sobie: *Omnia illa perierunt, omnia illa nihil nisi nocturnum somnium fuerunt, apparente die evanescens: flores fuerunt verni, vere exacto emarcuerunt omnia: umbra erant, & perierunt: fumus erant, & soluta sunt: bullæ erant, & disrupta sunt. Wszytko to zginelo: ze wszetklego byl nocny sen / ktory skoro dzien nadspadnie-wiem gdzies sie podzial: Byly wdzieczne kwiatki / ktore skoro wiosna minela / powiedly: byl cien / i zginel: dym / i rozszedl sie: babele na wodzie / i rozpalily sie: stady paterzyny / i porwaly sie. Przyjdzie Bozym / kto zechce rano, wlasnie kondolencya nad wielkim onym panem / to test / nad ziemskim onym swiatem czynic moje. Nily swietle / wszetk nie bylo: byl: mial a / zarywales: kto wylizy twoie delicye Proroches ludziem do damal? twoie splendory / ktorymi rychte ludzi zdebil? A gdzies sie to wszetko podzialo? Kiedybym cie prosil / zebyś mi by jedne obrabine / by jeden profick z tego wszetkiego pokazal / pokazal byś nie mogli: wst, to to zginelo; Teraz gdzies ieno porzysz / same tylko abominationem desolationis, ze wszetkiego ogolococone / nie nie mairce spustozenie obaczysz.*

Prorok Danieł Izaiasz / morze do Sydonu / wielkiego lednego miastka tak mowiac wprowadza: Erubescet Sidon ait mare: Wszedz sie Sydonie / mowi morze. A mile morze / czegoz sie to miasto ma wstydzie? widze ze okazyle / dostatek nad toba stoi: ze wszetkiego garniat okazy do niego plyno / rozmaite kupie, wielkie plemadze do niego wiozo; zjed. m. mairce takto Sydonem bde. Sydon z siezadla swego moglo sie pofnie: a ty mu sie ktas wstydzie? Nie pytam sie ia teraz co takiego w ten czas morze w Sydonie poszczeglo / ze mu sie wstydzie tak to; to pewna / ze przyjdzie Bozym wiel. a okazy do tego miec bedzie / zeby takie insultacye / nie nad samym tylko Sydonem / ale i nad wszetkim ziemskim swiatem czynilo; Erubescet Sidon, ait mare? Mow mile Sydonu / a powstanie mowiac / mow mile Bzymu / Carogrody / Daryze / Madrytu / Polskie Brakowyz a ogolm iaklekol-wiel ziemskie ocladlosi / i wy ktorecie w nich miesztaly splendory: Oto ia przy nieszastku moim zostale / i na potym zawse zostawac bede / a wy przed tym rzekomu stracone / gdzies iestcie? Widze to ia owas i doprac sie nie moge; ani Bzymu / ani Daryza / ani Madrytu / i owsem ani podobienstwa zadnego / tego co przed tym na ziemi bylo / nie widze wstydzie sie tego / pduc sie kolwiek podzial / Sydonie; pulli z-istbie. Ustnie tak / iako morze mowi / bedzie: Sydon z podobna sobie kompania / to test / z-ozadzonymi na ziemi fabrykami / niech sie na ten wst, d. ad wezasi gotwie? A my cos my powinni / czynny: Chrystusa mowicego do nas! Cum videritis abominationem desolationis, tunc qui in Iudæa sunt, fugiant ad montes: poscibac chciemy. Wiedzac ze kiedykolwiek tak wielkie spustozenie na ziemi bedzie / chocby tu nas Bóg zostawic chcial? nie tylko rekā nāšā / ale i oko nāšie nie tu nie znajdzie; za wezasi o sobie radzimy: na gory niebieskie / ktorych to spustozenie nie dojdzie / miemy sie. Czasie test miedzy ludzmi

Isaia 23.

D d d d d

ludzi

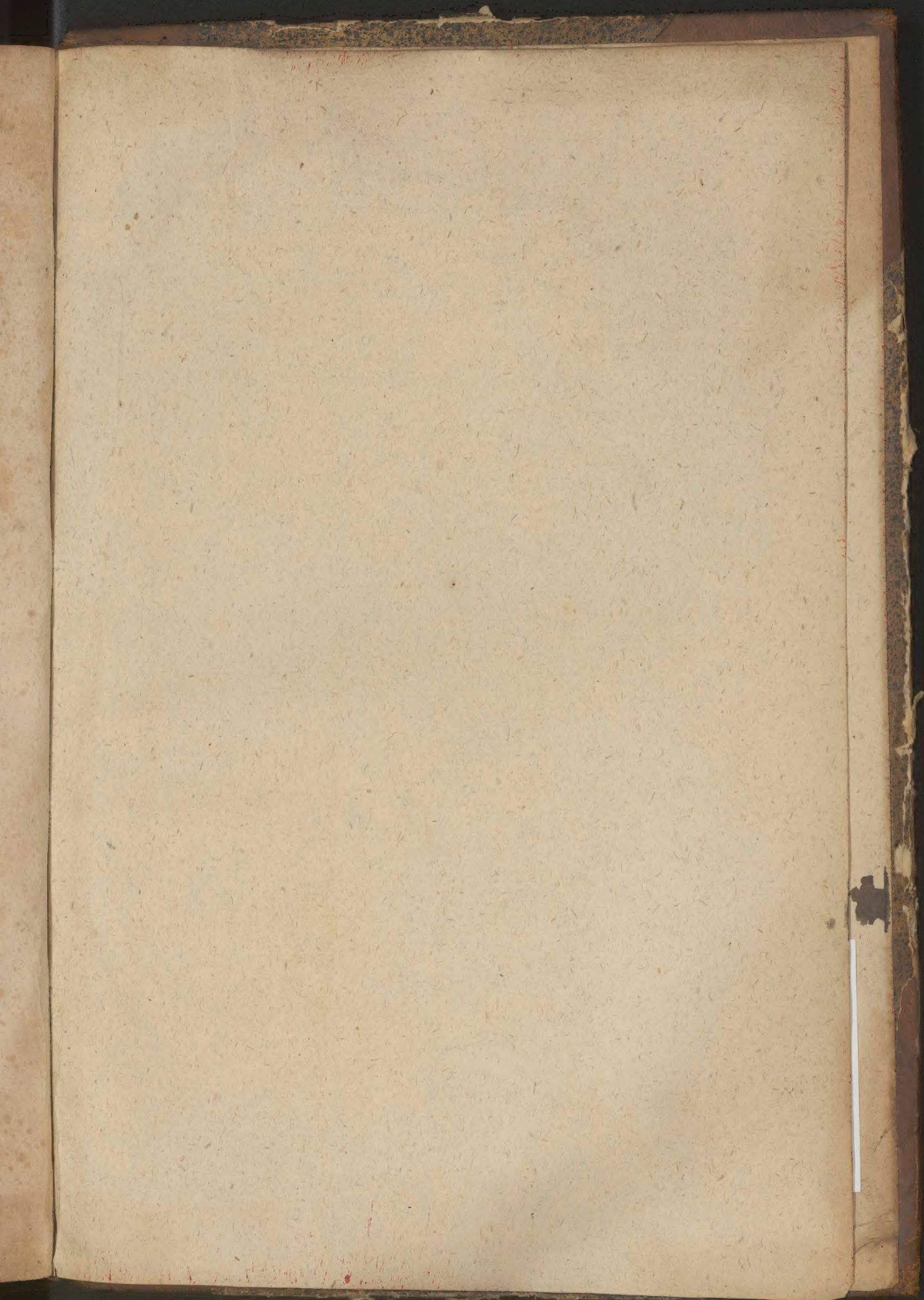
NA XXIV. NIED: PO SWIATKACH:

ludźmi doświadczenie / że prąstwo / Kiedy obalenie takiego budowania
przeżywa / są wżasu z-niego się wynosi. Ale dajcie Boże / żeby nas
na prąsty przynamniey rozum nie miało stać: Wiemy pewnie / że ziem-
ski świat nie wieczny / obali się / w pusłki się obróci; i więc byśmy na
nim / tak na czym wiecznym polegać mieli? i więc byśmy niebieskiej /
przez dobre uczynki / osady sobie szukać nie mieli? Kiedy na miasto Je-
rozolimskie / i na Kościół tego obalenie ono / które się za Wespazyana
Cezarza stało / przysię miało: powtórza historya / że w Kościele także
głosy słyszane były: Migremus hinc, migremus hinc: uchodźmy z-tąd /
Kościół się obali / uchodźmy z-tąd. Nie pytam się ta / czy to tam gło-
sy były; to tylko mówię / że i my często te w-ustá nasze bracie byśmy
mieli; świat nie wieczny; wszystko to / czym się teraz cieszymy / na co
patrzymy / niewiem gdzie się podzieje. Do choćby szczęście moje i Sa-
lomonowego szczęścia dochodziło: a długo; tego: wszystko to niewiem
gdzie się podzieje. I więc bym się tu tak na wieczność miał sadowić?
By podobno lepiej o przynosiach myśleć. uchodźmy z-tąd. Włec
Chrześcianie moi / teżeli dobrymi gospodarzami być chcemy / uchodź-
my z-tąd; świat ziemski nie wieczny: tam / gdzie wieczna osá-
de mieć możemy / wychodźmy z-tąd: Tunc qui in ludra
sunt, fugiant ad montes. Na co zły woli naszej sa-
mę przez się pewnie nie stanie / ty Boże nasz chciej
się do tego laska twoja przyłożyć / żebyśmy
cie Pana wieczności w nieustającej wle-
czności mogli zawsze chwalić.

Daj to Boże.

Amen.





4-88

4 — 8 2

